

RELAKS

Niezwykła historia
„Zuzi” - łączniczki
legendarnych
partyzantów
- Strony 16,17,18,19

Justyna Steczkowska
o odpowiedzialności
artystów za słowa, jakie
wypowiadają
- Strony 14,15

Telemagazyn
z programem
telewizyjnym
i zapowiedziami
najciekawszych
filmów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087



www.echodnia.eu

Nr 170 (15 141) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo
Dnia

55
lat

OPOWIADAJĄ
Profesor Rafał Chwedoruk
o wielkiej awanturze w Prawie
i Sprawiedliwości. Kto zyska, kto
straci. Jaka będzie przyszłość Ma-
teusza Morawieckiego i innych
czołowych polityków

JUTRO
**Nasza borówka podbija
Szwajcarię!** Plantatorzy
z gminy Bliżyn o zaletach
tego wyjątkowego owocu

Piątek, 24.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Dominik Hołuj
odzyskał głos!
Cudowne efekty
rehabilitacji

Przed 17-latką, który uległ
wypadkowi na kolei jeszcze
dużo ćwiczeń, a już wkrótce
turnus rehabilitacyjny.
- Strona 8

Z naszych stron

Pożar szkoły
w Kozienicach.
Jak do niego
doszło?

W akcji gaśniczej w Zespole Szkół
numer 1 imienia Legionów Polskich
w Kozienicach brało udział około
100 strażaków
- Strona 5

Czy na Jeziorze Iłzańskim
powstaną domki na wodzie?
Pomysł burmistrza i...duże emocje
- Strona 4

Radomiak Radom rozpoczyna
w piątek sezon w ekstraklasie.
To będzie historyczny mecz. Nasz
zespół poprowadzi nowy trener
Tomasz Kaczmarek - Strona 32



FOT. RADOMIAK RADOM

Gwiazda tygodnia

Tatiana Okupnik jest już na scenie od 20 lat

Z okazji jubileuszu wokalistka wydała nową
płytę „Od siebie do mnie”. Nam opowiedziała
o trudnych przeżyciach ostatniej dekady
- Strony 24-25

FOT. ARCHIWUM TATIANA OKUPNIK



Nowa fabryka w Pionkach, plan na radomski Łucznik

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej o wielkich inwestycjach w Pionkach, gdzie
razem z Francuzami ma zostać wybudowana i oddana do użytku w 2028 roku nowa fabryka

- Strona 12 - 13

POLECAMY

JUTRO: Borówka w wielu odsłonach oraz Kaszuby - malowniczy region pełen atrakcji

24.07.2026

Piątek

Dziś imieniny: Kinga, Krystyna, Antoni, Borys
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia

**Beata Busz:** Opłata to też haracz, a misja publiczna jakby polityczna...

publicystka

W sieci gruchnęła wieść, że 24 lipca, czyli właśnie dziś kontrolerzy Poczty Polskiej wyruszą w teren, by fotografować radia w autach i wlepić kary za brak abonamentu RTV. Bo jak powszechnie wiadomo, powszechnie go nie płacimy. Ale spokojnie, nie musimy uważać, czy kontroler czai się z aparatem z węgla. Poczta już uspokoiła, że samo wykonanie zdjęcia radia przez szybę samochodu nie wystarczy do nałożenia kary. A ponadto w całym kraju jest zaledwie 30 kontrolerów, którzy już dawno mają ustalony swój grafik. Jednak nie zmienia to faktu, że problem abonamentu, a właściwie uchylania się od jego płacenia nadal pozostaje.

I tu warto wspomnieć, że w 2008 rok ówczesny premier Donald Tusk ogłosił, iż „abonament radiowo-telewizyjny jest archaicznym sposobem finansowania mediów publicznych, haraczem ściągającym z ludzi; dlatego rząd będzie zabiegał o poparcie prezydenta i opozycji dla jego zniesienia”. Jest 2026 rok i obecny premier Donald Tusk proponuje zastąpienie wciąż istniejącego abonamentu opłatą audiowizualną. Jak zwał, tak zwał, ale na moje to nadal jest haracz. Zmienia się tylko metoda jego ściągania. Zamiast wspomnianej garstki kontrolerów, do dyspozycji ma być rzesza urzędników, którzy potracą nam opłatę podczas rocznego rozliczania się z fiskusem.

Zapytałam sztuczną inteligencję - lubię ją czasem tak zaczepić - dlaczego musimy płacić abonament? A ta mi odpowiedziała, że „zebrane środki finansują misję publiczną radia i telewizji. Pieniądze te pozwalają nadawcom publicznym na spełnianie funkcji informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych, niezależnych od komercyjnych reklam”. Hmmmm, tylko że reklamy w publicznej TV przerywają nawet „śniadaniówkę”. I co najistotniejsze, misja publiczna już dawno - w mniej lub bardziej finezyjny sposób - stała się polityczna...

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
19°C/9°Cjutro
25°C/11°C**Redaktor naczelny**
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Backowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

REGION

Agnieszka Wiśniewska wygrała morderczy „Bieg 7 Szczytów”. Przegląd tygodnia

Sylvia Bławat

Agnieszka Wiśniewska z Białobrzegów wygrała morderczy „Bieg 7 Szczytów” w Sudetach. Pokonała 240 kilometrów, w czasie ponad 44 godzin! To jedna z najciekawszych informacji minionego tygodnia w naszym regionie.**Bieg**

Niesamowity wyczyn Agnieszki Wiśniewskiej z Białobrzegów. Wygrała jeden z najważniejszych biegów górskich, na koronnym dystansie 240 kilometrów. „Bieg 7 szczytów” zajął jej ponad 44 godziny, była na trasie dwie noce, po drodze były trzy burze, ale i upał.

Przewoźnik

Radom i Warka mogą zyskać nowego przewoźnika kolejowego i dodatkowe połączenia z Warszawą oraz Krakowem. Czeski Leo Express wystąpił do Urzędu Transportu Kolejowego o zgodę na uruchomienie regularnych kursów przez linię kolejową numer 8. Jeśli projekt zostanie zatwierdzony, pierwsze pociągi wyjadą na trasę



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Agnieszka Wiśniewska.

wraz z rozkładem jazdy obowiązującym od grudnia 2027 roku.

Pierwszy lot

Lotnisko Warszawa-Radom zyskało kolejne wakacyjne połączenie. We wtorek wystartował pierwszy rejs Wizz Air do bułgarskiego Burgas. Inauguracja okazała się wyjątkowo udana. Podczas odlotu i przylotu obsłużono łącznie 409 pasażerów, co jest najlepszym wynikiem osiągnię-

tym dotychczas przy uruchomieniu nowej trasy z radomskiego portu.

Tragedia

W sobotę, 18 lipca, w miejscowości Pawliczka w powiecie lipskim doszło do tragicznego wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki Audi potrafił jadącego przed nim rowerzystę. Mimo podjętej reanimacji 61-letni mężczyzna zmarł na miejscu. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora.

Pożar

W środę, 22 lipca, pożaru doszło w Zespole Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach. Na miejscu działania prowadzili zastępy straży pożarnej. Trwa ustalanie przyczyn zdarzenia oraz skali zniszczeń. Więcej na stronie 5.

Bez absolutorium

Rada Miejska Jedlni-Letniska nie udzieliła burmistrzowi Rafałowi Kornatowi ani absolutorium za 2025 rok, ani wotum zaufania. Radni obniżyli też wynagrodzenie burmistrza. Więcej na stronie 6.

GMINA KOWALA

W Józefowie 75-letnia kobieta zginęła pod kołami samochodu

Julia Sosnowska

Tragiczny wypadek w gminie Kowala. Nie żyje 75-letnia pieszka. Kierowca miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W Józefowie pod Radomiem 26-letni kierowca skody potrafił kobietę. Mieszkanka gminy zginęła na miejscu.

Jak poinformowała rzeczniczka Justyna Jaśkiewicz z Komendy Mie-

skiej Policji w Radomiu do tragicznego wypadku doszło w środę, 22 lipca, na terenie gminy Kowala. W miejscowości Józefów samochód osobowy potrafił 75-letnią kobietę. Mimo podjętych działań ratunkowych pieszka zmarła.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło około godziny 19. Ze ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 26-letni kierowca skody, jadąc w kierunku Sołtykowa, potrafił 75-letnią pieszą. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego. Mężczyzna był trzeźwy, jednak pobrano od niego krew do badań laboratoryjnych pod kątem obecności środków odurzających.

Podczas dalszych czynności wyszło na jaw, że 26-letni kierowca skody posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Śledczy wyjaśniają dokładne okoliczności oraz przyczyny tragicznego wypadku.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

0011549755

FESTIWAL DZIEDZICTWA „ZASMAKUJ MAZOWSZA” ZA NAMI

Kreatywne warsztaty, mazowieccy twórcy ludowi, lokalna kuchnia, mobilny punkt informacyjny PS WPR 2023-2027 i koncerty zespołów folklorystycznych czekały na uczestników Festiwalu dziedzictwa „Zasmakuj Mazowsza” w Warszawie. Wydarzenie pozwoliło odwiedzającym zapoznać się z bogactwem twórczości ludowej różnorodnych kulturowo makroregionów Mazowsza.



Występ Kurpiowskiego Zespołu „Pod Borem” z Zawad

Bogactwo kulturowe

Festiwal, zorganizowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, odbył się 11 lipca 2026 r. na warszawskiej Starówce. Wydarzenie było szansą na poznanie tradycji i kultury regionu poprzez muzykę, taniec oraz kuchnię regionalną. Mazowieccy producenci zaprezentowali żywność wysokiej jakości, a przedstawiciele kół gospodyń wiejskich przygotowały degustację lokalnych dań i tradycyjnych potraw, charakterystycznych dla makroregionów Mazowsza. Ponadto organizatorzy przygotowali liczne atrakcje, m.in. warsztaty z tańca regionalnego, tworzenia wycinanek kurpiowskich czy kwiatów z bibuły, wykonywania świec woskowych, a także zajęcia edukacyjne poświęcone pszczołom miodnym i dzikim zapylaczom. Nie zabrakło też występów i pokazów artystycznych, a na scenie plenerowej zaprezentowały się folklorystyczne zespoły regionalne, reprezentujące

różne obszary Mazowsza: Kurpiowszczyznę: Kurpiowski Zespół „Pod Borem” z Zawad; Ziemię siedlecką: Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiaci”; Region płocki: Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Gąbińska” wraz z Kapelą Jana Tomasika; Region radomski: Kapela Jana Tarnowskiego wraz z Zespołem Śpiewaczym ze Skrzynna.

Informacja i promocja PS WPR 2023-2027 w ramach mobilnego punktu informacyjnego



Podczas festiwalu działał mobilny punkt konsultacyjny PS WPR 2023-2027



Pytania w kole fortuny nie zawsze były łatwe



Koła Gospodyń Wiejskich zadbały o smaczną oprawę imprezy

Podczas wydarzenia stworzyliśmy mobilny punkt konsultacyjny Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Odwiedzający mogli skorzystać z fachowej wiedzy nt. interwencji wdrażanych przez Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz spróbować swoich sił w kole fortuny. Pytania dotyczyły Mazowsza, rozwoju obszarów wiejskich, a także funduszy UE. Pomimo kapryśnej pogody wszyscy bawili się świetnie, a hasło nauka przez zabawę okazało się sloganem nie tylko dla dzieci, ale również dla dorosłych.

Mazowieckie sery zagrodowe nagrodzone po raz 10

Jubileuszowa X edycja Mazowieckiego Konkursu Serów Zagrodowych odbyła się podczas Festiwalu dziedzictwa „Zasmakuj Mazowsza”. Uczestnicy konkursu mieli też okazję wziąć udział w wykładzie dotyczącym dobrych praktyk serowarskich.

Kapituła Konkursu wyłoniła Laureatów i wskazała Wyróżnionych w czterech kategoriach regulaminowych: sery świeże podpuszczkowe, sery dojrzewające podpuszczkowe, sery podpuszczkowe pleśniowe, sery kwasowe.

W kategorii sery świeże podpuszczkowe:

- **I miejsce** za Ser Ricotta z Pasieki zdobyła Olga Zabolicka z Warszawy;
 - **II miejsce** za Kostę kwasowo-podpuszczkową w oleju z ziołami włoskimi zdobyła Wioleta Nowosielska Sery z brzoźowego lasu z miejscowości Ługi-Retki, gmina Zbuczyn, powiat siedlecki;
 - **III miejsce** za Ser Solinek zdobyła Anna Gajo z miejscowości Miękiń, gmina Iłów, powiat sochaczewski;
 - **Wyróżnienie** za Ser podpuszczkowy świeży Śniadanie Sołtysa zdobyła Sylwia Ignaciuk z miejscowości Próchenki, gmina Olszanka, powiat łosicki;
 - **Wyróżnienie** za Ser Kozieradkowy Przysmak zdobyła Jolanta Jakubowska z miejscowości Nowe Piegowo, gmina Szydłowo, powiat mławski.
- W kategorii sery dojrzewające podpuszczkowe:**
- **I miejsce** za Ser Emilian zdobył Mariusz Dutkowski z miejscowości Miękiń, gmina Iłów, powiat sochaczewski;
 - **II miejsce** za Ser długo dojrzewający Rozkminiony zdobyła Ewelina Jerzak

z miejscowości Kąty-Wielgi, gmina Strachówka, powiat wołomiński;

- **III miejsce** za Ser dojrzewający z ziołami zdobyła Lucyna Białoskórska z Płocka;
- **Wyróżnienie** za Ser Lawendowy Czeladnik zdobyła Agnieszka Piętka z miejscowości Pogorzelska Manufaktura Serów z miejscowości Śródborze, gmina Baboszewo, powiat płoński;

W kategorii sery pleśniowe podpuszczkowe:

- **I miejsce** za Owczy camembert w popiele zdobyła Magdalena Lewandowska Śródborska Manufaktura Serów z miejscowości Śródborze, gmina Baboszewo, powiat płoński;
- **II miejsce** za Ser Kozia Rolka zdobyła Agnieszka Boruta z miejscowości Kraśnica Wola, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski;
- **III miejsce** za Ser pleśniowy Popielnik zdobyła Kinga Sawicka z miejscowości Węgrów, gmina Węgrów, powiat węgrowski.

W kategorii sery kwasowe:

- **I miejsce** za Wiejski Twaróg z Żurawinową Rosą zdobył Krystian Sawicki z miejscowości Węgrów, gmina Węgrów, powiat węgrowski;
- **II miejsce** za Ser Całym sercem koza zdobyła Hanna Boruta z miejscowości Kraśnica Wola, gmina Grodzisk Mazowiecki, powiat grodziski;
- **III miejsce** za Ziołowe kuleczki w oleju zdobyła Elżbieta Anna Stankiewicz z miejscowości Roszczep, gmina Klembów, powiat wołomiński;
- **Wyróżnienie** za Ser Pychota z natury zdobył Marek Napiórkowski z miejscowości Biedrzyce Stara-Wieś,

gmina Sypniewo, powiat makowski. Laureatom gratulujemy!



Wiejski Twaróg z Żurawinową Rosą - I miejsce w kategorii sery kwasowe



Ser pleśniowy Popielnik - II miejsce w kategorii sery pleśniowe podpuszczkowe



Ser dojrzewający z ziołami - III miejsce w kategorii sery dojrzewające podpuszczkowe



Ser Solinek - III miejsce w kategorii sery świeże podpuszczkowe

Zależy Ci na mazowieckiej wsi tak samo jak nam? Chcesz być zawsze na bieżąco z tym, co ważnego dzieje się w Twoim regionie?

Tworzymy tę stronę dla osób z pasją – samorządowców, liderów, społeczników i każdego, komu bliski jest rozwój naszych małych ojczyzn. Wiemy, jak trudno w gąszczu informacji wyłowić te najbardziej wartościowe, dlatego chętnie zrobimy to za Ciebie. Co znajdziesz w naszych wiadomościach? Rozwój obszarów wiejskich: Najciekawsze trendy, mądre rozwiązania i dobre praktyki, które zmieniają mazowiecką wieś na lepsze. Fundusze europejskie dla obszarów wiejskich: Rzetelne informacje o dotacjach, nowych programach wsparcia i ważnych terminach. Z nami nie przegapisz żadnego naboru!

WIEŚCI z KSOW+: Aktualności z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich+, zaproszenia na ciekawe wydarzenia, inicjatywy, konkursy.

Dołącz do naszego grona i zapisz się do newslettera:



Zachęcamy również do odwiedzenia naszego kanału na YouTube:



Dofinansowane przez Unię Europejską



Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

POWIAT GRÓJECKI

Kierowca z czterema zakazami prowadzenia skazany na karę więzienia

Oprac. Izabela Kozakiewicz

Policjantki z grójeckiej drogowki zatrzymały 60-letniego kierującego Oplem, który został sprawdzony w policyjnych systemach. Mężczyzna miał cztery czynne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych, w tym dwa dożywotnie. Sprawa trafiła do sądu, a kierujący usłyszał wyrok bezwzględnego pozbawienia wolności.

Jak informuje starsza sierżant Elżbieta Dąbrowska, rzeczniczka komendy w Grójcu z ustaleń wynika, że sprawcą kolizji był kierujący samochodem marki Kia – 44-letni mieszkaniec Grodziska Mazowieckiego, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z Oplem, za kierownicą którego siedział 60-letni mieszkaniec powiatu grójeckiego. Nikt nie odniósł obrażeń.

- Podczas sprawdzania uczestników w policyjnych systemach infor-

matycznych policjantki ustaliły, że 60-latek posiada cztery czynne zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dwa z nich zostały orzeczone dożywotnio, natomiast dwa kolejne obowiązywały przez określony czas - przekazuje starsza sierżant Elżbieta Dąbrowska.

Za spowodowanie kolizji oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu 44-letni kierujący Kia został ukarany mandatem karnym oraz 12 punktami karnymi.

Natomiast 60-letni kierujący Oplem został zatrzymany. Po zgromadzeniu materiału dowodowego przedstawiono mu zarzut niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych. Skierowano do sądu wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie przyspieszonym.

22 lipca sąd uznał 60-latka za winnego i wymierzył mu karę 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Ponadto orzeczono wobec niego grzywnę w wysokości 10 tysięcy złotych oraz dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.



Policjanci z Grójca zatrzymali 60-letniego mężczyznę i doprowadzili do sądu. Usłyszał karę bezwzględnego więzienia.

ŁĘŻA

Czy na Jeziorze Łżeckim będą domki na wodzie? Pomysł burmistrza wywołał poruszenie

Zmienia się otoczenie Jeziora Łżeckiego. Ostatnio burmistrz Łży Marek Łuszczek przedstawił pomysł, by na wodzie postawić domki dla turystów.

Antoni Sokołowski

Trzeba przyznać, że Jezioro Łżeckie należy do jednych z najbardziej atrakcyjnych miejsc letniego wypoczynku w regionie.

- Niedawno oddaliśmy do użytku łżeckie moło, w tym roku rozpoczniemy projektowanie pola kempingowego z miejscem dla kamperów. A gdyby następnym krokiem była budowa domków kempingowych na wodzie? Co sądzicie o tym pomysle? - napisał Marek Łuszczek, burmistrz Łży na stronie facebookowej.

Jak przyznał nam w rozmowie wódarz miasta, pomysł wywołał nadspodziewanie szeroką dyskusję i będą jeszcze brane pod uwagę wszelkie przesłanki, zanim zapadną jakieś decyzje w sprawie budowy domków. Na razie propozycję komentują internauci.

- Ciekawy pomysł ale mam wątpliwości czy to się sprzeda. Jak jest obłożenie domków na przystani? Jeśli nie przekracza 70 procent w sezonie uważam że to się nie zwróci. Lepiej będzie zwiększyć atrakcyjność aby ściągać ludzi do Łży na wypoczynek na pole kempingowe z odpowiednim węzłem sanitarnym i zapleczem. Poprawa wizualna tam



Tak mogłyby wyglądać domki na wodzie, zbudowane na Jeziorze Łżeckim. To na razie tylko propozycja.

gdzie się da. Nie tylko przystanią żyje miasto, są inne miejsca jak kociopek tatarski. Miasto uzyskało działkę: może coś na kształt wioski garncarskiej, a w późniejszym czasie na przykład „ciuchcia turystyczna” na weekendy z trasą łączącą atrakcje, na przykład zamek, kociopek, piec garncarski, Rynek z przewodnikiem? - proponuje jeden z mieszkańców Łży.

Przypomnijmy, że Ośrodek w Łży jest jednym z najlepszych miejsc do letniego wypoczynku w tej części regionu. Główną atrakcją jest kąpiel w zalewie - to Jezioro Łżeckie powstałe na rzece Łżance. Jest tu plaża piaszczysta i trawiasta. Spacerować można po specjalnych pomostach widokowych, a dla najmłodszych wydzielono osobną strefę do kąpieli. Dobrze rozwinięta infrastruktura umożliwia uprawianie sportów wodnych. W sezonie działa wypożyczalnia sprzętu, gdzie

można wynająć kajaki, łódkę na pedał, canoe, rowerki wodne w kształcie kaczki czy łódki. Na miejscu dostępne są także rakietki tenisowe z piłkami, gokarty, rowery dla dorosłych i dzieci (także z fotelikami). Na terenie kąpieliska znajduje się również sprzęt do drobnych napraw rowerowych, pompka do opon, możliwość wypożyczenia leżaków i zakupu drewna na ognisko. Przy plaży znajdują się dwa boiska do siatkówki plażowej oraz siłownia plenerowa. Dzieci mogą skorzystać z nowoczesnego placu zabaw z wieżą, ścianką wspinaczkową, zjeżdżalnią, linową przeplotnią, mostkiem i panelami edukacyjnymi. Są także huśtawki, karuzele, bujaki, urządzenia do ćwiczeń i piaskownica.

Jezioro Łżeckie słynie z wyjątkowo czystej wody - najczystszej w regionie. Nic dziwnego, że przyciąga także wielu turystów.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KOZIENICE

Pożar szkoły w Kozienicach. Wiemy, jak do niego doszło i co dalej z remontem

W środę, 22 lipca, wybuchł pożar w Zespole Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach. W akcji gaśniczej brało udział około 100 strażaków.

Julia Sosnowska

Pożar wybuchł około godziny 11.20. W akcji brało udział około stu strażaków z 18 zastępów straży pożarnej. Dzięki szybkiej akcji ogień udało się opanować już około godziny 13.00.

Jak informuje brygadier Paweł Kowalski, zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kozienicach, spaleni uległo około 150 metrów kwadratowych dachu pokrytego papą i styropianem. Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji gaśniczej strażakom udało się opanować pożar i zapobiec jeszcze większym zniszczeniom.

W budynku szkoły były prowadzone prace remontowe.

Jak przekazała dyrektorka placówki Anna Gollasch, nie było to celowe podpalenie, lecz najprawdopodobniej nieszczęśliwy wypadek związany z prowadzonym remontem dachu.

- Spłonęła jedynie wierzchnia warstwa papy na powierzchni około 130 metrów kwadratowych. Był to nieumyślny wypadek - mówiła Anna Gollasch, dyrektorka Zespołu Szkół numer 1 imienia Legionów Polskich w Kozienicach. Dodała, że do zaprószenia ognia mogło dojść podczas prac remontowych. Niewykluczone, że źródłem ognia był palnik pozostawiony na dachu, a wiatr przyczynił się do rozprzestrzenienia płomieni na warstwie papy. Anna Gollasch mówi, że budynek nie został zalany podczas akcji gaśniczej.



Pożar w Zespole Szkół numer 1 w Kozienicach.

Jak zapewnia pani dyrektor, pożar nie wpłynie na termin zakończenia trwającego remontu. Wstrzymane zostaną jedynie prace do czasu wydania decyzji przez inspektora nadzoru budowlanego. Pozostałe roboty prowadzone są zgod-

nie z harmonogramem. Koszty usunięcia szkód ma ponieść wykonawca inwestycji. Prace modernizacyjne prowadzi firma Amber Construction z Warszawy.

Okoliczności i przyczyny pożaru wyjaśnić będzie prokuratura.

KRÓTKO

Radom

13-latka gnała hulajnogą 54 kilometry na godzinę

Radomscy policjanci na terenie miasta zwrócili uwagę na młodą osobę poruszającą się hulajnogą elektryczną z prędkością 54 kilometrów na godzinę, podczas gdy dopuszczalna prędkość dla tego typu urządzeń wynosi 20 kilometrów na godzinę. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej, we wtorek, 21 lipca policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, pełniąc służbę w radiowozie wyposażonym w wideorejestrator, na ulicy Witkacego zauważyli kierującą hulajnogą elektryczną. Pomiar prędkości wykazał 54 kilometry na godzinę, czyli o 34 więcej niż dopuszczalne. Po zatrzymaniu okazało się, że jednośladem kierowała 13-latka. Policjanci skierują w tej sprawie wnioski do sądu. Policjanci przypominają, że podczas jazdy na hulajnodze nie chronią nas poduszki powietrzne, pasy bezpieczeństwa ani karoseria pojazdu. Nadmierna prędkość, korzystanie z telefonu podczas jazdy, przewożenie pasażera czy kilka sekund nieuwagi wystarczą, aby doszło do groźnego zdarzenia, którego skutki mogą być fatalne.

IK

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0011556538

RADOM

JEDLŃIA-LETNISKO

Zaśmiecony Plac Małgorzatki szpeci centrum miasta

Antoni Sokołowski

Przechodzeń, który przemierza ulicę Traugutta, obok Placu Małgorzatki, może być zdumiony widząc, w jakim jest stanie. Są tam drewniane budki, większość jest zamknięta na głucho, a ich stan jest fatalny. Obok leżą śmieci, butelki po wódce.

- Plac Małgorzatki mógłby być wizytówką Radomia, a nie jest. To przykre, bo znajdujemy się blisko choćby III Liceum Ogólnokształcącego, a nieco dalej jest Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia. Przy samym placu jest przystanek dla kilku linii autobusowych. Jednym słowem to ruchliwe miejsce. Chodzi tu mnóstwo ludzi i mijając Plac Małgorzatki widzą brzydotę tego miejsca - uważa się jeden z przechodniów.

Sam Plac Małgorzatki znajduje się między ulicami Gabriela Narutowicza, a Ro-

mualda Traugutta. Niemal w całości należy do prywatnej osoby. Miasto zarządza tylko chodnikiem i ścieżką rowerową, przecinającą plac. Na samej działce stoją drewniane budki, lewie dwie z nich są czynne, reszta jest zamknięta i to już od dawna. Nie udało się nam skontaktować z właścicielem terenu.

- Od dziesięciu lat nic się nie zmienia na tym placu. Budki powoli niszczej. Jeszcze niedawno działał warsztat, ale interes przestał się opłacać dzierżawcy. Czy podoba mi się Plac Małgorzatki? Ktoś może pomyśleć, że to jakieś wiejskie targowisko, bo tak nie powinno wyglądać centrum miasta - mówi jeden z przechodniów.

Nieczynne budki straszają wyglądem, niektóre z nich mają uszkodzone elewacje. Obok walają się odpadki. Przy ulicy Traugutta stoi też kiosk i budka po kolekturze Lotto. Oba obiekty są zamknięte, pomazane farbą, w jednym z nich są porozbijane szyby.



Taki widok mają przechodnie przemierzający Plac Małgorzatki w centrum Radomia.

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011558702

Szczere wyrazy współczucia dla Rodziny z powodu śmierci

Czesława Palika

przesyłają z Kanady Janusz Żelazny z Małżonką
Żegnaj, Przyjacielu

Burmistrz Rafał Kornat bez absolutorium i wotum zaufania. Radni obniżyli mu wynagrodzenie

Rada Miejska w Jedlni-Letnisku nie udzieliła burmistrzowi Rafałowi Kornatowi absolutorium i wotum zaufania.

Julia Sosnowska

We wtorek, 23 czerwca, podczas sesji absolutorijnej Rady Miejskiej w Jedlni-Letnisku radni negatywnie ocenili działalność burmistrza Rafała Kornata oraz sposób wykonania budżetu za 2025 rok.

W głosowaniu w sprawie o nieudzielenie absolutorium burmistrzowi Rafałowi Kornatowi 11 radnych zagłosowało za nieudzieleniem, dwóch radnych wstrzymało się od głosu oraz dwóch radnych było nieobecnych.

Za nieudzieleniem absolutorium zagłosowali: Janina Wojciechowska, Beata Maciąg, Aneta Mosionek, przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Frączek, Wojciech Romuald Ortenburger, Beata Dorota Bartkiewicz, Konrad Łukasz Wiśniewski, Sylwia Beata Moskwa, Ewa Justyna Anus, Edyta Małgorzata Mąkosa, Iwona Beata Chrzastowska. Od głosu wstrzymali się: Marcin Kaczor, Monika Zatorska.

Atmosfera podczas obrad była bardzo napięta. W pewnym momencie burmistrz Rafał Kornat i jego zastępca opuścili salę obrad. Popowrocie emocje nie opadły. W trakcie dyskusji burmistrz nazwał radnych „pasożytami”, co dodatkowo zaostrzyło konflikt pomiędzy organem wykonawczym a Radą.

W uzasadnieniu uchwały obniżającej wynagrodzenie burmistrza radni wyliczyli szereg zastrzeżeń dotyczących sposobu funkcjonowania urzędu i zarządzania gminą.

Wśród najważniejszych zarzutów znalazły się między innymi: niewykonywanie części uchwał Rady Miejskiej,



We wtorek, 23 czerwca, podczas sesji absolutorijnej Rady Miejskiej w Jedlni-Letnisku radni negatywnie ocenili działalność burmistrza Rafała Kornata.

niepobieranie opłat za wykorzystanie infrastruktury należącej do gminy, doprowadzenie do sytuacji skutkujących karami administracyjnymi, ryzyko utraty części dofinansowań zewnętrznych, opóźnienia w realizacji inwestycji, wydawanie zarządzeń kwestionowanych pod względem zgodności z prawem, nieterminowe odpowiadanie na interpelacje radnych, utrudnianie pracy Komisji Rewizyjnej, naruszenia dotyczące ochrony danych osobowych.

Radni wskazali także, że opieszałość przy realizacji części inwestycji miała doprowadzić do niewykorzystania dotacji na budowę zadania trybun w Koloncy w wysokości ponad 226 tysięcy złotych.

Konsekwencją negatywnej oceny działalności burmistrza była również decyzja o obniżeniu jego wynagrodzenia.

Zgodnie z przyjętą uchwałą miesięczne wynagrodzenie Rafała Kornata zostało ustalone na poziomie: 8 880 złotych wynagrodzenia zasadniczego, 2 720 złotych dodatku funkcyjnego, 3 480 złotych dodatku specjalnego. Łącznie daje to 15 080 złotych brutto plus dodatek za wieloletnią pracę.

Burmistrz Jedlni-Letniska Rafał Kornat nie zgadza się z oceną przedstawioną przez radnych. W opublikowanym oświadczeniu podkreślił, że wykonanie budżetu gminy zostało pozytywnie ocenione

przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

- Mieszkańcy mają prawo oczekiwać od swoich przedstawicieli debaty opartej na faktach, a nie na politycznych emocjach i kreowaniu rzeczywistości nieznajdującej potwierdzenia w dokumentach - napisał w mediach społecznościowych Rafał Kornat.

Burmistrz Rafał Kornat poinformował o złożeniu zawiadomienia do sądu karnego w sprawie pomówienia, które objęło między innymi przewodniczącego Rady Miejskiej Macieja Frączka.

Jak zaznaczył w swoim oświadczeniu, ostatecznej oceny przedstawionych twierdzeń dokona niezawisły sąd.

Jednocześnie zapewnił, że mimo trwającego sporu politycznego będzie kontynuował działania związane z pozyskiwaniem środków zewnętrznych i realizacją inwestycji na terenie gminy.

Poniżej cała treść oświadczenia burmistrza Jedlni-Letnisko:

„Szanowni Mieszkańcy, wczorajsza sesja absolutorijna, zamiast być miejscem rzeczowej i merytorycznej oceny wykonania budżetu gminy, stała się niestety pretekstem politycznych ataków skierowanych przeciwko mojej osobie.

Pragnę przypomnieć, że wykonanie budżetu zostało pozytywnie ocenione przez Regionalną Izbę Obrachun-

kową, która nie stwierdziła nieprawidłowości uzasadniających stawiane podczas sesji zarzuty. RIO jednoznacznie oceniła dokumenty finansowe gminy w ramach swoich ustawowych kompetencji.

Mimo to podczas obrad przedstawiano oskarżenia, które w mojej ocenie nie znajdują oparcia w faktach, dokumentach ani ustaleniach właściwych organów kontrolnych. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać od swoich przedstawicieli debaty opartej na faktach, a nie na politycznych emocjach i kreowaniu rzeczywistości nieznajdującej potwierdzenia w dokumentach.

W związku z wypowiedziami, które naruszają moje dobre imię i godność pełniącego urząd, zostały podjęte kroki prawne. Złożyliśmy zawiadomienie do sądu karnego w sprawie pomówienia m.in. przeciwko Przewodniczącemu Rady Miejskiej Maciejowi Frączkowi. Ostatecznej oceny przedstawionych twierdzeń dokona niezawisły sąd.

Niezależnie od politycznych sporów nadal będę koncentrował się na pracy na rzecz mieszkańców, pozyskiwaniu środków zewnętrznych i realizacji inwestycji służących rozwojowi naszej gminy.

Dziękuję wszystkim mieszkańcom za wsparcie, zaufanie i obiektywną ocenę faktów.”

Zdrowie to inwestycja, która wspiera biznes. Firmy już to wiedzą

Jeszcze do niedawna prywatna opieka medyczna była kojarzona z benefitem w największych firmach. Dziś coraz częściej wdrażają to rozwiązanie mniejsze firmy, traktując je jako fundament stabilnego biznesu. Nie dlatego, że chcą oferować więcej benefitów. Dlatego, że muszą.

Trudno się dziwić takiemu podejściu – jest ono całkowicie logiczne. Kiedy pracownik czeka kilka miesięcy na wizytę u specjalisty, problem zdrowotny przestaje być wyłącznie jego prywatną sprawą. Zaczyna wpływać na cały zespół, tempo pracy i wyniki firmy. Szczególnie wyraźnie widać to w małych i średnich przedsiębiorstwach, gdzie każda nieobecność jest realnie odczuwalna.

Absencja to nie statystyka. To wyzwanie dla firm

Dane ZUS nie pozostawiają złudzeń – zwolnienia lekarskie są coraz częstsze i trwają coraz dłużej.

W 2025 r. zarejestrowano 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290,5 mln dni absencji. To o pół miliona dni więcej niż rok wcześniej i o 8 milionów więcej niż w roku 2021.

Za licznymi absencjami kryją się nie tylko problemy zdrowotne danej osoby, ale i konkretne kłopoty firmy: opóźnione projekty, konieczność nagłych zastępstw, przeciążeni pracownicy. W dużych organizacjach łatwiej rozłożyć ten ciężar. W mniejszych firmach często nie ma takiej możliwości. Nieobecność nawet jednego specjalisty potrafi zachwiać funkcjonowaniem całego zespołu lub opóźnić realizację ważnego kontraktu.



Jednocześnie, problem nie kończy się na samej chorobie. W wielu przypadkach to właśnie ograniczony dostęp do lekarzy i diagnostyki wydłuża czas powrotu do zdrowia. Dlatego prywatna opieka medyczna przestaje być tylko „dodatkiem do pensji”. Staje się realnym wsparciem zarówno dla pracownika, jak i dla firmy.

Ubezpieczenie zdrowotne – najbardziej ceniony benefit pozapłacowy

Dane rynkowe nie pozostawiają wątpliwości – prywatna opieka medyczna od lat zajmuje czołowe miejsce wśród najbardziej pożądanych benefitów pracowniczych. Z raportu „Benefity przyszłości” ICAN Institute wynika, że jest to jeden z najczęściej oferowanych dodatków pozapłacowych, a jednocześnie jeden z najbardziej oczekiwanych przez pracowników. Coraz więcej firm decyduje się na włączenie ubezpieczenia zdrowotnego do standardowego pakietu benefitów, widząc w nim nie tylko element wynagrodzenia, ale realne narzędzie wspierające dobrostan zespołu. 83% badanych pracowników stwierdziło, że największą korzyścią, jaką

odnoszą z takiej formy opieki zdrowotnej, jest szybki dostęp do lekarzy i badań. *Podejście sektora MSP do prywatnej opieki medycznej wyraźnie ewoluowało przez ostatnie lata. Kiedyś była ona postrzegana jako benefit zarezerwowany dla dużych korporacji, dzisiaj jest już bardzo powszechne w mniejszych firmach. Widać to wyraźnie m.in. na portalach z ogłoszeniami o pracę, gdzie firmy z sektora MSP szukają specjalistów* – mówi dr Iwona Borkowska, Koordynator ds. Rozwoju Sprzedaży Grupowych Ubezpieczeń Zdrowotnych w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie WARTA. Z perspektywy pracowników taki benefit oznacza coś więcej niż wygodę – daje poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania. Świadomość szybkiego dostępu do lekarza, badań i specjalistów przekłada się na większy komfort psychiczny, który ma ogromne znaczenie.

Szybki dostęp do lekarza zmienia więcej, niż się wydaje

Największa różnica nie polega wyłącznie na komforcie pracownika. Chodzi właśnie o czas, co tak wyraźnie

podkreślają sami zatrudnieni. Dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w ciągu 24 godzin i do specjalisty w maksymalnie 7 dni roboczych oznacza szybszą diagnozę, szybsze leczenie i – co równie ważne z punktu widzenia przedsiębiorcy – szybszy powrót do pracy. Nic więc dziwnego, że prywatna opieka zdrowotna od lat znajduje się w czołówce najbardziej pożądanych benefitów. Daje coś więcej niż wygodę – to przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. A to w dzisiejszych realiach ma ogromną wartość. Zwłaszcza że pracownicy myślą nie tylko o sobie, ale też o zdrowiu swoich bliskich. Badania opublikowane w magazynie „HR na szpilkach” (nr 12/2024) wyraźnie wskazują, że aż 82% Polaków obawia się o zdrowie swoich najbliższych.

Prywatna opieka medyczna staje się już rynkowym standardem

Coraz więcej przedsiębiorców dochodzi do podobnego wniosku: skoro inwestują w sprzęt, technologie czy rozwój biznesu, powinni również świadomie inwestować w ludzi, bo to się firmie po

prostu opłaci. I dotyczy to firm w każdej branży. *Jeszcze dwa lata temu liderami benefitów w formie prywatnej opieki zdrowotnej były firmy z branży IT oraz podmioty świadczące usługi prawnicze i księgowe. Dzisiaj widoczny stał się trend oferowania takiego benefitu także w innych segmentach rynku, np. w budownictwie, sektorze produkcyjnym czy handlu detalicznym* – mówi Iwona Borkowska z Warty.

Jak to robią firmy

Dobrym przykładem rozwiązania dla firm z sektora MSP może być oferta grupowego ubezpieczenia zdrowotnego Warty. **Z oferty tej mogą korzystać przedsiębiorstwa zatrudniające już od trzech pracowników.**

Różne pakiety pozwalają wybrać zakres świadczeń – od podstawowej opieki po bardziej rozbudowane warianty, obejmujące rozszerzoną diagnostykę, rehabilitację czy wsparcie psychologiczne. Co ważne, ochrona może obejmować również rodzinę pracowników. Nierzadko właśnie ten element przesądza o realnej wartości tego rozwiązania.

Już w wariantach podstawowych pracowników mogą korzystać z nielimitowanych konsultacji lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej wraz ze świadczeniami telemedycyny oraz z limitowanym dostępem do badań diagnostycznych. Najbogatsze pakiety, oprócz szerokiego dostępu do specjalistów i badań diagnostycznych zawierają także tak poszukiwane usługi, jak stomatologia i rehabilitacja, oraz wsparcie w przypadku zachorowania, np. doradztwo hospitalizacyjne czy drugą opinię medyczną w sytuacji poważnej choroby.

Szybkość w dostępie do lekarzy i badań

W ubezpieczeniach zdrowotnych, oprócz liczby dostępnych usług ogromne znaczenie ma szybkość

dostępu do lekarzy i badań. Dla pracowników i dla pracodawcy doskonałym rozwiązaniem są teleporady czy wideowizyty, które można realizować z dowolnego miejsca – zamiast brać dzień wolny na wizytę w poradni rodzinnej w ciągu 1 do 2 h możemy otrzymać poradę medyczną i receptę. Wszystkie pakiety w ofercie Warty zapewniają dostęp do Telefonicznej Pomocy Medycznej 24/7 i konsultacji z lekarzem Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) on-line. W każdym wariancie, również podstawowym, WARTA zapewnia pracownikom dostęp do lekarzy POZ w 24 godziny, a do specjalistów (również bez skierowania) – do 7 dni roboczych.

Obsługa w kilku klikach

Dla przedsiębiorcy zaletą oferty Warty jest też łatwość wdrożenia i obsługi ubezpieczenia zdrowotnego w firmie. WARTA udostępnia dedykowaną aplikację, która pozwala w kilku kliknięciach zgłaszać i wyrejestrowywać pracowników z ubezpieczenia. Sam proces przystąpienia jest również zautomatyzowany. Ubezpieczyciel wdrożył też system e-deklaracji - pracownicy zdalnie, ze smartfona lub komputera zgłaszają siebie i swoje rodziny.

Wspieranie zdrowia pracowników się opłaca!

Firmy, które decydują się na wdrożenie ubezpieczenia zdrowotnego, zyskują nie tylko bardziej zmotywany zespół, ale również wymierne korzyści biznesowe. Ograniczenie absencji chorobowych, większa produktywność, a także możliwość zaliczenia składki do kosztów uzyskania przychodu to tylko część z nich. Istotny jest również aspekt wizerunkowy – atrakcyjny pakiet benefitów, w którym kluczową rolę odgrywa opieka zdrowotna, wzmacnia markę pracodawcy i jego atrakcyjność na rynku pracy w regionie.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

PIĘTROWY dom z zabudowaniami gosp. i 5 arami gruntów rolnych w Bogorii Skotnickiej. Tel: 535-442-869.

Handlowe

INNE

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

REKLAMA

2911455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

27 VII	9³⁰	AB
UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET		
5 VIII	15⁰⁰	CD

KAT. AB CD C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Praca

ZATRUDNIĘ

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

GINIA STROMIEC

Dominik Hołuj po wypadku kolejowym odzyskał głos!

Izabela Kozakiewicz

Dominik Hołuj po intensywnej rehabilitacji ze specjalistami właśnie odzyskał głos. Przed nim jeszcze dużo ćwiczeń, ale już są sukcesy. 17-latek intensywnie ćwiczy w ośrodku w Otwocku, a już wkrótce turnus rehabilitacyjny.

Dominik Hołuj, 17 - latek z gminy Stroomiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Woli Bierwieckiej pod Radomiem w lutym tego roku. Został bardzo poważnie ranny, przez wiele tygodni trwała walka o jego życie. Niestety, konieczna była amputacja. Dominik stracił nogi i palce prawej ręki.

Przez długą intubację podczas, kiedy był w śpiączce i trwała walka o jego życie Dominik miał poważne problemy z mówieniem. 17-latek szeptał, ale też intensywnie ćwiczył głos. Na stronie Fundacji Podaruj Dobro, pod której opieką jest Dominik właśnie pojawiła się informacja, że odzyskał głos.

„Zaraz po wyjściu Dominika ze szpitala Fundacja Podaruj Dobro zwróciła się o po-



Dominik osiągnął kolejny sukces, po intensywnych ćwiczeniach odzyskał głos.

moc do wyjątkowej specjalistki - neurologopedy. Bez chwili wahania zgodziła się wesprzeć Dominika. Regularnie dojeżdżała z Sosnowca do Radomia, poświęcając swój prywatny czas mimo wielu zawodowych obowiązków. Co więcej - od początku chciała zrobić to całkowicie bezpłatnie i bez jakiegokolwiek rozgłosu. Pamiętam jej słowa: „Proszę się nie martwić. Do sześciu miesięcy głos wróci.” I... dokładnie tak się stało. To niezwykła Pani Doktor. Prawdziwy Anioł, który swoją wiedzą, sercem i zaangażowaniem odmienił

życie Dominika i jego rodziny” - czytamy na stronie Fundacji Podaruj Dobro.

Dominik nie zakończył jednak pracy nad głosem. Ale teraz już w Otwocku, z tamtejszymi specjalistami.

- Nad głosem Dominik musi jeszcze pracować, przed nim ćwiczenia, ale tak już jest zdecydowanie lepiej - mówi Dariusz Hołuj, tata Dominika.

Od tygodni Dominik jest też w trakcie rehabilitacji ruchowej w ośrodku w Otwocku. To ciężka praca i wiele wyrzeczeń, ale Dominik się nie poddaje.

- Niedługo Dominik pojedzie też na trzytygodniowy turnus rehabilitacyjny. Tam też będzie intensywnie pracował. Może w sierpniu uda się wygospodarować kilka dni na rodzinne wakacje. Ale to jeszcze zobaczymy - mówi Dariusz Hołuj.

Wrzesień ma przynieść kolejne zmiany w życiu Dominika Hołuja i jego rodziców. 17-latek wraca do szkoły. Będzie kontynuował naukę ze swoimi kolegami w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu.

Do wypadku Dominik każdego dnia dojeżdżał do szkoły ze swojej wioski koło Stomca w powiecie białobrzeskim. Teraz to byłby poważny problem. Dominik jeździł na wózku, będzie miał protezy, ale przed nim też nauka chodzenia. Na to wszystko potrzeba czasu.

- Dojazd pociągiem byłby trudny. Samochodem, zwłaszcza zimą z naszej miejscowości też byłby kłopot z codziennymi dojazdami. Dlatego pomyśleliśmy z małżonką, że najlepiej wynająć coś w Radomiu. Może jakiś pokój, albo kawalerkę - mówi Dariusz Hołuj.

RADOM

Rekrutacja na Uniwersytet Radomski. Kierunek lekarski ponownie najpopularniejszy, nawet 18 osób na jedno miejsce

Julia Sosnowska

Blisko 7 tysięcy kandydatów zgłosiło się na studia na Uniwersytecie Radomskim imienia Kazimierza Pułaskiego. Największym zainteresowaniem cieszy się kierunek lekarski.

Uniwersytet Radomski podsumował pierwszy etap rekrutacji na rok akademicki 2026/2027. Uczelnia ma około 7 tysięcy zgłoszeń kandydatów. Popularnością cieszą się kierunki związane ze zdrowiem.

Bezkonkurencyjny okazał się kierunek lekarski. Na studia stacjonarne zgłosiło się około 2 tysięcy osób, czyli blisko 15 kandydatów na jedno miejsce. Duże zainteresowanie zanoto-

wano także na studiach niestacjonarnych, gdzie o przyjęcie walczyło około 740 osób, czyli około 18 kandydatów na jedno miejsce.

Podobnie jak w 2025 roku, dużym powodzeniem cieszą się kierunki związane z ochroną zdrowia i pomocą psychologiczną. O przyjęcie na psychologię ubiegało się około 300 osób, na fizjoterapię około 330, a na pielęgniarstwo około 390 kandydatów. W każdym przypadku przypada ponad trzech chętnych na jedno miejsce.

Znacznym zainteresowaniem cieszą się również filologia angielska o profilu tłumaczeniowym, gdzie zgłosiło się około 110 osób, oraz kosmologia, którą wybrało około 100 kandydatów.



Uniwersytet Radomski podsumował pierwszy etap rekrutacji na rok akademicki 2026/2027.

FOKUS

• **Liczba ludności Polski** na koniec czerwca spadła o 159 tys. rok do roku do 37,243 mln

POLITYKA

To mogą być dla Prawa i Sprawiedliwości godziny prawdy. Rozłam czy jedność?

Wyjście Mateusza Morawieckiego i jego ludzi z PiS może mieć spore znaczenie dla układu sił na polskiej scenie politycznej, a zwłaszcza dla tego, co będzie się działo na prawicy

Dorota Kowalska

To było spotkanie ostatniej szansy. W czwartek, dokładnie w samo południe, Mateusz Morawiecki spotkał się z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. W nocy z czwartku na piątek upływał termin podpisania przez wszystkich polityków Prawa i Sprawiedliwości specjalnych oświadczeń, nazwanych też lojalkami.

W środę na Nowogrodzkiej byli Szymon Szynkowski vel Sęk oraz Paweł Jabłoński, czyli ludzie związani z Mateuszem Morawieckim. Rozmawiali z sekretarzem generalnym partii Piotrem Milowańskim, a potem z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmowy, jak pisał Grzegorz Osiecki w WP, dotyczyły szeregu propozycji, które miałyby doprowadzić do wyjścia z kryzysu w Prawie i Sprawiedliwości. Panowie się jednak nie dogadali, bo warunek prezesa jest jasny: członkowie stowarzyszenia Morawieckiego mają podpisać oświadczenia, że rezygnują z członkostwa w „Rozwój Plus”, a ci nie zamierzają tego robić.

Mateusz Morawiecki w rozmowie z „Super Expressem”, która ukazała się tuż przed czwartkowym spotkaniem, stwierdził, że nie ustąpi w kwestii stowarzyszenia. Podkreślał, że jego organizacja powstała, aby prawica mogła wygrać wybory parlamentarne w 2027 roku. Dlatego cały



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu

czas namawia do stworzenia tzw. szerokiego namiotu politycznego i apeluje do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o jedność „ponad wewnętrznymi różnicami”.

– Celem powinno być stworzenie szerokiego obozu prawicy i centroprawicy, który będzie przygotowany do przejęcia odpowiedzialności za państwo. Chcemy ponownie nadać Polsce dynamiczny impuls rozwojowy. Zamiast zwracać szeregi, rozpościerajmy skrzydła! – mówi Mateusz Morawiecki. – Stowarzyszenie

Rozwój Plus powstało z przekonania, że obóz patriotyczny musi docierać do coraz szerszego grona odbiorców. [...] Stowarzyszenie nie jest alternatywą dla Prawa i Sprawiedliwości, lecz przestrzenią do wymiany myśli i przygotowania rozwiązań programowych – dodał.

Należący do stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego Krzysztof Szczucki zapewniał w rozmowie z „SE”, że on i jego koledzy nie złożą żadnych oświadczeń. Wiadomo też, że Daniel Obajtek i Anita Czerwiń-

ska mieli zdecydować o opuszczeniu frakcji Mateusza Morawieckiego.

Wygląda więc na to, że przed czwartkowym spotkaniem doszło do liczenia szabel.

– Mamy około 150 oświadczeń wśród samych posłów – poinformował Jacek Sasin, poseł PiS, w czwartek, w Porannej rozmowie w RMF FM. Cały sejmowy klub PiS liczy 186 posłów. Były wicepremier przyznał, że „brakujące” osoby to członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które „mają jeszcze kilkanaście godzin, żeby podjąć decyzję”.

– Mogę tylko apelować, żeby to zrobić (...). Nikt nikogo nie wyrzuca. My dzisiaj dajemy możliwość wyboru. Nie można być w dwóch partiach jednocześnie – tłumaczył poseł PiS.

Wcześniej, w wywiadzie dla Kanału TAK! Jarosław Kaczyński tłumaczył, że władze partii nie dążą do usunięcia z niej kogokolwiek, lecz oczekują zachowania elementarnych standardów.

Co dalej z Prawem i Sprawiedliwością? Rozłam czy jedność? Z sondaży wynika, że ponad dwie piąte Polaków jest przekonanych, że były premier założy nową partię polityczną. Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu, zagłosowałoby na nią około 6 procent wyborców.

KRÓTKO

Kraków

Sąd wydał wyrok w sprawie lekarzy

Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok uniewinniający troje lekarzy, oskarżonych o błędy w leczeniu Jerzego Ziobry, ojca polityka PiS i byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Wobec czwartego lekarza wyrok uchylił, ale równocześnie umorzył postępowanie wobec przedawnienia czynu. Czwartkowy wyrok jest prawomocny. Uniewinnienia domagali się zarówno obrońcy medyków, jak i prokuratura, która w toku postępowania dowodowego zmieniła pierwotne zdanie i ostatecznie oceniła, że nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy medycy popełnili błędy. PAP

Warszawa

Kłopoty Macierewicza. Jest oskarżenie

Prokuratura Regionalna w Warszawie skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Macierewiczowi za nazwanie szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jarosława Stróżyka i jego zastępców agentami rosyjskimi oraz pomówienie ich o współpracę z rosyjskimi służbami specjalnymi. O skierowaniu aktu oskarżenia poinformował rzecznik Prokuratury Regionalnej w Warszawie prokurator Mateusz Martyniuk. PAP

Warszawa

Wyludził ponad 160 tys. zł. Trafił do aresztu

Bemowscy policjanci zatrzymali 40-letniego oszusta, który metodą „na podszywacza” w tydzień wyludził od pokrzywdzonych ponad 160 tys. zł. Mężczyzna usłyszał 106 zarzutów i trafił do aresztu na trzy miesiące. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. PAP

SENAT

Sylwia Gregorczyk-Abram Rzecznikiem Praw Obywatelkich

Alina Mazurska

Senat wyraził w środę zgodę na powołanie adw. Sylwii Gregorczyk-Abram na Rzecznika Praw Obywatelskich.

Po pięciu latach Sylwia Gregorczyk-Abram zastąpi na stanowisku prof. Marcina Wiącka. Za powołaniem jej na RPO było 59 senatorów, przeciwko zagłosowało 25. Nikt nie wstrzymał się

od głosu. Przed głosowaniem wygłosiła przemówienie do senatorów. – Konstytucja RP jest jak karta praw człowieka – powiedziała. Jak dodała, to właśnie z niej wynika rola RPO.

Prawniczka zapewniła jednocześnie, że jako rzecznik będzie stawiała w obronie wszystkich obywateli, niezależnie od ich przekonań czy barw politycznych. – Urząd RPO powinien być miejscem dialogu – podkreśliła.

Zapowiedziała także, iż będzie się starała, aby zwiększyć dostępność RPO w taki sposób, by mogli z jego pomocy korzystać wszyscy Polacy. Jak zauważyła, RPO ma w Polsce tylko trzy biura, a w jej wschodniej części – nie ma żadnego. PAP

WARSZAWA

Nowe umowy dla bezpieczeństwa kraju

Alina Mazurska

W czwartek podpisano umowy o dofinansowanie kolejnych projektów wyłonionych w ramach programu Nowe technologie w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa w ramach programu PERUN.

Program to wspólna inicjatywa MON, Ministerstwa Nauki i Szkol-

nictwa Wyższego oraz NCBR; celem jest wsparcie rozwoju nowoczesnych technologii obronnych, wyposażenia wojskowego oraz innowacji w sektorze nauki i przemysłu.

– Piszemy nową historię polskiego wojska – zaznaczył szef rządu podczas uroczystości podpisania umów. – Mówimy od wielu miesięcy, że Polska ma uzasadnioną ambicję, aby zbudować największą siłę militarną w tej części Europy. Jesteśmy na dobrej drodze. (...) Jest to możliwe dzięki mądrym wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie daje nam współczesna pozycja Polski w Europie i w świecie – wskazał premier Tusk.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Będzie realizacja obietnicy podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Uważam, że to jest fundamentalne dla całej koalicji i nad tym pracuje minister Andrzej Domański

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ wicepremier, min. obrony narodowej

FILIPINY

Marco Rubio spotkał się z Siergiejem Ławrowem. Jaka przyszłość czeka Ukrainę?

Alina Mazurska

Doszło do zapowiadanego spotkania sekretarza stanu USA Marco Rubio z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem.

Rozmowy przedstawicieli władz obu krajów odbyły się w stolicy Filipin, Manili, w kularach szczytu regionalnej organizacji ASEAN.

Według komunikatu rosyjskiego MSZ Ławrow podczas półgodzinnej, zainicjowanej przez USA rozmowy przedstawił swemu amerykańskiemu odpowiednikowi „realną sytuację na linii frontu”. Mówił też o „nie dopuszczalności dalszego dozbrajania reżimu w Kijowie” i skrytykował „destabilizującą” politykę państw europejskich, dążących – jak podkreśliło MSZ w Moskwie – do zadania Rosji „strategicznej klęski”.

Jednocześnie Ławrow twierdził, że Rosja jest gotowa do polityczno-dyplomatycznego uregulowania wojny przeciw Ukrainie w oparciu o propozycje ze spotkania przywódców Rosji i USA, Władimira Putina i Donalda Trumpa, na Alasce w sierpniu ubiegłego roku.

Rubio, pytany na briefingu prasowym o żądania Moskwy dotyczące wstrzymania dostaw broni, odpowiedział, że amerykańskie stanowisko w tej sprawie „pozostaje bez zmian”, a uzbrojenie jest sprzedawane Kijowowi przez NATO w ramach inicjatywy PURL. – Chcemy porozumienia pokojowego, chcemy zakończenia wojny. Jesteśmy gotowi odegrać każdą pozytywną rolę, jaką możemy, by to osiągnąć – zaznaczył. Sekretarz stanu USA podkreślił, że dyplomacja wymaga czasu i zaangażowania obu stron. Zwrócił uwagę na tragiczny bilans wojny. Cytując prezydenta USA Donalda Trumpa, Rubio określił konflikt mianem „głupiej, bezsensownej wojny”. Dodał, że priorytetem jego kraju jest, by „ludzie przestali ginąć”, a Ukraińcy mogli wrócić do kraju i go odbudować. Zapewnił, że Waszyngton utrzymuje stały kontakt z Kijowem.

Spotkanie Rubio i Ławrowa odbyło się w stolicy Filipin i trwało około pół godziny



Spotkanie Rubio i Ławrowa odbyło się w stolicy Filipin i trwało około pół godziny

KONFLIKT

USA po raz pierwszy użyły do ataku na cele irańskie bombowca B-1

Karolina Wrońska

Siły USA użyły bombowca dalekiego zasięgu B-1 do ataku na irańskie cele Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. USA użyły tych maszyn po raz pierwszy od wznowienia walk z Iranem.

Nie jest jasne, ile maszyn tego typu użyły USA w operacji przeciw Iranowi. B-1 wystartował z bazy lotniczej w Wielkiej Brytanii i został zauważony na stronach internetowych śledzących loty samolotów.

Bombowce B-1 są zdolne lecieć z ponaddziesięciokrotną prędkością na małych wysokościach, przenosząc przy tym największy ładunek bomb spośród wszystkich typów bombowców. Mogą one przenosić do 24 bomb o łącznej wadze przekraczającej 900

kg lub dziesiątki pocisków manewrujących. Użycie maszyny tego typu oznacza znaczącą eskalację i rozszerzenie działań wojennych USA – ocenił amerykański portal Axios.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) nie zawierało informacji o misji B-1 w środowym raporcie. Nie jest jasne, co zaatakował B-1 i czy jego użycie spowodowało, że jego misja była skuteczniejsza niż wcześniejsze ataki USA.

Prezydent Trump rozważa powrót do operacji bojowych na większą skalę przeciwko Iranowi. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Izraela twierdzą, że może to nastąpić w ciągu kilku dni. Mimo nasilenia ataków USA irański reżim najwyraźniej nie zmienił swojego stanowiska w sprawie cieśniny Ormuz i nadal prowadzi ataki na bazy amerykańskie w regionie – zauważył Axios. PAP

UNIA EUROPEJSKA

Będą kolejne sankcje na Rosję. Jest zgoda na 21 pakiet

Karolina Wrońska

Ambasadorowie państw członkowskich UE osiągnęli w czwartek wstępne porozumienie w sprawie 21. pakietu sankcji wobec Rosji. Pułap ceny za rosyjską ropę naftową zostanie zamrożony na rok.

Porozumienie z zadowoleniem przyjął przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa. Jak podkreślił, Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję.

„21 pakiet sankcji obejmuje najważniejsze sektory: energetykę, usługi finansowe, kryptowaluty i handel. Nasze wsparcie dla Ukrainy oraz sprawiedliwego i trwałego pokoju pozostaje niezachwiane” – napisał Costa na platformach internetowych.

Poza kwestią ceny za rosyjską ropę zawiera kolejne sankcje na osoby i podmioty zaangażowane w wojnę przeciwko Ukrainie. Wprowadzi kolejne ograniczenia i zakazy transakcji skierowane przeciwko rosyjskiemu sektorowi finansowemu oraz nowe środki przeciwko kryptowalutom. Sankcje będą też wymierzone w rosyjski przemysł zbrojeniowy oraz flotę cieni, która służy Kremlowi do przewozu i sprzedaży ropy naftowej po cenie wyższej niż limit stosowany przez Zachód. Zgodę ambasadorów będą musiały oficjalnie potwierdzić stolice w procedurze pisemnej. To formalność, która jest niezbędna do wdrożenia sankcji na poziomie unijnym.

Pierwotna propozycja 21. pakietu zakładała zamrożenie limitu cenowego na pół roku. Porozumienie ambasadorów oznacza, że przez kolejne 12 miesięcy rosyjskiej ropy transportowanej drogą morską nie będzie można sprzedawać po cenie wyższej niż 44,10 dolara.

INDIE

Lot linii British Airways przerodził się w horror

Kazimierz Sikorski

Dramatyczna sytuacja powstała podczas trwającego 10 godzin lotu rejsu z Hajdarabadu w Indiach na londyńskie lotnisko Heathrow. Jeden z pierwszych oficerów poważnie zachorował, gdy maszyna była na wysokości 9000 metrów.

Pilot poczuł się źle i nie mógł prowadzić samolotu. Wymagał podania tlenu. Mimo że dwaj pozostali piloci też odczuwali objawy zatrucia, zdo-



Antonio Costa, przewodniczący Rady Europejskiej, podkreślił, że Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję

Gdyby państwom członkowskim nie udało się porozumieć, cena zostałaby zaktualizowana proporcjonalnie do obecnych, wyższych cen za surowiec na światowych rynkach. To wygenerowałoby wyższe przychody dla Rosji, która wykorzystuje te środki do finansowania swojej wojny przeciw Ukrainie.

Negocjacje nad 21. pakietem się przedłużały. Gdy zgody nie udało się osiągnąć tydzień temu, kiedy mijał termin na aktualizację ceny za rosyjską ropę, cena ta została zamrożona na kilka dni, by dać ambasadorom czas na dalsze negocjacje.

Najdłużej opór stawiała Grecja, która walczyła o zachowanie możliwości transportu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG). Ostatecznie Atenom udało się wywalczyć wyjątek.

Grecja dążyła do poluzowania zakazu sprzedaży rosyjskiego LNG, co do którego państwa członkowskie po-

rozumiały się już w ramach 19. pakietu sankcji. Przewiduje on całkowity zakaz sprowadzania LNG z Rosji od 2027 roku. Rząd w Atenach obawiał się jednak, że zakaz ten uniemożliwi także transport tego surowca do krajów trzecich.

W 21. pakiecie miał się znaleźć zakaz wjazdu do UE dla osób, które służyły w rosyjskich siłach zbrojnych od początku wojny przeciw Ukrainie. Państwom nie udało się jednak porozumieć w tej sprawie i w pakiecie znalazło się jedynie zobowiązanie do „podjęcia niezbędnych środków w celu ograniczenia wiz dla byłych żołnierzy rosyjskich”.

Największy sprzeciw wobec zakazu wjazdu do UE dla weteranów wojny przeciw Ukrainie zgłaszały Francja i Włochy, które przyjmują najwięcej rosyjskich turystów. Oba kraje obawiały się o presję na swoje służby konsularne rozpatrujące wnioski wizowe Rosjan. PAP

łali pilotować Boeinga 777 aż do lądowania na Heathrow.

Ich stan zdrowia uległ pogorszeniu po przybyciu do Wielkiej Brytanii. W efekcie wszyscy trzej członkowie załogi wymagali pomocy medycznej.

Linie British Airways podkreśliły, że bezpieczeństwo lotu nie było zagrożone, jednak incydent ten spowodował wszczęcie natychmiastowego dochodzenia wewnętrznego.

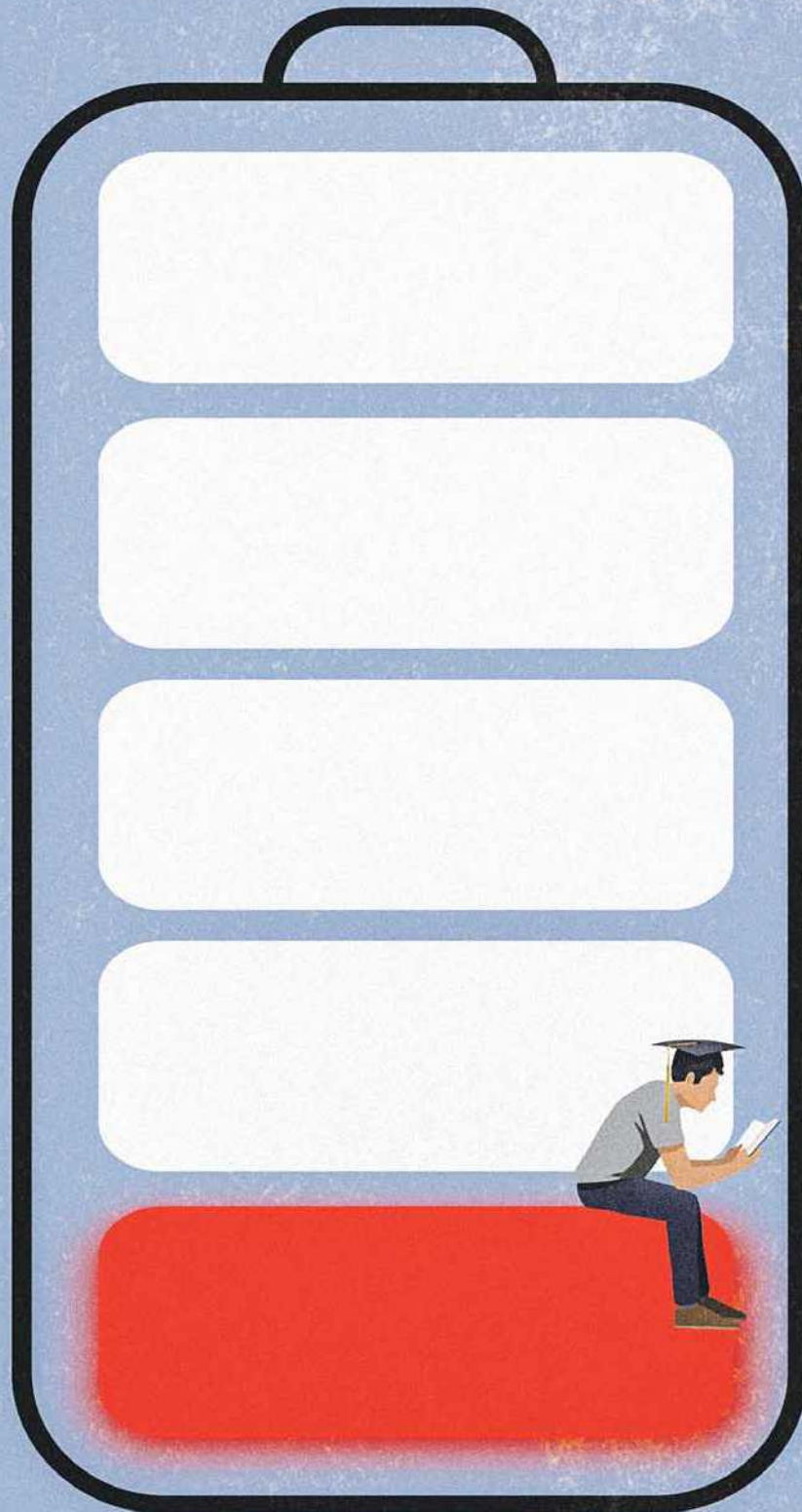
Przed lotem piloci zatrzymali się w tym samym hotelu w Hajdarabadzie, gdzie zjedli śniadanie. Pili rów-

nież wodę butelkowaną dostarczaną przez zewnętrzną firmę. Piloci złożyli raporty dotyczące bezpieczeństwa lotniczego i zostali poproszeni o oddanie próbek do badań.

Ta sprawa znów rozbudziła obawy dotyczące standardów higieny w hotelu, z którego korzystają załogi samolotów. Związek zawodowy pilotów mówi, że wcześniej składał liczne skargi na warunki zakwaterowania.

British Airways zapewniło, że ponownie dokona oceny warunków zakwaterowania członków załóg w Hajdarabadzie.

PULS *regionów*



Uczelnie rozładowane – Strony 26-27

WYWIAD TYGODNIA

Nowa fabryka w Pionkach i dobra przyszłość Łucznika w Radomiu

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej o wielkich inwestycjach należących do Grupy spółek - w Pionkach, gdzie razem z Francuzami ma zostać wybudowana i oddana do użytku w 2028 roku nowa fabryka. Prezes jasno też mówi o sytuacji Fabryki Broni Łucznik w Radomiu, jej możliwościach i najbliższej przyszłości

Stanisław Wróbel

Polska Grupa Zbrojeniowa podpisała z Targami Kielce strategiczną umowę. Co to oznacza?

Adam Leszkiewicz: Podpisanie umowy oznacza, że przez co najmniej najbliższe dwa lata – a zgodnie z naszą deklaracją nawet w dłuższej perspektywie – będziemy pełnić rolę partnera strategicznego, czyli najważniejszego partnera biznesowego Targów Kielce podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Oznacza to, że kolejne edycje Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach będą organizowane przy naszym aktywnym udziale, który zamierzamy systematycznie wzmacniać. Już od kilku lat intensywnie angażujemy się w to wydarzenie, jednak naszym celem jest dalsze zwiększanie obecności i wykorzystanie potencjału, jaki daje Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach. To obecnie trzecie co do wielkości targi obronne w Europie i jedno z najważniejszych miejsc prezentacji nowoczesnych technologii oraz produktów polskiego przemysłu zbrojeniowego. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego to dla nas nie tylko okazja do promocji potencjału Polskiej Grupy Zbrojeniowej i krajowego sektora obronnego, ale także przestrzeń do rozmów o potrzebach i oczekiwaniach Sił Zbrojnych Polski oraz naszych zagranicznych partnerów. Targi odgrywają również coraz większą rolę w budowaniu relacji międzynarodowych, rozwijaniu współpracy przemysłowej oraz wzmacnianiu eksportu polskich rozwiązań obronnych, który będzie miał coraz większe znaczenie dla rozwoju naszej produkcji.

Wróć jeszcze do Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, który odbędzie się już we wrześniu bieżącego roku w Kielcach. Polska Grupa Zbrojeniowa zajmie na nim największą halę, której budowa dopiero się kończy i stworzy naj-



Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Spółka Akcyjna.

większą wystawę polskiej myśli zbrojeniowej w historii. Jak chcecie te możliwości wykorzystać?

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego z roku na rok umacnia swoją pozycję w gronie najważniejszych wydarzeń branży obronnej w Europie. Potwierdzeniem dynamicznego rozwoju Targów Kielce jest również nowa inwestycja, która jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku. Jednym z kluczowych elementów nowej umowy pomiędzy Polską Grupą Zbrojeniową a Targami Kielce jest zagospodarowanie przez Polską Grupę Zbrojeniową nowoczesnej przestrzeni obejmującej hale numer 8 i 9 oraz antresole. To rozwiązanie otwiera zupełnie nowe możliwości w zakresie przygotowania ekspozycji i prezentacji najnowocześniejszych produktów krajowego przemysłu obronnego. Nowa infrastruktura, dzięki swojej funkcjonalności i nowoczesnym rozwiązaniom, pozwoli jeszcze lepiej eksponować ofertę Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ma to szczególne znaczenie w kontekście promocji polskich technologii na rynkach zagranicznych oraz wzmacniania ich

rozpoznawalności wśród międzynarodowych partnerów i potencjalnych klientów. Jeśli chcemy skutecznie rozwijać eksport i zwiększać rozpoznawalność naszych produktów, tak nowoczesna przestrzeń wystawiennicza będzie niezwykle ważnym narzędziem. Dlatego cieszy nas nie tylko fakt, że Polska Grupa Zbrojeniowa zwiększa swoją obecność podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, ale również to, że same Targi Kielce konsekwentnie się rozwijają i inwestują w swoją przyszłość.

Czy pan prezes uchyli już uchylę rąbka tajemnicy, co tam zostanie pokazane. Co będzie najbardziej spektakularne?

Staramy się patrzeć na każdy udział w targach w taki sposób, aby co roku prezentować coś nowego. Nie chcemy, aby nasza obecność ograniczała się wyłącznie do pokazywania tych samych produktów, które wytwarzamy od wielu lat. Dlatego również w tym roku przygotowaliśmy wiele nowości. Jeżeli chodzi o produkty, zaprezentujemy między innymi zestawy rakietowe Piorun, które są szczególnie związane z zie-

mią świętokrzyską, ponieważ produkowane są w Skarżysku-Kamiennym. Pojawi się także Borsuk, miny oraz radary. Pokażemy również wiele produktów, które były już wcześniej prezentowane, ale tym razem w nowych odsłonach i z kolejnymi udoskonaleniami. Szczególnie ważnym wydarzeniem będzie prezentacja demonstratora ciężkiego wozu bojowego. Będzie to podobny moment jak w przypadku Borsuka, którego premiera i promocja odbyły się właśnie podczas targów. Następnie, w ubiegłym roku, Borsuk został wprowadzony na wyposażenie polskiej armii, a my rozpoznałem jego produkcję seryjną. Liczymy, że również ten projekt będzie początkiem kolejnego ważnego etapu rozwoju. Zaprezentujemy także nowe radary oraz nowe produkty, które niedawno uzyskały certyfikację, w tym między innymi nową wersję karabinka Grot A3 opracowaną przez Fabrykę Broni Łucznik. Pokażemy również obszary naszej aktywności związane ze współpracą technologiczną z partnerami zagranicznymi, między innymi z firmami Eurenco oraz BAE Systems. To będą kolejne ważne elementy tegorocznej prezentacji. Podczas targów planujemy także podpisanie kilku nowych umów. Przygotowaliśmy również szereg wydarzeń towarzyszących. Jedną z inicjatyw będzie spotkanie prezydentów i burmistrzów miast, w których Polska Grupa Zbrojeniowa i jej spółki prowadzą znaczącą działalność przemysłową. Chcemy, aby przedstawiciele samorządów porozmawiali o wpływie przemysłu obronnego na rozwój lokalnych społeczności oraz gospodarek swoich regionów. Planujemy także duże spotkanie z udziałem prywatnego przemysłu. Chcemy zaprosić przedsiębiorców, z którymi na co dzień spotykamy się podczas regionalnych forów przemysłu obronnego, aby w jednym miejscu zgromadzić szerokie grono firm zainteresowanych zwiększaniem swojej aktywności w sektorze obronnym. Liczymy, że będzie to spotkanie z udziałem ponad tysiąca przedsiębiorców. Naszym celem jest nie tylko prezentacja produktów, ale również budowanie współpracy i tworzenie przestrzeni do dalszego rozwoju całego polskiego przemysłu obronnego.

A propos wpływu przemysłu obronnego na poszczególne miejscowości. Jaki będzie pana zdaniem wpływ na takie regiony województwa świętokrzyskie, Mazowsze gdzie choćby działają Wasze zakłady w Radomiu i Pionkach, czyli północne Podkarpacie Północne ze Stalową Wolą. Wchodzi program SEFE a to około dwieście miliardów złotych dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jak na tym skorzysta Polska Grupa Zbrojeniowa i jaki to będzie miało wpływ na nasze społeczeństwa? Mówiąc konkretnie, ile więcej osób zostanie zatrudnionych, ile więcej będzie się w zbrojeniówce zarabiać?

Wątków do omówienia jest naprawdę wiele. Wystarczy spojrzeć na zatrudnienie w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, które systematycznie rośnie. Dziś w spółkach należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej pracuje już ponad 23 tysiące osób, a wzrost ten dotyczy również zakładów zlokalizowanych w województwie świętokrzyskim, na południowym Mazowszu oraz północnym Podkarpaciu. To efekt konsekwentnie realizowanych inwestycji i wsparcia ze strony państwa. Rząd przekazuje środki z Funduszu Inwestycji Kapitałowych, które trafiają między innymi do zakładów w Nowej Dębie, Stalowej Woli oraz Skarżysku-Kamiennym. Dzięki temu możemy rozwijać istniejące moce produkcyjne i uruchamiać nowe projekty. Mówimy tu między innymi o produkcji amunicji kalibru 155 milimetrów w Nowej Dębie czy ładunków modularnych w Pionkach. Bardzo dynamicznie rozwija się również skarżyskie Mesko. Pracujemy nad zwiększeniem zdolności produkcyjnych naszego sztandaruowego wyrobu, czyli przeciwlotniczego zestawu rakietowego Piorun. Równocześnie trwają prace nad jego nową, bardziej zaawansowaną wersją. To właśnie takie projekty wzmacniają potencjał spółki i pozwalają rozwijać kompetencje w obszarze technologii rakietowych. W tym procesie Mesko bę-

dzie mogło korzystać również z możliwości, jakie daje europejski program SAFE, zarówno przy rozwoju technologii raketowych, jak i zwiększaniu produkcji amunicji kalibru 155 milimetrów. Oczywiście największe środki trafią do Huty Stalowa Wola – mówimy o inwestycjach przekraczających 40 miliardów złotych. Skorzystają na tym również liczni kooperanci współpracujący przy produkcji haubic samobieżnych Krab czy bojowych wozów piechoty Borsuk. To pokazuje, że instrumenty takie jak SAFE mają realny wpływ na rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego. Dla takich zakładów jak Mesko, Huta Stalowa Wola czy Dezamet w Nowej Dębie są one ogromną szansą na dalszy rozwój, zwiększenie mocy produkcyjnych i budowanie silnej pozycji polskiej zbrojeniówki na rynku europejskim.

Piorun ze Skarżyska-Kamiennego jest absolutnym hitem eksportowym. Rakietą była produkowana w ilości kilkuset sztuk rocznie. W 2025 roku udało się w sumie pdczątku produkcji osiągnąć poziom trzech tysięcy, a plan produkcji to kilka tysięcy rocznie. Gdzie pan widzi granice poziomu, na jaki może wskoczyć Mesko w produkcji Pioruna i jak może się rozwijać jego produkcja w najbliższym czasie?

Rozwój produkcji Pioruna jest bezpośrednio uzależniony od zapotrzebowania rynku. Z jednej strony mamy rosnące potrzeby Sił Zbrojnych Polski, z drugiej obserwujemy bardzo duże zainteresowanie tym systemem ze strony zagranicznych partnerów. Piorun stał się prawdziwym hitem eksportowym, dlatego konsekwentnie zwiększamy nasze zdolności produkcyjne. Obecnie, wykorzystując istniejącą infrastrukturę, jesteśmy w stanie zwiększać produkcję o około 300 zestawów rocznie. W 2026 roku planujemy wyprodukować około 1,5 tysiąca Piorunów, a być może nawet nieco więcej. To znaczący wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym i taki trend chcemy utrzymać również w kolejnych latach. Równolegle przygotowujemy jednak inwestycje, które pozwolą przełamać obecne ograniczenia produkcyjne. Zidentyfikowaliśmy tzw. wąskie gardła w procesie wytwarzania i pracujemy nad ich wyeliminowaniem poprzez odpowiednie dofinansowanie oraz rozbudowę infrastruktury. W tym celu został przygotowany specjalny projekt inwestycyjny. Naszym celem jest zwiększenie produkcji do około 2,5 tysiąca zestawów rocznie. To obecnie poziom, który chcielibyśmy osiągnąć w perspektywie najbliższych dwóch lat. Jeśli zapotrzebowanie będzie nadal rosło, będziemy analizować

kolejne możliwości zwiększania mocy produkcyjnych. Jednocześnie rozwijamy nową, udoskonaloną wersję systemu Piorun. Zakładamy, że najpóźniej od 2029 roku równolegle produkowane będą dwie generacje tego przeciwlotniczego zestawu raketowego, co pozwoli jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby polskiej armii i odbiorców zagranicznych..

Jakie inwestycje pociągnie za sobą przygotowanie się do produkcji Pioruna na takim poziomie?

Dalsze zwiększanie produkcji Piorunów będzie wymagało inwestycji infrastrukturalnych. Kluczowym elementem będą przede wszystkim zakupy nowoczesnych urządzeń i rozbudowa zaplecza technologicznego, ponieważ to właśnie one w największym stopniu determinują skalę produkcji oraz koszty całego przedsięwzięcia. Jednak równie ważne, a często mniej dostrzegane, są inwestycje w kompetencje ludzi. Mówiąc o rozwoju produkcji, najczęściej skupiamy się na halach, budynkach czy maszynach, tymczasem o sukcesie Pioruna decydują przede wszystkim nasi pracownicy i inżynierowie. To dzięki ich wiedzy, doświadczeniu oraz codziennej pracy system osiąga tak wysoką jakość, cenioną zarówno przez Wojsko Polskie, jak i zagranicznych odbiorców. W proces produkcji zaangażowani są również partnerzy z sektora prywatnego, co dodatkowo wzmacnia nasze możliwości. Każdy kolejny rok produkcji oznacza dla nas zdobywanie nowych doświadczeń i rozwijanie kompetencji technologicznych. Zwiększając liczbę wytwarzanych zestawów, nie tylko odpowiadamy na rosnące zapotrzebowanie rynku, ale również budujemy potencjał całej organizacji. Dzięki temu jesteśmy przygotowani nie tylko do dalszego doskonalenia obecnej wersji Pioruna, lecz także do rozwijania nowych kompetencji w obszarze technologii raketowych. Rosnące zainteresowanie tym systemem na rynkach międzynarodowych oraz jego sukces eksportowy stwarzają naszym specjalistom nowe możliwości rozwoju i pozwalają budować silne fundamenty pod kolejne projekty realizowane przez polski przemysł obronny.

Mesko w Pionkach istnieje od dawna, ale umowa z Francuzami, pozwoli wybudować całkowicie nową fabrykę, fabrykę. Kiedy ta inwestycja ruszy? Kiedy w Pionkach Mesko zatrudni pierwsze kilkaset osób, a później pewnie to zatrudnienie może wzrosnąć.

Osobiście bardzo cieszę się z rozwoju takich miejsc jak Pionki. Oczywiście jest tam jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w zakre-

sie infrastruktury oraz kwestii środowiskowych. Ta infrastruktura musi zostać odpowiednio przygotowana, chociażby w kontekście oczyszczalni ścieków. Jest to konieczne, aby miasto mogło się dalej rozwijać, tworzyć miejsca pracy i podejmować nowe zobowiązania inwestycyjne. W Pionkach chcemy ulokować fabrykę ładunków modularnych. Są one niezbędne do efektywnego wykorzystania pocisków kalibru 155 mm w naszych haubicach samobieżnych. W związku z tym pozyskaliśmy partnera w postaci francuskiej firmy Eurengo. Umowę o powołaniu spółki joint venture pomiędzy Mesko i Eurengo uroczyscie podpisaliśmy w czerwcu podczas największych w Europie targów obronnych Eurosatory w Paryżu. Obecnie trwają działania proceduralne. W ostatnich dniach uzyskaliśmy zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na utworzenie tego podmiotu. Krok po kroku realizujemy kolejne etapy, aby jak najszybciej rozwijać ten projekt. W najbliższym czasie zostanie powołany nowy zarząd spółki. Od razu zaznaczam, że będzie to zarząd wewnętrzny, wyłoniony spośród pracowników Mesko. Chodzi o to, aby wspólny podmiot jak najszybciej rozpoczął działalność i abyśmy mogli przystąpić do przygotowania inwestycji. Obecnie najważniejsze jest dla nas wybudowanie infrastruktury niezbędnej do produkcji ładunków modularnych. Byliśmy we Francji, w zakładach Eurengo, gdzie oglądaliśmy bliźniaczą fabrykę. Ona również jest obecnie rozwijana, ponieważ powstają tam dodatkowe moce produkcyjne. Chcemy ten model przenieść również do Polski. Mamy więc odpowiednie wzorce oraz wsparcie naszego partnera. Pracujemy także nad pozyskaniem kapitału potrzebnego do realizacji inwestycji. W tym zakresie będziemy wspólnie partycypować w kosztach. Mam nadzieję, że początek 2028 roku będzie okresem, w którym będziemy mogli finalizować budowę tej fabryki.

Jak patrzę na to, co dzieje się wokół Mesko i wokół produkcji zbrojeniowej, to obserwuję od dłuższego czasu, że powstaje też bardzo wiele fabryk prywatnych, jeśli chodzi o uzbrojenie. Chociażby w samych Pionkach ma być rozpoczęta taka produkcja w najbliższych miesiącach. W okolicach Końskich też ma powstać fabryka związana z amunicją. Jakiej tutaj pan widzi możliwości przed prywatnymi firmami, żeby w tym sektorze mogły się rozwijać?

Polska Grupa Zbrojeniowa nie chce być monopolistą. Obecnie mamy w swoim portfolio ponad

siedemset produktów, ale jest to efekt wieloletniego rozwoju i ukształtowania się naszej szerokiej gamy produktowej. Wiele firm zbrojeniowych na świecie specjalizuje się w wązszych obszarach, natomiast nasza oferta jest znacznie bardziej rozbudowana. Nie oznacza to jednak, że chcemy działać samodzielnie we wszystkich obszarach. Wiele z naszych systemów uzbrojenia to efekt kooperacji z innymi podmiotami. W procesie produkcji korzystamy z różnych komponentów i elementów dostarczanych przez naszych partnerów. Dlatego naszą ideą jest przede wszystkim partnerstwo i współpraca. Zachęcamy przedsiębiorców do tego, aby włączali się w rozwój polskiego przemysłu obronnego. Właśnie dlatego organizujemy fora regionalne, w których uczestniczy każdorazowo około dwustu–dwustu pięćdziesięciu osób. Wspólnie z wydawnictwem Polska Press planujemy również w drugim półroczu tego roku zorganizować na ziemi świętokrzyskiej Forum Regionalne Przemysłu Obronnego. Chcemy zaprosić prywatnych przedsiębiorców do rozmowy o tym, jak mogą włączyć się we współprodukcję, jak budować relacje z Polską Grupą Zbrojeniową oraz jakie wymagania formalne należy spełnić, aby móc realizować produkcję na potrzeby obronności. Zachęcamy wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą się rozwijać, aby zgłaszali się do nas, uczestniczyli w organizowanych wydarzeniach i budowali z nami relacje. Chodzi o to, aby jak największa liczba firm mogła skorzystać z obecnego trendu rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Obecnie na naszej platformie zarejestrowanych jest już około trzynastu tysięcy partnerów, a ta liczba stale rośnie. Mamy nadzieję, że kolejni przedsiębiorcy, posiadający odpowiednią infrastrukturę, kompetencje i wiedzę, będą szukać dla siebie przestrzeni w tych obszarach, w których polski przemysł, a także Polska Grupa Zbrojeniowa, nie posiadają jeszcze wystarczająco silnych kompetencji. Mamy wiele dziedzin, w których nasza aktywność jest ograniczona z różnych powodów – zarówno historycznych, jak i wynikających z braków kompetencyjnych. Nie chodzi o to, abyśmy zajmowali się wszystkim, ale abyśmy koncentrowali się na tych obszarach, które mogą stać się wizytówką polskiej zbrojeniówki. W pozostałych dziedzinach chcemy współpracować z partnerami biznesowymi i prywatnymi przedsiębiorcami. Zapraszamy do tej współpracy również firmy z województwa świętokrzyskiego oraz przedsiębiorców działających w bezpośrednim otoczeniu naszych zakładów. Lokalny biznes ma ogromne znaczenie, ponieważ tworzy odpowiedni mikroklimat i cały ekosystem wokół prze-

mysłu obronnego. Dzięki temu przy dużych zakładach rośnie świadomość znaczenia produkcji zbrojeniowej, a także chęć włączania się w jej rozwój. Kiedy przedsiębiorcy widzą pozytywne zmiany i rozwój dużego podmiotu działającego w ich otoczeniu, sami częściej chcą stać się częścią tego procesu.

Dużo było ostatnio dyskusji wokół Fabryki Broni w Radomiu. Jak pan widzi jej najbliższą przyszłość? Jak ona będzie funkcjonowała wśród wielu świetnie rozwijających się spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej?

Przed wszystkim trzeba podkreślić, że naprawdę mamy powody do dumy z tego, co dzieje się w Fabryce Broni Łucznik. W ostatnich latach spółka bardzo dynamicznie się rozwija. W listopadzie ubiegłego roku oddaliśmy do użytku nową halę produkcyjną, która została wybudowana w niespełna rok. To pokazuje tempo zmian i skalę realizowanych inwestycji. Łucznik znacząco zwiększył swoje zdolności produkcyjne, a jednocześnie intensywnie pracuje nad rozwojem technologicznym. Na początku czerwca certyfikowana została nowa wersja karabinka Grot–A3. Z kolej jesienią ubiegłego roku, podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach, zaprezentowaliśmy nowy pistolet MPS. Wszystko to sprawia, że przed spółką otwierają się bardzo dobre perspektywy. Łucznik posiada własne kompetencje i solidne podstawy do dalszego rozwoju. Teraz kluczowe są dwa kierunki działań: pozyskiwanie kolejnych zamówień dla polskich Sił Zbrojnych oraz intensywna praca nad zwiększeniem zdolności eksportowych. Równie ważne jest budowanie popytu ze strony krajowych służb mundurowych. Dzięki umowom podpisanym w czerwcu tego roku spółka ma zapewniony portfel zamówień z polskiego wojska na kolejnych kilkanaście miesięcy. Zakład pracuje pełną parą, a my równocześnie intensywnie rozwijamy relacje z kolejnymi odbiorcami. Warto zwrócić uwagę, że program SAFE sprawił, iż służby mundurowe podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji nie mogą korzystać z tych środków finansowych. Oznacza to, że przyszłe zakupy będą prawdopodobnie realizowane z innych źródeł, przede wszystkim ze środków budżetowych. Liczymy jednak na to, że do polskiej Policji oraz Straży Granicznej będą trafiały pistolety i karabiny produkowane właśnie przez Łucznika. Jestem optymistą, jeśli chodzi o przyszłość tej spółki. Łucznik rozwija się bardzo dobrze zarówno pod względem produkcyjnym, jak i kompetencyjnym. Obecnie panuje bardzo dobry klimat do dalszego rozwoju. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy Fabryki Broni Łucznik.

GWIAZDA

Justyna Steczkowska: -Mieszka w nas boska iskierka zwana duszą

– Muzyka i artyści powinni brać większą niż kiedykolwiek wcześniej odpowiedzialność za młodzież, do której mówią – podkreśla wokalistka Justyna Steczkowska. Artystka blisko współpracuje z radomską projektantką Dianą Walkiewicz

Urszula Śleszyńska

W niedzielę, 26 lipca, wystąpi pani w Teatrze Wieruszalin w Supraślu w ramach Festiwalu Między Wieruszami. Ostatnio była pani w Białymstoku, żeby... czytać! W ramach 20-lecia Bajkowych Poranków. Czy głośne czytanie, chociażby dzieciom, jest ważne?

Zaproszenie na czytanie przyjąłam z ogromną chęcią, ponieważ jestem wielkim orędownikiem czytania książek. I to od zawsze. Zawsze czytałam swoim dzieciom na dobranoc i uważam, że to jest najpiękniejsza bliskość, jaka wieczorem może wydarzyć się między rodzicem a dzieckiem. Po pierwsze, dziecko słucha i pobudza swoją wyobraźnię. Ma tylko tekst i musi sobie wyobrazić jak wygląda historia. Pamiętam jak czytaliśmy Leonowi Sienkiewicza – „Ogniem i Mieczem” i „Potop”. To są przepiękne książki dla dziecka, które ma osiem lat. Idealne, bo dużo się dzieje, jest dużo pięknych walk, opisów. Oczywiście jak dzieci były małe, to czytaliśmy im bajki, ale też zdarzało się, że je wymyślałam, na przykład o kosmitach. Czytanie na głos jest bardzo ważne, również wtedy, kiedy dziecko się uczy. A dla rodzica to jest też powrót do dzieciństwa. I ta wspomniana już bezcenna bliskość – to jest ta chwila, w której dziecko zasypia, czuje się bezpiecznie, słyszy jakąś historię, która go porusza, a do tego uruchamia wyobraźnię, która jest przecież najbardziej kreatywnym ośrodkiem w naszym ciele. A później z tego wszystkiego rodzą się wielkie rzeczy. Wszystko zaczyna się w głowie. A żeby głowa była kreatywna, to musimy wciąż tę kreatywność w sobie pobudzać. Czytanie jest jednym z najważniejszych elementów tej historii.

A od takiego głośnego czytania blisko jest do śpiewu?

Myślę, że tak. Ja też jak śpiewam, jak ćwiczę, to mówię głośno teksty. Szczególnie kiedy ćwiczę projekt Steczkowska/Demarczyk, jak wyruszam w jakąś trasę. To jest bardzo trudny repertuar i muszę ćwiczyc z korkiem w buzi na głos, żeby dykcja była doskonała. Wia-



– Przestałam mieć jakiekolwiek żale, jakiekolwiek pretensje – wyznaje Justyna Steczkowska

domo, że śpiewam też głośno, bo jak inaczej! (śmiech)

W tym roku obchodziła pani swój jubileusz w Opolu. Chciałabym się cofnąć w czasie, do roku 1994, do Debiutów i właśnie do Opolu. Jak się pani od tamtego czasu zmieniła?

Dojrzałam, jak każdy w swojej drodze, jeśli oczywiście chce doj-

rzewać i skupić się na rozwoju, również duchowym, nie tylko muzycznym. Myślę, że jako człowiek zmieniłam się na lepsze. Na co dzień jesteśmy przede wszystkim ludźmi. To, że mamy jakieś etykiety – artystki, księgowej, mamy, córki, żony itd. – to są tylko etykiety, z którymi jesteśmy związani w naszym życiu, w społeczeństwie. Natomiast my jako istota jesteśmy czymś więcej. To w nas

mieszka boska iskierka zwana duszą. To ona nas zasila, ona nas prowadzi. Jeśli mamy z nią dobry kontakt, to nasze życie wygląda zupełnie inaczej. Jest pełniejsze, bardziej empatyczne, wyrozumiałe i piękne. Zawsze dążyłam do kontaktu z nią, ale nie wiedziałam, jak to zrobić. Poszukiwałam informacji, książek. To zresztą bardzo często polecam swoim fanom na Instagramie – żeby dotrzeć do tego

momentu, w którym naprawdę jestem w 100% połączona z duszą. Wiedziałam, że to da mi siłę i zupełnie inną perspektywę patrzenia na siebie, w kontekście nie tylko świata, ale też wszechświata. Ale też patrzenia na świat, który mnie otacza, czyli rodzinę, społeczeństwo, środowisko, w którym żyję. I wreszcie dotarłam do takiego momentu, który wydarzył się w Indiach, na warsztatach.

Co to był za moment?

Przepiękny i nieporównywalny z niczym innym! Każdy z nas, dopóki żyje, porusza się, myśli, jest zasilany energią duszy. Ale ona czasem zasila nas tylko tyle, ile musi, żebyśmy funkcjonowali. Natomiast kiedy naprawdę czujemy i spotkamy się z nią „twarzą w twarz”, to trudno porównać tę miłość z cymkolwiek innym. Pamiętam, że poczułam jak ta energia wraca do mojego ciała, zasilaając je w sposób niezwykle mocny. Oczywiście lały się łzy, bo to jest nie do opanowania. To jest też energia ciała. Ciało wszystko pamięta, jest najpiękniejszą książką o nas samych. Od tej pory wszystko zaczęło się zmieniać. I zmienia się nadal, na lepsze, we mnie samej jako człowieku.

To znaczy?

Przestałam mieć jakiekolwiek żale, jakiekolwiek pretensje, nieporozumienie między sobą a innymi ludźmi. Trzeba też pamiętać, że jestem tylko człowiekiem i też jestem uzależniona od emocji, które krążą wokół. Chcąc nie chcąc jesteśmy związani ze środowiskiem, w którym żyjemy. I nas też ono dotyczy. Teraz już wiem, jaki to jest schemat i natychmiast mówię sobie: „Naprawdę? Jeszcze tego nie zrozumiałaś?”. I wtedy moja dusza mi przypomina, że zożumiałam, tylko przez moment zapominałam, czepiając się czegoś, co do mnie nie należy i nie jest moje. Więc to była długa droga, która trwała wiele lat. Trzeba też pamiętać o jednej ważnej rzeczy. Że ta droga zaczyna się zawsze od naszej własnej chęci rozwoju. Więc jeśli mogę państwu powiedzieć coś od siebie, jeśli ta wiedza jest dla was cokolwiek warta, to pamiętajmy, że nikt za nas świata nie zmieni – naszego szczególnie.

FOT. W. WOJTKIEWICZ

Ale on się zmieni, jeśli my podejmiemy decyzję, że chcemy zrobić krok w stronę duchowości. A duchowość to nie są żadne czary mary, nic z tych rzeczy! To jest zwykła codzienność dbania o siebie, o swoje własne emocje, granice. O to, żeby naprawdę kochać siebie w takiej formie, jaką dostaliśmy. Dbać o swoje ciało, które jest najlepszą historią nas samych, bo to jest nasz odbiornik wszystkiego. Zapisuje w sobie każdą emocję. I zasypiając każdego dnia, trzeba odpuścić złe emocje, podziękować za kolejny piękny dzień. Podziękować sercu, duszy, wszystkim narządom za to, że dały nam kolejny krok w rozwoju. Wtedy rano człowiek budzi się jak nowo narodzony.

Czy z tej drogi, z tej wędrówki duchowej wzięła się też „Gaja”?

Tak, w dużej mierze. Zaczęło się to dawno, tak naprawdę od płyty „Anima”, w której opowiadałam o człowieku w kontekście wszechświata. Potem była płyta „Maria Magdalena”. Pomiędzy były inne popowe płyty, którymi się cieszyłam i jestem z nich bardzo dumna. Natomiast te dwa albumy, jeśli ktoś sobie ich posłucha, to zrozumie moją muzyczną drogę, która jest opowieścią o mnie samej, o mojej podróży duszy, o kierunku, w którym zmierzam. I bardzo wielu ludziom ta historia się przydała. Bardzo wielu.

Kiedy graliśmy „Marię Magdalę” po piętnastu latach w Planetarium Śląskim, ilość listów, podziękowań szczególnie od młodych ludzi, mnie oszołomiła. Pisali, że moja muzyka, że cały ten medytacyjny koncert uratował im życie. Łały się łzy ze wszystkich stron, i z mojej, i z ich. Wszyscy wiemy, że media społecznościowe, internet i wszystko to, co wydarzyło się przez ostatnie lata jest wspaniałą wolnością i możliwością zdobywania wiedzy, ale jest to też wielki smietnik, który ryje nam głowę. Musimy pamiętać, co wybieramy i co wspieramy swoją energią. Ludzie są przebadzowani i to jest największy problem. My, dorośli, czasem sobie z tym nie radzimy. Ale my byliśmy wychowywani w PRL-u, gdzie nie mieliśmy telewizorów – mojej rodziny nie było na to stać, nie mieliśmy telefonów, mieliśmy tylko siebie, tę emocjonalną bliskość z ludźmi, rówieśnikami, rodzeństwem, rodzicami – niektórzy gorszą, niektórzy lepszą. Akurat ja miałam bardzo fajną rodzinę i byliśmy ludźmi powiązanymi ze sobą. Dzisiaj – przez technologię – jesteśmy ludźmi powiązanymi z całym światem. Czyli z kim? Z nikim! I to jest największa bolączka naszych czasów dla młodych ludzi, którzy przebadzowani nie radzą sobie ze swoimi własnymi emocjami. A w internecie widzą świat, który jest wycin-

kiem prawdziwego życia – nie jest prawdą. Jaki Instagram jest prawdziwy? Żaden. Tam pokazujemy chwile, z których jesteśmy dumni, którymi się cieszymy. Urywki czegoś pięknego. Ale życie też jest trudne, czasem skomplikowane, czasem po prostu brzydkie. Świat jest doskonały w swojej niedoskonałości. I to wszystko trzeba umieć sobie powiedzieć. Jestem niedoskonała.

Co znaczy niedoskonały?

Właśnie. Inny niż koleżanka? To ona jest doskonała, a ja nie? Co to znaczy być doskonałym? Jesteśmy tu po to, żeby czegoś się uczyć, doświadczać, stawiać każdego dnia krok ku swojemu własnemu rozwojowi i zrozumieniu siebie. Nie można się porównywać z innymi. A internet i media społecznościowe wymuszają to na młodych ludziach. Stąd tyle depresyjnych sytuacji, samobójstw. To jest naprawdę ogromna skala, o której się na co dzień nie mówi, a przy tym brak jest wsparcia psychiatrów, psychologów, których jest po prostu za mało. Dlatego uważam, że muzyka i artyści są jedną z tych grup, która powinna brać jeszcze większą niż kiedykolwiek wcześniej odpowiedzialność za młodzież, do której mówię. I wielu młodych artystów to rozumie. Ja też rozumiem i dlatego opowiadałam o tej płycie i przypominam o niej ciągle, ponieważ ona rzeczywiście powoduje, że zaczynasz rozumieć siebie i patrzysz na świat z innej perspektywy, co czasem niektórym naprawdę w realu ratuje życie.

Wspomniała pani o rodzinie, o bliskości. Pani była związana z babcią i to od niej dostała pani pierwsze szpilki! Jak w tych szpilkach iść przez życie tak, żeby się nie połamaly?

Dobre pytanie – bardzo kobiece i sprytne (śmiech). To jest wszystko to, co powiedziałam przed chwilą. Mnie się wiele razy łamały szpilki. I miałam bardzo różne lata. Bywałam przemęczona, sfrustrowana, przeciążona. Trzeba pamiętać o tym, że artysta, który ma rozpędzoną karierę, która w zasadzie się od 20-30 lat nie zatrzymuje, wciąż jest w obrocie. A przecież przede wszystkim jestem mamą trójki dzieci. W tym wszystkim chciałam być wychowac na dobrych ludzi. Na tyle, na ile potrafię. Dzieci uczą się od nas, są naszym lustrem. To, co najważniejsze, to poświęcanie im czasu, bycie z nimi. Wychowanie to nie są prezenty, to nie jest pouczanie. To jest bycie w procesie.

Wiem, że w obecnych czasach mamy o wiele trudniej, niż mieliśmy kiedyś, chociażby w tym PRL-u, który pamiętam z dzieciństwa. Wtedy wychowywała nas i ciocia, i babcia, i dziadek. To po prostu była społeczność, była jakaś bli-

skość między ludźmi. Dzisiaj to jest o wiele trudniejsze, bo jesteśmy czasem naprawdę sami z tym wszystkim. I ja rozumiem rodziców i ich frustrację. Jestem dumna z każdego, kto podjął tę rękawicę i postanowił stworzyć rodzinę i nauczyć się bezwarunkowej miłości. Wiem, jakie to jest trudne. Nieraz łamałam szpilki, uczyłam się na swoich błędach, starając się ich nie powtarzać. I szłam dalej. Podnosiłam głowę i po prostu szłam. Najgorzej to zapaść się w sobie. I pozwolić sobie na to, żeby świat zewnętrzny miał na nas tak duży wpływ, żeby to nas raniło i łamało. To jest najgorsze. A sama też wiele razy wpadałam w taką historię. Dzisiaj już się to nie dzieje. I nawet jak coś mnie urazi – czy to jest hejterski komentarz, czy coś, co nie jest miłe – to przypominam sobie czas, w którym naprawdę było źle i zamykałam się w sobie na wiele dni. Dzisiaj to jest pięć minut. Czasem pojawia się łza, ale to jest łza, która rozumie, że musi przepłynąć przez ciało, żeby uwolnić emocje. Ona nie robi mi krzywdy i nie zamyka mnie w sobie samej.

Muzyka też ma moc terapeutyczną, a pani muzyka pojawi się w ten weekend w supraskim Teatrze Wierszalin, a chwilę później – bo 12 września – wystąpi pani w bardzo pięknej, kolorowej odsłonie z projektem Roma Symphonica w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

Nagrałam tę płytę wiele lat temu z Boban Markovićem, który jest pierwszą trąbką Serbii. To jest wspaniały romski muzyk, który szukał wokalistki do swoich piosenek, żeby ponieść ich kulturę i pokazać ją jeszcze w innym świecie. My jesteśmy z Romami związani, bo przecież jesteśmy krajem otwartym, takim, który chce zrozumieć innych ludzi. Nawet jeśli czasem coś nas różni, jeśli wkracza polityka, to i tak uważam, że my – jako Polacy, jako ludzie – jesteśmy otwarci. Przez wieki tak było, więc warto o tym pamiętać. Romowie zawsze tu mieszkali i zawsze tu byli. W Stalowej Woli, gdzie się wychowywałam, lata temu było takie osiedle, gdzie mieszkali Romowie. Byli już bardziej współcześni, chodzili do szkoły, byli zasymilowani z naszym społeczeństwem, więc to były już inne czasy niż kiedyś. Niemniej żyło się z nimi dobrze. Pamiętam, jak jeden z nich śpiewał w chórze mojego taty. Piękny chłopak, pięknie śpiewał, bo oni mają dar do muzyki, specyficzną wrażliwość, tworzą piękne melodie, piękną muzykę. Dużo wolności w tym jest. Pamiętam, że kiedy dostałam ten materiał Bobana Markovića, to się w nim zakochałam. Napisałam polskie teksty i ruszyliśmy w trasę, która osią-

gnęła bardzo duży sukces. I postanowiłam w 30-lecie swojej pracy zagrać tę płytę, ze względu na to, że jest magiczna, kolorowa, piękna i zjawiskowa. Cudowne piosenki, cudowna muzyka, a my na tej scenie robimy naprawdę show. I zapraszamy!

Motywy przewodnim naszej rozmowy stała się droga. Ta od 1994 roku do dzisiaj, ale też ta droga duchowa. A jaka jest droga od „Dziewczyny szamana” do „Mamacity”?

Myślałam, że spyta pani jaka jest droga od „Dziewczyny szamana” do szamanki (śmiech). Droga była długa. „Dziewczyna szamana” jest symbolem, wielkim przebojem. Stworzyłam ją z Grzegorzem Ciechowskim – ja pisałam muzykę, on tekst. Ale rzeczywiście z perspektywy czasu widzę, że byłam „Dziewczyną szamana”, czyli kogoś, kto był moim mentorem. Grzesiu był cudownym człowiekiem. Bardzo dużo przeżył i stworzył, i chciał zrobić krok w swoim rozwoju już nie jako wokalista, tylko jako kompozytor, ale też producent innych artystów, co mu się świetnie udało. Ja z „Dziewczyną szamana” byłam tego najlepszym przykładem. Dzisiaj już nie czuję się niczyją dziewczyną. Sama wiem co robię i kim jest szamanka. To jest moja własna wewnętrzna siła, do której dochodziłam przez wiele lat. Ale jestem dumna, że się nie zламаłam i nie skręcałam w strony, które mi się muzycznie nie podobały, a były w danym momencie modne. Natomiast w 30. roku swojej muzycznej kariery pomyślałam, co jeszcze mogę zrobić, czym zaskoczyć fanów? I wtedy wpadłam na megalianse Steczkowskiej. Chciałam, żeby to było totalnie odjechane i żeby to były takie połączenia, na które nikt nie wpadnie. Pierwszą postacią był Staszek Karpiel-Bułecka – świetny muzyk, bardzo energetyczny. Nagraliśmy „Pójdę tam”. To było o górach, pokochałam tę piosenkę, zgodziłam się w niej zaśpiewać. Ale to nie był taki megalians, którego ktoś by nie wymyślił, prawda? Nikt za to nie wymyślił megaliansu Steczkowska – Skolim. To ja wymyśliłam (śmiech), zachęcana trochę przez moje dzieci. Pomyślałam: dlaczego nie? Niech wszyscy gadają, niech będą zaskoczeni. Niech też pójdzie taki sygnał do kobiet po 50., czyli dojrziałych kobiet, żebyśmy nie starały się być niewidzialne. Że mamy swoje prawo do tego, żeby być nadal sexy, żeby nadal cieszyć się

Nie można się porównywać z innymi. A internet i media społecznościowe wymuszają to na młodych ludziach. Stąd tyle depresyjnych sytuacji, samobójstw

JUSTYNA STECZKOWSKA wokalistka

swoją urodą, sobą, tym, że w dużej mierze odchowaliśmy dzieci i mamy teraz wreszcie czas dla siebie. Czy wszyscy muszą mieć idealnie 58 w pasie, żeby ubrać obcisłą sukienkę czy szpilki? Ja tak nie uważam. Absolutnie nie! Mnie się podobają bardzo różne kobiety. Najpiękniejsze są te, które emanują swoją własną, piękną siłą. Myślę, że wiele kobiet wie, że to nie rozmiar czyni je pięknymi. Są kobiety, do których mężczyźni lgną, chociaż wcale na pierwszy rzut oka nie wyglądają jak dziewczyny z Instagrama. Bo chodzi o to, czym one emanują. I dlatego powstał ten utwór. On ma bardzo popową formę, ale wiele kobiet to zrozumiało, bawiąc się ze mną przy tej piosence. Dlaczego nie mogę być „Mamacitą”? Kto mi zabroni i dla czego miałby to oceniać? Po prostu bawmy się tym!

Powstały też kolejne megalianse?

Tak, z ikoną lat 90., czyli Paktofoniką. Uważam, że zrobili bardzo dużo dla społeczności, z którą do tej pory się nie łączyłam, bo też to jest trochę inny świat niż mój. Ale piosenka z Rahimem „Tam gdzie śpi nadzieja” jest po prostu świetna. Zawsze ich podziwiałam. To byli jedni z pierwszych prawdziwych raperów. Później jest kawałek z Tribblem, który jest świetnym artystą młodego pokolenia. Jakie będą jeszcze megalianse? Zobaczmy, może uda mi się jeszcze jeden nagrać.

Gdzie pani droga teraz panią prowadzi?

Zobaczmy. Cały ambaras polega na tym, żeby nie myśleć o końcu tej drogi. Jeśli rozumiemy, że droga jest sensem, to nie czekamy na to, żeby zobaczyć jej koniec. Bo koniec tej drogi jest też naszym końcem. To jest tak jak z dążeniem do sukcesu. Myślimy sobie: „jak będę miała 100 000 na koncie, będę wreszcie szczęśliwy”. A jak już masz te 100 000, to nie jesteś szczęśliwy. Jeśli wewnątrz nie jesteś szczęśliwy, to nawet 100 milionów cię nie uratuje. Jest mnóstwo bogatych i nieszczęśliwych ludzi. Tak samo jest z sukcesem. Niektórzy myślą: Jak sprzedam tyle i tyle płyt, jak zagram tyle i tyle koncertów, to będę wreszcie szczęśliwy. To tak nie działa. Droga mnie cieszy. Droga, a nie cel.

Ważne

Radomska projektantka mody Diana Walkiewicz - właścicielka marki DeVu stworzyła spektakularne kreacje sceniczne dla Justyny Steczkowskiej na jej trasę koncertową oraz na jubileuszowy występ wokalistki na Festiwalu w Opolu w 2026 roku. Projekty Walkiewicz obejmowały między innymi niezwykle suknie i kostiumy z gęsich pió

TEMAT TYGODNIA

Niezwykła historia Zuzi, łączniczki legendarnych - Ponurego i Nurta

Marianna Fudala skończyła właśnie 100 lat. Oto niezwykła historia łączniczki ze zgrupowań partyzanckich w Świętokrzyskiem - legendarnych dowódców, Ponurego i Nurta. Jako łączniczka Armii Krajowej o pseudonimie „Zuzia”, niosła meldunki, rozkazy i pomoc dla partyzantów działających w lasach w okolicach Wykusu

Anna Ząbecka

Urodziła się w 1926 roku w leśnej osadzie Węglów niedaleko Wąchocka w dzisiejszym powiecie starachowickim. Dorastała w miejscu, gdzie las był codziennością, a przywiązanie do Ojczyzny wynosiło się z domu. Kilkanaście lat później młoda Marianna Fudala z domu Krogulec znalazła się w samym środku wydarzeń, które na zawsze zapisały się w historii Ziemi Świętokrzyskiej. Jako łączniczka Armii Krajowej, pod pseudonimem „Zuzia”, niosła meldunki, rozkazy i pomoc dla partyzantów działających w lasach Wykusu.

Dziś, porucznik Marianna Fudala jest jedną z ostatnich żyjących

łączniczek legendarnych Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej Ponury-Nurt. Przez dziesięciolecia przypominała kolejnym pokoleniom o losach żołnierzy podziemia niepodległościowego i dbała o pamięć o tych, którzy walczyli o wolność Polski. W lipcu 2026 roku skończyła 100 lat

Dziewczynka z leśnej osady

Marianna Fudala urodziła się 13 lipca 1926 roku w Węglowie. Wychowywała się w rodzinie, w której patriotyzm nie był tylko słowem, ale codzienną wartością. Jej ojciec, Stanisław Krogulec, był gajowym i działał w konspiracji. Również jej bracia

zaangażowali się w walkę o wolność Polski.

To właśnie rodzinny dom i atmosfera, w której dorastała, ukształtowały jej późniejszą drogę. Kiedy wybuchła II wojna światowa, młoda Marianna musiała szybko dorosnąć.

„Zuzia” - łączniczka

W czasie okupacji została zaangażowana w działalność podziemną. W 1943 roku złożyła przysięgę wojskową i przyjęła pseudonim „Zuzia”. Początkowo działała w Polskim Wojsku Leśnym, a następnie została włączona do struktur Armii Krajowej podporządkowanych legendarnemu cichociemnemu, do-

wódcy partyzanckiemu pułkownikowi Janowi Piwnikowi „Ponuremu”.

Służyła w I Zgrupowaniu dowodzonym przez inną partyzantką legendę majora Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Jej zadaniem było przenoszenie meldunków, rozkazów, lekarstw i żywności dla partyzantów ukrywających się w świętokrzyskich lasach.

Przemierzała pieszo dziesiątki kilometrów. Docierała między innymi do Wąchocka, Bodzentyna, Starachowic i Sieradowic. Tajne wiadomości ukrywała w swoim warkocz, który stał się jednym z symboli jej konspiracyjnej działalności. Niemcy kontrolowali

wszystko co ludzie mieli przy sobie: torby, kieszenie i bagaże, ale nikt nie przypuszczał, że młodziutka dziewczyna niesie przy sobie sekrety całej siatki konspiracyjnej wplecione w jej warkocz.

Wielokrotnie ocierała się o śmierć. Podczas jednej z zimowych wypraw z meldunkiem wpadła do lodowatej wody, gdy łódź załamała się pod saniami na niedostatecznie zamrożonym zbiorniku.

O swojej służbie mówiła po latach z charakterystyczną dla siebie skromnością:

- Byłam pożyteczna, wszędzie poszłam i wszystko załatwiłam.

Różaniec w dłoni i pamięć o najtrudniejszych chwilach

REKLAMA

0011553698



znam.

poznaj nowy kanał dla tych, którzy chcą zrozumieć świat



znam. TO UCZUCIE

rozmowy o emocjach, kondycji psychicznej i wyzwaniach



EICHELBERGER

ekspert psychologii



znam. tenBiznes

rozmowy o tym, jak decyzje liderów i przedsiębiorców wpływają na otaczającą nas rzeczywistość



ZIELEWSKI X PIĘKOŚ

dziennikarze Strefy Biznesu

ZESKANUJ KOD



 WEJDŹ NA www.youtube.com/@ZNAM-PPG



Marianna Fudala podczas uroczystości z okazji 100 urodzin

Życie młodej łączniczki było pełne zagrożeń. W lutym 1944 roku Niemcy zamordowali jej ojca Stanisława.

Pani Marianna wspominała: „Byłam za ścianą, kiedy Niemcy bili tatusa i krzyczeli: „Mów!”. Nikogo nie wydał i za to poniósł śmierć”.

Rodzina Krogulców straciła niemal wszystko. Dom został ograbiony, matka została sama z dziećmi. Mimo osobistej tragedii Marianna Fudala nie przerwała działalności konspiracyjnej.

W 1944 roku pomagała również rannym Powstańcom Warszawskim oraz żołnierzom Grupy Kampinos.

Przez całą okupację towarzyszyła jej modlitwa i różaniec.

- Zawsze z meldunkiem w rękę miałam różaniec, który odmawiałam po drodze. Dzięki temu przetrwałam - wspominała.

Po wojnie mówiła: „Młodości to ja nie miałam, ale człowiek był szczęśliwy. Czekaliśmy na wyzwolenie, wierzyliśmy, że dożyjemy wolnej Polski”.

Po II Wojnie Światowej nie zapomniała o swoich towarzyszach broni. Przez kolejne dziesięciolecia, gdy próbowano zatrzeć pamięć o bohaterskich żołnierzach Armii Krajowej, Marianna uczestniczyła w uroczystościach patriotycznych, spotykała się z młodzieżą i dbała o miejsca pa-

mięci związane z działalnością Armii Krajowej.

To między innymi dzięki takim osobom jak Marianna Fudala w najtrudniejszych latach powojennych przetrwała pamięć o Wykusie.

Dla kolejnych pokoleń stała się świadkiem historii - osobą, która nie tylko znała wydarzenia z książek, ale sama była ich częścią.

Za swoją służbę i działalność na rzecz zachowania pamięci historycznej została odznaczona wieloma wyróżnieniami, w tym Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Sto lat życia i historia zapisana w jednym życiorysie

W 2026 roku Marianna Fudala obchodzi swoje 100. urodziny. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się 19 lipca w Opactwie Cystersów w Wąchocku. W wydarzeniu uczestniczyli najbliżsi jubilatki, przedstawiciele środowisk kombatanckich i samorządowych, mieszkańcy, duchowieństwo oraz reprezentanci Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Mimo stu lat życia pani Marianna nadal zachwyca swoją postawą, energią i witalnością. Podczas rozmowy przed uroczystością

dokończenie na stronie 18

REKLAMA

0011547975



Sekret udanych przetworów













Tradycja produkcji od 1932 roku

GWIAZDA TYGODNIA

dokończenie ze strony 17

mówiła o wartościach, które przez całe życie były dla niej najważniejsze. - Bóg, honor i ojczyzna. Trzy słowa. Nic więcej. To jest najważniejsze - podkreśliła.

Jubilatka wspomniała także o rodzinie, która zawsze pozostawała dla niej niezwykle ważna.

- Jestem zadowolona, że się udało dożyć tej setki. To jest łaska Pana Boga, nie moja. Nigdy nie liczyłam, że dożyję tylu lat - powiedziała wzruszona.

Historia zapisana na muralu

Historia Marianny Fudali została również upamiętniona w przestrzeni publicznej. Na murze oporowym wzdłuż wawozu przy drodze prowadzącej do Rataj w gminie Wąchock powstał wyjątkowy mural „Dziedzictwo Kobiet - Sztuka, Siła, Tradycja”.

Dzieło przedstawia cztery niezwykle kobiety związane z regionem: Mariannę Wiśnios, Anielę Grotowską, Mariannę Fudalę oraz Dorotę Falkowską-Adamiec. Każda z nich zapisała się w historii na swój sposób. Łączy je odwaga, pasja i wpływ na lokalną społeczność.

Wśród nich znalazła się Marianna Fudala - „Zuzia” z Wykusu,



Zdjęcia z młodości na zawsze będą przypominać patriotyczną postawę pani Marianny.

kobieta, która jako młoda dziewczyna ryzykowała życie, by pomagać innym, a później przez dziesięciolecie przypominała o tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

Dziś jej historia nie pozostaje tylko we wspomnieniach i archiwach. Jest także widoczna - na muralu, który przypomina kolejnym pokoleniom o sile, odwadze i wartościach.

100 urodziny

Porucznik Marianna Fudala, łączniczka Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”, która podczas II wojny światowej działała na terenie świętokrzyskiego Wykusu, obchodziła właśnie swoje 100. urodziny. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się w niedzielę, 19 lipca 2026 roku, podczas mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku.

W uroczystej mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku, obok samej Marianny Fudali, która wciąż zachwyca swoją postawą i witalnością, uczestniczyli jej najbliżsi, przedstawiciele środowisk kombatanckich i samorządowych z burmistrzem Wąchocka Robertem Janusem, mieszkańcy, duchowieństwo oraz reprezentanci Urzędu do Spraw

Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Podczas rozmowy przed nabożeństwem, pani Marianna Fudala zapytana o wartości, które były dla niej najważniejsze przez całe życie. Odpowiedziała krótko i zdecydowanie: - Bóg, honor i ojczyzna. Trzy słowa. Nic więcej. To jest najważniejsze - podkreśliła.

Wspomniała również o rodzinie, podkreślając, że ona także była i pozostaje niezwykle ważna. - Jestem zadowolona, że się udało dożyć tej setki. To jest łaska Pana Boga, nie moja. Nigdy nie liczyłam, że dożyję tylu lat - powiedziała wzruszona jubilatka.

Podczas nabożeństwa porucznik Marianna Fudala została uhonorowana Medalem Pro Bono Poloniae. Odznaczenie wręczył przedstawiciel Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, podkreślając, że medal jest wyrazem wdzięczności zarówno z okazji jubileuszu, jak i za całokształt służby dla Ojczyzny. - Medal Pro Bono Poloniae jest nadawany z okazji jubileuszu, jak również za zasługi tej kombatantki - zaznaczył przedstawiciel urzędu.

Jak wyjaśnił, odznaczenie honoruje osoby zasłużone dla kultury i waleczności o walkach nie-

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011557232

Sprawdź, jak się chronić przed oszustami w sieci

Cyberprzestępcy coraz częściej podszywają się pod znane firmy i instytucje, aby wyłudzić dane osobowe, informacje do logowania lub środki finansowe. Jedną z wykorzystywanych marek jest PGE, dlatego warto wiedzieć, jak rozpoznać próbę oszustwa i odpowiednio na nią zareagować. Na co zwrócić uwagę i jak skutecznie chronić się przed phishingiem?



Phishing - czym jest i jak działa?

Phishing jest formą oszustwa, w której przestępca podszywa się pod znaną osobę bądź zaufaną instytucję, aby wyłudzić poufne informacje, pieniądze lub zainfekować urządzenie szkodliwym oprogramowaniem. Najczęściej przybiera postać wiadomości SMS oraz e-maili wysyłanych z kont, które sprawiają wrażenie należących do firm lub instytucji publicznych.

Jak działają oszuści podszywający się pod PGE? PGE Obrót ostrzega swoich klientów przed cyberprzestępcami, którzy w fałszywych wiadomościach SMS i e-mail, podszywając się pod pracowników PGE, usiłują wyłudzić dane logowania

i informacje dotyczące kart płatniczych. Oszuści informują o rzekomych zaległościach w płatnościach, niedopłacie do faktury lub zwrocie nadpłaty. Zachęcają do kliknięcia w link i zalogowania się do internetowego konta eBOK w celu wskazanym w wiadomości. Następnie użytkownik zostaje przekierowany na fałszywą stronę internetową, gdzie pod pretekstem odbioru środków pieniężnych przestępca próbuje pozyskać dane do bankowości elektronicznej, takie jak login, hasło czy dane karty płatniczej. Inną metodą są telefony i wiadomości SMS zachęcające do wejścia na fałszywą platformę internetową w celu weryfikacji przesłanej wcześniej oferty. Przestępcy mogą również na-

klaniać do zainstalowania nieznanej aplikacji na urządzeniu mobilnym. Wykonanie tych czynności może doprowadzić do zainfekowania urządzenia złośliwym oprogramowaniem wykradającym hasła.

Czerwone flagi - jak rozpoznać podejrzaną wiadomość?

Chcąc skutecznie uchronić się przed cyberatakiem, warto zwrócić uwagę na kilka sygnałów ostrzegawczych:

- wiadomość pochodzi od nieznanego nadawcy (uwaga: nazwa nadawcy może być podobna do nazwy PGE);
- treść wiadomości zawiera błędy językowe, ortograficzne bądź stylistyczne;
- w wiadomości znajduje się nieznany lub podejrzan link (może on przypominać

adres oficjalnej strony instytucji);

- wiadomość zawiera informację o konieczności niezwłocznego działania, np. pilnego uregulowania należności lub potwierdzenia danych pod groźbą konsekwencji, takich jak odłączenie energii.

Wystąpienie któregośkolwiek z tych sygnałów powinno wzbudzić ostrożność i skłonić do dokładnej weryfikacji wiadomości przed podjęciem jakichkolwiek działań.

Co zrobić, aby uniknąć cyberoszustwa?

Aby skutecznie chronić się przed cyberoszustwami, należy zawsze weryfikować informacje otrzymywane drogą elektroniczną i dokładnie sprawdzać adres nadawcy. Warto zwracać uwagę na każdy znak i literę, ponieważ nawet niewielka różnica, np. zmieniona litera, dodatkowy znak lub inna końcówka domeny, może wskazywać na próbę oszustwa. Przed kliknięciem w link należy sprawdzić, dokąd prowadzi dany adres, np. poprzez najechanie kursorem bez jego otwierania. Jeśli adres wygląda podejrzanie lub różni się od oficjalnych adresów PGE, należy zachować ostrożność.

Nigdy nie należy podawać danych osobowych ani informacji do logowania w wiadomościach SMS, e-mailach ani podczas rozmów telefonicznych. Nie wolno również otwierać podejrzanych linków ani wpisywać swoich danych na stronach, do których prowadzą, nawet jeśli wiadomość wygląda wiarygodnie. PGE Obrót nie wysyła w wiadomościach SMS linków przekierowujących do płatności elektronicznych wymagających szybkiej reakcji. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące tożsamości rozmówcy lub zasadności kontaktu, zawsze można się rozłączyć i samodzielnie zweryfikować sprawę, kontaktując się z infolinią PGE Obrót.

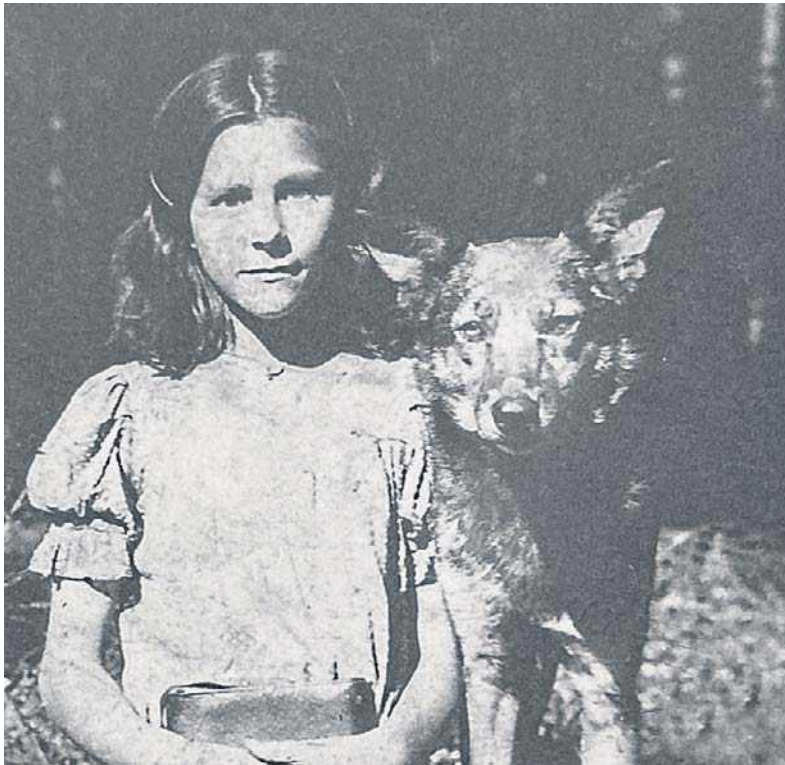
Jak sprawdzić, czy wiadomość rzeczywiście pochodzi od PGE?

Klienci PGE Obrót powinni pamiętać, że wiadomości wysyłane przez PGE drogą elektroniczną, dotyczące m.in. zaległych płatności, planowanego wstrzymania dostaw energii elektrycznej czy wystawienia nowej PGE eFaktury, zawierają dane pozwalające na ich weryfikację. W treści wiadomości znajdują się m.in.

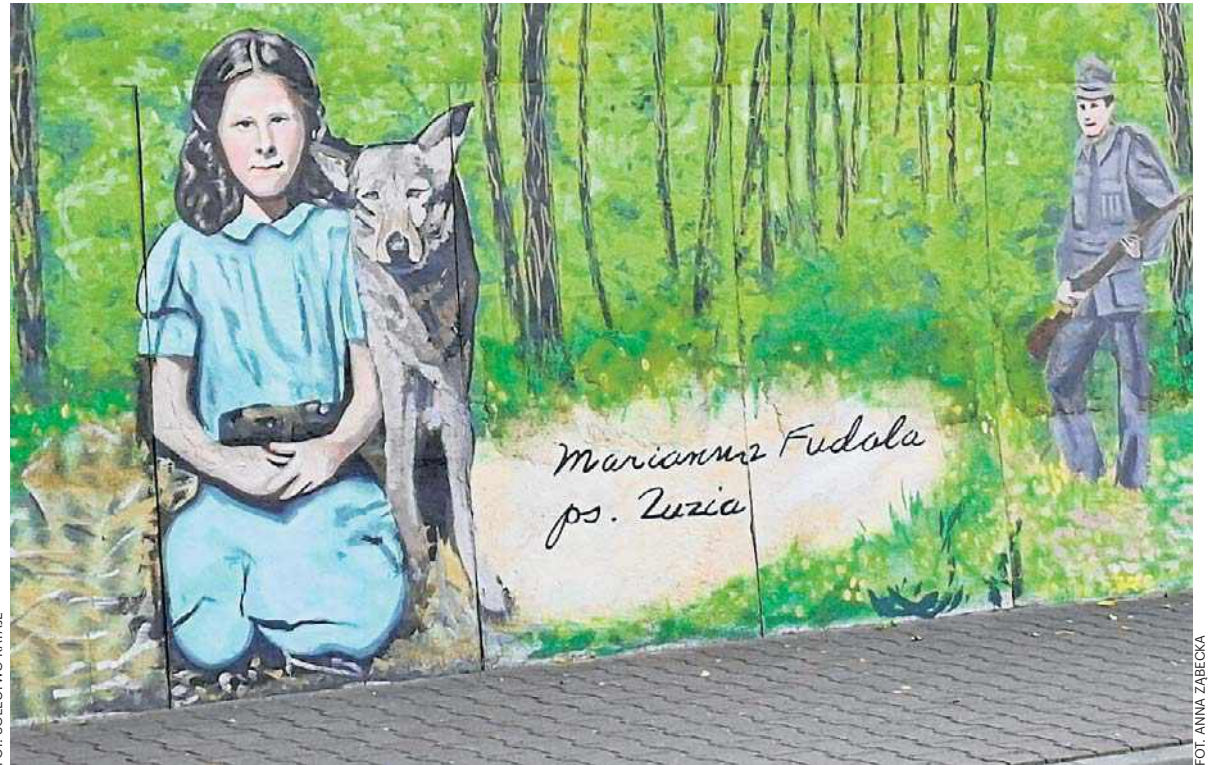
numer klienta, numer faktury lub dokumentu, termin płatności oraz kwota do zapłaty. Faktury elektroniczne przesyłane są przez PGE S.A. wyłącznie z adresu: efaktura@gkpge.pl. Przed dokonaniem płatności należy każdorazowo sprawdzić numer rachunku bankowego. Każdy klient PGE Obrót posiada indywidualny numer konta, który można znaleźć na aktualnej fakturze, po zalogowaniu do serwisu PGE eBOK lub w aplikacji Moje PGE w zakładce „Płatności”. Czułość i ostrożność pozostają najskuteczniejszą ochroną przed cyberoszustwami. W przypadku podejrzenia próby wyłudzenia można zgłosić incydent za pośrednictwem strony incydent.cert.pl.

Więcej informacji dotyczących bezpieczeństwa znajduje się na stronie PGE w zakładce „Strefa Klienta”.





FOT. SOŁECTWO RATAJE



FOT. ANNA ZABECKA

Marianna Fudala urodziła się 13 lipca 1926 roku w Węglowie, niedaleko Wąchocka. Tu w wieku około 10-12 lat

Na muralu poświęconym wyjątkowym kobietom związanym ze wsią Rataje upamiętniona została Marianna Fudala, łączniczka zgrupowań Ponury-Nurt. Wykorzystano zdjęcie z młodości

podległościowych, upowszechniania wiedzy historycznej oraz krzewienia postaw patriotycznych. - Chcielibyśmy, żeby czyny naszych podopiecznych były postawą wychowania młodszej generacji - podkreślił.

Mural

Na murze wzdłuż wawozu przy drodze prowadzącej do Rataj w gminie Wąchock powstał wyjątkowy mural poświęcony kobietom, które swoją działalnością, talentem i odwagą zapisały się w histo-

rii miejscowości oraz całego regionu świętokrzyskiego. Dzieło przypomina o czterech niezwykłych bohaterkach, których życie i dokonania do dziś inspirują mieszkańców. Jedną z nich jest Marianna Fudala.

- Wstawiła się niezwykle odważną jako łączniczka zgrupowań Ponury-Nurt. Do dziś jest świadkiem historii naszego regionu. W tym roku obchodzi swoje setne urodziny i cieszymy się, że nadal jest z nami. Dzięki temu możemy

uczyć się historii od osoby, która sama ją tworzyła i przeżyła - podkreśla pani Magdalena Majchrzyk ze Stowarzyszenia Przyjazna Wieś Rataje. Jedną z osób, które przyczyniły się do powstania muralu.

REKLAMA

0011556441



Twój Czas na zdrowie

-  Zakwaterowanie
-  3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego
-  Konsultacja lekarska
-  4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)
-  90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)
-  Voucher do Integracja Cafe

 52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320

 medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl

 www.solanki.pl

SPORT

Maciej Rybus – piłkarz przeklęty. Wrócił, ale piętno „Ruskiego” ciąży na jego życiu

Maciej Rybus, wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej i mistrz Rosji, wrócił do rodzinnego Łowicza. Wielka kariera, wielka miłość i pieniądze rozsypały się w Rosji. Zostało piętno tego, który źle wybrał po napaści Rosji na Ukrainę

Anna Gronczewska

Maciej Rybus jako jeden z pierwszych pojawia się na treningu. Czekają na jego rozpoczęcie, rozmawiając z Dawidem Sutkiem, dyrektorem sportowym trzecioligowego Pelikana Łowicz. To między innymi dzięki niemu znów trenuje na stadionie przy ulicy Starzyńskiego.

– To tu przed laty zaczynałem treningi – mówi nam Maciej Rybus. – Mam wielki sentyment do tego miejsca. Mieszkalem niedaleko stadionu, na osiedlu. Po 10 minutach byłam na treningu.

Maciej Rybus to legenda Łowicza. To w tym mieście przyszedł na świat 19 sierpnia 1989 roku. Piłkę kopał w Pelikanie, by potem przenieść się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szamotułach.

Stamtąd trafił do Legii Warszawa. Debiutował w tym klubie. Z Legią sięgnął po Superpuchar i trzy razy podnosił Puchar Polski. Wtedy też dostał powołanie do reprezentacji Polski, w której zagrał 66 meczów i strzelił dwie bramki. Zagrał na odbywających się w Polsce i Ukrainie Euro 2012, a w 2018 roku na organizowanych w Rosji mistrzostwach świata.

Trudne związki z Rosją

To właśnie Rosja dała mu sławę, pieniądze, rodzinę, a potem społeczne odrzucenie. Maciej Rybus grał w najlepszych rosyjskich klubach. Był piłkarzem moskiewskich zespołów Lokomotiw i Spartak, grał w Rubinie Kazań. W Rosji zdobywał mistrzostwo tego kraju, puchar, grał w Lidze Mistrzów.

W Rosji Maciej spotkał miłość swego życia, tak przynajmniej mu się wtedy wydawało. Okazała się nią piękna Lana Baimatowa. Poznał ją, gdy grał w Lokomotiwie Moskwa. Pracowała w restauracji znajdującej się w pobliżu hotelu, w którym mieszkał. Podobno była to miłość od pierwszego wejrzenia.

– Poznaliśmy się w Moskwie, w restauracji, w której pracowałam jako menedżer – mówiła w wywiadzie dla osetyjskiej gazety „Słowo” Lana. – Kiedy Maciej przyjechał do Rosji, aby zawrzeć umowę z Lokomotiwem Moskwa, przyszedł na obiad z naszym wspólnym znajomym. Potem zaczął przychodzić i na lunch, i na kolację, i po treningu. Dopóty, dopóki nie dałam mu swojego numeru telefonu.

Dwa wesela

W lutym 2018 roku para zaręczyła się, a miesiąc później wzięła huczny ślub. Pierwszy odbył się we Władykaukazie w Osetii Południowej, skąd pochodzi Lana. Do hotelu Grand Alexander młoda para przyjechała na przyjęcie weselne Rolls-Royce'em Phantomem VIII, eskortowało ją trzech jeźdźców ubranych w tradycyjne stroje osetyjskie. Maciej i Lana pierwszy taniec zatańczyli do piosenki „Perfect” Eda Sheerana. Następnie panna młoda zatańczyła osetyjski taniec ślubny, a pan młody ezginkę – ludowy taniec kaukaski.

W 2019 roku mieli kolejny ślub, tym razem w Łowiczu, w kościele św. Leonarda, a wesele w hotelu Rozdroże w Nieborowie.

– Stres może nawet był trochę większy niż za pierwszym razem – mówił po polskim ślubie Maciej Rybus. – To był ślub głównie dla mojej rodziny i znajomych. Nie wszyscy mogli przyjechać do Rosji. Ciężko jest ogarnąć tyle wiz, było z tym naprawdę dużo roboty. Dlatego zdecydowaliśmy się na dwa śluby.

Lana i Maciej doczekali się dwóch synów. Robert ma dziś 8 lat, a Adrian 5.

Trudny wybór

Wydawało się, że po wybuchu wojny Rosji z Ukrainą Rybus wróci do Polski. Tak się jednak nie stało. Na piłkarza wylała się fala hejtu. On sam przeniósł się z Lokomotiwu Moskwa do moskiewskiego Spartaka, a potem do Rubinu Kazań. Decyzję o pozostaniu w Rosji wyjaśnił

REKLAMA

0011555547

ATRAKCYJNE APARTAMENTY INWESTYCYJNE

~ ~ ~ ~ ~ N A D M O R Z E M ~ ~ ~ ~ ~



ZAINWESTUJ



ODZYSKAJ VAT



ZARABIAJ



LOKALE
GOTOWE
DO ODBIORU

Perła
Rozewia

www.perlarozewia.pl



FOT. ANNA GRONCZEWSKA

Maciej Rybus ma 37 lat. Próbuje odbudować swoje życie grą w trzecioligowym Pelikanie Łowicz

w rozmowie z Sebastianem Staszewskim z TVP Sport.

– W Rosji mam żonę, dwóch synów, nieruchomości, życie, które rozwijało się przez ponad dziesięć lat – tłumaczył Maciej Rybus. – To tam zostałem prawdziwym męż-

czyną, założyłem rodzinę, zarobiłem pieniądze i zabezpieczyłem naszą przyszłość. Tam też osiągnąłem największe sukcesy piłkarskie. Zostawienie tego wszystkiego z dnia na dzień nie było takie proste. Rozumiem, każdy na moim miejscu

miałby prawo podjąć swoją decyzję. Ja podjąłem swoją. Nie pod wpływem nacisków ludzi czy wpisów w internecie, ale zgodnie z moim sumieniem. Lubię życie w Rosji, w Moskwie. Szybko się tam zaaklimatyzowałem, poznałem język, ludzi, którzy są moimi przyjaciółmi. Rodzina czuje się tam komfortowo. Niestety, wybuchła wojna... Jakiś czas temu, gdy leciałem na wakacje, miejsce obok mnie zajął Anatolij Tymoszczuk, legenda reprezentacji Ukrainy. Po wojnie został w Petersburgu. Jest w podobnej sytuacji co ja, ma rosyjską żonę, dzieci, które się tam urodziły. I miał podobne dylematy. Ktoś powie, że zarobiliśmy dużo pieniędzy, więc w każdej chwili moglibyśmy przeprowadzić się na przykład do Hiszpanii czy na Cypr. Pewnie moglibyśmy, a le to byłoby rozpoczynanie życia od nowa. Nic przyjemnego, szczególnie dla dzieci.

Pisali, żeby zdechł

W tym samym wywiadzie Maciej Rybus odniósł się też do hejtu, który na niego spadł. Mówił, że jako zawodowy sportowiec wielokrotnie spotykał się z ostrą krytyką, ale to, co wydarzyło się po wybuchu wojny, było jak lawina, która go przygniotła.

– W pewnym momencie nie dawałem rady, skala hejtu była nie-

prawdopodobna – mówił Sebastianowi Staszewskiemu. – To były tysiące wpisów, setki prywatnych wiadomości. Niektóre szły po bandzie, pisano na przykład, że bym zdechł. Ludzie z mojego otoczenia radzili mi rezygnację z mediów społecznościowych, ale nie chciałem dać się zaszczuć. Ostatecznie tego nie zrobiłem, ale przez kilka miesięcy starałem się nie wrzucać niczego na Twittera czy Instagrama, bo jakkolwiek aktywność powodowała wylew szamba. Co ciekawe, te emocje widziałem tylko w internecie. Na ulicach nikt mnie nie zaczepiał: ani w Rosji, ani w Polsce, ani w żadnym innym miejscu. Niedawno w Antalyi trafiliśmy na grupę Polaków. Jedyne, co od nich usłyszałem, to prośby o wspólne zdjęcie. Podobnie było tuż po wybuchu wojny, kiedy chciałem przylecieć do kraju. Połączeń z Moskwą już nie było, ktoś podpowiedział, żeby lecieć do Kaliningradu, a później przekroczyć granicę pieszo. Podróżowałem ze starszym synem, ludzie bardzo nam pomogli. Sytuacja zmieniała się dopiero w sieci. Tam od razu stawiałem się „ruskim”.

Hejt wyłał się również na żonę piłkarza. Lana dostawała obraźliwe wpisy – po polsku, rosyjsku, angielsku. Przeszła piekło.

– Ale to Osetyjka z Władykaukazu, a tam kobiety są bardzo silne – zapewniał Sebastiana Staszewskiego Maciej Rybus.

Koniec wielkiej miłości

W ostatnim czasie zmieniała się sytuacja rodzinna Macieja Rybusa, który rozwiódł się z Laną. Pierwsze rysy w ich małżeństwie pojawiły się w 2024 roku, a rok później, w listopadzie, rozwiedli się. Podobno to Lana wystąpiła o rozwód i podział majątku. Przez ten czas para nie komentowała rozstania.

Teraz Maciej Rybus mieszka w Łowiczu, u rodziny. Przyjechał do Polski z synami.

– Wiele wskazuje, że przez pewien czas będą ze mną – powiedział nam Maciej Rybus. – Obaj lubią kopać piłkę. Często grają przed domem, chodzą też na treningi do Akademii Pelikana Łowicz. Coraz lepiej mówią po polsku.

Maciej Rybus nie podpisał jeszcze kontraktu z Pelikanem Łowicz, ale wiele wskazuje, że tak zrobi. Przez rok nie grał w profesjonalną piłkę, ale liczy, że szybko nadrobi zaległości i będzie motywował młodych piłkarzy tego klubu. Pelikan Łowicz w tym roku awansował do III ligi.

REKLAMA

0011557142

REKLAMA

0011553063

Dzień OTWARTY

UL. WARYŃSKIEGO 33D, BUSKO-ZDRÓJ

Zapraszamy na Dzień Otwarty pełen inspiracji, atrakcji i pozytywnej energii!



1 SIERPIEŃ 2026
11:00-17:00

WSTĘP
WOLNY!



- MUZYKA NA ŻYWO
- FIRMOWE GADŻETY
- POCZĘSTUNEK
- GOTOWE MIESZKANIA

Zakreślona LOTERIADA

GRAJ O MILIONY NAGRÓD

ZAKRĘĆ KOŁEM
1 OD RAZU SPRAWDŹ, CZY WYGRYWAŚ!

VOUCHER LOTTO
1000 zł
+5 SZANS W LOSOWANIACH
SPRÓBUJ PONOWNIE
+10 SZANS W LOSOWANIACH
400 zł
DODATKOWY LOS LOTERIADY

DODATKOWO GRAJ O:

AUDI A3

18x ROWER ELEKTRYCZNY ECOBIKE

18x 12 000 zł NA WAKACJE.PL

KUP DOWOLNE PRODUKTY LOTTO ZA MIN. 10 zł I WEŹ UDZIAŁ W LOTERIADZIE

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

Szczegółowe informacje dotyczące liczby nagród oraz regulamin dostępne na www.lotto.pl
Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 30 czerwca do 31 sierpnia 2026 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa

POLITYKA

Profesor Chwedoruk: Morawiecki nie jest już nikomu w polskiej polityce do niczego potrzebny

Jarosław Kaczyński wie, że jego kapitałem jest czas. Każdy tydzień przybliżający do wyborów wzmacnia prezesa Prawa i Sprawiedliwości i osłabia każdego wewnętrznego frondystę. Bo skąd wziąć ludzi i pieniądze na wybory, jeśli się nie ma za sobą struktur partyjnych? – mówi profesor Rafał Chwedoruk, politolog, komentator polityczny

Dorota Kowalska

Panie profesorze, w Prawie i Sprawiedliwości chyba dawno nie było tak wielkiego kryzysu, prawda?

Powiedziałbym, że kryzys w polityce jest stanem permanentnym. W obecnej polskiej polityce owe kryzysy dotyczą stabilnego systemu partyjnego i większość z nich nie zagraża istnieniu głównych partii. W dłuższym horyzoncie czasowym mogą zagrażać wynikowi w najbliższych wyborach. Natomiast niewątpliwie od lat 2010-2012, od momentu rozłamów w postaci PJN-u oraz Solidarnej Polski Ziobry, to jest najbardziej spektakularna sytuacja. W tym sensie, że pojawiła się grupa działaczy – choć tak na dobrą sprawę z poważnych nazwisk oprócz Morawieckiego ujawniły się tylko dwie osoby – która artykułuje symboliczny wymiar swoich oczekiwań na zewnątrz, a domyślamy się, że chodzi też o zestaw oczekiwań, który nie jest ujawniany opinii publicznej, a który jest solą polityki. Jeszcze nie jesteśmy jednak w takim momencie, w którym moglibyśmy powiedzieć, że w PiS-ie doszło do rozłamu, że powstał z części klubu parlamentarnego oddzielny klub parlamentarny, że doszło do podziałów w samorządach lokalnych. W tym, co się dzieje, widziałbym, po pierwsze, ciąg rozliczeń, do których tak naprawdę na serio nie doszło w PiS-ie po 15 października i po drugie, dramatyczną walkę Mateusza Morawieckiego o polityczne przeżycie w sytuacji, w której nie jest już tak naprawdę nikomu w polskiej polityce do niczego potrzebny.

Uważa pan, że Mateusz Morawiecki nie jest już nikomu w polskiej polityce do niczego potrzebny? Mocną tezę!

Mateusz Morawiecki zrobił w PiS-ie karierę deus ex machina. Pracował w bankowości, mimo że miał przesłuchanie na prawicy, to jednak jego awans był zaskoczeniem czy wręcz szokiem dla wielu działaczy. Mateusz Morawiecki w PiS-ie mógł zatem mieć tylko jedną misję po premierostwie Beaty Szydło. Taki klasyczny po-

lityczny zwrot: pewną wyrazistością, prostolinijnością polityki zdobywamy serca wyborców, ale potem, żeby utrzymać to, co wywalczyliśmy, musimy się przesunąć do środka. I Morawiecki miał być tym, który zneutralizuje siłę mobilizacji przeciwko PiS-owi, mobilizacji wielkomiejskich, liberalnych wyborców, który uczyni tę partię poważniejszą w przestrzeni międzynarodowej, wreszcie pokaże inne, bardziej technokratyczne oblicze rządu. Z tego wszystkiego nic nie wyszło. Nie tyle zresztą za sprawą samego Morawieckiego, bo okazał się dość sprawnym politykiem.

Todlaczego nie wyszło?

Nie wyszło dlatego, że musiał jako premier żyć z agendą radykalną, taką, która utwardzała PiS, pogłębiała dotychczasowe poparcie wśród tych samych grup wyborców. W efekcie dzisiaj Morawiecki nie jest idealnym kandydatem na reformatora PiS-u, bo kojarzy się z rządami tej partii. Jest kompletnie niepotrzebny tym, którzy uważają, że niczego nie należy w PiS-ie zmieniać, że trzeba czekać na premię za konsekwencję, wierność poglądom i krytykę rządu. Morawiecki w ogóle jest w tej partii traktowany jako obcy przez część działaczy. Wreszcie większość PiS-u przeszkadza, bo stoi na drodze ewentualnych negocjacji z Konfederacją. Konfederacja swoich wyborców socjalizowała przeciw w kontrze do rządu Mateusza Morawieckiego. PSL-owi też nie jest do niczego w tym momencie szczególnie potrzebny, bo cóż może zrobić Morawiecki? PSL swoje relacje z prawicą opiera na ośrodku prezydenckim.

Mimo wszystko za Morawieckim stoi czterdziestu parlamentarzystów i kilku europosłów, to jest jednak sporo!

Kto za nim stoi, to się dopiero okaże. Zachowując wszelkie proporcje, to jest tak jak z wypowiedzią dla mediów, a potem z zeznaniami w sądzie pod przysięgą. Niekoniecznie jedno równa się drugiemu. I tak samo tutaj – czymś innym jest sugerowanie przez kilku polityków, że stoi za nimi potężna armia czterdziestu

pięciu posłów, a czymś innym będzie decyzja o opuszczeniu partii na kilka naciętych miesięcy przed wyborami.

Mnie zastanawia jeszcze jedna sprawa: dlaczego Jarosław Kaczyński wyciągnął temat stowarzyszeń właśnie teraz?

Generalnie, Jarosław Kaczyński po 15 października hermetyzował partię. Chciał wzorem sytuacji po porażce w 2007 skonsolidować ją, radykalizować. Wikał partię w różne spory zewnętrzne, które były i są w większości wypadków przegrane, natomiast mobilizują wyborców. I wydawało się, że ta taktyka zadziałała, bo doholował PiS do zwycięstwa w wyborach prezydenckich. Ale po tych wyborach okazało się, że te głosy, jakie padły na Nawrockiego w II turze, to były bardziej głosy przeciwko Tuszkowi niż za PiS-em. Realne poparcie dla PiS-u ujawniła I tura. Sondaze teraz Prawa i Sprawiedliwości nie rozpieszczają. Na kanwie sytuacji na Ukrainie rośnie Grzegorz Braun. Cały czas też Konfederacja utrzymuje bardzo wysokie notowania. To przywróciło stan frustracji w partii. Natomiast Jarosław Kaczyński w konflikcie z każdym w PiS-ie ma jeden atut.

Jak to atut?

Długopis. Długopis, którym będzie podpisywał listy w wyborach do Sejmu. PiS ma, mimo dużego osłabienia, wciąż potężne poparcie, ma ogólnokrajowe struktury, ma klub parlamentarny i ma zasoby finansowe. Nikt inny w takiej skali tego na prawicy nie ma, a już na pewno nie będą tego mieli rozłamowcy. Jarosław Kaczyński, mówiąc krótko, wie, że jego kapitałem jest czas. Każdy tydzień przybliżający do wyborów wzmacnia Kaczyńskiego i osłabia każdego wewnętrznego frondystę. Bo skąd wziąć ludzi i pieniądze na wybory, jeśli się nie ma za sobą struktur partyjnych? Im bliżej wyborów, tym Jarosław Kaczyński może sobie pozwolić na większą asertywność.

A Mateusz Morawiecki?

On nie ma już czasu. Może sobie pozwalać na publiczne frondy dotąd, dopóki jest rozpoznawalny w opinii publicznej, dotąd, dopóki większość opinii publicznej pamięta, że to był premier. Po następnych wyborach Mateusz Morawiecki, o ile właśnie nie dojdzie do wywrócenia stolika na prawicy, będzie postacią zupełnie drugoplanową. Mówiąc w skrócie: on ten stolik musi wywracać teraz.

Dobrze, ale ta strategia Kaczyńskiego, żeby radykalizować partię, żeby mianować Przemysława Czarnka ewentualnym przyszłym premierem, nie przynosi efektów. Notowania PiS-u są słabe, rosną Konfederacje. Wydaje się, że w tym wyścigu o wyborców Brauna i Konfederacji Kaczyński jest tym przegranym.

Niewątpliwie misja Czarnka nie przynosi, póki co, efektów. Zwłaszcza kontekst ukraiński nie sprzyja PiS-owi, bo ta partia musi głosić poglądy sprzeczne z własną polityką w czasach, gdy rządziła Polską. Więc wielu wyborców może sobie myśleć: Dlaczego oni nie mówili tego wszystkiego wtedy, kiedy mogli coś zrobić? Gdzie była polska polityka wobec Ukrainy przez siedem lat do wybuchu wojny i przez rok trwania wojny? Wtedy PiS w zasadzie nie różnił się od Platformy swoim podejściem do Ukrainy i w kwestiach polityki gospodarczej, i w kwestiach polityki historycznej. I dlatego, jak sądzę, Jarosław Kaczyński uznał, że polityk postrzegany jako radykalny, człowiek z Lubelszczyzny, gdzie straty na rzecz Brauna były szczególnie duże w wyborach prezydenckich, temu podoła. Myślę, że tak naprawdę za wcześniej jeszcze, by oceniać w pełni tak zwany efekt Czarnka. Jeśli cokolwiek miałyby się tutaj rozstrzygnąć, to wtedy, kiedy zakończyłaby się wojna, bo wówczas jeden z głównych czynników powodujących odpływ wyborców PiS-u do partii na prawo od niej przestałby funkcjonować. W tym momencie wojna za naszą wschodnią granicą wciąż trwa i Czarnek nie zmienia

niekorzystnych dla PiS trendów. Dla mnie ewidentne było od początku, że nie chodzi o jego premierostwo, tylko chodzi o to, żeby podjąć polemikę z po raz pierwszy istniejącą w dziejach i to podwójną konkurencją na prawo od PiS-u.

Nowłaśnie, bo chyba po raz pierwszy od wielu, wielu lat zliczone głosy Konfederacji i Brauna, to więcej niż poparcie dla PiS-u.

Mówimy o jednym sondażu. Oczywiście nie zdziwię, gdyby do takiego scenariusza mogło dojść. Natomiast pamiętajmy, że ten topniejący skądinąd elektorat PiS-u to jednak elektorat w olbrzymim stopniu opierający się na bezwzględnej lojalności wobec tej partii. To są często wyborcy, którzy mają za sobą kilka elekcji, gdy głosowali na PiS. Natomiast elektorat Brauna to w dużym stopniu elektorat sytuacyjny: rozczarowani mężczyźni w średnim i starszym wieku głosujący na PiS, którzy nie mogli się pogodzić z jego polityką, szczególnie wobec Ukrainy. W przypadku Konfederacji Mentzena, to często młodzi ludzie o skrajnie rynkowych poglądach albo w ogóle niezainteresowani polityką. To są ruchome piaski. Tu nikt niczego nie może być niczego pewny do końca. Co zresztą pokazał rok 2023: notowania Konfederacji latem w procentach były prawie dwukrotnie wyższe niż te, które finalnie miały miejsce w wyborach. Więc na ile trwałe są tego typu migracje w tym momencie trudno powiedzieć, ponieważ partie protestu, a takimi bez wątpienia są i Braun, i w mniejszym stopniu również Konfederacja to partie, które są bardzo silnie uzależnione od bieżącej koniunktury. Jedno wydarzenie może to wszystko zmienić.

Tylko, jakby się ten kryzys w PiS-ie nie skończył, to pokazuje jedną rzecz: jak bardzo ta partia jest podzielona. Myślę, że wielu wyborców, także PiS-uszokowała wymiana zdań na portalach społecznościowych.

wych między politykami wciąż tej samej partii, bo jak jeden z nich słusznie zauważył, to ryszard

W Polsce liderzy partii absolutnie nie są pogodzeni z ideą frakcyjności. Ideą, która jest zupełnie normalna we współczesnej demokracji, w wielkich zachodnich partiach politycznych istnieją zinstytucjonalizowane, dopuszczane przez statuty partii frakcje. W Polsce to się zdarza w mniejszych partiach, ale też nie jest zbyt chętnie wykorzystywane. Coś, co powinno być normalnym dialogiem między różnymi nurtami wewnątrz partii, staje się jakąś niewyobrażalną sensacją. To nie jest tak, że wyborcy PiS-u doświadczają tego pierwszy raz.

Jarosław Kaczyński chyba dawno nie był w takiej trudnej sytuacji, prawda?

Myszę, że był w takiej sytuacji w 2023 roku, po utracie władzy. Partia w różnym stopniu opierała swoją potęgę na zasobach publicznych, bo miała inny typ działacza i elektoratu niż druga strona barykady. I te zasoby w dużym stopniu straciła. Na dodatek przed PiS-em był wtedy cały cykl wyborów, a zwłaszcza w samorządowych PiS nigdy sobie dobrze nie radził, a i w europejskich bywało różnie. W wyborach

samorządowych PiS stracił większość swoich dominium, ale utrzymał dość dużo sejmików. W wyborach europejskich było już trochę gorzej. To były najbardziej krytyczne momenty dla tej partii. W tej chwili, Jarosław Kaczyński pewnie dałby dużo, żeby przyspieszyć bieg czasu, bo każdy kolejny tydzień osłabia wewnętrznych frondystów PiS-u, a umacnia długopis w rękach Jarosława Kaczyńskiego. I atak Morawieckiego świadczy o tym, że on zdaje sobie sprawę z istnienia takiego mechanizmu.

To, co się dzieje w PiS-ie świadczy o tym, że sama pozycja Jarosława Kaczyńskiego słabnie? Bo kiedyś raczej trudno by sobie było taką sytuację wyobrazić.

Tak jak nawet najwięksi przeciwnicy Jarosława Kaczyńskiego nie odmawiają mu zdolności do stawiania trafnych strategicznych diagnoz, które umożliwiały PiS-owi zwycięstwa, tak na poziomie taktyki jego kariera znacząca jest niebywałymi wręcz błędami. Warto pamiętać, że to jest polityk, który wylansował Lecha Wałęsę do roli prezydenta. To była fatalna prezydentura. Zresztą, Jarosław Kaczyński szybko stał się wrogiem numer jeden Wałęsy. To jest polityk,

który wylansował Kazimierza Marcinkiewicza do roli premiera. Dalsze losy Kazimierza Marcinkiewicza pomniemy milczeniem. To jest polityk, który wylansował Zbigniewa Ziobrę i przez kilkanaście lat płacił rachunki za problemy ze Zbigniewem Ziobrą. To jest polityk, który wszedł w koalicję z Romanem Giertychem, przejął wyborców LPR-u, ale jednocześnie przejął stereotypy endeckie, które zaczęły być przypisywane PiS-owi, za co PiS płaci rachunki do dzisiaj. To jest polityk, który wylansował Kluzik-Rostkowską i Kowala. I moglibyśmy mnożyć kolejne nazwiska. To, że historia z Morawieckim tak wygląda jak wygląda, nie powinno stanowić zaskoczenia. Zresztą chyba wielu starych działaczy PiS-u przestrzegało Jarosława Kaczyńskiego przed taką perspektywą. Niewątpliwie spośród różnych przeciwników Jarosława Kaczyńskiego, Mateusz Morawiecki jest jednym z poważniejszych, ale myśle, że dużo poważniejsze było odejście Ziobry, ponieważ Ziobro proponował stworzenie kopii PiS-u tylko bez Kaczyńskiego. Natomiast, dokąd chce iść Mateusz Morawiecki, trudno powiedzieć, bo elektoratu pomiędzy PiS-em a Platformą poprostu nie ma. Są elektoraty obok tych partii, ale nie pomiędzy.

Panie profesorze, cokolwiek by się nie stało, jak ta historia

by się nie zakończyła, to osłabienie dla PiS-u?

Sytuacja, w której w Sejmie pojawiłyby się cztery kluby prawicowe, byłaby groteską. Europa jest przechylona w prawo, ale nie aż tak. Niewątpliwie taka sytuacja byłaby jakimś prezentem dla drugiej strony. Start czterech komitetów prawicowych w wyborach w skali ogólnokrajowej oznaczałoby, że prawdopodobnie dwa z nich byłyby zagrożone absencją w kolejnym Sejmie, a co najmniej jeden niemal na pewno znalazłby się pod progiem wyborczym. A każdy głos przy podziale mandatów wedle reguły D'Hondta oddany na partię, która nie zdobywa pięciu procent poparcia, nie wchodzi do Sejmu, jest faktycznie głosem oddanym na tego, kto jest pierwszy, a pierwsza najprawdopodobniej będzie Koalicja Obywatelska. Nic nie wskazuje na to, zwłaszcza wobec kryzysu PiS-u, żeby tak się nie stało. Jak sądzę, od początku Donald Tusk po katastrofie w wyborach prezydenckich na tym opierał swoją strategię. Zakładał, że Koalicja Obywatelska, wchłaniając resztki wyborców Trzeciej Drogi, utrzyma status partii numer jeden. Lewica z Czarzastym w roli marszałka utrzyma stan posiadania, a być może nawet wyprzedzi

któryś z mniejszych komitetów prawicowych i w ten sposób pojawi się szansa na utrzymanie władzy. Oczywiście, że dla PiS-u jest to sam w sobie poważny dylemat, co zrobić i jakie będą tego efekty wyborcze. Niewątpliwie wyborcy Morawieckiego byłiby niemal wyłącznie wyborcami PiS-u. Ale jeszcze raz podkreślę - czynnik czasu będzie bardzo istotny. Morawiecki może mówić o CPK, a tak naprawdę, kogo w ostatecznej instancji obchodzi CPK? Natomiast PiS konsekwentnie licytujący się w różnych radykalnych treściach z Konfederacjami, będzie przynajmniej słyszany publicznie.

Przed nami jeszcze ponad rok do wyborów parlamentarnych, a już sporo się dzieje i chyba tak już zostanie.

Na pewno to, co dzieje się dzisiaj w PiS-ie, kolejne decyzje prezesa Kaczyńskiego i Mateusza Morawieckiego w jakimś stopniu dadzą nam odpowiedź na pytanie, jak przed wyborami będzie wyglądała prawa strona sceny politycznej i w jakiej konfiguracji pójdzie do tych wyborów. Wobec niewielkiej, ale trwałej przewagi prawicy, wpłynie to też na decyzje o formie startu KO i Lewicy.

REKLAMA

0011557630

REKLAMA

0011557935

WIELKIE OTWARCIE NOWEGO SALONU FIRMOWEGO



Sobota - 25 lipca 2026
Godziny 09:00 - 19:00



Salon firmowy Ćmielów
ul. Ostrowiecka 47

Z okazji otwarcia

WYJĄTKOWY RABAT -25% NA CAŁY ASORTYMENT!*



Prezenty i niespodzianki przez cały dzień.

Świętuj z nami!

* promocja obowiązuje do 31 lipca 2026 r.

JAGODZIANKI ze świeżymi jagodami



6,50 zł/szt
przy zakupie
6 sztuk

*cena regularna za 1 szt. 8,90zł/szt- (63,57zł/kg)
cena przy zakupie 3 szt. 6,99zł/szt- (49,93zł/kg)
cena przy zakupie 6 szt. 6,50zł/szt- (46,43zł/kg)



GWIAZDA TYGODNIA

Tatiana Okupnik: Gdybym nie mogła robić muzyki, nie byłabym w pełni sobą

W tym roku mija dwadzieścia lat, od kiedy rozpoczęła solową karierę. Jubileusz ten przypieczętowała wydaniem nowego albumu – „Od siebie do mnie”. Nam opowiada, jak trudne doświadczenia ostatniej dekady wpłynęły na jej osobowość i jej muzykę

Paweł Gzyl

Twoja poprzednia płyta ukazała się dwanaście lat temu. Jakie miałaś uczucie, kiedy po raz pierwszy wzięłaś w dłoń nowy album?

Dotykałam, uśmiechałam się, cieszyłam się nim. Zmysły grają w moim życiu dużą rolę, więc zapach tego świeżego druku i dotyk okładki sprawiły mi dużą przyjemność.

Ta długa przerwa między tymi płytami wynika z tego, że dekadę temu wzięłaś sobie urlop macierzyński. Byłaś wtedy u szczytu kariery. To była trudna decyzja?

Nie, to była bardzo naturalna decyzja. Wiedziałam wtedy, że jestem gotowa na to, by stać się mamą, a nie chciałam tego robić w światłach reflektorów, żeby był temat dostępny dla szerokiej publiczności. Czułam, że to będzie bardzo intymny etap mojego życia. Stąd postanowiłam na chwilę zrobić sobie przerwę. Myślałam jednak, że będzie ona krótsza.

Brakowało Ci muzyki, kiedy zajmowałaś się dziećmi?

Zderzenie się z macierzyństwem było dość mocne. Pomimo tego, że byłam szczęśliwa, iż moje dzieciaczki są na świecie, bo bardzo świadomie podjęłam decyzję o zajściu w jedną i drugą ciążę, przydarzyła mi się depresja poporodowa. Skupiłam się więc na zaopiekowaniu się małuchami i dawaniu im wszystkiego z siebie oraz na tym, by przetrwać każdy dzień. Wtedy mój organizm sam podpowiedział mi, żeby muzykę całkowicie odsunąć na bok. I automatycznie zostało mi to odebrane: nawet nie miałam chęci jej słuchać. Wcześniej muzyka była wszechobecna w moim życiu. Tymczasem wtedy potrzebowałam ciszy. Muzyka mnie wręcz drażniła, dlatego nie mogę powiedzieć, że mi jej brakowało. Raczej brakowało mi poczucia, że wiem, kim jestem. To było najbardziej dominującą emocją. Z tyłu głowy miałam przekonanie, że wrócę kiedyś do śpiewania, tylko wiedziałam, że naj-



Tatiana Okupnik: Pojawienie się dzieci na świecie zmieniło bardzo moje myślenie

pierw muszę się sama ze sobą pokładać i zbudować na nowo.

Powróciłaś w 2022 roku z utworem „Mama idzie w długą”. Co sprawiło, że znów poczułaś chęć do śpiewania?

Złożyło się na to kilka rzeczy. Zaopiekowałam się swoją psychą przez terapię i leki oraz doszłam do siebie fizycznie po komplikacjach poporodowych. Miałam po prostu operację, która przywróciła mnie do normalnego funkcjonowania. Gdyby nie to, może dalej tkwiłabym w domu i nie wracała do tworzenia. Kiedy moje ciało zaczęło wreszcie funkcjonować nor-

malnie, nagle poczułam potrzebę słuchania muzyki. Minęło kilka miesięcy od tej operacji, położyłam dzieci spać i włączyłam program Jimmy’ego Fallona. Ktoś występował na koniec tego show i poczułam nagle, że mam ciarki. A przez wiele lat nic się takiego nie działo. Zaczęłam od razu szukać informacji o tym artyście, jakie ma inne piosenki. To była bardzo silna emocja i wiedziałam, że coś się we mnie budzi.

Kiedy zaczęłaś tworzyć nowe piosenki?

Po jakimś czasie zadzwoniłam do mojego basisty Maćka „Magnusa” Magnuskiego i powiedziałam,

że bardzo chciałabym wrócić do tworzenia. A on od razu stwierdził: „To przyjeżdżaj do Mikołajek i coś popiszemy”. I tam podczas pierwszej sesji z perkusistą Danielem Kapustką i gitarzystą Kacprem Stolarczykiem zrobiliśmy w dwa wieczory sześć utworów, które weszły na tę moją nową płytę. Emocje i opowieści po prostu wylały się ze mnie po tym długim czasie posuchy.

Tak w pełni obwieściłaś światu „Wracam” dwa lata temu na festiwalu w Opolu. Jak wypadło tamto spotkanie z kolegami i kolegami?

kami po fachu? Branża o Tobie nie zapomniała?

Opole czy Sopot to taka wyjątkowa okazja, kiedy możemy się spotkać ze sobą za kulisami. I wtedy też tak było, dzięki czemu po długiej przerwie mogłam porozmawiać z wokalistami, muzykami, ekipą techniczną. Bardzo sympatycznie odnosili się do mnie również dziennikarze. To Opole i „Wracam” było ważne, ale nie umieściłam tego utworu na płycie, bo czułam, że nie wpisuje się w jej charakter.

Od pierwszego singla do albumu minęły cztery lata. To dlatego piosenki na „Od siebie do mnie” są tak solidnie dopracowane?

Sama praca nad tymi nagraniami wcale nie trwała tak długo. Więcej zajęły przygotowania, ustawienie logistyki. Budowałam mój zespół muzyczny, szukałam menedżerki. Dziś jest nią Iza Biernat. Zanim ją znalazłam, szukałam firmy fonograficznej, która zechciałaby wydać ten materiał. To wcale nie było oczywiste. I to E-Muzyka otworzyła przede mną drzwi. Do urlopu macierzyńskiego żyłam, jak wszyscy muzycy, głównie z grania koncertów. W czasie przerwy nie pracowałam, więc nie zarabiałam. Nie mogłam sobie pozwolić na wynajęcie muzyków czy studia. Przekonałam się wtedy, że mam blisko siebie wielu cudownych ludzi, którzy wsparli mnie w tym moim powrocie na scenę i na początku nie oczekiwali ode mnie wynagrodzenia. Byli to nie tylko muzycy, ale też choćby moja makijażystka. Wydanie albumu „Od siebie do mnie” nie polegało więc tylko na napisaniu piosenek i ich dopracowaniu, ale był to proces składający się z wielu etapów. Dlatego też musiało upłynąć sporo czasu, by został on wreszcie opublikowany.

Wśród Twoich współpracowników znalazł się Marcin Bors – jeden z najbardziej uznanych producentów w Polsce. Jak to się stało, że to jemu powierzyłaś swoje nowe piosenki?

Mój gitarzysta Bartek Grzanek swego czasu zrobił u Marcina Borsa własną płytę. Jest na niej utwór „Będiesz moja dziś”, który bardzo mi się spodobał. Okazało się, że Marcin przeniósł się do swojego rodzinnego miasta Łodzi i pracuje w Radiu Łódź w studiu Henryka Debicha. Pomyślałam, że los podsuwa mi wyjątkową okazję. Umówiliśmy się na spotkanie i powiedziałam Marcinowi, co mi się marzy. Bardzo dobrze się zrozumieliśmy i ta nasza współpraca jest chyba najważniejszą dotychczas na mojej muzycznej ścieżce. Nagrywając tę płytę, chciałam mieć pełną wolność w wyrażaniu siebie. Ale gdyby nie Marcin, nie poszłoby to tak daleko. On stworzył mi przestrzeń na to, by nie chciał nic nikomu udowodniać, tylko śpiewać w taki sposób, który nie jest laboratoryjny i perfekcyjny, ale ma ludzki element. Marcin dawał od siebie mało uwag, jednak jego sposób pracy bardzo na mnie działał i czułam się w tym studiu bardzo bezpiecznie.

W efekcie powstały niekiedy bardzo niekonwencjonalne utwory, choćby „Jar” czy „Toast”, które trwają po 6 czy 7 minut.

Zależało mi na tym, aby ten album był przede wszystkim prawdziwy, żeby opowiedzieć na nim konkretne historie. Nie chcieliśmy kierować się tym, czy te piosenki mieszczą się w jakieś ramy czasowe. Przecież dzisiaj rozgłoszenie i media społecznościowe sprzyjają nagraniom, które trwają niespełna trzy minuty. Sięgnęłam na tej płycie po blues, rock, alternatywne klimaty, nie zastanawiając się, czy komuś kojarzy się to z moją wcześniejszą twórczością. Gdy Marcin wyczuł mój zapal i zaczęłam mu tłumaczyć, jak chcę nagrać utwór „Toast”, powiedział: „Czyli po prostu robimy muzykę! Cudownie!”. Po skończeniu pracy wyznał mi, że bardzo chciał pokazać tą płytą, że choć większość odbiorców nie kojarzy takiego śpiewania w moim wykonaniu, to ja potrafię coś takiego zrobić i stoją za tym sensowne treści. Myślę, że oboje daliśmy z siebie wszystko. Mam też nadzieję, że jeszcze uda nam się coś kiedyś razem zrobić, bo bardzo lubię z nim pracować.

W tekstach nowych piosenek podejmujesz trudniejsze tematy niż w swoich wcześniejszych przebojach. To było dla Ciebie też dużym wyzwaniem?

Nie mogę tak powiedzieć. Moja poprzednia płyta ukazała się dwa lata temu. Nie dałoby się nagrać podobnych piosenek, jakie na niej były, bo przez ten czas dojrzałam, zestarzałam się, przeżyłam wiele sytuacji. Mam cały ba-

gaż nowych doświadczeń, których nie miałam wcześniej. Nie czułam więc, że napisanie o tych sprawach jest dla mnie jakimś wyzwaniem. Zależało mi raczej na tym, aby ewentualny odbiorca, słuchając tych nagrań, poczuł emocjonalną prawdę, a czasem wręcz jakiś rodzaj niepokoju czy niewygody. Żeby muzyka i teksty były sobie bliskie. I mam poczucie, że te dwie sfery równoważą się ze sobą.

Płytę otwiera nowa wersja „Mama idzie w długą”. Dla Ciebie taką ucieczką od domowych obowiązków jest muzyka. Bez niej nie byłabyś do końca sobą?

Zdecydowanie. Po powrocie do tworzenia i śpiewania poczułam, jak bardzo mi tego brakowało – już podczas pierwszego koncertu po przerwie. Rola mamy jest dla mnie najważniejsza w życiu, ale wiem, że gdybym nie mogła robić muzyki, nie byłabym w pełni sobą. Zredukowałabym się do jednej funkcji, a ja składałam się z kilku części. Przecież zanim pojawiły się w moim życiu dzieci, miałam inne pasje. Jeśli bym z nich całkowicie zrezygnowała, wiem, że byłabym zgorzkniała. A to wcale nie byłoby dobre dla moich dzieci.

Równie osobisty jest utwór „Gdzie ja?”. Stawiasz w nim sobie pytania o własną tożsamość. Bardzo się zmieniłaś przez te trudne doświadczenia ostatniej dekady?

Myślę, że różnica jest duża. Pojawienie się dzieci na świecie zmieniło bardzo moje myślenie. Na pewno zmieniło się to, jak postrzegam siebie, to, jak odnajduję się w świecie. Większość z nas wie, że mając dzieci, schodzimy na drugi plan. Oczywiście nie mówię tu o rezygnacji z siebie, tylko o tym, że bierzemy odpowiedzialność za te małe istoty i wiemy, że musimy je poprowadzić w świat. Dzieci dały mi jednak też większy luz i nieprzejmowanie się tym, co ludzie powiedzą. To pozwala mi częściej zawałczyć o siebie, a wcześniej tego nie miałam. Dzisiaj już nie skupiam się na tym, aby sprawiać przyjemność innym czy zadowalać ich, zapominając przy tym o sobie. Dopiero po urodzeniu dzieci otworzyły mi się na to oczy i uznałam, że dalej tak nie może być.

I teraz w „Daj to głośniej” śpiewasz: „Chce mi się kochać, jeść, tyć”. To Ci daje obecnie największą radość?

Robimy ten wywiad dziesięć minut później niż się wcześniej umawialiśmy, bo musiałam zjeść obiad. (Śmiech) Cóż, uwielbiam jeźdzenie i to jedna z tych życiowych przyjemności, które bardzo cenię. Są dwie grupy ludzi: jedni jedzą

po to, żeby żyć, a drudzy żyją po to, żeby jeść. I ja jestem w tej drugiej grupie.

Kto by pomyślał: zawsze jesteś szczupła i gibka.

To przez koncerty. Gdybyś wiedział, ile ja wtedy spalam kalorii!

Nigdy jednak nie jest tak, że nic nas nie martwi i jesteśmy w pełni szczęśliwi. Co spędza Ci dzisiaj sen z powiek?

O tym właśnie jest „Daj to głośniej”. Odczuwam niepokój związany z naszą sytuacją geopolityczną. W ciągu mojej przerwy w karierze doprowadziłam się do lepszej formy psychicznej i fizycznej. Wykonałam ciężką pracę. W idealnym świecie żyłabym więc sobie teraz spokojnie, tymczasem dookoła polityczna zawierucha. Cytując piosenkę, to wszystko przez te „megalomańskie pyski, które mają dostęp do przycisków”. Noszę więc w sobie niepokój o przyszłość, którego nie chciałabym nosić. Szukam różnych sposobów na to, by wyrzucić z siebie ten stres i w moim przypadku jest to bardzo głośne słuchanie muzyki, które pomaga mi się zresetować. Kiedy dzieci są w szkole, gotuję czy sprzątam, to włączam muzykę i tańczę, co pozwala mi przestać myśleć o tych zagrożeniach.

„Rewolucja w sercach” to manifest Twojej kobiecości. Trudno Ci było po tych wszystkich zdrowotnych perypetiach odkryć swoją zmysłowość?

Ja jeszcze jej do końca ponownie nie odkryłam. „Rewolucja w sercach” to ostatni utwór napisany na płytę – i to nieprzypadkowe. Bo wydaje mi się, że z wszystkich etapów, przez które przechodziłam, to właśnie ten dotyczący sensualności został zostawiony na koniec. Ta piosenka jest więc wołaniem „S.O.S.” o potrzebę bliskości z drugim człowiekiem. Wcześniej czułam zawsze, że zmysłowość jest ważną częścią mnie i mojego życia. Zgubiłam to przez różne zawirowania zdrowotne i tęsknię za tym. Wiem jednak, że to jest proces, który musi odbyć się na własnych warunkach. W tym utworze pierwiastek męski przeplata się z żeńskim. Mój głos przeplata się więc z niosącym spokój i testosteron głosem Krzysztofa Zalewskiego.

O problemach w relacjach między dwojgiem ludzi mówią też piosenki „Na dwa” i „Santa Monica”. Opisujesz tu tę sytuację, kiedy po pierwszym zauroczeniu każde z partnerów zaczyna powoli żyć osobno. Jak sobie z tym poradzić?

Nie ma chyba na to jednej recepty. Kiedy w ostatnich latach zaczęłam bardziej otwarcie mówić, co się ze mną działo, moi znajomi i przyjaciele zaczęli ze mną bardziej szczerze rozmawiać. I te utwory są efektem tych zwierzeń. To nie tylko moje historie, ale też dotyczące tego, co widzę i słyszę naokoło. Kiedy oddalamy się od siebie, bardzo rzadko dzieje się to tylko z winy jednej osoby. „Na dwa” i „Santa Monica” opowiadają o tym momencie, kiedy w tańcu nam nie wychodzi i depczemy się nawzajem. Wtedy trzeba sobie zadać pytanie, czy nadal chcemy razem tańczyć, czy schodzimy z parkietu. I każdy musi na nie odpowiedzieć sobie sam.

Askać tutaj święta Monika?

Święta Monika to patronka otaczająca swą opieką matki, żony, wdowy. A utwór ten powstał w niecodzienny sposób. Kiedy byliśmy na sesji w Mikołajkach, nagrywałam na dyktafon to co tworzyliśmy. Kiedy wróciłam do domu, zaczęłam odsłuchiwać te nagrania i zobaczyłam nazwę zarejestrowanego pliku na dyktafonie: „Santa Monica”. „Skąd to się wzięło?” – pomyślałam. Zadzwońłam do basisty i okazało się, że obok sali prób jest hotel o takiej nazwie i mój telefon nazwał nagranie w ten sposób. Będąc jeszcze w USA, odwiedziłam miasto Santa Monica. Przypomniałam sobie wtedy, czego i kogo patronką jest ta święta. Uznałam to za wystarczający znak, aby napisać o tym piosenkę.

Płytę kończy utwór „Toast”, gdzie pojawia się symboliczny babski krąg. Znalazłaś w trudnych chwilach wsparcie u innych kobiet?

Ten utwór jest właśnie moim hołdem i podziękowaniem dla wszystkich kobiet, które otoczyły mnie opieką. Nagrywając ten utwór w studiu, byłam już w innej formie psychicznej niż wtedy, gdy go pisałam, bo minęło kilka lat. Dlatego zaprosiłam do wykonania tej piosenki znajome i przyjaciółki. Jedna przyszła ze swoją siedmioletnią córką, a inna z jedenastoletnią bratanicą. Był też chór dziewczyn z akademii muzycznej w Łodzi i kobiety znane szerszej publiczności, które cenię. Każda z nich wypowiedziała takie zdania, które kiedyś od kogoś usłyszała pod swoim adresem, a które sprawiły, że poczuła się gorsza, umniejszona, zawstydzona. I coś dziwnego wydarzyło się w tym studiu. Mam wrażenie, że wzięłyśmy udział w jakimś manifestie kobiecości i ludzkiego wsparcia. Kiedy opublikowałam ten utwór, zaczął on żyć swoim życiem. Komentarze i wiadomości od kobiet

w różnym wieku mówiły o tym, że poczuły one w nim swój ból, wstyd i gniew.

Te kobiety to dobrze nam znane postaci.

To Sylwia Chutnik, Katarzyna Grochola, Lidia Popiel, Katarzyna Butowtt i Agnieszka Szpila. Cieszę się, że wszystkie zgodziły się na udział w „Toaście”. W ten sposób powstał swego rodzaju babski krąg.

Te dziesięć utworów składających się na „Od siebie do mnie” pokazuje drogą, jaką przeżyłaś od urodzenia dzieci do dzisiaj. Nagranie tej płyty pomogło Ci zrzucić emocjonalny balast tego czasu?

Już samo pisanie tekstów, a wcześniej wszystkie te procesy zadbania o zdrowie psychiczne i fizyczne sprawiły, że zrzuciłam z siebie te ciężkie warstwy. Znaczenie miało też opowiedzenie publicznie o tym, z czym się borykałam. Zrobiłam to, kiedy już wyszłam na prostą i pomyślałam, że mogę w ten sposób pomóc innym dziewczynom i kobietom, które przechodzą przez to, co ja przeszłam, a czują się w tym samotne. Bo ja tak właśnie czułam się w tym pierwszym momencie – kompletnie wyalienowana. Niestety, w 2016 roku mało mówiło się publicznie o depresji i komplikacjach poporodowych. Wydanie tego albumu uzmysłowiło mi, jaką drogę przesłama. Dziś odbieram to jako ogromną siłę i jestem z siebie dumna.

A co Twój mąż powiedział po przesłuchaniu tej płyty?

On był pierwszym odbiorcą tych piosenek, podobnie zresztą jak moi bliscy i przyjaciele. Słuchali je jeszcze w surowych wersjach. Czuli, że to moja nowa odsłona. Ale ponieważ mnie dobrze znają, wiedzieli od dawna, że faktycznie coś takiego mi w duszy gra. A potem nie mogli się doczekać, kiedy te piosenki ujrzą wreszcie światło dzienne.

Jak teraz fanom podoba się nieco inna Tatiana Okupnik niż ta sprzed dekady czy dwóch?

Czytam wszystkie komentarze w internecie pod teledyskami i są one bardzo budujące. Szczepnie przyznam, że nie spodziewałam się takiej reakcji. Zaskoczyła mnie wnikliwa ocena tej płyty ze strony dziennikarzy, ale też fanów. Analiza tekstów, nowego brzmienia. To bardzo wzruszające i budujące.

Teraz więc czas na koncerty.

Gramy już część utworów z nowej płyty, a jesienią odbędą się koncerty promujące album.

TEMAT TYGODNIA

Szkolnictwo wyższe. Uniwersytety na bezdechu

Coraz mniej studentów, także tych z zagranicy, coraz wyższe koszty utrzymania uniwersyteckiej infrastruktury, zbyt mała pomoc państwa – ponad jedna piąta publicznych uczelni wyższych zakończyła rok 2025 ze stratami. Trzeba oszczędzać. Ale przeciwko „głodzeniu nauki” protestują – ramię w ramię – studenci, profesorowie i pracownicy uczelnianej administracji

Dorota Kowalska

W maju na ulice Katowic wyszli studenci i pracownicy placówki. „Nie zaciskaj pasa, zaciskaj pięść!” – skandowali ci pierwsi. Zebrali się przed rektoratem, przynieśli ze sobą garnki, miski i uderzali w nie łyżkami.

– Będziemy walić w gary, by rektor raz na zawsze sobie zapamiętał, że skończyły się czasy udzielnego księstwa – zapowiadały organizatorki akcji ze Śląskiej Inicjatywy Studenckiej „Żbik”. Protestowały pod hasłem „Darcie japy na rektora – nie dla polityki głodzenia Uniwersytetu”.

Wszystko przez program oszczędnościowy, jaki wprowadzają władze uczelni, która rok 2025 roku zakończyła ze stratą wynoszącą 33 miliony złotych. To ponoć działania konieczne, by utrzymać stabilność finansową uniwersytetu. Część studentów i pracowników uważa jednak, że koszty kryzysu zostaną przerzucone na społeczność akademicką. Zbierali podpisy pod petycją i organizowali demonstracje przeciwko planowanym zmianom. Twierdzą, że obejmują one sprzedaż części nieruchomości, zwiększanie przychodów z wynajmu przestrzeni uczelni, dodatkowe obciążenia dla doktorantów, obniżenie pensji części pracowników, podwyższenie opłat w akademikach.

– Planowana jest sprzedaż niektórych nieruchomości Uniwersytetu Śląskiego, w tym budynku przy ulicy Żytnej 10, który obecnie objęty jest bezterminowym postępowaniem w trybie negocjacji – przyznała Małgorzata Poszwa, rzecznik prasowa UŚ.

I dodała, że plan nie zakłada obniżania wynagrodzeń ani masowych zwolnień pracowników. Wtórował jej rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszard Koziółek. Przekonywał, że działania mają przede wszystkim zabezpieczyć przyszłość uczelni i są odpowiedzią na syste-

mowe niedofinansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce. „Nasza uczelnia funkcjonuje stabilnie i zachowuje płynność finansową” – zapewniał rektor w opublikowanym liście. Podkreślał, że oszczędności nie obejmą środków przeznaczonych na badania naukowe ani wsparcia socjalnego dla studentów.

Nie uspokaja to jednak części społeczności akademickiej. Boją się studenci, wykładowcy i pracownicy administracyjni.

– Naprawdę nie wierzę, że my się mamy godzić na takie głodzenie nauki. Ceny wszystkiego rosną, a moja pensja stoi w miejscu. Niedługo będę musiał sobie szukać jakiejś pracy na boku, żeby utrzymać rodzinę. Uniwersytet historycznie był miejscem buntu, kontestowania rzeczywistości i walki o ideały. Ja wierzę w moje współpracowniczki i moich współpracowników. Musimy protestować tak jak przeciwko reformie Gowina – mówił jeden z profesorów UŚ.

Podobna sytuacja, choć może nie tak dramatyczna, jest na innych uczelniach wyższych.

Uczelnie na minusie

Dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mówią same za siebie. Ze sprawozdań finansowych przedłożonych do końca czerwca tego roku przez 94 uczelnie publiczne wynika, że 20 z nich, a więc więcej niż jedna piątka, zakończyło rok 2025 ze stratą. Łączna wartość tych strat to 144,4 mln zł; najmniejsza z nich to 125,4 tys. zł, największa – i tu chodzi zapewne właśnie o Uniwersytet Śląski – 33,2 mln zł.

Jednocześnie, jak podkreśla ministerstwo, łączny wynik finansowy 94 uczelni publicznych nadzorowanych przez MNiSW ukształtował się na poziomie 496 mln zł (zysk). MNiSW nie gromadzi informacji o sytuacji finansowej uczelni niepublicznych.

Także raport „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych

za lata 2021-2025”, obejmujący sytuację finansową 21 uniwersytetów klasycznych w Polsce zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP), może niepokoić. Z danych wynika, że 2025 rok 6 z tych uczelni zakończyło ze stratą.

Jednocześnie dodatni wynik niektórych kolejnych uczelni udało się uzyskać jedynie dzięki odsetkom od otrzymanych obligacji. Łączna wartość tych odsetek wyniosła około 220 mln zł, podczas gdy suma wyników finansowych netto wszystkich uczelni osiągnęła poziom blisko 130 mln zł. Oznacza to, że bez tego wsparcia obraz kondycji finansowej sektora byłby wyraźnie słabszy.

„Pogorszenie wyników finansowych nie dotyczy pojedynczych jednostek, lecz występuje w różnym stopniu w wielu uniwersytetach publicznych. Oznacza to, że źródła problemów należy wiązać przede wszystkim z warunkami funkcjonowania całego sektora szkolnictwa wyższego, a nie z indywidualnymi decyzjami zarządczymi poszczególnych uczelni” – czytamy w raporcie.

Jego autorzy oceniają realną wartość subwencji przekazywanej uczelniom. Nominalnie łączna jej wartość dla 21 uniwersytetów KRUP wyniosła w 2025 roku 10,16 mld zł. Ale wzrost środków nie musi oznaczać proporcjonalnego wzrostu realnych możliwości finansowych uczelni.

W latach 2021-2025 uniwersytety zwiększyły nakłady inwestycyjne. W 2025 roku były one o 58 procent wyższe niż w roku 2021. Zmienia się także struktura ich finansowania: rośnie znaczenie subwencji i dota-

cji celowych, a maleje rola innych źródeł, w tym części środków zewnętrznych.

Subwencje najważniejsza

Z informacji MNiSW wynika, że do podstawowych źródeł finansowania uczelni publicznych należą: subwencja przeznaczona na działalność dydaktyczną oraz – w przypadku uczelni akademickich – na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, dotacje podmiotowe na świadczenia dla studentów, wsparcie osób z niepełnosprawnościami i utrzymanie aparatury naukowo-badawczej, dotacje celowe na inwestycje związane z kształceniem i inwestycje związane z działalnością naukową, a oprócz tego darowizny, opłaty za niektóre usługi edukacyjne, przychody z działalności gospodarczej, dzierżawy, przychody z udziałów i odsetek, środki przyznawane w ramach programów w związku z realizacją różnego rodzaju przedsięwzięć, grantów i projektów.

Najważniejsze, jak zauważają autorzy raportu „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych za lata 2021-2025”, są jednak subwencje. Udział przychodów uzyskanych w formie subwencji do ogółu przychodów stanowi około 75 proc. Dla porównania: przychody uzyskiwane z tytułu opłat za usługi edukacyjne to tylko około 5 proc. przychodów.

Raport, zdaniem autorów, potwierdza, że polskie uniwersytety pozostają instytucjami odpowiedzialnie zarządzanymi i zdolnymi do realizacji swoich ustawowych zadań. Jednocześnie wskazuje, że „utrzymanie wysokiej jakości kształcenia i badań naukowych będzie wymagało stworzenia bardziej przewidywalnych i adekwatnych mechanizmów finansowania, odpowiadających rzeczywistym kosztom funkcjonowania współczesnych uczelni”.

W 2025 roku w 21 uczelniach zrzeszonych w KRUP zatrudnionych było łącznie 59 tysięcy pracowników, w tym niemal 33 tys. nauczycieli akademickich i 26 tys. pracowników niebędących nauczycielami. Oznacza to wzrost zatrudnienia o 966 etatów względem roku poprzedniego. W 2025 roku wynagrodzenia wraz z obowiązkowymi narzutami stanowiły aż 76 procent kosztów rodzajowych badanych uczelni.

Autorzy opracowania zwracają uwagę na niewystarczający poziom wynagrodzeń i stypendiów dla młodej kadry oraz doktorantów w relacji do realiów rynkowych.

Protestów coraz więcej

Protestują nie tylko Katowice. W maju na ulice Warszawy wyszli ramię w ramię profesorowie, asystenci, studenci i pracownicy administracji polskich uczelni. – Mamy dość – mówili jednym głosem. Domagali się godnych pensji i odrzucenia bezkosztowych reform, przypominając poli-

tykom, że bez stabilnego finansowania sektora akademickiego rozwój kraju stanie w miejscu.

– Nie stoimy tutaj jako studenci i profesorowie, doktorzy i magistrzy. Nie stoimy tutaj jako pracownicy uczelni, instytutów PAN, pracownicy naukowcy i nienaukowcy, dydaktyczni, badawczy, administracyjni. Stoimy tutaj jako reprezentanci jednego polskiego sektora nauki, który postanowił powiedzieć jednym głosem: mamy dość – słysząc było z głosników.

Na transparentach hasła: „Prestiżem się nie najemy”, „Moje bakterie muszą jeść”, a także „Silna nauka, silne państwo”, „Z pustego i Skłodowska nie naleję”, „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, bez nauki co to będzie”.

Pod opublikowanym na początku maja apelem do polityków o zwiększenie finansowania nauki podpisało się już ponad 25 tysięcy przedstawicieli ośrodków i instytucji badawczych z całej Polski.

Głównym hasłem majowego protestu było „3% dla nauki, 100% dla Polski”.

– Od lat mówimy jasno, że bez stabilnego i godnego finansowania polskich uczelni nie będzie możliwy rozwój naszego kraju. Żądamy systemowego, corocznego zwiększenia nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę o 0,3 proc. PKB do poziomu 3 proc. PKB. To jest dokładnie nasz dzisiejszy postulat – tłumaczyła Aneta Trojanowska, wiceprezeska Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP oraz prezeska ZNP na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Trojanowska zwracała uwagę, że postulaty płacowe dotyczą nie tylko nauczycieli akademickich, ale także pracowników administracyjnych, technicznych i badawczo-technicznych, bez których uczelnie i placówki naukowe nie mogą działać.

– Nie potrzebujemy kolejnych pustych deklaracji bez realnego finansowania. Potrzebujemy godnych wynagrodzeń i poważnego traktowania ludzi, którzy uczą, badają, administrują i utrzymują uczelnie wyższe oraz placówki badawcze przy życiu – podkreślała.

Krzysztof Pszczółka, zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, przyjechał do Warszawy z Cieszyna.

– Mamy najniższe nakłady w stosunku do PKB w historii. Jak mamy działać? Jak mamy pracować? Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, w Rosji 54, a w Polsce 34? Jak mamy się umiędzynarodawiać, współpracować i konkutować? – pytał.

Pszczółka odnosił się również do wysokości wynagrodzeń profesorów. – Pensja profesora to 9400 złotych, czyli 2245 euro. Najniższa krajowa w Niemczech jest wyższa. Najniższa krajowa w Irlandii jest

Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, a w Polsce 34?

KRZYSZTOF PSZCZÓŁKA
Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

Strata netto za rok 2025

Uniwersytet Śląski w Katowicach	33 204 939,66 zł
Szkoła Główna Mikołaja Kopernika	20 517 903,77 zł
Uniwersytet Szczeciński	18 055 417,42 zł
Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego	11 723 910,75 zł
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	10 812 581,43 zł
Uniwersytet Gdański	9 187 132,47 zł
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie	8 766 270,25 zł
Akademia im. Jakuba z Paradyża	6 373 032,64 zł
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	6 115 817,89 zł
Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze	5 934 059,60 zł

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

wyższa. To jest pensja profesora po ukoronowaniu kariery zawodowej? Mniej niż najniższa krajowa w krajach, z którymi mamy konkurować? – wyliczał Pszczółka.

Było też o studentach, o tym, że studiowanie nie może być przywilejem bogatych, a praca doktorska powinna być traktowana jak pełnoetatowa praca, a nie etap, który trzeba finansować z własnej kieszeni.

– Studenci muszą mieć zapewnioną możliwość studiowania. To nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą. Studia powinny być dostępne dla każdej osoby, która ma chęć rozwijania się, uczenia i poznawania świata – mówiła prof. Agata Starosta. I podkreślała, że problemem jest brak trwałych mechanizmów finansowania uczelni wyższych.

Zapytaliśmy MNiSW, jak próbuje pomóc uczelniom wyższym w Polsce. „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ostatnich latach podejmowało szereg działań mających na celu zwiększanie nakładów na uczelnie i poprawę ich sytuacji finansowej, w tym poprzez podwyższanie subwencji, przyznawanie dodatkowych środków na wynagrodzenia, wsparcie szkół doktorskich, domów studenckich, rozwój potencjału ba-

dawczego, dostępność, cyberbezpieczeństwo oraz inwestycje w infrastrukturę akademicką. Warto podkreślić, że Minister stabilizuje system szkolnictwa wyższego i nauki poprzez dodatkowe finansowanie, ale nie przejmując wewnętrznej polityki budżetowej uczelni. Uczelnie publiczne prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zgodnie z przepisami o finansach publicznych (art. 408 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Ustawodawca przyznał im również samodzielną w zakresie przeznaczania środków subwencji (art. 407 ust. 2 ww. ustawy). Oznacza to, że decyzje dotyczące struktury przychodów i wydatków, w tym sposobu wykorzystania środków subwencji, należą do kompetencji uczelni” – czytamy w odpowiedzi ministerstwa.

Źródła problemów

Jak tłumaczy MNiSW, problemy finansowe wyższych uczelni mogą mieć „zróżnicowane źródła i zależą od indywidualnej sytuacji poszczególnych podmiotów, w tym od ich struktury organizacyjnej, zakresu prowadzonej działalności oraz modelu finansowania”.

„To kumulacja przeróżnych czynników, od rosnących kosztów funkcjonowania, w tym wynagrodzeń,

energii, utrzymania infrastruktury, aż po skutki inflacji. Znaczenie mają również uwarunkowania demograficzne, poziom wynagrodzeń na rynku pracy oraz możliwości pozyskiwania dodatkowych środków finansowych. W przypadku uczelni dysponujących rozbudowaną infrastrukturą, taką jak kampusy, laboratoria, biblioteki, domy studenckie i specjalistyczne zaplecze badawcze, występuje wyższy poziom kosztów stałych” – wskazuje MNiSW.

Zgadza się – nakłady na szkolnictwo wyższe to jedno, ale są też inne czynniki, które wpływają na fakt, że wiele uczelni wyższych ma kłopoty. Oprócz rosnących kosztów utrzymania całej uczelnianej infrastruktury i inflacji pojawia się problem demograficzny. Mamy coraz mniej młodych Polaków, a co za tym idzie, na polskich uczelniach od lat obserwujemy spadek liczby nowo przyjętych studentów. W przypadku

Studia to nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą

PROF. AGATA STAROSTA
Polska Akademia Nauk

uczelni publicznych w 2025 roku spadek wynosił 5,5 tysiąca osób w porównaniu do poprzedniego roku akademickiego. Na uczelniach niepublicznych było to ponad 7 tysięcy osób.

Większe powody do niepokoju uczelnie miały w roku 2024, kiedy liczba kandydatów na studia spadła aż o 15,6 tys. osób w przypadku uczelni prywatnych i o 31,9 tys., jeśli chodzi o uczelnie publiczne.

Do tego dochodzi zjawisko tzw. drop-outu, które przybiera niepokojące rozmiary. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przytoczyło raport, z którego wynika, że w ciągu zaledwie kilku lat z nauki zrezygnowało przeszło 1,3 miliona osób.

W raporcie wskazano dwie grupy przyczyn rezygnacji ze studiów: instytucjonalne oraz indywidualne.

„Do czynników instytucjonalnych zaliczono: niezadowolenie z programu i poziomu studiów, proporcji teorii do praktyki, mało elastycznego planu zajęć, integracji akademickiej i społecznej, poziomu kosztów, infrastruktury oraz organizacji i komunikacji na uczelni” – wskazuje MNiSW.

Są też inne powody porzucania studiów: brak zainteresowania wybranym kierunkiem, problemy zdrowotne, finansowe, praca zarobkowa, studiowanie na drugim kierunku oraz studiowanie poza miejscem zamieszkania, co wiąże się z dojazdami na uczelnię.

Ministerstwo zwraca również uwagę na skutki pandemii. Nagłe przejście na kształcenie zdalne i hybrydowe miało być dodatkowym obciążeniem zarówno dla uczelni, jak i dla studentów. Resort zauważa, że część szkół wyższych do dziś prowadzi część zajęć w tej formule.

Kolejna rzecz – koszty studiowania. Z raportu „Portfel studenta 2025” wynika, że średnie miesięczne wydatki studenta wynosiły w 2025 roku niemal 4 tys. zł. To o 50 proc. więcej niż w 2020 roku.

Tak, protestujący w maju na ulicach Warszawy mają rację: studia to dzisiaj luksus, na który nie wszystkim stać.

Coraz mniej obcokrajowców
Ale to nie wszystkie problemy uczelni wyższych. Przez lata umiędzynarodowienie było jednym z najważniejszych haseł polskiego szkolnictwa wyższego. Uczelnie otwierały kierunki w języku angielskim, rozwijały programy wymiany, budowały działy współpracy międzynarodowej i zabiegały o studentów z Ukrainy, Białorusi, Turcji, Azji czy Afryki. W wielu miastach zagraniczni studenci stali się stałą częścią akademickiej codzienności. Teraz ten trend wyraźnie słabnie.

Dane pokazują, że po latach wzrostu Polska traci część studentów z zagranicy, a jeszcze mocniej spada liczba nowych cudzoziemców rozpoczynających studia. Dla

uczelni to problem finansowy, organizacyjny i wizerunkowy. Dla miast akademickich także gospodarczy. Dla polskich studentów oznacza mniej kontaktu z międzynarodowym środowiskiem, językami, innymi doświadczeniami i kulturami.

Rok akademicki 2024/2025 był rekordowy. Według GUS w Polsce studiowało wtedy 108,6 tys. cudzoziemców, o 1,4 proc. więcej niż rok wcześniej. Najliczniejszą grupę stanowili studenci z Ukrainy – 47,5 tys., czyli 43,8 proc. wszystkich cudzoziemców. Dalej byli studenci z Białorusi – 12,2 tys. oraz z Turcji – 5,2 tys. Większość studentów zagranicznych (87,6 proc.) studiowała stacjonarnie. Blisko jedna trzecia wybrała uczelnie w województwie mazowieckim. Tyle że najnowsze dane pokazują już odwrócenie trendu. Jak podała „Rzeczpospolita”, w kończącym się roku akademickim 2025/2026 liczba studentów zagranicznych spadła o prawie 6,5 proc. – do niespełna 102 tys. Oznacza to zatrzymanie trwającego od kilkunastu lat wzrostu.

Najbardziej niepokojący jest nie tylko spadek ogólnej liczby cudzoziemców, ale malejący napływ nowych studentów. Raport „Studenci zagraniczni w Polsce 2025”, przygotowany przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, pokazuje, że w roku akademickim 2022/2023 Polska przyjęła 38 413 nowych obcokrajowców na studia, w roku 2023/2024 było ich 36 257, a w roku 2024/2025 już tylko 32 421. To spadek o prawie 6 tys. osób w ciągu dwóch lat. Ten wskaźnik powinien najmocniej niepokoić uczelnie. Łączna liczba studentów zagranicznych może jeszcze przez pewien czas wyglądać dobrze, bo obejmuje osoby już studiujące na kolejnych latach. Jeśli jednak coraz mniej cudzoziemców zaczyna studia w Polsce, za chwilę spadek będzie widoczny mocniej.

Dane mówią wprost, że „złote dekady” umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego właśnie się kończą. To mocne sformułowanie, ale uzasadnione. Polska nie przestaje być krajem akademickim atrakcyjnym dla cudzoziemców, lecz traci impet, który przez lata pozwalał uczelniom rozwijać ofertę międzynarodową.

To nie poprawi sytuacji szkolnictwa wyższego. Jak ją zmienić? Nie tylko pod kątem finansów, ale poziomu, bo trzeba pamiętać, że najlepsze polskie uczelnie załapują się do piątej setki najlepszych światowych uniwersytetów.

Tu potrzebny jest okrągły stół, przy którym usiądą fachowcy. Potrzeba jest merytoryczna dyskusja. Podczas protestów środowisk akademickich wciąż powtarzano jedno zdanie: nauka nie jest kosztem, który można odkładać na później – jest warunkiem rozwoju państwa.

Współpraca: Małgorzata Mieszczńska, Barbara Wesoła, Katarzyna Mazur, PAP

Przemysław Bednarczyk Wakacje i...historia. Żołnierze w Radomiu

Przemysław Bednarczyk, znany radomski popularyzator historii wybrał się z żoną Anną i rodziną w lipcu 2026 do Włoch. Pod tym zdjęciem napisał: „Obchodziliśmy rocznicę wyzwolenia Ankony, dlatego wpadliśmy zdo Loreto...odwiedzić cmentarz żołnierzy 2 Korpusu, a na nim groby chłopców z Radomia, którzy polegli latem 1944 w walkach w regionie Marche: ułana Franciszka Mazurkiewicza z 1 Pułku Pancernego Ułanów Krechowieckich, ułana Andrzeja Leśniewskiego z Małęczyna z 12 Pułku Ułanów Podolskich, kaprała Józefa Gruszczyńskiego z 12 Pułku Ułanów Podolskich, starszego strzelca podchorążego Ryszarda Zalcberga z 3 Batalionu Ciężkich Karabinów Maszynowych, kaprała podchorążego Tadeusza Bednarskiego z 4 Pułku Pancernego Skorpion ...i innych. Każdej wizycie w tym miejscu towarzyszy wyjątkowe uczucie, ale niepowtarzalne wrażenie pozostawia cisza pustego cmentarza”.

SW

Piotr Misztal Odebrał tytuł profesorski

Prezydent Karol Nawrocki wręczył w piątek, 3 lipca ponad 100 tytułów profesorskich. W tym gronie był profesor Piotr Misztal z Uniwersytetu Radomskiego To duże wyróżnienie dla naukowca i całej radomskiej uczelni. O tym, że profesor Piotr Misztal otrzymał nominację profesorską informowaliśmy już w kwietniu. Uroczystość wręczenia tytułów profesorskich odbyła się w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie w piątek, 3 lipca. Wśród odbierających był Piotr Misztal, dziekan Wydziału Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Radomskiego, który otrzymał tytuł profesora nauk społecznych w dyscyplinie ekonomia i finanse. „W imieniu społeczności akademickiej składamy Panu Profesorowi najserdeczniejsze gratulacje i życzymy niesłabnącej energii w realizacji kolejnych przełomowych projektów badawczych oraz satysfakcji z kierowania Wydziałem Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Radomskiego” - napisał w mediach społecznościowych Uniwersytet Radomski. JS



FOT. ARCHIWUM

Monika i Roman Pawelec

Słynni tancerze razem z synami zwiedzają Francję. Sa zachwyceni

Monika i Roman Pawelec - słynni mistrzowie tańca z Radomia, od lat prowadzący Centrum Tańca Monika i Roman Pawelec w lipcu 2026 wybrali się do Francji wraz z synami. Pani Monika pod jednym ze zdjęć napisała: „Luwr to największe muzeum sztuki na świecie, jest tak ogromny, że spędzenie zaledwie 30 sekund przy każdym eksponowanym dziele zajęłoby... około 12 dni non stop. Muzeum Luwr posiada w swoich zbiorach ponad 380 000 obiektów. Zbiory obejmują dzieła od starożytności - egipskiej, greckiej, rzymskiej, bliskowschodniej - aż po połowę XIX wieku. Jest tego tyle, że trzeba sobie wybrać najbardziej interesujące do obejrzenia.” Pod kolejnym zdjęciem napisała: Na drodze z Paryża do Dijon stanęło nam Auxerre- kolejna francuska perełka. Wspaniała Katedra Saint-Étienne - imponująca ,z kryptą , która pamięta XI wiek a malowidła na suficie z tysiąc któregoś roku fascynują.Stare Miasto maksymalnie malownicze...Czujesz się jak w przeniesiony do średniowiecza. Dobrze, że tyle tam knajpek, bo my ciągle szukamy czegoś do zjedzenia z uwagi na duże potrzeby synów”. SW



FOT. ARCHIWUM

Jakub Trzaskowski Na Korfu

Jakub Trzaskowski piłkarz ręczny, wychowanek MTS Lider Radom obecnie w Wybrzeżu Gdańsk - reprezentant Polski do lat 20 najlepszy strzelec naszej drużyny na mistrzostwach Europy w czerwcu wypoczywał na greckiej wyspie Korfu ze swoją dziewczyną - 18-letnią Igą Kuchczyńską - córką Patryka Kuchczyńskiego - reprezentanta Polski , przez kilka lat związanego z Orleńskimi Zwolniami. SW



FOT. AUTOR

Artur Szewczyk Maraton o świcie

Artur Szewczyk burmistrz Ciepłowa w powiecie lipskim - nad morzem pobiegł w...maratonie o wschodzie słońca, który odbył się we Władysławowie. Burmistrz w mediach społecznościowych napisał: „Wschód słońca nad polskim morzem majestatyczny. Warto było się pomęczyć. Po takim wyjeździe z naładowanymi bateriami, łatwiej będzie rozwijać naszą piękną Gminę Ciepłólów”. Warto dodać, że był to 92 maraton Artura Szewczyka.



FOT. AUTOR

Zbigniew Kozłowski Bardzo szybki wypad w góry

Wypoczywać można nawet...jeden dzień. Sensei Zbigniew Kozłowski - mistrz karate z Chlewisz , fan morsowania ale też przedsiębiorca wraz ze współnikiem Rafałem Pisarkiewiczem zrobili trasę w polskich Tatrach: Dolina Pięciu Stawów, Kozi Wierch i kawałek Orlej Perci. 26 kilometrów. Z Chlewisz wystartowali o 2.30. Wrócili o 20.30. Godne podziwu. SW

Barbara Sarah Szczypiór W kurorcie Marbella

Barbara Sarah Szczypiór nasza popularna modelka ostatnie dni spędziła w kurorcie Marbella w Hiszpanii. Popularna „Barbeliciouss” pochodzi z Osuchowa w powiecie zwolenińskim. Ukończyła liceum imienia Romualda Traugutta w Radomiu. Znana influencerka w 2012 roku wzięła udział w wyborach Miss Ziemi Radomskiej, organizowanych przez redakcję Echo Dnia, gdzie zdobyła tytuł I wice-miss. SW



FOT. ARCHIWUM

Monika Woźniak Aktywny wypoczynek

Monika Woźniak, dyrektor Grójeckiego Ośrodka Kultury wybrała się w lipcu na urlop w piękne zakątki Polski - na Warmię i Mazury. Było pływanie na łódkach, jazda rowerem - słowem aktywny wypoczynek. Pani Monika długo związana była z Uniwersytetem Warszawskim. W 2020 roku wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Grójeckiego Ośrodka Kultury. SW



FOT. ARCHIWUM

MUZYKA

Mistycyzm bliski epoce dzieci-kwiatów

Nazywa się ją „matką chrzestną punka”. Coś w tym jest – w końcu jej debiutancki album „Horses” z 1975 roku zawierał taką dawkę surowego rock and rolla, że zainspirował całe pokolenie, które chciało rewitalizować tę muzykę w duchu wczesnych lat 60. Z drugiej jednak strony w jej piosenkach od początku, poza buntem wobec zastanego świata, jest poetyckość i mistycyzm bliższy epoce dzieci-kwiatów.

Patti Smith Napisala wiele książek i większość z nich ukazała się w Polsce. Tak naprawdę dopiero teraz dostajemy jednak tę, która najbardziej przypomina typową rockową autobiografię. „Chleb aniołów” ma bowiem bardzo linearną narrację, toczy się od dzieciństwa do czasów obecnych i obejmuje właściwie całe dotychczasowe życie artystyczne i prywatne amerykańskiej gwiazdy.

Smith pisze prostym i czytelnym językiem, opowiada ciekawie, choć okrasza swą biografię nieustannymi aluzjami do sztuki. Ta erudycyjność nie przeszkadza czytelnikowi w śledzeniu losów niekonwencjonalnej gwiazdy rocka. A ma ona o czym opowiadać – i robi to w zajmujący sposób. Może kiedyś powstanie fabularny film o Patti Smith? „Chleb aniołów” byłby dlań gotowym scenariuszem.

Paweł Gzyl



Patti Smith, „Chleb aniołów”, wydawnictwo Czarne, Seria Amerykańska, wyd. Czarne 2026

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Karol Nawrocki

Pozował przed kościołem

Choć prezydent ma sporo obowiązków, znajduje jednak czas na to, co dla niego najważniejsze. I tak oto wybrał się z najbliższymi w minioną niedzielę na mszę świętą w kościele w Juracie. Towarzyszyła mu żona Marta, córka Kasia, syn Antoni i siostra Nina. Na miejscu obecni byli paparazzi, którzy udokumentowali udział rodziny w nabożeństwie. Po zakończeniu mszy prezydent zatrzymał się przed świątynią, gdzie rozmawiał ze zgromadzonymi osobami i pozował do pamiątkowych zdjęć z mieszkańcami oraz turystami. Tego dnia Karol Nawrocki założył czarną koszulę z długim rękawem, ciemne spodnie oraz sportowe, czarne buty. Marta Nawrocka ubrała gładki, brązowy top, na który narzuciła białą marynarkę. Do tego dobrała klasyczne, niebieskie dżinsy oraz białe sneakersy.

Grażyna Szapołowska

Dokazuje na plaży

Gwiazda polskiego kina spakowała walizki i wybrała się do słonecznego Alicante. Podobnie jak jej młodsze koleżanki i koledzy dokumentuje teraz swe wakacje w internecie. Oglądając zdjęcia, które umieszcza na Instagramie zaskakuje fakt, że wybrała się nad morze w błyszczącej sukni, obsypanej mieniącymi się w słońcu cekinami. Na jednym z opublikowanych ujęć widzimy, jak wygina się na drewnianej balustradzie kładki prowadzącej na plażę, wymachując bosymi stopami. Na kolejnych fotografiach leży w wieczorowej sukni na piasku, strojąc śmieszne miny do obiektywu. W hiszpańskiej wyprawie aktorce towarzyszy jej córka, Katarzyna Jungowska, która z kolei zapozowała w bikini na tle napływających na brzeg fal. Szapołowska podpisała zdjęcia krótko: „Matka i córka”.

Michał Wiśniewski

Dostał inny komunikat

Lider zespołu Ich Troje był gościem „Faktu”, gdzie udzielił wywiadu Monice Richardson. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że jego związek z Mandaryną był oparty na głębokiej miłości. Jednak już po zawarciu małżeństwa do ich relacji zaczęły wkraczać osoby z zewnątrz, mający negatywny wpływ na ich decyzje. Szczególnie ostro wypowiedział się o Katarzynie Kanclerz. – W przypadku Marty była to menedżerka, która wiedziała wszystko najlepiej i miała największe zaufanie. Przeczytałem ostatnio wywiad, gdzie Marta powiedziała, że ona nie chciała rozvodu, ona chciała dać nam czas. Ale komunikat, który do mnie dotarł, był



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Sandra Kubicka zachwyciła się masażem na greckiej wyspie Rodos, gdzie przebywa na wakacjach

zupełnie inny. Zawsze jest brak komunikacji – powiedział.

Rafał Brzozowski

Nie przekroczył granic

Kilka dni temu w plotkarskich mediach gruchnęła informacja, że 1 sierpnia w jednym z warszawskich kościołów odbędzie się ślub popularnego piosenkarza. Niestety, nie wiadomo kim jest jego wybranka. Brzozowski chroni jej prywatność i nie pokazuje się z nią publicznie. Pudelkowi udało się jednak ustalić, że wokalista planuje huczne wesele. Wśród zaproszonych gości znalazła się Edyta Górniak, która przyjaźni się z nim od wielu lat. – Rafał Brzozowski jest chyba jedyną osobą, albo jedną z niewielu, które są kompletnie bezkonfliktowe. To człowiek, który zawsze wszystkim życzy powodzenia. Jest życzliwy i bardzo go lubię. Nigdy nie przekroczył żadnych granic w naszej, już kilkuletniej, serdecznej znajomości. Zawsze czuję się przy nim bezpiecznie – powiedziała Górniak o przyjacielu.

Roksana Węgiel

Szybko wyfrunęła z gniazda

Młodziutka piosenkarka wyszła za mąż w 2024 roku, mając zaledwie 19 lat. Jej wybrankiem okazał się starszy od niej o 8 lat Kevin Mglej. Podczas niedawnego wywiadu dla „Vivy”, wokalistka opowiedziała o tym, jak jej rodzice zareagowali na to, że tak młodo wychodzi za mąż. – Na początku też nie byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Nie dziwię im się, przecież mieli obawy, czy to dobra relacja, czy poważna, czy się nie rozmyśli. Musieli sobie pewne rzeczy poukładać, a przede wszystkim zrozumieć, że nie jestem już małą dziewczynką. Nie spodziewali się, że tak szybko wyfrunę z gniazda,

bo przecież zawsze mówiłam, że będę z nimi długo mieszkała, bo nigdzie mi się nie spieszy – wyznała.

Maria Prażuch-Prokop

Wierzy w prawdziwą miłość

Była żona popularnego prezentera przez wiele lat pozostawała w jego cieniu. Kiedy tylko jednak doszło do rozvodu, nagle stała się prawdziwą celebrytką. W miniony wtorek Polsat ogłosił, że Maria Prażuch-Prokop zostaje prezenterką stacji. „Poznajcie prowadzącą nowy program „Wielka Miłość”! To Maria Prokop – i to jej telewizyjny debiut! Po latach w korporacji zmieniła życie o 180 stopni: dziś dzieli czas między Polską a Teneryfą, prowadzi jogę i wspiera kobiety w rozwoju” – napisano w komunikacie. „Wierzę w prawdziwą miłość, a ten program daje uczestnikom odwagę, by otworzyć nowy rozdział w swoim życiu” – dodała celebrytka.

Sandra Kubicka

Zachwyciła się masażem

Celebrytka jest związana od dwóch miesięcy z Adamem Zaorskim. Wspólną pasją zakochanych niewątpliwie są podróże. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca zawitali na Mazury i udali się na kilkudniowe wakacje do Włoch. Teraz para wybrała się do greckiej Rodos. Tuż po przylocie i zameldowaniu w hotelu zakochani wybrali się do restauracji, gdzie po posiłku Zaorski zafundował Kubickiej masaż łydek. „Żyć nie umierać” – podpisała celebrytka wideo z tego wypadu. Para zatrzymała się w hotelu, w którym w ten weekend trzeba zapłacić 2148 zł za noc. Obiekt oferuje także apartament z prywatnym basenem, a wówczas cena wzrasta do 3190 zł.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się dzisiaj nadzwyczajną skutecznością. Będzie można odcinać kupy od tych sukcesów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że krytycznie spojrzysz na relacje łączące Cię z niektórymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)

Z nakłonieniem Cię do zmiany zdania trudności będą mieli nawet Twój bliscy. Twój upór osiągnie wyżyny.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop zapowiada udany dzień.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Ludzie nie będą podzielać Twojego zdania. Horoskop na dziś wróży, że może to stać się zarzewiem konfliktu.

Rak (22.06 - 22.07)

Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Twoja pomoc okaże się skuteczna.

Lew (23.07 - 22.08)

Ujawni się u Ciebie chęć mówienie wszystkiego „prosto z mostu”. Niektórzy będą zaskoczeni Twoją postawą.

Panna (23.08 - 22.09)

Wykorzystasz dzień na łagodzenie napięć i konfliktów. Horoskop na dziś zapowiada, że nikt nie odrzuci Twojej ręki wyciągniętej do zgody.

Waga (23.09 - 22.10)

Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wykażesz się dużą otwartością na potrzeby i oczekiwania innych osób.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie oceniaj nikogo na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop na dziś, to wskazówka, by swoje opinie opierać na wiedzy z kilku źródeł.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przyda Ci się umiejętność trzymania jednoczesnej kontroli nad kilkoma zadaniami. Horoskop na dziś mówi, że będzie to trudne zadanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie możesz liczyć na dłuższe chwile ciszy, spokoju i samotności. Horoskop dzienny na piątek mówi, że dużo będzie się wokół Ciebie działo.

powieść historyczna Mickiewicza

„Biały” western

Yeti lub Favorit

tłumaczek wędrowca

pieszczyt Sarmaty

jesienne zajęcia rolnika

nazwa dzieła

pokój mniszki

uczy języka obcego

dawny ożenek

córka Ferdynanda Kiepskiego

drink dla spóźnionego gościa

nitki w rosole

egoista, sobek

dziki koń z amerykańskiej prairii

metropolia Senegalu

legenda, klechda

indyjska wyżyna

bramini w Indiach

szwajcarski stołek

plac na paszę

stan w Indiach

pozioma ściana grani

wezwanie do czynu

japońskie auto

umowa państwa z Watykanem

zamek błyskawiczny

zespół trzech muzyków

„Jaka... taki cierni” piosenka

Danuta, piosenkarka

wyciągnięta do zgody

... Oz, pisarz z Izraela

imię autora „Pana Tadeusza”

płaski w gimnastyce

porośnięty rześ

opera Rachmaninowa

sztuczne rzeki

imię Fondy

mały bawół z Indonezji

rasa królików

czarna w stadzie

składnik mosiadzu

imię z Paschalskiej z „Klanu”

„Jaka... taki cierni” piosenka

biała szata kapłana

pudelko przy obi

kajak Eskimosa

prawdy dopływ Odry

część dzielnicy wawer

owad w paski

włoska aleja saneczkowa

polski Kamaz

azjatycki pojazd

23

najemczyni mieszkania

pierwsza w wagonie

bogini zwycięstwa

skrzynka na głosy

kieliszek do musującego trunku

huczne brawa

awantura, burda

zapora na rzece

polski taniec ludowy

wycinek widowni

uczniowskie wagary

Tomasz, polski pięściarz

żona Abrahama

wiązka kwiatów lub kluczy

kawa zbożowa

Przymerza

otula szyję

oszczepem lub młotem

niemieckie imię kobiece

pastorał lub czekan

13

17

20

22

7

8

26

15

4

10

19

11

14

12

25

2

9

6

5

2

24

18

1

16

21

3

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

tel. 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl

prenumerata.echodnia.eu

AUTOPROMOCJA

0211454732

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie: przysłowie serbskie.

ROZWIĄZANIE: IM WIĘCEJ WŁADZY, TYM WIĘCEJ ŻŁA.

eprasa.pl f12c11e72f

SŁOWNIK: AGA, ASANI, GHO, INRO, SUMITA.

LEKKOATLETYKA

Czekają nas trzy dni przygody z królową sportu

To ostatnia szansa dla tych, którzy chcą przeżyć przygodę życia i pojechać na najważniejszą imprezę sezonu, czyli mistrzostwa Europy. A bilety do Birmingham są już bukowane. Ostateczny termin mija w niedzielę, 26 lipca

Paweł Wiśniewski

Przed nami kolejne piękne – miejmy nadzieję – widowisko z udziałem „królowej sportu” czyli 102. edycja lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Przez trzy dni na stadionie im. Wojciecha Nowickiego w Białymstoku, w Zwierzyńcu, najlepsi z najlepszych powalczą o prymat w kraju.

Najważniejszą tegoroczną imprezą lekkoatletyczną są mistrzostwa Europy, które w dniach 10-16 sierpnia zorganizuje Birmingham na „Alexander Stadium”.

Do tegorocznych mistrzostw Polski nie zgłosiło się wielu zawodników – jedni wezmą udział w sierpniowych mistrzostwach świata juniorów (Eugene, Oregon, 5-9 sierpnia) – Anastazja Kuś (400 metrów), Kinga Jackowska (pchnięcie kulą) czy Bartosz Pytlak (200 metrów), inni sygnalizują problemy zdrowotne (Justyna Święty-Ersetic, Alicja Sielska, Marcelina Witek-Konofał, Malwina Kopron czy Oliwier Wdowik, Filip Rak, Krzysztof Kiljan, Patryk Dobek, Michał Gawenda i Hubert Trościanka).

Mistrzostwa Polski mistrzostwami Polski, ale docelową imprezą są mistrzostwa Europy. Oto sytuacja naszych zawodników. Duże Q to pewna kwalifikacja na ME:



W Białymstoku Natalia Bukowiecka zapewne spróbuje pokonać 400 metrów poniżej 50 sekund

Kobiety:

* 100 metrów: Ewa Swoboda Q i Krystina Cimanouska Q
* 400 metrów: Natalia Bukowiecka Q
* 800 metrów: Anna Wielgosz Q i Klaudia Kazimierska Q
* 1500 metrów: Klaudia Kazimierska Q i Weronika Lizakowska Q
* 10 000 metrów: Elżbieta Glinka Q

* maraton: Aleksandra Lisowska Q
* 3000 metrów z przeszkodami: Kinga Królik Q i Alicja Konieczek Q
* 100 metrów przez płotki: Pia Skrzyszowska Q, Alicja Sielska Q (z powodu kontuzji zakończyła już starty w sezonie letnim) i Klaudia Wojtunik Q
* 400 metrów przez płotki: Anna Gryc Q
* wżwyż: Maria Żodzick Q

* w dal: Anna Matuszewicz Q
* dysk: Daria Zabawska Q
* młot: Anita Włodarczyk Q
* oszczep: Maria Andrejczyk Q, Małgorzata Maślak-Glugla Q
* siedmiobój: Adrianna Sułek-Schubert Q
* półmaraton w chodzie: Katarzyna Zdziebło Q
* maraton w chodzie – Katarzyna Zdziebło Q (trzeba pamiętać, że pani Kasia wystąpi tylko na jednym dystan-

sie – kalendarz ME tym razem nie umożliwia dwukrotnego startu) i Agnieszka Ellward Q.

Mężczyźni:

* 100 metrów: Dominik Kopeć Q
* 400 metrów: Maksymilian Szwed Q
* 800 metrów: Maciej Wyderka Q, Patryk Sieradzki Q, Bartosz Kitliński Q i Filip Ostrowski Q (w Birmingham może wystąpić tylko trzech Polaków na tym dystansie)
* maraton: Adam Nowicki Q
* 110 metrów przez płotki: Jakub Szymański Q
* wżwyż: Mateusz Kołodziejowski Q
* kula: Konrad Bukowiecki Q
* młot: Wojciech Nowicki Q i Paweł Fajdek Q (w tej konkurencji Polska może wystawić czterech zawodników – Wojtek Nowicki jako obrońca tytułu ma „dziką kartę”)
* oszczep: Dawid Wegner Q i Cyprian Mrzygłód Q (zakończył już starty w 2026 roku)
* półmaraton w chodzie: Maher Ben Hlima Q
* maraton w chodzie: Maher Ben Hlima Q
* 4x100 metrów: kobiety i mężczyźni
4x400 metrów: kobiety, mężczyźni + mikst
Okres kwalifikacyjny do ME kończy się w niedzielę, 26 lipca br. ©

PIĘKA NOŻNA

Nijaki debiut Lewandowskiego w MLS. Jego Chicago Fire przegrało

Jacek Kmiecik

Robert Lewandowski rozegrał swój pierwszy oficjalny mecz w barwach Chicago Fire. Polski piłkarz wystąpił od pierwszej do 63. minuty wyjazdowego spotkania z broniącym Pucharu MLS Interem Miami. Bramki nie zdobył, a jego zespół przegrał 2:3.

„Lewy” dołączył do Fire 29 czerwca po czterech sezonach spędzonych w Barcelonie. Pierwszy mecz miał rozegrać tydzień wcześniej, ale z powodu zanieczyszczenia powietrza dymem, który nadciągnął nad Chicago z pożarów w Kanadzie spotkanie z Vancouver Whitecaps zostało przełożone na 6 października.

Srodowe spotkanie zaczęło się od konsternacji w szeregach gospodarzy: w 18. minucie Jamajczyk Ian

Fray podał do swojego bramkarza Rocco Riosa Novo, a argentyński golkeeper w niegroźnej sytuacji nie trafił w piłkę i ta wtoczyła się do bramki. Jednak dziewięć minut później z rzutu karnego wyrównał Urugwajczyk Luis Suarez, pełniący tego dnia rolę kapitana pod nieobecność odpoczywającego po mistrzostwach świata Argentyńczyka Lionel Messiego. Suarez dał gospodarzom prowadzenie w 51. minucie.

W 63. Lewandowski opuścił boisko, a zastąpił go reprezentant Finlandii Robin Lod.

Wydawało się, że remis dla gości uratował Puso Dithejane z RPA (67’), ale w końcówce o zwycięstwie gospodarzy przesądził Preston Plambeck (87’).

„Lewy” nie zdobył bramki w ciągu 63 minut spędzonych na boisku, ale miał kilka dobrych momentów, zwłaszcza na małej przestrzeni,



Lewandowski debiutu w Fire nie może zaliczyć do udanych

trafiając 87,5 procent swoich 14 podań.

– Przed meczem wiedziałem, że mogę zagrać maksymalnie 60 minut. Tydzień to niewiele czasu, żeby być gotowym. Przed meczem starałem się jak mogłem. Mecz był dla nas trudny. Ostatecznie popełniłem zbyt wiele prostych błędów, a Inter Miami strzelił gole. Musimy więc dalej pracować. Myślę, że w następnym meczu, z większą wiedzą, będzie lepiej. W piłce nożnej nigdy nie masz wszystkiego od pierwszego dnia. Musisz ciągle pracować. Musisz grać, żeby zrozumieć swoich kolegów z drużyny, ich styl gry i ruchy – skomentował swój występ Lewandowski.

Trener „Strażaków” Gregg Berhalter nie miał wobec 38-letniego Polaka wielu oczekiwań w jego pierwszym meczu w barwach Fire.

– To był dla nas priorytet, żeby dziś wystawić go na boisko. Trenował dopiero siedem lub osiem dni, więc spodziewamy się, że zrobi duże wrażenie, w miarę jak będzie wracał do formy. Jak każdy zawodnik, budujesz formę, nabierasz siły, nabierasz mocy i wtedy jesteś dobry. Każdy zawodnik ma inny moment. Nie jesteśmy teraz w okresie przygotowawczym – jesteśmy w trakcie sezonu – i to jest coś, co trzeba wziąć pod uwagę – tłumaczył szkoleniowiec „Strażaków”.

Chicago Fire (8-5-2) przerwało serię trzech zwycięstw z rzędu i jest na trzecim miejscu w tabeli Konferencji Wschodniej z dorobkiem 26 punktów.

Kolejny mecz w MLS rozegra w niedzielę o godzinie 1.30 czasu środkowoeuropejskiego, gdy na wyjeździe zmierzy się z New York City FC.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Nowy trener, nowy kapitan i nowa rola Leandro. Radomiak rozpoczyna sezon

W środę na stadionie przy Struga odbyła się efektowna prezentacja Radomiaka Radom przed sezonem 2026/2027. W piątek mecz otwarcia - historyczny w polskiej ekstraklasie

Olha Ilkevych

W piątek, 24 lipca, o godzinie 18 Radomiak Radom rozpocznie nowy sezon PKO BP Ekstraklasy. Na stadionie przy ulicy Struga Radomiak Radom zmierzy się z beniaminkiem, Wieczystą Kraków.

Będzie to pierwszy mecz sezonu PKO BP Ekstraklasy w Polsce w sezonie 2026/2027. Inauguracja będzie wyjątkowa. Sezon 2026/27 jest bowiem jubileuszową, 100. edycją najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Z tej okazji na stadionie przy Struga pojawił się specjalny branding przygotowany z okazji 100-lecia polskiej Ekstraklasy.

Nowy trener, nowy kapitan i nowa rola Leandro

W środę, 22 lipca, odbyła się oficjalna prezentacja pierwszej drużyny Radomiaka Radom przed sezonem 2026/27. Kibice poznali zawodników, a także nowe komplety strojów. Kapitanem zespołu w nadchodzących rozgrywkach będzie Rafał Wolski.

W prezentacji udział wzięła większość zawodników. Zabrakło Romario Baro, który z powodów rodzinnych musiał wyjechać do domu, oraz Kacpra Karaska.

Jednym z najważniejszych momentów wydarzenia było oficjalne przedstawienie nowego trenera.



Rafał Wolski, kapitan Radomiaka Radom podczas prezentacji zespołu w środę wieczór.

Właściciel Radomiaka Grzegorz Gilewski zaprezentował Tomasza Kaczmarek, który poprowadzi Zielonych w sezonie 2026/27. Przedstawiono również cały sztab szkoleniowy. W okresie przygotowawczym w klubie doszło do wielu zmian, a zespół rozpoczyna nowe rozgrywki z dużymi ambicjami i nadzieją na osiągnięcie jak najlepszych wyników.

Klub przekazał także informację dotyczącą jednej z legend Radomiaka. Leandro, który zakończył

piłkarską karierę, objął stanowisko dyrektora sportowego.

Intensywny początek sezonu Piłkarze Radomiaka przygotowują się do pierwszego meczu ligowego. Zespół trenuje na boisku Centrum Szkoleniowo-Sportowego Radomiaka na Koniówce.

Po piątkowym meczu nie będzie odpoczynku. Już dzień po spotkaniu z Wieczystą Kraków, w sobotę 25 lipca, Zieloni rozegrają kolejne

spotkanie. Ich rywalem będzie Anorthosis Famagusta, 13-krotny mistrz Cypru. Mecz odbędzie się na stadionie w Radomiu. Dopiero po tym spotkaniu piłkarze otrzymają dzień wolny.

Sprzedane już 2000 karnetów Kibice Radomiaka pokazują, że przed nowym sezonem nie brakuje zainteresowania zespołem. Sprzedaż karnetów na rundę oraz cały sezon 2026/27 rozpoczęła się 3 czerwca. 17 lipca klub poinformował, że liczba sprzedanych karnetów przekroczyła 2000.

Na dzień przed meczem z Wieczystą Kraków, w czwartek 23 lipca, w sprzedaży pozostawało około 1700 biletów. Wejściówki na spotkanie inauguracyjne nadal są dostępne.

Darmowe autobusy

Kibice wybierający się w piątek na stadion Radomskiego Centrum Sportu mogą skorzystać z bezpłatnego transportu publicznego. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu poinformował, że osoby posiadające ważny bilet lub karnet na mecz Radomiaka mogą bezpłatnie podróżować autobusami komunikacji miejskiej. Bezpłatne przejazdy obowiązują przez dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy masowej na stadionie oraz przez dwie godziny po jej zakończeniu.

KRÓTKO

Siatkówka

Moya Zbyszko Radomka Radom powalczy w Ustce

W dniach 6-7 sierpnia w Ustce Moya Zbyszko Radomka Radom ponownie zagra w PGE Grand Prix PLS Kobiet. Radomianki powalczą o zwycięstwo w plażowej formule 4x4 i chcą powtórzyć sukces z 2024 roku. W tegorocznej edycji drużyna wystąpi pod nazwą Moya Zbyszko Radomka Radom. To efekt rozszerzenia współpracy z firmą Zbyszko Company, która obok Sponsora Tytularnego Moya będzie wspierać zespół również podczas plażowych zmagania. - Bardzo cieszymy się, że firma Zbyszko postanowiła wesprzeć nas jako Sponsor Tytularny podczas PGE Grand Prix Kobiet. To pokazuje, że nasza współpraca „halowa” procentuje, a projekty, w których bierzemy udział, przekładają się na rozpoznawalność i widoczność naszych Sponsorów w całej Polsce. Nie ukrywamy, że w tym roku chcielibyśmy powtórzyć sukces z 2024 roku i zdobyć złoty medal. Skład, który udało nam się zbudować na te plażowe rozgrywki, jest naprawdę mocny i wierzę, że dziewczyny są w stanie sięgnąć po zwycięstwo - mówi Łukasz Kruk, dyrektor zarządzający Moya Radomki Radom. **OI**

Piłka ręczna

Barańska odchodzi, Krzymowska zostaje

Elmas-KPS APR Radom poinformował o kolejnych ruchach kadrowych przed historycznym sezonem w Orlen Superlidze Kobiet. Z klubem żegna się Zuzanna Barańska, natomiast w radomskim zespole zostanie Klaudia Krzymowska. Zuzanna Barańska dołączyła do drużyny w trudnym momencie, gdy zespół zmagał się z problemami kadrowymi oraz kontuzjami. Doświadczona bramkarka pomogła drużynie w walce o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Klub podkreślił również, że zawodniczka w przeszłości reprezentowała jego barwy zarówno w zespołach młodzieżowych, jak i seniorskich. Z kolei Klaudia Krzymowska zostanie zawodniczką Elmas-KPS APR Radom i w przyszłym sezonie będzie miała okazję zadebiutować na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Polsce. Dla młodej szczypiornistki będzie to kolejny etap wieloletniej sportowej drogi związanej z radomskim klubem. Krzymowska reprezentuje Elmas-KPS APR Radom od czasów juniorki młodziej. **OI**

PIŁKA NOŻNA

Trener Tomasz Kaczmarek mówi jak zagra z Wieczystą

Olha Ilkevych

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa Radomiaka Radom z udziałem trenera Tomasza Kaczmarek przed meczem 1. kolejki ekstraklasy.

Trener Tomasz Kaczmarek mówił o piątkowym meczu z Wieczystą.

Najpierw trener ocenił okres przygotowawczy.

- Ogólnie ocenił by okres przygotowawczy pozytywnie. Zaczynając około pięć tygodni temu zrozumiałem, że jest za dużo pracy. Wiem, że końcówka sezonu była dla zespołu trudna. Nie tylko praca i zagazowania zawodników, a także w klubie otrzymałem wsparcie. Jesteśmy gotowi do pierwszego meczu, dużo pracy wykonaliśmy. Każdy zespół łapie formę od pierwszej kolejki. My jesteśmy gotowi na pierwszy mecz, ale wiadomo, że będziemy przygotowywać z meczu na mecz. Wszyscy jesteśmy razem od trzech tygodni. Jak piłkarzy wracają z opóźnieniami to potrzebny jest tydzień, żeby wprowadzić ich do treningów. Bardzo bym chciał, żeby ten zespół był ustabilizowany. Zależy mi, żeby na boisku pokazać charakter. W poprzednim sezonie było tylko 6 czyści kont i dla mnie to za mało. To nie jest tylko problem jednego zawodnika, a całego zespołu. Wszyscy wiedzą, że dobrą stroną Radomiaka jest posiadanie piłki, ale chcemy też dobrze bronić.

Czego trener oczekuje w meczu Radomiaka Radom z Wieczystą Kraków? - Wieczysta dla mnie nie jest typowym beniaminkiem. Ten zespół ma wysokie cele. Ale my gramy u siebie. Kiedy wczoraj była

prezentacja drużyny poczułem ten stadion, dlatego chciałem, żeby ta prezentacja była bliżej meczu. Gramy u siebie i chcemy pokazać, że jesteśmy gotowi, jesteśmy silni i chcemy dobrze rozpocząć ten sezon - mówił trener.

Było też pytanie - kto będzie pierwszym bramkarzem w tym sezonie?

- Pierwszym bramkarzem jest Filip Majchrowicz, dzisiaj zakomunikowałam tę decyzję dla bramkarzy i zespołu. Bardzo się cieszymy, że jest konkurencja na jedynkę. Osobiście uważam, że Filip ma potencjał, żeby być bardzo dobrym bramkarzem - powiedział trener..

RELAKS

Niezwykła historia
„Zuzi” - łączniczki
legendarnych
partyzantów
- Strony 16,17,18,19

Justyna Steczkowska
o odpowiedzialności
artystów za słowa, jakie
wypowiadają
- Strony 14,15

Telemagazyn
z programem
telewizyjnym
i zapowiedziami
najciekawszych
filmów



Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087



www.echodnia.eu

Nr 170 (15 141) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

55
lat

OPOWIADAJĄ
Profesor Rafał Chwedoruk
o wielkiej awanturze w Prawie
i Sprawiedliwości. Kto zyska, kto
straci. Jaka będzie przyszłość Ma-
teusza Morawieckiego i innych
czołowych polityków

JUTRO
**Nasza borówka podbija
Szwajcarię!** Plantatorzy
z gminy Bliżyn o zaletach
tego wyjątkowego owocu

Piątek, 24.07.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Mamy generała!
Szeft naszej policji
Zbigniew Nowak
dostał awans

Świętokrzyskie to prawdziwa kuź-
nia generałów. Zbigniew Nowak jest
szóstym szefem naszej
policji, który został generałem.
- Strona 2

Z naszych stron

Koło Zagnańska
wykoleiła się
lokomotywa.
Było groźnie

Lokomotywa ciągnęła 14 wagonów
z kruszywem. Sytuacja wyglądała
groźnie, ale na szczęście nikomu nic
się nie stało.
- Strona 6

Nocna demolka na przystanku
w Kielcach! Straż Miejska ujęła
sprawcę i przekazała policji.
- Strona 5

Korona Kielce rozpoczyna w so-
botę sezon w ekstraklasie. Jakie są
cele? Jasno o nich mówi nowy ka-
pitan drużyny Mariusz Stępiński.
Strona 32



FOT. KORONA KIELCE

Gwiazda tygodnia

Tatiana Okupnik na scenie jest już od 20 lat

Z okazji jubileuszu wokalistka wydała nową
płytę „Od siebie do mnie”. Nam opowiedziała
o trudnych przeżyciach ostatniej dekady

- Strony 24-25



FOT. ARCHIWUM TATIANY OKUPNIK

Cały świat przyjedzie do Kielc. Skarżysko rozwinie Pioruna

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, o wielkich inwestycjach skarżyskiego Mesko
i o największej w historii polskiej wystawie na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach

- Strony 12-13

POLECAMY

JUTRO: Borówka w wielu odsłonach oraz Kaszuby - malowniczy region pełen atrakcji

24.07.2026

Piątek

Dzisiaj imieniny: Kinga, Krystyna, Antoni, Borys
Telefon alarmowy: 112

Komentarz



Janusz Michalczyk:

Andy i Zohran. Czyli o tym, że jest nadzieja dla lewicy
Publicysta

Skraina prawica prze do władzy - alarmują od jakiegoś czasu komentatorzy, wskazując zwłaszcza na sondaże w Niemczech i we Francji, ale rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, bo politycy o lewicowym nastawieniu zyskują popularność w USA czy Wielkiej Brytanii. Premierem tego ostatniego państwa został właśnie Andy Burnham z Partii Pracy, dotychczasowy burmistrz Manchesteru. Nadzieje z nim związane są duże, bo gospodarka tego miasta rozwijała się w ostatnich latach w tempie dwukrotnie szybszym niż całego kraju, przynosząc nowe miejsca pracy i wzrost dochodów mieszkańców. Oczywiście, Andy nie jest cudotwórcą, lecz zręcznym politykiem, który z jednej strony cofnął prywatyzację usług publicznych, przywracając kontrolę władz lokalnych na nimi (np. komunikacja autobusowa), a z drugiej - znakomicie dogadywał się z inwestorami, usuwając różne bariery administracyjne.

Coś podobnego robi Zohran Mamdani, burmistrz Nowego Jorku, któremu polityczni przeciwnicy przyklejali łatkę „komunisty”, bo zapowiadał m.in. rozwijanie budownictwa społecznego, zamrożenie czynszów czy darmowy transport miejski. Pół roku po objęciu stanowiska Zohran zaskoczył wszystkich, wciągając do współpracy potężnych deweloperów. Obiecał im poluzowanie restrykcyjnych przepisów i liczy na to, że szybko zamienią stare biurowce na lokale mieszkalne.

Co łączy tych dwóch polityków? Nie tylko działania ułatwiające życie niezamożnym ludziom, ale przede wszystkim pragmatyzm, elastyczność, nieszablonowe myślenie. Ciekawe, ile zdolają osiągnąć...

0011558702

Szczere wyrazy współczucia
dla Rodziny z powodu śmierci

Czesława Palika

przesyłają z Kanady Janusz Żelazny z Małżonką
Żegnaj, Przyjacielu

POGODA



dzisiaj
18°C/11°C



jutro
23°C/13°C



Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Mężczyzna utonął w zalewie. To pierwsza ofiara wody w sezonie. Przegląd tygodnia

Sylvia Bławat

Tragedia w Maleńcu w powiecie koneckim. 49-letni mężczyzna utonął w zalewie.

Zniknął pod wodą

49-letni mężczyzna wszedł do zalewu w miejscowości Maleniec w powiecie koneckim i z niego nie wypłynął - takie zgłoszenie dotarło w piątkowe popołudnie do służb ratunkowych. Po kilku godzinach strażacy zlokalizowali w wodzie ciało mężczyzny. To pierwsza, w Świętokrzyskiem, ofiara utonięcia w czasie tegorocznych wakacji.

Zarzuty za znęcanie

Do szpitala w Sandomierzu w czwartek trafiło dziewięcioletnie dziecko, malec miał mieć gorączkę i wymioty. W trakcie badań lekarze odkryli na ciele chłopca obrażenia wskazujące, że ktoś mógł się przyczynić do ich powstania. Zawiadomiono policję. Zarzuty znęcania się nad swoim 9-miesięcznym synem i spowodowania u niego lekkich obrażeń ciała usłyszał 23-letni ojciec dziecka, mężczyzna jest aresztowany.



FOT. PSP KONSZKIE

Akcja poszukiwawcza na zalewie

Pożegnanie

Zmarł profesor Stanisław Gomułka, światowej sławy ekonomista, wykładowca prestiżowych uczelni i doradca polskich rządów. Pochodzący z gminy Wodzisław absolwent Jędrzejowskiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja zmarł w wieku 85 lat. Ostatnie pożegnanie odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia, o godzinie 13 w Kościele Parafialnym w Mieronicach, koło Wodzisławia.

Labirynt

Jedną z największych wakacyjnych atrakcji w Świętokrzyskiem znów zaprasza turystów. Labirynt kukurydziany przy pałacu Popielów w Kurozwękach został otwarty, a tegoroczny wzór nawiązuje do twórczości Józefa Czapskiego. Na odwiedzających czeka nie tylko spacer pośród kukurydzy, ale także zagadki, nagrody i wiele innych atrakcji.

Sensacja

To prawdziwa botaniczna sensacja. Przed zakładem Metal-Kop w Młynach koło Buska-Zdroju zakwitła agawa – egzotyczna roślina, która kwitnie tylko raz w całym swoim życiu. Na ten niezwykły moment czekała blisko 30 lat. To imponujący, pięciometrowy okaz o wadze kilkuset kilogramów.

Narkotyki

Ponad pięć kilogramów marihuany i 55 krzaków konopi znaleźli kryminalni z Jędrzejowa. Na gorącym uczynku, podczas doglądania nielegalnej plantacji w gminie Wodzisław, zatrzymali 36-latkę ze Śląska, mężczyznę został aresztowany na trzy miesiące.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Mamy generała! Szef naszej policji Zbigniew Nowak dostał awans

Sylvia Bławat

Komendant wojewódzkiej policji w Kielcach Zbigniew Nowak został nadinspektorem policji czyli generałem.

Prezydent Karol Nawrocki w środę, 22 lipca nadał stopnie generalskie czterem oficerom, w tym szefowi garnizonu świętokrzyskiego Zbigniewowi Nowakowi. Nominacje zostaną wręczone podczas central-

nych obchodów święta policji, 24 lipca w Warszawie.

Zbigniew Nowak to policjant z 32-letnim stażem. Jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. 1 kwietnia 2024 został zastępcą komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach, 27 listopada 2024 - szefem garnizonu świętokrzyskiego.

Śmiało acz żartobliwie można uznać, że garnizon świętokrzyski to

kuźnia generałów, sześciu dotychczasowych szefów naszej policji to właśnie na stanowisku komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach otrzymało generalskie lampasy.

Jako pierwszy stopień nadinspektora policji podczas służby w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach w 2002 roku dostał Andrzej Woźniak, w 2011 roku generałem został Mirosław Schossler, w 2014 Jarosław Szymczyk, w 2018 – Dariusz Augustyniak. W 2019 roku generałem został również ówczesny komendant świętokrzyskiej policji Paweł Dzierżak. W 2026 generalskie szlify otrzymał Zbigniew Nowak.

Tworzenie Lokalnych systemów Wsparcia dla Seniorów – bliżej potrzeb osób starszych

Coraz więcej osób po 60. roku życia chce jak najdłużej pozostać aktywnymi i samodzielnie funkcjonować we własnym domu. Aby było to możliwe, potrzebne są dobrze zorganizowane i dostępne usługi społeczne oraz zdrowotne świadczone blisko miejsca zamieszkania. Właśnie z myślą o takich potrzebach realizowany jest projekt „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, który realizuje przedsięwzięcie wspólnie z Miastem Kielce oraz 19 gminami powiatu kieleckiego. Celem projektu jest stworzenie trwałego systemu wsparcia osób starszych, opartego na współpracy samorządów, instytucji oraz lokalnych społeczności. Dzięki temu seniorzy i seniorki mogą korzystać z usług dostosowanych do swoich potrzeb, a wsparcie trafia do nich w odpowiednim czasie i miejscu.

Od rozpoznania potrzeb do indywidualnego wsparcia

Wspieraniem objęto **5381 seniorów i seniorek oraz 88 opiekunów i opiekunek faktycznych**.

Pierwszym etapem była szczegółowa diagnoza potrzeb uczestniczek i uczestników projektu. Pozwoliła ona określić ich sytuację zdrowotną, społeczną oraz opiekuńczą, a także wskazać obszary wymagające wsparcia.

Na podstawie przeprowadzonych diagnoz opracowano Indywidualne Plany Wsparcia. Dokumenty te stanowią podstawę organizacji pomocy i umożliwiają dostosowanie usług do rzeczywistych potrzeb każdej osoby uczestniczącej w projekcie. Dzięki temu wsparcie ma charakter kompleksowy i jest planowane z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji seniorów i seniorek.

Gminny Koordynator – osoba, która łączy wszystkie elementy systemu Istotnym elementem projektu jest rozwój usług realizowanych w środowisku lokalnym.

Koordynator pozostaje w stałym kontakcie z uczestniczkami i uczestnikami projektu, monitoruje ich sytuację oraz pomaga w organizacji odpowiednich form pomocy. Współpracuje z instytucjami i podmiotami realizującymi usługi społeczne, zdrowotne i wspierające, dbając o to, aby wsparcie było kompleksowe, dostępne i udzielane zgodnie z aktualnymi potrzebami osób starszych.

Takie rozwiązanie pozwala skuteczniej koordynować działania wielu instytucji oraz zapewnia seniorom i seniorkom łatwiejszy dostęp do oferowanych usług.

Usługi świadczone blisko miejsca zamieszkania

Jednym z najważniejszych efektów projektu jest rozwój usług realizowanych w środowisku lokalnym.

W ramach projektu realizowane są

usługi społeczne, zdrowotne i wspierające, odpowiadające na indywidualne potrzeby uczestniczek i uczestników.

Zakres świadczonych usług jest każdorazowo dostosowywany do zapisów Indywidualnego Planu Wsparcia. Obejmuje między innymi usługi społeczne, zdrowotne oraz wspierające, których celem jest poprawa jakości życia osób starszych, zwiększenie ich samodzielności oraz umożliwienie jak najdłuższego pozostawania w miejscu zamieszkania.

Realizacja usług w środowisku lokalnym zwiększa ich dostępność, wzmacnia poczucie bezpieczeństwa oraz ogranicza ryzyko wykluczenia społecznego. Wsparciem objęci są również opiekunowie i opiekunki faktyczne, którzy mogą korzystać z poradnictwa oraz działań odciążających w sprawowaniu codziennej opieki.

Projekt obejmuje również działania edukacyjne i profilaktyczne skierowane do seniorów i seniorek oraz mieszkańców lokalnych społeczności. Spotkania poświęcone są promocji zdrowia, profilaktyce chorób, bezpieczeństwu, aktywnemu starzeniu się oraz możliwościom korzystania z dostępnych usług społecznych i zdrowotnych. Ich celem jest wzmacnianie świadomości zdrowotnej oraz zachęcanie osób starszych do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Inwestycja w kompetencje

Skuteczny system wsparcia wymaga odpowiednio przygotowanych specjalistów. Dlatego ważnym elementem projektu było przeszkolenie 421 osób, które będą świadczyć usługi w środowisku lokalnym.

Zdobyte kwalifikacje i kompetencje przekładają się na rozwój wysokiej jakości usług oraz zwiększenie liczby osób przygotowanych do profesjonalnego wspierania seniorów i seniorek oraz ich rodzin.

Wspólne działania na rzecz osób starszych

Jak podkreśla **Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego**, rozwój lokalnych systemów wsparcia



jest odpowiedzią na zmieniające się potrzeby mieszkańców regionu.

– „Tworzenie lokalnych systemów wsparcia dla seniorów to inwestycja w ludzi oraz przyszłość naszych lokalnych społeczności. Chcemy, aby każda osoba starsza mogła jak najdłużej mieszkać we własnym domu, mając dostęp do profesjonalnej pomocy i życzliwego wsparcia. Takie projekty wzmacniają solidarność społeczną oraz budują silny region”.

O znaczeniu współpracy partnerów projektu mówi również **Elżbieta Korus, Dyrektorka Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej**.

– „Projekt pozwala stworzyć trwałe rozwiązania, które pozostaną w gminach także po zakończeniu finansowania. Kluczowe znaczenie ma współpraca samorządów i instytucji oraz indywidualne podejście do potrzeb każdej uczestniczki i każdego uczestnika projektu”.

Na rozwój kompetencji osób świadczących usługi zwraca uwagę **Arkadiusz Ślipkowski, Zastępca Dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej**.

– „Rozwijając usługi społeczne, równocześnie inwestujemy w ludzi, którzy je realizują. Dzięki szkoleniom zwiększamy liczbę specjalistów przygo-

towanych do świadczenia wysokiej jakości usług środowiskowych dla seniorów i seniorek oraz ich opiekunów i opiekunek faktycznych”.

Trwałe efekty dla mieszkańców regionu

Projekt unijny „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” przyczynia się do rozwoju lokalnych usług społecznych i zdrowotnych oraz poprawy koordynacji wsparcia świadczonego na rzecz osób starszych.

Dzięki realizowanym działaniom seniorzy i seniorki otrzymują pomoc dostosowaną do swoich indywidualnych potrzeb, opiekunowie i opiekunki faktyczne zyskują wsparcie w codziennym sprawowaniu opieki, a gminy rozwijają rozwiązania, które będą służyć mieszkańcom również po zakończeniu projektu.

Rozwijanie lokalnych systemów wsparcia to inwestycja w bezpieczeństwo, samodzielność i jakość życia osób starszych. To także przykład skutecznej współpracy samorządów i instytucji na rzecz budowania nowoczesnych usług społecznych odpowiadających na wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa.



Zostań uczestnikiem projektu i skorzystaj ze wsparcia!



„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” – projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w partnerstwie z **19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce**, a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.
Kwota dofinansowania z UE:

54 000 000,00 zł
Celem głównym projektu jest:
- Wsparcie seniorów aktywnych (osób 60+) w pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia poprzez ułatwienie im dostępu do usług zdrowotnych i społecznych, w tym usług opiekuńczych i edukacyjnych,

- Poprawa koordynacji usług społecznych i zdrowotnych dla seniorów.
Zaplanowane działania w projekcie obejmują: usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające. Pomocą w ramach projektu ma zostać objętych minimum 3 500 seniorów w wieku 60+

z terenu miasta Kielce i 19 gmin powiatu kieleckiego, głównie osób niesamodzielnych, zależnych i z niepełnosprawnościami oraz osób wymagających aktywizacji i kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia. Dodatkowo na wsparcie mogą liczyć opiekunowie faktyczni.



Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

GMINA BLIŻYN

Nocny pożar domu, poddasze „bliźniaka” spłonęło doszczętnie

Elżbieta Zemsta

Około godziny 3.30 w nocy ze środy, 22 lipca na czwartek, 23 lipca doszło do pożaru poddasza w domu typu bliźniak w miejscowości Gilów w gminie Bliżyn w powiecie skarżyskim. Z ogniem walczyło 20 strażaków.

Jak przekazywał młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy skarżyskiej straży pożarnej, na miejsce zdarzenia zostało łącznie zadysponowane sześć pojazdów ratowniczych i 20 strażaków.

- Działania przybyłych ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, gaszeniu płonącego poddasza oraz odłączeniu mediów do budynku - wyjaśniał Rafał Maciejczak.

Po ugaszeniu pożaru strażacy przeszukali obydwa budynki i nie odnaleźli osób poszkodowanych. - W części obiektu gdzie powstał pożar nikt jej nie użytkował i nikogo w niej nie było. Reszta budynku też

była pusta. Działania trwały prawie trzy godziny - uzupełniał skarżyski strażak.

Policja wyjaśnia okoliczności pożaru.

Przypomnijmy, że w niedzielę, 19 lipca, w Skarżysku-Kamiennym na trasie S7 doszło do pożaru samochodu osobowego. Do służb informacja o zdarzeniu wpłynęła około godziny 14. Jak przekazywano, samochód osobowy stanął w płomieniach na S7 na wysokości Skarżyska-Kamiennego.

Młodszy kapitan Rafał Maciejczak, oficer prasowy skarżyskiej straży pożarnej uzupełniał: - Doszło do pożaru osobowej Toyoty Land Cruiser. Na miejscu działały dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP w Skarżysku-Kamiennym i zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennym. Pojazdem podróżowało sześć osób, które nie odniosły żadnych obrażeń. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ugasili pożar samochodu. Na miejscu działała również Policja i służby drogowe.



Pożar domu w miejscowości Gilów w powiecie skarżyskim. W akcji gaśniczej uczestniczyło 20 strażaków.

KIELCE

Budynek Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego czeka wielka przebudowa

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kielcach czeka największa modernizacja od kilkudziesięciu lat. Wkrótce budynek z lat 70. zmieni się nie do poznania.

Paulina Baran

Budynek z lat 70. przejdzie gruntowną przebudowę za blisko 5 milionów złotych. Zmieni się niemal wszystko - od elewacji i instalacji po salę egzaminacyjną i strefę obsługi klientów. Jak zapewniają władze ośrodka, mimo remontu egzaminy na prawo jazdy będą odbywały się bez zakłóceń.

- Ten budynek od dawna nie był remontowany. Były tylko jakieś częściowe remonty w latach 2000-2001. Dlatego chcemy przeprowadzić modernizację całego budynku praktycznie od podstaw - mówi Tomasz Jamka, wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kielcach.

Jedną z najważniejszych zmian będzie całkowita przebudowa przestrzeni przeznaczonej dla osób zdających egzaminy na prawo jazdy.

Sala egzaminów teoretycznych zostanie przeniesiona z pierwszego piętra na parter. Dzięki temu ma być bardziej komfortowa i łatwiej dostępna dla kandydatów na kierowców. Zmodernizowany zostanie także dział obsługi klientów.

- Chcemy, żeby osoby przychodzące zapisać się na egzamin mogły



Tomasz Jamka, wicedyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wyjaśnia, że budynek przejdzie gruntowną przebudowę.

zrobić to w godnych, przyjemnych warunkach. Dotychczasowy budynek po prostu tego komfortu już nie zapewniał - podkreśla Tomasz Jamka.

Prace właśnie się rozpoczęły. Remont potrwa około sześciu miesięcy i ma zakończyć się w styczniu 2027 roku.

Najważniejsza informacja dla przyszłych kierowców jest jednak taka, że przebudowa nie wpłynie na funkcjonowanie ośrodka.

- Egzaminy będą odbywały się cały czas. Nie przewidujemy żadnych zakłóceń w procesie egzaminowania. Osoby zainteresowane będą mogły zapisywać się zarówno w ośrodku, jak i przez internet. Kolejki nie powinny się wydłużyć - zapewnia wicedyrektor WORD.

Modernizacja obejmie nie tylko wnętrza, ale również całą bryłę budynku. W ramach inwestycji wymienione zostaną wszystkie instalacje elektryczne, centralnego

ogrzewania oraz sieć komputerowa. Obiekt przejdzie kompleksową termomodernizację, zyska nową elewację, a na dachu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne.

- Ocieplimy cały budynek, żeby był bardziej przyjazny dla środowiska i zużywał mniej energii. Dzięki panelom fotowoltaicznym część energii będziemy produkować sami - mówi Tomasz Jamka.

Na realizację inwestycji podpisano umowę o wartości 4 miliony 817 tysięcy 910 złotych z Przedsiębiorstwem Budownictwa Ogólnego Kartel z Jędrzejowa.

Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z harmonogramem, już w styczniu 2027 roku osoby zdające egzaminy na prawo jazdy oraz pracownicy WORD będą korzystać z całkowicie odnowionego, nowoczesnego obiektu, dostosowanego do współczesnych standardów obsługi i komfortu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KIELCE

Nocna demolka przystanku w Kielcach. Agresywny wandal szybko zatrzymany

Uszkodził kamerę monitoringu, wyrwał drzwiczki z metalowej szafy i zaczął nimi rozbijać szyby przystanku. Tak wyglądała nocna demolka przy ulicy Warszawskiej w Kielcach

Anna Gwóźdź

Zauważył to operator miejskiego monitoringu. Agresywny mężczyzna został obezwładniony przez strażników miejskich i przekazany policji.

Szeny jak z filmu akcji rozegrały się w środę, 22 lipca, późnym wieczorem przy ulicy Warszawskiej w Kielcach, na przystanku znajdującym się naprzeciwko Politechniki Świętokrzyskiej. Mężczyzna niszczył kolejne elementy infrastruktury, nie przejmując się tym, że cały czas obserwuje go miejski monitoring.

Operator systemu zauważył agresywnego wandala i powiadomił patrol interwencyjny Straży Miejskiej w Kielcach. Na nagraniach wi-

dać, jak mężczyzna stoi przy wiacie przystankowej, szarpie jej elementy, a następnie z dużą siłą uderza w konstrukcję.

Z informacji przekazanych przez starszego inspektora Bogusława Kmiecica, rzecznika prasowego straży wynika, że sprawca najpierw uszkodził kamerę monitoringu. Następnie oderwał drzwiczki od metalowej szafy i wykorzystał je do rozbijania szyb przystanku.

Na miejsce szybko dotarli funkcjonariusze. Mężczyzna nadal zachowywał się agresywnie, dlatego musieli go obezwładnić.

- Strażnicy musieli go obezwładnić, bo rozmowa z nim nie miała żadnego sensu. Nie przyjmował żadnych argumentów. Założyli mu kajdanki i zaprowadzili do radio-



Mężczyzna niszczył przystanek przy ulicy Warszawskiej w Kielcach.

wozu - mówi nam Bogusław Kmiec.

- Po zakończeniu interwencji wandal został przekazany funkcjonariuszom policji, którzy zajmą się dalszym wyjaśnianiem sprawy. Po ocenie do jak dużych strat doszło, podjęta zostanie decyzja, jakie kon-

sekwencje poniesie ten sprawca - dodaje rzecznik.

Jak podkreśla Bogusław Kmiec, szybkie zatrzymanie było możliwe dzięki czujności operatora miejskiego monitoringu i natychmiastowej reakcji patrolu.

KRÓTKO

Region

Marszałek Sejmu u naszych harcerzy

Wielka niespodzianka spotkała kieleckich harcerzy z Hufca ZHP Kielce-Południe przebywających na obozie nad Jeziorem Sulejowskim. We wtorek, 21 lipca, odwiedził ich marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty. Spędził dzień z drużynami i druhami, którzy swoje wakacje przeżywają po harcersku, czyli: aktywnie, wspólnotowo i z myślą o innych. Harcerze przygotowali dla marszałka specjalne występy artystyczne. JT

Gmina Jędrzejów

Motocyklista wjechał w naczepę ciężarówki

50-letni motocyklista, jadący Harleyem-Davidsonem wjechał w naczepę tira - do tego wypadku doszło w środowe popołudnie na drodze wojewódzkiej w miejscowości Lasków pod Jędrzejowem. Motocyklista przyczynił się do wypadku, wjechał na drugi pas i uderzył w tył naczepy ciężarowego Volvo, prowadzonego przez 35-latkę. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował do szpitala 50-letniego motocyklistę. SABA

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY

WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

AKCJA CHARYTATYWNA

0011556538

GMINA BRODY

Słuczka na drodze krajowej. Zderzyły się trzy samochody

Sylwia Bławat

W czwartkowe przedpołudnie starachowickie służby dostały informację o kolizji na drodze krajowej numer 42 w Stykowie w gminie Brody w powiecie starachowickim.

- Z pierwszych informacji wynika, że doszło do zderzenia ciężarowego Dafa z naczepą i osobowego Forda oraz jeszcze jednego auta osobowego - informuje sierżant Klaudia Saramak z Komendy Powia-

towej Policji w Starachowicach. Nikomu nic się nie stało, a policjanci odtworzyli przebieg kolizji: - 22-letni kierowca Forda, jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z Dafem, prowadzonym przez 28-latkę, po czym uderzył jeszcze w stojącego na skrzyżowaniu Renaulta, którym kierował 73-letni mężczyzna - wyjaśnia policjantka. Kierowcy byli trzeźwi. 22-letni kierowca Forda został ukarany mandatem wysokości 1500 złotych, dostał też 10 punktów karnych.

ZAGNAŃSK

Wykoleiła się lokomotywa pociągu towarowego ciągnąca 14 wagonów

Elżbieta Zemsta, Sylwia Bławat

Lokomotywa pociągu towarowego ciągnąca 14 wagonów z kruszywem wykoleiła się w rejonie budynku nastawniczego w Zagnańsku. Nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło w środę, 22 lipca przed godziną 19 w Zagnańsku, powiat kielecki. 59-letni maszynista składu był trzeźwy. Jak wstępnie ustalili policjanci najprawdopodobniej nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej.



FOT. OSP ZAGNAŃSK-CHURYSTY

Lokomotywa pociągu towarowego wykoleiła się w rejonie budynku nastawniczego w Zagnańsku.

Teren zabezpieczyli dwa zastępy straży pożarnej. - Do Stanowiska Kierownika Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach wpłynęło zgłoszenie o wykolejeniu się lokomotywy w miejscowości Zagnańsk. Na miejsce dojechały dwa zastępy: z jednostki w Kielcach i Ochotniczej Straży Pożarnej Zagnańsk, a ich działania ograniczyły się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Główne działania prowadził służby kolejowe - wyjaśniała Beata Gizowska z kieleckiej straży pożarnej.

REKLAMA

0011559030

Wójt Gminy Bałtów
Bałtów 32
27-423 Bałtów
Znak sprawy: ZP.6721.12.2026

Bałtów, dnia 24.07.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BAŁTÓW

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Bałtów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z uchwałą Rady Gminy w Bałtowie Nr II/9/2024 z dnia 24 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Bałtów, **zawiadamiam** o prowadzeniu w dniach **od 24.07.2026 r. do 21.08.2026 r.** konsultacji społecznych dotyczących projektu **planu ogólnego gminy Bałtów**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Bałtowie, Bałtów 32, 27-423 Bałtów, pokój nr 3, w godzinach pracy urzędu, a także opublikowany na stronie internetowej Urzędu Gminy: <https://www.gminabaltown.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bałtów: <https://bip.gminabaltown.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne -> Plan ogólny Gminy Bałtów - dokumenty do konsultacji społecznych).

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. miejscu.

Konsultacje przeprowadzone zostaną w następujących formach:

- **Zbieranie uwag w terminie od dnia 24.07.2026 r. do 21.08.2026 r.**, składanych do Wójta Gminy Bałtów na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (wzór formularza dostępny jest pod ww. adresami internetowymi oraz w siedzibie Urzędu Gminy Bałtów):
 - w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Bałtów, Bałtów 32, 27-423 Bałtów,
 - w postaci elektronicznej, w tym na adres e-mail: gmina@gminabaltown.pl lub adres e-Doręczeń: AE:PL-39129-35478-SJEBH-20Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
- **Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 11.08.2026 r. o godz. 16:00** w Urzędzie Gminy w Bałtowie, Bałtów 32, 27-423 Bałtów, na parterze w „Sali ślubów”
- **Ankieta, przeprowadzana w terminie od dnia 24.07.2026 r. do dnia 21.08.2026 r.**, składana do Wójta Gminy Bałtów:
 - na formularzu on-line, do którego link dostępny jest pod ww. adresami internetowymi lub
 - na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego (wzór formularza dostępny jest również pod ww. adresami internetowymi a także w Urzędzie Gminy Bałtów w pok. nr 3):
 - w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Bałtów, Bałtów 32, 27-423 Bałtów,
 - w postaci elektronicznej, w tym na adres: [mail: gmina@gminabaltown.pl](mailto:gmina@gminabaltown.pl) lub adres e-Doręczeń: AE:PL-39129-35478-SJEBH-20

Wójt Gminy Bałtów
/-/ mgr inż. Hubert Żądło

KLAUZULA INFORMACYJNA

- Zgodnie z art. 13 ust. 1-2 oraz art. 14 ust. 1-2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych w skrócie RODO, Wójt Gminy Bałtów informuje:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Bałtów, z którym można skontaktować się bezpośrednio w siedzibie Bałtów 32, 27-423 Bałtów, pisząc na adres gmina@gminabaltown.pl lub dzwoniąc na numer 41 264 10 08.
 2. Administrator danych powołał Inspektora Ochrony Danych Osobowych, z którym kontakt jest możliwy poprzez adres: iod@gminabaltown.pl
 3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1 pkt c RODO wyłącznie w celu realizacji zadań gminy określonych przepisami prawa.
 4. Pani/Pana dane osobowe nie będą udostępniane osobom fizycznym lub podmiotom, które nie są do tego uprawnione. Dane osobowe mogą być udostępnione tylko i wyłącznie podmiotom uprawnionym do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa regulujących ich działalność zawartych umów lub stronom postępowania. Przykładem takich podmiotów są m.in. Sądy Powszechne, Prokuratura, Policja itp. Udostępnienie danych osobowych w takich przypadkach odbywa się na pisemny wniosek.
 5. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą przez okres niezbędny do rozpatrzenia sprawy oraz okres przewidziany prawem archiwizacji akt.
 6. Według stanu prawnego na dzień 25 maja 2018 r. tj. na dzień rozpoczęcia stosowania ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych RODO ma Pani/ Pan prawo do:
 - a) Dostępu do swoich danych osobowych.
 - b) Sprostowania swoich danych osobowych.
 - c) Wniesienia skargi odnośnie nieprawidłowego przetwarzania danych osobowych do organu nadzorczego.
 - d) Usunięcia, ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych.
 - e) Przenoszenia danych, uzyskania kopii danych osobowych.
 7. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest warunkiem udzielenia odpowiedzi na złożony wniosek. Konsekwencją niepodania przez Panią/Pana danych osobowych będzie pozostawienie formularza bez rozpoznania.
 8. Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji w tym profilowaniu.

GMINA BEJSCE

Po zderzeniu auto przebiło ogrodzenie, dwie osoby ranne

Elżbieta Zemsta

Dwie osoby trafiły do szpitala po zderzeniu samochodu dostawczego z autem osobowym w środowu, wczesny wieczór w miejscowości Prokocice w powiecie kazimierskim.

Do zdarzenia doszło przed godziną 19 w środę, 22 lipca. Brygadier Krzysztof Jach, komendant powiatowy kazimierskiej straży pożarnej przekazywał: - Zgłoszenie dotyczyło zderzenia dwóch pojazdów: dostawczego Volkswagena oraz osobowego pojazdu marki Volvo na skrzyżowaniu drogi powiatowej z wojewódzką numer 768 - relacjonował komendant.

Jak dodawał, dostawczym pojazdem podróżowały dwie osoby, zaś w osobowym Volvo był tylko kierowca. - Po zderzeniu dostawcze auto przebiło ogrodzenie posesji znajdującej się przy drodze wojewódzkiej. Osobówka znajdowała się na drodze - wyjaśniał komendant.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili także pierwszej pomocy poszkodowanym, których następnie przekazano załodze kartki pogotowia. Do szpitala trafiły dwie osoby: 16-letni pasażer dostawczego auta oraz kierowca Volvo.

Droga powiatowa w kierunku Sędziszowic była załobkowana, zaś ruch na trasie wojewódzkiej odbywał się wahadłowo.



FOT. PSP KAZIMIERZA WIELKA

Wypadek w miejscowości Prokocice w gminie Bejsce. Dostawcze auto przebiło ogrodzenie posesji.

KRÓTKO

Kielce

Zniknęło 200 tysięcy. Podejrzewają kasjerkę

W poniedziałek do kieleckich policjantów przyszła pracownica jednego z salonów samochodowych w mieście, żeby powiadomić, że z firmy ktoś wyprowadził ponad 200 tysięcy złotych. Stróżę prawa zatrzymali 31-latkę, która w salonie pracowała jako kasjerka, czasami również zastępowała księgową. - Kobieta jest podejrzana o to, że od marca do lipca przywłaszczyła sobie 225 tysięcy złotych należące do salonu - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. **SABA**

Połaniec

Hulajnogą uderzył w auto. Ma uraz głowy

40-latek, który jechał na hulajnodze elektrycznej, trafił do szpitala z urazem głowy po tym, jak wjechał w bok auta. Mężczyzna nie miał kaszki, skończyło się urazem głowy. Do tego zdarzenia doszło w czwartkowe przedpołudnie w Połańcu w powiecie staszowskim. 40-latek jechał hulajnogą chodnikiem od ulicy Czarnieckiego w kierunku ulicy Kołłątaja. Gdy chciał zjechać z chodnika na asfalt, nie zauważył skręcającego Forda, wjechał w bok samochodu, przeleciał przez maskę, upadając na ziemię, uderzył głową o chodnik. **SABA**

Zdrowie to inwestycja, która wspiera biznes. Firmy już to wiedzą

Jeszcze do niedawna prywatna opieka medyczna była kojarzona z benefitem w największych firmach. Dziś coraz częściej wdrażają to rozwiązanie mniejsze firmy, traktując je jako fundament stabilnego biznesu. Nie dlatego, że chcą oferować więcej benefitów. Dlatego, że muszą.

Trudno się dziwić takiemu podejściu – jest ono całkowicie logiczne. Kiedy pracownik czeka kilka miesięcy na wizytę u specjalisty, problem zdrowotny przestaje być wyłącznie jego prywatną sprawą. Zaczyna wpływać na cały zespół, tempo pracy i wyniki firmy. Szczególnie wyraźnie widać to w małych i średnich przedsiębiorstwach, gdzie każda nieobecność jest realnie odczuwalna.

Absencja to nie statystyka. To wyzwanie dla firm

Dane ZUS nie pozostawiają złudzeń – zwolnienia lekarskie są coraz częstsze i trwają coraz dłużej.

W 2025 r. zarejestrowano 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290,5 mln dni absencji. To o pół miliona dni więcej niż rok wcześniej i o 8 milionów więcej niż w roku 2021.

Za licznymi absencjami kryją się nie tylko problemy zdrowotne danej osoby, ale i konkretne kłopoty firmy: opóźnione projekty, konieczność nagłych zastępstw, przeciążeni pracownicy. W dużych organizacjach łatwiej rozłożyć ten ciężar. W mniejszych firmach często nie ma takiej możliwości. Nieobecność nawet jednego specjalisty potrafi zachwiać funkcjonowaniem całego zespołu lub opóźnić realizację ważnego kontraktu.



Jednocześnie, problem nie kończy się na samej chorobie. W wielu przypadkach to właśnie ograniczony dostęp do lekarzy i diagnostyki wydłuża czas powrotu do zdrowia. Dlatego prywatna opieka medyczna przestaje być tylko „dodatkiem do pensji”. Staje się realnym wsparciem zarówno dla pracownika, jak i dla firmy.

Ubezpieczenie zdrowotne – najbardziej ceniony benefit pozapłacowy

Dane rynkowe nie pozostawiają wątpliwości – prywatna opieka medyczna od lat zajmuje czołowe miejsce wśród najbardziej pożądanych benefitów pracowniczych. Z raportu „Benefity przyszłości” ICAN Institute wynika, że jest to jeden z najczęściej oferowanych dodatków pozapłacowych, a jednocześnie jeden z najbardziej oczekiwanych przez pracowników. Coraz więcej firm decyduje się na włączenie ubezpieczenia zdrowotnego do standardowego pakietu benefitów, widząc w nim nie tylko element wynagrodzenia, ale realne narzędzie wspierające dobrostan zespołu. 83% badanych pracowników stwierdziło, że największą korzyścią, jaką

odnoszą z takiej formy opieki zdrowotnej, jest szybki dostęp do lekarzy i badań. *Podejście sektora MSP do prywatnej opieki medycznej wyraźnie ewoluowało przez ostatnie lata. Kiedyś była ona postrzegana jako benefit zarezerwowany dla dużych korporacji, dzisiaj jest już bardzo powszechne w mniejszych firmach. Widać to wyraźnie m.in. na portalach z ogłoszeniami o pracę, gdzie firmy z sektora MSP szukają specjalistów* – mówi dr Iwona Borkowska, Koordynator ds. Rozwoju Sprzedaży Grupowych Ubezpieczeń Zdrowotnych w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie WARTA. Z perspektywy pracowników taki benefit oznacza coś więcej niż wygodę – daje poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania. Świadomość szybkiego dostępu do lekarza, badań i specjalistów przekłada się na większy komfort psychiczny, który ma ogromne znaczenie.

Szybki dostęp do lekarza zmienia więcej, niż się wydaje

Największa różnica nie polega wyłącznie na komforcie pracownika. Chodzi właśnie o czas, co tak wyraźnie

podkreślają sami zatrudnieni. Dostęp do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w ciągu 24 godzin i do specjalisty w maksymalnie 7 dni roboczych oznacza szybszą diagnozę, szybsze leczenie i – co równie ważne z punktu widzenia przedsiębiorcy – szybszy powrót do pracy. Nic więc dziwnego, że prywatna opieka zdrowotna od lat znajduje się w czołówce najbardziej pożądanych benefitów. Daje coś więcej niż wygodę – to przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. A to w dzisiejszych realiach ma ogromną wartość. Zwłaszcza że pracownicy myślą nie tylko o sobie, ale też o zdrowiu swoich bliskich. Badania opublikowane w magazynie „HR na szpilkach” (nr 12/2024) wyraźnie wskazują, że aż 82% Polaków obawia się o zdrowie swoich najbliższych.

Prywatna opieka medyczna staje się już rynkowym standardem

Coraz więcej przedsiębiorców dochodzi do podobnego wniosku: skoro inwestują w sprzęt, technologie czy rozwój biznesu, powinni również świadomie inwestować w ludzi, bo to się firmie po

prostu opłaci. I dotyczy to firm w każdej branży. *Jeszcze dwa lata temu liderami benefitów w formie prywatnej opieki zdrowotnej były firmy z branży IT oraz podmioty świadczące usługi prawnicze i księgowe. Dzisiaj widoczny stał się trend oferowania takiego benefitu także w innych segmentach rynku, np. w budownictwie, sektorze produkcyjnym czy handlu detalicznym* – mówi Iwona Borkowska z Warty.

Jak to robią firmy

Dobrym przykładem rozwiązania dla firm z sektora MSP może być oferta grupowego ubezpieczenia zdrowotnego Warty. **Z oferty tej mogą korzystać przedsiębiorstwa zatrudniające już od trzech pracowników.**

Różne pakiety pozwalają wybrać zakres świadczeń – od podstawowej opieki po bardziej rozbudowane warianty, obejmujące rozszerzoną diagnostykę, rehabilitację czy wsparcie psychologiczne. Co ważne, ochrona może obejmować również rodzinę pracowników. Nierzadko właśnie ten element przesądza o realnej wartości tego rozwiązania.

Już w wariantach podstawowych pracowników mogą korzystać z nielimitowanych konsultacji lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej wraz ze świadczeniami telemedycyny oraz z limitowanym dostępem do badań diagnostycznych. Najbogatsze pakiety, oprócz szerokiego dostępu do specjalistów i badań diagnostycznych zawierają także tak poszukiwane usługi, jak stomatologia i rehabilitacja, oraz wsparcie w przypadku zachorowania, np. doradztwo hospitalizacyjne czy drugą opinię medyczną w sytuacji poważnej choroby.

Szybkość w dostępie do lekarzy i badań

W ubezpieczeniach zdrowotnych, oprócz liczby dostępnych usług ogromne znaczenie ma szybkość

dostępu do lekarzy i badań. Dla pracowników i dla pracodawcy doskonałym rozwiązaniem są teleporady czy wideowizyty, które można realizować z dowolnego miejsca – zamiast brać dzień wolny na wizytę w poradni rodzinnej w ciągu 1 do 2 h możemy otrzymać poradę medyczną i receptę. Wszystkie pakiety w ofercie Warty zapewniają dostęp do Telefonicznej Pomocy Medycznej 24/7 i konsultacji z lekarzem Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) on-line. W każdym wariantcie, również podstawowym, Warta zapewnia pracownikom dostęp do lekarzy POZ w 24 godziny, a do specjalistów (również bez skierowania) – do 7 dni roboczych.

Obsługa w kilku klikach

Dla przedsiębiorcy zaletą oferty Warty jest też łatwość wdrożenia i obsługi ubezpieczenia zdrowotnego w firmie. Warta udostępnia dedykowaną aplikację, która pozwala w kilku kliknięciach zgłaszać i wyrejestrowywać pracowników z ubezpieczenia. Sam proces przystąpienia jest również zautomatyzowany. Ubezpieczyciel wdrożył też system e-deklaracji - pracownicy zdalnie, ze smartfona lub komputera zgłaszają siebie i swoje rodziny.

Wspieranie zdrowia pracowników się opłaca!

Firmy, które decydują się na wdrożenie ubezpieczenia zdrowotnego, zyskują nie tylko bardziej zmotywowany zespół, ale również wymierne korzyści biznesowe. Ograniczenie absencji chorobowych, większa produktywność, a także możliwość zaliczenia składki do kosztów uzyskania przychodu to tylko część z nich. Istotny jest również aspekt wizerunkowy – atrakcyjny pakiet benefitów, w którym kluczową rolę odgrywa opieka zdrowotna, wzmacnia markę pracodawcy i jego atrakcyjność na rynku pracy w regionie.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

PIĘTROWY dom z zabudowaniami gosp. i 5 arami gruntów rolnych w Bogorii Skotnickiej. Tel: 535-442-869.

Handlowe

INNE

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**

☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

REKLAMA 0011557843

GN-II.6845.233.2026
GN-II.6850.6.2026
GN-II.6840.6.2026

PREZYDENT MIASTA KIELCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuje

o wywieszeniu, w dniach od 24 lipca 2026 roku do 14 sierpnia 2026 roku, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1 i opublikowaniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: <https://bipum.kielce.eu/> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: <https://www.kielce.eu/>:

- wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia,
- wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia,
- wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Kielce, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela
Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce,
Rynek 1, II piętro, pokój 228 (tel. 41 36 76 228).

REKLAMA 2911455892

ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

**SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI**

KURSY PRAWA JAZDY

27 VII 9³⁰ AB

**UMOŻLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET**

5 VIII 15⁰⁰ CD

**KAT.
AB
CD
C-E**

**Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl**

**41-366-08-62
602-299-279**

Praca

ZATRUDNIĘ

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

W gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

INNE

KOŁDREX Z Klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Sprzedaż kołder z wełny owczej. 534-222-122 TANIO!

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

KIELCE

Spór o mandat. Uchwała zdjęta. Dariusz Gacek nadal radnym

Anna Gwóźdź

Radni Kielc mieli zdecydować, czy Dariusz Gacek straci mandat po zatrudnieniu w miejskiej spółce. Zamiast głosowania była jednak długa wymiana argumentów, pytania o poprawność dokumentów i nagły zwrot.

Przewodniczący Maciej Jakubczyk ostatecznie wycofał przygotowaną przez siebie uchwałę. Sprawa wróci na kolejnej sesji.

Wniosek o wygaszenie mandatu złożyła mieszkanka Kielc. Wskazała, że Dariusz Gacek od 2 marca 2026 roku pracuje na nowo utworzonym stanowisku specjalisty do spraw edukacji i recyklingu w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. To spółka w całości należąca do miasta.

W uzasadnieniu projektu podniesiono, że zatrudnienie radnego mogło podważyć zaufanie wyborców. Zwrócono uwagę, że wcześniej Kielczanin regularnie kontrolował i ostro krytykował PGO, między innymi za pośrednictwem profilu „Szczyryk się otwiera”. Po objęciu pracy w spółce wyłączał się nato-



Dariusz Gacek zaznaczył, że wyłączenie się z głosowań dotyczących spółki było właściwym zachowaniem.

miast z dyskusji i głosowań dotyczących swojego pracodawcy. Autor dokumentu wskazywał też, że zatrudnienie nastąpiło w czasie, gdy prezydentka Agata Wojda nie miała w radzie stabilnej większości. Były to jednak argumenty zawarte w uzasadnieniu uchwały, a nie prawomocne ustalenia sądu.

Sam sposób przedstawienia dokumentu wzbudził emocje. Początek uzasadnienia przeczytała wiceprzewodnicząca Anna Mazur-Kałuża, ale po kilku zdaniach stwierdziła, że nie ma potrzeby odczytywać całości.

Kartkę przejął wówczas siedzący obok niej przewodniczący rady Maciej Jakubczyk.

- To pierwszy raz w historii Rady Miasta Kielce, kiedy mamy taki wniosek złożony i jednak warto go uargumentować - powiedział, po czym przeczytał obszernie uzasadnienie.

Dariusz Gacek odpiął zarzuty. Twierdził, że jego zatrudnienie w PGO nie narusza przepisów, a dwie opinie prawne miały wskazywać, że nie ma podstaw do wygaszenia mandatu. Zakwestionował też sposób procedowania dokumentu. - Jak to w ogóle

zmierzyć? Utraciłem zaufanie czy nie utraciłem? - pytał.

Tłumaczył również, że wyłączenie się z głosowań dotyczących PGO nie było dowodem konfliktu interesów, lecz właśnie prawidłowym zachowaniem. Jak mówił, udział w takich decyzjach mógłby prowadzić do zakwestionowania uchwał.

Przełom nastąpił po wystąpieniu Karola Wilczyńskiego, byłego przewodniczącego rady, członka klubu Koalicji Obywatelskiej. Radny, który jest prawnikiem, zapytał, czy opinia prawna dotyczyła pierwotnego projektu z krótkim uzasadnieniem, czy nowej, znacznie rozszerzonej wersji przedstawionej podczas sesji.

Okazało się, że aktualne uzasadnienie nie zostało jeszcze ocenione przez miejskich prawników. Po konsultacji Maciej Jakubczyk wycofał projekt. - Jako uchwałodawca ściagam tę uchwałę z procedowania i przenoszę na następną sesję - ogłosił.

Mandat Dariusza Gacka na razie pozostaje więc bez zmian. Przed kolejną próbą głosowania pełna wersja uzasadnienia ma zostać dokładnie przeanalizowana przez miejskich prawników.

KIELCE

Edukacja na kółkach w kieleckich autobusach. Poradnik podpowie pasażerom, jak zachować się w sytuacji kryzysowej

Julia Warych

Edukacja w zakresie bezpieczeństwa trafi wprost do pasażerów komunikacji miejskiej. Od czwartku, 23 lipca, w kieleckich autobusach wyświetlane są specjalne animacje, które podpowiadają, jak zachować się w sytuacjach kryzysowych.

To kolejna odsłona rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej realizowanego przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach. Materiały emitowane są w 50 autobusach wyposażonych w monitory. Kampania wystartowała w czwartek, 23 lipca o godzinie 9:30 i w obecnej formule potrwa do połowy września. - Ustawa o ochronie lud-

ności i obronie cywilnej to nie tylko olbrzymie wydatki na budowy ochronne, zakup sprzętu czy usuwanie skutków klęsk żywiołowych, ale także edukacja i szkolenia. W autobusach pojawiają się animacje o tym, jak zachować się w sytuacjach kryzysowych - podkreślał Józef Bryk, wojewoda świętokrzyski. Z ekranów pasażerowie dowiedzą się między innymi:

jak zachować się podczas przerw w dostawie prądu (blackoutu), jak zareagować w sytuacji zagrożenia, zanim na miejsce przybędą służby ratownicze, jak właściwie odczytywać sygnały alarmowe, jak dobierać gaśnice do poszczególnych grup pożarów, jak prawidłowo przygotować się do ewakuacji i znaleźć bezpieczne schronienie.

REKLAMA 0011557076

PREZYDENT MIASTA KIELCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

informuje

o wywieszeniu w dniach od 24 lipca 2026 r. do 14 sierpnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, oraz o zamieszczeniu na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: www.kielce.eu, wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia, położonych w Kielcach przy ulicach: Bąkowej, Kadena, Smuglewicza.

Wykaz został wywieszony celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój nr 225, 222, tel. 41 36 76 225, 41 36 76 222.

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl

FOKUS

• **Liczba ludności Polski** na koniec czerwca spadła o 159 tys. rok do roku do 37,243 mln

POLITYKA

To mogą być dla Prawa i Sprawiedliwości godziny prawdy. Rozłam czy jedność?

Wyjście Mateusza Morawieckiego i jego ludzi z PiS może mieć spore znaczenie dla układu sił na polskiej scenie politycznej, a zwłaszcza dla tego, co będzie się działo na prawicy

Dorota Kowalska

To było spotkanie ostatniej szansy. W czwartek, dokładnie w samo południe, Mateusz Morawiecki spotkał się z prezesem Jarosławem Kaczyńskim. W nocy z czwartku na piątek upływał termin podpisania przez wszystkich polityków Prawa i Sprawiedliwości specjalnych oświadczeń, nazwanych też lojalkami.

W środę na Nowogrodzkiej byli Szymon Szynkowski vel Sęk oraz Paweł Jabłoński, czyli ludzie związani z Mateuszem Morawieckim. Rozmawiali z sekretarzem generalnym partii Piotrem Milowańskim, a potem z Jarosławem Kaczyńskim. Rozmowy, jak pisał Grzegorz Osiecki w WP, dotyczyły szeregu propozycji, które miałyby doprowadzić do wyjścia z kryzysu w Prawie i Sprawiedliwości. Panowie się jednak nie dogadali, bo warunek prezesa jest jasny: członkowie stowarzyszenia Morawieckiego mają podpisać oświadczenia, że rezygnują z członkostwa w „Rozwój Plus”, a ci nie zamierzają tego robić.

Mateusz Morawiecki w rozmowie z „Super Expressem”, która ukazała się tuż przed czwartkowym spotkaniem, stwierdził, że nie ustąpi w kwestii stowarzyszenia. Podkreślał, że jego organizacja powstała, aby prawica mogła wygrać wybory parlamentarne w 2027 roku. Dlatego cały



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu

czas namawia do stworzenia tzw. szerokiego namiotu politycznego i apeluje do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego o jedność „ponad wewnętrznymi różnicami”.

– Celem powinno być stworzenie szerokiego obozu prawicy i centroprawicy, który będzie przygotowany do przejęcia odpowiedzialności za państwo. Chcemy ponownie nadać Polsce dynamiczny impuls rozwojowy. Zamiast zwracać szeregi, rozpościerajmy skrzydła! – mówi Mateusz Morawiecki. – Stowarzyszenie

Rozwój Plus powstało z przekonania, że obóz patriotyczny musi docierać do coraz szerszego grona odbiorców. [...] Stowarzyszenie nie jest alternatywą dla Prawa i Sprawiedliwości, lecz przestrzenią do wymiany myśli i przygotowania rozwiązań programowych – dodał.

Należący do stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego Krzysztof Szczucki zapewniał w rozmowie z „SE”, że on i jego koledzy nie złożą żadnych oświadczeń. Wiadomo też, że Daniel Obajtek i Anita Czerwiń-

ska mieli zdecydować o opuszczeniu frakcji Mateusza Morawieckiego.

Wygląda więc na to, że przed czwartkowym spotkaniem doszło do liczenia szabel.

– Mamy około 150 oświadczeń wśród samych posłów – poinformował Jacek Sasin, poseł PiS, w czwartek, w Porannej rozmowie w RMF FM. Cały sejmowy klub PiS liczy 186 posłów. Były wicepremier przyznał, że „brakujące” osoby to członkowie stowarzyszenia „Rozwój Plus”, które „mają jeszcze kilkanaście godzin, żeby podjąć decyzję”.

– Mogę tylko apelować, żeby to zrobić (...). Nikt nikogo nie wyrzuca. My dzisiaj dajemy możliwość wyboru. Nie można być w dwóch partiach jednocześnie – tłumaczył poseł PiS.

Wcześniej, w wywiadzie dla Kanału TAK! Jarosław Kaczyński tłumaczył, że władze partii nie dążą do usunięcia z niej kogokolwiek, lecz oczekują zachowania elementarnych standardów.

Co dalej z Prawem i Sprawiedliwością? Rozłam czy jedność? Z sondaży wynika, że ponad dwie piąte Polaków jest przekonanych, że były premier założy nową partię polityczną. Według dotychczasowych badań ewentualna formacja Mateusza Morawieckiego mogłaby liczyć na wejście do Sejmu, zagłosowałoby na nią około 6 procent wyborców.

KRÓTKO

Kraków

Sąd wydał wyrok w sprawie lekarzy

Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok uniewinniający troje lekarzy, oskarżonych o błędy w leczeniu Jerzego Ziobry, ojca polityka PiS i byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Wobec czwartego lekarza wyrok uchylił, ale równocześnie umorzył postępowanie wobec przedawnienia czynu. Czwartkowy wyrok jest prawomocny. Uniewinnienia domagali się zarówno obrońcy medyków, jak i prokuratura, która w toku postępowania dowodowego zmieniła pierwotne zdanie i ostatecznie oceniła, że nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy medycy popełnili błędy. PAP

Warszawa

Kłopoty Macierewicza. Jest oskarżenie

Prokuratura Regionalna w Warszawie skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko Antoniemu Macierewiczowi za nazwanie szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jarosława Stróżyka i jego zastępców agentami rosyjskimi oraz pomówienie ich o współpracę z rosyjskimi służbami specjalnymi. O skierowaniu aktu oskarżenia poinformował rzecznik Prokuratury Regionalnej w Warszawie prokurator Mateusz Martyniuk. PAP

Warszawa

Wyłudził ponad 160 tys. zł. Trafił do aresztu

Bemowscy policjanci zatrzymali 40-letniego oszusta, który metodą „na podszywacza” w tydzień wyłudził od pokrzywdzonych ponad 160 tys. zł. Mężczyzna usłyszał 106 zarzutów i trafił do aresztu na trzy miesiące. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. PAP

SENAT

Sylwia Gregorczyk-Abram Rzecznikiem Praw Obywatelkich

Alina Mazurska

Senat wyraził w środę zgodę na powołanie adw. Sylwii Gregorczyk-Abram na Rzecznika Praw Obywatelskich.

Po pięciu latach Sylwia Gregorczyk-Abram zastąpi na stanowisku prof. Marcina Wiącka. Za powołaniem jej na RPO było 59 senatorów, przeciwko zagłosowało 25. Nikt nie wstrzymał się

od głosu. Przed głosowaniem wygłosiła przemówienie do senatorów. – Konstytucja RP jest jak karta praw człowieka – powiedziała. Jak dodała, to właśnie z niej wynika rola RPO.

Prawniczka zapewniła jednocześnie, że jako rzecznik będzie stawiała w obronie wszystkich obywateli, niezależnie od ich przekonań czy barw politycznych. – Urząd RPO powinien być miejscem dialogu – podkreśliła.

Zapowiedziała także, iż będzie się starała, aby zwiększyć dostępność RPO w taki sposób, by mogli z jego pomocy korzystać wszyscy Polacy. Jak zauważyła, RPO ma w Polsce tylko trzy biura, a w jej wschodniej części – nie ma żadnego. PAP

WARSZAWA

Nowe umowy dla bezpieczeństwa kraju

Alina Mazurska

W czwartek podpisano umowy o dofinansowanie kolejnych projektów wyłonionych w ramach programu Nowe technologie w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa w ramach programu PERUN.

Program to wspólna inicjatywa MON, Ministerstwa Nauki i Szkol-

nictwa Wyższego oraz NCBR; celem jest wsparcie rozwoju nowoczesnych technologii obronnych, wyposażenia wojskowego oraz innowacji w sektorze nauki i przemysłu.

– Piszemy nową historię polskiego wojska – zaznaczył szef rządu podczas uroczystości podpisania umów. – Mówimy od wielu miesięcy, że Polska ma uzasadnioną ambicję, aby zbudować największą siłę militarną w tej części Europy. Jesteśmy na dobrej drodze. (...) Jest to możliwe dzięki mądrym wykorzystaniu wszystkich możliwości, jakie daje nam współczesna pozycja Polski w Europie i w świecie – wskazał premier Tusk.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Będzie realizacja obietnicy podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Uważam, że to jest fundamentalne dla całej koalicji i nad tym pracuje minister Andrzej Domański

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ wicepremier, min. obrony narodowej

FILIPINY

Marco Rubio spotkał się z Siergiejem Ławrowem. Jaka przyszłość czeka Ukrainę?

Alina Mazurska

Doszło do zapowiadanego spotkania sekretarza stanu USA Marco Rubio z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem.

Rozmowy przedstawicieli władz obu krajów odbyły się w stolicy Filipin, Manili, w kuluarach szczytu regionalnej organizacji ASEAN.

Według komunikatu rosyjskiego MSZ Ławrow podczas półgodzinnej, zainicjowanej przez USA rozmowy przedstawił swemu amerykańskiemu odpowiednikowi „realną sytuację na linii frontu”. Mówił też o „nie dopuszczalności dalszego dozbrajania reżimu w Kijowie” i skrytykował „destabilizującą” politykę państw europejskich, dążących – jak podkreśliło MSZ w Moskwie – do zadania Rosji „strategicznej klęski”.

Jednocześnie Ławrow twierdził, że Rosja jest gotowa do polityczno-dyplomatycznego uregulowania wojny przeciw Ukrainie w oparciu o propozycję ze spotkania przywódców Rosji i USA, Władimira Putina i Donalda Trumpa, na Alasce w sierpniu ubiegłego roku.

Rubio, pytany na briefingu prasowym o żądania Moskwy dotyczące wstrzymania dostaw broni, odpowiedział, że amerykańskie stanowisko w tej sprawie „pozostaje bez zmian”, a uzbrojenie jest sprzeda-

wane Kijowowi przez NATO w ramach inicjatywy PURL. – Chcemy porozumienia pokojowego, chcemy zakończyć wojnę. Jesteśmy gotowi odegrać każdą pozytywną rolę, jaką możemy, by to osiągnąć – zaznaczył.

Sekretarz stanu USA podkreślił, że dyplomacja wymaga czasu i zaangażowania obu stron. Zwrócił uwagę na tragiczny bilans wojny. Cytując prezydenta USA Donalda Trumpa, Rubio określił konflikt mianem „głupiej, bezsensownej wojny”. Dodał, że priorytetem jego kraju jest, by „ludzie przestali ginąć”, a Ukraińcy mogli wrócić do kraju i go odbudować. Zapewnił, że Waszyngton utrzymuje stały kontakt z Kijowem.

PAP



Spotkanie Rubio i Ławrowa odbyło się w stolicy Filipin i trwało około pół godziny

UNIA EUROPEJSKA

Będą kolejne sankcje na Rosję. Jest zgoda na 21 pakiet

Karolina Wrońska

Ambasadorowie państw członkowskich UE osiągnęli w czwartek wstępne porozumienie w sprawie 21. pakietu sankcji wobec Rosji. Pułap ceny za rosyjską ropę naftową zostanie zamrożony na rok.

Porozumienie z zadowoleniem przyjął przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa. Jak podkreślił, Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję.

„21 pakiet sankcji obejmuje najważniejsze sektory: energetykę, usługi finansowe, kryptowaluty i handel. Nasze wsparcie dla Ukrainy oraz sprawiedliwego i trwałego pokoju pozostaje niezachwiane” – napisał Costa na platformach internetowych.

Poza kwestią ceny za rosyjską ropę zawiera kolejne sankcje na osoby i podmioty zaangażowane w wojnę przeciwko Ukrainie. Wprowadzi kolejne ograniczenia i zakazy transakcji skierowane przeciwko rosyjskiemu sektorowi finansowemu oraz nowe środki przeciwko kryptowalutom. Sankcje będą też wymierzone w rosyjski przemysł zbrojeniowy oraz flotę cieni, która służy Kremlowi do przewozu i sprzedaży ropy naftowej po cenie wyższej niż limit stosowany przez Zachód. Zgodę ambasadorów będą musiały oficjalnie potwierdzić stolice w procedurze pisemnej. To formalność, która jest niezbędna do wdrożenia sankcji na poziomie unijnym.

Pierwotna propozycja 21. pakietu zakładała zamrożenie limitu cenowego na pół roku. Porozumienie ambasadorów oznacza, że przez kolejne 12 miesięcy rosyjskiej ropy transportowanej drogą morską nie będzie można sprzedawać po cenie wyższej niż 44,10 dolara.

INDIE

Lot linii British Airways przerodził się w horror

Kazimierz Sikorski

Dramatyczna sytuacja powstała podczas trwającego 10 godzin lotu rejsu z Hajdarabadu w Indiach na londyńskie lotnisko Heathrow. Jeden z pierwszych oficerów poważnie zachorował, gdy maszyna była na wysokości 9000 metrów.

Pilot poczuł się źle i nie mógł prowadzić samolotu. Wymagał podania tlenu. Mimo że dwaj pozostali piloci też odczuwali objawy zatrucia, zdo-



Antonio Costa, przewodniczący Rady Europejskiej, podkreślił, że Unia Europejska zrobiła kolejny krok, by zwiększyć presję na Rosję

Gdyby państwom członkowskim nie udało się porozumieć, cena zostałaby zaktualizowana proporcjonalnie do obecnych, wyższych cen za surowiec na światowych rynkach. To wygenerowałoby wyższe przychody dla Rosji, która wykorzystuje te środki do finansowania swojej wojny przeciw Ukrainie.

Negocjacje nad 21. pakietem się przedłużały. Gdy zgody nie udało się osiągnąć tydzień temu, kiedy mijał termin na aktualizację ceny za rosyjską ropę, cena ta została zamrożona na kilka dni, by dać ambasadorom czas na dalsze negocjacje.

Najdłużej opór stawiała Grecja, która walczyła o zachowanie możliwości transportu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG). Ostatecznie Atenom udało się wywalczyć wyjątek.

Grecja dążyła do poluzowania zakazu sprzedaży rosyjskiego LNG, co do którego państwa członkowskie po-

rozumiały się już w ramach 19. pakietu sankcji. Przewiduje on całkowity zakaz sprowadzania LNG z Rosji od 2027 roku. Rząd w Atenach obawiał się jednak, że zakaz ten uniemożliwi także transport tego surowca do krajów trzecich.

W 21. pakiecie miał się znaleźć zakaz wjazdu do UE dla osób, które służyły w rosyjskich siłach zbrojnych od początku wojny przeciw Ukrainie. Państwom nie udało się jednak porozumieć w tej sprawie i w pakiecie znalazło się jedynie zobowiązanie do „podjęcia niezbędnych środków w celu ograniczenia wiz dla byłych żołnierzy rosyjskich”.

Największy sprzeciw wobec zakazu wjazdu do UE dla weteranów wojny przeciw Ukrainie zgłaszały Francja i Włochy, które przyjmują najwięcej rosyjskich turystów. Oba kraje obawiały się o presję na swoje służby konsularne rozpatrujące wnioski wizowe Rosjan. PAP

KONFLIKT

USA po raz pierwszy użyły do ataku na cele irańskie bombowca B-1

Karolina Wrońska

Siły USA użyły bombowca dalekiego zasięgu B-1 do ataku na irańskie cele Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. USA użyły tych maszyn po raz pierwszy od wznowienia walk z Iranem.

Nie jest jasne, ile maszyn tego typu użyły USA w operacji przeciw Iranowi. B-1 wystartował z bazy lotniczej w Wielkiej Brytanii i został zauważony na stronach internetowych śledzących loty samolotów.

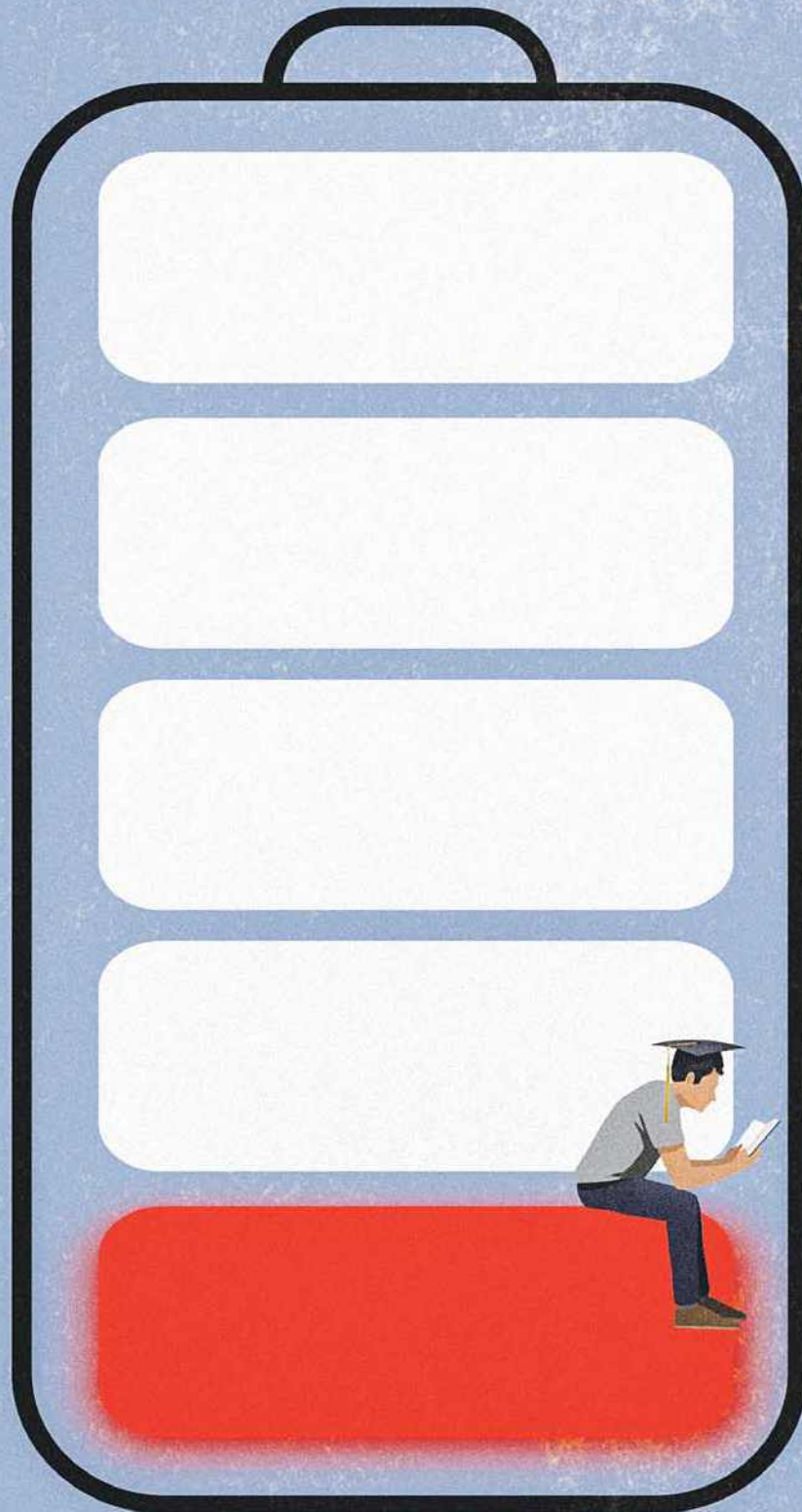
Bombowce B-1 są zdolne lecieć z ponaddziesięciokrotną prędkością na małych wysokościach, przenosząc przy tym największy ładunek bomb spośród wszystkich typów bombowców. Mogą one przenosić do 24 bomb o łącznej wadze przekraczającej 900

kg lub dziesiątki pocisków manewrujących. Użycie maszyny tego typu oznacza znaczącą eskalację i rozszerzenie działań wojennych USA – ocenił amerykański portal Axios.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) nie zawierało informacji o misji B-1 w środowym raporcie. Nie jest jasne, co zaatakował B-1 i czy jego użycie spowodowało, że jego misja była skuteczniejsza niż wcześniejsze ataki USA.

Prezydent Trump rozważa powrót do operacji bojowych na większą skalę przeciwko Iranowi. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Izraela twierdzą, że może to nastąpić w ciągu kilku dni. Mimo nasilenia ataków USA irański reżim najwyraźniej nie zmienił swojego stanowiska w sprawie cieśniny Ormuz i nadal prowadzi ataki na bazy amerykańskie w regionie – zauważył Axios. PAP

PULS *regionów*



Uczelnie rozładowane – Strony 26-27

WYWIAD TYGODNIA

W Targach Kielce największa wystawa w historii. Skarżysko rozwinię Pioruna

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej o wielkich inwestycjach należącej do Grupy spółki - Mesko ze Skarżyska-Kamiennej, która ma wybudować razem z Francuzami nową fabrykę oraz mocno inwestować w swój eksportowy hit - rakiety Piorun. Prezes też o planach na Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach

Stanisław Wróbel

Polska Grupa Zbrojeniowa podpisała z Targami Kielce strategiczną umowę. Co to oznacza?

Adam Leszkiewicz: Podpisanie umowy oznacza, że przez co najmniej najbliższe dwa lata – a zgodnie z naszą deklaracją nawet w dłuższej perspektywie – będziemy pełnić rolę partnera strategicznego, czyli najważniejszego partnera biznesowego Targów Kielce podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego. Oznacza to, że kolejne edycje Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach będą organizowane przy naszym aktywnym udziale, który zamierzamy systematycznie wzmacniać. Już od kilku lat intensywnie angażujemy się w to wydarzenie, jednak naszym celem jest dalsze zwiększanie obecności i wykorzystanie potencjału, jaki daje Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach. To obecnie trzecie co do wielkości targi obronne w Europie i jedno z najważniejszych miejsc prezentacji nowoczesnych technologii oraz produktów polskiego przemysłu zbrojeniowego. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego to dla nas nie tylko okazja do promocji potencjału Polskiej Grupy Zbrojeniowej i krajowego sektora obronnego, ale także przestrzeń do rozmów o potrzebach i oczekiwaniach Sił Zbrojnych Polski oraz naszych zagranicznych partnerów. Targi odgrywają również coraz większą rolę w budowaniu relacji międzynarodowych, rozwijaniu współpracy przemysłowej oraz wzmacnianiu eksportu polskich rozwiązań obronnych, który będzie miał coraz większe znaczenie dla rozwoju naszej produkcji.

Wróć jeszcze do Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, który odbędzie się już we wrześniu bieżącego roku w Kielcach. Polska Grupa Zbrojeniowa zajmie na nim największą halę, której budowa dopiero się kończy i stworzy naj-



Adam Leszkiewicz - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej Spółka Akcyjna.

większą wystawę polskiej myśli zbrojeniowej w historii. Jak chcecie te możliwości wykorzystać?

Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego z roku na rok umacnia swoją pozycję w gronie najważniejszych wydarzeń branży obronnej w Europie. Potwierdzeniem dynamicznego rozwoju Targów Kielce jest również nowa inwestycja, która jeszcze w tym roku zostanie oddana do użytku. Jednym z kluczowych elementów nowej umowy pomiędzy Polską Grupą Zbrojeniową a Targami Kielce jest zagospodarowanie przez Polską Grupę Zbrojeniową nowoczesnej przestrzeni obejmującej hale numer 8 i 9 oraz antresole. To rozwiązanie otwiera zupełnie nowe możliwości w zakresie przygotowania ekspozycji i prezentacji najnowocześniejszych produktów krajowego przemysłu obronnego. Nowa infrastruktura, dzięki swojej funkcjonalności i nowoczesnym rozwiązaniom, pozwoli jeszcze lepiej eksponować ofertę Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ma to szczególne znaczenie w kontekście promocji polskich technologii na rynkach zagranicznych oraz wzmacniania ich

rozpoznawalności wśród międzynarodowych partnerów i potencjalnych klientów. Jeśli chcemy skutecznie rozwijać eksport i zwiększać rozpoznawalność naszych produktów, tak nowoczesna przestrzeń wystawiennicza będzie niezwykle ważnym narzędziem. Dlatego cieszy nas nie tylko fakt, że Polska Grupa Zbrojeniowa zwiększa swoją obecność podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, ale również to, że same Targi Kielce konsekwentnie się rozwijają i inwestują w swoją przyszłość.

Czy pan prezes uchyli już uchyli rąbka tajemnicy, co tam zostanie pokazane. Co będzie najbardziej spektakularne?

Staramy się patrzeć na każdy udział w targach w taki sposób, aby co roku prezentować coś nowego. Nie chcemy, aby nasza obecność ograniczała się wyłącznie do pokazywania tych samych produktów, które wytwarzamy od wielu lat. Dlatego również w tym roku przygotowaliśmy wiele nowości. Jeżeli chodzi o produkty, zaprezentujemy między innymi zestawy rakietowe Piorun, które są szczególnie związane z zie-

mią świętokrzyską, ponieważ produkowane są w Skarżysku-Kamiennej. Pojawi się także Borsuk, miny oraz radary. Pokażemy również wiele produktów, które były już wcześniej prezentowane, ale tym razem w nowych odsłonach i z kolejnymi udoskonaleniami. Szczególnie ważnym wydarzeniem będzie prezentacja demonstratora ciężkiego wozu bojowego. Będzie to podobny moment jak w przypadku Borsuka, którego premiera i promocja odbyły się właśnie podczas targów. Następnie, w ubiegłym roku, Borsuk został wprowadzony na wyposażenie polskiej armii, a my rozpoczęliśmy jego produkcję seryjną. Liczymy, że również ten projekt będzie początkiem kolejnego ważnego etapu rozwoju. Zaprezentujemy także nowe radary oraz nowe produkty, które niedawno uzyskały certyfikację, w tym między innymi nową wersję karabinka Grot A3 opracowaną przez Fabrykę Broni Łucznik. Pokażemy również obszary naszej aktywności związane ze współpracą technologiczną z partnerami zagranicznymi, między innymi z firmami Eurenco oraz BAE Systems. To będą kolejne ważne elementy tegorocznej prezentacji. Podczas targów planujemy także podpisanie kilku nowych umów. Przygotowaliśmy również szereg wydarzeń towarzyszących. Jedną z inicjatyw będzie spotkanie prezydentów i burmistrzów miast, w których Polska Grupa Zbrojeniowa i jej spółki prowadzą znaczącą działalność przemysłową. Chcemy, aby przedstawiciele samorządów porozmawiali o wpływie przemysłu obronnego na rozwój lokalnych społeczności oraz gospodarek swoich regionów. Planujemy także duże spotkanie z udziałem prywatnego przemysłu. Chcemy zaprosić przedsiębiorców, z którymi na co dzień spotykamy się podczas regionalnych forów przemysłu obronnego, aby w jednym miejscu zgromadzić szerokie grono firm zainteresowanych zwiększaniem swojej aktywności w sektorze obronnym. Liczymy, że będzie to spotkanie z udziałem ponad tysiąca przedsiębiorców. Naszym celem jest nie tylko prezentacja produktów, ale również budowanie współpracy i tworzenie przestrzeni do dalszego rozwoju całego polskiego przemysłu obronnego.

A propos wpływu przemysłu obronnego na poszczególne miejscowości. Jaki będzie pana zdaniem wpływ na takie regiony województwo świętokrzyskie, Mazowsze gdzie choćby działają Wasze zakłady w Radomiu i Pionkach, czyli północne Podkarpacie Północne ze Stalową Wolą. Wchodzi program SEFE a to około dwieście miliardów złotych dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jak na tym skorzysta Polska Grupa Zbrojeniowa i jaki to będzie miało wpływ na nasze społeczeństwa? Mówiąc konkretnie, ile więcej osób zostanie zatrudnionych, ile więcej będzie się w zbrojeniówce zarabiać?

Wątków do omówienia jest naprawdę wiele. Wystarczy spojrzeć na zatrudnienie w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, które systematycznie rośnie. Dziś w spółkach należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej pracuje już ponad 23 tysiące osób, a wzrost ten dotyczy również zakładów zlokalizowanych w województwie świętokrzyskim, na południowym Mazowszu oraz północnym Podkarpaciu. To efekt konsekwentnie realizowanych inwestycji i wsparcia ze strony państwa. Rząd przekazuje środki z Funduszu Inwestycji Kapitałowych, które trafiają między innymi do zakładów w Nowej Dębie, Stalowej Woli oraz Skarżysku-Kamiennej. Dzięki temu możemy rozwijać istniejące moce produkcyjne i uruchamiać nowe projekty. Mówimy tu między innymi o produkcji amunicji kalibru 155 milimetrów w Nowej Dębie czy ładunków modularnych w Pionkach. Bardzo dynamicznie rozwija się również skarżyskie Mesko. Pracujemy nad zwiększeniem zdolności produkcyjnych naszego sztandaruowego wyrobu, czyli przeciwlotniczego zestawu rakietowego Piorun. Równocześnie trwają prace nad jego nową, bardziej zaawansowaną wersją. To właśnie takie projekty wzmacniają potencjał spółki i pozwalają rozwijać kompetencje w obszarze technologii rakietowych. W tym procesie Mesko bę-

dzie mogło korzystać również z możliwości, jakie daje europejski program SAFE, zarówno przy rozwoju technologii raketowych, jak i zwiększaniu produkcji amunicji kalibru 155 milimetrów. Oczywiście największe środki trafią do Huty Stalowa Wola – mówimy o inwestycjach przekraczających 40 miliardów złotych. Skorzystają na tym również liczni kooperanci współpracujący przy produkcji haubic samobieżnych Krab czy bojowych wozów piechoty Borsuk. To pokazuje, że instrumenty takie jak SAFE mają realny wpływ na rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego. Dla takich zakładów jak Mesko, Huta Stalowa Wola czy Dezamet w Nowej Dębie są one ogromną szansą na dalszy rozwój, zwiększenie mocy produkcyjnych i budowanie silnej pozycji polskiej zbrojeniówki na rynku europejskim.

Piorun ze Skarżyska-Kamiennego jest absolutnym hitem eksportowym. Rakietą była produkowana w ilości kilkuset sztuk rocznie. W 2025 roku udało się w sumie pdczątku produkcji osiągnąć poziom trzech tysięcy, a plan produkcji to kilka tysięcy rocznie. Gdzie pan widzi granice poziomu, na jaki może wskoczyć Mesko w produkcji Pioruna i jak może się rozwijać jego produkcja w najbliższym czasie?

Rozwój produkcji Pioruna jest bezpośrednio uzależniony od zapotrzebowania rynku. Z jednej strony mamy rosnące potrzeby Sił Zbrojnych Polski, z drugiej obserwujemy bardzo duże zainteresowanie tym systemem ze strony zagranicznych partnerów. Piorun stał się prawdziwym hitem eksportowym, dlatego konsekwentnie zwiększamy nasze zdolności produkcyjne. Obecnie, wykorzystując istniejącą infrastrukturę, jesteśmy w stanie zwiększać produkcję o około 300 zestawów rocznie. W 2026 roku planujemy wyprodukować około 1,5 tysiąca Piorunów, a być może nawet nieco więcej. To znaczący wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym i taki trend chcemy utrzymać również w kolejnych latach. Równolegle przygotowujemy jednak inwestycje, które pozwolą przełamać obecne ograniczenia produkcyjne. Zidentyfikowaliśmy tzw. wąskie gardła w procesie wytwarzania i pracujemy nad ich wyeliminowaniem poprzez odpowiednie dofinansowanie oraz rozbudowę infrastruktury. W tym celu został przygotowany specjalny projekt inwestycyjny. Naszym celem jest zwiększenie produkcji do około 2,5 tysiąca zestawów rocznie. To obecnie poziom, który chcielibyśmy osiągnąć w perspektywie najbliższych dwóch lat. Jeśli zapotrzebowanie będzie nadal rosło, będziemy analizować

kolejne możliwości zwiększania mocy produkcyjnych. Jednocześnie rozwijamy nową, udoskonaloną wersję systemu Piorun. Zakładamy, że najpóźniej od 2029 roku równolegle produkowane będą dwie generacje tego przeciwlotniczego zestawu raketowego, co pozwoli jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby polskiej armii i odbiorców zagranicznych..

Jakie inwestycje pociągnie za sobą przygotowanie się do produkcji Pioruna na takim poziomie?

Dalsze zwiększanie produkcji Piorunów będzie wymagało inwestycji infrastrukturalnych. Kluczowym elementem będą przede wszystkim zakupy nowoczesnych urządzeń i rozbudowa zaplecza technologicznego, ponieważ to właśnie one w największym stopniu determinują skalę produkcji oraz koszty całego przedsięwzięcia. Jednak równie ważne, a często mniej dostrzegane, są inwestycje w kompetencje ludzi. Mówiąc o rozwoju produkcji, najczęściej skupiamy się na halach, budynkach czy maszynach, tymczasem o sukcesie Pioruna decydują przede wszystkim nasi pracownicy i inżynierowie. To dzięki ich wiedzy, doświadczeniu oraz codziennej pracy system osiąga tak wysoką jakość, cenioną zarówno przez Wojsko Polskie, jak i zagranicznych odbiorców. W proces produkcji zaangażowani są również partnerzy z sektora prywatnego, co dodatkowo wzmacnia nasze możliwości. Każdy kolejny rok produkcji oznacza dla nas zdobywanie nowych doświadczeń i rozwijanie kompetencji technologicznych. Zwiększając liczbę wytwarzanych zestawów, nie tylko odpowiadamy na rosnące zapotrzebowanie rynku, ale również budujemy potencjał całej organizacji. Dzięki temu jesteśmy przygotowani nie tylko do dalszego doskonalenia obecnej wersji Pioruna, lecz także do rozwijania nowych kompetencji w obszarze technologii raketowych. Rosnące zainteresowanie tym systemem na rynkach międzynarodowych oraz jego sukces eksportowy stwarzają naszym specjalistom nowe możliwości rozwoju i pozwalają budować silne fundamenty pod kolejne projekty realizowane przez polski przemysł obronny.

Mesko w Pionkach istnieje od dawna, ale umowa z Francuzami, pozwoli wybudować całkowicie nową fabrykę, fabrykę. Kiedy ta inwestycja ruszy? Kiedy w Pionkach Mesko zatrudni pierwsze kilkaset osób, a później pewnie to zatrudnienie może wzrosnąć.

Osobiście bardzo cieszę się z rozwoju takich miejsc jak Pionki. Oczywiście jest tam jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w zakre-

sie infrastruktury oraz kwestii środowiskowych. Ta infrastruktura musi zostać odpowiednio przygotowana, chociażby w kontekście oczyszczalni ścieków. Jest to konieczne, aby miasto mogło się dalej rozwijać, tworzyć miejsca pracy i podejmować nowe zobowiązania inwestycyjne. W Pionkach chcemy ulokować fabrykę ładunków modularnych. Są one niezbędne do efektywnego wykorzystania pocisków kalibru 155 mm w naszych haubicach samobieżnych. W związku z tym pozyskaliśmy partnera w postaci francuskiej firmy Eurenco. Umowę o powołaniu spółki joint venture pomiędzy Mesko i Eurenco uroczyscie podpisaliśmy w czerwcu podczas największych w Europie targów obronnych Eurosatory w Paryżu. Obecnie trwają działania proceduralne. W ostatnich dniach uzyskaliśmy zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na utworzenie tego podmiotu. Krok po kroku realizujemy kolejne etapy, aby jak najszybciej rozwijać ten projekt. W najbliższym czasie zostanie powołany nowy zarząd spółki. Od razu zaznaczam, że będzie to zarząd wewnętrzny, wyłoniony spośród pracowników Mesko. Chodzi o to, aby wspólny podmiot jak najszybciej rozpoczął działalność i abyśmy mogli przystąpić do przygotowania inwestycji. Obecnie najważniejsze jest dla nas wybudowanie infrastruktury niezbędnej do produkcji ładunków modularnych. Byliśmy we Francji, w zakładach Eurenco, gdzie oglądaliśmy bliźniaczą fabrykę. Ona również jest obecnie rozwijana, ponieważ powstają tam dodatkowe moce produkcyjne. Chcemy ten model przenieść również do Polski. Mamy więc odpowiednie wzorce oraz wsparcie naszego partnera. Pracujemy także nad pozyskaniem kapitału potrzebnego do realizacji inwestycji. W tym zakresie będziemy wspólnie partycypować w kosztach. Mam nadzieję, że początek 2028 roku będzie okresem, w którym będziemy mogli finalizować budowę tej fabryki.

Jak patrzę na to, co dzieje się wokół Mesko i wokół produkcji zbrojeniowej, to obserwuję od dłuższego czasu, że powstaje też bardzo wiele fabryk prywatnych, jeśli chodzi o uzbrojenie. Chociażby w samych Pionkach ma być rozpoczęta taka produkcja w najbliższych miesiącach. W okolicach Końskich też ma powstać fabryka związana z amunicją. Jakiej tutaj pan widzi możliwości przed prywatnymi firmami, żeby w tym sektorze mogły się rozwijać?

Polska Grupa Zbrojeniowa nie chce być monopolistą. Obecnie mamy w swoim portfolio ponad

siedemset produktów, ale jest to efekt wieloletniego rozwoju i ukształtowania się naszej szerokiej gamy produktowej. Wiele firm zbrojeniowych na świecie specjalizuje się w wąszych obszarach, natomiast nasza oferta jest znacznie bardziej rozbudowana. Nie oznacza to jednak, że chcemy działać samodzielnie we wszystkich obszarach. Wiele z naszych systemów uzbrojenia to efekt kooperacji z innymi podmiotami. W procesie produkcji korzystamy z różnych komponentów i elementów dostarczanych przez naszych partnerów. Dlatego naszą ideą jest przede wszystkim partnerstwo i współpraca. Zachęcamy przedsiębiorców do tego, aby włączali się w rozwój polskiego przemysłu obronnego. Właśnie dlatego organizujemy fora regionalne, w których uczestniczy każdorazowo około dwustu–dwustu pięćdziesięciu osób. Wspólnie z wydawnictwem Polska Press planujemy również w drugim półroczu tego roku zorganizować na ziemi świętokrzyskiej Forum Regionalne Przemysłu Obronnego. Chcemy zaprosić prywatnych przedsiębiorców do rozmowy o tym, jak mogą włączyć się we współprodukcję, jak budować relacje z Polską Grupą Zbrojeniową oraz jakie wymagania formalne należy spełnić, aby móc realizować produkcję na potrzeby obronności. Zachęcamy wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą się rozwijać, aby zgłaszali się do nas, uczestniczyli w organizowanych wydarzeniach i budowali z nami relacje. Chodzi o to, aby jak największa liczba firm mogła skorzystać z obecnego trendu rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Obecnie na naszej platformie zarejestrowanych jest już około trzynastu tysięcy partnerów, a ta liczba stale rośnie. Mamy nadzieję, że kolejni przedsiębiorcy, posiadający odpowiednią infrastrukturę, kompetencje i wiedzę, będą szukać dla siebie przestrzeni w tych obszarach, w których polski przemysł, a także Polska Grupa Zbrojeniowa, nie posiadają jeszcze wystarczająco silnych kompetencji. Mamy wiele dziedzin, w których nasza aktywność jest ograniczona z różnych powodów – zarówno historycznych, jak i wynikających z braków kompetencyjnych. Nie chodzi o to, abyśmy zajmowali się wszystkim, ale abyśmy koncentrowali się na tych obszarach, które mogą stać się wizytówką polskiej zbrojeniówki. W pozostałych dziedzinach chcemy współpracować z partnerami biznesowymi i prywatnymi przedsiębiorcami. Zapraszamy do tej współpracy również firmy z województwa świętokrzyskiego oraz przedsiębiorców działających w bezpośrednim otoczeniu naszych zakładów. Lokalny biznes ma ogromne znaczenie, ponieważ tworzy odpowiedni mikroklimat i cały ekosystem wokół prze-

mysłu obronnego. Dzięki temu przy dużych zakładach rośnie świadomość znaczenia produkcji zbrojeniowej, a także chęć włączania się w jej rozwój. Kiedy przedsiębiorcy widzą pozytywne zmiany i rozwój dużego podmiotu działającego w ich otoczeniu, sami częściej chcą stać się częścią tego procesu.

Dużo było ostatnio dyskusji wokół Fabryki Broni w Radomiu. Jak pan widzi jej najbliższą przyszłość? Jak ona będzie funkcjonowała wśród wielu świetnie rozwijających się spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej?

Przed wszystkim trzeba podkreślić, że naprawdę mamy powodów do dumy z tego, co dzieje się w Fabryce Broni Łucznik. W ostatnich latach spółka bardzo dynamicznie się rozwija. W listopadzie ubiegłego roku oddaliśmy do użytku nową halę produkcyjną, która została wybudowana w niespełna rok. To pokazuje tempo zmian i skalę realizowanych inwestycji. Łucznik znacząco zwiększył swoje zdolności produkcyjne, a jednocześnie intensywnie pracuje nad rozwojem technologicznym. Na początku czerwca certyfikowana została nowa wersja karabinka Grot–A3. Z kolej jesienią ubiegłego roku, podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach, zaprezentowaliśmy nowy pistolet MPS. Wszystko to sprawia, że przed spółką otwierają się bardzo dobre perspektywy. Łucznik posiada własne kompetencje i solidne podstawy do dalszego rozwoju. Teraz kluczowe są dwa kierunki działań: pozyskiwanie kolejnych zamówień dla polskich Sił Zbrojnych oraz intensywna praca nad zwiększeniem zdolności eksportowych. Równie ważne jest budowanie popytu ze strony krajowych służb mundurowych. Dzięki umowom podpisanym w czerwcu tego roku spółka ma zapewniony portfel zamówień z polskiego wojska na kolejnych kilkanaście miesięcy. Zakład pracuje pełną parą, a my równocześnie intensywnie rozwijamy relacje z kolejnymi odbiorcami. Warto zwrócić uwagę, że program SAFE sprawił, iż służby mundurowe podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji nie mogą korzystać z tych środków finansowych. Oznacza to, że przyszłe zakupy będą prawdopodobnie realizowane z innych źródeł, przede wszystkim ze środków budżetowych. Liczymy jednak na to, że do polskiej Policji oraz Straży Granicznej będą trafiały pistolety i karabiny produkowane właśnie przez Łucznika. Jestem optymistą, jeśli chodzi o przyszłość tej spółki. Łucznik rozwija się bardzo dobrze zarówno pod względem produkcyjnym, jak i kompetencyjnym. Obecnie panuje bardzo dobry klimat do dalszego rozwoju. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy Fabryki Broni Łucznik.

GWIAZDA

Justyna Steczkowska: -Mieszka w nas boska iskierka zwana duszą

– Muzyka i artyści powinni brać większą niż kiedykolwiek wcześniej odpowiedzialność za młodzież, do której mówią – podkreśla wokalistka Justyna Steczkowska. Artystka blisko współpracuje z radomską projektantką Dianą Walkiewicz

Urszula Śleszyńska

W niedzielę, 26 lipca, wystąpi pani w Teatrze Wieruszalin w Supraślu w ramach Festiwalu Między Wieruszami. Ostatnio była pani w Białymstoku, żeby... czytać! W ramach 20-lecia Bajkowych Poranków. Czy głośne czytanie, chociażby dzieciom, jest ważne?

Zaproszenie na czytanie przyjąłam z ogromną chęcią, ponieważ jestem wielkim orędownikiem czytania książek. I to od zawsze. Zawsze czytałam swoim dzieciom na dobranoc i uważam, że to jest najpiękniejsza bliskość, jaka wieczorem może wydarzyć się między rodzicem a dzieckiem. Po pierwsze, dziecko słucha i pobudza swoją wyobraźnię. Ma tylko tekst i musi sobie wyobrazić jak wygląda historia. Pamiętam jak czytaliśmy Leonowi Sienkiewicza – „Ogniem i Mieczem” i „Potop”. To są przepiękne książki dla dziecka, które ma osiem lat. Idealne, bo dużo się dzieje, jest dużo pięknych walk, opisów. Oczywiście jak dzieci były małe, to czytaliśmy im bajki, ale też zdarzało się, że je wymyślałam, na przykład o kosmitach. Czytanie na głos jest bardzo ważne, również wtedy, kiedy dziecko się uczy. A dla rodzica to jest też powrót do dzieciństwa. I ta wspomniana już bezcenna bliskość – to jest ta chwila, w której dziecko zasypia, czuje się bezpiecznie, słyszy jakąś historię, która go porusza, a do tego uruchamia wyobraźnię, która jest przecież najbardziej kreatywnym ośrodkiem w naszym ciele. A później z tego wszystkiego rodzą się wielkie rzeczy. Wszystko zaczyna się w głowie. A żeby głowa była kreatywna, to musimy wciąż tę kreatywność w sobie pobudzać. Czytanie jest jednym z najważniejszych elementów tej historii.

A od takiego głośnego czytania blisko jest do śpiewu?

Myślę, że tak. Ja też jak śpiewam, jak ćwiczę, to mówię głośno teksty. Szczególnie kiedy ćwiczę projekt Steczkowska/Demarczyk, jak wyruszam w jakąś trasę. To jest bardzo trudny repertuar i muszę ćwiczyc z korkiem w buzi na głos, żeby dykcja była doskonała. Wia-



– Przestałam mieć jakiekolwiek żale, jakiekolwiek pretensje – wyznaje Justyna Steczkowska

domo, że śpiewam też głośno, bo jak inaczej! (śmiech)

W tym roku obchodziła pani swój jubileusz w Opolu. Chciałabym się cofnąć w czasie, do roku 1994, do Debiutów i właśnie do Opolu. Jak się pani od tamtego czasu zmieniła?

Dojrzałam, jak każdy w swojej drodze, jeśli oczywiście chce doj-

rzewać i skupić się na rozwoju, również duchowym, nie tylko muzycznym. Myślę, że jako człowiek zmieniłam się na lepsze. Na co dzień jesteśmy przede wszystkim ludźmi. To, że mamy jakieś etykiety – artystki, księgowej, mamy, córki, żony itd. – to są tylko etykiety, z którymi jesteśmy związani w naszym życiu, w społeczeństwie. Natomiast my jako istota jesteśmy czymś więcej. To w nas

mieszka boska iskierka zwana duszą. To ona nas zasila, ona nas prowadzi. Jeśli mamy z nią dobry kontakt, to nasze życie wygląda zupełnie inaczej. Jest pełniejsze, bardziej empatyczne, wyrozumiałe i piękne. Zawsze dążyłam do kontaktu z nią, ale nie wiedziałam, jak to zrobić. Poszukiwałam informacji, książek. To zresztą bardzo często polecam swoim fanom na Instagramie – żeby dotrzeć do tego

momentu, w którym naprawdę jestem w 100% połączona z duszą. Wiedziałam, że to da mi siłę i zupełnie inną perspektywę patrzenia na siebie, w kontekście nie tylko świata, ale też wszechświata. Ale też patrzenia na świat, który mnie otacza, czyli rodzinę, społeczeństwo, środowisko, w którym żyję. I wreszcie dotarłam do takiego momentu, który wydarzył się w Indiach, na warsztatach.

Co to był za moment?

Przepiękny i nieporównywalny z niczym innym! Każdy z nas, dopóki żyje, porusza się, myśli, jest zasilany energią duszy. Ale ona czasem zasila nas tylko tyle, ile musi, żebyśmy funkcjonowali. Natomiast kiedy naprawdę czujemy i spotkamy się z nią „twarzą w twarz”, to trudno porównać tę miłość z cymkolwiek innym. Pamiętam, że poczułam jak ta energia wraca do mojego ciała, zasilaając je w sposób niezwykle mocny. Oczywiście lały się łzy, bo to jest nie do opanowania. To jest też energia ciała. Ciało wszystko pamięta, jest najpiękniejszą książką o nas samych. Od tej pory wszystko zaczęło się zmieniać. I zmienia się nadal, na lepsze, we mnie samej jako człowieku.

To znaczy?

Przestałam mieć jakiekolwiek żale, jakiekolwiek pretensje, nieporozumienie między sobą a innymi ludźmi. Trzeba też pamiętać, że jestem tylko człowiekiem i też jestem uzależniona od emocji, które krążą wokół. Chcąc nie chcąc jesteśmy związani ze środowiskiem, w którym żyjemy. I nas też ono dotyczy. Teraz już wiem, jaki to jest schemat i natychmiast mówię sobie: „Naprawdę? Jeszcze tego nie zrozumiałaś?”. I wtedy moja dusza mi przypomina, że zożumiałam, tylko przez moment zapominałam, czepiając się czegoś, co do mnie nie należy i nie jest moje. Więc to była długa droga, która trwała wiele lat. Trzeba też pamiętać o jednej ważnej rzeczy. Że ta droga zaczyna się zawsze od naszej własnej chęci rozwoju. Więc jeśli mogę państwu powiedzieć coś od siebie, jeśli ta wiedza jest dla was cokolwiek warta, to pamiętajmy, że nikt za nas świata nie zmieni – naszego szczególnie.

FOT. W. WOJTKIEWICZ

Ale on się zmieni, jeśli my podejmiemy decyzję, że chcemy zrobić krok w stronę duchowości. A duchowość to nie są żadne czary mary, nic z tych rzeczy! To jest zwykła codzienność dbania o siebie, o swoje własne emocje, granice. O to, żeby naprawdę kochać siebie w takiej formie, jaką dostaliśmy. Dbać o swoje ciało, które jest najlepszą historią nas samych, bo to jest nasz odbiornik wszystkiego. Zapisuje w sobie każdą emocję. I zasypiając każdego dnia, trzeba odpuścić złe emocje, podziękować za kolejny piękny dzień. Podziękować sercu, duszy, wszystkim narządom za to, że dały nam kolejny krok w rozwoju. Wtedy rano człowiek budzi się jak nowo narodzony.

Czy z tej drogi, z tej wędrówki duchowej wzięła się też „Gaja”?

Tak, w dużej mierze. Zaczęło się to dawno, tak naprawdę od płyty „Anima”, w której opowiadałam o człowieku w kontekście wszechświata. Potem była płyta „Maria Magdalena”. Pomiędzy były inne popowe płyty, którymi się cieszyłam i jestem z nich bardzo dumna. Natomiast te dwa albumy, jeśli ktoś sobie ich posłucha, to zrozumie moją muzyczną drogę, która jest opowieścią o mnie samej, o mojej podróży duszy, o kierunku, w którym zmierzam. I bardzo wielu ludziom ta historia się przydała. Bardzo wielu.

Kiedy graliśmy „Marię Magdalene” po piętnastu latach w Planetarium Śląskim, ilość listów, podziękowań szczególnie od młodych ludzi, mnie oszołomiła. Pisali, że moja muzyka, że cały ten medytacyjny koncert uratował im życie. Łały się łzy ze wszystkich stron, i z mojej, i z ich. Wszyscy wiemy, że media społecznościowe, internet i wszystko to, co wydarzyło się przez ostatnie lata jest wspaniałą wolnością i możliwością zdobywania wiedzy, ale jest to też wielki smietnik, który ryje nam głowę. Musimy pamiętać, co wybieramy i co wspieramy swoją energią. Ludzie są przebadzowani i to jest największy problem. My, dorośli, czasem sobie z tym nie radzimy. Ale my byliśmy wychowywani w PRL-u, gdzie nie mieliśmy telewizorów – mojej rodziny nie było na to stać, nie mieliśmy telefonów, mieliśmy tylko siebie, tę emocjonalną bliskość z ludźmi, rówieśnikami, rodzeństwem, rodzicami – niektórzy gorszą, niektórzy lepszą. Akurat ja miałam bardzo fajną rodzinę i byliśmy ludźmi powiązanymi ze sobą. Dzisiaj – przez technologię – jesteśmy ludźmi powiązanymi z całym światem. Czyli z kim? Z nikim! I to jest największa bolączka naszych czasów dla młodych ludzi, którzy przebadzowani nie radzą sobie ze swoimi własnymi emocjami. A w internecie widzą świat, który jest wycin-

kiem prawdziwego życia – nie jest prawdą. Jaki Instagram jest prawdziwy? Żaden. Tam pokazujemy chwile, z których jesteśmy dumni, którymi się cieszymy. Urywki czegoś pięknego. Ale życie też jest trudne, czasem skomplikowane, czasem po prostu brzydkie. Świat jest doskonały w swojej niedoskonałości. I to wszystko trzeba umieć sobie powiedzieć. Jestem niedoskonała.

Co znaczy niedoskonały?

Właśnie. Inny niż koleżanka? To ona jest doskonała, a ja nie? Co to znaczy być doskonałym? Jesteśmy tu po to, żeby czegoś się uczyć, doświadczać, stawiać każdego dnia krok ku swojemu własnemu rozwojowi i zrozumieniu siebie. Nie można się porównywać z innymi. A internet i media społecznościowe wymuszają to na młodych ludziach. Stąd tyle depresyjnych sytuacji, samobójstw. To jest naprawdę ogromna skala, o której się na co dzień nie mówi, a przy tym brak jest wsparcia psychiatrów, psychologów, których jest po prostu za mało. Dlatego uważam, że muzyka i artyści są jedną z tych grup, która powinna brać jeszcze większą niż kiedykolwiek wcześniej odpowiedzialność za młodzież, do której mówię. I wielu młodych artystów to rozumie. Ja też rozumiem i dlatego opowiadałam o tej płycie i przypominam o niej ciągle, ponieważ ona rzeczywiście powoduje, że zaczynasz rozumieć siebie i patrzysz na świat z innej perspektywy, co czasem niektórym naprawdę w realu ratuje życie.

Wspomniała pani o rodzinie, o bliskości. Pani była związana z babcią i to od niej dostała pani pierwsze szpilki! Jak w tych szpilkach iść przez życie tak, żeby się nie połamaly?

Dobre pytanie – bardzo kobiece i sprytne (śmiech). To jest wszystko to, co powiedziałam przed chwilą. Mnie się wiele razy łamały szpilki. I miałam bardzo różne lata. Bywałam przemęczona, sfrustrowana, przeciążona. Trzeba pamiętać o tym, że artysta, który ma rozpędzoną karierę, która w zasadzie się od 20-30 lat nie zatrzymuje, wciąż jest w obrocie. A przecież przede wszystkim jestem mamą trójki dzieci. W tym wszystkim chciałam być wychowawcą na dobrych ludzi. Na tyle, na ile potrafię. Dzieci uczą się od nas, są naszym lustrem. To, co najważniejsze, to poświęcanie im czasu, bycie z nimi. Wychowanie to nie są prezenty, to nie jest pouczanie. To jest bycie w procesie.

Wiem, że w obecnych czasach mamy o wiele trudniej, niż mieliśmy kiedyś, chociażby w tym PRL-u, który pamiętam z dzieciństwa. Wtedy wychowywała nas i ciocia, i babcia, i dziadek. To po prostu była społeczność, była jakaś bli-

skość między ludźmi. Dzisiaj to jest o wiele trudniejsze, bo jesteśmy czasem naprawdę sami z tym wszystkim. I ja rozumiem rodziców i ich frustrację. Jestem dumna z każdego, kto podjął tę rękawicę i postanowił stworzyć rodzinę i nauczyć się bezwarunkowej miłości. Wiem, jakie to jest trudne. Nieraz łamałam szpilki, uczyłam się na swoich błędach, starając się ich nie powtarzać. I szłam dalej. Podnosiłam głowę i po prostu szłam. Najgorzej to zapaść się w sobie. I pozwolić sobie na to, żeby świat zewnętrzny miał na nas tak duży wpływ, żeby to nas raniło i łamało. To jest najgorsze. A sama też wiele razy wpadałam w taką historię. Dzisiaj już się to nie dzieje. I nawet jak coś mnie urazi – czy to jest hejterski komentarz, czy coś, co nie jest miłe – to przypominam sobie czas, w którym naprawdę było źle i zamykałam się w sobie na wiele dni. Dzisiaj to jest pięć minut. Czasem pojawia się łza, ale to jest łza, która rozumie, że musi przepłynąć przez ciało, żeby uwolnić emocje. Ona nie robi mi krzywdy i nie zamyka mnie w sobie samej.

Muzyka też ma moc terapeutyczną, a pani muzyka pojawi się w ten weekend w supraskim Teatrze Wierszalin, a chwilę później – bo 12 września – wystąpi pani w bardzo pięknej, kolorowej odsłonie z projektem Roma Symphonica w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

Nagrałam tę płytę wiele lat temu z Boban Markovićem, który jest pierwszą trąbką Serbii. To jest wspaniały romski muzyk, który szukał wokalistki do swoich piosenek, żeby ponieść ich kulturę i pokazać ją jeszcze w innym świecie. My jesteśmy z Romami związani, bo przecież jesteśmy krajem otwartym, takim, który chce zrozumieć innych ludzi. Nawet jeśli czasem coś nas różni, jeśli wkracza polityka, to i tak uważam, że my – jako Polacy, jako ludzie – jesteśmy otwarci. Przez wieki tak było, więc warto o tym pamiętać. Romowie zawsze tu mieszkali i zawsze tu byli. W Stalowej Woli, gdzie się wychowywałam, lata temu było takie osiedle, gdzie mieszkali Romowie. Byli już bardziej współcześni, chodzili do szkoły, byli zasymilowani z naszym społeczeństwem, więc to były już inne czasy niż kiedyś. Niemniej żyło się z nimi dobrze. Pamiętam, jak jeden z nich śpiewał w chórze mojego taty. Piękny chłopak, pięknie śpiewał, bo oni mają dar do muzyki, specyficzną wrażliwość, tworzą piękne melodie, piękną muzykę. Dużo wolności w tym jest. Pamiętam, że kiedy dostałam ten materiał Bobana Markovića, to się w nim zakochałam. Napisałam polskie teksty i ruszyliśmy w trasę, która osią-

gnęła bardzo duży sukces. I postanowiłam w 30-lecie swojej pracy zagrać tę płytę, ze względu na to, że jest magiczna, kolorowa, piękna i zjawiskowa. Cudowne piosenki, cudowna muzyka, a my na tej scenie robimy naprawdę show. I zapraszamy!

Motywy przewodnim naszej rozmowy stała się droga. Ta od 1994 roku do dzisiaj, ale też ta droga duchowa. A jaka jest droga od „Dziewczyny szamana” do „Mamacity”?

Myślałam, że spyta pani jaka jest droga od „Dziewczyny szamana” do szamanki (śmiech). Droga była długa. „Dziewczyna szamana” jest symbolem, wielkim przebojem. Stworzyłam ją z Grzegorzem Ciechowskim – ja pisałam muzykę, on tekst. Ale rzeczywiście z perspektywy czasu widzę, że byłam „Dziewczyną szamana”, czyli kogoś, kto był moim mentorem. Grzesiu był cudownym człowiekiem. Bardzo dużo przeżył i stworzył, i chciał zrobić krok w swoim rozwoju już nie jako wokalista, tylko jako kompozytor, ale też producent innych artystów, co mu się świetnie udało. Ja z „Dziewczyną szamana” byłam tego najlepszym przykładem. Dzisiaj już nie czuję się niczyją dziewczyną. Sama wiem co robię i kim jest szamanka. To jest moja własna wewnętrzna siła, do której dochodziłam przez wiele lat. Ale jestem dumna, że się nie zламаłam i nie skręcałam w strony, które mi się muzycznie nie podobały, a były w danym momencie modne. Natomiast w 30. roku swojej muzycznej kariery pomyślałam, co jeszcze mogę zrobić, czym zaskoczyć fanów? I wtedy wpadłam na megalianse Steczkowskiej. Chciałam, żeby to było totalnie odjechane i żeby to były takie połączenia, na które nikt nie wpadnie. Pierwszą postacią był Staszek Karpiel-Bułecka – świetny muzyk, bardzo energetyczny. Nagraliśmy „Pójdę tam”. To było o górach, pokochałam tę piosenkę, zgodziłam się w niej zaśpiewać. Ale to nie był taki megalians, którego ktoś by nie wymyślił, prawda? Nikt za to nie wymyślił megaliansu Steczkowska – Skolim. To ja wymyśliłam (śmiech), zachęcana trochę przez moje dzieci. Pomyślałam: dlaczego nie? Niech wszyscy gadają, niech będą zaskoczeni. Niech też pójdzie taki sygnał do kobiet po 50., czyli dojrziałych kobiet, żebyśmy nie starały się być niewidzialne. Że mamy swoje prawo do tego, żeby być nadal sexy, żeby nadal cieszyć się

Nie można się porównywać z innymi. A internet i media społecznościowe wymuszają to na młodych ludziach. Stąd tyle depresyjnych sytuacji, samobójstw

JUSTYNA STECZKOWSKA wokalistka

swoją urodą, sobą, tym, że w dużej mierze odchowaliśmy dzieci i mamy teraz wreszcie czas dla siebie. Czy wszyscy muszą mieć idealnie 58 w pasie, żeby ubrać obcisłą sukienkę czy szpilki? Ja tak nie uważam. Absolutnie nie! Mnie się podobają bardzo różne kobiety. Najpiękniejsze są te, które emanują swoją własną, piękną siłą. Myślę, że wiele kobiet wie, że to nie rozmiar czyni je pięknymi. Są kobiety, do których mężczyźni lgną, chociaż wcale na pierwszy rzut oka nie wyglądają jak dziewczyny z Instagrama. Bo chodzi o to, czym one emanują. I dlatego powstał ten utwór. On ma bardzo popową formę, ale wiele kobiet to zrozumiało, bawiąc się ze mną przy tej piosence. Dlaczego nie mogę być „Mamacitą”? Kto mi zabroni i dla czego miałby to oceniać? Po prostu bawmy się tym!

Powstały też kolejne megalianse?

Tak, z ikoną lat 90., czyli Paktofoniką. Uważam, że zrobili bardzo dużo dla społeczności, z którą do tej pory się nie łączyłam, bo też to jest trochę inny świat niż mój. Ale piosenka z Rahimem „Tam gdzie śpi nadzieja” jest po prostu świetna. Zawsze ich podziwiałam. To byli jedni z pierwszych prawdziwych raperów. Później jest kawałek z Tribblem, który jest świetnym artystą młodego pokolenia. Jakie będą jeszcze megalianse? Zobaczmy, może uda mi się jeszcze jeden nagrać.

Gdzie pani droga teraz panią prowadzi?

Zobaczmy. Cały ambaras polega na tym, żeby nie myśleć o końcu tej drogi. Jeśli rozumiemy, że droga jest sensem, to nie czekamy na to, żeby zobaczyć jej koniec. Bo koniec tej drogi jest też naszym końcem. To jest tak jak z dążeniem do sukcesu. Myślimy sobie: „jak będę miała 100 000 na koncie, będę wreszcie szczęśliwy”. A jak już masz te 100 000, to nie jesteś szczęśliwy. Jeśli wewnątrz nie jesteś szczęśliwy, to nawet 100 milionów cię nie uratuje. Jest mnóstwo bogatych i nieszczęśliwych ludzi. Tak samo jest z sukcesem. Niektórzy myślą: Jak sprzdam tyle i tyle płyt, jak zagram tyle i tyle koncertów, to będę wreszcie szczęśliwy. To tak nie działa. Droga mnie cieszy. Droga, a nie cel.

Ważne

Radomska projektantka mody Diana Walkiewicz - właścicielka marki DeVu stworzyła spektakularne kreacje sceniczne dla Justyny Steczkowskiej na jej trasę koncertową oraz na jubileuszowy występ wokalistki na Festiwalu w Opolu w 2026 roku. Projekty Walkiewicz obejmowały między innymi niezwykle suknie i kostiumy z gęsich pió

TEMAT TYGODNIA

Niezwykła historia Zuzi, łączniczki legendarnych - Ponurego i Nurta

Marianna Fudala skończyła właśnie 100 lat. Oto niezwykła historia łączniczki ze zgrupowań partyzanckich w Świętokrzyskiem - legendarnych dowódców, Ponurego i Nurta. Jako łączniczka Armii Krajowej o pseudonimie „Zuzia”, niosła meldunki, rozkazy i pomoc dla partyzantów działających w lasach w okolicach Wykusu

Anna Ząbecka

Urodziła się w 1926 roku w leśnej osadzie Węglów niedaleko Wąchocka w dzisiejszym powiecie starachowickim. Dorastała w miejscu, gdzie las był codziennością, a przywiązanie do Ojczyzny wynosiło się z domu. Kilkanaście lat później młoda Marianna Fudala z domu Krogulec znalazła się w samym środku wydarzeń, które na zawsze zapisały się w historii Ziemi Świętokrzyskiej. Jako łączniczka Armii Krajowej, pod pseudonimem „Zuzia”, niosła meldunki, rozkazy i pomoc dla partyzantów działających w lasach Wykusu.

Dziś, porucznik Marianna Fudala jest jedną z ostatnich żyjących

łączniczek legendarnych Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej Ponury-Nurt. Przez dziesięciolecia przypominała kolejnym pokoleniom o losach żołnierzy podziemia niepodległościowego i dbała o pamięć o tych, którzy walczyli o wolność Polski. W lipcu 2026 roku skończyła 100 lat

Dziewczynka z leśnej osady

Marianna Fudala urodziła się 13 lipca 1926 roku w Węglowie. Wychowywała się w rodzinie, w której patriotyzm nie był tylko słowem, ale codzienną wartością. Jej ojciec, Stanisław Krogulec, był gajowym i działał w konspiracji. Również jej bracia

zaangażowali się w walkę o wolność Polski.

To właśnie rodzinny dom i atmosfera, w której dorastała, ukształtowały jej późniejszą drogę. Kiedy wybuchła II wojna światowa, młoda Marianna musiała szybko dorosnąć.

„Zuzia” - łączniczka

W czasie okupacji została zaangażowana w działalność podziemną. W 1943 roku złożyła przysięgę wojskową i przyjęła pseudonim „Zuzia”. Początkowo działała w Polskim Wojsku Leśnym, a następnie została włączona do struktur Armii Krajowej podporządkowanych legendarnemu cichociemnemu, do-

wódcy partyzanckiemu pułkownikowi Janowi Piwnikowi „Ponuremu”.

Służyła w I Zgrupowaniu dowodzonym przez inną partyzantką legendę majora Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Jej zadaniem było przenoszenie meldunków, rozkazów, lekarstw i żywności dla partyzantów ukrywających się w świętokrzyskich lasach.

Przemierzała pieszo dziesiątki kilometrów. Docierała między innymi do Wąchocka, Bodzentyna, Starachowic i Sieradowic. Tajne wiadomości ukrywała w swoim warkocz, który stał się jednym z symboli jej konspiracyjnej działalności. Niemcy kontrolowali

wszystko co ludzie mieli przy sobie: torby, kieszenie i bagaże, ale nikt nie przypuszczał, że młodziutka dziewczyna niesie przy sobie sekrety całej siatki konspiracyjnej wplecione w jej warkocz.

Wielokrotnie ocierała się o śmierć. Podczas jednej z zimowych wypraw z meldunkiem wpadła do lodowatej wody, gdy łódź załamała się pod saniami na niedostatecznie zamrożonym zbiorniku.

O swojej służbie mówiła po latach z charakterystyczną dla siebie skromnością:

- Byłam pożyteczna, wszędzie poszłam i wszystko załatwiłam.

Różaniec w dłoni i pamięć o najtrudniejszych chwilach

REKLAMA

0011553698



znam.

poznaj nowy kanał dla tych, którzy chcą zrozumieć świat



znam. TO UCZUCIE

rozmowy o emocjach, kondycji psychicznej i wyzwaniach



EICHELBERGER

ekspert psychologii



znam. tenBiznes

rozmowy o tym, jak decyzje liderów i przedsiębiorców wpływają na otaczającą nas rzeczywistość



ZIELEWSKI X PIĘKOŚ

dziennikarze Strefy Biznesu

ZESKANUJ KOD



 WEJDŹ NA www.youtube.com/@ZNAM-PPG



Marianna Fudala podczas uroczystości z okazji 100 urodzin

Życie młodej łączniczki było pełne zagrożeń. W lutym 1944 roku Niemcy zamordowali jej ojca Stanisława.

Pani Marianna wspominała: „Byłam za ścianą, kiedy Niemcy bili tatusa i krzyczeli: „Mów!”. Nikogo nie wydał i za to poniósł śmierć”.

Rodzina Krogulców straciła niemal wszystko. Dom został ograbiony, matka została sama z dziećmi. Mimo osobistej tragedii Marianna Fudala nie przerwała działalności konspiracyjnej.

W 1944 roku pomagała również rannym Powstańcom Warszawskim oraz żołnierzom Grupy Kampinos.

Przez całą okupację towarzyszyła jej modlitwa i różaniec.

- Zawsze z meldunkiem w rękę miałam różaniec, który odmawiałam po drodze. Dzięki temu przetrwałam - wspominała.

Po wojnie mówiła: „Młodości to ja nie miałam, ale człowiek był szczęśliwy. Czekaliśmy na wyzwolenie, wierzyliśmy, że dożyjemy wolnej Polski”.

Po II Wojnie Światowej nie zapomniała o swoich towarzyszach broni. Przez kolejne dziesięciolecia, gdy próbowano zatrzeć pamięć o bohaterskich żołnierzach Armii Krajowej, Marianna uczestniczyła w uroczystościach patriotycznych, spotykała się z młodzieżą i dbała o miejsca pa-

mięci związane z działalnością Armii Krajowej.

To między innymi dzięki takim osobom jak Marianna Fudala w najtrudniejszych latach powojennych przetrwała pamięć o Wykusie.

Dla kolejnych pokoleń stała się świadkiem historii - osobą, która nie tylko znała wydarzenia z książek, ale sama była ich częścią.

Za swoją służbę i działalność na rzecz zachowania pamięci historycznej została odznaczona wieloma wyróżnieniami, w tym Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Sto lat życia i historia zapisana w jednym życiorysie

W 2026 roku Marianna Fudala obchodzi swoje 100. urodziny. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się 19 lipca w Opactwie Cystersów w Wąchocku. W wydarzeniu uczestniczyli najbliżsi jubilatki, przedstawiciele środowisk kombatanckich i samorządowych, mieszkańcy, duchowieństwo oraz reprezentanci Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Mimo stu lat życia pani Marianna nadal zachwyca swoją postawą, energią i witalnością. Podczas rozmowy przed uroczystością

dokończenie na stronie 18

REKLAMA

0011547975



Sekret udanych przetworów











Tradycja produkcji od 1932 roku

GWIAZDA TYGODNIA

dokończenie ze strony 17

mówiła o wartościach, które przez całe życie były dla niej najważniejsze. - Bóg, honor i ojczyzna. Trzy słowa. Nic więcej. To jest najważniejsze - podkreśliła.

Jubilatka wspomniała także o rodzinie, która zawsze pozostawała dla niej niezwykle ważna.

- Jestem zadowolona, że się udało dożyć tej setki. To jest łaska Pana Boga, nie moja. Nigdy nie liczyłam, że dożyję tylu lat - powiedziała wzruszona.

Historia zapisana na muralu

Historia Marianny Fudali została również upamiętniona w przestrzeni publicznej. Na murze oporowym wzdłuż wawozu przy drodze prowadzącej do Rataj w gminie Wąchock powstał wyjątkowy mural „Dziedzictwo Kobiet - Sztuka, Siła, Tradycja”.

Dzieło przedstawia cztery niezwykle kobiety związane z regionem: Mariannę Wiśnios, Anielę Grotowską, Mariannę Fudalę oraz Dorotę Falkowską-Adamiec. Każda z nich zapisała się w historii na swój sposób. Łączy je odwaga, pasja i wpływ na lokalną społeczność.

Wśród nich znalazła się Marianna Fudala - „Zuzia” z Wykusu,



Zdjęcia z młodości na zawsze będą przypominać patriotyczną postawę pani Marianny.

kobieta, która jako młoda dziewczyna ryzykowała życie, by pomagać innym, a później przez dziesięciolecie przypominała o tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

Dziś jej historia nie pozostaje tylko we wspomnieniach i archiwach. Jest także widoczna - na muralu, który przypomina kolejnym pokoleniom o sile, odwadze i wartościach.

100 urodziny

Porucznik Marianna Fudala, łączniczka Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nurt”, która podczas II wojny światowej działała na terenie świętokrzyskiego Wykusu, obchodziła właśnie swoje 100. urodziny. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się w niedzielę, 19 lipca 2026 roku, podczas mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku.

W uroczystej mszy świętej w Opactwie Cystersów w Wąchocku, obok samej Marianny Fudali, która wciąż zachwyca swoją postawą i witalnością, uczestniczyli jej najbliżsi, przedstawiciele środowisk kombatanckich i samorządowych z burmistrzem Wąchocka Robertem Janusem, mieszkańcy, duchowieństwo oraz reprezentanci Urzędu do Spraw

Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Podczas rozmowy przed nabożeństwem, pani Marianna Fudala zapytana o wartości, które były dla niej najważniejsze przez całe życie. Odpowiedziała krótko i zdecydowanie: - Bóg, honor i ojczyzna. Trzy słowa. Nic więcej. To jest najważniejsze - podkreśliła.

Wspomniała również o rodzinie, podkreślając, że ona także była i pozostaje niezwykle ważna. - Jestem zadowolona, że się udało dożyć tej setki. To jest łaska Pana Boga, nie moja. Nigdy nie liczyłam, że dożyję tylu lat - powiedziała wzruszona jubilatka.

Podczas nabożeństwa porucznik Marianna Fudala została uhonorowana Medalem Pro Bono Poloniae. Odznaczenie wręczył przedstawiciel Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, podkreślając, że medal jest wyrazem wdzięczności zarówno z okazji jubileuszu, jak i za całokształt służby dla Ojczyzny. - Medal Pro Bono Poloniae jest nadawany z okazji jubileuszu, jak również za zasługi tej kombatantki - zaznaczył przedstawiciel urzędu.

Jak wyjaśnił, odznaczenie honoruje osoby zasłużone dla kultury i waleczności o walkach nie-

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011557232

Sprawdź, jak się chronić przed oszustami w sieci

Cyberprzestępcy coraz częściej podszywają się pod znane firmy i instytucje, aby wyłudzić dane osobowe, informacje do logowania lub środki finansowe. Jedną z wykorzystywanych marek jest PGE, dlatego warto wiedzieć, jak rozpoznać próbę oszustwa i odpowiednio na nią zareagować. Na co zwrócić uwagę i jak skutecznie chronić się przed phishingiem?



Phishing - czym jest i jak działa?

Phishing jest formą oszustwa, w której przestępca podszywa się pod znaną osobę bądź zaufaną instytucję, aby wyłudzić poufne informacje, pieniądze lub zainfekować urządzenie szkodliwym oprogramowaniem. Najczęściej przybiera postać wiadomości SMS oraz e-maili wysyłanych z kont, które sprawiają wrażenie należących do firm lub instytucji publicznych.

Jak działają oszuści podszywający się pod PGE?

PGE Obrót ostrzega swoich klientów przed cyberprzestępcami, którzy w fałszywych wiadomościach SMS i e-mail, podszywając się pod pracowników PGE, usiłują wyłudzić dane logowania

i informacje dotyczące kart płatniczych. Oszuści informują o rzekomych zaległościach w płatnościach, niedopłacie do faktury lub zwrocie nadpłaty. Zachęcają do kliknięcia w link i zalogowania się do internetowego konta eBOK w celu wskazanym w wiadomości. Następnie użytkownik zostaje przekierowany na fałszywą stronę internetową, gdzie pod pretekstem odbioru środków pieniężnych przestępca próbuje pozyskać dane do bankowości elektronicznej, takie jak login, hasło czy dane karty płatniczej. Inną metodą są telefony i wiadomości SMS zachęcające do wejścia na fałszywą platformę internetową w celu weryfikacji przesłanej wcześniej oferty. Przestępca mogą również na-

klaniać do zainstalowania nieznanej aplikacji na urządzeniu mobilnym. Wykonanie tych czynności może doprowadzić do zainfekowania urządzenia złośliwym oprogramowaniem wykradającym hasła.

Czerwone flagi - jak rozpoznać podejrzaną wiadomość?

Chcąc skutecznie uchronić się przed cyberatakiem, warto zwrócić uwagę na kilka sygnałów ostrzegawczych:

- wiadomość pochodzi od nieznanego nadawcy (uwaga: nazwa nadawcy może być podobna do nazwy PGE);
- treść wiadomości zawiera błędy językowe, ortograficzne bądź stylistyczne;
- w wiadomości znajduje się nieznany lub podejrzan link (może on przypominać

adres oficjalnej strony instytucji);

- wiadomość zawiera informację o konieczności niezwłocznego działania, np. pilnego uregulowania należności lub potwierdzenia danych pod groźbą konsekwencji, takich jak odłączenie energii.

Wystąpienie któregokolwiek z tych sygnałów powinno wzbudzić ostrożność i skłonić do dokładnej weryfikacji wiadomości przed podjęciem jakichkolwiek działań.

Co zrobić, aby uniknąć cyberoszustwa?

Aby skutecznie chronić się przed cyberoszustwami, należy zawsze weryfikować informacje otrzymywane drogą elektroniczną i dokładnie sprawdzać adres nadawcy. Warto zwracać uwagę na każdy znak i literę, ponieważ nawet niewielka różnica, np. zmieniona litera, dodatkowy znak lub inna końcówka domeny, może wskazywać na próbę oszustwa. Przed kliknięciem w link należy sprawdzić, dokąd prowadzi dany adres, np. poprzez najechanie kursorem bez jego otwierania. Jeśli adres wygląda podejrzanie lub różni się od oficjalnych adresów PGE, należy zachować ostrożność.

Nigdy nie należy podawać danych osobowych ani informacji do logowania w wiadomościach SMS, e-mailach ani podczas rozmów telefonicznych. Nie wolno również otwierać podejrzanych linków ani wpisywać swoich danych na stronach, do których prowadzą, nawet jeśli wiadomość wygląda wiarygodnie. PGE Obrót nie wysyła w wiadomościach SMS linków przekierowujących do płatności elektronicznych wymagających szybkiej reakcji. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące tożsamości rozmówcy lub zasadności kontaktu, zawsze można się rozłączyć i samodzielnie zweryfikować sprawę, kontaktując się z infolinią PGE Obrót.

Jak sprawdzić, czy wiadomość rzeczywiście pochodzi od PGE?

Klienci PGE Obrót powinni pamiętać, że wiadomości wysyłane przez PGE drogą elektroniczną, dotyczące m.in. zaległych płatności, planowanego wstrzymania dostaw energii elektrycznej czy wystawienia nowej PGE eFaktury, zawierają dane pozwalające na ich weryfikację. W treści wiadomości znajdują się m.in.

numer klienta, numer faktury lub dokumentu, termin płatności oraz kwota do zapłaty. Faktury elektroniczne przesyłane są przez PGE S.A. wyłącznie z adresu: efaktura@gkpge.pl. Przed dokonaniem płatności należy każdorazowo sprawdzić numer rachunku bankowego. Każdy klient PGE Obrót posiada indywidualny numer konta, który można znaleźć na aktualnej fakturze, po zalogowaniu do serwisu PGE eBOK lub w aplikacji Moje PGE w zakładce „Płatności”. Czułość i ostrożność pozostają najskuteczniejszą ochroną przed cyberoszustwami. W przypadku podejrzenia próby wyłudzenia można zgłosić incydent za pośrednictwem strony incydent.cert.pl.

Więcej informacji dotyczących bezpieczeństwa znajduje się na stronie PGE w zakładce „Strefa Klienta”.





FOT. SOLECTWO RATAJE

Marianna Fudala urodziła się 13 lipca 1926 roku w Węglowie, niedaleko Wąchocka. Tu w wieku około 10-12 lat

podległościowych, upowszechniania wiedzy historycznej oraz krzewienia postaw patriotycznych. - Chcielibyśmy, żeby czyny naszych podopiecznych były postawą wychowania młodszej generacji - podkreślił.

Mural

Na murze wzdłuż wawozu przy drodze prowadzącej do Rataj w gminie Wąchock powstał wyjątkowy mural poświęcony kobietom, które swoją działalnością, talentem i odwagą zapisały się w histo-



FOT. ANNA ZABECKA

Na muralu poświęconym wyjątkowym kobietom związanym ze wsią Rataje upamiętniona została Marianna Fudala, łączniczka zgrupowań Ponury-Nurt. Wykorzystano zdjęcie z młodości

rii miejscowości oraz całego regionu świętokrzyskiego. Dzieło przypomina o czterech niezwykłych bohaterkach, których życie i dokonania do dziś inspirują mieszkańców. Jedną z nich jest Marianna Fudala.

- Wstawiła się niezwykle odważną jako łączniczka zgrupowań Ponury-Nurt. Do dziś jest świadkiem historii naszego regionu. W tym roku obchodzi swoje setne urodziny i cieszymy się, że nadal jest z nami. Dzięki temu możemy

uczyć się historii od osoby, która sama ją tworzyła i przeżyła - podkreśla pani Magdalena Majchrzyk ze Stowarzyszenia Przyjazna Wieś Rataje. Jedną z osób, które przyczyniły się do powstania muralu.

REKLAMA

0011556441



Twój Czas na zdrowie

-  Zakwaterowanie
-  3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego
-  Konsultacja lekarska
-  4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)
-  90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)
-  Voucher do Integracja Cafe

 52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320
 medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl
 www.solanki.pl

POLITYKA

Profesor Chwedoruk: Morawiecki nie jest już nikomu potrzebny

Jarosław Kaczyński wie, że jego kapitałem jest czas. Każdy tydzień przybliżający do wyborów wzmacnia prezesa Prawa i Sprawiedliwości i osłabia każdego wewnętrznego frondystę – mówi profesor Rafał Chwedoruk, politolog

Dorota Kowalska

Panie profesorze, w Prawie i Sprawiedliwości chyba dawno nie było tak wielkiego kryzysu, prawda?

Powiedziałbym, że kryzys w polityce jest stanem permanentnym. W obecnej polskiej polityce owe kryzysy dotyczą stabilnego systemu partyjnego i większość z nich nie zagraża istnieniu głównych partii. W dłuższym horyzoncie czasowym mogą zagrażać wynikowi w najbliższych wyborach. Natomiast niewątpliwie od lat 2010-2012, od momentu rozłamów w postaci PJN-u oraz Solidarnej Polski Ziobry, to jest najbardziej spektakularna sytuacja. W tym sensie, że pojawiła się grupa działaczy – choć tak na dobrą sprawę

z poważnych nazwisk oprócz Morawieckiego ujawniły się tylko dwie osoby – która artykułuje symboliczny wymiar swoich oczekiwań na zewnątrz, a domyślamy się, że chodzi też o zestaw oczekiwań, który nie jest ujawniany opinii publicznej, a który jest solą polityki. Jeszcze nie jesteśmy jednak w takim momencie, w którym moglibyśmy powiedzieć, że w PiS-ie doszło do rozłamu, że powstał z części klubu parlamentarnego oddzielny klub parlamentarny, że doszło do podziałów w samorządach lokalnych. W tym, co się dzieje, widziałbym, po pierwsze, ciąg rozliczeń, do których tak naprawdę na serio nie doszło w PiS-ie po 15 października i po drugie, dramatyczną walkę Mateusza Morawieckiego o polityczne przeżycie w sy-

tuacji, w której nie jest już tak naprawdę nikomu w polskiej polityce do niczego potrzebny.

Uważa pan, że Mateusz Morawiecki nie jest już nikomu w polskiej polityce do niczego potrzebny? Mocna teza!

Mateusz Morawiecki zrobił w PiS-ie karierę deus ex machina. Pracował w bankowości, mimo że miał przeszłość na prawicy, to jednak jego awanse były zaskoczeniem czy wręcz szokiem dla wielu działaczy. Mateusz Morawiecki w PiS-ie mógł zatem mieć tylko jedną misję po premierostwie Beaty Szydło. Taki klasyczny polityczny zwrot: pewną wyrazistością, prostolinijnością polityki zdobywamy serca wyborców, ale

potem, żeby utrzymać to, co wywalczyliśmy, musimy się przesunąć do środka. I Morawiecki miał być tym, który zneutralizuje siłę mobilizacji przeciwko PiS-owi, mobilizacji wielkomiejskich, liberalnych wyborców, który uczyni tę partię poważniejszą w przestrzeni międzynarodowej, wreszcie pokaże inne, bardziej technokratyczne oblicze rządu. Z tego wszystkiego nic nie wyszło. Nie tyle zresztą za sprawą samego Morawieckiego, bo okazał się dość sprawnym politykiem.

To dlaczego nie wyszło?

Nie wyszło dlatego, że musiał jako premier żyrować agendę radykalną, taką, która utwardzała PiS, pogłębiała dotychczasowe poparcie wśród tych samych grup wyborców.

W efekcie dzisiaj Morawiecki nie jest idealnym kandydatem na reformatora PiS-u, bo kojarzy się z rządami tej partii. Jest kompletnie niepotrzebny tym, którzy uważają, że niczego nie należy w PiS-ie zmieniać, że trzeba czekać na premię za konsekwencję, wierność poglądom i krytykę rządu. Morawiecki w ogóle jest w tej partii traktowany jako obcy przez część działaczy. Wreszcie większości PiS-u przeszkadza, bo stoi na drodze ewentualnych negocjacji z Konfederacją. Konfederacja swoich wyborców socjalizowała przecież w kontrze do rządu Mateusza Morawieckiego. PSL-owi też nie jest do niczego w tym momencie szczególnie potrzebny, bo co może zrobić Morawiecki? PSL swoje relacje z prawicą opiera na ośrodku prezydenckim.

REKLAMA

0011555547

ATRAKCYJNE APARTAMENTY INWESTYCYJNE

©©©© N A D M O R Z E M ©©©©



ZAINWESTUJ



ODZYSKAJ VAT



ZARABIAJ



**LOKALE
GOTOWE
DO ODBIORU**

Perła
Rozewia

www.perlarozewia.pl

Mimo wszystko za Morawieckim stoi czterdziestu parlamentarzystów i kilku europosłów, to jest jednak sporo!

Kto za nim stoi, to się dopiero okaże. Zachowując wszelkie proporcje, to jest tak jak z wypowiedzią dla mediów, a potem z zeznaniami w sądzie pod przysięgą. Niekoniecznie jedno równa się drugiemu. I tak samo tutaj – czymś innym jest sugerowanie przez kilku polityków, że stoi za nimi potężna armia czterdziestu pięciu posłów, a czymś innym będzie decyzja o opuszczeniu partii na kilkanaście miesięcy przed wyborami.

Mnie zastanawia jeszcze jedna sprawa: dlaczego Jarosław Kaczyński wyciągnął temat stowarzyszeń właśnie teraz?

Generalnie, Jarosław Kaczyński po 15 października hermetyzował partię. Chciał wzorem sytuacji po porażce w 2007 skonsolidować ją, zradykalizować. Wikał partię w różne spory zewnętrzne, które były i są w większości wypadków przegrane, natomiast mobilizują wyborców. I wydawało się, że ta taktyka zadziałała, bo doholował PiS do zwycięstwa w wyborach prezydenckich. Ale po tych wybo-

rach okazało się, że te głosy, jakie padły na Nawrockiego w II turze, to były bardziej głosy przeciwko Tuszkowi niż za PiS-em. Realne poparcie dla PiS-u ujawniła I tura. Sondaże teraz Prawa i Sprawiedliwości nie rozpieszczają. Na kanwie sytuacji na Ukrainie rośnie Grzegorz Braun. Cały czas też Konfederacja utrzymuje bardzo wysokie notowania. To przywróciło stan frustracji w partii. Natomiast Jarosław Kaczyński w konflikcie z każdym w PiS-ie ma jeden atut.

Jaki to atut?

Długopis. Długopis, którym będzie podpisywał listy w wyborach do Sejmu. PiS ma, mimo dużego osłabienia, wciąż potężne poparcie, ma ogólnokrajowe struktury, ma klub parlamentarny i ma zasoby finansowe. Nikt inny w takiej skali tego na prawicy nie ma, a już na pewno nie będą tego mieli rozłamowcy. Jarosław Kaczyński, mówiąc krótko, wie, że jego kapitałem jest czas. Każdy tydzień przybliżający do wyborów wzmacnia Kaczyńskiego i osłabia każdego wewnętrznego frondystę. Bo skąd wziąć ludzi i pieniądze na wybory, jeśli się nie ma za sobą struktur partyjnych? Im bliżej wyborów, tym Jarosław Kaczyński może sobie pozwolić na większą asertywność.

A Mateusz Morawiecki?

On nie ma już czasu. Może sobie pozwalać na publiczne frondy dotąd, dopóki jest rozpoznawalny w opinii publicznej, dotąd, dopóki większość opinii publicznej pamięta, że to były premier. Po następnych wyborach Mateusz Morawiecki, o ile właśnie nie dojdzie do wywrócenia stolika na prawicy, będzie postacią zupełnie drugoplanową. Mówiąc w skrócie: on ten stolik musi wywracać teraz.

Dobrze, ale ta strategia Kaczyńskiego, żeby radykalizować partię, żeby mianować Przemysława Czarnka ewentualnym przyszłym premierem, nie przynosi efektów. Notowania PiS-u są słabe, rosną Konfederacje. Wydaje się, że w tym wyszługu o wyborców Brauna i Konfederacji Kaczyński jest tym przegranym.

Niewątpliwie misja Czarnka nie przynosi, póki co, efektów. Zwłaszcza kontekst ukraiński nie sprzyja PiS-owi, bo ta partia musi głosić poglądy sprzeczne z własną polityką w czasach, gdy rządziła Polska. Więc wielu wyborców może sobie myśleć: Dlaczego oni nie mówili tego wszystkiego wtedy, kiedy mogli coś zrobić? Gdzie była

polska polityka wobec Ukrainy przez siedem lat do wybuchu wojny i przez rok trwania wojny? Wtedy PiS w zasadzie nie różnił się od Platformy swoim podejściem do Ukrainy i w kwestiach polityki gospodarczej, i w kwestiach polityki historycznej. I dlatego, jak sądzę, Jarosław Kaczyński uznał, że polityk postrzegany jako radykalny, człowiek z Lubelszczyzny, gdzie straty na rzecz Brauna były szczególnie duże w wyborach prezydenckich, temu podoła. Myślę, że tak naprawdę za wcześniej jeszcze, by oceniać w pełni tak zwany efekt Czarnka. Jeśli cokolwiek miało być tutaj rozstrzygnięciem, to wtedy, kiedy zakończyłaby się wojna, bo wówczas jeden z głównych czynników powodujących odpływ wyborców PiS-u do partii na prawo od niej przestałby funkcjonować. W tym momencie wojna za naszą wschodnią granicą wciąż trwa i Czarnek nie zmienia niekorzystnych dla PiS trendów. Dla mnie ewidentne było od początku, że nie chodzi o jego premierostwo, tylko chodzi o to, żeby podjąć polemikę z po raz pierwszy istniejącą w dziejach i to podwójną konkurencją na prawo od PiS-u.

No właśnie, bo chyba poraz pierwszy od wielu, wielu lat

zliczone głosy Konfederacji i Brauna, to więcej niż poparcie dla PiS-u.

Mówimy o jednym sondażu. Oczywiście nie zdziwię, gdyby do takiego scenariusza mogło dojść. Natomiast pamiętajmy, że ten topniejący skądinąd elektorat PiS-u to jednak elektorat w olbrzymim stopniu opierający się na bezwzględnej lojalności wobec tej partii. To są często wyborcy, którzy mają za sobą kilka elekcji, gdy głosowali na PiS. Natomiast elektorat Brauna to w dużym stopniu elektorat sytuacyjny: rozczarowani mężczyźni w średnim i starszym wieku głosujący na PiS, którzy nie mogli się pogodzić z jego polityką, szczególnie wobec Ukrainy. W przypadku Konfederacji Mentzena, to często młodzi ludzie o skrajnie rynkowych poglądach albo w ogóle niezainteresowani polityką. To są ruchome piaski. Tu nikt niczego nie może być niczego pewny do końca. Co zresztą pokazał rok 2023: notowania Konfederacji latem w procentach były prawie dwukrotnie wyższe niż te, które finalnie miały miejsce w wyborach. Więc na ile trwałe są tego typu migracje w tym momencie trudno powiedzieć, ponieważ partię protestu, a takimi bez

dokończenie na stronie 22

REKLAMA

0011557142

REKLAMA

0011553063

Dzień OTWARTY

UL. WARYŃSKIEGO 33D, BUSKO-ZDRÓJ

Zapraszamy na Dzień Otwarty pełen inspiracji, atrakcji i pozytywnej energii!



1 SIERPIEŃ 2026
11:00-17:00

WSTĘP
WOLNY!



- MUZYKA NA ŻYWO
- FIRMOWE GADŻETY
- POCZĘSTUNEK
- GOTOWE MIESZKANIA

Zakreślona LOTERIADA

GRAJ O MILIONY NAGRÓD

ZAKRĘĆ KOŁEM
I OD RAZU SPRAWDŹ, CZY WYGRYWAŚ!

DODATKOWO GRAJ O:

AUDI A3

18x ROWER ELEKTRYCZNY ECOBIKE

18x 12 000 zł NA WAKACJE.PL

KUP DOWOLNE PRODUKTY LOTTO ZA MIN. 10 zł I WEŹ UDZIAŁ W LOTERIADZIE

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

Szczegółowe informacje dotyczące liczby nagród oraz regulamin dostępne na www.lotto.pl
Okres sprzedaży promocji: trwa od 30 czerwca do 31 sierpnia 2026 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa

POLITYKA

dokończenie ze strony 21

wątpienia są i Braun, i w mniejszym stopniu również Konfederacja to partie, które są bardzo silnie uzależnione od bieżącej koniunktury. Jedno wydarzenie może to wszystko zmienić.

Tylko, jakby się ten kryzys w PiS-ie nie skończył, to pokazuje jedną rzecz: jak bardzo ta partia jest podzielona. Myślę, że wielu wyborców, także PiS-u zszokowała wymiana zdań na portalach społecznościowych między politykami wciąż tej samej partii, bo jak jeden z nich słusznie zauważył, to ryszard.

W Polsce liderzy partyjni absolutnie nie są pogodzeni z ideą frakcyjności. Ideą, która jest zupełnie normalna we współczesnej demokracji, w wielkich zachodnich partiach politycznych istnieją zinstytucjonalizowane, dopuszczane przez statuty partii frakcje. W Polsce to się zdarza w mniejszych partiach, ale też nie jest zbyt chętnie wykorzystywane. Coś, co powinno być normalnym dialogiem między różnymi nurtami wewnątrz partii, staje się jakąś niewyobrażalną sensacją. To nie jest tak, że wyborcy PiS-u doświadczają tego pierwszy raz.

Jarosław Kaczyński chyba dawno nie był w tak trudnej sytuacji, prawda?

Myślę, że był w takiej sytuacji w 2023 roku, po utracie władzy. Partia w różnym stopniu opierała swoją potęgę na zasobach publicznych, bo miała inny typ działacza i elektoratu niż druga strona barykady. I te zasoby w dużym stopniu straciła. Na dodatek przed PiS-em był wtedy cały cykl wyborów, a zwłaszcza w samorządowych PiS nigdy sobie dobrze nie radził, a i w europejskich bywało różnie. W wyborach samorządowych PiS stracił większość swoich dominium, ale utrzymał dość dużo sejmików. W wyborach europejskich było już trochę gorzej. To były najbardziej krytyczne momenty dla tej partii. W tej chwili, Jarosław Kaczyński pewnie dałby dużo, żeby przyspieszyć bieg czasu, bo każdy kolejny tydzień osłabia wewnętrznych frondystów PiS-u, a umacnia długopis w rękach Jarosława Kaczyńskiego. I atak Morawieckiego świadczy o tym, że on zdaje sobie sprawę z istnienia takiego mechanizmu.

To, co się dzieje w PiS-ie świadczy o tym, że sama pozycja Jarosława Kaczyńskiego słabnie? Bo kiedyś ra-

czej trudno by sobie było taką sytuację wyobrazić.

Tak jak nawet najwięksi przeciwnicy Jarosława Kaczyńskiego nie odmawiają mu zdolności do stawiania trafnych strategicznych diagnoz, które umożliwiały PiS-owi zwycięstwa, tak na poziomie taktyki jego kariera znacząca jest niebywałymi wręcz błędami. Warto pamiętać, że to jest polityk, który wylansował Lecha Wałęsę do roli prezydenta. To była fatalna prezydentura. Zresztą, Jarosław Kaczyński szybko stał się wrogiem numer jeden Wałęsy. To jest polityk, który wylansował Kazimierza Marcinkiewicza do roli premiera. Dalsze losy Kazimierza Marcinkiewicza pominiemy milczeniem. To jest polityk, który wylansował Zbigniewa Ziobrę i przez kilkanaście lat płacił rachunki za problemy ze Zbigniewem Ziobrą. To jest polityk, który wszedł w koalicję z Romanem Giertychem, przejął wyborców LPR-u, ale jednocześnie przejął stereotypy endeckie, które zaczęły być przypisywane PiS-owi, za co PiS płaci rachunki do dzisiaj. To jest polityk, który wylansował Kluzik-Rostkowską i Kowala. I moglibyśmy mnożyć kolejne nazwiska. To, że historia z Morawieckim tak wygląda jak wygląda, nie powinno stanowić

zaskoczenia. Zresztą chyba wielu starych działaczy PiS-u przestrzegało Jarosława Kaczyńskiego przed taką perspektywą. Niewątpliwie spośród różnych przeciwników Jarosława Kaczyńskiego, Mateusz Morawiecki jest jednym z poważniejszych, ale myślę, że dużo poważniejsze było odejście Ziobry, ponieważ Ziobro proponował stworzenie kopii PiS-u tylko bez Kaczyńskiego. Natomiast, do kąd chce iść Mateusz Morawiecki, trudno powiedzieć, bo elektoratu pomiędzy PiS-em a Platformą po prostu nie ma. Są elektoraty obok tych partii, ale nie pomiędzy.

Panie profesorze, cokolwiek by się nie stało, jak ta historia by się nie zakończyła, to osłabienie dla PiS-u?

Sytuacja, w której w Sejmie pojawiłyby się cztery kluby prawicowe, byłaby groteską. Europa jest przechylona w prawo, ale nie aż tak. Niewątpliwie taka sytuacja byłaby jakimś prezentem dla drugiej strony. Start czterech komitetów prawicowych w wyborach w skali ogólnokrajowej oznaczałoby, że prawdopodobnie dwa z nich byłyby zagrożone absencją w kolejnym Sejmie, a co najmniej jeden niemal na pewno znalazłby się pod progiem wyborczym. A każdy głos przy podziale

mandatów wedle reguły D'Hondta oddany na partię, która nie zdobywa pięciu procent poparcia, nie wchodzi do Sejmu, jest faktycznie głosem oddanym na tego, kto jest pierwszy, a pierwsza najprawdopodobniej będzie Koalicja Obywatelska. Nic nie wskazuje na to, zwłaszcza wobec kryzysu PiS-u, żeby tak się nie stało. Jak sądzę, od początku Donald Tusk po katastrofie w wyborach prezydenckich na tym opierał swoją strategię. Zakładał, że Koalicja Obywatelska, wchłaniając resztki wyborców Trzeciej Drogi, utrwali status partii numer jeden. Lewica z Czarzastym w roli marszałka utrzyma stan posiadania, a być może nawet wyprzedzi któryś z mniejszych komitetów prawicowych i w ten sposób pojawi się szansa na utrzymanie władzy. Oczywiście, że dla PiS-u jest to sam w sobie poważny dylemat, co zrobić i jakie będą tego efekty wyborcze. Niewątpliwie wyborcy Morawieckiego byłiby niemal wyłącznie wyborcami PiS-u. Ale jeszcze raz podkreślam - czynnik czasu będzie bardzo istotny. Morawiecki może mówić o CPK, a tak naprawdę, kogo w ostatecznej instancji obchodzi CPK? Natomiast PiS konsekwentnie licytujący się w różnych radykalnych treściach z Konfederacjami, będzie przynajmniej słyszany publicznie.

REKLAMA

0011557630

REKLAMA

0011557935

WIELKIE OTWARCIE NOWEGO SALONU FIRMOWEGO



Sobota - 25 lipca 2026
Godziny 09:00 - 19:00



Salon firmowy Ćmielów
ul. Ostrowiecka 47

Z okazji otwarcia

WYJĄTKOWY RABAT -25% NA CAŁY ASORTYMENT!*



Prezenty i niespodzianki przez cały dzień.

Świętuj z nami!

* promocja obowiązuje do 31 lipca 2026 r.

JAGODZIANKI ze świeżymi jagodami



6,50 zł/szt
przy zakupie
6 sztuk

*cena regularna za 1 szt. 8,90zł/szt- (63,57zł/kg)
cena przy zakupie 3 szt. 6,99zł/szt- (49,93zł/kg)
cena przy zakupie 6 szt. 6,50zł/szt- (46,43zł/kg)



PLEBISCYT

Oto często niewidoczny bohater lokalu, a zarazem jego serce

(ka)

Każde danie ma swoją historię. Zanim trafi na stół, powstaje nie tylko ze składników, ale też z pomysłu, doświadczenia, pasji i wielu godzin pracy człowieka, którego goście często nawet nie widzą.

To właśnie kucharz jest sercem restauracji. Osobą, która każdego dnia dba o to, by smak, jakość i estetyka potraw sprawiały, że goście chcą wracać.

KATEGORIA: KUCHARZ ROKU

Wojciech Ceglarek z Restauracji Kieleckiej w Kielcach wspomina, że gotowanie od zawsze było obecne w jego życiu. Już jako dziecko chętnie spędzał czas w kuchni razem z mamą i babcią, pomagając przy przygotowywaniu potraw na rodzinne uroczystości i święta. To właśnie wtedy narodziło się marzenie, by w przyszłości zostać kucharzem.

W swojej pracy najbardziej ceni moment, w którym może zobaczyć reakcje gości na przygotowane dania. - Satisfakcję daje mi to, jak przygotowuję danie i później patrzę, jak ludzie robią zdjęcia, jedzą z uśmiechem, po prostu robię, to prawie niecałe 30 lat i kocham to robić, kocham

To zawód wymagający zarówno talentu, jak również ogromnej determinacji, zaangażowania oraz wytrwałości. Praca w kuchni to nie tylko wiele etapów tworzenia dań, lecz także precyzja, odpowiedzialność, umiejętność działania pod presją czasu, współpracy z całym zespołem oraz planowania pracy. Menu może pozostawać niezmienne, ale każdy dzień jest inny, bo przynosi nowe wyzwania, a każdy gość ma swoje oczekiwania. Dobry kucharz potrafi jednak połączyć doskonale znane nam

być kucharzem - mówi. Wśród najważniejszych wspomnień z zawodowej drogi wymienia swoje pierwsze wesele, które przygotował krótko po ukończeniu szkoły. Było to dla niego wyjątkowe przeżycie i ważny krok w kulinarnej karierze. Szczególne znaczenie miało również zdobycie mistrzowskich uprawnień - dzień, w którym otrzymał dyplom, zapamiętał jako jeden z najważniejszych momentów swojej pracy.

Nominację w plebiscycie Mistrzowie Smaku przyjął z dużą radością. Jak mówi, to dla niego ogromne wyróżnienie i dowód uznania ze strony gości.

składniki w danie, które zostaje w pamięci na długo.

Choć najczęściej pozostają za drzwiami kuchni, ich praca budzi dobre emocje. To oni są autorami smaków, które zostają z nami na dłużej, przywołują wspomnienia z podróży, stają się częścią rodzinnych uroczystości i ważnych chwil. Kucharze mają swój udział w tych wspomnieniach, nawet jeśli pozostają w cieniu.

- Kucharze to często niewidoczni bohaterowie lokalu, a zarazem jego serce, dlatego w kolejnych dniach głosowa-

nia w plebiscycie Mistrzowie Smaku 2026 postanowiliśmy właśnie ich pokazać. Sprawic, by poznali państwo ich twarze, nazwiska i historie, którymi się z nami podzielili - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją Mistrzowie Smaku od strony redakcyjnej: - W Mistrzach Smaku wyróżniamy osoby, które swoją pasją, talentem i codzienną pracą budują kulinarną markę naszego regionu. Poznajmy bliżej kandydatów do tytułu Kuchacza Roku, dla których gotowanie to więcej niż praca.



KATEGORIA: KUCHARZ ROKU

- Moją pasją do gotowania zaczęła się już w dzieciństwie. Zawsze lubiłem obserwować, jak powstają różne potrawy, a z czasem sam zacząłem eksperymentować w kuchni. Największą satysfakcję daje mi radość osób, które próbują moich dań i wracają po więcej. To właśnie wtedy zrozumiałam, że gotowanie to nie tylko obowiązek, ale sposób na wyrażanie siebie i sprawianie innym przyjemności. Każdy nowy przepis jest dla mnie okazją do nauki i rozwijania swoich umiejętności, dlatego wiem, że chcę dalej podążać tą drogą - zaznacza Igor Rajewski (Sandomingo, Sandomierz). Największą satysfakcję daje mu

zadowolenie gości i świadomość, że przygotowane dania wywołują uśmiech na ich twarzach. Lubi tworzyć potrawy z najwyższą starannością i stale rozwijać swoje umiejętności. Każdy dzień w kuchni przynosi nowe wyzwania, które motywują go do dalszego doskonalenia. Szczególnie zapamiętał moment, gdy goście osobiście przyszli do kuchni, aby podziękować za przygotowany posiłek. To była dla niego ogromna motywacja i potwierdzenie, że warto wkładać serce w to, co robi: - Takie chwile przypominają mi, że gotowanie to nie tylko zawód, ale także możliwość sprawiania innym radości.



**MISTRZOWIE
SMAKU
2026**

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na:

echodnia.eu/swietokrzyskie/mistrzowie-smaku

BAR/BISTRO/JADŁODAJNIA ROKU

1. **Bistro Kazimierska Przysań**, Bejsce, Bejsce 252
2. **Bar Turystyczny**, Kielce, Żelazna 29
3. **Bistro u szwagra**, Bilcza, Marmurowa 2

KAWIARNIA/CUKIERNIA ROKU

1. **Kawiarnia Manufaktura Pietraszki**, Kielce, Piotrkowska 12

KELNER ROKU

1. **Nazarii Shevchuk**, Cafe Bristol - Bristol ART & Medical SPA, Busko-Zdrój
2. **Dominika Jaros**, Si Senior, Kielce
3. **Paweł Barański**, Hotel i Restauracja Panorama, Ostrowiec Świętokrzyski

KUCHARZ ROKU

1. **Adrian Paniewski**, Bistro Lilia, Włoszczowa
2. **Wojciech Ceglarek**, Restauracja Kielecka, Kielce
3. **Igor Rajewski**, Sandomingo, Sandomierz

LODY ROKU

1. **Słodka Chwila**, Chęciny, Armii Krajowej 14
2. **Fabryka Lodów**, Sielpia Wielka, Kąpielowa 3
3. **Lodziarnia Ta Panna**, Ostrowiec Świętokrzyski, Siennieńska 11

PIZZA ROKU

1. **Pizza House**, Jędrzejów, Przypkowskiego 41A/5
2. **Da Grasso**, Skarżysko-Kamienna, Leśna 3/1
3. **Delicioza Pizzeria&Caffe**, Nowiny, Perłowa 1

RESTAURACJA ROKU

1. **Trattoria Romana**, Kielce, Ściegiennego 258C
2. **Horizonte**, Krasocin, Wiatraczna 5A/7
3. **Kazimierska Przysań**, Kazimierza Wielka, Kolejowa 27

BARMAN/BARISTA ROKU

1. **Radosław Kowalski**, Music Club PwK, Ostrowiec Świętokrzyski
2. **Jakub Farmas**, Słoneczny Zdrój, Busko-Zdrój
3. **Anna Szymańska**, PrimaVera Lunch Bar-Caffe, Starachowice

BURGER ROKU

1. **Krówka i Polówka**, Skarżysko-Kamienna, 1-go Maja 67
2. **Culrem i Solą**, Kielce, Jeziorańskiego 53
3. **Street Pattis**, Kielce, Orla 2

KEBAB ROKU

1. **Polka kręci kebab**, Opatów, Szeroka 41
2. **KEBAB U PAULI**, Sędziszów, os. Sady 24
3. **Ostro Kebab**, Ostrowiec Świętokrzyski, Sienkiewicza 65

MENEDŻER GASTRONOMII ROKU

3. **Edyta Fechner**, Dwór Dwikozy, Dwikozy

MISTRZ SŁODKOŚCI ROKU

2. **Monika Chatys**, Piekarnia MJM Copiak, Błogoszów
3. **Izabela Petrus**, Kuchnia domowa, Mnin

GWIAZDA TYGODNIA

Tatiana Okupnik: Gdybym nie mogła robić muzyki, nie byłabym w pełni sobą

W tym roku mija dwadzieścia lat, od kiedy rozpoczęła solową karierę. Jubileusz ten przypieczętowała wydaniem nowego albumu – „Od siebie do mnie”. Nam opowiada, jak trudne doświadczenia ostatniej dekady wpłynęły na jej osobowość i jej muzykę

Paweł Gzyl

Twoja poprzednia płyta ukazała się dwanaście lat temu. Jakie miałaś uczucie, kiedy po raz pierwszy wzięłaś w dłoń nowy album?

Dotykałam, uśmiechałam się, cieszyłam się nim. Zmysły grają w moim życiu dużą rolę, więc zapach tego świeżego druku i dotyk okładki sprawiły mi dużą przyjemność.

Ta długa przerwa między tymi płytami wynika z tego, że dekadę temu wzięłaś sobie urlop macierzyński. Byłaś wtedy u szczytu kariery. To była trudna decyzja?

Nie, to była bardzo naturalna decyzja. Wiedziałam wtedy, że jestem gotowa na to, by stać się mamą, a nie chciałam tego robić w światłach reflektorów, żeby był temat dostępny dla szerokiej publiczności. Czułam, że to będzie bardzo intymny etap mojego życia. Stąd postanowiłam na chwilę zrobić sobie przerwę. Myślałam jednak, że będzie ona krótsza.

Brakowało Ci muzyki, kiedy zajmowałaś się dziećmi?

Zderzenie się z macierzyństwem było dość mocne. Pomimo tego, że byłam szczęśliwa, iż moje dzieciaczki są na świecie, bo bardzo świadomie podjęłam decyzję o zajściu w jedną i drugą ciążę, przydarzyła mi się depresja poporodowa. Skupiłam się więc na zaopiekowaniu się małuchami i dawaniu im wszystkiego z siebie oraz na tym, by przetrwać każdy dzień. Wtedy mój organizm sam podpowiedział mi, żeby muzykę całkowicie odsunąć na bok. I automatycznie zostało mi to odebrane: nawet nie miałam chęci jej słuchać. Wcześniej muzyka była wszechobecna w moim życiu. Tymczasem wtedy potrzebowałam ciszy. Muzyka mnie wręcz drażniła, dlatego nie mogę powiedzieć, że mi jej brakowało. Raczej brakowało mi poczucia, że wiem, kim jestem. To było najbardziej dominującą emocją. Z tyłu głowy miałam przekonanie, że wrócę kiedyś do śpiewania, tylko wiedziałam, że naj-



Tatiana Okupnik: Pojawienie się dzieci na świecie zmieniło bardzo moje myślenie

pierw muszę się sama ze sobą pokładać i zbudować na nowo.

Powróciłaś w 2022 roku z utworem „Mama idzie w długą”. Co sprawiło, że znów poczułaś chęć do śpiewania?

Złożyło się na to kilka rzeczy. Zaopiekowałam się swoją psychą przez terapię i leki oraz doszłam do siebie fizycznie po komplikacjach poporodowych. Miałam po prostu operację, która przywróciła mnie do normalnego funkcjonowania. Gdyby nie to, może dalej tkwiłabym w domu i nie wracała do tworzenia. Kiedy moje ciało zaczęło wreszcie funkcjonować nor-

malnie, nagle poczułam potrzebę słuchania muzyki. Minęło kilka miesięcy od tej operacji, położyłam dzieci spać i włączyłam program Jimmy'ego Fallona. Ktoś występował na koniec tego show i poczułam nagle, że mam ciarki. A przez wiele lat nic się takiego nie działo. Zaczęłam od razu szukać informacji o tym artyście, jakie ma inne piosenki. To była bardzo silna emocja i wiedziałam, że coś się we mnie budzi.

Kiedy zaczęłaś tworzyć nowe piosenki?

Po jakimś czasie zadzwoniłam do mojego basisty Maćka „Magnusa” Magnuskiego i powiedziałam,

że bardzo chciałabym wrócić do tworzenia. A on od razu stwierdził: „To przyjeżdżaj do Mikołajek i coś popiszemy”. I tam podczas pierwszej sesji z perkusistą Danielem Kapustką i gitarzystą Kacprem Stolarczykiem zrobiliśmy w dwa wieczory sześć utworów, które weszły na tę moją nową płytę. Emocje i opowieści po prostu wylały się ze mnie po tym długim czasie posuchy.

Tak w pełni obwieściłaś światu „Wracam” dwa lata temu na festiwalu w Opolu. Jak wypadło tamto spotkanie z kolegami i kolegami?

kami po fachu? Branża o Tobie nie zapomniała?

Opole czy Sopot to taka wyjątkowa okazja, kiedy możemy się spotkać ze sobą za kulisami. I wtedy też tak było, dzięki czemu po długiej przerwie mogłam porozmawiać z wokalistami, muzykami, ekipą techniczną. Bardzo sympatycznie odnosili się do mnie również dziennikarze. To Opole i „Wracam” było ważne, ale nie umieściłam tego utworu na płycie, bo czułam, że nie wpisuje się w jej charakter.

Od pierwszego singla do albumu minęły cztery lata. To dlatego piosenki na „Od siebie do mnie” są tak solidnie dopracowane?

Sama praca nad tymi nagraniami wcale nie trwała tak długo. Więcej zajęły przygotowania, ustawienie logistyki. Budowałam mój zespół muzyczny, szukałam menedżerki. Dziś jest nią Iza Biernat. Zanim ją znalazłam, szukałam firmy fonograficznej, która zechciałaby wydać ten materiał. To wcale nie było oczywiste. I to E-Muzyka otworzyła przede mną drzwi. Do urlopu macierzyńskiego żyłam, jak wszyscy muzycy, głównie z grania koncertów. W czasie przerwy nie pracowałam, więc nie zarabiałam. Nie mogłam sobie pozwolić na wynajęcie muzyków czy studia. Przekonałam się wtedy, że mam blisko siebie wielu cudownych ludzi, którzy wsparli mnie w tym moim powrocie na scenę i na początku nie oczekiwali ode mnie wynagrodzenia. Byli to nie tylko muzycy, ale też choćby moja makijażystka. Wydanie albumu „Od siebie do mnie” nie polegało więc tylko na napisaniu piosenek i ich dopracowaniu, ale był to proces składający się z wielu etapów. Dlatego też musiało upłynąć sporo czasu, by został on wreszcie opublikowany.

Wśród Twoich współpracowników znalazł się Marcin Bors – jeden z najbardziej uznanych producentów w Polsce. Jak to się stało, że to jemu powierzyłaś swoje nowe piosenki?

Mój gitarzysta Bartek Grzanek swego czasu zrobił u Marcina Borsa własną płytę. Jest na niej utwór „Będiesz moja dziś”, który bardzo mi się spodobał. Okazało się, że Marcin przeniósł się do swojego rodzinnego miasta Łodzi i pracuje w Radiu Łódź w studiu Henryka Debicha. Pomyślałam, że los podsuwa mi wyjątkową okazję. Umówiliśmy się na spotkanie i powiedziałam Marcinowi, co mi się marzy. Bardzo dobrze się zrozumieliśmy i ta nasza współpraca jest chyba najważniejszą dotychczas na mojej muzycznej ścieżce. Nagrywając tę płytę, chciałam mieć pełną wolność w wyrażaniu siebie. Ale gdyby nie Marcin, nie poszłoby to tak daleko. On stworzył mi przestrzeń na to, by nie chciał nic nikomu udowadniać, tylko śpiewać w taki sposób, który nie jest laboratoryjny i perfekcyjny, ale ma ludzki element. Marcin dawał od siebie mało uwag, jednak jego sposób pracy bardzo na mnie działał i czułam się w tym studiu bardzo bezpiecznie.

W efekcie powstały niekiedy bardzo niekonwencjonalne utwory, choćby „Jar” czy „Toast”, które trwają po 6 czy 7 minut.

Zależało mi na tym, aby ten album był przede wszystkim prawdziwy, żeby opowiedzieć na nim konkretne historie. Nie chcieliśmy kierować się tym, czy te piosenki mieszczą się w jakieś ramy czasowe. Przecież dzisiaj rozgłoszenie i media społecznościowe sprzyjają nagraniom, które trwają niespełna trzy minuty. Sięgnęłam na tej płycie po blues, rock, alternatywne klimaty, nie zastanawiając się, czy komuś kojarzy się to z moją wcześniejszą twórczością. Gdy Marcin wyczuł mój zapal i zaczęłam mu tłumaczyć, jak chcę nagrać utwór „Toast”, powiedział: „Czyli po prostu robimy muzykę! Cudownie!”. Po skończeniu pracy wyznał mi, że bardzo chciał pokazać tą płytą, że choć większość odbiorców nie kojarzy takiego śpiewania w moim wykonaniu, to ja potrafię coś takiego zrobić i stoją za tym sensowne treści. Myślę, że oboje daliśmy z siebie wszystko. Mam też nadzieję, że jeszcze uda nam się coś kiedyś razem zrobić, bo bardzo lubię z nim pracować.

W tekstach nowych piosenek podejmujesz trudniejsze tematy niż w swoich wcześniejszych przebojach. To było dla Ciebie też dużym wyzwaniem?

Nie mogę tak powiedzieć. Moja poprzednia płyta ukazała się dwa lata temu. Nie dałoby się nagrać podobnych piosenek, jakie na niej były, bo przez ten czas dojrzałam, zestarzałam się, przeżyłam wiele sytuacji. Mam cały ba-

gaż nowych doświadczeń, których nie miałam wcześniej. Nie czułam więc, że napisanie o tych sprawach jest dla mnie jakimś wyzwaniem. Zależało mi raczej na tym, aby ewentualny odbiorca, słuchając tych nagrań, poczuł emocjonalną prawdę, a czasem wręcz jakiś rodzaj niepokoju czy niewygody. Żeby muzyka i teksty były sobie bliskie. I mam poczucie, że te dwie sfery równoważą się ze sobą.

Płytę otwiera nowa wersja „Mama idzie w długą”. Dla Ciebie taką ucieczką od domowych obowiązków jest muzyka. Bez niej nie byłabyś do końca sobą?

Zdecydowanie. Po powrocie do tworzenia i śpiewania poczułam, jak bardzo mi tego brakowało – już podczas pierwszego koncertu po przerwie. Rola mamy jest dla mnie najważniejsza w życiu, ale wiem, że gdybym nie mogła robić muzyki, nie byłabym w pełni sobą. Zredukowałabym się do jednej funkcji, a ja składałam się z kilku części. Przecież zanim pojawiły się w moim życiu dzieci, miałam inne pasje. Jeśli bym z nich całkowicie zrezygnowała, wiem, że byłabym zgorzkniała. A to wcale nie byłoby dobre dla moich dzieci.

Równie osobisty jest utwór „Gdzie ja?”. Stawiasz w nim sobie pytania o własną tożsamość. Bardzo się zmieniłaś przez te trudne doświadczenia ostatniej dekady?

Myślę, że różnica jest duża. Pojawienie się dzieci na świecie zmieniło bardzo moje myślenie. Na pewno zmieniło się to, jak postrzegam siebie, to, jak odnajduję się w świecie. Większość z nas wie, że mając dzieci, schodzimy na drugi plan. Oczywiście nie mówię tu o rezygnacji z siebie, tylko o tym, że bierzemy odpowiedzialność za te małe istoty i wiemy, że musimy je poprowadzić w świat. Dzieci dały mi jednak też większy luz i nieprzejmowanie się tym, co ludzie powiedzą. To pozwala mi częściej zawałczyć o siebie, a wcześniej tego nie miałam. Dzisiaj już nie skupiam się na tym, aby sprawiać przyjemność innym czy zadowalać ich, zapominając przy tym o sobie. Dopiero po urodzeniu dzieci otworzyły mi się na to oczy i uznałam, że dalej tak nie może być.

I teraz w „Daj to głośniej” śpiewasz: „Chce mi się kochać, jeść, tyć”. To Ci daje obecnie największą radość?

Robimy ten wywiad dziesięć minut później niż się wcześniej umawialiśmy, bo musiałam zjeść obiad. (Śmiech) Cóż, uwielbiam jeźdzenie i to jedna z tych życiowych przyjemności, które bardzo cenię. Są dwie grupy ludzi: jedni jedzą

po to, żeby żyć, a drudzy żyją po to, żeby jeść. I ja jestem w tej drugiej grupie.

Kto by pomyślał: zawsze jesteś szczupła i gibka.

To przez koncerty. Gdybyś wiedział, ile ja wtedy spalam kalorii!

Nigdy jednak nie jest tak, że nic nas nie martwi i jesteśmy w pełni szczęśliwi. Co spędza Ci dzisiaj sen z powiek?

O tym właśnie jest „Daj to głośniej”. Odczuwam niepokój związany z naszą sytuacją geopolityczną. W ciągu mojej przerwy w karierze doprowadziłam się do lepszej formy psychicznej i fizycznej. Wykonałam ciężką pracę. W idealnym świecie żyłabym więc sobie teraz spokojnie, tymczasem dookoła polityczna zawierucha. Cytując piosenkę, to wszystko przez te „megalomańskie pyski, które mają dostęp do przycisków”. Noszę więc w sobie niepokój o przyszłość, którego nie chciałabym nosić. Szukam różnych sposobów na to, by wyrzucić z siebie ten stres i w moim przypadku jest to bardzo głośne słuchanie muzyki, które pomaga mi się zresetować. Kiedy dzieci są w szkole, gotuję czy sprzątam, to włączam muzykę i tańczę, co pozwala mi przestać myśleć o tych zagrożeniach.

„Rewolucja w sercach” to manifest Twojej kobiecości. Trudno Ci było po tych wszystkich zdrowotnych perypetiach odkryć swoją zmysłowość?

Ja jeszcze jej do końca ponownie nie odkryłam. „Rewolucja w sercach” to ostatni utwór napisany na płytę – i to nieprzypadkowe. Bo wydaje mi się, że z wszystkich etapów, przez które przechodziłam, to właśnie ten dotyczący sensualności został zostawiony na koniec. Ta piosenka jest więc wołaniem „S.O.S.” o potrzebę bliskości z drugim człowiekiem. Wcześniej czułam zawsze, że zmysłowość jest ważną częścią mnie i mojego życia. Zgubiłam to przez różne zawirowania zdrowotne i tęsknię za tym. Wiem jednak, że to jest proces, który musi odbyć się na własnych warunkach. W tym utworze pierwiastek męski przeplata się z żeńskim. Mój głos przeplata się więc z niosącym spokój i testosteron głosem Krzysztofa Zalewskiego.

O problemach w relacjach między dwojgiem ludzi mówią też piosenki „Na dwa” i „Santa Monica”. Opisujesz tu tę sytuację, kiedy po pierwszym zauroczeniu każde z partnerów zaczyna powoli żyć osobno. Jak sobie z tym poradzić?

Nie ma chyba na to jednej recepty. Kiedy w ostatnich latach zaczęłam bardziej otwarcie mówić, co się ze mną działo, moi znajomi i przyjaciele zaczęli ze mną bardziej szczerze rozmawiać. I te utwory są efektem tych zwierzeń. To nie tylko moje historie, ale też dotyczące tego, co widzę i słyszę naokoło. Kiedy oddalamy się od siebie, bardzo rzadko dzieje się to tylko z winy jednej osoby. „Na dwa” i „Santa Monica” opowiadają o tym momencie, kiedy w tańcu nam nie wychodzi i depczemy się nawzajem. Wtedy trzeba sobie zadać pytanie, czy nadal chcemy razem tańczyć, czy schodzimy z parkietu. I każdy musi na nie odpowiedzieć sobie sam.

Askał tutaj święta Monika?

Święta Monika to patronka otaczająca swą opieką matki, żony, wdowy. A utwór ten powstał w niecodzienny sposób. Kiedy byliśmy na sesji w Mikołajkach, nagrywałam na dyktafon to co tworzyliśmy. Kiedy wróciłam do domu, zaczęłam odsłuchiwać te nagrania i zobaczyłam nazwę zarejestrowanego pliku na dyktafonie: „Santa Monica”. „Skąd to się wzięło?” – pomyślałam. Zadzwońiłam do basisty i okazało się, że obok sali prób jest hotel o takiej nazwie i mój telefon nazwał nagranie w ten sposób. Będąc jeszcze w USA, odwiedziłam miasto Santa Monica. Przypomniałam sobie wtedy, czego i kogo patronką jest ta święta. Uznałam to za wystarczający znak, aby napisać o tym piosenkę.

Płytę kończy utwór „Toast”, gdzie pojawia się symboliczny babski krąg. Znalazłaś w trudnych chwilach wsparcie u innych kobiet?

Ten utwór jest właśnie moim hołdem i podziękowaniem dla wszystkich kobiet, które otoczyły mnie opieką. Nagrywając ten utwór w studiu, byłam już w innej formie psychicznej niż wtedy, gdy go pisałam, bo minęło kilka lat. Dlatego zaprosiłam do wykonania tej piosenki znajome i przyjaciółki. Jedna przyszła ze swoją siedmioletnią córką, a inna z jedenastoletnią bratanicą. Był też chór dziewczyn z akademii muzycznej w Łodzi i kobiety znane szerszej publiczności, które cenię. Każda z nich wypowiedziała takie zdania, które kiedyś od kogoś usłyszała pod swoim adresem, a które sprawiły, że poczuła się gorsza, umniejszona, zawstydzona. I coś dziwnego wydarzyło się w tym studiu. Mam wrażenie, że wzięłyśmy udział w jakimś manifestie kobiecości i ludzkiego wsparcia. Kiedy opublikowałam ten utwór, zaczął on żyć swoim życiem. Komentarze i wiadomości od kobiet

w różnym wieku mówiły o tym, że poczuły one w nim swój ból, wstyd i gniew.

Te kobiety to dobrze nam znane postaci.

To Sylwia Chutnik, Katarzyna Grochola, Lidia Popiel, Katarzyna Butowtt i Agnieszka Szpila. Cieszę się, że wszystkie zgodziły się na udział w „Toaście”. W ten sposób powstał swego rodzaju babski krąg.

Te dziesięć utworów składających się na „Od siebie do mnie” pokazuje drogą, jaką przeżyłaś od urodzenia dzieci do dzisiaj. Nagranie tej płyty pomogło Ci zrzucić emocjonalny balast tego czasu?

Już samo pisanie tekstów, a wcześniej wszystkie te procesy zadbania o zdrowie psychiczne i fizyczne sprawiły, że zrzuciłam z siebie te ciężkie warstwy. Znaczenie miało też opowiedzenie publicznie o tym, z czym się borykałam. Zrobiłam to, kiedy już wyszłam na prostą i pomyślałam, że mogę w ten sposób pomóc innym dziewczynom i kobietom, które przechodzą przez to, co ja przeszłam, a czują się w tym samotne. Bo ja tak właśnie czułam się w tym pierwszym momencie – kompletnie wyalienowana. Niestety, w 2016 roku mało mówiło się publicznie o depresji i komplikacjach poporodowych. Wydanie tego albumu uzmysłowiło mi, jaką drogę przeszedłam. Dziś odbieram to jako ogromną siłę i jestem z siebie dumna.

A co Twój mąż powiedział po przesłuchaniu tej płyty?

On był pierwszym odbiorcą tych piosenek, podobnie zresztą jak moi bliscy i przyjaciele. Słuchali je jeszcze w surowych wersjach. Czuli, że to moja nowa odsłona. Ale ponieważ mnie dobrze znają, wiedzieli od dawna, że faktycznie coś takiego mi w duszy gra. A potem nie mogli się doczekać, kiedy te piosenki ujrzą wreszcie światło dzienne.

Jak teraz fanom podoba się nieco inna Tatiana Okupnik niż ta sprzed dekady czy dwóch?

Czytam wszystkie komentarze w internecie pod teledyskami i są one bardzo budujące. Szczepnie przyznam, że nie spodziewałam się takiej reakcji. Zaskoczyła mnie wnikliwa ocena tej płyty ze strony dziennikarzy, ale też fanów. Analiza tekstów, nowego brzmienia. To bardzo wzruszające i budujące.

Teraz więc czas na koncerty.

Gramy już część utworów z nowej płyty, a jesienią odbędą się koncerty promujące album.

TEMAT TYGODNIA

Szkolnictwo wyższe. Uniwersytety na bezdechu

Coraz mniej studentów, także tych z zagranicy, coraz wyższe koszty utrzymania uniwersyteckiej infrastruktury, zbyt mała pomoc państwa – ponad jedna piąta publicznych uczelni wyższych zakończyła rok 2025 ze stratami. Trzeba oszczędzać. Ale przeciwko „głodzeniu nauki” protestują – ramię w ramię – studenci, profesorowie i pracownicy uczelnianej administracji

Dorota Kowalska

W maju na ulice Katowic wyszli studenci i pracownicy placówki. „Nie zaciskaj pasa, zaciskaj pięść!” – skandowali ci pierwsi. Zebrali się przed rektoratem, przynieśli ze sobą garnki, miski i uderzali w nie łyżkami.

– Będziemy walić w gary, by rektor raz na zawsze sobie zapamiętał, że skończyły się czasy udzielnego księstwa – zapowiadały organizatorki akcji ze Śląskiej Inicjatywy Studenckiej „Żbik”. Protestowały pod hasłem „Darcie japy na rektora – nie dla polityki głodzenia Uniwersytetu”.

Wszystko przez program oszczędnościowy, jaki wprowadzają władze uczelni, która rok 2025 roku zakończyła ze stratą wynoszącą 33 miliony złotych. To ponoć działania konieczne, by utrzymać stabilność finansową uniwersytetu. Część studentów i pracowników uważa jednak, że koszty kryzysu zostaną przerzucone na społeczność akademicką. Zbierali podpisy pod petycją i organizowali demonstracje przeciwko planowanym zmianom. Twierdzą, że obejmują one sprzedaż części nieruchomości, zwiększanie przychodów z wynajmu przestrzeni uczelni, dodatkowe obciążenia dla doktorantów, obniżenie pensji części pracowników, podwyższenie opłat w akademikach.

– Planowana jest sprzedaż niektórych nieruchomości Uniwersytetu Śląskiego, w tym budynku przy ulicy Żytnej 10, który obecnie objęty jest bezterminowym postępowaniem w trybie negocjacji – przyznała Małgorzata Poszwa, rzecznik prasowa UŚ.

I dodała, że plan nie zakłada obniżania wynagrodzeń ani masowych zwolnień pracowników. Wtórował jej rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. Ryszard Koziółek. Przekonywał, że działania mają przede wszystkim zabezpieczyć przyszłość uczelni i są odpowiedzią na syste-

mowe niedofinansowanie szkolnictwa wyższego w Polsce. „Nasza uczelnia funkcjonuje stabilnie i zachowuje płynność finansową” – zapewniał rektor w opublikowanym liście. Podkreślał, że oszczędności nie obejmą środków przeznaczonych na badania naukowe ani wsparcia socjalnego dla studentów.

Nie uspokaja to jednak części społeczności akademickiej. Boją się studenci, wykładowcy i pracownicy administracyjni.

– Naprawdę nie wierzę, że my się mamy godzić na takie głodzenie nauki. Ceny wszystkiego rosną, a moja pensja stoi w miejscu. Niedługo będę musiał sobie szukać jakiejś pracy na boku, żeby utrzymać rodzinę. Uniwersytet historycznie był miejscem buntu, kontestowania rzeczywistości i walki o ideały. Ja wierzę w moje współpracowniczki i moich współpracowników. Musimy protestować tak jak przeciwko reformie Gowina – mówił jeden z profesorów UŚ.

Podobna sytuacja, choć może nie tak dramatyczna, jest na innych uczelniach wyższych.

Uczelnie na minusie

Dane Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mówią same za siebie. Ze sprawozdań finansowych przedłożonych do końca czerwca tego roku przez 94 uczelnie publiczne wynika, że 20 z nich, a więc więcej niż jedna piątka, zakończyło rok 2025 ze stratą. Łączna wartość tych strat to 144,4 mln zł; najmniejsza z nich to 125,4 tys. zł, największa – i tu chodzi zapewne właśnie o Uniwersytet Śląski – 33,2 mln zł.

Jednocześnie, jak podkreśla ministerstwo, łączny wynik finansowy 94 uczelni publicznych nadzorowanych przez MNiSW ukształtował się na poziomie 496 mln zł (zysk). MNiSW nie gromadzi informacji o sytuacji finansowej uczelni niepublicznych.

Także raport „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych

za lata 2021-2025”, obejmujący sytuację finansową 21 uniwersytetów klasycznych w Polsce zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP), może niepokoić. Z danych wynika, że 2025 rok 6 z tych uczelni zakończyło ze stratą.

Jednocześnie dodatni wynik niektórych kolejnych uczelni udało się uzyskać jedynie dzięki odsetkom od otrzymanych obligacji. Łączna wartość tych odsetek wyniosła około 220 mln zł, podczas gdy suma wyników finansowych netto wszystkich uczelni osiągnęła poziom blisko 130 mln zł. Oznacza to, że bez tego wsparcia obraz kondycji finansowej sektora byłby wyraźnie słabszy.

„Pogorszenie wyników finansowych nie dotyczy pojedynczych jednostek, lecz występuje w różnym stopniu w wielu uniwersytetach publicznych. Oznacza to, że źródła problemów należy wiązać przede wszystkim z warunkami funkcjonowania całego sektora szkolnictwa wyższego, a nie z indywidualnymi decyzjami zarządczymi poszczególnych uczelni” – czytamy w raporcie.

Jego autorzy oceniają realną wartość subwencji przekazywanej uczelniom. Nominalnie łączna jej wartość dla 21 uniwersytetów KRUP wyniosła w 2025 roku 10,16 mld zł. Ale wzrost środków nie musi oznaczać proporcjonalnego wzrostu realnych możliwości finansowych uczelni.

W latach 2021-2025 uniwersytety zwiększyły nakłady inwestycyjne. W 2025 roku były one o 58 procent wyższe niż w roku 2021. Zmienia się także struktura ich finansowania: rośnie znaczenie subwencji i dota-

cji celowych, a maleje rola innych źródeł, w tym części środków zewnętrznych.

Subwencje najważniejsza

Z informacji MNiSW wynika, że do podstawowych źródeł finansowania uczelni publicznych należą: subwencja przeznaczona na działalność dydaktyczną oraz – w przypadku uczelni akademickich – na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego, dotacje podmiotowe na świadczenia dla studentów, wsparcie osób z niepełnosprawnościami i utrzymanie aparatury naukowo-badawczej, dotacje celowe na inwestycje związane z kształceniem i inwestycje związane z działalnością naukową, a oprócz tego darowizny, opłaty za niektóre usługi edukacyjne, przychody z działalności gospodarczej, dzierżawy, przychody z udziałów i odsetek, środki przyznawane w ramach programów w związku z realizacją różnego rodzaju przedsięwzięć, grantów i projektów.

Najważniejsze, jak zauważają autorzy raportu „Analiza ekonomiczna uniwersytetów publicznych za lata 2021-2025”, są jednak subwencje. Udział przychodów uzyskanych w formie subwencji do ogółu przychodów stanowi około 75 proc. Dla porównania: przychody uzyskiwane z tytułu opłat za usługi edukacyjne to tylko około 5 proc. przychodów.

Raport, zdaniem autorów, potwierdza, że polskie uniwersytety pozostają instytucjami odpowiedzialnie zarządzanymi i zdolnymi do realizacji swoich ustawowych zadań. Jednocześnie wskazuje, że „utrzymanie wysokiej jakości kształcenia i badań naukowych będzie wymagało stworzenia bardziej przewidywalnych i adekwatnych mechanizmów finansowania, odpowiadających rzeczywistym kosztom funkcjonowania współczesnych uczelni”.

W 2025 roku w 21 uczelniach zrzeszonych w KRUP zatrudnionych było łącznie 59 tysięcy pracowników, w tym niemal 33 tys. nauczycieli akademickich i 26 tys. pracowników niebędących nauczycielami. Oznacza to wzrost zatrudnienia o 966 etatów względem roku poprzedniego. W 2025 roku wynagrodzenia wraz z obowiązkowymi narzutami stanowiły aż 76 procent kosztów rodzajowych badanych uczelni.

Autorzy opracowania zwracają uwagę na niewystarczający poziom wynagrodzeń i stypendiów dla młodej kadry oraz doktorantów w relacji do realiów rynkowych.

Protestów coraz więcej

Protestują nie tylko Katowice. W maju na ulice Warszawy wyszli ramię w ramię profesorowie, asystenci, studenci i pracownicy administracji polskich uczelni. – Mamy dość – mówili jednym głosem. Domagali się godnych pensji i odrzucenia bezkosztowych reform, przypominając poli-

tykom, że bez stabilnego finansowania sektora akademickiego rozwój kraju stanie w miejscu.

– Nie stoimy tutaj jako studenci i profesorowie, doktorzy i magistry. Nie stoimy tutaj jako pracownicy uczelni, instytutów PAN, pracownicy naukowcy i nienaukowcy, dydaktyczni, badawczy, administracyjni. Stoimy tutaj jako reprezentanci jednego polskiego sektora nauki, który postanowił powiedzieć jednym głosem: mamy dość – słysząc było z głosników.

Na transparentach hasła: „Prestiżem się nie najemy”, „Moje bakterie muszą jeść”, a także „Silna nauka, silne państwo”, „Z pustego i Skłodowska nie naleję”, „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, bez nauki co to będzie”.

Pod opublikowanym na początku maja apelem do polityków o zwiększenie finansowania nauki podpisało się już ponad 25 tysięcy przedstawicieli ośrodków i instytucji badawczych z całej Polski.

Głównym hasłem majowego protestu było „3% dla nauki, 100% dla Polski”.

– Od lat mówimy jasno, że bez stabilnego i godnego finansowania polskich uczelni nie będzie możliwy rozwój naszego kraju. Żądamy systemowego, corocznego zwiększenia nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę o 0,3 proc. PKB do poziomu 3 proc. PKB. To jest dokładnie nasz dzisiejszy postulat – tłumaczyła Aneta Trojanowska, wiceprezeska Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP oraz prezeska ZNP na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Trojanowska zwracała uwagę, że postulaty płacowe dotyczą nie tylko nauczycieli akademickich, ale także pracowników administracyjnych, technicznych i badawczo-technicznych, bez których uczelnie i placówki naukowe nie mogą działać.

– Nie potrzebujemy kolejnych pustych deklaracji bez realnego finansowania. Potrzebujemy godnych wynagrodzeń i poważnego traktowania ludzi, którzy uczą, badają, administrują i utrzymują uczelnie wyższe oraz placówki badawcze przy życiu – podkreślała.

Krzysztof Pszczółka, zastępca przewodniczącego Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, przyjechał do Warszawy z Cieszyńska.

– Mamy najniższe nakłady w stosunku do PKB w historii. Jak mamy działać? Jak mamy pracować? Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, w Rosji 54, a w Polsce 34? Jak mamy się umiędzynarodawiać, współpracować i konkutować? – pytał.

Pszczółka odnosił się również do wysokości wynagrodzeń profesorów. – Pensja profesora to 9400 złotych, czyli 2245 euro. Najniższa krajowa w Niemczech jest wyższa. Najniższa krajowa w Irlandii jest

Dlaczego w Belgii na 10 tysięcy mieszkańców pracuje 110 naukowców, w Norwegii 160, w Niemczech 97, a w Polsce 34?

KRZYSZTOF PSZCZÓŁKA
Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”

Strata netto za rok 2025

Uniwersytet Śląski w Katowicach	33 204 939,66 zł
Szkoła Główna Mikołaja Kopernika	20 517 903,77 zł
Uniwersytet Szczeciński	18 055 417,42 zł
Uniwersytet Kaliski im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego	11 723 910,75 zł
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	10 812 581,43 zł
Uniwersytet Gdański	9 187 132,47 zł
Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie	8 766 270,25 zł
Akademia im. Jakuba z Paradyża	6 373 032,64 zł
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	6 115 817,89 zł
Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze	5 934 059,60 zł

ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

wyższa. To jest pensja profesora po ukoronowaniu kariery zawodowej? Mniej niż najniższa krajowa w krajach, z którymi mamy konkurować? – wyliczał Pszczółka.

Było też o studentach, o tym, że studiowanie nie może być przywilejem bogatych, a praca doktorska powinna być traktowana jak pełnoetatowa praca, a nie etap, który trzeba finansować z własnej kieszeni.

– Studenci muszą mieć zapewnioną możliwość studiowania. To nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą. Studia powinny być dostępne dla każdej osoby, która ma chęć rozwijania się, uczenia i poznawania świata – mówiła prof. Agata Starosta. I podkreślała, że problemem jest brak trwałych mechanizmów finansowania uczelni wyższych.

Zapytaliśmy MNiSW, jak próbuje pomóc uczelniom wyższym w Polsce. „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ostatnich latach podejmowało szereg działań mających na celu zwiększanie nakładów na uczelnie i poprawę ich sytuacji finansowej, w tym poprzez podwyższanie subwencji, przyznawanie dodatkowych środków na wynagrodzenia, wsparcie szkół doktorskich, domów studenckich, rozwój potencjału ba-

dawczego, dostępność, cyberbezpieczeństwo oraz inwestycje w infrastrukturę akademicką. Warto podkreślić, że Minister stabilizuje system szkolnictwa wyższego i nauki poprzez dodatkowe finansowanie, ale nie przejmując wewnętrznej polityki budżetowej uczelni. Uczelnie publiczne prowadzą samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego, zgodnie z przepisami o finansach publicznych (art. 408 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Ustawodawca przyznał im również samodzielną w zakresie przeznaczania środków subwencji (art. 407 ust. 2 ww. ustawy). Oznacza to, że decyzje dotyczące struktury przychodów i wydatków, w tym sposobu wykorzystania środków subwencji, należą do kompetencji uczelni” – czytamy w odpowiedzi ministerstwa.

Źródła problemów

Jak tłumaczy MNiSW, problemy finansowe wyższych uczelni mogą mieć „zróżnicowane źródła i zależą od indywidualnej sytuacji poszczególnych podmiotów, w tym od ich struktury organizacyjnej, zakresu prowadzonej działalności oraz modelu finansowania”.

„To kumulacja przeróżnych czynników, od rosnących kosztów funkcjonowania, w tym wynagrodzeń,

energii, utrzymania infrastruktury, aż po skutki inflacji. Znaczenie mają również uwarunkowania demograficzne, poziom wynagrodzeń na rynku pracy oraz możliwości pozyskiwania dodatkowych środków finansowych. W przypadku uczelni dysponujących rozbudowaną infrastrukturą, taką jak kampusy, laboratoria, biblioteki, domy studenckie i specjalistyczne zaplecze badawcze, występuje wyższy poziom kosztów stałych” – wskazuje MNiSW.

Zgadza się – nakłady na szkolnictwo wyższe to jedno, ale są też inne czynniki, które wpływają na fakt, że wiele uczelni wyższych ma kłopoty. Oprócz rosnących kosztów utrzymania całej uczelnianej infrastruktury i inflacji pojawia się problem demograficzny. Mamy coraz mniej młodych Polaków, a co za tym idzie, na polskich uczelniach od lat obserwujemy spadek liczby nowo przyjętych studentów. W przypadku

Studia to nie może być coś tylko dla wybrańców, dla osób, których rodziców stać na to, żeby wysłać ich na uczelnię wyższą

PROF. AGATA STAROSTA
Polska Akademia Nauk

uczelni publicznych w 2025 roku spadek wynosił 5,5 tysiąca osób w porównaniu do poprzedniego roku akademickiego. Na uczelniach niepublicznych było to ponad 7 tysięcy osób.

Większe powody do niepokoju uczelnie miały w roku 2024, kiedy liczba kandydatów na studia spadła aż o 15,6 tys. osób w przypadku uczelni prywatnych i o 31,9 tys., jeśli chodzi o uczelnie publiczne.

Do tego dochodzi zjawisko tzw. drop-outu, które przybiera niepokojące rozmiary. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przytoczyło raport, z którego wynika, że w ciągu zaledwie kilku lat z nauki zrezygnowało przeszło 1,3 miliona osób.

W raporcie wskazano dwie grupy przyczyn rezygnacji ze studiów: instytucjonalne oraz indywidualne.

„Do czynników instytucjonalnych zaliczono: niezadowolenie z programu i poziomu studiów, proporcji teorii do praktyki, mało elastycznego planu zajęć, integracji akademickiej i społecznej, poziomu kosztów, infrastruktury oraz organizacji i komunikacji na uczelni” – wskazuje MNiSW.

Są też inne powody porzucania studiów: brak zainteresowania wybranym kierunkiem, problemy zdrowotne, finansowe, praca zarobkowa, studiowanie na drugim kierunku oraz studiowanie poza miejscem zamieszkania, co wiąże się z dojazdami na uczelnię.

Ministerstwo zwraca również uwagę na skutki pandemii. Nagłe przejście na kształcenie zdalne i hybrydowe miało być dodatkowym obciążeniem zarówno dla uczelni, jak i dla studentów. Resort zauważa, że część szkół wyższych do dziś prowadzi część zajęć w tej formule.

Kolejna rzecz – koszty studiowania. Z raportu „Portfel studenta 2025” wynika, że średnie miesięczne wydatki studenta wynosiły w 2025 roku niemal 4 tys. zł. To o 50 proc. więcej niż w 2020 roku.

Tak, protestujący w maju na ulicach Warszawy mają rację: studia to dzisiaj luksus, na który nie wszystkim stać.

Coraz mniej obcokrajowców

Ale to nie wszystkie problemy uczelni wyższych. Przez lata umiędzynarodowienie było jednym z najważniejszych haseł polskiego szkolnictwa wyższego. Uczelnie otwierały kierunki w języku angielskim, rozwijały programy wymiany, budowały działy współpracy międzynarodowej i zabiegały o studentów z Ukrainy, Białorusi, Turcji, Azji czy Afryki. W wielu miastach zagraniczni studenci stali się stałą częścią akademickiej codzienności. Teraz ten trend wyraźnie słabnie.

Dane pokazują, że po latach wzrostu Polska traci część studentów z zagranicy, a jeszcze mocniej spada liczba nowych cudzoziemców rozpoczynających studia. Dla

uczelni to problem finansowy, organizacyjny i wizerunkowy. Dla miast akademickich także gospodarczy. Dla polskich studentów oznacza mniej kontaktu z międzynarodowym środowiskiem, językami, innymi doświadczeniami i kulturami.

Rok akademicki 2024/2025 był rekordowy. Według GUS w Polsce studiowało wtedy 108,6 tys. cudzoziemców, o 1,4 proc. więcej niż rok wcześniej. Najliczniejszą grupę stanowili studenci z Ukrainy – 47,5 tys., czyli 43,8 proc. wszystkich cudzoziemców. Dalej byli studenci z Białorusi – 12,2 tys. oraz z Turcji – 5,2 tys. Większość studentów zagranicznych (87,6 proc.) studiowała stacjonarnie. Blisko jedna trzecia wybrała uczelnie w województwie mazowieckim. Tyle że najnowsze dane pokazują już odwrócenie trendu. Jak podała „Rzeczpospolita”, w kończącym się roku akademickim 2025/2026 liczba studentów zagranicznych spadła o prawie 6,5 proc. – do niespełna 102 tys. Oznacza to zatrzymanie trwającego od kilkunastu lat wzrostu.

Najbardziej niepokojący jest nie tylko spadek ogólnej liczby cudzoziemców, ale malejący napływ nowych studentów. Raport „Studenci zagraniczni w Polsce 2025”, przygotowany przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, pokazuje, że w roku akademickim 2022/2023 Polska przyjęła 38 413 nowych obcokrajowców na studia, w roku 2023/2024 było ich 36 257, a w roku 2024/2025 już tylko 32 421. To spadek o prawie 6 tys. osób w ciągu dwóch lat. Ten wskaźnik powinien najmocniej niepokoić uczelnie. Łączna liczba studentów zagranicznych może jeszcze przez pewien czas wyglądać dobrze, bo obejmuje osoby już studiujące na kolejnych latach. Jeśli jednak coraz mniej cudzoziemców zaczyna studia w Polsce, za chwilę spadek będzie widoczny mocniej.

Dane mówią wprost, że „złote dekady” umiędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego właśnie się kończą. To mocne sformułowanie, ale uzasadnione. Polska nie przestaje być krajem akademickim atrakcyjnym dla cudzoziemców, lecz traci impet, który przez lata pozwalał uczelniom rozwijać ofertę międzynarodową.

To nie poprawi sytuacji szkolnictwa wyższego. Jak ją zmienić? Nie tylko pod kątem finansów, ale poziomu, bo trzeba pamiętać, że najlepsze polskie uczelnie załapują się do piątej setki najlepszych światowych uniwersytetów.

Tu potrzebny jest okrągły stół, przy którym usiądą fachowcy. Potrzeba jest merytoryczna dyskusja. Podczas protestów środowisk akademickich wciąż powtarzano jedno zdanie: nauka nie jest kosztem, który można odkładać na później – jest warunkiem rozwoju państwa.

Współpraca: Małgorzata Mészczyńska, Barbara Wesoła, Katarzyna Mazur, PAP

Przemysław Predygiel Pod żaglami

- W 1983 roku kapitan Krzysztof Baranowski zainaugurował pierwszą Szkołę pod Żaglami. Do projektu zgłosiły się tysiące młodych ludzi z całej Polski. Po wieloetapowych eliminacjach wybrano zaledwie trzydziestu. Miałem szczęście znaleźć się w tej grupie - informuje Przemysław Predygiel, kielecki aktor, były szef TVP Kielce. - Płynęli sami chłopcy. Mechanik „Pogorii” - Warek - szybko nadał nam przydomek „Kaczory”. Dlaczego? Podobno podczas sztormów potulnie znikaliśmy w kojach, za to w portach dumnie stroszyliśmy piórka. Dwa lata później na pokład „Pogorii” weszły kobiety, otrzymały przydomek - „Papuży”. W 1985 roku, pierwsza w historii światowego żeglarskiego kobiecego załoga, przepłynęła północnym Atlantykiem, „Śladami Wikingów”, do Kanady. Po ponad czterdziestu latach jeden z dawnych „Kaczorów”, czyli ja, miał zaszczyt oglądać film „Babski Rejs”, w reżyserii kapitana Krzysztofa Baranowskiego. Takie spotkania przypominają, że przygoda nie kończy się z ostatnią wachtą - podsumowuje kielecki „Kaczor”. **AK**

Olga i Wojciech Purtak Chwali żonę za jej wyjątkową sprawność

- O to, żeby ponad 700 uczestników 53. Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, miało gdzie spać i co jeść, dbała moja małżonka Olga, harcmistrzyni, festiwalowa komendantka do spraw zakwaterowania i wyżywienia, komendantka Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Kielce-Powiat - pochwalił żonę Wojciech Purtak, dyrektor „Szklanego Domu” w Ciekotach.

Mariusz Ostrowski Znow jest w grze, zrobi ważny film

Mariusz Ostrowski, rodowity kielczanin od robiący aktorską karierę, zagrał w czołówce obsady, w filmie pod tytułem „Nie Tylko Dla Dam. Fantastyczne Przygody Pani Kleopatry”, którego światowa premiera odbędzie się w sierpniu, podczas 15. Taurus Filmfest w Oberursel. Opowiada on o dziewczynce, która ucieka z domu dziecka, aby znaleźć prawdziwą rodzinę.

AK



FOT. ARCHIWUM

Rafał Zawierucha

Aktor z Kielc odcisnął dłoń w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach

- Moja dłoń odcisnięta w Alei Gwiazd w Międzyzdrojach. To niesamowite uczucie, to zaszczyt, że mogłem dołączyć do tak wspaniałego grona tych, którzy tworzyli i tworzą naszą kulturę, sztukę. Dziękuję Wam drodzy widzowie, że jesteście, że mogę dla Was robić to, co robię - zwierzył się znany aktor Rafał Zawierucha, pochodzący z Kielc, goszczący na 29. Festiwalu Gwiazd. - Jeszcze chwilę temu spacerowałem Aleją Gwiazd, patrząc na nazwiska ludzi, których od lat podziwiam. Teraz sam zostawiłem tam swój ślad. Ta dłoń to też zwrócenie Waszej uwagi na to, że czasem wystarczy jedno miłe słowo, jeden uśmiech, jedna wyciągnięta ręka do drugiego człowieka, aby świat stał się lepszym miejscem. Pierwsza, tej już odcisniętej mojej dłoni, dotknęła córka i żona. Dziękuję, że jesteście ze mną w każdym momencie. Dajecie mi wielką miłość i poczucie, że rodzina to cud, który dzieje się każdego dnia - zapewnił aktor, który od blisko roku mieszka i pracuje w Los Angeles, a po powrocie z wakacji w Polsce, rozpocznie tam zdjęcia do nowego serialu. Na zdjęciu z żoną w Międzyzdrojach. **AK**



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

Zbigniew Piątek Jajko Nadziei

- Podobno, kto uniesie „Jajko Nadziei”, symbol nowych początków, marzeń i wiary w przyszłość, temu szczęście sprzyja. W Astanie postanowiłem sprawdzić to osobiście - poinformował Zbigniew Piątek, znany kolarz szosowy, zwycięzca Tour de Pologne, dwukrotny olimpijczyk, który był przez parę kadencji burmistrzem Piekoszowa. Spędzał on wakacje w Kazachstanie.

AK



FOT. ARCHIWUM

Piotr Wilczak Urlop w Chorwacji i zwiedzanie Zadaru

Pozdrowienia z Zadaru przesłał w mediach społecznościowych wójt Mniowa w powiecie kieleckim Piotr Wilczak, który z żoną Jolantą wybrał się na urlop do Chorwacji. Nie tylko pływali się tam w Adriatyku, ale też w stolicy Dalmacji zwiedzali zadarskie Stare Miasto podziwiając Rzymskie Forum, kościoły, Morskie Organy, Powitanie Słońca i marinę z portem.



FOT. ARCHIWUM

Edyta Herbuś Razem świętowali w Łazienkach

- 9 lat razem. Taką rocznicę miłości świętujemy. Wczoraj było nam bardzo romantycznie, pod drzewem w Łazienkach Królewskich. Ale też po naszymu, czyli z humorem i dystansem - napisała w Internecie utytułowana tancerka i aktorka Edyta Herbuś, pochodząca z Kielc, dziękując Patrice Artist, że na zdjęciach jej relację z Piotrem Bukowieckim uchwycił.

Łukasz Gryń Wakacje w Kenii bardzo udane

- Dzień rozpoczęliśmy skoro świt, by przywitać wschód słońca w sawannie. To był magiczny moment, odgłosy dzikich zwierząt i krajozrazy. Później poznaliśmy prawdziwe oblicze Kenii. To cenna lekcja pokory, przypomina, jak wiele mamy, na co dzień - ocenia wójt Nowin, Łukasz Gryń, który z żoną Iłoną i rodziną podróżuje po Afryce. Rodzinne wakacje w Kenii wypadły znakomicie. **AK**



FOT. ARCHIWUM

Wacław Szarek 90 urodziny Mamy

Burmistrz Sędziszowa, Wacław Szarek, sporadycznie zamieszcza w Internecie zdjęcia z życia prywatnego, ale to było tak ważne, że się tu pojawiło z podpisem: - 90-ta rocznica urodzin mojej kochanej Mamy Heleny! Dziękuję za wszystko. Mama może być dumna z syna, który jest burmistrzem od 2002 roku, wybranym w pierwszych bezpośrednich wyborach samorządowych.

AK



FOT. ARCHIWUM

MUZYKA

Mistycyzm bliski epoce dzieci-kwiatów

Nazywa się ją „matką chrzestną punka”. Coś w tym jest – w końcu jej debiutancki album „Horses” z 1975 roku zawierał taką dawkę surowego rock and rolla, że zainspirował całe pokolenie, które chciało rewitalizować tę muzykę w duchu wczesnych lat 60. Z drugiej jednak strony w jej piosenkach od początku, poza buntem wobec zastanego świata, jest poetyckość i mistycyzm bliższy epoce dzieci-kwiatów.

Patti Smith Napisala wiele książek i większość z nich ukazała się w Polsce. Tak naprawdę dopiero teraz dostajemy jednak tę, która najbardziej przypomina typową rockową autobiografię. „Chleb aniołów” ma bowiem bardzo linearną narrację, toczy się od dzieciństwa do czasów obecnych i obejmuje właściwie całe dotychczasowe życie artystyczne i prywatne amerykańskiej gwiazdy.

Smith pisze prostym i czytelnym językiem, opowiada ciekawie, choć okrasza swą biografię nieustannymi aluzjami do sztuki. Ta erudycyjność nie przeszkadza czytelnikowi w śledzeniu losów niekonwencjonalnej gwiazdy rocka. A ma ona o czym opowiadać – i robi to w zajmujący sposób. Może kiedyś powstanie fabularny film o Patti Smith? „Chleb aniołów” byłby dlań gotowym scenariuszem.

Paweł Gzyl



Patti Smith, „Chleb aniołów”, wydawnictwo Czarne, Seria Amerykańska, wyd. Czarne 2026

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Karol Nawrocki

Pozował przed kościołem

Choć prezydent ma sporo obowiązków, znajduje jednak czas na to, co dla niego najważniejsze. I tak oto wybrał się z najbliższymi w minioną niedzielę na mszę świętą w kościele w Juracie. Towarzyszyła mu żona Marta, córka Kasia, syn Antoni i siostra Nina. Na miejscu obecni byli paparazzi, którzy udokumentowali udział rodziny w nabożeństwie. Po zakończeniu mszy prezydent zatrzymał się przed świątynią, gdzie rozmawiał ze zgromadzonymi osobami i pozował do pamiątkowych zdjęć z mieszkańcami oraz turystami. Tego dnia Karol Nawrocki założył czarną koszulę z długim rękawem, ciemne spodnie oraz sportowe, czarne buty. Marta Nawrocka ubrała gładki, brązowy top, na który narzuciła białą marynarkę. Do tego dobrała klasyczne, niebieskie dżinsy oraz białe sneakersy.

Grażyna Szapołowska

Dokazuje na plaży

Gwiazda polskiego kina spakowała walizki i wybrała się do słonecznego Alicante. Podobnie jak jej młodsze koleżanki i koledzy dokumentuje teraz swe wakacje w internecie. Oglądając zdjęcia, które umieszcza na Instagramie zaskakuje fakt, że wybrała się nad morze w błyszczącej sukni, obsypanej mieniącymi się w słońcu cekinami. Na jednym z opublikowanych ujęć widzimy, jak wygina się na drewnianej balustradzie kładki prowadzącej na plażę, wymachując bosymi stopami. Na kolejnych fotografiach leży w wieczorowej sukni na piasku, strojąc śmieszne miny do obiektywu. W hiszpańskiej wyprawie aktorce towarzyszy jej córka, Katarzyna Jungowska, która z kolei zapozowała w bikini na tle napływających na brzeg fal. Szapołowska podpisała zdjęcia krótko: „Matka i córka”.

Michał Wiśniewski

Dostał inny komunikat

Lider zespołu Ich Troje był gościem „Faktu”, gdzie udzielił wywiadu Monice Richardson. Z rozmowy dowiedzieliśmy się, że jego związek z Mandaryną był oparty na głębokiej miłości. Jednak już po zawarciu małżeństwa do ich relacji zaczęły wkraczać osoby z zewnątrz, mający negatywny wpływ na ich decyzje. Szczególnie ostro wypowiedział się o Katarzynie Kanclerz. – W przypadku Marty była to menedżerka, która wiedziała wszystko najlepiej i miała największe zaufanie. Przeczytałem ostatnio wywiad, gdzie Marta powiedziała, że ona nie chciała rozvodu, ona chciała dać nam czas. Ale komunikat, który do mnie dotarł, był



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Sandra Kubicka zachwyciła się masażem na greckiej wyspie Rodos, gdzie przebywa na wakacjach

zupełnie inny. Zawsze jest brak komunikacji – powiedział.

Rafał Brzozowski

Nie przekroczył granic

Kilka dni temu w plotkarskich mediach gruchnęła informacja, że 1 sierpnia w jednym z warszawskich kościołów odbędzie się ślub popularnego piosenkarza. Niestety, nie wiadomo kim jest jego wybranka. Brzozowski chroni jej prywatność i nie pokazuje się z nią publicznie. Pudelkowi udało się jednak ustalić, że wokalista planuje huczne wesele. Wśród zaproszonych gości znalazła się Edyta Górniak, która przyjaźni się z nim od wielu lat. – Rafał Brzozowski jest chyba jedyną osobą, albo jedną z niewielu, które są kompletnie bezkonfliktowe. To człowiek, który zawsze wszystkim życzy powodzenia. Jest życzliwy i bardzo go lubię. Nigdy nie przekroczył żadnych granic w naszej, już kilkuletniej, serdecznej znajomości. Zawsze czuję się przy nim bezpiecznie – powiedziała Górniak o przyjacielu.

Roksana Węgiel

Szybko wyfrunęła z gniazda

Młodziutka piosenkarka wyszła za mąż w 2024 roku, mając zaledwie 19 lat. Jej wybrankiem okazał się starszy od niej o 8 lat Kevin Mglej. Podczas niedawnego wywiadu dla „Vivy”, wokalistka opowiedziała o tym, jak jej rodzice zareagowali na to, że tak młodo wychodzi za mąż. – Na początku też nie byli zadowoleni z takiego obrotu spraw. Nie dziwię im się, przecież mieli obawy, czy to dobra relacja, czy poważna, czy się nie rozmyśli. Musieli sobie pewne rzeczy poukładać, a przede wszystkim zrozumieć, że nie jestem już małą dziewczynką. Nie spodziewali się, że tak szybko wyfrunę z gniazda,

bo przecież zawsze mówiłam, że będę z nimi długo mieszkała, bo nigdzie mi się nie spieszy – wyznała.

Maria Prażuch-Prokop

Wierzy w prawdziwą miłość

Była żona popularnego prezentera przez wiele lat pozostawała w jego cieniu. Kiedy tylko jednak doszło do rozvodu, nagle stała się prawdziwą celebrytką. W miniony wtorek Polsat ogłosił, że Maria Prażuch-Prokop zostaje prezenterką stacji. „Poznajcie prowadzącą nowy program „Wielka Miłość”! To Maria Prokop – i to jej telewizyjny debiut! Po latach w korporacji zmieniła życie o 180 stopni: dziś dzieli czas między Polską a Teneryfą, prowadzi jogę i wspiera kobiety w rozwoju” – napisano w komunikacie. „Wierzę w prawdziwą miłość, a ten program daje uczestnikom odwagę, by otworzyć nowy rozdział w swoim życiu” – dodała celebrytka.

Sandra Kubicka

Zachwyciła się masażem

Celebrytka jest związana od dwóch miesięcy z Adamem Zaorskim. Wspólną pasją zakochanych niewątpliwie są podróże. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca zawitali na Mazury i udali się na kilkudniowe wakacje do Włoch. Teraz para wybrała się do greckiej Rodos. Tuż po przylocie i zameldowaniu w hotelu zakochani wybrali się do restauracji, gdzie po posiłku Zaorski zafundował Kubickiej masaż łydek. „Żyć nie umierać” – podpisała celebrytka wideo z tego wypadu. Para zatrzymała się w hotelu, w którym w ten weekend trzeba zapłacić 2148 zł za noc. Obiekt oferuje także apartament z prywatnym basenem, a wówczas cena wzrasta do 3190 zł.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wykażesz się dzisiaj nadzwyczajną skutecznością. Będzie można odcinać kupy od tych sukcesów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że krytycznie spojrzysz na relacje łączące Cię z niektórymi osobami.

Baran (21.03 - 19.04)

Z nakłonieniem Cię do zmiany zdania trudności będą mieli nawet Twój bliscy. Twój upór osiągnie wyżyny.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop zapowiada udany dzień.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Ludzie nie będą podzielać Twojego zdania. Horoskop na dziś wróży, że może to stać się zarzewiem konfliktu.

Rak (22.06 - 22.07)

Będziesz ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Twoja pomoc okaże się skuteczna.

Lew (23.07 - 22.08)

Ujawni się u Ciebie chęć mówienia wszystkiego „prosto z mostu”. Niektórzy będą zaskoczeni Twoją postawą.

Panna (23.08 - 22.09)

Wykorzystasz dzień na łagodzenie napięć i konfliktów. Horoskop na dziś zapowiada, że nikt nie odrzuci Twojej ręki wyciągniętej do zgody.

Waga (23.09 - 22.10)

Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wykażesz się dużą otwartością na potrzeby i oczekiwania innych osób.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie oceniaj nikogo na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop na dziś, to wskazówka, by swoje opinie opierać na wiedzy z kilku źródeł.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Przyda Ci się umiejętność trzymania jednoczesnej kontroli nad kilkoma zadaniami. Horoskop na dziś mówi, że będzie to trudne zadanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie możesz liczyć na dłuższe chwile ciszy, spokoju i samotności. Horoskop dzienny na piątek mówi, że dużo będzie się wokół Ciebie działo.

SŁOWNIK: AGA, ASANI, GHO, INRO. SUMITA.

ROZWIĄZANIE: IM WIĘCEJ WŁADZY, TYM WIĘCEJ ZŁA.

LEKKOATLETYKA

Czekają nas trzy dni przygody z królową sportu

To ostatnia szansa dla tych, którzy chcą przeżyć przygodę życia i pojechać na najważniejszą imprezę sezonu, czyli mistrzostwa Europy. A bilety do Birmingham są już bukowane. Ostateczny termin mija w niedzielę, 26 lipca

Paweł Wiśniewski

Przed nami kolejne piękne – miejmy nadzieję – widowisko z udziałem „królowej sportu” czyli 102. edycja lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Przez trzy dni na stadionie im. Wojciecha Nowickiego w Białymstoku, w Zwierzyńcu, najlepsi z najlepszych powalczą o prymat w kraju.

Najważniejszą tegoroczną imprezą lekkoatletyczną są mistrzostwa Europy, które w dniach 10-16 sierpnia zorganizuje Birmingham na „Alexander Stadium”.

Do tegorocznych mistrzostw Polski nie zgłosiło się wielu zawodników – jedni wezmą udział w sierpniowych mistrzostwach świata juniorów (Eugene, Oregon, 5-9 sierpnia) – Anastazja Kuś (400 metrów), Kinga Jackowska (pchnięcie kulą) czy Bartosz Pytlak (200 metrów), inni sygnalizują problemy zdrowotne (Justyna Święty-Ersetic, Alicja Sielska, Marcelina Witek-Konofał, Malwina Kopron czy Oliwier Wdowik, Filip Rak, Krzysztof Kiljan, Patryk Dobek, Michał Gawenda i Hubert Trościanka).

Mistrzostwa Polski mistrzostwami Polski, ale docelową imprezą są mistrzostwa Europy. Oto sytuacja naszych zawodników. Duże Q to pewna kwalifikacja na ME:



W Białymstoku Natalia Bukowiecka zapewne spróbuje pokonać 400 metrów poniżej 50 sekund

Kobiety:

* 100 metrów: Ewa Swoboda Q i Krystina Cimanouska Q
* 400 metrów: Natalia Bukowiecka Q
* 800 metrów: Anna Wielgosz Q i Klaudia Kazimierska Q
* 1500 metrów: Klaudia Kazimierska Q i Weronika Lizakowska Q
* 10 000 metrów: Elżbieta Glinka Q

* maraton: Aleksandra Lisowska Q
* 3000 metrów z przeszkodami: Kinga Królik Q i Alicja Konieczek Q
* 100 metrów przez płotki: Pia Skrzyszowska Q, Alicja Sielska Q (z powodu kontuzji zakończyła już starty w sezonie letnim) i Klaudia Wojtunik Q
* 400 metrów przez płotki: Anna Gryc Q
* wżyz: Maria Żodzick Q

* w dal: Anna Matuszewicz Q
* dysk: Daria Zabawska Q
* młot: Anita Włodarczyk Q
* oszczep: Maria Andrejczyk Q, Małgorzata Maślak-Glugla Q
* siedmiobój: Adrianna Sułek-Schubert Q
* półmaraton w chodzie: Katarzyna Zdziebło Q
* maraton w chodzie – Katarzyna Zdziebło Q (trzeba pamiętać, że pani Kasia wystąpi tylko na jednym dystan-

sie – kalendarz ME tym razem nie umożliwia dwukrotnego startu) i Agnieszka Ellward Q.

Mężczyźni:

* 100 metrów: Dominik Kopeć Q
* 400 metrów: Maksymilian Szwed Q
* 800 metrów: Maciej Wyderka Q, Patryk Sieradzki Q, Bartosz Kitliński Q i Filip Ostrowski Q (w Birmingham może wystąpić tylko trzech Polaków na tym dystansie)
* maraton: Adam Nowicki Q
* 110 metrów przez płotki: Jakub Szymański Q
* wżyz: Mateusz Kołodziejowski Q
* kula: Konrad Bukowiecki Q
* młot: Wojciech Nowicki Q i Paweł Fajdek Q (w tej konkurencji Polska może wystawić czterech zawodników – Wojtek Nowicki jako obrońca tytułu ma „dziką kartę”)
* oszczep: Dawid Wegner Q i Cyprian Mrzygłód Q (zakończył już starty w 2026 roku)
* półmaraton w chodzie: Maher Ben Hlima Q
* maraton w chodzie: Maher Ben Hlima Q
* 4x100 metrów: kobiety i mężczyźni
4x400 metrów: kobiety, mężczyźni + mikst
Okres kwalifikacyjny do ME kończy się w niedzielę, 26 lipca br. ©

PIĘKA NOŻNA

Nijaki debiut Lewandowskiego w MLS. Jego Chicago Fire przegrało

Jacek Kmiecik

Robert Lewandowski rozegrał swój pierwszy oficjalny mecz w barwach Chicago Fire. Polski piłkarz wystąpił od pierwszej do 63. minuty wyjazdowego spotkania z broniącym Pucharu MLS Interem Miami. Bramki nie zdobył, a jego zespół przegrał 2:3.

„Lewy” dołączył do Fire 29 czerwca po czterech sezonach spędzonych w Barcelonie. Pierwszy mecz miał rozegrać tydzień wcześniej, ale z powodu zanieczyszczenia powietrza dymem, który nadciągnął nad Chicago z pożarów w Kanadzie spotkanie z Vancouver Whitecaps zostało przełożone na 6 października.

Srodowe spotkanie zaczęło się od konsternacji w szeregach gospodarzy: w 18. minucie Jamajczyk Ian

Fray podał do swojego bramkarza Rocco Riosa Novo, a argentyński golkeeper w niegroźnej sytuacji nie trafił w piłkę i ta wtoczyła się do bramki. Jednak dziewięć minut później z rzutu karnego wyrównał Urugwajczyk Luis Suarez, pełniący tego dnia rolę kapitana pod nieobecność odpoczywającego po mistrzostwach świata Argentyńczyka Lionel Messiego. Suarez dał gospodarzom prowadzenie w 51. minucie.

W 63. Lewandowski opuścił boisko, a zastąpił go reprezentant Finlandii Robin Lod.

Wydawało się, że remis dla gości uratował Puso Dithejane z RPA (67’), ale w końcówce o zwycięstwie gospodarzy przesądził Preston Plambeck (87’).

„Lewy” nie zdobył bramki w ciągu 63 minut spędzonych na boisku, ale miał kilka dobrych momentów, zwłaszcza na małej przestrzeni,



Lewandowski debiutu w Fire nie może zaliczyć do udanych

trafiając 87,5 procent swoich 14 podań.

– Przed meczem wiedziałem, że mogę zagrać maksymalnie 60 minut. Tydzień to niewiele czasu, żeby być gotowym. Przed meczem starałem się jak mogłem. Mecz był dla nas trudny. Ostatecznie popełniłem zbyt wiele prostych błędów, a Inter Miami strzelił gole. Musimy więc dalej pracować. Myślę, że w następnym meczu, z większą wiedzą, będzie lepiej. W piłce nożnej nigdy nie masz wszystkiego od pierwszego dnia. Musisz ciągle pracować. Musisz grać, żeby zrozumieć swoich kolegów z drużyny, ich styl gry i ruchy – skomentował swój występ Lewandowski.

Trener „Strażaków” Gregg Berhalter nie miał wobec 38-letniego Polaka wielu oczekiwań w jego pierwszym meczu w barwach Fire.

– To był dla nas priorytet, żeby dziś wystawić go na boisko. Trenowałem dopiero siedem lub osiem dni, więc spodziewamy się, że zrobi duże wrażenie, w miarę jak będzie wracał do formy. Jak każdy zawodnik, budujesz formę, nabierasz siły, nabierasz mocy i wtedy jesteś dobry. Każdy zawodnik ma inny moment. Nie jesteśmy teraz w okresie przygotowawczym – jesteśmy w trakcie sezonu – i to jest coś, co trzeba wziąć pod uwagę – tłumaczył szkoleniowiec „Strażaków”.

Chicago Fire (8-5-2) przerwało serię trzech zwycięstw z rzędu i jest na trzecim miejscu w tabeli Konferencji Wschodniej z dorobkiem 26 punktów.

Kolejny mecz w MLS rozegra w niedzielę o godzinie 1.30 czasu środkowoeuropejskiego, gdy na wyjeździe zmierzy się z New York City FC.

SPORT

● **Jagiellonia Białystok - Korona Kielce** na inaugurację sezonu w sobotę o 14.45. Relacja na bieżąco na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce gotowa na Białystok. Trener i kapitan o celach na sezon

Rusza sezon 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. Korona na inaugurację zagra w sobotę w Białymstoku. Jak? Sporo powiedzieli na konferencji Jacek Zieliński i Mariusz Stępiński

Dorota Kulaga

Piłkarze Korony Kielce w sobotę, 25 lipca, rozpoczną sezon 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. Na wyjeździe zmierzą się z Jagiellonią Białystok. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 14.45. O planach na ten pojedynek i sezon na konferencji prasowej mówili trener Jacek Zieliński i nowy kapitan Mariusz Stępiński.

Dla trenera Jacka Zielińskiego będzie to 20 sezon w ekstraklasie. DO tego najbliższego podchodzi z optymizmem.

-Ważne jest to, żeby cały czas była rywalizacja w zespole, żebyśmy mieli po dwóch zawodników na każdej pozycji. Nie mam bólu głowy z wyborem zawodników do defensywy. Ci którzy wyjdą, muszą potwierdzać swoją dobrą dyspozycję, bo już czekają następni - mówił na konferencji prasowej Jacek Zieliński, trener Korony.

Duże pole manewru sztab szkoleniowy ma, jeśli chodzi o defensywę i środek pola.

- Na razie głębi brakuje, jeśli chodzi o skrzydła i pozycję dziewiątki. Dopóki po kontuzjach nie wrócą Nono i Stjepan Davidović, to są znikome możliwości wyboru. Jeśli uda się coś dołożyć na te pozycje, to będę zadowolony - dodał trener Jacek Zieliński.



Dla trenera Jacka Zielińskiego sezon 2026/2027 będzie jego 20. w ekstraklasie.

Nowy kapitan

Nowy kapitan Korony Kielce Mariusz Stępiński też z optymizmem czeka na inaugurację sezonu.

- Opaska kapitana nic nie zmienia w podejściu do treningów i mojej roli w szatni. Dalej będę sobą, będę się starał pomagać młodszym kolegom, bo starszy jest tylko jeden (śmiech). Opaska kapitana znaczy dla mnie bardzo dużo. To jest nobilitacja, wyróżnienie, dodaje pewności siebie, daje kopa moralnego.

Jestem z tego bardzo dumny. Dziękuję trenerowi i całej drużynie za obdarowanie mnie tą funkcją. Postaram się sprostać tej roli - powiedział Mariusz Stępiński, napastnik Korony.

Przyznał, że po ciężkim okresie przygotowawczym czuje się coraz lepiej, wróciła ta świeżość, która powinna procentować w lidze.

- Od poniedziałku czułem, że nogi bardziej niosą i to napawa optymizmem. Cieszy mnie to, że

idziemy w jednym kierunku. Mamy jedną obroną drogę, jestem pozytywnie nastawiony. Mecze ligowe powinny to potwierdzić. Czuję się bardzo dobrze przy systemie czwórką obrońców. Co do automatyzmów, nie było zbyt wiele czasu na zgranie pewnych elementów, ale myślę, że w sobotę będziemy mieli okazję to zaprezentować. Dla naszej drużyny każdy najbliższy mecz jest najważniejszy. Skupiamy się na Jagiellonii, bo chcemy zdobyć w tym spotkaniu trzy punkty. Przez osiągnięcie tych najbliższych celów, w kwietniu można być pozytywnie zaskoczonym - dodał Mariusz Stępiński.

Jaki cel ma jego zespół na ten sezon? - Korona może aspirować do bycia w top 5, ale czy tam będziemy, tego nie mogę zapewnić. Mogę zapewnić walkę i determinację - zaznaczył nowy kapitan Korony.

Sytuacja kadrowa

W pierwszym meczu Korony Kielce w nowym sezonie na pewno zabraknie Slobodana Rubezicia, który doznał urazu stawu skokowego w ostatnim sparingu z Bruk-Betem Termalica Nieciecza. Nono oraz Stjepan Davidović kończą rehabilitację po swoich urazach i również nie wystąpią w sobotnim spotkaniu.

KRÓTKO

Piłka nożna

Kontrolne mecze naszych drużyn z 3.ligi

W środę część naszych zespołów z 3 ligi rozegrało mecze kontrolne. KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski ograł 7:1 BKS Hal-Mont Bochnia, który gra w 4 lidze Małopolskiej. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Mateusz Majewski w 13 minucie, Bartosz Snopczyński dwie w 25, i 27 minucie, nowy nabytek Dominik Indrychowski trzy w 55, 77 i 79 minucie, Kajetan Leszczyk 68. Star Starachowice wygrał w Przysusze z zespołem 4 ligi Mazowieckiej-Oskarem Przysucha a bramki dla naszego zespołu zdobyli Marcel Dobrucki w 20 minucie, testowany w 33, i nowy piłkarz Staru Maksymilian Krawiec - dwie w 50 i 80 minucie. Moravia Kopalnia Morawcia zremisowała w Kielcach z 4 ligowcami Orłętami 1:1. Bramkę dla zespołu z Morawicy zdobył Piotr Jamioł. **DW**

Piłka nożna

Tomasz Gaj z Naprzodu Jędrzejów do Orłąt Kielce

To jeden z najciekawszych transferów w Keeza 4. Lidze Świętokrzyskiej. Bramkostrzelny zawodnik Tomasz Gaj, który ostatnio występował w Naprzodzie Jędrzejów, wrócił do Orłąt Probudex Kielce. Tomasz Gaj pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Polonii Białogon, jako junior reprezentował już barwy LKS Orłęta Probudex Kielce. W 2022 roku z tym zespołem wywalczył awans do 4. ligi. Przez pięć sezonów rozegrał w barwach Orłąt 127 meczów, w których zdobył 39 bramek. W międzyczasie reprezentował również barwy Lubrzanki Kajetanów i Spartakusa Daleszyce, a ostatnie pół roku spędził w Naprzodzie Jędrzejów w Betclie 3. Lidze. Łącznie na boiskach 4. ligi zdobył już 65 bramek, a teraz wraca do Orłąt i powinien być znaczącym wzmocnieniem siły ofensywnej zespołu prowadzonego przez Pawła Jaworka. **DOR**

Piłka nożna

Maksymilian Krawiec w Starze Starachowice

Grający ostatnio w Sparcie Kazimierza Wielka Maksymilian Krawiec został zawodnikiem Staru Starachowice grającego w Betclie 3. Lidze. To syn byłego znanego piłkarza, a obecnie trenera Tadeusza Krawca. W barwach Sparty w 3 lidze, zagrał łącznie 25 meczów w lidze i strzelił w nich dwa gole, do których dołożył dwie asysty. **DOR**

PIŁKA NOŻNA

Morgan Fassbender zagra w ataku Korony Kielce?

Dorota Kulaga

Korona Kielce wzmacnia ofensywę. Morgan Fassbender jest bliski podpisania umowy. W poprzednim sezonie grał w Bruk-Becie Nieciecza.

Morgan Fassbender, który obecnie jest wyceniany przez portal Trans-

fermarkt na 300 tysięcy euro, ma wzmocnić siłę ofensywną ekstraklasowej Korony. Jest to ofensywny zawodnik, który może grać na skrzydle, ale również w ataku jako środkowy napastnik. Ma 27 lat, niemieckie obywatelstwo.

Zawodnik ten urodził się w Stuttgartu w Niemczech ale jego rodzice pochodzą z Ghany. Szkolił się w młodzieżowych akademiach VfB Stuttgart, SSV Ulm i Stuttgarter Kickers. Reprezentował kluby w juniorskiej Bundeslidze U-17 i U-19, po czym grał w trzech innych klubach: SGV Freiberg, FV Illertissen i 1. Göppinger SV. Poprzednie trzy sezony spędził w Bruk-Becie Termalica Nieciecza.

W poprzednich rozgrywkach wystąpił w 29 spotkaniach PKO BP Ekstraklasy, w których zdobył trzy bramki. Umowę z tym klubem ma ważną do 30 czerwca 2027 roku. Na finiszu są rozmowy między klubami i jest wielce prawdopodobne, że ten zawodnik zasili kielecki klub. Przeszedł już testy medyczne w Koronie. Jeśli uda się dopiąć wszystkie formalności, to ten piłkarz znajdzie się w kadrze na sobotni mecz z Jagiellonią Białystok.

Zmiany w Koronie Kielce

W Koronie Kielce przed sezonem doszło do kilku ważnych zmian kadrowych.

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

WYDARZENIE

KORONA KIELCE
PRZEJMUJE
W PIĄTEK RYNEK.
PREZENTACJA
PIŁKARZY
I SHOW. BĘDZIE
LARKIN I INNI
Strefa Imprez



FOT. ARCHIWUM

INWESTYCJE

W Kielcach budują drogi rowerowe, przejazdy i miejsca odpoczynku

Anna Gwóźdź
Kielce

Takich zmian dla rowerzystów w Kielcach dawno nie było. W kilku częściach miasta jednocześnie powstają nowe drogi rowerowe, przejazdy, wiaty, chodniki i miejsca odpoczynku.

W Kielcach trwa duża rozbudowa infrastruktury dla rowerzystów i pieszych. Prace toczą się jednocześnie przy ulicach Gosiewskiego, Zagnańskiej, Sandomierskiej, Bohaterów Warszawy i Szczecińskiej, a także w rejonie dworców oraz Zalewu Kieleckiego. Część odcinków jest już niemal gotowa, inne dopiero nabierają kształtu.

Przy opisie aktualnego stanu prac korzystamy również z wiedzy i dokumentacji fanpage'a Kielecka Masa Krytyczna, którego autorzy regularnie objeżdżają place budowy i pokazują, jak inwestycje wyglądają z perspektywy ich przyszłych użytkowników.

Rowerem pod ulicą 1 Maja

Jedną z najważniejszych zmian zachodzi przy ulicy Gosiewskiego, gdzie nowa droga rowerowa prowadzi od dworca autobusowego do przejazdu pod ulicą 1 Maja. Tam, gdzie jeszcze niedawno był tylko wydeptany skrót w trawie, powstaje pełnoprawna trasa - rowerzyści przejadą pod ruchliwą ulicą, nie zatrzymując się na skrzyżowaniu i nie przecinając jezdni. Pod wiaduktem ułożono już asfalt, a dalej rowerzyści będą mogli jeździć w obu kierunkach, mimo że dla samochodów ulica pozostaje jednokierunkowa.

Przy dworcu autobusowym powstaje też zadaszone miejsce, gdzie będzie można zostawić rower i prze-



Ulica Gosiewskiego – powstaje nowa droga rowerowa prowadząca od dworca w stronę ulicy 1 Maja

brać się do autobusu, a w przyszłości może i do pociągu, bo w tym miejscu planowana jest kładka dla pieszych i rowerzystów nad torami i ulicą Gosiewskiego.

Zagnańska, Okrzei i trasa nad zalew

Przy ulicy Zagnańskiej gotowy jest już fragment drogi dla pieszych i rowerów przy końcu ślepej ulicy, a na skrzyżowaniu z Okrzei powstały nowe przejazdy rowerowe i nowa sygnalizacja świetlna. Kolejny odcinek biegnie

od parkingu przy cmentarzu w stronę Zalewu Kieleckiego - dawną gruntową drogę, która po deszczu zamieniała się w błoto, zastąpiono równą nawierzchnią.

Nad zalewem powstaje miejsce odpoczynku dla rowerzystów: wiata, ławki, stojaki i stacja do drobnych napraw. Drugi podobny punkt budowany jest przy granicy miasta, w kierunku Zagnańskiej. Kielecka Masa Krytyczna zwraca jednak uwagę, że sama pętla wokół zalewu wciąż ma nawierzchnię z tłucznią i w przysz-

łości powinna zostać pokryta asfaltem. Z myślą nie tylko o rowerzystach, ale i osobach z wózkami czy ograniczoną sprawnością ruchową.

Zmiany przed Dworcem PKP

Przebudowa trwa też na Placu Niepodległości przy Dworcu PKP, gdzie widać już przebieg przyszłej drogi rowerowej, nowe chodniki i przejścia do dworca kolejowego. Wyposażono je między innymi w specjalne, wyczuwalne pod sto-

pami oznaczenia dla osób niewidomych i słabowidzących. To ważna zmiana, bo przez lata piesi musieli nadrabiać drogi albo przechodzić w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Nie obyło się bez problemów: jak podaje Kielecka Masa Krytyczna, część świeżo ułożonego chodnika trzeba było rozebrać, bo nie udało się zachować odpowiedniego nachylenia. Dojście do dworca będzie więc mniej bezpośrednie, niż pierwotnie zakładano.

Osobne trasy dla pieszych i rowerzystów

Przy ulicy Bohaterów Warszawy, od strony Szczecińskiej i Szymanowskiego, ustawiono już krawężniki wyznaczające przyszłą drogę rowerową i osobny chodnik - piesi i rowerzyści nie będą musieli dzielić wąskiego, wspólnego pasa. Trasa ma bieść dalej ulicą Szczecińską w kierunku Zagórskiej. Na skrzyżowaniu Bohaterów Warszawy, Tarnowskiej i Seminarjskiej powstaną nowe przejazdy rowerowe.

Nowa trasa przy Sandomierskiej

Okolo 650 metrów drogi rowerowej powstaje po północnej stronie ulicy Sandomierskiej, między aleją Solidarności a ulicą Śląską. Przy ulicy Romualda zaplanowano podniesione przejście dla pieszych i przejazd dla rowerów - wystający nad jezdnię próg ma zmusić kierowców do zwolnienia przed skretem. Przebudowywany jest tam także przystanek autobusowy, dostosowany do potrzeb osób starszych, niewidomych, poruszających się na wózkach oraz rodziców z dziećmi.

©️

FOT. FACEBOOK / KIELECKA MASA KRYTYCZNA

KRÓTKO

KIELCE

Garden Kebab otwarty na Herbach

Przy ulicy 1 Maja 222 ruszył Garden Kraft Kebab Premium. Lokal, który, jak mówią właściciele, od klasycznej budki różni jakość mięsa, autorskie sosy i niewielki ogródek, w którym latem można usiąść na świeżym powietrzu. Za lokalem stoją Tyberiusz Brzeziński i Michał Jerzyk - obaj z Herbów, znają się od ponad 20 lat. Tyberiusz ma głowę do biznesu, Michał

wśród znajomych od dawna jest mistrzem grilla. Postanowili połączyć siły.

- Pomysł zrodził się z pasji. Mamy nawet na naszej budce napisane: „pasja, jakość” - mówi Tyberiusz Brzeziński.

Garden Kebab działa codziennie od 11 do 22, choć właściciele nie wykluczają dłuższych godzin. - Wszystkich serdecznie zapraszamy - mówi Tyberiusz Brzeziński.



FOT. DAWID ŁUKASIK

BIELINY

Oddaj krew - podaruj szansę na życie

W niedzielę, 19 lipca w ramach Akcji Letniej - 2026 do gminy Bieliny ponownie zawita załoga Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach.

Jeśli chcesz oddać krew, przyjdź w godzinach 10.00 - 15.00 do Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach - tego dnia zostanie ustawiony Stacjonarny Punkt Poboru Krwi. Osobom oddającym krew przysługują 2 dni zwolnienia od pracy.

Dodatkowo trwa konkurs organizowany przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego „Przelewamy krew dla mieszkańców Województwa Świętokrzyskiego”. Gminę Bieliny reprezentuje Ochotnicza Straż Pożarna w Bielinach, której został przydzielony numer identyfikacyjny 475.

NOWINY

Wszedł na dach i groził, że skoczy

41-letniego mężczyznę w kryzysie emocjonalnym, który wszedł na dach domu i groził, że zrobi sobie krzywdę, kieleccy policjanci bezpiecznie sprowadzili na dół. Zajęli się nim medycy.

W sobotę, 11 lipca kieleccy policjanci dostali wezwanie do gminy Nowiny, gdzie 41-letni mężczyzna

wszedł na dach domu jednorodzinnego i groził, że skoczy.

- Policjanci przekonali mężczyznę, żeby wszedł. Został oddany pod opiekę załogi karetki pogotowia - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

SABA

Miasto i Gmina Daleszyce oraz ośrodek kultury zapraszają na ciekawe wakacje

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

To moment, na który czekały tysiące uczniów. Ostatni dzwonek wybrzmiał, świadectwa trafiły do rąk dzieci i młodzieży - oficjalnie rozpoczęły się wakacje 2026.

W Mieście i Gminie Daleszyce nikt nie powinien narzekać na nudę - przez całe lato na dzieci czekają zajęcia z bezpieczeństwa, plastyczne, kulinarne, gry i zabawy sportowe, projekcje filmowe oraz wycieczki.

Wakacyjny sezon zapowiada się wyjątkowo intensywnie. Miasto i Gmina Daleszyce oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Daleszycach przygotowali bogaty program wydarzeń, które będą odbywać się praktycznie przez całe lato.

W lipcu młodzi mieszkańcy będą mogli wziąć udział w rajdzie „Ruszamy w plener” zakończonym wspólnym grillowaniem. Odbędzie się warsztaty kulinarne „Gofrowe czarowanie”, plastyczne „Projektowanie modnych toreb”, oraz sportowe „Sport pod chmurką” na boisku orlik



FOT. ARCHIWUM

W gminie Daleszyce na wakacje przygotowano dla dzieci wiele atrakcji

w Daleszycach. Świetlice wiejskie będą tętnić życiem, bo właśnie te miejsca staną się centrum wakacyjnych spotkań i zajęć.

W sierpniu na dzieci czekają zajęcia manualne „Fabryka długopisów”, kulinarne „Akademia hot-doga”, oraz rajd „Leśne ścieżki przyrody”. Nie zabraknie również wspólnego seansu kinowego w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach. 7 oraz 28 sierpnia odbędą się wycieczki. Zakończenie wa-

kacji planowane jest 28 sierpnia na boisku orlik w Daleszycach.

Wszystkie zajęcia są bezpłatne, a uczestnik musi mieć ukończone 7 lat. Patronat nad wydarzeniami objął Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński. Zapisy oraz szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 41 30 72 251. Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Daleszycach, gdzie będą poja-

wiały się nowe informacje o zbliżających zajęciach i wycieczkach. Harmonogram wydarzeń dostępny jest na stronach www.daleszyce.pl oraz www.mgok.pl.

15 sierpnia na rynku w Daleszycach odbędzie się tradycyjne święto plonów, czyli Dożynki Gminne połączone z XVI Turniejem Sołtysów. Wydarzenie obejmie uroczystą mszę świętą oraz obrzęd dzielenia chleba. Podczas imprezy prezentowane będą piękne, ręcznie wykonane wieńce dożynkowe przygotowane przez lokalne sołectwa. Zwycięski wieniec będzie miał zaszczyt reprezentować Miasto i Gminę Daleszyce na Dożynkach Powiatowych. Podczas wydarzenia nie zabraknie jednej z najbardziej widowiskowych atrakcji - Turnieju Sołtysów. Do rywalizacji staną przedstawiciele sołectw, którzy zmierzą się w różnych konkurencjach sprawnościowych - gwarantowana duża dawka humoru i świetnej zabawy! Na zakończenie wszystkich mieszkańców do wspólnej zabawy tanecznej pod gwiazdami porwie Kapela „Jędrusie”. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DAWID ŁUKASIK

W środę, 15 lipca, odbył się pogrzeb księdza Jana Tusienia, byłego proboszcza parafii Bieliny i świętego Wojciecha w Kielcach. Cenniony kapłan zmarł 12 lipca w 80 roku życia i 54 roku kapłaństwa. Msza święta pogrzebowa pod przewodnictwem Pasterza Kościoła Kieleckiego - Jana Piotrowskiego była sprawowana w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie. Uczestniczyła w niej rodzina, bliscy zmarłego kapłana, licznie zgromadzeni kapłani i parafianie. Ksiądz prałat Jan Tusień urodził się 2 czerwca 1947 roku w Woli Szczygielkowej. Pochodził z parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie.

Koniec płatnego parkingu przy ulicy Kościuszki. Cena była za wysoka?

Anna Gwóźdź
Kielce

Miał przynosić miastu duże wpływy i wymusić rotację samochodów, ale szybko zaczął świecić pustkami.

Firma Tochani Invest z Radomia zrezygnowała z dzierżawy parkingu przy ulicy Kościuszki w Kielcach. Kierowcy nie chcieli płacić 7 złotych za godzinę. Obecnie na placu można parkować bezpłatnie, ale nie potrwa to długo.

Parking obok Szpitala Kieleckiego przy ulicy Kościuszki miał być dla miasta bardzo dobrym interesem. Spółka cywilna Tochani Invest z Radomia wygrała przetarg, oferując rekordową stawkę dzierżawy. Do miejskiego budżetu miało wpływać około 430 tysięcy złotych rocznie.

Szybko okazało się jednak, że za ambitnymi wyliczeniami nie poszło zainteresowanie kierowców. Za godzinę postoju trzeba było zapłacić aż 7 złotych. To więcej niż na parkingu znajdującym się bezpośrednio przy szpitalu, gdzie godzina kosztuje 5 złotych, i niemal trzykrotnie więcej niż w strefie B płatnego parkowania przy ulicy Kościuszki.

Efekt był widoczny gołym okiem. Nawet w godzinach, w których znalezienie miejsca w pobliżu szpitala jest zwykle trudne, za szlabanem pozostawało wiele wolnych stanowisk.

- Przypuszczam, że firma przeszacowała możliwości tego



Parking przy ulicy Kościuszki w Kielcach znajduje się tuż obok Szpitala Kieleckiego

parkingu. Zaoferowała wyjątkowo wysoką stawkę czynszu, natomiast zainteresowanie ze strony kierowców nie było wystarczające, między innymi ze względu na cenę biletu - mówi Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc.

Spółka zdecydowała się więc wypowiedzieć umowę. Jak przekazuje wiceprezydent, odbyło się to zgodnie z jej zapisami. Zapłaciła czynsz za cały okres wypowiedzenia.

Barbara Zawadzka, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, przypomina, że teren został wydzielony w drodze przetargu. Wzięło w nim udział sześciu oferentów, ale

propozycja Tochani Invest zdecydowanie wyróżniała się na tle pozostałych.

- Stawka zaoferowana przez firmę była bardzo wysoka, ponieważ wynosiła 21 złotych za metr kwadratowy, podczas gdy cena wyjściowa wynosiła 4 złote. Przypuszczam, że zarówno wysokość czynszu, jak i faktyczne zainteresowanie kierowców tym miejscem miały wpływ na decyzję firmy - mówi.

Na parkingu znajduje się około 40 miejsc. Gdy miasto ogłaszało przetarg, urząd miasta przekonywał, że jego głównym celem nie jest wyłącznie zarobek, ale przede wszystkim zwiększenie rotacji samocho-

dów. Wcześniej plac był bezpłatny, przez co część pojazdów pozostawała na nim przez wiele godzin, a nawet przez całą dobę.

Obecnie parking jest otwarty i bezpłatny. Taka sytuacja ma potrwać tylko do momentu przejęcia terenu przez Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych w Kielcach.

- Będziemy zlecać przejęcie parkingu Zieleni Miejskiej. Następnie, po okresie jego funkcjonowania w takiej formule, podejmiemy decyzję, kto i na jakich zasadach będzie dalej korzystał z tego miejsca - zapowiada Łukasz Syska.

©P

Budowa drogi Mniów - Kielce. Wprowadzono ruch wahadłowy

Maciej Banachowski
Region

W związku z rozpoczęciem budowy ronda na połączeniu obecnej drogi krajowej numer 74 z budowanym węzłem S74 w Mniowie wykonawca inwestycji wprowadził zmiany organizacji ruchu.

Na około 300-metrowym odcinku drogi numer 74 na granicy miejscowości Przełom i Mniów wprowadzony został ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Prace w tej lokalizacji potrwają około 6 miesięcy. Rondo stanowić będzie element węzła Mniów, który umożliwi bezkolizyjne połączenie drogi ekspresowej S74 z obecną drogą krajową numer 74.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ogólne zaawansowanie prac na budowie odcinka S74 Mniów - Kielce przekroczyło 65 procent.

Na dobre ruszyły roboty bitumiczne. Na połowie trasy głównej ułożona została podbudowa asfaltowa, a w 30 procentach wykonana została przedostatnia warstwa wiążąca nawierzchni. Jeszcze w tym roku rozpocznie się układanie wierzchniej warstwy ścieralnej.

Kontynuowane są też roboty na wszystkich obiektach mostowych - ich ogólne zaawansowanie to 70 procent. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na połowę 2027 roku, co oznacza, że na kolejne wakacje pojedziemy już nowym odcinkiem S74. ©P



Trwa budowa drogi ekspresowej S74 Mniów - Kielce. Ogólne zaawansowanie prac przekroczyło 65 procent

Miasto Kielce chce zatrzymać deszczówkę i walczyć z upałami

Anna Gwóźdź
Kielce

Miejski ratusz przygotowuje program, który ma zamienić tereny zielone w naturalne zbiorniki retencyjne - miejsca zdolne wchłaniać wodę po deszczu i oddawać ją roślinom, gdy zrobi się sucho.

- Widzimy wszyscy, że pogoda jest niesprzyjająca naszym klimatom. Są bardzo wysokie temperatury, które doprowadzają do suszy, a także okresy, kiedy jest bardzo intensywny opad deszczu - mówi Aneta Boroń, zastępca prezydenta Kielc.

Sercem planu są ogrody deszczowe i niecki retencyjne - specjalne zagłębienia terenu, które po ulewie zatrzymują wodę zamiast pozwolić jej spłynąć wprost do kanalizacji. Deszczówka ma tam wsiąkać w grunt lub być wykorzysty-



Wiceprezydentka Kielc Aneta Boroń wyjaśnia, że program obejmie kilka lokalizacji: Dolinę Silnicy, Skwer Szarych Szeregów, Park Ślichowice, Park Miejski oraz Las Komunalny

wana przez rośliny, a docelowo posłużyć do podlewania w czasie suszy.

Jak tłumaczy Aneta Boroń, chodzi o zsynchronizowanie dwóch problemów naraz: nad-

miaru wody podczas ulew i jej braku w okresach posusznych. Miejskie tereny mają więc działać jak bufor.

Program obejmie kilka lokalizacji: Dolinę Silnicy, Skwer Szarych Szeregów, Park Ślichowice, Park Miejski oraz Las Komunalny. W ramach inwestycji pojawi się też nowa rośliność - przede wszystkim gatunki szuwarowe, dobrze znoszące wilgoć i intensywne opady.

Zmieni się również infrastruktura pieszych szlaków. Część nawierzchni zastąpią ścieżki przepuszczalne, które w przeciwieństwie do betonu, pozwalają wodzie wsiąkać, zamiast zatrzymywać ją na powierzchni.

- Nasi mieszkańcy poczną zdecydowanie dużo większy komfort w użytkowaniu tych terenów zielonych - zapowiada wiceprezydent. W planach jest też mała architektura:

miejsca odpoczynku oraz elementy do zabawy dla najmłodszych.

Najbardziej zaawansowany jest projekt dla Doliny Silnicy, wyceniony na 32 miliony złotych, z dofinansowaniem sięgającym 77 procent kosztów. Trwa obecnie procedura przetargowa, a miasto czeka na rozstrzygnięcie odwołania złożonego do Krajowej Izby Odwoławczej.

Celem tego projektu jest między innymi przystosowanie Kielc do zmian klimatu oraz zapobieganie skutkom nawałnic i anomalii pogodowych. Wykonane zostaną suche zbiorniki na gromadzenie wód opadowych. Projekt zakłada odtworzenie funkcji ekologicznej na tarasie zalewowym Silnicy, przywrócenie trawiastych nadbrzeży, zachowanie zielonych obszarów łąkowych, wprowadzenie gatunków roślin ze zdol-

nościami oczyszczania wody w strefie brzegowej i wodnej. Park Dolina Silnicy stanie się miejscem, które łączy rekreację z ekologią, oferując kielczanom nowy, uporządkowany teren wypoczynku, spacerów i rekreacji.

Pozostałe trzy lokalizacje: Szare Szeregi, Ślichowice i Las Komunalny, czekają na decyzję o przyznaniu kolejnych 31 milionów złotych dofinansowania, na tym samym poziomie 77 procent. Projekty przeszły już formalną akceptację. Ostateczna decyzja ma zapaść pod koniec 2026 roku.

Za całą inicjatywą stoi jedna zasada: zatrzymać wodę tam, gdzie spadła, zamiast jak najczęściej odprowadzać ją poza miasto. To podejście ma złagodzić skutki zarówno nawałnych deszczów, jak i długotrwałych upałów.

©P

Matura. Najlepsze technika w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

Jak z egzaminem dojrzałości poradzi sobie uczniowie kieleckich techników i szkół branżowych?

Najlepszy wynik w tegorocznym rankingu osiągnęło Technikum Weterynaryjne w Kielcach. Absolwenci tej szkoły uzyskali średnio 76,07 procent z trzech obowiązkowych egzaminów maturalnych, co dało placówce pierwsze miejsce wśród kieleckich techników i szkół branżowych.

Oto szkoły z Kielc w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Technikum Weterynaryjne w Kielcach. Zdawało 20 osób, zdawalność 95 procent. Średnia 76,07 procent (65,70 - polski, 88,32 - angielski, 74,20 - matematyka).

Technikum numer 4 imienia Ryszarda Kaczorowskiego w Kielcach. Zdawały 154 osoby, zdawalność 94,16 procent. Średnia 70,05 procent (61,82 - polski, 80,18 - angielski, 68,14 - matematyka).

Technikum numer 7 w Kielcach w Zespole Szkół Informatycznych. Egzamin zdawało 117 osób, zdawalność 94,35 procent. Średnia 67,69 (52,32 - polski, 84,69 - angielski, 66,07 - matematyka).

Technikum numer 8 imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Kielcach. Egzamin zdawało 18 osób, zdało 83,33 procent. Średnia 60,14 procent (52,06 - polski, 69,41 - angielski, 58,94 - matematyka).

Technikum Teb Edukacja w Kielcach. Zdawało 21 osób, zdawalność 76,19 procent. Średnia 57,48 procent (40,76 - polski, 74,43 - angielski, 57,24 - matematyka).

Technikum numer 11 imienia Maksymiliana Strasza w Kielcach, przy ulicy Jagiellońskiej 90. Zdawało 53 osoby, zdawalność 75,47 procent. Średnia 57,47 procent (51,42 - polski, 74,25 - angielski, 46,75 - matematyka).

Technikum numer 2 imienia generała Władysława Sikorskiego w Kielcach w Zespole Szkół Mechanicznych. Zdawały 134 osoby, zdawalność 71,64 procent. Średnia 53,85 procent (51,44 - polski, 65,88 - angielski, 44,22 - matematyka).

Prywatne Technikum „Avans” w Kielcach, ulica Helenówek. Egzamin zdawało 69

osób, zdawalność 53,62 procent. Średnia 52,27 procent (45,93 - polski, 74,13 - angielski, 36,76 - matematyka).

Niepubliczne Technikum Zawodowe przy ulicy Helenówek w Kielcach. Egzamin zdawało 71 osób, zdawalność 59,15 procent. Średnia 52,76 procent (37,18 - polski, 73,91 - angielski, 47,17 - matematyka).

Technikum numer 1 w Zespole Szkół Zawodowych numer 1 przy ulicy Zgoda 31 w Kielcach. Zdawało 66 osób, zdawalność 62,12 procent. Średnia 51,88 procent (42,41 - polski, 63,67 - angielski, 49,58 - matematyka).

Technikum numer 6 w Zespole Szkół Ekonomicznych imienia Mikołaja Kopernika w Kielcach. Egzamin zdawały 143 osoby, zdawalność 51,75 procent. Średnia 50,90 procent (49,51 - polski, 66,03 - angielski, 37,16 - matematyka).

Technikum numer 5 w Kielcach, ulica Langiewicza. Egzamin zdawało 121 osób, zdawalność 58,68 procent. Średnia 51,50 procent (53,63 - polski, 62,55 - angielski, 38,33 - matematyka).

Niepubliczne Technikum Zawodowe Imienia Żołnierzy Sił Pokojowych ONZ Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Egzamin zdawały 52 osoby, zdawalność 46,15 procent. Średnia 44,04 procent (41,81 - polski, 56,38 - angielski, 33,92 - matematyka).

Technikum Numer 3 Imienia Danuty Siedzikówny „Inki” w Kielcach. Zdawało 71 osób, zdawalność 45,07 procent. Średnia 43,87 procent (41,81 - polski, 56,43 - matematyka, 33,38 - angielski).

Prywatne Technikum Zawodowe „Pro-Fil” w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 28,57 procent. Średnia 40,95 procent (35,14 - polski, 58,00 - angielski, 29,71 - matematyka).

Rzemieślnicza Szkoła Branżowa II Stopnia w Kielcach. Zdawało 11 osób, zdawalność 18,18 procent. Średnia 33,53 procent (35,42 - polski, 44,67 - angielski, 20,50 - matematyka).

Branżowa Szkoła II Stopnia numer 1 w Kielcach, ulica Jagiellońska. Zdawało 11 osób, zdawalność 9,09 procent. Średnia 28,91 procent (31,27 - polski, 32,91 - angielski, 22,55 - matematyka).

Niepubliczna Branżowa Szkoła II Stopnia w Kielcach, ulica Paderewskiego. Egzamin zdawało 15 osób, zdawalność 13,33. Średnia 27,21 procent (28,81 - polski, 34,19 - angielski, 18,63 - matematyka).

©©

Matura. Najlepiej wypadło I Liceum imienia Żeromskiego w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki matury 2026 dla wszystkich szkół w województwie świętokrzyskim. Sprawdził, jak poradzi sobie kieleckie licea.

Najlepiej w tegorocznym zestawieniu wypadło I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Uczniowie tej szkoły osiągnęli średni wynik 86,42 procent z trzech obowiązkowych egzaminów pisemnych - języka polskiego, matematyki i języka angielskiego na poziomie podstawowym. Co równie imponujące, egzamin dojrzałości zdało wszystkich 228 maturzystów, którzy przystąpili do egzaminu.

Drugie miejsce zajęło II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach. Do matury przystąpiły tam 342 osoby. Egzamin zdało 340 absolwentów, a średni wynik z trzech obowiązkowych przedmiotów wyniósł 84,19 procent.

Podium zamyka I Społeczne Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Kielcach. Maturę zdawało tam siedem osób i wszystkie uzyskały wynik pozytywny. Średni rezultat z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego wyniósł 82,62 procent.

Oto szkoły z Kielc w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 228 uczniów, zdało 100 procent. Średnia 86,42 procent (78,48 - polski, 94,57 - angielski, 86,22 - matematyka).

II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego w Kielcach. Egzamin zdawały 342 osoby, zdawalność 99,42 procent. Średnia 84,19 procent (76,06 - polski, 92,53 - angielski, 83,99 - matematyka).

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 82,62 (79,71 - polski, 95,00 - angielski, 73,14 - matematyka).

VI Liceum Ogólnokształcące imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach. Egzamin zdawało 287 osób, zdawalność 98,95 procent. Średnia 82,52 procent (73,14 - polski, 91,60 - angielski, 82,82 - matematyka).

III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi imienia Cypriana Kamila



FOT. DAWID ŁUKASIK

Waldemar Pukalski, dyrektor I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach przekonuje, że sukces rodzi się ze wspólnej pracy uczniów, nauczycieli i rodziców

Norwida w Kielcach. Egzamin zdawało 229 osób, zdawalność 98,69 procent. Średnia 80,80 procent (73,42 - polski, 91,08 - angielski, 77,91 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia świętej Jadwigi Królowej w Kielcach. Zdawały 74 osoby, zdawalność 100 procent. Średnia 80,60 procent (70,43 - polski, 90,51 - angielski, 80,86 - matematyka).

IV Liceum Ogólnokształcące w Kielcach. Egzamin zdawało 228 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 78,88 procent (70,99 - polski, 88,56 - angielski, 77,11 - matematyka).

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II Stopnia w Kielcach. Egzamin zdawało 15 osób, zdawalność 93,33 procent. Średnia 76,35 procent (76,93 - polski, 80,64 - angielski, 71,47 - matematyka).

V Liceum Ogólnokształcące imienia księdza Piotra Ściegienia w Kielcach. Egzamin zdawało 255 osób, zdawalność 97,25 procent. Średnia 74,69 procent (70,45 - polski, 87,00 - angielski, 66,64 - matematyka).

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia świętego Stanisława Kostki w Kielcach. Egzamin zdawały 84 osoby, zdawalność 98,81 procent. Średnia 74,17 procent (61,90 - polski, 88,89 - angielski, 71,71 - matematyka).

Prywatne Liceum Dla Dorosłych, ulica Wspólna Kielce. Egzamin zdawało 14 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 73,07 procent (63,21 - polski, 78,43 - angielski, 77,57 - matematyka).

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych imienia Józefa Szermentowskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 49 osób, zdawalność 95,92 procent. Średnia 72,39 procent procent (73,79 - polski, 88,74 - angielski, 54,66 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Kielcach-Szkoła Mistrzostwa Sportowego, ulica Jagiellońska. Zdawało 18 osób, zdawalność 77,78 procent. Średnia 68,63 procent (42,33 - polski, 91,44 - angielski, 72,11).

VII Liceum Ogólnokształcące Imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Egzamin zdawało 325 osób, zdawalność 93,54 procent. Średnia 67,57 procent (63,65 - polski, 79,20 - angielski, 59,86 - matematyka).

I Ogólnokształcące Liceum Akademickie imienia Janiny Kossakowskiej-Dębickiej w Kielcach. Egzamin zdawało 12 osób, zdawalność 91,67 procent. Średnia 67,42 procent (57,75 - polski, 85,33 - angielski, 59,17 - matematyka).

Pierwsze Dwujęzyczne Liceum Ogólnokształcące w Kielcach. Egzamin zdawało 7 osób, zdawalność 100 procent. Średnia 60,90 procent (54,00 - polski, 78,13 - angielski, 50,57 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące Imienia Juliusza Verne'a w Kielcach. Zdawały 22 osoby, zdawalność 68,18 procent. Średnia 60,27 procent (58,82 - polski, 78,55 - angielski, 43,45 - matematyka).

X Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego Imienia Józefa Wybickiego. Egzamin zdawało 168 osób, zdawalność 76,19 procent. Średnia 56,50 procent (56,79 - polski, 68,85 - angielski, 43,87 - matematyka).

Zaoczne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych „Cosinus Plus” w Kielcach. Zdawało 14 osób, zdawalność 64,29. Średnia 52,31 procent (41,79 polski, 61,43 - angielski, 53,71 - matematyka).

Prywatne Liceum Ogólnokształcące „Awans” w Kielcach. Zdawało 11 osób, zdawalność 63,64 procent. Średnia 51,63 procent (36,64 - polski, 68,43 - angielski, 49,82 - matematyka).

Prywatne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych w Kielcach, ulica Jasna. Zdawało 26 osób, zdawalność 50 procent. Średnia 50,25 procent (41,42 - polski, 66,16 - angielski, 43,15 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 45 osób, zdawalność 35,56 procent. Średnia 45,33 procent (40,88 - polski, 63,11 - angielski, 32,00 - matematyka).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Dla Dorosłych Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach. Zdawało 9 osób, zdawalność 11,11. Średnia 38,77 procent (34,11 - polski, 64,88 - angielski, 17,33 - matematyka).

©©

Renowacja murów, wieży i wirtualna rekonstrukcja Zamku Królewskiego. Gmina Chęciny pozyskała duże dofinansowania

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Gmina Chęciny pozyskała duże dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Świątokrzeskiego 2021-2027 na prace remontowo-konserwatorskie na Zamku Królewskim w Chęcinach.

Prace obejmą mur południowy i wieżę wschodnią. Z kolei dzięki środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego renowacji poddane zostaną również północny mur obwodowy i północno-wschodni narożnik.

Renowacja murów i wirtualna rzeczywistość

W ubiegłym tygodniu Zarząd Województwa Świętokrzyskiego zdecydował o przyznaniu naszemu samorządowi dofinansowania w ramach działania „Infrastruktura w turystyce i kulturze”. Gmina Chęciny pozyskała z budżetu Środków Europejskich blisko 2,5 miliona złotych na prace remontowo-konserwatorskie. Cały projekt opiewa na około 3 mln 777 tysięcy złotych.

Pierwszym filarem tego dużego zadania jest konserwacja i naprawa struktury murów oraz korony. Prace zabezpieczające obiekt obejmą wieżę wschodnią i mur południowy. Dotyczy to m.in. wybrzuszeń i przemieszczeń łąca. Renowacji poddane zostaną elementy



- Musimy szczególną troską otaczać Zamek Królewski, którego historia sięga przełomu XIII – XIV wieku - mówi burmistrz Chęcin Robert Jaworski

ceglane, a najbardziej zniszczone fragmenty będą wymienione. W ramach projektu, mury południowe i wieża wschodnia będą poddane zabiegom czyszczącym i dezynfekcji mikrobiologicznej.

Drugim filarem inwestycji będzie wdrożenie nowoczesnego systemu wirtualnej rekonstrukcji zamku. Dzięki technologii rozszerzonej rzeczywistości AR zwiedzający będą mogli zobaczyć trójwymiarowe modele przedstawiające kolejne etapy rozwoju warowni,

nałożone na współczesny widok ruin.

W wyznaczonych punktach zamku dostępna będzie także interaktywna ścieżka zwiedzania oparta na kodach QR, umożliwiająca dostęp do materiałów multimedialnych, takich jak obrazy, dźwięki i opisy.

- Zamek Królewski w Chęcinach to miejsce o wyjątkowej, wielowiekowej historii. Jednocześnie musimy iść z duchem czasu i zachęcać do poznawania tego obiektu także za pomocą najnowszych technolo-

gii. Dzięki temu turyści będą mogli lepiej zrozumieć pierwotną formę i skalę zamku, w sposób całkowicie bezinwazyjny dla zabytkowej substancji obiektu - podkreśla burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski.

Umowa na prace renowacyjne murów zamku podpisana

Na tym jednak nie koniec. Prace naprawcze i konserwatorskie zostaną wykonane na ścianach północnego muru

obwodowego (od strony wschodniej Domu Wielkiego) wraz z północno-wschodnim narożnikiem. Wykona je spółka Katanga Grzegorz Kwapisiewicz Sp. z o.o. z Parszowa w ramach szóstego etapu renowacji murów kamiennych Zamku Królewskiego.

- To kolejna ważna inwestycja. Na jej realizację pozyskaliśmy ponad 800 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Ochrona Zabytków nieruchomych i ruchomych 2026”. Chcąc zachować dorobek kulturowy i historyczny gminy Chęciny musimy szczególnie troską otaczać Zamek Królewski, którego historia sięga przełomu XIII - XIV wieku. Warunki atmosferyczne i upływający czas wpływają na stan murów warowni. Stąd konieczność ich rewitalizacji i zabezpieczenia - wyjaśnia burmistrz.

W zadaniu tym przewidziano działania polegające m.in. na usunięciu ubytków w warstwie zabezpieczającej koronę murów. Są one efektem wnikania wód opadowych wewnątrz struktury i wypływania zaprawy. Te głębokie braki w spoinach zostaną uzupełnione. Planowana jest także likwidacja wybrzuszeń niektórych odcinków muru oraz naprawa i konserwacja zniszczonego łąca fragmentów murów ceglanych. Podczas renowacji usunięte zostaną również zazielenienia i zacieki. Miejsca te,

po dezynfekcji, będą zaimpregnowane.

Prace w ramach podpisanej właśnie umowy powinny zakończyć się w październiku bieżącego roku.

Systematyczna troska o dziedzictwo

Zamek Królewski w Chęcinach od lat poddawany jest kolejnym etapom prac konserwatorskich. W 2015 roku obiekt przeszedł gruntowną rewitalizację, a od tego czasu regularnie prowadzone są działania mające na celu jego zabezpieczenie przed degradacją.

Jesienią ubiegłego roku, dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 2 milionów 300 tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, odnowiono blisko 1019 m murów i konstrukcji zamku.

Prace objęły między innymi wieżę zachodnią, renesansową kuchnię oraz fragment donżonu od strony południowej. Roboty prowadzono także przy tzw. oknach Sienkiewicza w Domu Wielkim, baszcie wschodniej oraz innych fragmentach murów obwodowych.

- Zamek Królewski w Chęcinach każdego roku odwiedza ponad 200 tysięcy turystów. Chcemy utrzymać warownię w jak najlepszym stanie, aby także przyszłe pokolenia mogły podziwiać jej wyjątkowy charakter - podsumowuje burmistrz Robert Jaworski.

©P

Gmina Piekoszów z nowoczesnym sprzętem. Zobacz jakim

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Nowoczesna koparko-ładowarka, beczkowóz na wodę pitną, agregaty prądotwórcze, kontenery magazynowe, sprzęt ratowniczy i medyczny - wszystko to trafiło do gminy Piekoszów.

W uroczystym przekazaniu wyposażenia uczestniczyli wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych gminy, do których trafi zakupiony sprzęt. Obecni byli reprezentanci Zakładu Usług Komunalnych w Piekoszowie, Gminnego Ośrodka Pomocy oraz Samorządowego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej. To właśnie do tych jednostek trafiła część za-



W Piekoszowie przekazano sprzęt zakupiony za ponad milion złotych z rządowego dofinansowania

kupionego sprzętu, który będzie wykorzystywany zarówno podczas działań związanych z ochroną ludności, jak i w codziennej pracy na rzecz mieszkańców. Część sprzętu trafiła także do jednostek OSP

z terenu gminy. Łączna wartość zakupionego wyposażenia wyniosła ponad milion złotych, a zadanie zostało sfinansowane w 100 procentach z dotacji celowej przeznaczonej na realizację zadań z za-

kresu ochrony ludności i obrony cywilnej. To jedno z największych tego typu doposażeń w historii gminy.

W ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 gmina zakupiła koparko-ładowarkę, beczkowóz, dwa kontenery magazynowe, trzy mobilne agregaty prądotwórcze, w tym dwa o mocy 60 kW oraz jeden o mocy 100 kW, narzędnia hydrauliczne, koncentrator tlenu, siedem mobilnych defibrylatorów AED, dwie torby medyczne R1, a także sprzęt oświetleniowy obejmujący najaśnie i latarki kątowe.

Jak podkreślał podczas przekazania sprzętu wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, program ochrony ludności pozwala samorządom realnie wzmacniać swoje możliwości reagowania na zagroże-

nia. - Gmina Piekoszów bardzo dobrze przygotowała się do realizacji tego zadania i dziś możemy zobaczyć konkretne efekty. To sprzęt, który będzie służył mieszkańcom przez wiele lat i zwiększy bezpieczeństwo zarówno podczas sytuacji kryzysowych, jak i codziennych działań prowadzonych przez gminne jednostki. Gratuluję pani burmistrz oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i realizację tego przedsięwzięcia - powiedział wicewojewoda Michał Skotnicki.

Burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska podkreślała, że bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje jednym z najważniejszych priorytetów samorządu. - To bardzo ważny dzień dla naszej gminy. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu udało się zakupić sprzęt, który znacząco

zwiększy nasze możliwości działania w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji. Możemy zarówno o zagrożeniach związanych z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, awariami infrastruktury czy zdarzeniami losowymi, jak również o codziennym wsparciu działań naszych jednostek. Dzięki administracji rządowej za przyznane środki, a wszystkim pracownikom i jednostkom za zaangażowanie w przygotowanie tego projektu. To inwestycja, która bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo mieszkańców - podkreśliła burmistrz Teresa Jakubowska.

Samorząd gminy Piekoszów już zapowiada, że będzie aktywnie ubiegał się o kolejne środki w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

©P

Nowoczesny sprzęt trafił do przychodni

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Pacjenci korzystający z Fizjoterapii i Rehabilitacji w Przychodni Nowiny mogą już korzystać z nowoczesnego, dwukanałowego aparatu do elektroterapii BTL.

Zakup specjalistycznego urządzenia był możliwy dzięki wsparciu firmy Nordkalk, która ufundowała sprzęt na potrzeby placówki. To kolejny przykład dobrej współpracy samorządu, lokalnego biznesu i instytucji działających na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców gminy Nowiny.

Nowy aparat do elektroterapii BTL znacząco wzbogacił wyposażenie działu Fizjoterapii i Rehabilitacji Przychodni Nowiny SPZOZ. Urządzenie wykorzystywane jest w leczeniu wielu schorzeń układu ruchu oraz terapii bólu. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod elektroterapii możliwe jest skuteczniejsze łagodzenie dolegliwości bólowych, ograniczanie stanów zapalnych, przyspieszanie procesów regeneracyjnych, a także poprawa sprawności pacjentów po urazach, zabiegach operacyjnych czy w przebiegu chorób przewlekłych.

Jak podkreśla dyrektor Przychodni Nowiny SPZOZ Anna Kliszczyk, nowy sprzęt będzie miał realny wpływ na komfort i efektywność prowadzonej rehabilitacji. - Każde nowoczesne urządzenie trafiające do naszej przychodni przekłada się na jeszcze lepszą opiekę nad pacjentami. Aparat do elektroterapii BTL pozwoli prowadzić skuteczniejsze i bardziej kompleksowe leczenie osób zmagających się z bólem, schorzeniami narządu ruchu czy wymagających rehabilitacji po urazach i zabiegach. To inwestycja w zdrowie mieszkańców, za którą jesteśmy ogromnie wdzięczni. Serdecznie dziękuję firmie Nordkalk za okazane wsparcie, zaufanie i dostarczenie potrzeb naszej pla-

cówki. Dzięki takim partnerom możemy stale rozwijać ofertę rehabilitacji i podnosić jakość świadczonych usług - mówi dyrektor Przychodni Nowiny SPZOZ, Anna Kliszczyk.

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń podkreśla, że przekazanie sprzętu jest doskonałym przykładem na owocną współpracę samorządu z przedsiębiorcami działającymi na terenie gminy. - Od samego początku pokazujemy, że współpraca samorządu z lokalnym biznesem może przynosić wymierne korzyści mieszkańcom. Firmy działające na terenie naszej gminy angażują się nie tylko w rozwój gospodarczy, ale także aktywnie wspierają lokalną społeczność. Współfinansują inwestycje drogowe, pomagają realizować ważne przedsięwzięcia społeczne, wspierają inicjatywy edukacyjne, fundują stypendia dla najzdolniejszych uczniów, a dziś również przyczyniają się do podnoszenia jakości usług medycznych. To odpowiedzialność społeczna, która zasługuje na najwyższe uznanie. Dziękuję firmie Nordkalk za kolejne cenne wsparcie i za to, że wspólnie dbamy o zdrowie oraz jakość życia mieszkańców gminy Nowiny - podkreśla wójt Łukasz Gryń.

Przekazanie nowoczesnego aparatu do elektroterapii to ważny krok w rozwoju Przychodni Nowiny SPZOZ i systematycznym podnoszeniu standardu świadczonych usług medycznych. Dzięki wsparciu firmy Nordkalk pacjenci zyskali dostęp do nowoczesnego sprzętu, który usprawni proces rehabilitacji i pozwoli jeszcze skuteczniej pomagać osobom wracającym do sprawności. To przykład odpowiedzialnego zaangażowania lokalnego przedsiębiorstwa, a także dobrej współpracy z samorządem i placówką medyczną, której efekty bezpośrednio odczuwają mieszkańcy gminy Nowiny.

©P



Nowy aparat do elektroterapii BTL trafił do działu Fizjoterapii i Rehabilitacji Przychodni Nowiny

Blisko 1,3 miliona złotych na rozwój turystycznych atrakcji gminy Strawczyn

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Wójt Karol Picheta podpisał umowę na realizację projektu dzięki któremu zmodernizowane zostaną między innymi ścieżki dydaktyczne, powstaną nowe miejsca postojowe, a także elementy małej architektury.

Wójt gminy Strawczyn Karol Picheta przy kontrasygnacie skarbnik gminy Justyny Stępień podpisał umowę na realizację zadania pod nazwą „Modernizacja, rozbudowa oraz doposażenie istniejących tras i szlaków odwołujących się do walorów przyrodniczych, historycznych, kulturowych i edukacyjnych Gminy Strawczyn”. Projekt zostanie zrealizowany dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027 w ramach Działania 6.1 „Rozwój miast i miejskich obszarów funkcjonalnych (ZIT)”. Całkowita wartość inwestycji wynosi nieco ponad 1,3 miliona złotych. Pozyskane środki zewnętrzne pokryją blisko 95 procent kosztów przedsięwzięcia. Zakończenie realizacji wszystkich prac zaplanowano na styczeń 2027 roku.

Inwestycja obejmuje realizację czterech zadań, które poprawią jakość infrastruktury wykorzystywanej przez mieszkańców i turystów. I tak, w zabytkowym parku w Promniku powstaną nowe elementy małej



Wójt Karol Picheta podpisał umowę na realizację projektu wartego blisko 1,3 miliona złotych

architektury wraz z zagospodarowaniem terenu, oświetleniem oraz niezbędną infrastrukturą techniczną. Zadanie zrealizuje konsorcjum Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „MAGNUS” Dariusz Ślęzak oraz Elbudex Sławomir Krawczyk. Drugim elementem projektu będzie remont ścieżki dydaktycznej, elementów małej architektury oraz tarasu widokowego. Wykonawcą tego zadania została Firma Usługowa LM Możdżan Lidia. W Oblęgorku przy ścieżce dydaktycznej powstanie nowoczesna publiczna toaleta. To zadanie również wykona konsorcjum firm PHU „MAGNUS” Dariusz Ślęzak i Elbudex Sławomir Krawczyk.

Projekt obejmuje także budowę dziesięciu stanowisk postojowych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną w Hucisku. Za realizację tej części odpowiada firma WM Budownictwo Wiktor Michalski.

Realizacja przedsięwzięcia znacząco podniesie atrakcyjność turystyczną gminy Strawczyn. Dzięki inwestycji poprawi się dostępność najcenniejszych miejsc o walorach przyrodniczych, historycznych i kulturowych, a mieszkańcy i odwiedzający zyskają bardziej komfortowe warunki do aktywnego wypoczynku i poznawania lokalnego dziedzictwa. - To kolejna inwestycja, dzięki której konsekwentnie rozwijamy po-

tencjał turystyczny gminy Strawczyn. Chcemy, aby nasze szlaki i miejsca o wyjątkowych walorach przyrodniczych oraz historycznych były jeszcze bardziej dostępne, funkcjonalne i atrakcyjne dla mieszkańców oraz odwiedzających. Cieszymy się, że udało się pozyskać tak wysokie dofinansowanie, które pozwoli zrealizować ten ważny projekt przy niewielkim udziale środków własnych gminy. Jestem przekonany, że efekty tej inwestycji będą służyć przez wiele lat, zachęcając tym samym do aktywnego wypoczynku i odkrywania uroków gminy Strawczyn - podsumowuje wójt gminy Strawczyn Karol Picheta. ©P

Matura. Wyniki szkół w powiecie kieleckim

Paulina Baran
Powiat kielecki

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowała wyniki matury 2026 dla wszystkich szkół w województwie świętokrzyskim. Jak poradzi sobie uczniowie w powiecie kieleckim.

Najwyższy wynik wśród liceów w powiecie kieleckim osiągnęło Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego imienia Włodzimierza Leonarda Lubańskiego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach. Do egzaminu maturalnego przystąpiło tam 45 absolwentów i wszyscy uzyskali wynik pozytywny. Średni rezultat z trzech obowiązkowych przedmiotów - języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego - wyniósł tu aż 73,2 procent, co

dało szkole pierwsze miejsce w powiecie.

Oto szkoły z powiatu kieleckiego w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego imienia Włodzimierza Leonarda Lubańskiego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach. Egzamin pisało 45 osób, zdawalność 100 procent. Średni wynik 73,20 procent (62,69 - polski, 87,66 - angielski, 69,24 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Kardynała Karola Wojtyły w Łopusznie. Egzamin zdawało 35 osób, zdawalność 91,43 procent. Średni wynik 71,22 procent (63,86 - polski, 80,94 - angielski, 68,86 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Władysława Łokietka w Chęcinach. Egzamin pisało 41 osób, zdawalność 90,24 procent. Średnia 63,67 procent (63,95 - polski, 73,60 - angielski, 53,46 - matematyka).

Technikum Leśne w Zaganańsku. Egzamin pisały 43 osoby, zdawalność 100 procent. Średni wynik 61,72 procent (62,18 - polski, 68,80 - angielski, 54,18 - matematyka).

Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie. Egzamin pisało 58 osób, zdawalność 79,31 procent. Średni wynik 60,88 procent (44,52 - polski, 75,82 - angielski, 62,31 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Adolfa Dygasińskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku. Egzamin pisało 25 uczniów, zdawalność 72 procent. Średni wynik 60,57

procent (62,28 - polski, 69,50 - angielski, 49,92 - matematyka).

Liceum Ogólnokształcące imienia Józefa Szermentowskiego w Powiatowym Zespole Szkół w Bodzentynie. Egzamin pisało 59 osób, zdawalność 77,97 procent. Średni wynik 57,79 procent (59,31 - polski, 61,79 - angielski, 52,14 - matematyka).

Technikum imienia Władysława Łokietka w Chęcinach. Egzamin pisało 40 osób, zdawalność 70 procent. Średni wynik 54,33 procent (40,88 - polski, 73,63 - angielski, 48,50 matematyka).

Technikum w Powiatowym Zespole Szkół w Chmielniku. Egzamin pisało 35 osób, zdawalność 53,13 procent. Średni wynik 50,08 procent (53,56 - polski, 59,15 - angielski, 37,52 - matematyka).

©P

Strefa imprez

www.echodnia.eu

Scyzorykon 2026
w sobotę
i niedzielę
w Targach Kielce
STRONA 8

Nad zalewem w Kaniowie zagrają Miły Pan, Cassino oraz Playboys

Anna Bilska
Gmina Zagnańsk

W sobotę, 25 lipca mieszkańcy i goście będą mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydaniu nad zalewem w Kaniowie.

Dzień Gminy Zagnańsk oraz VI Zagnańskie Grzybobranie to doskonała okazja do wspólnego świętowania i cieszenia się licznymi atrakcjami przygotowanymi przez organizatorów. Podczas tegorocznego święta gminy, uczestnicy będą mogli bawić się przy dźwiękach muzyki na żywo. Na scenie wystąpią znane i lubiane zespoły, takie jak Miły Pan, Cassino oraz Playboys. Ich energetyczne występy z pewnością roz-



Jedną z gwiazd imprezy w Kaniowie będzie zespół Playboys

grzeją publiczność i zachęcą do wspólnej zabawy.

Wieczorem, po koncertach, zaplanowano taneczną

zabawę pod gwiazdami. DJ zadba o to, aby parkiet nie pustoszał, a uczestnicy mogli bawić się do późnych godzin

nocnych. To doskonała okazja, by spędzić czas w gronie przyjaciół i rodziny, ciesząc się letnią atmosferą.

Dzień Gminy Zagnańsk to nie tylko muzyka, ale także różnorodne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Uczestnicy będą mogli sprawdzić swoje umiejętności w różnych dziedzinach, a zwycięzcy otrzymają pamiątkowe upominki.

Na scenie pojawią się również lokalni artyści, którzy prezentują swoje talenty. Ich występy będą doskonałą okazją do poznania twórczości mieszkańców gminy i wsparcia lokalnej kultury.

Jednym z głównych punktów programu będzie rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego, który co roku przyciąga wielu uczestników. Miłośnicy gotowania będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności, a jury wybierze najlepsze potrawy.

Dla najmłodszych przygotowano animacje i gry, które zapewnią im mnóstwo radości i zabawy. Wesołe miasteczko z karuzelami i innymi atrakcjami z pewnością przyciągnie uwagę dzieci.

Podczas wydarzenia nie zabraknie również strefy gastronomicznej, gdzie będzie można skosztować różnorodnych potraw i napojów.

Impreza rozpocznie się o godzinie 16; 16.40 - koncert formacji Miły Pan; Godzina 17.30 - oficjalne otwarcie; 17.40 - konkursy z nagrodami; 18 - występy lokalnych artystów; 18.30 - rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego; 19.20 - koncert zespołu Cassino; 20.30 - koncert gwiazdy wieczoru zespołu Playboys; 21.40 - zabawa pod gwiazdami z didżejem.

Kayah i Goran Bregović na kieleckiej Kadzielni

Anna Bilska
Kielce

W niedzielę, 26 lipca o godzinie 20 w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach Kayah i Bregović zapraszają na Huczne Poprawiny 2026.

Artyści zaprezentują materiał z kultowego albumu sprzed 26 lat, w towarzystwie bałkańskiej orkiestry, góralskich muzyków i zaproszonych gości.

Publiczność usłyszy największe przeboje, między innymi „Prawy do lewego”, „Byłam różą” czy „Śpij, kochanie, śpij”.

Kayah, artystka o wyjątkowym głosie i niezwyklej wrażliwości muzycznej, od lat zachwyca publiczność swoją wszechstronnością - od popowych hitów po kameralne, folkowe interpretacje.

Goran Bregović, uznany na całym świecie kompozytor i twórca, od dekad przyciąga słuchaczy charakter-

ystycznym stylem. Ich wspólny album z 1999 roku sprzedał się w ponad 700 tysiącach egzemplarzy, zdobył status diamentowej płyty i na trwałe zapisał się w historii polskiej muzyki.

Latem 2026 roku artyści powrócą do tego fenomenu podczas serii pięciu koncertów plenerowych. Artyści dadzą koncert na kieleckiej Kadzielni a do muzycznej uczty dołączą wyjątkowi goście, którzy wzbogacą koncerty o dodat-

kową energię i charakter. Z Podhala przyjadą Górale ze swoimi żywiołowymi zaśpiewami i skrzypcami, a bułgarskie wokalistki - siostry Ludmiła i Daniela Radkowa. Na scenie pojawi się również Iwona Zasuwa, wieloletnia współpracowniczka Kayah.

Będzie to święto muzyki, lata i wspólnego świętowania, które pozwoli poczuć magię bałkańskich rytmów i polskiej tradycji.

Bilety na kupbilecik.pl.



Kayah i Bregović wykonają „Prawy do lewego”, „Byłam różą”, „Śpij, kochanie, śpij” i inne przeboje

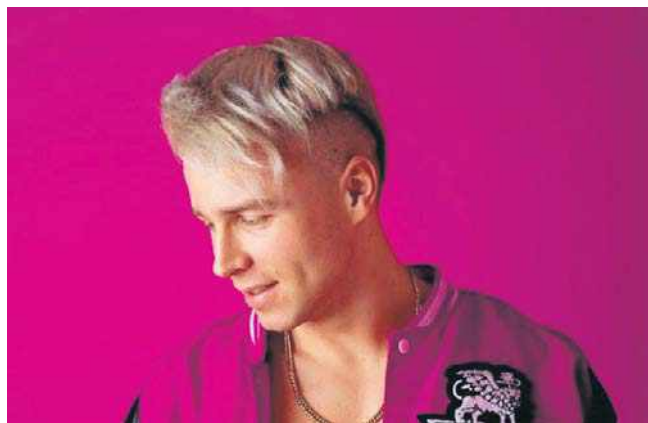
KRÓTKO

KIELCE

Koncert Skolima na zakończenie lata

W sobotę, 19 września 2026 roku w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbędzie się koncert Skolima. To wydarzenie będzie doskonałą okazją, aby pożegnać lato w rytmie największych hitów i energetycznej muzyki. Początek koncertu o godzinie 19:00.

Otwarcie bram o godzinie 17:30. Bilety w cenie 100 złotych na kupbilecik.pl. Dzieci poniżej 15. roku życia mogą wejść wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Młodzież w wieku 15-17 lat może uczestniczyć w wydarzeniu za pisemną zgodą opiekuna prawnego.



FOT. ARCHIWUM

KIELCE

Patriotycznie na dziedzińcu

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zaprasza na koncert „Piosenki z Barykady”, który odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wewnętrznym, w 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W programie znajdują się piosenki powstańcze i utwory związane z Powstaniem Warszawskim w wykonaniu Andrzeja Wiśniewskiego – tenora, solisty Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Zespołu Studia Wokalnego „O Sole Mio” pod kierunkiem Renaty Drozd oraz Studia Wokalnego Radosława Pacha. Artystom towarzyszyć będzie zespół muzyków pod kierownictwem Radosława Suligi. Wstęp jest bezpłatny. Zaproszenia będzie można odbierać w recepcji domu kultury od 13 lipca. Liczba miejsc jest ograniczona.

KIELCE

Spacer do źródeł miasta

Gdzie znajdowały się najstarsze Kielce? Ile prawdy może kryć się w legendzie o Mieszkach, jeleniu i cudownym źródle? Dlaczego rynek jest tu, gdzie jest? Czym różniło się Wzgórze Zamkowe od Kielc mieszczańskich? W niedzielę, 26 lipca podczas spaceru uczestnicy poszukają śladów po-

czątków miasta i miejsc, wokół których przez stulecia rozwijały się Kielce. Usłyszysz o najstarszej osadzie, kościele św. Wojciecha, roli biskupów krakowskich oraz powstaniu ośrodka na Wzgórzu Zamkowym. PPoczątek o godzinie 12. Zbiórka przed kościołem św. Wojciecha w Kielcach.

Chopinowskie inspiracje w Ogrodzie Włoskim. Kolejny koncert w sobotę

Anna Bilska
Kielce

Kolejny koncert w ramach 7. edycji „Chopinowskich Inspiracji” odbędzie się w sobotę, 18 lipca w Ogrodzie Włoskim Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich.

„Chopinowskie Inspiracje” to cykl, który na stałe wpisał się w wakacyjny kalendarz kulturalny Kielc i całego województwa świętokrzyskiego, zyskując grono wiernych słuchaczy. Formuła wydarzenia jest wyjątkowa, która przełamuje barierę między wielką sztuką a odbiorcą. Koncerty odbywają się na świeżym powietrzu.

W najbliższym koncercie, w sobotę, 25 lipca recital fortepianowy, wystąpi Tomasz Ritter. Początek o godzinie 20.

Kolejne koncerty

Sobota, 1 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital forte-



FOT. FB TOMASZ RITTER

W sobotę recital fortepianowy, wystąpi Tomasz Ritter

pianowy, wystąpi Krzysztof Książek – fortepian. Sobota, 8 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital fortepianowy, wystąpi Andrzej Wierciński – fortepian. Sobota, 15 sierpnia 2026, godzina 18.00 - koncert kameralny, wystąpią: Paulina Makarowska – sopran, Benedykt Szostok – baryton, Łukasz Długosz – flet, Roman

Perucki – organy, Jose Miguel Rodilla – dyrygent, Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Sobota, 22 sierpnia 2026, godzina 18.00 - recital fortepianowy, wystąpi Kamil Pacholec – fortepian. Sobota, 29 sierpnia 2026, godzina 18.00 - koncert finałowy, wystąpią: Piotr Pawlak – fortepian, Ewa Tracz – sopran, Yelyzaveta

Osipchuk – sopran, Emilia Juras – mezzosopran, Grzegorz Biegas – fortepian, Mimesis String – Quartett, Jacek Burzyk – kontrabas.

Wstęp jest bezpłatny na wszystkie wydarzenia. Obowiązują bezpłatne bilety. Dostępne do odbioru w kasie biletowej Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach.

Muzyka ludowa na rynku w Chmielniku

Joanna Tomusiak
Chmielnik

W niedzielę, 2 sierpnia na chmielnickim rynku od godziny 12 Finał 26. Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów.

Ludowa muzyka zagości na chmielnickim rynku w niedzielę, 2 sierpnia. Tegoroczny finał 26. Powiatowego

przełądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów poprzedziły dwa etapy eliminacji, które odbyły się w Ciekotach w gminie Masłów i Jaworzni w gminie Piekoszów, podczas których komisja konkursowa wyłoniła 35 zwycięzców - cztery zespoły pieśni i tańca, czternaście zespołów śpiewaczych a cappella, osiem zespołów śpiewaczych z akompaniamentem i dziewięciu solistów. Laureaci

z dwóch etapów eliminacji zaprezentuje się przed publicznością i powalczą o najwyższe laury przeglądu.

Zanim na scenie zaprezentują się tegoroczni finaliści, publiczność będzie miała okazję wysłuchać i podziwiać laureatów jubileuszowej, 25. edycji przeglądu. Wystąpią Monika Walas, Zespół Śpiewaczy „Górniancki”, zespół śpiewaczy „Sukowianki” znad

Lubrzanki”, Zespół Pieśni i Tańca „Piekoszowianie”.

Potem przed publicznością zaprezentują się: cztery zespoły pieśni i tańca, czternaście zespołów śpiewaczych a cappella; osiem zespołów śpiewaczych z akompaniamentem i dziewięć solistek i solistów.

Początek przeglądu o godzinie 12. Organizatorem przeglądu jest Powiatowe Centrum Kultury w Kielcach. Wstęp wolny.

Maciej Stuhr z programem pełnym humoru

Anna Bilska
Kielce

W piątek, 4 września Maciej Stuhr zaprezentuje swój najnowszy program kabaretowy w Kielckim Centrum Kultury. Występy odbędą się o godzinie 17 oraz 20.

To wyjątkowa okazja, by zobaczyć jednego z najbardziej utalentowanych artystów polskiej sceny w akcji. Jego

nowy program „Maciej Stuhr: Mam to wszystko w standupie!” dostarczy widzom niezapomnianych wrażeń i mnóstwo śmiechu.

Maciej Stuhr, znany z błyskotliwego poczucia humoru, powraca na scenę kabaretową z nowym programem, który z pewnością przyciągnie uwagę miłośników stand-upu. „Maciej Stuhr: Mam to wszystko w standupie!” to propozycja dla tych, którzy cenią sobie inteligentne i dow-

cipne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Tytuł programu intryguje i zachęca do odkrycia, co kryje się za tym stwierdzeniem.

Stuhr, z ponad 30-letnim doświadczeniem scenicznym, doskonale wie, jak stworzyć atmosferę pełną radości i śmiechu. Publiczność może spodziewać się wieczoru pełnego energii i świeżości. Bilety w cenie 80 złotych na kupbilecik.pl, bilety na adria-art.pl.



FOT. ARCHIWUM

Maciej Stuhr wystąpi we wrześniu w Kielcach

Wiatraczek robi show na Kadzielni. W sobotę Koncert Galowy Laureatów

Anna Bilaska
Kielce

W sobotę, 18 lipca, o godzinie 19, w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach odbędzie się Koncert Galowy Laureatów.

W koncercie wystąpią 663 osoby, w tym 227 osób w ramach obrazu „Gospodarze - Gościom”. Wstęp wolny.

Przed nami ostatni koncert w ramach 53. edycji Międzynarodowego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, która trwa w Kielcach od 9 lipca. W Kielcach odbyły się koncerty na Rynku, a także przeglądy i warsztaty artystyczne z udziałem młodzieży z Polski, Ukrainy, Mołdawii, Stanów Zjednoczonych oraz Kanady.

W przeglądach i warsztatach, które odbywały się w kilku kieleckich placówkach, wzięło udział 436 uczestników, a nad organizacją wydarzenia czuwała 62-osobowa kadra. Warsztaty artystyczne zgromadziły 320 młodych uczestników, którzy rozwijali swoje



Festiwalowa młodzież stworzy na Kadzielni barwne widowisko.

umiejętności pod okiem 16 konsultantów.

W tym roku do Kielc przyjechały zespoły z Polski i zagranicy, które stworzyły wyjątkową atmosferę opartą na muzyce, tańcu, kulturze i wzajemnej integracji.

Z Mołdawii przyjechały: Zespół Polskich Ludowych Tańców i Piosenek „Styrczańskie Dzwonczki” i Zespół Wokalny „Jaskółki” - łącznie 36 osób. Z Ukrainy jest Chór „Młode Liście” i Zespół „Atomowe Serca

Wołyni” - 29 osób. Ze Stanów Zjednoczonych do Kielc przybył zespół „Tatry” z Chicago - 19 osób. Z Kanady w Kielcach przyjechała „Lechovia” - Polish Canadian Folk Dance Company.

W programie festiwalu tradycyjnie znalazły się koncerty festiwalowe na Rynku, barwny korowód, Konkurs Piosenki Harcerskiej, Koncert Polonijny, warsztaty artystyczne. Przed nami ostatni, ale najmocniejszy punkt festiwalu -

Koncert Galowy Laureatów w Amfiteatrze Kadzielnia.

Wydarzenie odbędzie się w Amfiteatrze Kadzielnia w sobotę, 18 lipca. W koncercie wystąpią 663 osoby, w tym 227 osób w ramach obrazu „Gospodarze - Gościom”. Laureaci stworzą barwne widowisko z muzyką, tańcem i multimediami a także odbiorą festiwalowe nagrody - Złote, Srebrne i Brązowe Jodły. Wstęp wolny.

© ©

Najsmaczniejsze potrawy, kapele i zabawa

Magdalena Wróblewska
Łagów

19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego, Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych a potem zabawa. Wyjątkowa impreza w niedzielę 19 lipca w Łagowie.

W niedzielę 19 lipca na rynku w Łagowie 19. Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego „Małe Co Nieco - Wielki Smak” oraz 19. Powia-

towy Przegląd Kapel Ludowych. W programie przewidziano prezentacje kulinarne oparte na przekąskach i przystawkach oraz występy zespołów ludowych. Początek imprezy o godzinie 14. Wstęp wolny.

Wydarzenie organizują Powiatowe Centrum Kultury w Kielcach, Miasto i Gmina Łagów oraz Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Uczestnicy konkursu kulinarnego przygotowują potrawy w kategorii przekąsek i przystawek.

W prezentacjach pojawią się zarówno dania oparte na lokalnych recepturach, jak i współczesne interpretacje kuchni regionalnej, wykorzystujące produkty charakterystyczne dla powiatu kieleckiego. Jury oceni potrawy pod względem smaku, pomysłu oraz zgodności z tematem przewodnim.

Równolegle odbędzie się 19. Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych. Na scenie zaprezentują się kolejno: Kapela Zespołu Pieśni i Tańca w Strawczynku, Ka-

pela z Rykoszyna, Kapela Leśnianie, Kapela Podlesie, Kapela Adaśki, Kapela Typowy Janus.

Po zakończeniu Konkursu i Przeglądu miasto i gmina Łagów zapraszają od 18 na 21 na zabawę - zagra na żywo Kapela Agenty.

Konkurs na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego organizowany jest od blisko dwóch dekad i promuje kuchnię regionalną oraz przepisy przekazywane w lokalnych społecznościach. © ©

PGS Rock Festival. LemON i Ewa Farna

Anna Bilaska
Kielce

PGS Rock Festival w Kielcach. 4. edycja największego rockowego festiwalu w województwie. Na Kadzielni wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival powraca po raz czwarty. W sobotę, 26 września 2026 roku Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie stanie się centrum rockowych emocji. W jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc koncertowych w Polsce w dawnym

kamieniołomie wapienia wystąpią LemON i Ewa Farna.

PGS Rock Festival to dziś największy rockowy festiwal w województwie świętokrzyskim, który z każdą edycją przyciąga coraz szerszą publiczność i uznanych artystów polskiej sceny muzycznej. Tegoroczny line-up łączy różnorodne brzmienia, silne osobowości sceniczne oraz ważny przekaz społeczny.

O godzinie 17 wystąpi HLA 4Transplant - support. Zespół pop-rockowy wykonujący autorski repertuar w nowoczesnym, radiowym brzmieniu.

O 18 LemON. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny popowo-rockowej, obecny na rynku od ponad dekady. Ich znakiem rozpoznawczym pozostaje charakterystyczny wokół Igora Herbuta.

O 20 Ewa Farna - wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka od lat obecna na polskiej i czeskiej scenie muzycznej.

Bilety w cenie od 72 złotych dostępne w serwisach: Biletyna.pl, Kupbilecik.pl, eBilet.pl, Eventim.pl oraz na just4music.pl



Ewa Farna będzie jedną z gwiazd Festiwalu

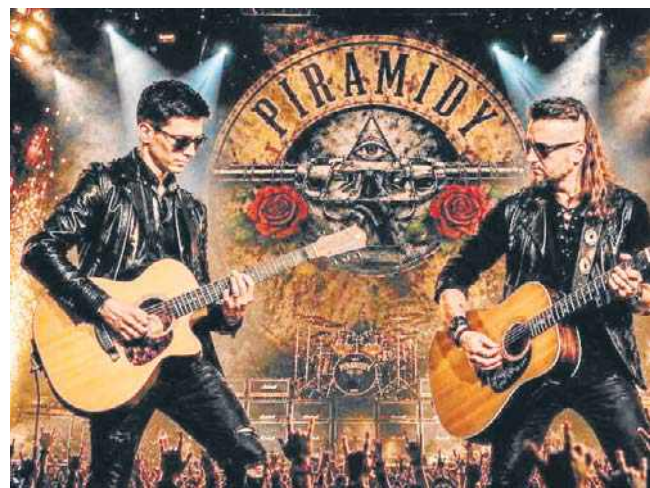
KRÓTKO

KIELCE

Koncert kameralny w Filharmonii

Klenczon - Legenda. Koncert 9 sierpnia o godzinie 19 w Pałacyku Zielińskiego w Kielcach. Koncert wykona zespół Piramidy w składzie: Piotr Kajetan Matczuk - pianista, gitarzysta, autor piosenek. Lider i założyciel zespołu Pira-

midy. Autor muzyki teatralnej i filmowej. Towarzyszył mu będzie Radosław Łaskowski - gitarzysta, absolwent Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Bilety na kupbilecik.pl.



MIEDZIANA GÓRA

Niezwykły wieczorny spacer

Warto zobaczyć, warto przeżyć - Miedziana Góra nocą. Pod takim hasłem odbędzie się pierwsze takie wydarzenie w gminie Miedziana Góra. „Miedziana Góra nocą” to niezwykle wieczorny spacer, podczas którego odkryjecie piękno gminy w zupełnie nowej odsłonie. To nie tylko zwiedzanie urokliwych miejsc, ale również wyjątkowa okazja do udziału w kameralnych koncertach odbywających się w niepowtarzalnej scenarii. W trakcie wędrówki rozbrzmiewać będzie piękna muzyka, a przewodnicy opowiedzą o historii i ciekawostkach związanych z odwiedzanymi miejscami. Start w piątek, 17 lipca o godzinie 20 przy Kaplicy św. Barbary w Miedzianej Górze. Zakończenie: około godziny 24 przy Kaplicy Przemienienia Pańskiego w Kostomłotach Pierwszych. Do przejścia będzie około 4 km, dlatego pamiętajcie o: latarce, wygodnym obuwiu, dobrym humorze. Na zakończenie wspólne ognisko, dlatego warto zabrać ze sobą kielbaskę. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Każdy uczestnik bierze udział na własną odpowiedzialność.

KIELCE

Warsztaty w Zameczku

Dom Kultury „Zameczek” w Kielcach zaprasza wszystkie dzieci od 6 do 9 roku życia na wyjątkowe warsztaty „Co w trawie piszczy”, podczas których wspólnie odkryją fascynujący świat owadów, roślin i mieszkańców łąki. Czeka na Was mnóstwo kreatywnej zabawy i niezapomnianych atrakcji: zajęcia plastyczne inspirowane przyrodą, zabawy

ruchowo-muzyczne rozwijające koordynację, wyobraźnię i poczucie rytmu, animacje pełne gier, konkursów oraz wspólnych aktywności. To doskonała okazja, by poprzez zabawę poznawać naturę i rozwijać kreatywność. Termin: 20 - 24 lipca, godziny 9 - 12. Zapisy i informacje: telefon 41 367 63 01, e-mail: sekretariat@zameczek-kielce.pl.

Od Nowa Festiwal w Kielcach. Na Kadzielni wystąpią Korteż, Igo, Zalia, Ralph Kaminski i Kasia Sienkiewicz

Anna Kowalska
Kielce

Festiwal Od Nowa ponownie zawita do Kielc. W piątek, 14 sierpnia w Amfiteatrze Kadzielnia wystąpią: Korteż, Igo, Zalia, Ralph Kaminski oraz Kasia Sienkiewicz.

Festiwal odbędzie się 14 sierpnia 2026 roku, w piątek, w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach, przy alei Legionów 1. Bramy zostaną otwarte o godzinie 15:30, a pierwszy koncert rozpocznie się o 16:20.

Korteż

Korteż, właściwie Łukasz Federkiewicz, debiutował w 2015 roku płytą „Bumerang”, która przyniosła mu 4 nominacje do Fryderyków oraz nagrodę muzyczną radiowej Trójki - Mateusza. W 2016 zadebiutował na festiwalu w Opolu w koncertach: Debiuty, Superjedynki



FOT. ARCHIWUM

Kasia Sienkiewicz, piosenkarka

oraz Scena alternatywna. Korteż jest zdobywcą polskich nagród muzycznych Fryderyk w kategoriach: utwór roku, teledysk roku, Muzyka ilustracyjna.

Igo

Igo to polski piosenkarz, kompozytor, autor tekstów piosenek i przedsiębiorca. Wokalista zespołów Clock Machine i Bass Astral x Igo,



FOT. ARCHIWUM

Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd

ponadto występuje solowo. Założyciel i właściciel wydawnictwa muzycznego Iglo Records.

Zalia

Zalia, właściwie Julia Izabella Zarzecka to piosenkarka, autorka tekstów piosenek, kompozytorka i aktorka dubbingowa. Laureatka dwóch Fryderyków i trzech On Air Music Awards.



FOT. ARCHIWUM

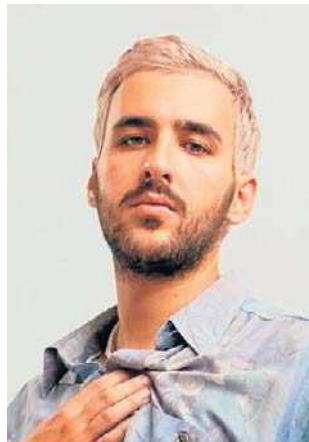
Kielcach wystąpi Igo - Igor Walaszek

Ralph Kaminski

Ralph Kaminski to Rafał Stanisław Kamiński - polski piosenkarz, autor piosenek, dziennikarz muzyczny Radia 357, multiinstrumentalista, producent muzyczny wykonujący muzykę z pogranicza popu alternatywnego.

Katarzyna Sienkiewicz

Katarzyna Maria Sienkiewicz to piosenkarka, autorka



FOT. ARCHIWUM

Korteż czyli Łukasz Federkiewicz

tekstów piosenek, dziennikarka muzyczna, aktorka dubbingowa i lektorka.

Ważne

Ważne informacje dla uczestników. Bilety w sprzedaży internetowej w serwisach bilety.pl, kupbilecik.pl i copa.pl w cenie od 172 złotych. Organizatorzy zadbali o to, aby uczestnicy mogli cieszyć się komfortowym wej-

ściem na teren festiwalu, dlatego uruchomiony zostanie punkt wcześniejszej wymiany biletów na opaski. Wymiana biletów na opaski odbędzie się w namiocie COPA.PL przy wejściu do amfiteatru w piątek, 14 sierpnia, w godzinach od 12:00 do 15:00. Jedna osoba będzie mogła wymienić kilka biletów, a wymiana będzie możliwa również po otwarciu bram oraz w trakcie trwania festiwalu przy wejściu głównym. Ważne jest, aby bilet posiadał czytelny kod kreskowy lub QR, a jego wersja elektroniczna będzie w pełni wystarczająca. Dzieci do lat 10 mogą uczestniczyć w festiwalu bezpłatnie, pod warunkiem że nie zajmują miejsca siedzącego. Osoby poniżej 16 roku życia muszą być pod opieką pełnoletniego opiekuna, natomiast samodzielny udział w wydarzeniu jest możliwy od 16 roku życia. Na terenie festiwalu dostępna będzie również strefa gastronomiczna.

REKLAMA

0011550618

Wojewódzki Dom Kultury im. J. Piłsudskiego w Kielcach zaprasza na
KONCERT Z OKAZJI 82. ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

PIOSENKI Z BARYKADY

1 sierpnia 2026 r. (sobota), godz. 19.00 • dziedziniec WDK



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

BEZPŁATNE ZAPROSZENIA DOSTĘPNE SĄ W RECEPCJI WDK

Lato w Filharmonii Świętokrzyskiej z bogatym programem. Ciekawe koncerty przez wakacje. W piątek Krzysztof Wierciński

Anna Bilska
Kielce

Trwa 15. edycja cyklu „Lato w Filharmonii”. W piątek, 24 lipca, o godzinie 19 na dziedzińcu Filharmonii Świętokrzyskiej wystąpią.

Filharmonia Świętokrzyska zaprasza na koncerty z cyklu „Lato w Filharmonii” w każdy piątek, do 28 sierpnia, o godzinie 19. Muzyczne wydarzenia odbywać się będą na dziedzińcu i w sali kameralnej a wielki finał w sali koncertowej. Bilety na każdy koncert w cenie 35 złotych na stronie filharmonia.kielce.pl.

W piątek, 24 lipca o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina”. Wystąpi Krzysztof Wierciński, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego im. Fryderyka Chopina. Krzysztof Wierciński pochodzi z ro-



W piątek w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina” Wystąpi Krzysztof Wierciński

dziny o muzycznych tradycjach, a naukę gry na fortepianie rozpoczął idąc w ślady starszego brata – Andrzeja Wiercińskiego, uznanego już na świecie pianisty. Na początku marca 2022 roku, zagrał 21 recitali chopinowski w 7 dni w pawilonie polskim na EXPO 2020 w Dubaju. Jednym z ostatnich jego suk-

cesów było otrzymanie III Nagrody na 51. Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

W piątek, 31 lipca o godzinie 19 na dziedzińcu koncert zespołu Heartbeats. Wystąpią: Mateusz Pałka - fortepian, Szymon Mika - gitara, Grzegorz Pałka - perkusja.

To jeden z najciekawszych zespołów polskiej sceny jazzowej, tworzony przez cenionych na rynku europejskim artystów. Autorski projekt, który emanuje energetycznymi improwizacjami, liryczną narracją i niezwykle bogatą gamą inspiracji. Brzmienie zespołu wyróżnia się uni-

kalną formułą bez instrumentu basowego oraz silną interakcją między muzykami.

W piątek, 7 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wystąpi zespół wokalny MONK w składzie: Marcin Sobczyk, Grzegorz Ważny, Mirosław Pasek, Tomasz Stec, Piotr Cyz.

Repertuar zespołu obejmuje przeboje znanych polskich wykonawców: Eugeniusza Bodo, Marka Grechuty, Zbigniewa Wodeckiego, Czesława Niemena, Grzegorza Ciechowskiego, Wojciecha Młynarskiego, przeboje muzyki filmowej, a także zagraniczne covery.

W piątek, 14 sierpnia o godzinie 19 w sali kameralnej koncert „Efekt Chopina”. Na fortepianie zagra Michał Basista, uczestnik XIX edycji Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego im. Fryderyka Chopina.

W piątek, 21 sierpnia o godzinie 19 na dziedzińcu wy-

stąpi Dęta Orkiestra Kieszonkowa.

Jak mówią humorystycznie członkowie zespołu to „najpraktyczniejszy z możliwych składów”: stanie gdziekolwiek (byle bardzo nie padało) i gra, nie potrzebuje rozstawiania pulpitów ani krzeseł, brzmi w plenerze nawet bez nagłośnienia, przystojni mężczyźni z błyszczącymi instrumentami wyglądają pięknie jako tło każdego zdjęcia.

Wielki finał cyklu koncertów odbędzie się w piątek, 28 sierpnia o godzinie 19 w sali koncertowej. Wystąpią: Marika Julia Rurarz - mezzosopran, Krzysztof Kołodziejczyk - baryton, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, Jacek Rogala - dyrygent, Justyna Mroczek-Gil - słowo o muzyce.

Koncert wypełnią najpiękniejsze arie operowe oraz kilka orkiestrowych perełek.

REKLAMA

0011550617

ODKRYJ NASZ FENOMEN

KINO

z klimatem

LETNIE

2026 lipiec - sierpień

6 EDYCJA

24 lipca, piątek, godz. 21.00
MAŁE MIŁOŚCI

25 lipca, sobota, godz. 21.00
OSTATNI WIKING

26 lipca, niedziela, godz. 21.00
PROSTA HISTORIA

Bilety, szczegółowy harmonogram z podziałem na konkretne dni oraz informacje dostępne na: wdkkielce.pl

zrealizowano przy wsparciu:

KRÓTKO

KIELCE

Jarmark Klasztorny na Karczówce

Od 21 do 23 sierpnia na Karczówce w Kielcach odbywać się 2. Jarmark Klasztorny pod hasłem „Jagiellonowie-Polska i Świat”. Wzgórze zamieni się w średnio-wieczne miasteczko-z rycerzami, dawną kuchnią, pokazami sokolnictwa i widowiskiem

o królewskim ślubie, który dał początek dynastii Jagiellonów. Jarmark ruszy w piątek wieczorem ogniskiem i kinem plenerowym. Przez trzy dni stoiska, rzemiosło, pyszne jedzenie. Głównym punktem jest widowisko historyczne - 22 sierpnia o godzinie 18.



FOT. ARCHIWUM

Lady Pank z jubileuszowym koncertem na Kadzielni. Zespół świętuje 45-lecie

Anna Bilska
Kielce

Lady Pank, żywa legenda polskiego rocka świętuje 45-lecie istnienia. Z tej okazji zespół wyruszył w jubileuszową trasę koncertową.

Koncert w malowniczym Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach odbędzie się w sobotę, 19 września o godzinie 20.

To będzie wyjątkowe wydarzenie. Podczas koncertu członkowie zespołu zabiorą publiczność w sentymentalną opowieść o mniej i bardziej znanych momentach, które kształtowały Lady Pank przez 45 lat działalności. Ze sceny wyrzmią wspomnienia, anegdoty i historie stojące za najwspanialszymi przebojami, które na stałe wpisały się w kanon polskiej muzyki.

Na fanów czeka potężna dawka rockowej energii i największe przeboje, które od lat łączą kolejne pokolenia – nie-



FOOT IACEV ROEMBA

Lady Pank znów wystąpi w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach

zależnie od wieku czy muzycznych upodobań.

Koncertom towarzyszyć będzie wyjątkowy multimedialny show, wzbogacony o archiwalne zdjęcia i materiały wideo, tworzące spektakularne podsumowanie 45 lat kariery zespołu. Na koncercie usłyszymy nie tylko największe przeboje, takie jak „Mniej

niż zero”, „Kryzysowa narzeczona”, „Zawsze tam, gdzie Ty”, „Zostawcie Titanica”, „Tańcz, głupia, tańcz”, „Na co komu dziś”, „Marchewkowe pole”, czy „Stacja Warszawa”, ale też materiał z nowej płyty „LP 45”, która została wydana w listopadzie 2025 roku.

Podczas ponad czterech dekad działalności zespół wy-

dał prawie 30 płyt, kto re po-
biły wszelkie rekordy popu-
larności.

Koncerty Lady Pank to blisko dwugodzinne, multimedialne show, złożone z przebojów w znanych wszystkim od czterech dekad.

Bilety od 149 złotych
na stronie adria-art.pl oraz bi-
letyna.pl, kupbilecik.pl.

REKLAMA

0011546084

XXIII WIELKI KONCERT CHARYTATYWNY 2026

SUPER KONCERT Z GWIAZDAMI

SPEŁNIAMY MARZENIA DZIECI CHORYCH ONKOLOGICZNIE



5.09.2026 godz. **19.00** **AMFITEATR**
KADZIELNIA

Bilety w cenach: od 60 do 200 zł do nabycia w kasach:

OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - tel. 604 496 001, 784 064 001, 607 217 617

kup bilecik
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Portale Internettover

Dzień Młodzieży. Espresso party, kapele i koncert zespołu Modelki

Anna Gwóźdź
Kielce

**W piątek, 7 sierpnia
Kielce po raz drugi zor-
ganizują Dzień Młodzie-
ży.**

Wydarzenie przygotowane wspólnie przez miasto i samorząd województwa świętokrzyskiego, w całości pomyślane, zorganizowane i prowadzone przez młodzież. Druga edycja potrwa od godzin porannych aż do wieczornego koncertu na Rynku, którego gwiazdą będzie grupa Modelki.

Program Dnia Młodzieży podzielono na dwie części. Najpierw, w sali obrad Urzędu Miasta Kielce, odbędzie się część konferencyjna dla aktywnych młodych ludzi z całej Polski.

Po południu wydarzenie przeniesie się na Rynek. Od godziny 14 ruszy espresso party z DJ-em, słodkim poczęstunkiem, ścianką graffiti,



EOT MATERIALS ORGANIZATORA

Finałem Dnia Młodzieży będzie koncert zespołu Modelki. Wystąpi na Rynku o godzinie 21. Wstęp wolny

strefą leżaków i stoiskami świętokrzyskich instytucji. Oficjalne rozpoczęcie części otwartej zaplanowano na godzinę 16. W programie są Przegląd Kapel Młodzieżowych, konkursy wiedzy o regionie i występy Talentów Świętokrzyskich.

Samorząd województwa przeznaczył 35 tysięcy złotych na finałowy koncert, a Wojewódzki Dom Kultury w Kiel-

cach ufundował główną nagrodę w Przeglądzie Kapel Młodzieżowych. Zwycięzcy otrzymają możliwość profesjonalnego nagrania do trzech utworów oraz teledysku do jednej piosenki.

Finałem Dnia Młodzieży będzie koncert zespołu Modelki. Grupa, wybrana przez uczestników zeszłorocznej edycji, wystąpi na Rynku o godzinie 21.

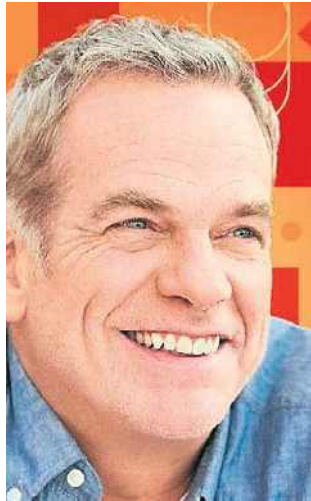
Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji 2026. Na Kadzielni wystąpią Take That, Garou, Lucenzo, Doda, Liroy, Feel i inni

Anna Bilka
Kielce

Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji na kieleckiej Kadzielni to trzy dni pełne wyjątkowych kabaretowych i muzycznych wrażeń.

W piątek, 28 sierpnia odbędzie się 20-lecie Kabaretu Skeczów Męczących z Kielc, w sobotę Świętokrzyska Gala Kabaretowa z transmisją na żywo w Polsacie a w niedzielę Przebój Lata Radia ZET i Polsatu z gwiazdami światowego formatu - znamy już aktualną listę wykonawców. Wśród nich Take That, Garou, Lucenzo, Doda, Liroy, Dawid Kwiatkowski, Feel, Małęczuk, Norbi, Ania Karwan. O tytuł przeboju powalczą: Michał Szpak, SARSA, Wiktor Waligóra, Marissa i Mecner.

Festiwal to trzydniowa wielka impreza z najpopularniejszymi polskimi kabare-



Garou i wystąpi w Amfiteatrze Kadzielni

tami i muzycznymi gwiazdami światowego formatu.

Pierwszego dnia, w piątek, 28 sierpnia o godzinie 20 świętować będziemy 20-lecie kieleckiego Kabaretu Skeczów Męczących. Bilety od 120 złotych na stronie kulturozrywka.pl.

W sobotę, 29 sierpnia o 19.45 Świętokrzyska Gala



Lucenzo będzie jedną z gwiazd Festiwalu

Kabaretowa transmitowana na żywo w Polsacie. Wykonawcy: Kabaret K2, Kabaret Nowaki, Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Młodych Panów, Kabaret Smile, Kabaret Moralnego Niepokoju, Oprawa muzyczna: Marcin Partyka z The Jobers, Michałina Sosna. Prowadzenie: Adrianna Borek i Marcin Szczur-



Marcin Szczurkiewicz poprowadzi kabareton

kiewicz. Bilety od 201 złotych na stronie kulturozrywka.pl.

Szczyt emocji w wrażeń przyniesie niedziela, 30 sierpnia o godzinie 20. Tego dnia odbędzie się Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026. To wieczór, w trakcie którego hucznie żegnamy lato. Amfiteatr Kadzielnia w Kielcach ponownie zamieni się w najbardziej

rozbudowaną i rozświetloną scenę lata. W jednym z najpiękniejszych amfiteatrów w Polsce spotkają się największe gwiazdy polskiej i zagranicznej sceny muzycznej, których utwory towarzyszyły nam przez całe wakacje, by wspólnie stworzyć widowisko pełne emocji, porywających momentów i niezapomnianych muzycznych wzruszeń.

Bilety na stronie kulturozrywka.pl w cenie od 240 złotych.

Poznaj wykonawców koncertu Przebój Lata Radia ZET i Polsatu 2026.

Gwiazdą wieczoru Przeboju Lata Radia ZET i Polsatu w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach będzie jedna z największych ikon brytyjskiej muzyki pop - Take That! Zespół od ponad trzech dekad podbija listy przebojów, sprzedał miliony płyt i stworzył ponadczasowe hity, takie jak „Back for Good”, „Patience”, „Shine”, „Rule the World”.

Garou to jeden z najbardziej rozpoznawalnych artystów francuskojęzycznej sceny muzycznej i właściciel jednego z najbardziej charakterystycznych głosów na świecie.

Gościem specjalnym będzie autor jednego z największych światowych hitów tanecznych - „Danza Kuduro” - Lucenzo.

Jednym z najbardziej oczekiwanych występów będzie koncert Dawida Kwiatkowskiego - jednego z najpopularniejszych wokalistów młodego pokolenia.

Publiczność porwie również Doda - jedna z najbardziej charyzmatycznych osobowości polskiej sceny muzycznej.

Na scenie pojawi się także Liroy - artysta od lat związany z Kielcami. Raper przypomni publiczności utwory, które zapisały się w historii polskiego hip-hopu.

Nie zabraknie również zespołu Feel. Grupa z Piotrem Kupichą na czele wykona swoje największe przeboje.

REKLAMA

0011550616

Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik wraz z Zarządem zapraszają na

II JARMARK KLASZTÓRNY NA KARCZÓWCE

JAGIELLONOWIE - POLSKA I ŚWIAT

21 - 23 sierpnia 2026 r.



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH



KRÓTKO

KIELCE

Trzy gwiazdy stand-up

Stand-up: Tomek Machnicki, Łukasz Wolski, Krzysztof Kasparek we wtorek 21 lipca o 19 w Applause - Restaurant & Jazz Bar, plac Moniuszki 2B w Kielcach. Machnicki, Wolski, Kasparek - komicy krakowskiej ekipy Comedy Lab zapraszają na niezapomniane show stand-upowe „Litości!” Czekają nieprzewidywalne momenty, kiedy komicy będą spontanicznie tworzyć na scenie żarty dzięki Twoim sugestiom. Tomek Machnicki, Łukasz Wolski i Krzysztof Kasparek to doświadczeni stand-uperzy, którzy doskonale rozumieją, jak ważna jest niesztampowa interakcja z publicznością. Ich kreatywność i improwizacyjne umiejętności sprawiają, że wieczory spędzone w ich towarzystwie będą niezwykle zabawne i niezapomniane. Bilety na kupbilecik.pl.

GMINA CHMIELNIK

Lato z Festynami Rodzinnymi

Przed nami wyjątkowy cykl letnich wydarzeń pełnych muzyki, atrakcji i rodzinnej atmosfery! Zapraszamy mieszkańców oraz gości do wspólnej zabawy podczas Festynów Rodzinnych 2026. W sobotę 18 lipca - Przededworze, zagra: DJ Pedro; Również w sobotę 18 lipca - Celiny, zagra zespół Pakt. Organizator, Chmielnickie Centrum Kultury pisze: „Czeka na Was świetna muzyka, atrakcje dla najmłodszych, strefa gastronomiczna oraz doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu z rodziną i sąsiadami”.

KIELCE

Muzyka Pink Floyd na Kadzielni

Another Pink Floyd z muzyką zespołu Pink Floyd już w sobotę, 1 sierpnia na kieleckiej Kadzielni. Początek o godzinie 19.30. Bilety w cenie 168 złotych na biletyna.pl. W Amfiteatrze Kadzielnia zobaczymy koncert inspirowany „The wall” zespołu Pink Floyd w potężnej wersji koncertowej. Partie wokalne wykona NORMAN POWER, którego wspomagać będą Aneta Łakomy, Maja Winkler, Katarzyna Kubiczek. Podczas koncertu zostaną zaprezentowane wszystkie utwory z albumu The Wall. Gościnnie wystąpi Marek Raduli.

KIELCE

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy

W Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach wystąpi Polski Narodowy Chór Młodzieżowy. Koncert „Pieśni o miłości i tęsknocie” odbędzie się w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 18.

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy zaprasza na spotkanie ze światem muzyki wokalne romantyzmu. W centrum programu znajdzie się twórczość Johannes Brahmsa - jednego z najwybitniejszych kompozytorów XIX wieku, którego styl ukształtował się na styku klasycznej tradycji i romantycznej estetyki. Polski Narodowy Chór Młodzieżowy to unikatowy projekt artystyczno-edukacyjny Narodowego Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu, realizowany od ponad dekady. Zespół został powołany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako przestrzeń pracy młodych śpiewaków z całej Polski, w której rozwój artystyczny łączy się z profesjonalnym poziomem wykonawczym.

Bilety na koncert w cenie od 27 złotych na stronie bilet24.pl.

KIELCE

Zeppelinians w Pałacyku

Koncert Zeppelinians w Pałacyku Zielińskiego 14 sierpnia o 19.30. Zeppelinians powstał z miłości do muzyki Led Zeppelin. Założony w 2016 roku przez fanów oraz profesjonalnych muzyków. To czterech wyśmienitych instrumentalistów, oraz zjawiskowy wokalista, którym jest Maksymilian Kwapien - finalista 9 edycji The Voice of Poland. Mają na koncie występy w Polsce, jak i za granicą. Bilety na kupbilecik.pl.

KIELCE

Teatr tańca rozpoczyna sezon

Inauguracja Sezonu Artystycznego 2026/2027 Kieleckiego Teatru Tańca odbędzie się 6 września 2026r. o g. 17.00 na Dużej Scenie Kieleckiego Teatru Tańca, plac Moniuszki 2B. W programie gali pt. „Młody duch tańca”: fragmenty „The Black Wedding”, choreografia i kostiumy: Hope Maimane, reżyseria światła, przestrzeń sceniczna: Grzegorz Pańtak, Hope Maimane, wizualizacje: Grzegorz Kaczmarek. Wystąpią: artyści Kieleckiego Teatru Tańca.

Scyzorykon 2026 w Targach Kielce. Ciekawi goście, koncerty i inne atrakcje

Anna Bilka
Kielce

Scyzorykon 2026 już w sobotę i niedzielę, 25 i 26 lipca w Targach Kielce. Wielka impreza jest pozycją obowiązkową dla fanów gier fabularnych, planszówek, cosplayu, klocków czy komiksów.

Wśród pierwszych potwierdzonych gości znaleźli się twórcy doskonale znani polskiej społeczności graczy i fanów fantastyki, jak Karczmaz, Bajka b4jeczka4, Michał Gołkowski.

Karczmaz to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej sceny RPG (gier fabularnych). Twórca internetowy, popularyzator gier fabularnych, mistrz gry i gospodarz licznych sesji transmitowanych online.

Bajka b4jeczka4 to streamerka, która udowodniła, że granice gamingu istnieją tylko po to, żeby je przekraczać. Zyskała ogromną popularność dzięki ukończeniu kultowego Gothica przy pomocy... maty do tańczenia! Tak, dobrze przeczytaliście. Jeśli myśleliście, że przejście gry bez zbroi jest wy-



Na Scyzorykonie wystąpi QUEEN X, czyli niezwykle duet Elisa Rosselli i Alessia Orlando



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

zwaniem, to dopiero początek.

Michał Gołkowski to autor bestsellerowych powieści fantastycznych i postapokaliptycznych, twórca znany między innymi z cykli osadzonych w uniwersum S.T.A.L.K.E.R. oraz własnych światów - Sybir-Punku i Komornika - pełnych akcji, militariów i nieoczywistych bohaterów. Spotkania z nim to obowiązkowy punkt

programu dla miłośników literatury fantastycznej.

Scyzorykon 2026 będzie podzielony na szereg specjalnych stref, w których każdy znajdzie coś dla siebie.

Wieczorami Scyzorykon zamieni się w festiwal muzyki inspirowanej fantastyką, gamingem i popkulturą.

Na scenie wystąpią: Venus Eclipse, My Own Abyss, Wku-

rzony z energetycznym koncertem 8-bit rapu.

Gwiazda wieczoru - Elisa Rosselli i Alessia Orlando. Elisa Rosselli to wokalistka znana milionom fanów jako głos piosenek z kultowego serialu Winx Club, wystąpi na Scyzorykonie wraz z Alessią Orlando. Dla wielu uczestników będzie to sentymalna podróż do czasów dzieciństwa. ©©

EKT Gdynia i piosenka żeglarska w Pałacyku

Anna Bilka
Kielce

W niedzielę, 19 lipca o godzinie 19 na letniej scenie w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w Kielcach wystąpi popularny zespół wykonujący piosenkę żeglarską - EKT Gdynia.

To jedna z najbardziej rozpoznawanych formacji tego gatunku w kraju.

EKT Gdynia to jeden z najbardziej rozpoznawalnych ze-

spółów polskiej sceny piosenki żeglarskiej i turystycznej. Grupa powstała w 1986 roku w Kieleńskiej Hucie koło Gdyni z inicjatywy Jana Wydry i Józefa Elimera. Nazwa zespołu wywodzi się od Elitarnego Klubu Turystów - środowiska ludzi związanych z turystyką, żeglarstwem i piosenką studencką.

Na przestrzeni lat EKT Gdynia występował na najważniejszych festiwalach piosenki żeglarskiej, turystycznej i folkowej w Polsce. Zespół koncertował

także za granicą, między innymi w Kanadzie na festiwalu „Z morza w krainę łagodności” w Toronto. Ważnym wydarzeniem w historii zespołu był również udział w Rejsie Niepodległości na pokładzie żaglowca Dar Młodzieży. Podczas tej wyjątkowej podróży dookoła świata zespół zagrał koncert w Singapurze, gdy żaglowiec cumował w tamtejszym porcie.

W dorobku zespołu znajdują się piosenki, które na stałe weszły do kanonu polskiej pio-

senki żeglarskiej i turystycznej, między innymi „24 lutego”, „Miła”, „Bar w Beskidzie”, „Ja stawiam” czy „Ludzie, nie sprzedawajcie swych marzeń”.

Skład: Jan Wydra - śpiew, gitara; Jacek Fimiak - perkusja, wokal; Krzysztof Kowalewski - gitara elektryczna, wokal; Marcin Ritter (gitara basowa, wokal; Maciej Barankiewicz - gitara akustyczna, wokal. Wstęp: 40 złotych - do 12 lipca, później 50 złotych. Bilety dostępne w kasie i na stronie pałacyku.

Dymarki w Nowej Słupi. Chylińska i Martyniuk

Paulina Baran
Nowa Słupia

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjalizacje z Sardyńii - tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej Słupi.

Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia, a organizatorzy przekonują, że będzie to najbardziej różnorodna i pełna nowości odsłona święta od lat.

Impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemaszerują ulicą Świętokrzyską na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego, aby symbolicznie rozniecić ogień w starożytnym piecu - tak zwanej Dymarce. Dla wszystkich uczestników korowodu będzie bezpłatny, magiczny spektakl Legendy Słowiańskie formacji akrobatycznej Aerial Perle.

W sobotę 15 sierpnia goście będą się bawić z Agnieszką Chylińską, Różami Europy, grupą Tacy Sami, która gra covery Lady Pank oraz, po raz pierwszy z artystami zagranicznymi z Sardynii. To rockowo - heavymetalowa kapela Rod Sacred.

W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszankę disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson. Bilety przez internet na stronach parklegend.pl i dymarki.com.pl. ©©



Zenek Martyniuk wystąpi w niedzielę

FOT. DAWID ŁUKASIK

Seniorzy z Gminy Mniów odkrywali uroki Beskidu Śląskiego. Kolejny wyjazd w ramach unijnego projektu sprzyjał integracji i aktywności

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Seniorzy z gminy Mniów poraz kolejny udowodnili, że aktywność nie zna wieku. Tym razem uczestnicy projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów” wyruszyli do Beskidu Śląskiego.

Wyjazd został zorganizowany przez Centrum Usług Społecznych w Mniowie w ramach projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów” z blisko 2 milionów złotych, z czego ponad 1,88 mln zł stanowi dofinansowanie z Funduszy Europejskich.

Górska wyprawa pełna wrażeń

Wycieczka do Beskidu Śląskiego była kolejnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów”, prowadzonego przez Centrum Usług Społecznych w Mniowie przy wsparciu Funduszy Europejskich. Seniorzy mieli okazję podziwiać urokliwe górskie krajobrazy, poznać lokalne atrakcje oraz spędzić czas w gronie znajomych, łącząc wypoczynek z aktywnością i integracją.

Projekt realizowany jest w Gminie Mniów od lutego 2024 roku do końca stycznia 2027 roku. Jego celem jest zwiększenie dostępności usług społecznych i zdrowotnych dla mieszkańców po 60. roku życia oraz tworzenie lokalnego sys-



Wycieczka do Beskidu Śląskiego była kolejnym przedsięwzięciem realizowanym w ramach projektu „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów”

temu wsparcia, który pozwala seniorom dłużej zachować samodzielność, aktywność i dobrą kondycję. W ramach przedsięwzięcia organizowane są między innymi działania integracyjne, profilaktyczne, rehabilitacyjne i edukacyjne. – Każdy taki wyjazd ma ogromną wartość. To nie tylko możliwość poznawania nowych miejsc, ale przede wszystkim okazja do budowania relacji, aktywnego spędzania czasu i przeciwdziałania samotności. Cieszy mnie, że nasi seniorzy tak chętnie korzystają z przygotowanej oferty i wracają z kolejnych wyjazdów

z uśmiechem oraz nową energią. Dziękuję wszystkim uczestnikom za stworzenie wyjątkowej atmosfery, a osobom zaangażowanym w organizację za profesjonalne przygotowanie całego przedsięwzięcia – podkreśla Irena Skowron, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Mniowie.

Inwestycja w aktywność i jakość życia

Jak zaznacza wójt gminy Mniów Piotr Wilczak, projekt pokazuje, że wsparcie seniorów może przybierać bardzo różne

formy, poczynając od usług opiekuńczych i zdrowotnych po działania integrujące lokalną społeczność. – Chcemy, aby nasi seniorzy byli aktywni, mieli możliwość rozwijania swoich zainteresowań i uczestniczenia w życiu społecznym. Wyjazdy takie jak ten do Beskidu Śląskiego doskonale wpisują się w tę ideę. Cieszę się, że dzięki środkom z Funduszy Europejskich możemy realizować projekt, który realnie poprawia jakość życia starszych mieszkańców naszej gminy. Serdecznie dziękuję Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego z marsza-

łem Renatą Janik na czele za wsparcie tego ważnego przedsięwzięcia, a wszystkim organizatorom za przygotowanie kolejnej wartościowej inicjatywy – mówi wójt Piotr Wilczak.

Takie wyjazdy dają radość i motywację

Sami uczestnicy zgodnie podkreślają, że wspólne wyjazdy są jedną z najbardziej oczekiwanych form aktywności. – To był wspaniały spędzony czas. Mogliśmy zobaczyć piękne miejsca, odpocząć od codziennych obowiązków, porozmawiać i po prostu побыć

razem. Takie wyjazdy dodają energii, motywują do aktywności i pokazują, że w każdym wieku można czerpać radość z odkrywania nowych miejsc. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że możemy uczestniczyć w tak ciekawych przedsięwzięciach – podkreślają seniorzy z gminy Mniów.

Projekt „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia Seniorów” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Liderem przedsięwzięcia jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, a Gmina Mniów należy do grona partnerów realizujących projekt.

Coraz więcej możliwości dla seniorów

Wyjazd do Beskidu Śląskiego jest kolejnym przykładem działań realizowanych w ramach projektu, którego celem jest aktywizacja osób starszych i wzmacnianie więzi społecznych. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu seniorzy z gminy Mniów mogą korzystać z szerokiej oferty zajęć, usług zdrowotnych, rehabilitacyjnych, edukacyjnych oraz wyjazdów integracyjnych. Wszystko po to, aby jak najdłużej pozostawali aktywni, samodzielni i zaangażowani w życie lokalnej społeczności. ©P

Piknik w Tokarni zainaugurował „Wakacje w Gminie i Mieście Chęciny”

Katarzyna Kazusek-Stępień
Gmina Chęciny

Początek wakacji w Gminie i Mieście Chęciny już po raz kolejny stał się okazją do wspólnego świętowania.

Plac przed nowo wybudowanym budynkiem remizy i świetlicy w Tokarni zamienił się w tętniące życiem miejsce pełne uśmiechu, zabawy i pozytywnej energii. Wakacyjny piknik, zorganizowany z inicjatywy burmistrza Gminy i Miasta Chęciny Roberta Jaworskiego, zgromadził ponad 200 dzieci uczestniczących w zajęciach wakacyjnych prowadzonych w hali widowiskowo-sportowej „Pod Basztami” w Chęcinach oraz w świetlicach wiejskich.

Już od pierwszych minut wydarzenia dało się poczuć prawdziwie wakacyjny klimat. Kolorowe dmuchańce, radośna mu-

zyka, dziecięcy śmiech i mnóstwo uśmiechniętych twarzy stworzyły atmosferę, która idealnie wpisała się w rozpoczęcie letniego wypoczynku. Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Robert Jaworski osobiście powitał uczestników, ich opiekunów oraz zaproszonych gości, składając wszystkim serdeczne życzenia udanych i bezpiecznych wakacji.

– Wakacje to czas odpoczynku, odkrywania świata i budowania najpiękniejszych wspomnień. Cieszę się, że możemy rozpocząć je wspólnie, w atmosferze radości, zabawy i wzajemnej życzliwości. Zależy nam, aby najmłodsi mieszkańcy naszej gminy mieli możliwość aktywnie spędzać wolny czas, rozwijając przy tym swoje pasje i talenty. Życzę Wam, drogie dzieci, aby tegoroczne wakacje były przede wszystkim bezpieczne, pełne uśmiechu, nowych przy-

jaźni i niezapomnianych przygód – powiedział burmistrz.

Ważnym elementem pikniku była także edukacja dotycząca bezpieczeństwa na drodze. Z dziećmi spotkały się starsza sierżant Agnieszka Michałek oraz sierżant Kalina Figacz

z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, które w ciekawy i przystępny sposób przypominały najmłodszym najważniejsze zasady bezpiecznego poruszania się po drogach – zarówno pieszo, jak i na rowerze.

Nie zabrakło również atrakcji przygotowanych przez drużynę z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tokarni. W wydarzeniu uczestniczył prezes jednostki Michał Wcisło, a ogromnym zainteresowaniem cieszyła się możliwość obejrzenia

z bliska wozów strażackich oraz sprzętu wykorzystywanego podczas akcji ratowniczych. W rolę przewodników wcielili się członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, działającej przy OSP Tokarnia, którzy z wielkim zaangażowaniem opowiadali swoim rówieśnikom o strażackiej służbie i odpowiadali na liczne pytania.

Na uczestników czekał również piknikowy poczęstunek i smaczne przekąski, a prawdziwym centrum dziecięcej aktywności stały się kolorowe dmuchane zjeżdżalnie oraz liczne atrakcje rekreacyjne, z których najmłodsi mogli korzystać bez ograniczeń. Radosna atmosfera, wspólna zabawa i beztroski śmiech dzieci najlepiej pokazały, że takie spotkania są doskonałą okazją do integracji oraz wspólnego spędzania czasu. ©P



Piknik odbył się na placu przed nowo wybudowanym budynkiem remizy i świetlicy w Tokarni

Gmina Morawica inwestuje w nowe ujęcia wody i infrastrukturę

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody pitnej oraz rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej to jedne z największych wyzwań dla samorządu.

Rosnące zapotrzebowanie na wodę i odprowadzanie ścieków, rozwój budownictwa mieszkaniowego i terenów inwestycyjnych oraz coraz częstsze okresy suszy sprawiają, że gmina Morawica stale prowadzi działania zwiększające bezpieczeństwo dostaw wody.

W ostatnich latach prowadzone są intensywne poszukiwania nowych zasobów wód podziemnych. W ubiegłym roku wykonano prace poszukiwawcze na terenach przemysłowych w Dębskiej Woli. W tym roku prowadzone są działania związane z możliwością wykonania nowego ujęcia w Bilczy. Przygotowywana jest również inwestycja prowadząca do uruchomienia dodatkowego ujęcia w Dębskiej Woli (przy stacji). Każde nowe ujęcie oznacza większą niezależność systemu wodociągowego od sezonowych niedoborów i lepsze zabezpieczenie mieszkańców na przyszłość.

Strategia gminy opiera się na trzech filarach. Pierwszym jest tworzenie nowych ujęć wody, szczególnie na terenach, gdzie dostęp do odpowiednich zasobów jest okresowo utrudniony. Drugim - zwiększenie możliwości magazynowania wody poprzez budowę nowych zbiorników (między innymi dzięki środkom z projektów związanych z ochroną ludności i obroną cywilną). Trzecim elementem jest zwiększenie możliwości przesyłu wody m.in. poprzez budowę nowych magistrali wodnych i łączenie izolowanych odcinków w pętle, co pozwoli jeszcze lepiej zabezpieczyć mieszkańców również na wypadek sytuacji kryzysowych.

Realizacji tych celów służą pieniądze zabezpieczone w tegorocznym budżecie gminy, Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz planowane do poniesienia w następnych latach.

Wśród najważniejszych inwestycji wodociągowych zaplanowano: budowę dodatkowych zbiorników na wodę pitną w Brzezinach i Bilczy (2026) - 2 000 000 zł; moderni-

zację i rozbudowę ujęcia wody „Dębska Wola” (2027 - 28) - 2 337 000 zł; budowa ujęcia wody Dębska Wola II (w okolicy stacji kolejowej) (2026 - 28) - 3 500 000 zł; budowę ujęcia wody Bilcza II (2026 - 28) - od 2 000 000 do 3 500 000 zł; modernizację ujęcia wody w Brzezinach (2026) - 200 000 zł; Modernizację pompowni wody na Baraniej Górze we Zbrzy (2026) - 120 000 zł.

Równolegle prowadzone są inwestycje w zakresie gospodarki ściekowej. Największym przedsięwzięciem najbliższych lat będzie rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków w Brzezinach, realizowana w latach 2026 - 2028, o wartości blisko 18 mln zł.

Z kolei w ramach rozwoju sieci kanalizacyjnej zabezpieczono środki na: budowę sieci kanalizacyjnej na ul. Jeleniowskiej w Łabędziowie - 820 000 zł; rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej w na terenie gminy w ramach inicjatyw lokalnych - 900 000 zł; modernizację pompowni ścieków na terenie gminy - 200 000 zł; modernizację odcinka kanalizacji w Chmielowicach - 80 000 zł; projekt kanalizacji w ul. Korneckiego w Morawicy - 70 000 zł; opracowanie dokumentacji dla modernizacji siedmiu kolejnych przepompowni ścieków - 30 000 zł; projekt budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Składowej w Woli Morawickiej - 40 000 zł.

Realizowane i planowane inwestycje są odpowiedzią na wyzwania, jakie stawia przed samorządami zmieniający się klimat oraz dynamiczny rozwój gminy. Rozbudowa infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej to nie tylko poprawa komfortu życia mieszkańców, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo i stabilność dostaw wody na kolejne lata. Jednocześnie nawet najlepiej rozwinięta infrastruktura nie zastąpi odpowiedzialnego korzystania z zasobów wodnych. Dlatego w okresach suszy Zakład Gospodarki Komunalnej i Rekreacji w Morawicy - który zarządza infrastrukturą wodkan - apeluje do mieszkańców o racjonalne gospodarowanie wodą i ograniczenie jej zużycia do niezbędnych potrzeb. Wspólna troska o ten cenny zasób pozwoli zapewnić bezpieczeństwo dostaw wody dla wszystkich naszych mieszkańców. ©

W Daleszycach uroczystość wręczono promesy w programie „Aktywna wieś”

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

W niedzielę, 12 lipca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Daleszycach minister Stefan Krajewski uroczystość wręczył promesy dofinansowania w ramach programu „Aktywna wieś”.

Mają one wesprzeć 105 organizacji z województwa świętokrzyskiego w realizacji projektów na rzecz lokalnych społeczności.

Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz władz. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński.

Województwo świętokrzyskie otrzymało w tej edycji programu znaczące wsparcie finansowe. Łączna jego kwota wyniosła ponad 1,2 mln zł. Środki te trafią do 105 podmiotów, które przygotowały najlepsze projekty służące aktywizacji mieszkańców wsi. Program cieszył się ogromnym zainteresowaniem w całym kraju - jak podaje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wpłynęło niemal 5 tysięcy ofert, a dofinansowanie o łącznej wartości 15 milionów złotych otrzymało blisko 1400 projektów.

Wsparcie finansowe trafiło do organizacji, które stanowią filary życia społecznego na obszarach wiejskich. Wśród podmiotów z województwa świętokrzyskiego, które odebrały promesy,



Uroczyste wręczenie promes w programie „Aktywna wieś” w Daleszycach

znalazły się: koła gospodyń wiejskich (oraz koła gospodyń i gospodarzy wiejskich) - realizujące projekty od warsztatów kulinarnych po edukację i kultywowanie dziedzictwa regionu; ochotnicze straże pożarne - stawiające na bezpieczeństwo, wyposażenie w sprzęt, ale także na integrację mieszkańców; stowarzyszenia lokalne i regionalne - promujące dziedzictwo historyczne, kulturę i integrację międzypokoleniową; lokalne fundacje - działające w obszarach edukacji i rozwoju lokalnego.

Wśród podmiotów, które odebrały dzisiejsze umowy znaleźli się przedstawiciele związani z Miastem i Gminą Daleszyce.

Stowarzyszenie Bonum Publicum otrzymało dofinansowanie w kwocie 15 000 zł na zadanie „Aktywna Wieś w Widełkach. Międzypokoleniowa ochrona dziedzictwa kulturowego, tradycji kulinarnych oraz bezpieczeństwa”. Ochotnicza Straż Pożarna w Niestachowie otrzymała dofinansowanie w kwocie 13 700 zł na zadanie „Gotowi do ratowania! Zakup profesjonalnego sprzętu medycznego dla OSP Niestachów, szkolenie społeczności lokalnej”. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej otrzymało dofinansowanie w kwocie 9 300 zł na zadanie „Międzypokoleniowa praca nad tradycją”.

Serdecznie gratulujemy pozyskanych środków i życzymy jak najlepszej realizacji zadań na rzecz mieszkańców Miasta i Gminy Daleszyce.

Program „Aktywna wieś” pokazał, jak wiele wartościowych inicjatyw powstaje w lokalnych społecznościach. Przyznane środki pozwolą na realizację różnorodnych zadań związanych z kulturą, tradycją, historią, promocją ekologii oraz produktów regionalnych. Warto zaznaczyć, że większość projektów skupia się na integracji mieszkańców wsi, co samo w sobie stanowi ogromną wartość. Dziękujemy wszystkim, którzy podjęli trud przygotowania projektów. ©

Będzie punkt konsultacyjny w Masłowie

Anna Biliska
Gmina Masłów

Gmina Masłów po raz kolejny otrzymała dofinansowanie na prowadzenie Gminnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze”.

Porozumienie zostało podpisane podczas spotkania zorganizowanego w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów z całego województwa świętokrzyskiego. Gminę Masłów reprezentowali wójt Tomasz Lato, skarbnik Robert Szechnicki, którzy podpisali porozumienie z prezesem Funduszu Jackiem Skórskim. W spotkaniu uczestniczyła również Magda Brzozowska,



Porozumienie z Jackiem Skórskim, prezesem Funduszu w Kielcach podpisali wójt gminy Masłów Tomasz Lato

pracownica Gminnego Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego programu „Czyste Powietrze”.

Wydarzenie było okazją do omówienia planów zmian w programie oraz zasad dalszej

współpracy pomiędzy gminami i Funduszem.

Kontynuacja współpracy z Wojewódzkim Funduszem i pozyskane dofinansowanie mają duże znaczenie dla naszego samorządu. Dzięki temu

możemy nadal zapewniać mieszkańcom fachowe wsparcie na każdym etapie ubiegania się o dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze”. Zachęcam wszystkich mieszkańców planujących inwestycje związane z poprawą efektywności energetycznej swoich domów do korzystania z Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego. Dziękuję również pracownicy punktu za profesjonalną, rzetelną i życzliwą obsługę wszystkich mieszkańców - podkreśla wójt Gminy Masłów Tomasz Lato.

Przypominamy, że w Gminnym Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym mieszkańcy mogą uzyskać informacje o programie „Czyste Powietrze”, pomoc przy wypełnieniu i złożeniu wniosku o dofinansowanie oraz wsparcie na etapie jego rozliczenia.

©

Ponad 1,8 miliona złotych na kolejne inwestycje. Gmina Piekoszów podpisała ważne umowy. Co, kiedy i gdzie powstanie?

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

Kolejne ważne inwestycje zostaną zrealizowane na terenie miasta i gminy Piekoszów. Burmistrz Teresa Jakubowska podpisała umowy na realizację zadań o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych.

Wszystkie przedsięwzięcia zostaną sfinansowane ze środków własnych samorządu. Wśród nich znalazły się inwestycje drogowe, remont świetlicy wiejskiej oraz budowa długo wyczekiwanego magazynu dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Szczukowice.

Stabilne finanse i kolejne zadania

Podpisane umowy obejmują inwestycje o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych. Jak podkreśla burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, realizacja kolejnych zadań jest możliwa dzięki dobrej kondycji finansowej samorządu i odpowiedzialnemu zarządzaniu budżetem. – Gmina Piekoszów jest dziś samorządem stabilnym finansowo, dzięki czemu możemy konsekwentnie i sukcesywnie realizować kolejne inwestycje służące mieszkańcom. Dziś podpisujemy następne ważne umowy, ale już przygotowujemy kolejne zadania. W naszej gminie naprawdę dużo się dzieje i chcemy utrzymać to tempo rozwoju. To efekt wspólnej pracy wielu



Burmistrz Teresa Jakubowska podpisała umowy na realizację zadań o łącznej wartości ponad 1,8 miliona złotych

osób. Dziękuję pani skarbnik Aldonie Jakubczyk, wszystkim pracownikom Urzędu Gminy zaangażowanym w przygotowanie i realizację inwestycji, radnym za przychylność wobec działań rozwojowych i mieszkańcom za zaufanie. Doskonale znam potrzeby poszczególnych miejscowości i wiem, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Nie wszystko da się wykonać jednocześnie, dlatego proszę mieszkańców o cierpliwość i dalsze zaufanie. Będziemy sukcesywnie realizować kolejne przedsięwzięcia, bo zależy nam, aby mieszkańcom żyło się coraz lepiej, a gmina rozwijała się harmonijnie we wszystkich obsza-

rach – mówi burmistrz Teresa Jakubowska.

Powstanie magazyn dla strażaków

Jednym z podpisanych zadań jest budowa budynku magazynowego na sprzęt ratowniczo-gaśniczy wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną dla OSP Szczukowice. Inwestycję o wartości nieco ponad 304 tysięcy złotych zrealizuje firma Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Kmiecik z Falków.

W ramach zadania powstanie nowy budynek magazynowy przeznaczony do przechowywania sprzętu ratowniczego i wyposażenia obrony cy-

wilnej. Wykonane zostaną również utwardzenia terenu i niezbędna infrastruktura techniczna umożliwiająca prawidłowe funkcjonowanie obiektu. Zakończenie prac zaplanowano w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy, jednak nie później niż do 30 listopada 2026 roku wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. – Przed nami budowa nowoczesnego budynku magazynowego, który będzie służył druhom z OSP Szczukowice do przechowywania sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz wyposażenia niezbędnego podczas działań i sytuacji kryzysowych. Wykonamy również

utwardzenie terenu oraz całą niezbędną infrastrukturę techniczną. Dołożymy wszelkich starań, aby inwestycja została zrealizowana terminowo i zgodnie z oczekiwaniami inwestora oraz mieszkańców – zapowiada Paweł Kmiecik, właściciel firmy realizującej zadanie.

Kompleksowy remont świetlicy

Drugą inwestycją jest remont świetlicy gminnej w Skałce. Wartość podpisanej umowy wynosi 470 tysięcy złotych, a wykonawcą będzie firma EKO BUD Bogdan Wójcik z Warszawy. Zakres prac obejmuje kompleksową modernizację obiektu. Przewidziano między innymi demontaż istniejących instalacji, posadzek i części wyposażenia, wykonanie nowych instalacji elektrycznych oraz wodno-kanalizacyjnych, wykonanie tynków, wylewek i robót malarskich, montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej, oświetlenia, mebli oraz wyposażenia. Remont zakończy się w ciągu 14 miesięcy od podpisania umowy.

Ponad milion złotych na przebudowę dróg

Największą część podpisanych kontraktów stanowi zadanie związane z przebudową i remontem dróg gminnych. Łączna wartość trzech części inwestycji wynosi nieco ponad milion złotych. Wykonawcą wszystkich robót będzie firma P.P.H.U. Bitum Mariusz Kania z Modliszewic.

Pierwsza część obejmuje remont drogi wewnętrznej w Janowie o wartości blisko 299 tysięcy złotych. Zakres prac przewiduje przebudowę nawierzchni jezdni i poboczy, wykonanie zjazdów z drogi powiatowej oraz zjazdów do posesji, a także montaż krawężników i obrzeży. Druga część dotyczy przebudowy ulicy Kwiatowej w Micigoździe. Zadanie o wartości ponad 362 tysięcy złotych obejmuje przebudowę konstrukcji jezdni, poboczy oraz zjazdów do posesji wraz z rozbiorą istniejącej nawierzchni. Trzecia część to przebudowa ulicy Łąkowej w Micigoździe. Wartość inwestycji wynosi ponad 372 tysięcy złotych. Podobnie jak w przypadku ulicy Kwiatowej wykonana zostanie nowa konstrukcja drogi, pobocza oraz zjazdy do posesji. Wszystkie roboty drogowe mają zostać zakończone w ciągu trzech miesięcy od dnia podpisania umowy.

Kolejne inwestycje już w przygotowaniu

Podpisane umowy są kolejnym elementem szerokiego programu inwestycyjnego realizowanego przez samorząd miasta i gminy Piekoszów. Jak zapowiadają władze gminy, w najbliższym czasie mieszkańcy mogą spodziewać się kolejnych przedsięwzięć, które będą sukcesywnie poprawiać jakość życia, bezpieczeństwo oraz infrastrukturę w poszczególnych miejscowościach. ©

Seniorzy z Masłowa reprezentowali gminę podczas Senioriady 2026

Anna Bilaska
Gmina Masłów

Członkowie Klubu Seniora Retro oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku reprezentowali gminę Masłów podczas V Powiatowego Przeglądu Senioralnej Działalności Kulturalnej „Senioriada 2026”.

Wydarzenie, które odbyło się nad zalewem w Kaniowie, po raz kolejny zgromadziło aktywnych seniorów z całego Powiatu Kieleckiego, stwarzając przestrzeń do integracji, prezentacji talentów oraz wspólnego świętowania.

W części artystycznej Klub Seniora Retro zaprezentował fragment programu „Kochajmy się”, zachęcając publiczność do wspólnego śpiewania i aktywnego udziału w występie. Seniorom z Gminy Masłów towarzyszyli dyrektor Centrum



Masłowscy seniorzy z dyrektorem „Szklanego Domu” Wojciechem Purtakiem, instruktorką Klubu Seniora Kamilią Łopatką oraz koordynatorką działań kulturalnych dla seniorów Wiolettą Domagałą

Edukacji i Kultury „Szklany Dom” w Ciekotach Wojciech Brzoza, reprezentująca Gminę Masłów w Powiatowej Radzie Seniorów.

skierowane do seniorów Wioletta Domagała oraz Wiesława Brzoza, reprezentująca Gminę Masłów w Powiatowej Radzie Seniorów.

Senioriada to jednak znacznie więcej niż prezentacje sceniczne. Program wydarzenia obejmował również mszę świętą, wspólny spacer leśnym duktem wokół zalewu, zabawę integracyjną, poczęstunek oraz możliwość skorzystania z badań profilaktycznych i porad przygotowanych specjalnie dla uczestników.

O wyjątkową oprawę muzyczną wydarzenia zadbała Kapela Adasiaki, również reprezentująca Gminę Masłów. Publiczność zgromadzona w amfiteatrze chętnie włączyła się do wspólnej zabawy, muzykom kibicowali również członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Ciekoty.

– Seniorzy z Gminy Masłów po raz kolejny pokazali, że aktywność, pasja i zaangażowanie nie mają wieku. Cieszę się, że tak licznie uczestniczą w wydarzeniach integrujących

mieszkańców powiatu i z dumą reprezentują naszą gminę. Dziękuję wszystkim osobom, które na co dzień tworzą ofertę dla seniorów i zachęcają ich do aktywnego spędzania czasu. Takie inicjatywy budują wspólnotę i pokazują, jak ważną rolę odgrywają seniorzy w życiu naszej gminy – podkreśla wójt Gminy Masłów Tomasz Lato.

Jak zaznacza instruktorka Klubu Seniora Retro Kamila Łopatka, za każdym występie stoi wiele tygodni wspólnej pracy.

– Każdy występ to efekt licznych prób, ale przede wszystkim ogromnego zaangażowania i pozytywnej energii naszych seniorów. Największą satysfakcję daje nam to, że wspólne działania nie tylko rozwijają pasję, ale także integrują uczestników i zachęcają do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Senioriada jest

doskonałą okazją do spotkania z osobami z innych gmin, wymiany doświadczeń i pokazania, że wiek nie stanowi żadnej bariery w realizowaniu swoich zainteresowań – mówi Kamila Łopatka.

Udział w Senioriady był dla przedstawicieli Gminy Masłów nie tylko okazją do zaprezentowania swojego dorobku artystycznego, ale także do promocji aktywnego stylu życia wśród osób starszych oraz wymiany doświadczeń z seniorami z innych samorządów. Wydarzenie po raz kolejny udowodniło, że wspólne inicjatywy integrują mieszkańców, wzmacniają więzi społeczne i inspirują do podejmowania kolejnych aktywności.

Organizatorami Senioriady 2026 byli Starostwo Powiatowe w Kielcach oraz Powiatowe Centrum Kultury.

©

KRÓTKO

SKORZESZYCE

Trzy osoby ranne,
w tym dwoje dzieci

Mężczyznę oraz dwoje dzieci odwieziono do szpitala po wypadku, do którego doszło w niedzielne popołudnie na drodze krajowej numer 74 w Skorzeszycach w gminie Górno w powiecie kieleckim. Doszło tu do wypadku z udziałem trzech aut.

Informację o wypadku na drodze krajowej numer 74 w Skorzeszycach dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Kielcach dostał o godzinie 15.17 w niedzielę, 12 lipca.

- 52-letnia kierująca Oplem rozpoczęła manewr wyprzedzania kolumny samochodów. Gdy była już w trakcie, taki sam manewr podjął 41-letni kierowca Hyundaia, w efekcie czego zderzył się z Oplem i z jadącym w tym samym kierunku Mitsubishi, prowadzonym przez 23-latkę. Następnie Hyundai dachował - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Do szpitala przewieziono trzy osoby z Hyundaia: kierowcę i dwoje dzieci: 12-letnią dziewczynkę i 7-letniego chłopca.

SABA

BILCZA

Mężczyzna w stanie krytycznym

Fatalny finał miał wypadek, jaki wydarzył się w sobotnie popołudnie w podkieleckiej Bilczy. Po zderzeniu hulajnog elektrycznej z samochodem mężczyzna z jednoślada w stanie krytycznym został przetransportowany do szpitala.

Ten dramatyczny wypadek wydarzył się na skrzyżowaniu ulic Kieleckiej i Żeromskiego w Bilczy, w ciągu drogi krajowej numer 73 w sobotę, 11 lipca.

- 31-letni mężczyzna jadący hulajnogą elektryczną marki Kamikaze, jak wynika z pierwszych ustaleń policjantów nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle i zderzył się z Oplem, prowadzonym przez 42-letnią kobietę - informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

31-latek został zabrany do szpitala. Jego stan określano jako krytyczny.

SABA

KIELCE

Pościg
za nastolatkiem

17-letni chłopak próbował uciekać przed policjantami z Kielc na hulajnodze elektrycznej. Nie udało mu się i teraz przyjdzie mu stanąć przed sądem.

W sobotę po południu na ulicy Warszawskiej w Kielcach policjanci z drogówki chcieli zatrzymać do kontroli 17-latkę jadącego hulajnogą elektryczną. - Mimo wyraźnych poleceń funkcjonariuszy 17-letni kierujący kontynuował jazdę, zmuszając policjantów do podjęcia pościgu z wykorzystaniem sygnałów świetlnych i dźwiękowych - tłumaczy starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Po krótkim pościgu nastolatek został zatrzymany. Był trzeźwy. Okazało się, że nie miał wymaganej karty rowerowej, co jest wykroczeniem. Przepstępstwem jest natomiast niezatrzymanie się do kontroli drogowej, za co Kodeks Karny przewiduje karę nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

KIELCE

Policjanci znaleźli
narkotyki

55 gramów substancji wstępnie zidentyfikowanej jako mefedron znaleźli kieleccy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową przy 28-letnim mieszkańcu Kielc. Kolejne 23 gramy tego samego specyfiku ujawnili w jego mieszkaniu. Usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, za co może grozić nawet 10 lat więzienia.

KIELCE

Zderzenie dwóch,
jedno dachowało

Jedna osoba została zabrana do szpitala po wypadku, jaki rozegrał się w piątkowe popołudnie na ulicy Warszawskiej w Kielcach. Zderzyły się tutaj Hyundai i Suzuki. Wypadek wydarzył się około godziny 12.20 w piątek, 10 lipca na ulicy Warszawskiej w Kielcach. - 69-letnia kobieta kierująca Hyundaiem, wyjeżdżając z parkingu, nie ustąpiła pierwszeństwa i zderzyła się z jadącym ulicą Warszawską Suzuki, prowadzonym przez 43-letnią kobietę. Suzuki dachowało - informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji. Do szpitala zabrana została 43-letnia kierująca Suzuki.

SABA

Ruszyła modernizacja wieży basenowej ze zjeżdżalnią na Pływalni „Perła”

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Po blisko roku oczekiwania i konieczności ponownego wyłonienia wykonawcy inwestycja wreszcie wkroczyła w etap realizacji.

Modernizacja wieży basenowej na Pływalni „Perła” miała rozpocząć się już wiele miesięcy temu. Plany pokrzyżowały jednak problemy z pierwszym wykonawcą, który po wygraniu przetargu ogłosił upadłość i nie przystąpił do realizacji zadania. Gmina została zmuszona do ponownego przeprowadzenia postępowania przetargowego. Dziś inwestycja ponownie nabiera tempa.

Umowę na realizację zadania podpisał wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń. W wydarzeniu uczestniczyła również wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny Zofia Duchniak. Wykonawcą została firma Heinrich Investment Sp. z o.o. z Kielc, która zrealizuje inwestycję o wartości blisko 1,6 mln złotych. Znaczną część kosztów pokryją środki pozyskane w poprzedniej kadencji z Rządowego Programu Polski Ład.

Przebudowa obejmie wieżę basenową wraz z łącznikiem prowadzącym do zjeżdżalni. To część obiektu, która od dawna wymagała gruntownej modernizacji. - O modernizacji wieży basenowej mówiliśmy już prawie rok temu. Niestety, jak to bywa również w samorządzie, nie zawsze można trafić na rzetelnego



Umowę na realizację zadania podpisał wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń

wykonawcę. Najważniejsze jest jednak to, że nie straciliśmy pozyskanego dofinansowania i dziś możemy podpisać kolejną umowę na realizację tej inwestycji. To zadanie o wartości blisko 1,6 miliona złotych, finansowane przede wszystkim ze środków Rządowego Programu Polski Ład. Konsekwentnie realizujemy kolejne inwestycje i patrzymy przede wszystkim w przyszłość, bo właśnie tego oczekują od nas mieszkańcy - podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

Modernizacja oznacza całkowitą przebudowę konstrukcji wieży. Obecne schody ze stali nierdzewnej zastąpią trwałe schody żelbetowe. Obiekt zyska także nowoczesne

oświetlenie elewacyjne, dzięki któremu będzie można podświetlać wieżę w różnych kolorach, między innymi w barwach narodowych podczas świąt państwowych czy ważnych wydarzeń. Prace obejmą również przebudowę łącznika, co przełoży się na większy komfort i bezpieczeństwo osób korzystających z pływalni.

Choć roboty budowlane obejmą jedną z najbardziej charakterystycznych części obiektu, mieszkańcy nadal będą mogli korzystać z pływalni. Na czas przebudowy wyłączona zostanie jedynie zjeżdżalnia, ponieważ konieczny będzie demontaż części jej konstrukcji. Pozostałe

niecki basenowe oraz wszystkie atrakcje dostępne wewnątrz kompleksu pozostaną otwarte. - To inwestycja, na którą czekało wielu mieszkańców. Cieszę się, że mimo wcześniejszych problemów udało się doprowadzić sprawę do szczęśliwego finału i wyłonić nowego wykonawcę. Modernizacja poprawi bezpieczeństwo, funkcjonalność i estetykę obiektu, a jednocześnie pozwoli zachować jego wysoką atrakcyjność. To kolejny przykład, że skutecznie wykorzystujemy środki zewnętrzne na rozwój infrastruktury służącej mieszkańcom - mówi wiceprzewodnicząca Rady Gminy Nowiny Zofia Duchniak. ©©

Dwa dni pełne atrakcji w Miedzianej Górze

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Dwa dni pełne uśmiechu, pozytywnej energii i niezapomnianych emocji - tak można podsumować II Miedzianogórski Festiwal Letni.

Oficjalnego otwarcia II Miedzianogórskiego Festiwalu Letniego dokonał Wójt Gminy Miedziana Góra Damian Sławski wraz z Senatoren RP Krzysztofem Stoniem, Markiem Mazurem - dyrektorem biura Posła do Parlamentu Europejskiego Arkadiuszem Mularczyka w Kielcach, Przewodniczącym Rady Gminy Miedziana Góra Łukaszem Woźniakiem oraz Radnymi Rady Gminy Miedziana Góra. Wójt Gminy witając mieszkańców i gości, życzył wszystkim dwóch dni pełnych dobrej zabawy, pozytywnych emocji i niezapomnianych



Najmłodsi uczestnicy bawili się podczas Piana Party, Inwazji Kolorów i rozgrywek Bumperball

nych wspomnień, podkreślając, że festiwal jest doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz wspólnego spędzania czasu.

Najmłodsi uczestnicy z entuzjazmem korzystali ze strefy

dmuchańców, bawili się podczas Piana Party, Inwazji Kolorów i rozgrywek Bumperball. Miłośnicy mocniejszych wrażeń mogli spróbować swoich sił w Racing Arenie, podziwiać okolicę podczas lotu balonem

oraz sprawdzić celność na strzelnicy ASG.

Przez dwa dni festiwalowa scena tętniła życiem. Publiczność bawiła się podczas dyskoteki z DJ-ami, pokazów tanecznych oraz animacji przygotowanych przez Eska Summer City. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również pokazy sportów walki, pokaz barmański, wirtualne pole golfowe oraz turniej wyciskania sztangi, który dostarczył wielu sportowców emocji.

Na uczestników czekała także strefa Relaks i Gastro z food truckami, plażą oraz fotobudką 360°, gdzie można było odpocząć i uwiecznić wspólne chwile. Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu był występ Kabaretu Czwarta Fala, który rozbawił publiczność do łez i zakończył festiwalowy wieczór w doskonałych humorach. ©©

Wyremontowany staw w Strawczynku otwarty

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

W Strawczynku uroczystie oddano do użytku zrewitalizowany zbiornik wodny, który dzięki przeprowadzonym pracom odzyskał swoje walory przyrodnicze i rekreacyjne.

Inwestycja została zrealizowana przy znaczącym wsparciu środków europejskich i jest kolejnym przykładem skutecznego wykorzystywania funduszy zewnętrznych na rzecz rozwoju gminy Strawczyn. Symbolicznym akcentem wydarzenia było wspólne posadzenie krzewów, które będą przypominać o zakończeniu inwestycji i staną się trwałą pamiątką tego ważnego dnia.

Inwestycja z unijnym wsparciem

Przeprowadzone prace pozwoliły przywrócić zbiornikowi jego funkcje przyrodnicze oraz poprawić estetykę całego otoczenia. Realizacja zadania była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego wsparł inwestycję kwotą blisko 167 tysięcy złotych, co stanowiło aż 85 procent wartości projektu. - To bardzo dobry przykład inwestycji, która łączy troskę o środowisko naturalne z poprawą jakości życia mieszkańców. Dzięki funduszom europejskim możemy wspierać przedsięwzięcia przywracające naturalne zasoby wodne i podnoszące atrakcyjność lokalnych terenów. Cieszę się, że wspólnie z samorządem gminy Strawczyn udało się zrealizować tak wartościowe zadanie - podkreśla marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik.

Staw odzyskał dawny blask

Zakończona inwestycja znacząco poprawiła stan zbiornika i jego otoczenia. Dzięki wyko-

nanym pracom staw ponownie stał się atrakcyjnym miejscem. - Od początku zależało nam na tym, aby ten zbiornik odzyskał swoje walory i mógł służyć kolejnym pokoleniom mieszkańców. To inwestycja, która poprawia retencję wody, wspiera ochronę środowiska, a jednocześnie tworzy przestrzeń do wypoczynku. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia oraz Samorządowi Województwa na czele z marszałek Renatą Janik za udzielone wsparcie - mówi wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Wspólna inwestycja dla mieszkańców

Jak podkreślano podczas uroczystości, zakończony projekt jest efektem nie tylko dobrej współpracy pomiędzy samorządem gminnym i wojewódzkim, ale także skutecznego sięgania po środki zewnętrzne. - To kolejna inwestycja, która pokazuje, że konsekwentne działania przynoszą wymierne efekty. Odnowiony staw będzie służył mieszkańcom przez długie lata, a jednocześnie pozytywnie wpłynie na lokalne środowisko. Cieszę się, że jako samorząd możemy realizować projekty, które odpowiadają na realne potrzeby mieszkańców i zwiększają atrakcyjność naszej gminy - podkreśla przewodniczący Rady Gminy w Strawczynie, Damian Gad. Pod wrażeniem inwestycji byli również obecni radni powiatowi: Monika Jabłońska, Sławomir Stelmaszczyk i Łukasz Woźniak. Obecny podczas otwarcia był także wieloletni wójt gminy Strawczyn, Tadeusz Tkaczyk, a także druhowie i mieszkańcy.

Uroczyste otwarcie zakończyło się wspólnym posadzeniem pamiątkowych krzewów. Rośliny będą przypominały o inwestycji, która nie tylko odmieniła wygląd stawu w Strawczynku, ale także stała się symbolem troski o lokalną przyrodę i zrównoważony rozwój gminy.

©P



Symbolicznym akcentem wydarzenia było wspólne posadzenie krzewów

Dwa awanse, dwa puchary i wielkie święto lokalnego futbolu w Mniowie

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Dwa historyczne awanse w jednym sezonie i wspólne świętowanie podczas Biesiady nad Taraską. Piłkarze Victorii Mniów oraz Płomienia Wólka Kłucka odebrali z rąk władz gminy okolicznościowe puchary.

Sezon 2025/2026 zapisze się złotymi zgłoskami w historii sportu w gminie Mniów. Dwa lokalne kluby osiągnęły sukces, na który kibice czekali od wielu lat. Płomień Wólka Kłucka po 14 latach wywalczył awans do A Klasy, natomiast Victoria Mniów po 23 latach wróciła do Klasy Okręgowej, przypieczętowując promocję zwycięstwem w barażach. Wyniki obu zespołów zostały oficjalnie potwierdzone po zakończeniu sezonu rozgrywkowego.

Podczas tegorocznego Święta Gminy Mniów - Biesiady nad Taraską oba kluby zostały uhonorowane przez władze samorządowe. Na scenie wręczono zawodnikom symboliczne puchary za historyczne awanse, a zgromadzeni mieszkańcy nagrodzili piłkarzy gromkimi brawami. - To wyjątkowy moment dla całej gminy. Nie pamiętam sezonu, w którym dwa nasze kluby jednocześnie osiągnęły tak spektakularny sukces. Awanse Victorii Mniów i Płomienia Wólka Kłucka są efektem wielu miesięcy ciężkiej pracy zawodników, trenerów, działaczy



Piłkarze odebrali z rąk władz gminy okolicznościowe puchary

i wszystkich osób wspierających lokalny sport. Cieszę się, że mogliśmy wspólnie z mieszkańcami podziękować piłkarzom podczas Biesiady nad Taraską i wręczyć im pamiątkowe puchary. Jestem przekonany, że oba zespoły będą godnie reprezentować gminę Mniów na wyższym szczeblu rozgrywek - podkreślił wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

Dla Płomienia Wólka Kłucka awans do A Klasy oznacza zakończenie czternastoletniego oczekiwania na powrót do wyższej ligi. Z kolei Victoria Mniów po ponad dwóch dekadach ponownie zagra w Klasie Okręgowej. To sukces, który pokazuje, że systematyczna praca prowa-

dzona w obu klubach przynosi wymierne efekty.

Za osiągnięciami sportowymi stoją nie tylko piłkarze i sztaby szkoleniowe, ale również działacze, sponsorzy, wolontariusze i wierni kibice, którzy przez cały sezon wspierali swoje drużyny. - Serdecznie gratuluję obu drużynom tak pięknych osiągnięć. Sport ma niezwykłą moc jednoczenia ludzi i budowania lokalnej tożsamości. Awanse Victorii Mniów i Płomienia Wólka Kłucka są powodem do dumy nie tylko dla zawodników, ale dla całej społeczności gminy. Życzę obu klubom, aby ten historyczny sezon był początkiem kolejnych sukcesów, a sportowa pa-

sja nadal inspirowała młodych mieszkańców do aktywności i realizowania swoich marzeń - powiedziała marszałek województwa świętokrzyskiego, Renata Janik. Do gratulacji dołączyli się także: senator Krzysztof Słoń, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego Mirosław Gębski, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Mieczysław Gębski oraz radny powiatu kieleckiego Michał Sipka, a także kibice obecni podczas wydarzenia.

Wręczenie pucharów podczas Biesiady nad Taraską stało się symbolicznym podsumowaniem sezonu, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców gminy Mniów. ©P

Święto ceramiki i pokaz słynnego kucharza

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Już w niedzielę, 26 lipca, w Chałupkach (gmina Morawica) odbędzie się coroczne święto garncarzy i miłośników ceramiki, czyli słynne nie tylko w regionie „Chałupkowe Garcynki”.

Imprezę uświetni pokaz kulinarny francuskiego kucharza Charlesa Daigneault - finalisty programu „MasterChef”. Na zakończenie odbędzie się koncert zespołu Zbóje.

W programie przewidziano kiermasz ręcznie wykonanych wyrobów glinianych, a także pokazy toczenia na kole garncarskim prowadzone przez mistrzów ceramiki z regionu i nie tylko. Dla dzieci przewidziano konkursy z nagrodami. Wydarzenie tradycyjnie rozpocznie się



Gościem specjalnym będzie Charles Daigneault, francuski kucharz, finalista programu „MasterChef”

uroczystą mszą świętą, po której na scenie zaprezentują się artyści z terenu Miasta i Gminy Morawica.

Tegoroczy festyn zapowiada się szczególnie atrakcyjnie - gościem specjalnym

będzie Charles Daigneault, francuski kucharz, finalista programu „MasterChef”, znany również z autorskiego programu „Domówka” i licznych występów w „Dzień Dobry TVN”. Charles dał się po-

znać jako kucharz z pasją, bezpośredni i pełen pozytywnej energii, przez wielu nazywany „polskim Anthonym Bourdainem”. Był prawą ręką Magdy Gessler w programie „Kuchenne powroty”. Na zlecenie słynnej restauratorki sprawdzał poziom restauracji, w których przeprowadzane były „Kuchenne rewolucje”. Podczas swojego pokazu kulinarnego zachwyci smakiem i osobowością.

Na zakończenie „Chałupkowych Garcynek” odbędzie się koncert zespołu Zbóje - to jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów góralskich z Podhala.

Początek imprezy o godzinie 14:00. Wstęp wolny! Serdecznie zapraszamy - czeka na Was dzień pełen atrakcji, tradycji i dobrej zabawy

©P

Spartakus trenuje przed sezonem



Trener Marek Mierzwa rozpoczął pracę w Spartakusie Daleszyce. Ostatnio pracował w Koronie II Kielce

Stanisław Wróbel
Daleszyce

PIŁKA NOŻNA. Po wakacyjnej przerwie swoje zajęcia wznowiła w czwartek 9 lipca pierwsza drużyna Spartakusa Daleszyce, grająca w Keeza 4 Lidze Świętokrzyskiej.

Zespół przygotowuje się do sezonu pod wodzą trenera Marka Mierzwy. Rozegrał już pierwszy sparing - z Klonówką Masłów, beniaminkiem klasy okręgowej, którego ograł pewnie, bo 3:0.

Pierwszy trening odbył się na boisku w Słopcu, ponieważ boisko w Daleszycach poddawane jest zabiegom pielęgnacyjnym mającym na celu poprawienie jakości murawy.

Trening poprowadził trener Marek Mierzwa, który wrócił do Daleszyc po udanym okresie pracy w Koronie Kielce. W minionym sezonie jego drużyna Korona II Kielce zajęła najwyższe w historii występów w 3 lidze miejsce - czwarte.

Trener Marek Mierzwa w wywiadzie dla mediów klubowych mówił: - Minęło 5 i pół roku odkąd odszedłem ze Spartakusa z roli dyrektora sportowego i dyrektora akademii. Uczucie na pewno fajne, ponieważ wracam do siebie, można powiedzieć w Koronie czułem się jak u siebie, tak samo jest w Spartakusie. Wracam do ludzi, którym ufam i do ludzi, którzy chcą zrobić tutaj fajne rzeczy dla środowiska - chcę w tym pomóc i na pewno z mojej strony zrobię wszystko, by ten projekt rozwijał się w dobrym kierunku.

Czy nie było żal odchodzić z Korony? - Na pewno żal - to była bardzo trudna decyzja, ale musiałem ją podjąć. Teraz już zamykam ten rozdział i zaczynam nowy - skupiam się na tym co trzeba tutaj zrobić, co trzeba poprawić, jakie nowinki

taktyczne wprowadzić do zespołu oraz jakie nowinki szkoleniowe wprowadzić do Akademii, także teraz głównie praca - mówił trener Mierzwa.

Na pytanie o cele w Spartakusie Marek Mierzwa odpowiedział: - Przede wszystkim Spartakus będzie chciał grać dobrą piłkę i będziemy się skupiać, by z każdym meczem poprawiać funkcjonowanie zespołu, a przede wszystkim poprawiać indywidualnie zawodników szczególnie tych młodych na tym nam zależy, a do czego nas to zaprowadzi to dopiero będziemy patrzeć po ostatniej kolejce pierwszej rundy, a potem na koniec sezonu. Jak wspominałem chcemy dobrze grać w piłkę w swoim stylu z takim swoim DNA, który chcemy trochę odświeżyć, odnowić i mam nadzieję, że ten styl będzie się podobał kibicom.

Asystentem trenera Marka Mierzwy w Spartakusie Daleszyce został Seweryn Kaleta. Marek Mierzwa podsumował: - Bardzo się cieszę ponieważ to człowiek, który najlepiej zna to środowisko, ten klub. Będzie on moim asystentem oraz trenerem przygotowania motorycznego.

W sobotę 11 lipca Spartakus Daleszyce i Klonówka Masłów rozegrały swój pierwszy mecz kontrolny przed nowym sezonem. Wygrał Spartakus 3:0 po golach zawodnika testowanego i Krystiana Rodzima.

Spartakus wyszedł na mecz w składzie: Banaśkiewicz - Skrobot, Wawrylak, Krzeszowski - Rodzim, Błaszczuk, Jeziorski, Testowany 1, Testowany 2, Testowany 3, Testowany 4. Po przerwie na boisku pojawili się: Majdański, Jeziorski, Pakuła, Maciejski, Górski, Haba oraz dwóch zawodników testowanych.

Kolejny sparing w sobotę 18 lipca w Bielniech z OKS Opatów - beniaminkiem Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej. ©©

KRÓTKO

REGION

Kolarze na Olimpiadzie

Kolarze ze Świętokrzyskiego w ostatnich dniach uczestniczyli w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży - Lubelskie 2026. To jednocześnie Mistrzostwa Polski w kategorii junior młodszy.

Spośród wszystkich klubów naszego regionu Reprezentacja Województwa Świętokrzyskiego liczyła sześć osób zawodniczek i zawodników. Była czwórka z klubu Cyclo Korona Kielce Świętokrzyskie Cycling Team - Iga Kwiatek, Julia Nadzialek, Wojciech Chłopek i Krzysztof Szymański, oraz dwóch zawodników Świętokrzyskiej Fundacji Sportu Daleszyce - Społem Kielce Społem PSS Kielce - Paweł Mucha i Krzysztof Chylewski.

Jak poszło naszym? Jazda indywidualna na czas - dziewczęta: Iga Kwiatek (Cyclo Korona Kielce) - 9. miejsce (bardzo dobry wynik), Julia Nadzialek (Cyclo Korona Kielce) - 24. miejsce. Chłopcy: Wojciech Chłopek (Cyclo Korona Kielce) - 45. miejsce. Krzysztof Chylewski (Daleszyce) - 46. miejsce. Paweł Mucha (Daleszyce) - 55. miejsce.

Wyścig ze startu wspólnego - dziewczęta: Iga Kwiatek - 15. miejsce. Julia Nadzialek - 28. miejsce.

Chłopcy: Krzysztof Chylewski - 34. miejsce (w pierwszej grupie; jechał bardzo czujnie w czołówce, pagórki to jego specjalność). Wojciech Chłopek - 46. miejsce. Paweł Mucha - 65. miejsce (był bardzo blisko medalu/podium - na ok. 2,5 km przed metą jechał po świetny wynik, dyktował tempo na czele, ale miał kłakę, szybko zmienił rower i dokończył wyścig). ©© SW

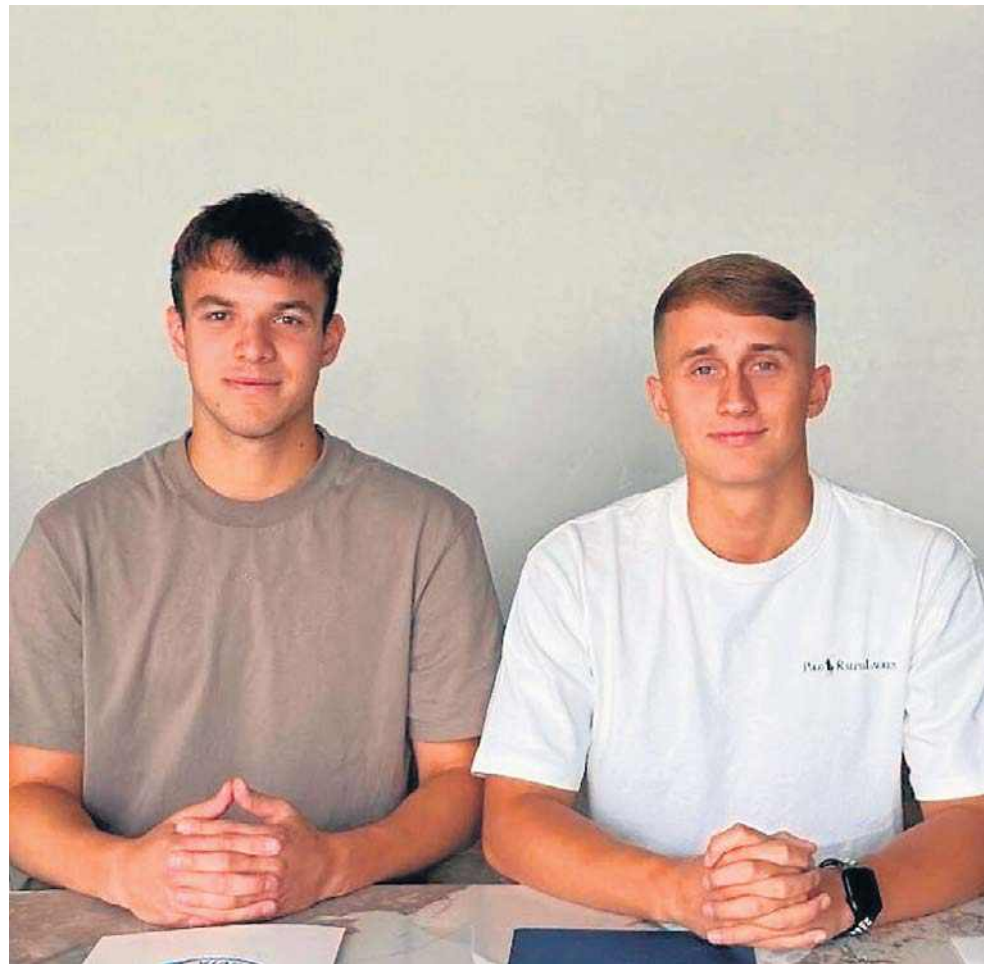
GÓRNO

Góral wznowił treningi

Góral Górnio, klub z Keeza Klasy Okręgowej, rozpoczął przygotowania do nowego sezonu - 2026/2027.

Poznaliśmy też listę sparingów: 17.07 z Granatem Skarżysko-Kamienna; 22.07 z Orliczem Suchedniów; 25.07 z KKP Koroną Kielce; 29.07 z Szydłowią Szydłowic; 01.08 z Zenitem Chmielnik; 05.08 z Victorią Mniów; 08.08 z Klonówką Masłów.

Ostatni sezon klasy okręgowej Góral skończył na szóstym miejscu w tabeli i z dorobkiem 41 punktów. Start nowego 16 sierpnia - Góral zagra u siebie z Partyzantem Radoszyce. ©© DW



Jakub Przybysławski i Maciej Żądło po podpisaniu kontraktów w Morawicy

BETCLIC 3. LIGA BENIAMINEK ŚCIGAŁA NOWYCH PIŁKARZY

Moravia się wzmacnia

Stanisław Wróbel
Morawica

PIŁKA NOŻNA. Moravia Kopalnia Morawica zaprezentowała we wtorek 14 lipca trzech nowych graczy, to Piotr Lisowski, Maciej Żądło i Jakub Przybysławski.

Całą zaprezentowaną we wtorek trójkę łączy jedno - Korona Kielce, wszyscy grali w przeszłości w młodzieżowych drużynach naszego ekstraklasowego klubu.

Do Moravii Kopalnia Morawica dołączył Piotr Lisowski. To zawodnik doskonale znający realia świętokrzyskiej piłki. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w młodzieżowych zespołach Orłat Kielce. Następnie trafił do Korony Kielce, gdzie reprezentował drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W trakcie swojej kariery występował również na wypożyczeniu w Wiśle Puławy, a następnie reprezentował barwy Siarki Tarnobrzeg oraz ostatnio KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

Kolejny nowy gracz to Maciej Żądło. Swoje pierwsze pił-

karskie kroki stawiał w Orłętach Kielce. Następnie rozwijał swoje umiejętności w Koronie Kielce, reprezentując drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W swojej dotychczasowej karierze występował również w Spartakusie Daleszyce, Pogoni Staszów, Czarnych Polaniec, AKS 1947 Busko-Zdrój oraz ostatnio Naprzódzie Jędrzejów.

Kolejny nowy gracz to Jakub Przybysławski, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Nidzie Pińczów, a następnie rozwijał swoje umiejętności w Koronie Kielce, reprezentując drużyny młodzieżowe oraz rezerwy klubu. W swojej dotychczasowej karierze zdobywał doświadczenie zarówno w barwach Nidy Pińczów, jak i Korony Kielce II. Teraz dołącza do Moravii, aby

Całą zaprezentowaną we wtorek trójkę łączy jedno - Korona Kielce, wszyscy grali w przeszłości w jej młodzieżowych drużynach

wspólnie z zespołem walczyć o najwyższe cele w nadchodzącym sezonie.

Wcześniej Moravia ogłosiła przyście Michała Wrześniewskiego, zawodnika ogranego w wyższych ligach.

To środkowy obrońca. Urodził się w Kielcach 19 września 1994 roku ma 183 centymetry wzrostu. Jest wychowankiem Korony Kielce gdzie grał w drużynach młodzieżowych i Koronie II ale też zaliczył występ w pierwszym zespole. W 2017 roku ruszył na podbój Polski - Grał w Starogardzie Gdańskim, Garbarni Kraków, Zniczu Pruszków, Pogoni Grodzisk Mazowiecki, Uni Janikowo skąd przeszedł do Broni Radom gdzie przez ostatnie lata rywalizował ma poziomie 3. ligi - grał w radomskim klubie od stycznia 2021 roku czyli 5,5 roku. Broń po ostatnim sezonie spadł do 4. ligi a Wrześniewski wraca do domu i nadal będzie rywalizował w 3 lidze.

Michał Wrześniewski ma już duże doświadczenia - zaliczył jeden mecz w PKO BP Ekstraklasie, 9 w 1. lidze, 28 w 2. lidze oraz aż 184 w 3. lidze. ©©

Festiwal
w Pacanowie
i kapela Ciupaga
strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

WYDARZENIE

Działoszyce. Referendum nieważne

**Burmistrz Stanisław Porada
i Rada Miejska zostają.
Frekwencja około 13 procent**

W niedzielę 19 lipca w gminie Działoszyce odbyło się referendum w sprawie odwołania burmistrza Stanisława Porady i Rady Miasta. Jest nieważne ponieważ głosowało mniej niż 3/5 liczby biorącej udział w wyborach. Frekwencja była więc za niska.

Jeśli chodzi o burmistrza, by referendum było ważne, musiało wziąć udział w głosowaniu 1643 osoby, czyli 3/5 tych, którzy uczestniczyli w wyborach w 2024 roku, wtedy głosowało 2737 osób. Do referendum poszło 521 osób spośród 3914 uprawnionych,

frekwencja wyniosła 13,31 procent. Głosów ważnych oddano 516, 497 za odwołaniem burmistrza, 19 przeciw. Stanisław Porada zostaje na stanowisku burmistrza.

W sprawie odwołania Rady Miejskiej w Działoszycach. 3/5 potrzebnych do odwołania to 1645 głosów. Do referendum poszły 522 osoby spośród 3914 uprawnionych, frekwencja 13,34 procent. Ważnych głosów było 510, za odwołaniem 473, przeciw odwołaniu 37. Rada Miejska Działoszyce pozostaje.

INWESTYCJA



Fontanny będą miały funkcję nie tylko dekoracyjną. Pojawią się też wierzby

Nowe pomosty, zieleń i tężnia w Kazimierzy

Joanna Tomusiak
Kazimierza Wielka

**Nowe pomosty, zieleń i tężnia.
Teren przy zalewach w Kazimierzy Wielkiej czeka wielka rewitalizacja.**

Wielka rewitalizacja czeka na tereny przy zalewach w Kazimierzy Wielkiej. Powstaną nowe pomosty, dosadzona zostanie zieleń oraz tężnia. Aby przywrócić klimat dawnej Kazimierzy powrócą kajaki i rowerki wodne.

Duże zmiany czekają tereny przy zalewach w Kazimierzy. W ramach projektu „Rozwój zielono-niebieskiej infrastruktury i retencjo-

nowania wody w Kazimierzy Wielkiej” rekreacyjną część przejdzie wielką metamorfozę.

Teren zostaną wzbogacone o dodatkowe nasadzenia zieleni a na centralną wyspę, tuż obok łabędzia, powrócą wierzby. Zostaną one posadzone jako duże drzewa wczesną jesienią. W czwartym kwartale 2026 roku pojawią się nowe, bezpieczne pomosty. Do czasu ich wykonania tę funkcję będzie tymczasowo pełnił stary pomost, który został przeniesiony i połączył park z wyspą.

Fontanny będą napowietrzać wodę, zapewniając lepsze warunki dla życia biologicznego w stawach.

Ważnym elementem rewitalizacji terenu będzie tężnia, która pełni

funkcję naturalnego inhalatora. Rozpylając w powietrzu cenne minerały, wspiera drogi oddechowe, stymuluje naturalną odporność, pomaga w walce ze stresem, zmęczeniem oraz dolegliwościami skórnymi, tworząc mikroklimat zbliżony do nadmorskiego.

Powrócą kajaki oraz rowerki wodne. Być może uda się w ten sposób odtworzyć klimat dawnego miasteczka uzdrowskiego, znany ze starych fotografii Kazimierzy Wielkiej.

Miasto i Gmina Kazimierza Wielka zapewnią w mediach społecznościowych: „Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Będzie pięknie, zielono i funkcjonalnie”.

WYDARZENIE

**Starosta Pińczowski o Zarząd
Powiatu zostają. Nieudany
przewrót w Radzie Powiatu strona 9**

WYDARZENIE

**Wielki jubileusz,
900 lat parafii
w Szczaworyżu
i trzy dni świętowania
strona 3**

WYDARZENIE

**Wielka agawa
zakwitła po 30
latach. Przyrodnicza
sensacja koło Buska-
Zdroju strona 3**

KRÓTKO

OPATOWIEC

Pożar samochodu dostawczego na 79

Do pożaru samochodu dostawczego doszło we wtorek, 14 lipca na drodze krajowej numer 79 w Opatowcu. Zgłoszenie o pożarze dotarło do kaziemskich strażaków przed godziną 12. Po dojeździe na miejsce zdarzenia okazało się, że zapaliło się dostawcze auto

marki Iveco. Pojazdem podróżowały dwie osoby, które przed przybyciem zastępów straży opuściły pojazd i nie wymagały pomocy medycznej. Pożar szybko ugaszono. Na czas prowadzonych działań ruch na drodze krajowej numer 79 był całkowicie wstrzymany. A



FOT. ARCHIWUM

GMINY MICHAŁÓW, SOLEC-ZDRÓJ

Dwa pożary w czasie żniw

Już dwa razy strażacy interweniowali podczas tegorocznych żniw w związku z pożarami na polach w naszym regionie. - W czwartek, 16 lipca doszło do dwóch pożarów - informował starszy kapitan Marcin Bajur ze straży pożarnej. Pierwszy odnotowano w Sędowicach, gmina Michałów w powiecie pińczowskim - paliły się dwa ary ścierniska, ogień gasiły trzy zastępy straży pożarnej. - Do drugiego pożaru doszło w Sułkowicach, gmina Solec-Zdrój w powiecie buskim. Zapalił się kombajn zbożowy, właściciel podjął nieskuteczną próbę gaszenia ognia, na miejscu działały dwa zastępy straży pożarnej - relacjonował Marcin Bajur. ELZEM

GMINY PIŃCZÓW, DZIAŁOSZYCE

9. Rajd Republiki Pińczowskiej

9. Rajd Pieszy Republiki Pińczowskiej odbył się w sobotę i niedzielę 18 i 19 lipca. Uczestnicy odwiedzili kilka miejsc pamięci związanych z walkami partyzanckimi z 1944 roku. Rajd rozpoczął się w sobotni pora-

nek przy Muzeum Regionalnym w Pińczowie, skąd uczestnicy wyruszyli na trasę prowadzącą w kierunku Kozubowa. Drugi dzień rajdu upłynął pod znakiem uroczystości w Działoszytach. MK

Monika Orlikowska z Wiślicy jest bardzo chora. Jak pomóc jej w walce z rakiem?

Michał Kolera
Wiślica

Monika Orlikowska z Wiślicy zmagą się z nawrotem choroby nowotworowej. W sieci ruszyła zbiórka. Jak pomóc?

Historia pani Moniki jest wstrząsająca. Wszystko zaczęło się od przewlekłego zmęczenia. - Spałam więcej niż zwykle, brakowało mi energii, a kolejne przebiegnięcia pojawiały się jedno po drugim. Tymaczyłam sobie, że to efekt stresu, przemęczenia i codziennych obowiązków. Wierzyłam, że wystarczy trochę odpoczynku, by wszystko wróciło do normy. Z czasem jednak zaczęłam czuć, że dzieje się coś więcej. Pewnego dnia podczas samobadania wyczułam niepokojącą zmianę w piersi. W jednej chwili pojawił się strach, ale jeszcze próbowałam go zagłuszyć nadzieją, że to nic poważnego. Umówiłam się na badanie



FOT. ARCHIWUM

Trwa zbiórka dla chorej na nowotwór Moniki Orlikowskiej z Wiślicy.

USG. Pamiętam napięcie towarzyszące oczekiwaniu na wynik i ciszę, która zapadła w gabinecie. Wtedy usłyszałam, że w mojej piersi znajduje się guz - relacjonuje 37-letnia Monika Orlikowska.

Okazało się, że jest to wznowienie choroby nowotworowej, z którą pani Monika zmagala się w przeszłości. Bardzo szybko trafiła pod opiekę lekarzy specjalistów, którzy nie zwlekali z rozpoczęciem leczenia. Najtrudniejsza była chemioterapia. - Czułam, jak choro-

była bardzo osłabiona, często brakowało mi energii nawet na najprostsze codzienne czynności. W trakcie leczenia przeszłam dwie poważne operacje. Pierwszą była operacja usunięcia piersi. Następnie przeszłam operację usunięcia jajników i jajowodów. Był to kolejny krok, który miał pomóc zatrzymać chorobę i zmniejszyć ryzyko dalszych przerzutów - czytamy w opisie choroby.

Niestety, po jakimś czasie badania wykazały przerzuty do górnych węzłów chłonnych

oraz lewego płuca. - Dziś zmagam się z neuropatią i bardzo osłabioną odpornością, które są skutkiem długiego i wyczerpującego leczenia - pisze Monika Orlikowska.

Na <https://pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/monika-orlikowska/> działa zbiórka, można wesprzeć leczenie pani Moniki. - By wspomóc organizm w dalszej walce, potrzebuję zakupu generatora wodoru molekularnego. Niestety koszty związane z leczeniem są bardzo wysokie i przekraczają moje możliwości finansowe. Dlatego z całego serca proszę o wsparcie. Każda pomoc daje mi szansę na dalszą walkę i nadzieję na lepsze jutro - pisze Monika Orlikowska. W piątek, 16 lipca, na koncie było już 62 tysiące złotych, jednak potrzebna kwota jest ponad 10 razy większa. Związane jest to z opcją wyjazdu do Niemiec, gdzie pani Monika mogłaby skorzystać ze specjalistycznej opieki medycznej.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W piątek, 17 lipca, po zakończeniu oficjalnych Wojewódzkich Obchodów Święta Policji w Parku Zdrojowym w Busku-Zdroju odbył się rodzinny festyn „Razem dla bezpieczeństwa - razem dla rodziny”. Na uczestników czekały pokazy orkiestry policyjnej, symulatory dachowania i zderzenia, stoiska służb i instytucji, konkursy oraz atrakcje dla dzieci. Nie zabrakło pokazów sportowych, występów muzycznych, a finałem wydarzenia był koncert zespołu Kordian - zobaczcie na zdjęciu jaki przyciągał tłum ludzi.



Agawa rosnąca przed zakładem METAL-KOP. Jak opowiada właściciel firmy Marian Kopala, trafiła do niego jako prezent.

BOTANICZNA SENSACJA W MŁYNACH KOŁO BUSKA

Wielka agawa zakwitła po blisko 30 latach!

Paulina Baran
Gmina Busko-Zdrój

Botaniczna sensacja w Młynach koło Buska. 300 kilogramowa agawa zakwitła po blisko 30 latach. Roślina zachwyca.

To prawdziwa botaniczna sensacja. Przed zakładem Metal-Kop w Młynach koło Buska-Zdroju zakwitła agawa – egzotyczna roślina, która kwitnie tylko raz w całym swoim życiu. Na ten niezwykły moment czekała blisko 30 lat. Imponujący, pięciometrowy okaz o wadze kilkuset kilogramów, przyciąga uwagę klientów i przejezdnych.

Agawa rosnąca przed zakładem Metal-Kop ma wyjątkową historię. Jak opowiada właściciel firmy Marian Kopala, trafiła do niego jako prezent. – Agawę dostałem od swojej przyjaciółki z Ostrowca w 2008 roku. Miała wtedy około 10–12 lat,

więc dziś ma już blisko 30 lat. To właśnie teraz zakwitła – mówi Marian Kopala.

Choć właściciel wiedział, że agawy potrafią zakwitnąć, nie był pewien, czy doczeka tego momentu. – Pamiętam, że około 30 lat temu kwitła agawa przy starostwie w Busku-Zdroju, ale nie miałem okazji jej zobaczyć. Podczas pobytów na Wyspach Kanaryjskich często podziwiałem kwitnące agawy i zawsze myślałem, że byłoby wspaniale, gdyby kiedyś moja także zakwitła. W tym roku to marzenie się spełniło – dodaje.

Imponujące rozmiary robią wrażenie

Egzotyczna roślina osiągnęła już imponujące rozmiary. Od podstawy do czubka mierzy około 5 metrów, a sam kwiatostan ma około 1,2 metra.

Jak przyznaje Marian Kopala, ręczne przestawienie tak okazałej rośliny nie wchodzi w grę. – Nie da się jej prze-

nieść własnymi siłami. Trzeba użyć wózka widłowego, bo waży około 200–300 kilogramów – wyjaśnia.

Zieleń od zawsze była wizytówką firmy

Kwitnąca agawa jest jedną z wielu roślin zdobiących teren zakładu. Właściciel podkreśla, że zieleń była ważnym elementem już na etapie projektowania firmy.

– Od początku zależało nam, aby wokół zakładu było dużo zieleni. Rosną tu platany, kasztanowce, iglaki i wiele innych drzew oraz krzewów. Projekt od samego początku zakładał, że otoczenie firmy będzie pełne roślin – mówi.

Przed zakładem Metal-Kop w Młynach koło Buska-Zdroju zakwitła agawa – egzotyczna roślina, która kwitnie tylko raz w całym swoim życiu

Agawa kwitnie tylko raz

Kwitnienie agawy to niezwykle rzadkie zjawisko, zwłaszcza w polskim klimacie. Roślina przez kilkanaście, a często nawet kilkadziesiąt lat gromadzi zapasy energii, by tylko raz wydać okazały pęd kwiatowy.

Po zakończeniu kwitnienia jej cykl życia dobiega końca.

– Z tego, co wiem, agawa kwitnie przez kilka tygodni, najwyżej dwa miesiące, a później obumiera. Podobno wcześniej wypuszcza jeszcze młode odrosty. Zobaczymy, czy tak będzie również w naszym przypadku – mówi Marian Kopala.

Niezwykły okaz w Młynach stał się lokalną atrakcją. Wiele osób zatrzymuje się przed zakładem, by zobaczyć roślinę z bliska i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Trudno się dziwić – taki widok w Świętokrzyskiem zdarza się naprawdę bardzo rzadko.

Wielki jubileusz, 900 lat parafii w Szczaworyżu

Dorota Kułaga
Gmina Busko-Zdrój

Parafia świętego Jakuba Apostoła w Szczaworyżu ma już 900 lat. Uroczystości jubileuszowe potrwają trzy dni.

Parafia świętego Jakuba Apostoła w Szczaworyżu ma już 900 lat. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w piątek, 24 lipca i potrwają do niedzieli, 26 lipca – w tym dniu o godzinie 12 będzie sprawowana Msza święta dziękczynna pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. – To wielkie święto dla naszej społeczności. Czas radości i dziękczynienia. Wielka szansa aby zbliżyć do Pana Boga i do siebie. Zaplanujemy dobrze swój czas, aby uczestniczyć w każdym dniu w uroczystościach – zachęca parafia, której proboszczem od 2025 roku jest ksiądz Jacek Malewski.

Świętowanie rozpocznie się w piątek, 24 lipca, dniem skupienia. Msze święte w tym dniu o godzinie 18 i 20. Pół godziny przed Mszą świętą i w czasie liturgii będzie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. W konfesjonale będzie posługiwał ksiądz Krzysztof Patrzałek, wikariusz parafii świętej Jadwigi Królowej w Kielcach. Słowo Boże przez trzy dni będzie głosił

ksiądz doktor Jan Nowak, ceniony kaznodzieja.

W sobotę, 25 lipca, odpust ku czci świętego Jakuba. Msze święte o godzinie 8, 10 i 12. Poniżej poświęcenie pojazdów podczas którego tradycyjnie swoimi ofiarami będzie można wesprzeć akcję święty Krzysztof i misjonarzy w zakupie środków transportu poprzez przeznaczenie 1 grosza za każdy przejechany kilometr na ten cel. O godzinie 17 na boisku koło re-mizy w Szczaworyżu rozpocznie się wielki Festyn Rodzinny. W programie między innymi loteria fantowa, dmuchanie dla dzieci, strefa gastronomiczna przygotowana przez koła gospodyń wiejskich ze Skotnik Małych, Skotnik Dużych i Żernik Górnych, pokazy straży pożarnej i policji, przejażdżka dorożką, lokalny „Mam talent”. Koncerty: Patrycji Woźniak, zespołu Echa Łysicy, oraz gwiazdy wieczoru Marcina Stycznia z zespołem. Cały dochód z festynu jest przeznaczony na wyposażenie Kościoła w ekrany.

W niedzielę, 26 lipca, o godzinie 12 uroczysta Msza święta dziękczynna pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Po jej zakończeniu odbędzie się procesja eucharystyczna wokół Kościoła, zabrzmia słowa Te Deum – „Ciebie Boga wysławiamy” za piękną jubileusz – 900 lat parafii.



BUSKO-ZDRÓJ

Wspaniały Targ Solny 2026

Od piątku do niedzieli, od 17 do 19 lipca, w kompleksie #Tęźnia Busko miała miejsce piąta edycja Targu Solnego – wydarzenia poświęconego soli, znaczeniu solanek dla rozwoju Buska-Zdroju oraz współcze-

snemu wykorzystaniu tęźni solankowych. Przez trzy dni na odwiedzających czekały wykłady, spotkania z ekspertami, jarmark, pokazy, konkursy i atrakcje. Najbardziej rozbudowany program przygotowano na sobotę MK

82. rocznica zbrodni w Lesie Weleckim



Składanie wiązanek pod pomnikiem w Lesie Weleckim w niedzielę 19 lipca

Michał Kolera
Gmina Busko-Zdrój

W niedzielę, 19 lipca, odbyły się obchody 82. rocznicy rozstrzelania polskich patriotów w Lesie Weleckim obok Buska-Zdroju.

Uroczystości rozpoczęła polowa msza święta, celebrowana przez Jego Eksceleńcę Księdza Biskupa Andrzeja Kaletę. On także wygłosił kazanie, w którym przypomniał, jak wielką wartością jest ludzkie życie. - Kiedy stajemy dziś, tu, w Lesie Weleckim, to na usta cisną się słowa, że pierwszym i podstawowym prawem każdego człowieka jest prawo do życia i jeśli to prawo nie jest przestrzegane, pod znakiem zapytania staje przestrzeganie wszystkich innych praw. Jeśli o tym zapominamy, to troska o tak zwane prawa człowieka staje się obłudą, kłamstwem i drwiną - zaznaczył.

Burmistrz Buska-Zdroju, Jerzy Szydłowski mówił o znaczeniu pamięci. - Pamięć o tragicznych wydarzeniach w Busku-Zdroju i okolicach to nasz moralny obowiązek wobec tych, którzy oddali swoje życie za naszą wolność - powiedział. Ale pamięć ludzka jest zawodna i wraz z upływem kolejnych dekad historia zaciera się, a bywa, że nawet nie jest poznawana. Takie wnioski wysunęła doktor Karolina Trzeskowska-Kubasik z Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej, która od lat bada wojenną historię powiatu buskiego.

- Jako historyk mam przekonanie, że badania powiatowe są pomijane, a są niezwykle ważne, by ustalić straty

osobowe ludności polskiej w czasie II wojny światowej. Państwo na pewno słyszeło o zbrodniach, dokonywanych na terenie okupowanej Warszawy, o zbrodniach dokonywanych w Palmirach, czy na terenie dystryktu Radom. Natomiast Las Welecki przez wiele lat pozostawał miejscem zapomnianym - pokreśliła.

W uroczystościach uczestniczyli, prócz wspomnianych już biskupa Andrzeja Kalety oraz burmistrza Jerzego Szydłowskiego, także starosta buski Jerzy Kolarz oraz posłowie Krzysztof Lipiec i Czesław Siekierski. Byli również przedstawiciele służb mundurowych.

Według ustaleń Instytutu Pamięci Narodowej, egzekucje na terenie Lasu Weleckiego miały miejsce w latach 1943-1945. Ostatniej zbrodni dokonano 12 stycznia 1945 r., dzień przed wkroczeniem Sowietów do Buska-Zdroju. Mordy miały miejsce w różnych częściach Lasu Weleckiego, najczęściej w rejonie sosny z obnażonymi korzeniami. Ich wykonawcami byli funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z Buska-Zdroju oraz Policji Bezpieczeństwa. Największy odsetek ofiar stanowili żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, ale były również kobiety i dzieci. Do największej egzekucji w Lesie Weleckim doszło 19 lipca 1944 roku, jako odwet Niemców, po udanym zamachu na Maxa Petera, do którego doszło kilka dni wcześniej, 12 lipca. Wówczas w Lesie Weleckim rozstrzelano 29 osób - żołnierzy Armii Krajowej lub Batalionów Chłopskich. Ofiarami byli mieszkańcy Buska-Zdroju, Jarosławic, Łęki, Pińczowa, Tuczęp oraz Słupi.

KRÓTKO

GMINA STOPNICA

Włamywał się osiem razy

Nawet 15 lat pozbawienia wolności grozi 27-latkowi z gminy Stopnica, który w ciągu pięciu ostatnich miesięcy miał włamać się osiem razy do magazynu jednego ze znanych dyskontów spożywczych w Stopnicy. W poniedziałek policjanci z komisariatu w Stopnicy otrzymali zgłoszenie o tym, że doszło do włamania do jednego z magazynów dużego dyskontu spożywczego. - Ustalono, że od lutego do czerwca tego roku doszło tam do ośmiu kradzieży z włamaniem. Pokrzywdzony dodał, że straty oszacował na łączną kwotę pięciu tysięcy złotych - relacjonował aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski z buskiej policji. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali 27-latkę, którego podejrzewali o włamania i kradzieże. - Mężczyzna w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. W jego organizmie było ponad 3,5 promila alkoholu. We wtorek usłyszał zarzuty popełnienia ośmiu przestępstw. W związku z tym, że mieszkaniec gminy Stopnica działał w warunkach recydywy i popełnienia przestępstw dopuścił się w krótkich odstępach czasu grozić mu może kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności - dodawał Tomasz Piwowarski. **ELZEM**

PACANÓW

Pożar samochodu dostawczego

Dostawcze auto stanęło w płomieniach na drodze krajowej numer 73 w Pacanowie. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 20 lipca około południa. Starszy kapitan Mateusz Główniak, oficer z Państwowej Straży Pożarnej w Busku-Zdroju informował, że doszło do pożaru auta dostawczego w Pacanowie. - Namiejscu jednostki straży pożarnej ugasiły pożar, nikomu nic się nie stało - przekazywał buski strażak. Droga była zablokowana w obu kierunkach. Później wprowadzono ruch wahadłowy. **ELZEM**



Od lewej: Krzysztof Jachym, Bernard Solecki, Mariola Marchewka.

MARIOLA MARCHEWKA NA CZELE PLACÓWKI

Szpital wojskowy z nową szefową

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Jest nowy dyrektor 21. Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego w Busku-Zdroju.

To Mariola Marchewka, która w przeszłości była związana z placówkami służby zdrowia w Krakowie.

W środę, 4 marca, 21. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Busku-Zdroju poinformował o odejściu na emeryturę dotychczasowego dyrektora Bernarda Soleckiego. W poniedziałek, 9 marca placówka podała wiadomość o nowym pełniącym obowiązki na tym stanowisku. Był nim Krzysztof Jachym. Przekazanie obowiązków nastąpiło po zakończeniu pełnienia funkcji przez Bernarda Soleckiego. Ma mieć charakter czasowy, do momentu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko dy-

rektora szpitala. Na nowego szefa placówki przyszło pacjentom i personelowi poczekać do lipca.

- 1 lipca 2026 roku odbyło się oficjalne przekazanie obowiązków Dyrektora Szpitala. Obowiązki Dyrektora zostały przekazane pani Marioli Marchewce, która objęła kierowanie naszą placówką. Życzymy Pani Dyrektorowi wielu sukcesów, pomyślności oraz satysfakcji z pełnionej funkcji, a także powodzenia w realizacji działań na rzecz dalszego rozwoju Szpitala i dobra naszych pacjentów - poinformował w środę, 1 lipca 21. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Busku-Zdroju.

21 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Busku to samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej położony w części uzdrawiskowej miasta

Mariola Marchewka jest menedżerką ochrony zdrowia z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu publicznymi placówkami medycznymi. Swoją drogę zawodową rozpoczęła od pracy w zawodzie pielęgniarki, który wykonywała przez 12 lat. Ukończyła Liceum Medyczne w Krakowie, a następnie studia na Akademii Ekonomicznej w Krakowie na kierunku zarządzanie. Odbyła także podyplomowe studia z zakresu zarządzania jednostkami ochrony zdrowia.

Przez wiele lat była związana ze Szpitalem Uniwersyteckim w Krakowie, gdzie pełniła funkcję kierownika bloku operacyjnego, gdzie zajmowała się koordynacją działalności zespołów medycznych oraz procesy związane z leczeniem zabiegowym. W 2024 roku wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Szpitala Miejskiego Specjalistycznego imienia Gabriela Narutowicza w Krakowie.

Jubileusz straży w Drożejowicach



Wyjątkowa uroczystość w Drożejowicach. Ochotnicza Straż Pożarna świętowała jubileusz 70-lecia

Joanna Tomusiak
Gmina Skalbierz

Wyjątkowa uroczystość odbyła się w sobotę, 18 lipca w Drożejowicach. Ochotnicza Straż Pożarna świętowała jubileusz 70-lecia. To była piękna uroczystość.

Ochotnicza Straż Pożarna w Drożejowicach obchodziła jubileusz 70-lecia swojego istnienia. Było to wyjątkowe święto, podczas którego uhonorowano zasłużonych drużyn i drużyny za wieloletnią i ofiarną służbę.

Uroczystości rozpoczęły się przemarszem pocztów sztandarowych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Skalbierz oraz sąsiednich gmin przy akompaniamencie Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej Skalbierza. Uczestnicy przemarszerowali na drożejowickie boisko, gdzie odprawiona została uroczysta msza święta w intencji strażaków. Liturgii przewodniczył proboszcz parafii w Skalbierzu ksiądz kanonik Krzysztof Balcer. Mszę Świętą koncelebrował kapłan powiatowy strażaków ksiądz Jacek Rembas.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste wciągnięcie na maszt flagi państwowej a raport przyjął prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Skalbierzu, a zarazem burmistrz Miasta i Gminy Skalbierz Marek Juszczak. Gości powitał prowadzący uroczystość zastępca burmistrza Kamil Włosowicz.

Jednym z najważniejszych punktów jubileuszu było wręczenie odznaczeń za długoletnią, ofiarną i nienaganną

służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Sama jednostka w Drożejowicach została uhonorowana Srebrnym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Odznaczenia wręczyli prezes Marek Juszczak oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej starszy kapitan Piotr Boksa.

Po zakończeniu ceremonii dekoracji odśpiewano jubilatce oraz wszystkim odznaczonym gromkie „Sto lat”. Nie zabrakło również okazałego jubileuszowego tortu a druh Zbigniew Fucia podziękował wszystkim gościom za przybycie oraz z uznaniem mówił o zaangażowaniu druhen i druhów swojej jednostki.

Zaproszeni goście złożyli na ręce prezesa jednostki gratulacje, życzenia oraz okolicznościowe upominki. Wśród nich znaleźli się senator Jacek Włosowicz, poseł Krzysztof Lipiec, radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grzegorz Cepi, przewodniczący Rady Powiatu Kazimierskiego Jerzy Bojanowicz, burmistrz Miasta i Gminy Skalbierz Marek Juszczak, przewodniczący Rady Miejskiej Leszek Śmiech, zastępca burmistrza Kamil Włosowicz oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej starszy kapitan Piotr Boksa. Gratulacje i życzenia w imieniu jednostki odbierali prezes Zbigniew Fucia oraz naczelnik Aleksandra Adamczyk.

Oficjalną część jubileuszu zakończyła uroczysta defilada wszystkich pododdziałów. Następnie rozpoczął się strażacki piknik rodzinny, a zwieńczeniem jubileuszowego dnia była zabawa taneczna.

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Mali strażacy, duża komenda

Najmłodsi członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalbierzu mieli okazję zwiedzić Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej. Dzięki tej wizycie mogli z bliska poznać pracę strażaków, zobaczyć specjalistyczny sprzęt oraz dowiedzieć się, jak wygląda codzienna służba w Państwowej Straży Pożarnej. Organizatorzy wyjazdu zadbali również o to, aby młodzi druchowie mogli poszerzać wiedzę z zakresu ratownictwa. W ramach programu Akademii Pierwszej Pomocy przekazano im książeczki poświęcone zasadom udzielania pierwszej pomocy. KW

KAZIMIERZA WIELKA

Wakacje w świetlicy. Wiele atrakcji

Wiele atrakcji czekało na dzieci uczestniczące w zajęciach organizowanych przez Świetlicę Środowiskową w Kazimierzy Wielkiej. Kolejny tydzień wakacji z nami... I coto był za tydzień! Mnóstwo śmiechu, nowych doświadczeń, zwierzątek, zabawy, aktywności i niezapomnianych chwil! - czytamy na profilu facebookowym świetlicy. Dzieci spędzające wakacje ze Świetlicą Środowiskową w Kazimierzy Wielkiej odwiedziły: Pałac Lacon, Zagrodę Przyrodniczą Bella Koza, Basztę w Kazimierzy Wielkiej, Ranczo Za Lasem. KW

SKALBIERZ

Pieniądze dla seniorów

Ponad 3 miliony trafi do 43 gmin województwa na wsparcie seniorów. W środę, 15 lipca, wojewoda świętokrzyski Józef Bryk podpisał z samorządowcami umowy na realizację programu obejmującego usługi sąsiedzkie oraz teleopiekę. W naszym powiecie dofinansowanie dostała tylko gmina Skalbierz - 23 511 złotych. PB



W Opatowcu uhonorowano małżonków obchodzących jubileusz 50-lecia wspólnego życia

12 PAR ŚWIĘTOWAŁO 50 LAT WSPÓLNEGO ŻYCIA

Złote gody w Opatowcu

Krzysztof Wieczorek
Opatowiec

Uroczystość Złotych Godów odbyła się w środę, 15 lipca w Opatowcu. Uhonorowano małżonków obchodzących jubileusz 50-lecia wspólnego życia.

Było to wyjątkowe spotkanie, pełne wzruszeń, serdeczności i wdzięczności za pół wieku wspólnie przeżytych radości, pokonywanych trudności oraz codziennej troski o rodzinę i wzajemną bliskość. 50 lat małżeństwa to piękne świadectwo miłości, wzajemnego szacunku, cierpliwości i odpowiedzialności, a także wierności zobowiązaniom podjętym przed laty.

Za przeżycie 50 lat w jednym związku małżeńskim Dostojni Jubilaci zostali uhonorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystego aktu dekoracji, w imieniu

prezydenta, dokonał Burmistrz Miasta i Gminy Opatowiec - Sławomir Kowalczyk, któremu towarzyszyli Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Opatowcu - Hubert Krupa oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego - Renata Tomal. W uroczystości uczestniczyli również Sekretarz Miasta i Gminy Opatowiec - Łukasz Marzec oraz Skarbnik Miasta i Gminy Opatowiec - Anna Klimaszewska-Luty.

Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostali uhonorowani: Małgorzata i Ryszard Bombowie, Cecylia i Ryszard Cieśniarscy, Kazimiera i Stanisław Górniakowie, Bogusława i Leszek Grzendowie, Barbara i Jerzy

Kalinowscy, Halina i Krzysztof Klitowie, Barbara i Władysław Muchowie, Krystyna i Stanisław Mysiakowie, Cecylia i Tadeusz Nurowie, Barbara i Jan Ronczkowie, Teresa i Tadeusz Zosłowie, Teresa i Henryk Zuwałowie.

Burmistrz Miasta i Gminy Opatowiec złożył Jubilatom serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia, pomyślności i wielu kolejnych lat wspólnego życia. Podkreślił, że małżeństwa o tak długim stażu są pięknym przykładem trwałości więzi rodzinnych oraz wzorem dla młodszych pokoleń.

Po oficjalnej ceremonii wznieśliśmy uroczysty toast na cześć Jubilatów. Wręczono im również dyplomy oraz pamiątkowe upominki, będące wyrazem uznania i szacunku za wspólnie przeżytą drogę. Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, pełnej wzruszeń, wspomnień i radości ze wspólnego świętowania.

Urząd Miasta i Gminy w Opatowcu złożył jubilatom życzenia: „Aby kolejne lata przynosiły Państwu zdrowie, spokój, pogodę ducha”

Złote Gody w Pińczowie



Złote Gody w Hotelu Nad Starą Nidą w Pińczowie i jedna z odznaczonych par i wręczający medale

Joanna Tomusiak
Pińczów

W środę, 16 lipca, w Hotelu Nad Starą Nidą w Pińczowie miały miejsce Złote Gody, które pobrały się w 1975 roku. Były to aż 72 małżeństwa.

Pary spotkały się w środę w pięknych wnętrzach Hotelu Nad Starą Nidą, by świętować rocznicę ślubu i przyjmując odznaczenia nadane przez Prezydenta Polski.

Gratulacje i życzenia przekazali jubilatowi Marcin Wojniak, burmistrz miasta i gminy Pińczów, wiceburmistrz Beata Kita, przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie Zdzisław Woźniak, sekretarz gminy Pińczów Marcin Kozłowski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Mazur i zastępca kierownika Magdalena Ciekalska.

Małżonkowie otrzymali medale, listy gratulacyjne, kwiaty i symboliczne upominki, a zwieńczeniem był toast i uroczysty obiad.

Lista odznaczonych par: Bogusława Mieczysław Adamscy; Anna Bolesław Basagowie; Janina Jerzy Bednarscy; Jadwiga Mirosław Borończykowie; Lucyna Zbigniew Bożkowie; Maria Antoni Buderowie; Halina Stanisław Chrobotowie; Barbara Stefan Cichoniowie; Anna Henryk Czerwowie; Teresa Jan Czerwowie; Halina Leszek Delijowscy; Marianna Henryk Domałowie; Lucja Tadeusz Gałęziowscy; Henryka Jan Gawlikowie; Anna Jerzy Gernandowie; Zofia Józef Gryglowie; Zofia Roman Gulowie; Grażyna Marian Jagusiowie; Kazimiera Władysław Janicy; Elż-

bieta Tadeusz Jarosowie; Henryka Zbigniew Jarosowie; Jolanta Jan Karbowniczowie; Józefa Józef Karbowniczowie; Danuta Marian Kaszowie; Stanisława Ryszard Kaszowie; Danuta Stanisław Kąccy; Anna Adolf Klepkowie; Zofia Jan Kłuskiewiczowie; Maria Jan Konewecy; Barbara Józef Kozerowie; Maria Józef Krzakowie; Władysława Marian Kucybałowie; Janina Stanisław Kucybałowie; Helena Aleksander Kulowie; Genowefa Stanisław Kulagowie; Józefa Marek Lachowie; Anna Zenon Lechowcie; Barbara Stanisław Łakomscy; Janina Marian Łatowie; Marianna Stanisław Matuszczykowie; Helena Wojciech Mazurkowie; Ewa Tadeusz Mącznikowie; Józefa Ireneusz Mitregowie; Kazimiera Józef Muchowie; Alina Adam Naporowie; Anna Edward Ogłódkiowie; Marta Józef Ostrowscy; Władysława Stanisław Paskowie; Grażyna Józef Peroniowie; Teresa Ryszard Raczyńscy; Leokadia Tadeusz Rośliccy; Anna Stanisław Różyccy; Halina Wiesław Różyccy; Regina Jan Smolowie; Teresa Jan Sojowie; Danuta Zygmunt Sojowie; Bogusława Krzysztof Sosieniowie; Helena Robert Stępnioowie; Ewa Henryk Szczukowie; Alfreda Zbigniew Szczerbowie; Barbara Zbigniew Śpiewakowie; Teresa Andrzej Tobołowie; Zofia Jan Wacowscy; Halina Waldemar Wardowie; Maria Jerzy Wiechowcie; Sabina Adam Wiczorkowie; Henryka Józef Wojtasikowie; Mirosława Krzysztof Zaborowscy; Barbara Józef Zarębowie; Anna Zdzisław Ziembowie; Maria Stefan Ziębowie; Halina Leszek Zarzyccy.

KRÓTKO

PIŃCZÓW

5. Festiwal Filmowy Natura Kina

Pińczów poraz piąty stanie się miejscem spotkań miłośników ambitnego kina. Od piątku 11 do niedzieli, 13 września 2026 roku odbędzie się tam 5. Festiwal Filmowy „Natura Kina”, organizowany przez Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury oraz Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną. Trzydniowe wydarzenia wypełnią projekcje filmowe, spotkania z wybitnymi twórcami oraz rozmowy o współczesnym kinie.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się uznani reżyserzy i aktorzy: Andrzej Barański, Krzysztof Zanussi, Piotr Domalewski, Jan Peszek, Joanna Trzepiecińska oraz Małgorzata Rożniatowska. Festiwal od początku nawiązuje do twórczości pochodzącego z Pińczowa Andrzeja Barańskiego i jego filmowego spojrzenia na polską prowincję, tworząc kameralną przestrzeń do spotkań artystów z publicznością. O szczegółach i harmonogramie imprezy będziemy informować na bieżąco. MK

GINA PIŃCZÓW

Wypadł z drogi, ranny kierowca

36-letni kierowca Mercedesa zjechał do rowu, samochód dachował – do tego wypadku doszło w niedzielę, 19 lipca około godziny 22.30 w Starej Zagórze pod Pińczowem. Do szpitala przewieziono kierowcę auta. SABA

GINA PIŃCZÓW

Zderzenie osobówki z motocyklem

W niedzielne popołudnie do wypadku doszło w Bogucicach Pierwszych pod Pińczowem. Jak ustalili policjanci 45-letni kierowca Seata skręcając w lewo w pełną drogę zderzył się z 28-letnim motocyklistą jadącym Kawasaki. Kierowca jednoślada został przewieziony do szpitala. SABA



Od lewej: Stanisław Porada, Tadeusz Banaszek i Michał Forma, pracownik Urzędu

KEYWORD 40 ZNAKÓW TEKST TEKST TEKST TEKST RRRR

Szlak Królewski będzie bezpieczny

Michał Kolera
Gmina Działoszyce

Gmina Działoszyce pozyskała spory zastrzyk gotówki, który zostanie przeznaczony na prace przy tak zwanym „Szlaku Królewskim”.

„Szlak Królewski to wawóz lessowy przez który przebiega droga pomiędzy miejscowościami Dziewięczyce i Zagórze. To wiadomość, na którą mieszkańcy czekali od wielu lat. Gmina Działoszyce podpisała umowę na przebudowę blisko kilometrowego odcinka drogi w Dziewięzczach, nazywanego „Szlakiem Królewskim”.

Skąd nazwa „Szlak Królewski”? – Jest to zwyczajowe miano, którym okoliczni mieszkańcy obdarzyli wawóz lessowy pomiędzy miejscowościami Dziewięczyce i Zagórze. Dla ludzi z okolicy jest to dość ważna trasa, prowadząca do pól. Od dawna dopominali się o prace na tym

odcinku – mówi Stanisław Porada, burmistrz Działoszyce.

Na realizację zadania działoszycki samorząd otrzymał do 1 172 000 złotych dofinansowania z budżetu państwa, co może stanowić aż 80 procent kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Przebudowany zostanie odcinek o długości 996 metrów, położony na działce numer 116. Inwestycja obejmie również zabezpieczenie dna wawozu lessowego, zniszczonego wskutek naturalnych opadów.

– To jest wawóz lessowy, którym mieszkańcy dojeżdżają do pól. Chcemy połączyć miejscowości Zagórze z Dziewięzczami. Do kwoty

Teraz przed gminą Działoszyce przygotowanie dokumentacji i realizacja inwestycji. Najważniejszy krok został już wykonany

dofinansowania – dokładamy 200 tysięcy złotych z własnego budżetu. Będziemy wykonywać kompleksowe zabezpieczenie wawozu – opisuje Stanisław Porada, burmistrz Działoszyce.

Burmistrz dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że prace wystartują.

– Serdecznie dziękujemy wojewodzie świętokrzyskiemu panu Józefowi Brykowi za przyznane wsparcie i dostrzeżenie potrzeb naszej gminy. Szczególne słowa uznania kierujemy do Tadeusza Banaszka, radnego poprzedniej kadencji, który przez lata niestrudzenie zabiegał o wykonanie tej drogi. Pukał do wielu drzwi, przypominał, prosił i nie pozwalał, aby temat „Szlaku Królewskiego” został odłożony na półkę. Ta wytrwałość w końcu przyniosła efekt. Dziś możemy powiedzieć z ogromną satysfakcją: „Panie Tadeuszu – udało się! „Szlak Królewski” zostanie przebudowany!” – mówi Stanisław Porada.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

0311547625

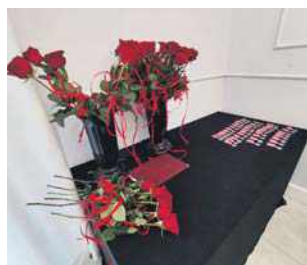
Piękne Złote Gody w Pińczowie

Ponad pół wieku temu, w roku 1975, sakramentalne „tak” powiedzieli sobie Państwo:

Bogusława Mieczysław Adamscy, Anna Bolesław Basągowie, Janina Jerzy Bednarscy, Jadwiga Mirosław Borończykowie, Lucyna Zbigniew Bożkowie, Maria Antoni Buderowie Halina Stanisław Chrobotowie, Barbara Stefan Cichoniowie, Anna Henryk Czerwiowie, Teresa Jan Czerwiowie, Halina Leszek Delijowscy, Marianna Henryk Domagałowie, Lucja Tadeusz Gałęziowscy, Henryka Jan Gawlikowie, Anna Jerzy Gernandowie, Zofia Józef Gryglowie, Zofia Roman Gulowie, Grażyna Marian Jagusiowie, Kazimiera Władysław Janiccy, Elżbieta Tadeusz Jarosowie, Henryka Zbigniew Jarosowie, Jolanta Jan Karbowniczowie, Józefa Józef Karbowniczowie, Danuta Marian Kaszowie, Stanisława Ryszard Kaszowie, Danuta Stanisław Kąccy, Anna Adolf Klepkowie, Zofia Jan Kłuskiewiczowie, Maria Jan Konewecy, Barbara Józef Kozierowie, Maria Józef Krzakowie, Władysława Marian Kucybałowie, Janina



Stanisław Kucybałowie, Helena Aleksander Kulkowie, Genowefa Stanisław Kułagowie, Józefa Marek Lachowie, Anna Zenon Lechowie, Barbara Stanisław Łakomscy, Janina Marian Łatowie, Marianna Stanisław Matuszczykowie, Helena Wojciech Mazurkowie, Ewa Tadeusz Mącznikowie, Józefa Ireneusz Mitregowie, Kazimiera Józef Muchowie, Alina Adam Naporowie, Anna Edward Ogódkowie, Marta Józef Ostrowscy, Władysława Stanisław Paskowie, Grażyna Józef Peroniowie, Teresa Ryszard Raczyńscy, Leokadia



Tadeusz Rośliccy, Anna Stanisław Różyccy, Halina Wiesław Różyccy, Regina Jan Smołowie, Teresa Jan Sojowie, Danuta Zygmunt Sojowie, Bogusława Krzysztof Sosieniowie, Helena Robert Stępnioowie,



Ewa Henryk Szczukutowie, Alfreda Zbigniew Szczerbowie, Barbara Zbigniew Śpiewakowie, Teresa Andrzej Tobołowie, Zofia Jan Wacowsy, Halina Waldemar Wardowie, Maria Jerzy Wiechowcie, Sabina

Adam Wieczorkowie, Henryka Józef Wojtasikowie, Mirosława Krzysztof Zaborowscy Barbara Józef Zarębowie, Anna Zdzisław Ziembowie, Maria Stefan Ziębowie oraz Halina Leszek Zarzyccy.

Małżonkowie przeżyli ze sobą ponad pięć dekad w radościach i smutkach, w zdrowiu i w chorobie. We wzajemnym zrozumieniu, szacunku i miłości wychowali dzieci i ciężko pracowali na utrzymanie rodzin. Dziś mogą być dla nas pięknym wzorem do naśladowania. Zaczne „Złote Pary” spotkały się w pięknych wnętrzach Hotelu Nad Starą Nidą, by świętować rocznicę ślubu i przyjąć odznaczenia nadane przez Prezydenta RP. Serdeczne gratulacje i najpiękniejsze życzenia dalszych jubileuszy w zdrowiu, spokoju i miłości przekazali Jubilatów: Marcin Wojniak, burmistrz Miasta i Gminy Pińczów, wiceburmistrz Beata Kita, przewodniczący Rady Miejskiej w Pińczowie Zdzisław Woźniak, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski, kierownik USC Elżbieta Mazur i zastępca kierownika Magdalena Ciekalska. Małżonkowie otrzymali medale, listy gratulacyjne, kwiaty i symboliczne upominki, a zwieńczeniem Złotych Godów był toast i uroczysty obiad przy muzyce.

Wszystkiego najpiękniejszego Drodzy Państwo!

OSP Chruścice Wicemistrzami Powiatu

Jednostka OSP Chruścice zakończyła Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze na bardzo dobrym, drugim miejscu.

O setne sekundy naszych sprinterów z Chruścic wyprzedzili strażacy OSP Dzierżążnia w gminie Dzia-

łoszyce, ale była to bardzo wyrównana walka. Warto dodać, że strażacy z Chruścic byli najlepsi w sztafecie, na drugą pozycję przesunęli się dopiero po ćwiczeniu bojowym. Na drugim miejscu uplasowały się również dziewczęta MDP Młodzawy Duże. Miasto

i Gminę Pińczów w zawodach reprezentowały także panie z KDP Podłęże, panowie z OSP Kozubów oraz chłopcy z MDP Krzyżanowice. Wszystkim druhom i druhom serdecznie gratulujemy dobrego przygotowania i pięknej rywalizacji w duchu fair-play.



Poszli dla Bohaterów

Uczestnicy IX Rajdu Republiki Pińczowskiej upamiętnili 82. Rocznice utworzenia Republiki Pińczowskiej - obszaru wyzwolonego spod okupacji niemieckiej przez oddziały partyzanckie: Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej w wyniku wspólnych działań zbrojnych w okresie 24 lipca-15 sierpnia 1944 roku.

Piechurzy pokonali ok. 15-kilometrową trasę z Pińczowa do Kozubowa, zapalając po drodze znicze przy mogile Rado- mianek w lesie michałowskim. Przy pomniku w Kozubowie pozostawiono kwiaty i pochy- lono głowy na znak pamięci o poświęceniu bohaterów. Dziś uczestnicy rajdu od- dadzą hołd walczącym o wolność, stając u stóp tablicy wmurowanej w bu-

dynek Szkoły Podstawowej w Działoszycach. W wydarzeniu udział wzięli harcerze ZHP Pińczów, har- cerze ze Szkoły Podstawo- wej w Działoszycach, strzel- cy z Jednostki Strzeleckiej „Niepodległość”, dyrek- tor Muzeum Regionalnego w Pińczowie i zarazem radna Rady Powiatu Pińczowskie- go Justyna Dziadek oraz mieszkańcy Pińczowa.



FOT. URZĄD MIEJSKI MONIKA KOZŁOWSKA

Zmarł Kamil Maciąg, znany menadżer

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Zmarł Kamil Maciąg, znany menadżer z branży hotelarskiej, pochodzący z Buska-Zdroju.

Nie żyje Kamil Maciąg, pochodzący z Buska-Zdroju menadżer branży hotelarskiej, specjalista w zakresie sprzedaży i marketingu. Zmarł 14 lipca 2026 roku w wieku 40 lat.

Był absolwentem europeistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz studiów MBA. Z branżą hotelarską związany był od kilkunastu lat. W swojej karierze zawodowej pracował m.in. jako zastępca dyrektora generalnego In Between Hotel by Vanilla Group, gdzie odpowiadał za sprzedaż usług hotelowych i konferencyjnych oraz współpracę z klientami biznesowymi. W latach 2021–2024 związany był z Grupą Arche, pełniąc funkcje dyrektora centralnego działu sprzedaży i marketingu oraz dyrektora marketingu sieci hoteli.

Następnie objął stanowisko dyrektora sprzedaży i marketingu Bel Mare & Aqua Resort w Międzyzdrojach, odpowiadając za rozwój sprzedaży kompleksu, segmentu MICE oraz promocję

centrum konferencyjnego i aquaparku. Od sierpnia 2025 roku pracował jako dyrektor sprzedaży, konferencji i eventów w Park of Poland, gdzie zajmował się współpracą z klientami biznesowymi, organizacją wydarzeń oraz przygotowaniami do uruchomienia nowego kompleksu hotelowego.

Prowadził również zajęcia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z zakresu nowoczesnych metod sprzedaży i zarządzania zespołami handlowymi. Tematem jego pracy kończącej studia MBA było wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesie sprzedaży usług hotelowych.

W Busku-Zdroju przez wiele lat angażował się jako wolontariusz przy organizacji Festiwalu imienia Krystyny Jamroz oraz wydarzeń związanych z twórczością Wojtki Belona. Prywatnie pasjonował się także Włochami, które – jak sam podkreślał – były dla niego miejscem prawdziwego odpoczynku.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się w sobotę, 18 lipca, na Cmentarzu Parafialnym w Busku-Zdroju. Po uroczystości urna z prochami zostanie złożona w grobie rodzinnym.



FOT. ARCHIWUM

PIŃCZÓW

Wystawa plakatów. Tematem... kot

W wtorek, 21 lipca, w holu głównym Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury otwarto wystawę plakatów Luizy Kwiatkowskiej. Tematem prac jest kot. Wystawa jest wydarzeniem towarzyszącym trwającemu w Pińczowie

pleneru artystycznego „Ponidzie. Miejsce twórczych inspiracji” realizowanego przez warszawską Akademię WIT, przy współpracy z miastem Pińczów i Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury.
MK



FOT. ARCHIWUM

Wręczenie awansów na wyższe stopnie podczas Święta Policji w buskiej Tężni

WOJEWÓDZKIE OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI

Świętokrzyska policja świętowała w Busku

Elżbieta Zemsta
Busko-Zdrój

W piątek, 17 lipca w Busku-Zdroju odbyły się uroczystości związane z wojewódzkimi obchodami Święta Policji garnizonu świętokrzyskiego. Było mnóstwo gości.

Na miejsce tegoroczne Święta Policji garnizonu świętokrzyskiego wybrano Busko-Zdrój.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w Sanktuarium Świętego Alberta w Busku-Zdroju, którą odprawiono w intencji świętokrzyskich policjantów. Na uroczystej mszy obecny był Komendant Główny Policji generalny inspektor Marek Boroń oraz gospodarz uroczystości - szef świętokrzyskiej policji - inspektor Zbigniew Nowak.

Uroczystości przeniosły się na plac apelowy przy buskiej Tężni Solankowej, gdzie zebrani świętokrzyscy poli-

cjanci i zaproszeni goście wysłuchali przemówień oraz byli świadkami wręczania nagród, odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe.

Komendant świętokrzyskiej policji dziękował wszystkim podległym policjantom za służbę, za poświęcenie i zabicie o bezpieczeństwo regionu każdego dnia. Odnosząc się do historii Policji, inspektor wskazywał na kilka rocznic, m.in. 100. lecie sportu w naszej formacji, wskazywał także na liczne sukcesy świętokrzyskich policjantów na arenie ogólnopolskiej – także sportowe.

Z kolei Komendant Główny Policji generalny inspektor Marek Boroń dziękował za wkład policjantów w poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie. Generał zwracał uwagę na coraz lepszy stan zatrudnienia w polskiej Policji. Pan Komendant wskazał także na fakt, iż nasza formacja staje się coraz bardziej nowoczesna i sku-

teczna, co przekłada się w naturalny sposób na atrakcyjność naszego zawodu.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, z rąk Komendanta Głównego Policji medalami Za Zasługi dla Policji odznaczono siedem osób. Odznaczonym legitymacje i gratulacje przekazał Wojewoda Świętokrzyski Józef Bryk.

Kolejnymi wyróżnieniami były resortowe odznaczenia Zasłużony Policjant. Srebrną odznakę otrzymało czterech policjantów, brązową – ośmiu.

Akty mianowania na wyższy stopień policyjny były kolejnym wyczekiwany punktem uroczystości. Na placu

Na uroczystościach Święta Policji w Busku obecny był Komendant Główny Policji generalny inspektor Marek Boroń

apelowym podczas obchodów Święta Policji zaszczytu tego dostąpiło trzynaścioro funkcjonariuszy.

Krzyżem za Zasługi dla Związku Zawodowego Policyjna Solidarność odznaczonych zostało dwóch funkcjonariuszy.

Wśród zaproszonych gości był między wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, Anita Koniusz z Zarządu Województwa Świętokrzyskiego oraz starosta buski Jerzy Kolarz a także przedstawiciele samorządów wojewódzkich i lokalnych oraz szefowie innych służb - straży pożarnej, ratownictwa medycznego, Straży Granicznej i inne.

Na zakończenie Święta Policji odbył się piknik rodzinny. Na miejscu przez cały dzień dostępne były stoiska wystawiennicze wszystkich komend garnizonu świętokrzyskiego, pokazy sprzętu, konkursy, prezentacje oraz interaktywne atrakcje edukacyjne i profilaktyczne.

Nieudany przewrót w Radzie Powiatu Pińczowskiego, starosta Zbigniew Leks zostaje. Elżbieta Guz głosowała inaczej. Dlaczego?

Michał Kolera
Pińczów

W czwartek, 16 lipca, miała miejsce sesja Rady Powiatu Pińczowskiego. Odbyło się na niej głosowanie w sprawie odwołania Zarządu Powiatu.

Uchwała przepadła, choć przed obradami wydawało się niemal pewne, że przejdzie. Opozycji zabrakło zaledwie jednego głosu. Należał on do Elżbiety Guz z Prawa i Sprawiedliwości. Starosta Zbigniew Leks i cały zarząd zostają.

Głosowanie nad odwołaniem Zarządu Powiatu to efekt sesji rady z połowy czerwca. Zarządowi nie zostało na niej udzielone wotum zaufania. W związku z tym uruchomiło to procedurę odwołania.

16 lipca za odwołaniem Zarządu Powiatu zagłosowało ośmiu radnych. Pięcioro



Radna Elżbieta Guz. Jej głos zdecydował, że Zarząd Powiatu nie został odwołany.

z Ziemi Pińczowskiej - Sylwester Fiuk, Andrzej Głogowiec, Hanna Mitka-Marszałik, Iwona Senderowska, Justyna Dziadek. Następnie Zbigniew Koniusz - radny z komitetu Razem Wybierzmy Przyszłość, były wojewoda świętokrzyski zarządów Zjednoczonej Prawicy

oraz dwójka radnych z Prawa i Sprawiedliwości - Krzysztof Koniusz, Łukasz Szostak.

Była to ósemka radnych, tymczasem do odwołania potrzeba było 3/5 składu rady, to jest dziewięć głosów. Wyłamała się Elżbieta Guz, reprezentująca Prawo i Sprawiedli-

wość. Był to najmniej spodziewany scenariusz. Nikt nie podejrzewał, że montowany od dłuższego czasu sojusz pomiędzy Ziemią Pińczowską a Prawem i Sprawiedliwością nie spełni swojego zadania właśnie za sprawą... radnej Prawa i Sprawiedli-

ści. - Przecieraliśmy oczy ze zdumienia. Nie mogliśmy uwierzyć - mówił po sesji jeden z opozycyjnych radnych.

Co na to wszystko główna bohaterka czwartkowej sesji, to znaczy Elżbieta Guz?

- Moja decyzja, która została dziś podjęta, ma służyć dobru mieszkańców całego powiatu. Po to zostałam wybrana do Rady - powiedziała.

W kulisach zastanawiano się, dlaczego Elżbieta Guz zagłosowała inaczej. Krążyły na ten temat dwie hipotezy.

Pierwsza mówiła o tym, że starosta Zdzisław Leks zwyczajnie przekonał radną do takiego kroku. Kartą przetargową miało być stanowisko w strukturach podległych powiatowi pińczowskiemu. Przeciwnicy tej wersji zwracali uwagę, że Elżbieta Guz ma obecnie stabilną pracę w wydziale rolnictwa Starostwa Powiatowego w Kielcach. Starostą jest tam Tomasz Pleban, także reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość. - Z pracy w Kielcach rezygnuję. Dla-

czego? To sprawa prywatna - powiedziała Elżbieta Guz.

Druga hipoteza była związana z wtorkową sesją Rady Miejskiej w Pińczowie. Wskutek śmierci radnego Zdzisława Midera zaszła konieczność uzupełnienia prezydium rady, konkretnie stanowiska wiceprzewodniczącego. Mówiło się, że funkcję tę miał objąć Maciej Sobon, który jest ojcem Elżbiety Guz. Jednak w ostatniej chwili miano przeformować kandydaturę Mariusza Pawelczaka z Ziemi Pińczowskiej. Maciej Sobon miał być w związku z tym bardzo zawiedziony. Czwartkowe głosowanie jego córki byłoby zatem odwetem za wydarzenia na Radzie Miejskiej sprzed kilku dni.

- To nieprawda. Co do mojej osoby, to nie mam do prezydium nic nie chciał. Przyczyną był wiek. To była jego decyzja. Mało tego, ja cieszę się, że pan Mariusz Pawelczak objął stanowisko wiceprzewodniczącego - kwituje te doniesienia Elżbieta Guz.

Starosta Zdzisław Leks: Nie będę kłamał, że nie było rozmów

Michał Kolera
Pińczów

Czy starosta Zdzisław Leks pokazał w czwartek swój kunszt polityczny, czy miał po prostu szczęście?

Oglądanie zapisu transmisji z sesji w sprawie odwołania Zarządu Powiatu Pińczowskiego nie daje odpowiedzi na to pytanie. Zaraz przed krytycznym głosowaniem starosta wygłosił przemówienie, które za-

brzmiało jak pożegnanie ze stanowiskiem i podsumowanie swoich rządów. Czy to jednak możliwe, by za korzystnym dla niego obrotem spraw nie stały jakieś zakulisowe rozmowy? - Powiem tak: w życiu potrzebne jest szczęście. Bez szczęścia niewiele się udaje. Musi ono towarzyszyć każdej sprawie i na pewno miało swój udział również w tej sytuacji - mówi Zdzisław Leks.

Dodaje jednak, że przez ostatni miesiąc on i jego otoczenie nie byli bierni. - Roz-

mowy były prowadzone. Nie ukrywamy tego. Nie było tak, że po nieudzieleniu zarządowi wotum zaufania wszyscy tylko siedzieli i czekali na rozwój wydarzeń. Rozmawiałem z różnymi osobami. Prowadziliśmy te rozmowy bardzo szeroko - opowiada starosta.

Starosta Zbigniew Leks odniósł się też do tego, że nie ma teraz większości w Radzie Powiatu - jest 8 do 7 dla opozycji.

- Nie mamy teraz tylu radnych, by spokojnie rządzić. Proszę jednak pamiętać, że samorząd powiatowy nie jest aż tak upolityczniony jak parlament, gdzie jest ścisła dyscyplina. U nas tego nie ma. Trzeba dalej rozmawiać ze wszystkimi i właśnie to zamierzamy robić. Wierzę, że skoro z tak trudnej sytuacji udało nam się obronić, to sprawa większości też jest otwarta. Mam nadzieję, że uda się ją zbudować - kończy Zdzisław Leks.



Starosta Zdzisław Leks m nie ukrywa, że w okresie poprzedzającym sesję nie siedział z założonymi rękoma.

REKLAMA

0011557863

PROMEDICA24

**PRACA
W OPIECE**
NA TERENIE NIEMIEC



BONUS LETNI NAWET
500 EUR

ZADZWOŃ! KIELCE
TEL. 506 289 107

KRÓTKO

STOPNICA

Dmuchańce
i Piana Party

Kolejna Aktywna Sobota w Stopnicy – Mini Festiwal Dmuchańców i Piana Party. Gmina Stopnica oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Stopnicy zapraszają na kolejne wydarzenie organizowane w ramach cyklu „Aktywne Soboty w Stopnicy”. W sobotę, 25 lipca 2026 roku, na terenie zielonym przy basenie w Stopnicy odbędzie się Mini Festiwal Dmuchańców „Skoczny Raj” oraz Piana Party. W godzinach 12–15 na uczestników czekać będą kolorowe dmuchańce, animacje oraz wiele okazji do aktywnej, wakacyjnej zabawy. Nie zabraknie również jednej z najbardziej wyczekiwanych atrakcji – Piana Party, która z pewnością dostarczy najmłodszym mnóstwo radości. Miejsce: teren zielony przy basenie w Stopnicy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. sw

BUSKO-ZDRÓJ

Bezpłatne badania
dermatologiczne

Mieszkańcy miasta i gminy Busko-Zdrój będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych w kierunku raka skóry. Akcja odbędzie się w poniedziałek, 3 sierpnia, w godzinach od 10 do 16 w dermobusie, który stanie na parkingu przy Przychodni Rejonowej numer 1 w Busku-Zdroju. Badania przeznaczone są dla pacjentów Samodzielnego Publicznego Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju, którzy ukończyli 18 lat. Ich celem jest wczesne wykrywanie czerniaka oraz innych nowotworów skóry. Z bezpłatnych badań będzie mogło skorzystać maksymalnie 52 osoby. O udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy w Rejestracji Ogólnej Przychodni Rejonowej numer 1 w Busku-Zdroju w godzinach od 9 do 17.

SKALBMIERZ

4. Piknik ze
Śmigłowcami

4. Piknik ze Śmigłowcami odbędzie się w niedzielę, 9 sierpnia na Placu Targowym w Skalbmierzu. Widowiskowe wydarzenie lotnicze wraca po raz czwarty – większe, głośniejsze i bardziej odlotowe niż kiedykolwiek. Organizator 4M Copter Michał Nowacki oraz Fundacja Lecimy z Pomocą serdecznie zapraszają na wyjątkowy weekend pełen emocji, muzyki, adrenaliny i podniebnych atrakcji. Początek o godzinie 15. W programie: Puchar Polski Strongman, spotkanie z gwiazdami sportu, koncerty gwiazd sceny muzycznej, występy kabaretowe, youtuberzy, pokazy super samochodów VIP GANG Polska, strefy dla dzieci, foodtrucki, konkursy i emocje non stop do późnych godzin! Całość poprowadzi znany i lubiany konferansjer. Przez cały weekend będzie można podziwiać z bliska maszyny trzech kultowych producentów: Bell Helicopter, Eurocopter, Robinson. Łącznie około 40 maszyn. Będzie głośno, będzie wysoko, będzie spektakularnie. R

KAZIMIERZA WIELKA

Mecz z oldbojami
Wisły Kraków

W sobotę 15 sierpnia w Kazimierzy Wielkiej odbędzie się mecz Rafis kontra oldboje Wisły Kraków. Początek o godzinie 17, organizatorem jest klub Sparta. Organizatorzy zadbał o to, by wydarzenie było atrakcyjne nie tylko dla miłośników piłki nożnej, ale także dla całych rodzin. Od godziny 15 do 19 dzieci będą mogły korzystać z dmuchańców, które zapewnią im mnóstwo zabawy i radości. Wstęp na tę część atrakcji jest wolny. Dodatkowo, od godziny 15 do 20 dostępna będzie strefa grillowania, gdzie każdy będzie mógł skosztować pysznych potraw z grilla. DW

Kingonalia w Nowym Korczynie.
Gwiazdą imprezy zespół Skaner

Michał Kolera
Nowy Korczyn

W sobotę, 25 lipca o godzinie 17.30 w muszli koncertowej przy ulicy Rzeźniczej w Nowym Korczynie odbędzie się Kingonalia.

Pojawi się wiele gwiazd, świetna zabawa gwarantowana. Gwiazdą imprezy będzie znany zespół Skaner. Wstęp wolny.

Oto program. Godzina 17.30 – rozpoczęcie i powitanie. Odczytanie przez Parę Książęcą Aktu Lokacyjnego Nowego Miasta Korczyna;

Godzina 17.45 – „Perłowy jubileusz Kingonali” – montaż w wykonaniu członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Korczyńskiej w Nowym Korczynie;

Godzina 18.15 – występ taneczny młodych talentów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowym Korczynie;



Zespół Skaner będzie gwiazdą Kingonaliów w Nowym Korczynie

Godzina 18.30 – Disco Show – koncert największych przebojów disco;

Godzina 20.30 – koncert zespołu Skaner. To grupa muzyczna nurtu disco polo. Liderem i wokalistą grupy jest Robert Sasinowski, w latach 1991–1993 gitarzysta w zespole Boys. Od 1994 roku jest liderem zespołu, kompozyto-

rem i autorem tekstów większości piosenek. Na swoim koncie zespół ma 10 albumów, liczne przeboje i wiele nagród.

Godzina 21.30 – zabawa taneczna z zespołem Top Secret.

Dodatkowe atrakcje: quizy historyczne z nagrodami; ogródek piwny; grill; wesołe mia-

steczko; dmuchańce; wystawy lokalnych artystów; Disco Show i wiele innych atrakcji.

Na Kingonalia zapraszają: Paweł Zagaja – Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Korczyn; Paweł Kulik – Przewodniczący Rady Miejskiej; Towarzystwo Miłośników Ziemi Korczyńskiej; Biblioteka Centrum Kultury w Nowym Korczynie.

Wielkie hity w wykonaniu gwiazd w Pińczowie

Michał Kolera
Pińczów

Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza na koncert „Operetka pod gwiazdami” w sobotę 15 sierpnia.

Na scenie wystąpią znani śpiewacy Klaudia Duda – sopran, Michał Jewiarz – baryton, a przy fortepianie zasiądzie Paweł Korepta. W pro-

gramie znajdą się znane utwory muzyki klasycznej, operetkowej i musicalowej.

Klaudia Duda to sopranistka związana ze Świętokrzyskiem, absolwentka uczelni muzycznych w Kielcach, Bydgoszczy i Krakowie. W 2014 roku otrzymała nagrodę za najlepszy debiut podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego imienia Krystyny Jamroz w Busku-Zdroju.

Michał Jewiarz – charyzmatyczny artysta, nazywany „buskim Kiepurą”. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Ekonomicznego. Debiutował w Operze Śląskiej w Verbum nobile Moniuszki. Zachwyca publiczność repertuarem operetkowym, musicalowym i estradowym.

Przy fortepianie towarzyszyć im będzie Paweł Korepta – pianista, kompozytor, kie-

rownik artystyczny Buskiej Orkiestry Zdrojowej i wicedyrektor Szkoły Muzycznej imienia Krzysztofa Pendereckiego w Busku-Zdroju. Został uhonorowany tytułem Buskopianina Roku 2024 za działalność artystyczną i społeczną.

Wydarzenie odbędzie się 15 sierpnia o godzinie 20 na wırdarzu Belwederu przy ulicy Piłsudskiego 2A w Pińczowie. Wstęp jest wolny.

Pawlik & Pawlik Duo zagrają w Busku-Zdroju

Michał Kolera
Busko-Zdrój

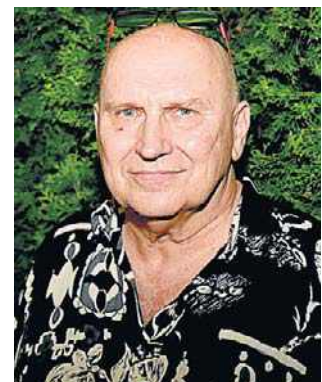
Trwa 31. Międzynarodowy Festiwal „Lato z Chopinem” imienia Barbary Hesse-Bukowskiej w Busku-Zdroju. Zapraszamy na kolejne koncerty.

W piątek, 24 lipca o godzinie 19, również w Sanatorium Marconi, odbędzie się koncert Shoko Kusuhary z Japonii oraz Sviesė Čieplauskaitė z Litwy.

Artystki zaprezentują dwa autorskie recitale z utworami Fryderyka Chopina i Franciszka Liszta. Wprowadzenie do koncertu wygłosi doktor Piotr Deptuch z Akademii Muzycznej imienia Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Bilet kosztuje 25 złotych.

Finał festiwalu zaplanowano na sobotę, 25 lipca o godzinie 17 w sali koncertowej Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. Na zakończenie przed publicznością

wystąpi „Pawlik & Pawlik Duo”. Włodzimierz Pawlik zagra na fortepianie, a jego syn Łukasz Pawlik na wiolonczeli. W programie znajdą się utwory z bestsellerowej płyty duetu. Bilet kosztuje 100 złotych. Włodzimierz „Włodek” Pawlik to jeden z najwybitniejszych polskich pianistów jazzowych i kompozytorów. W 2014 roku jako pierwszy polski muzyk jazzowy został laureatem nagrody Grammy za album „Night in Calisia”.



Włodek Pawlik z synem zagrają w Busku

Śpiewaj i tańcz na ludowo w Pacanowie. Gwiazdą imprezy będzie kapela Ciupaga

Krzysztof Wieczorek
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza na Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!”.

Konkurs w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Konkurs ma na celu promocję kultury ludowej z różnych regionów Polski, pielęgnowanie tradycji oraz budowanie więzi międzypokoleniowych poprzez muzykę i taniec. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. Będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentalni, zespoły śpiewacze, kapela ludowe oraz zespoły pieśni i tańca. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów.



Kapela Ciupaga wystąpi w Pacanowie

W programie: od 9 do 20.30 konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo”, o 12.45 wystąpi zespół Pacanowianie, o 12.55 Zespół Ludowy PoNoshemu. O godzinie 21 koncert gwiazdy Kapeli Ciupaga. Wstęp na wydarzenie wolny.

Kapela Ciupaga to żywiołowa formacja folkowa, która od lat łączy góralską tradycję

z nowoczesnym brzmieniem. Kapela Góralska Ciupaga to zespół, którego liderem jest Piotr Krzywdziński. Kapela z Łącka zdobyła szeroką popularność po 9 edycji programu Mam Talent, gdzie uplasowała się na trzeciej pozycji. Grupa artystów specjalizuje się w tradycyjnej muzyce góralskiej. Zespół z powodze-

niem promuje kulturę góralską, łącząc ją z nowoczesnymi elementami muzycznymi, co sprawia, że ich koncerty to niezapomniane wydarzenia pełne emocji i energii.

Uwaga! W związku z ograniczoną liczbą uczestników, zgodnie z regulaminem zakończone zostało przyjmowanie zgłoszeń.

Muzyka ludowa na rynku w Chmielniku

Joanna Tomasiak
Chmielnik

W niedzielę, 2 sierpnia na chmielnickim rynku od godziny 12 Finał 26. Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów. Będzie super zabawa.

Ludowa muzyka zagości na chmielnickim rynku w niedzielę, 2 sierpnia. Tego-

roczny finał 26. Powiatowego przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów poprzedziły dwa etapy eliminacji, które odbyły się w Ciekotach w gminie Masłów i Jaworznicy w gminie Piekoszów, podczas których komisja konkursowa wyłoniła 35 zwycięzców - cztery zespoły pieśni i tańca, czternaście zespołów śpiewaczych a cappella, osiem zespołów śpiewaczych z akompaniamentem i dzie-

więciu solistów. Laureaci z dwóch etapów eliminacji zaprezentują się przed publicznością i powalczą o najwyższe laury przeglądu.

Zanim na scenie zaprezentują się tegoroczni finaliści, publiczność będzie miała okazję wysłuchać i podziwiać laureatów jubileuszowej, 25. edycji przeglądu. Wystąpią Monika Walas, Zespół Śpiewaczy „Górnianek”, zespół śpiewaczy „Sukowianki” i dzie-

ci Lubrzanki”, Zespół Pieśni i Tańca „Piekoszowianie”.

Potem przed publicznością zaprezentują się: cztery zespoły pieśni i tańca, czternaście zespołów śpiewaczych a cappella; osiem zespołów śpiewaczych z akompaniamentem i dziewięć solistek i solistów.

Początek przeglądu o godzinie 12. Organizatorem przeglądu jest Powiatowe Centrum Kultury w Kielcach. Wstęp wolny.

Teresa Werner zaśpiewa w Kazimierzy Wielkiej

Krzysztof Wieczorek
Kazimierz Wielka

Koncert Teresy Werner odbędzie się w niedzielę, 20 września o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner pojawia się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję

oraz Amerykę Północną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna”, „Dałabym Ci dała” czy „Kocham swoje morze”.

Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi wideoklipami. Album „Spełnić ma-

żenia”, którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.



Teresa Werner zaśpiewa 20 września

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Ciekawy spacer fotograficzny

Na spacer fotograficzny „Kapliczka świętej Anny w kolorach” zaprasza w piątek, 24 lipca od godziny 20 Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. Zbiórka przed centrum kultury. Warto mieć ze sobą statyw. Kaplica świętej Anny to najpiękniejszy pińczowski zabytek, najbardziej charakterystyczne miejsce w mieście. Jednym słowem - skarb. A gdyby tak ubrać ją w kolory... - Wracamy ze spacerami fotograficznymi, które tym razem częściej planować będziemy wieczorową porą. Jako pierwszy zabytek na naszej trasie - kaplica świętej Anny, w kolorach - zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. MK

PIŃCZÓW

Będą warsztaty fotografii nocnej

Na warsztaty fotografii nocnej zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. Początek w sobotę, 22 sierpnia o godzinie 17. W programie: zrobienie w pomieszczeniu zdjęć techniką malowania światłem; fotografowanie ze statywu na długich czasach; wyjście w miasto i fotografowanie po zachodzie słońca; niebieska godzina i kadry obiektów oświetlonych po zmroku. Zapisy: Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury, telefon: 413572424, liczba miejsc ograniczona. - Na szlaku dziedzictwa rysują się wyjątkowe kadry. Informujemy, że wystartowały zapisy na sierpniowe warsztaty fotografii nocnej. Zajęcia poprowadzi dla Was twórca bloga Fotografia dla ciekawych - Przemysław Oziemblewski, autor wysoko cenionych ścieg fotograficznych, kursów i poradników - zaprasza Pińczowskie Samorządowe Centrum Kultury. MK

GMINA KAZIMIERZA WIELKA

Motoryzacyjne klasyki na zlocie

Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich w Dalechowicach, gmina Kazimierza Wielka oraz Kazimierskie Klasyki zapraszają na trzeci zlot motoryzacyjny pod nazwą „Legendy PRL - traktory, samochody i motocykle”. Start w niedzielę, 9 sierpnia o godzinie 15 na placu przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dalechowicach. Zapraszamy wystawiających swoje pojazdy, jak również fanów motoryzacji. Informacje pod numerem telefonu 609 673 065. Dla wystawiających pojazdy kielbaska z grilla gratis. Imprezie towarzyszyć będzie piknik rodzinny. Organizatorzy zapewniją mnóstwo atrakcji między innymi wesołe miasteczko, lody, watę cukrową, popcorn, stoiska barowe z grillem i pysznym bigosem. O godzinie 19 zabawa taneczna. KW

BUSKO-ZDRÓJ

Lato pełne muzyki w Tężni Busko

Kompleks Tężnia Busko zapraszamy na wyjątkowy cykl „Letnia Muzyczna Tężnia”, który łączy koncertowe emocje, taneczną zabawę i niezapomnianą atmosferę w sercu Buska-Zdroju. Oto program wydarzeń.

Piątek, 31 lipca, godzina 18: Potancówka z Mili Moreną. Wstęp wolny; Piątek, 7 sierpnia, godzina 18: Potancówka z Andrzejem Pisulą. Wstęp wolny;

Piątek, 21 sierpnia, godzina 20: „Letni Musical”. Bilety: 35 złotych.

Wszystkie wydarzenia w Kompleksie Tężnia Busko ulica Waryńskiego 5 - Serdecznie zapraszamy mieszkańców i gości do wspólnego spędzenia letnich wieczorów przy doskonałej muzyce! - zachęca do skorzystania z oferty kulturalnej Kompleks Tężnia Busko. R

Pokora: Chcemy dać radości kibicom



FOT. PAVEŁ MAŁECKI

Maciej Pokora mówi o planach na sezon 2026/2027 w AKS 1947 Busko-Zdrój.

Jaromir Kruk
Busko-Zdrój

PIŁKA NOŻNA. Maciej Pokora odegrał kluczową rolę w awansie AKS Busko-Zdrój do trzeciej ligi. Co mówi o przygotowaniach do nowego sezonu strzelec 23 goli?

Jak przebiegają przygotowania do nowego sezonu AKS już w trzeciej lidze?

Ciężko pracujemy. Nasza szatnia uległa wielu rozszadom, a teraz skupiamy się na aspektach, które powinny nam przynosić punkty w trzeciej lidze, bardzo ciekawym wyzwaniu dla całego klubu z Buska. Solidnie na to zapracowaliśmy, w poprzednim sezonie zdominowaliśmy czwartą ligę i zapewniliśmy sobie awans stosunkowo wcześniej.

Cieszysz się z tej trzeciej ligi?

Bardzo się cieszę, bo po wielu sezonach spędzonych w czwartej lidze dostanę możliwość sprawdzenia się szczebel wyżej. Super, że awansowaliśmy z AKS, gdzie czuje się bardzo dobrze. To powinno mi pomóc w trzeciej lidze i chęć pomagać zespołowi, robić to czego się ode mnie wymaga

– strzelać gole, zaliczać asysty, a najważniejsze by moja postawa miała przełożenie na zdobycze punktowe. Piłka nożna to sport zespołowy, a ja o tym doskonale pamiętam.

AKS może grać lepiej w trzeciej lidze, niż w czwartej?

Jestem przekonany, że będziemy zespołem próbującym grać ofensywny futbol. Na pewno skala trudności jest znacznie większa, ale każde kolejne spotkanie może nam w sferze mentalnej, da pewności siebie. Jestem bardzo ciekawy jak to będzie wyglądać i wolę nie składać żadnych deklaracji, w piłce nożnej weryfikacja jest dokonywana na boisku. Tam muszą przemawiać zawodnicy.

Jak się układa współpraca z nowym szkoleniowcem, Pawłem Węgrzynem?

Bardzo dobrze. Trener chce korzystać z moich atutów i dzięki temu mogę pokazać jeszcze więcej i dawać zespołowi liczby. Pozostało jeszcze parę dni do startu nowego sezonu, w którym nie zamierzamy być statystami. Wierzmy w siebie i chcemy dać jak największą radość kibicom. ©

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Trudny sparing z ekstraklasowiczem

We wtorek 21 lipca nasz beniaminek piłkarskiej Betclic 3 ligi - AKS 1947 Busko-Zdrój zagrał na swoim stadionie sparing z beniaminkiem cypryjskiej ekstraklasy Neo Salamis Ammochostos i wyraźnie przegrał 0:4. Goście od początku mieli sporą przewagę i już do przerwy prowadzili 3:0. Strzelcami bramek byli Panagiotis Loukas, Jordi Quintillà i Giannis Gerolemos w pierwszej połowie i Dario Poveda w drugiej.

Zespół Neo Salamis Ammochostos od kilku dni ma obóz przygotowawczy w Busku-Zdroju, gdzie czują się świetnie. Ich baza podobnie jak niedawno Korony Kielce jest hotel Bristol i leżący niemal na przeciwko stadionu AKS 1947.

Pojedynek z Neo Salamis Ammochostos był czwartym sparingiem w tym okresie przygotowawczym AKS 1947 Busko-Zdrój. Wcześniej nasz zespół przegrał u siebie z Siarką Tarnobrzeg 0:1 i Naprzodem Jędrzejów 0:3 oraz zremisował z Glinikiem Gorlice 3:3. ©

KAZIMIERZA WIELKA

Krawiec trafił do Starachowic

Grający ostatnio w Sparcie Kazimierza Wielka Maksymilian Krawiec został zawodnikiem Staru Starachowice grającego w Betclic 3. Lidze. To syn byłego znanego piłkarza, a obecnie trenera Tadeusza Krawca.

W barwach zespołu z powiatu kazimierskiego, który wówczas był beniaminkiem rozgrywek trzecioligowych, zagrał łącznie 25 meczów w lidze i strzelił w nich dwa gole, do których dołożył dwie asysty. Kilukrotnie wybiegał też na murawę nosząc opaskę kapitana. © DOR



FOT. STRZLEC CHROBERZ

Patrycja i Paweł w prezencie ślubnym dostali ponad 50 piłek.

PAWEŁ WOJTAŚ OŻENIŁ SIĘ Z PATRYCJĄ

Na ślubie zamiast prezentów piłki!

Dorota Kułaga
Chroberz

PIŁKA NOŻNA. Paweł Wojtaś, były zawodnik Strzelca Chroberz, wziął ślub ze swoją partnerką, Patrycją. Para poprosiła swoich gości o wyjątkowe prezenty - piłki.

Paweł Wojtaś, były piłkarz Strzelca Chroberz, w Stradowie w powiecie kazimierskim poślubił wybraną swojego serca Patrycję. W prezencie ślubnym dostali wyjątkowe prezenty. Para Młoda poprosiła swoich gości, żeby zamiast tradycyjnych kwiatów lub butelki wina podarowali im piłki, które następnie trafiły do klubu z Chrobrza.

Paweł Wojtaś jest związany ze Strzelcem Chroberz od kilkunastu lat. Najpierw reprezentował klub jako zawodnik, grał w zespole juniorów. Później był członkiem sztabu szkoleniowego,

a obecnie jest wiernym kibicem. Mimo upływu czasu pamięta o Strzelcu, wspiera klub i angażuje się w inicjatywy służące jego rozwojowi.

Jak zawsze podkreśla, ma duży sentyment do tego klubu i dlatego razem z żoną Patrycją Antos-Wojtaś postanowił do wesprzeć w nietypowy zespół. Państwo Młodzi poprosili swoich gości, żeby na ślub - zamiast tradycyjnych kwiatów lub butelki wina - podarowali im piłki.

Odzew przeszedł najmilsze oczekiwania Państwa Młodych! Dzięki gościom weselnym udało się zebrać ponad 50 piłek, z których

Najpierw reprezentował klub jako zawodnik, grał w zespole juniorów. Później był członkiem sztabu szkoleniowego, a obecnie jest wiernym kibicem

korzystać będą dzieci i młodzież trenujące w Strzelcu Chroberz.

- Oryginalna inicjatywa sprawiła, że wyjątkowy dzień Pary Młodej przyniósł również realne wsparcie dla lokalnego sportu. Bardzo się cieszymy, że Paweł i jego Małżonka zdecydowali się przekazać zebrane piłki właśnie dzieciom i młodzieży ze Strzelca Chroberz. Serdecznie dziękujemy Parze Młodej oraz wszystkim gościom, którzy dołączyli do zbiórki. Życzymy Wam wielu lat szczęścia, miłości i samych pięknych chwil na nowej drodze życia! - napisał Strzelec Chroberz w mediach społecznościowych.

Strzelec Chroberz, jeśli chodzi o seniorów, to klub grający na co dzień w grupie drugiej świętokrzyskiej klasy B. Ostatni sezon zakończył na szóstym miejscu w tabeli, po zdobyciu 17 punktów w 16 rozegranych przez siebie spotkaniach. ©

REKLAMA

0011558482

Informacja o wywieszeniu wykazu Wójt Gminy Czarnocin

informuje, że na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnocinie na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni, tj. od dnia 24.07.2026 r., został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania na najem w trybie bezprzetargowym.

Dni Radoszyc
nad zalewem.
Gwiazdą Lanberry
strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Z POLICJI

Przejęli ponad 5 kilogramów narkotyków

Na gorącym uczynku kryminalni z Jędrzejowa zatrzymali 36-latką na plantacji w gminie Wodzisław

Plantację, na której rosło 55 krzaków konopi w różnych fazach wzrostu (od 20 centymetrów do ponad dwóch metrów), kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie znaleźli w lesie w gminie Wodzisław. - W chwili, gdy policjanci wkroczyli na plantację, mężczyzna wykonywał zabiegi pielęgnacyjne przy prowadzonej przez siebie uprawie. Został zatrzymany na gorącym uczynku - relacjonuje podkomisarz Beata Sobóć, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Jędrzejowie.

Podczas przeszukań na terenie powiatu jędrzejowskiego i na Śląsku policjanci znaleźli gotowy już narkotyk - ponad 5,3 kilograma marihuany. 36-latek usłyszał zarzuty prowadzenia uprawy konopi oraz wytwarzania środków odurzających. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, skorzystał jednak z przysługującego mu prawa i odmówił składania wyjaśnień. W poniedziałek Sąd Rejonowy w Jędrzejowie aresztował mężczyznę na trzy miesiące. **SABA**

REGION

Zmarł Stanisław Gomułka, związany z ziemią jędrzejowską światowej sławy ekonomista **strona 3**

GASTRONOMIA

Nowa restauracja Popeyes przy trasie S7 w Jędrzejowie gotowa. Otwarcie już wkrótce **strona 4**

SPORT

Łukasz Cabaj, nowy trener Naprzodu Jędrzejów mówi o przygotowaniach do sezonu **strona 12**

TRAGEDIA NA ZALEWIE W MALEŃCU



Akcja poszukiwawcza na zalewie w Maleńcu. Niestety, 49-letni mężczyzna utonął.

Zniknął pod wodą, już nie wypłynął. Utonął

Elżbieta Zemsta
Gmina Ruda Maleniecka

49-letni mężczyzna wszedł do zalewu w miejscowości Maleniec w powiecie koneckim i z niego nie wypłynął - takie zgłoszenie dotarło w piątkowe popołudnie do służb ratunkowych.

Po kilku godzinach strażacy zlokalizowali w wodzie ciało mężczyzny. Z pierwszych informacji, które trafiły do służb ratunkowych, wynikało, że w piątek, 17 lipca około godziny 15 świadkowie widzieli mężczyznę, który wchodził do zalewu w miejscowości Maleniec. Po jakimś czasie miał zniknąć pod wodą.

- Ruszyła akcja poszukiwawcza, na miejscu byli ratownicy z jednostki straży pożarnej z Końskich oraz Ochotnicze Straże Pożarne: Ruda Maleniecka, Kołonec i Krasna - relacjonował młodszy brigadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich.

Młodszy aspirant Krzysztof Bernat z koneckiej policji uzupełniał: - Wstępnie ustaliliśmy, że w miejscowości Maleniec człowiek w wieku około 50 lat miał pływać w zalewie z innym mężczyzną i w pewnej chwili zniknął pod wodą. Straż pożarna prowadziła akcję poszukiwawczą w wodach zbiornika, a my zaś ustalaliśmy dokładne okoliczności zdarzenia. Sprawdzaliśmy między

innymi, czy mężczyzna mógł wyjść z wody w innym miejscu.

W akcji poszukiwawczej brali udział także strażacy z województwa łódzkiego. - Działania poszukiwawcze prowadzone były z łodzi. Na miejscu działała grupa wodno-nurkowa z Piotrkowa Trybunalskiego - dodawał Mariusz Czapelski.

Niestety, około godziny 18 strażacy poinformowali, że przy pomocy drona, zlokalizowali w wodzie ciało mężczyzny. Na brzegu stwierdzono zgon 49-letniego człowieka.

To pierwszy przypadek utonięcia w czasie tegorocznych wakacji w regionie świętokrzyskim. Przypomnijmy, że w ubiegłoroczne wakacje w województwie świętokrzyskim nikt nie zginął na skutek utonięcia.

KRÓTKO

GMINA WODZISŁAW

Kraksa ciągnika rolniczego z osobówką

Dwie osoby trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło w poniedziałkowe popołudnie na drodze wojewódzkiej w miejscowości Lubcza w gminie Wodzisław. Ciągnik rolniczy zderzył się z osobówką. - 24-letni kierowca ciągnika rolniczego z nie-

ustalonych na razie przyczyn zderzył się z osobowym Saabem, prowadzonym przez 32-latkę. Kierujący byli trzeźwi - wyjaśnia podkomisarz Beata Sobon, rzecznik prasowy jędrzejowskiej policji. W pojazdach byli tylko kierowcy. Oboje trafili do szpitala. SABA



FOT. FOT. POLICJA

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Wytropił pijanego kierowcę na krajówce

Przed godziną 20 w poniedziałek do dyżurnego jędrzejowskiej policji zadzwonił kierowca z trasy krajowej numer 78, bo podejrzewał, że człowiek, który przed nim jeździł Volvo, może być pijany. Relacjonował, że tamto auto ma uszkodzony przód i jedzie całą szerokością drogi. - Świadek cały czas jeździł za kierowcą z Volvo, przekazując aktualną lokalizację. Dzięki tym informacjom policjanci szybko dotarli we wskazane miejsce - relacjonuje podkomisarz Beata Sobon z jędrzejowskiej policji. Za kierownicą Volvo siedział 45-latek z Jędrzejowa. Miał ponad dwa promile alkoholu. 33-letnia pasażerka - 2,2 promila. SABA

MAŁOGOSZCZ

Policjanci w porę pomogli kobiecie

Na siedzącą, dziwnie pchloną kobietą, która wyglądała, jakby potrzebowała pomocy, zwrócili uwagę policjanci, którzy patrolowali Małogoszcz. 59-latką poinformowała ich, że bardzo źle się czuje, ma zawroty głowy i nie może wstać. Policjanci

wezwalili karetkę, a sami zaopiekowali się kobietą. Przez cały czas monitorowali stan 59-latki, jej podstawowe funkcje życiowe, podali wodę do picia i umożliwili ratownikom medycznym jak najszybszy dojazd. 59-latką trafiła do szpitala. SABA

Letnia Fala w Sielpi. Gwiazdy zamieniły Świętokrzyską Ibizę w gigantyczny parkiet

Julia Warych
Gmina Korńskie

Niedziela, 19 lipca, przejdzie do historii Sielpi jako dzień jednej z większych imprez muzycznych w tym miejscu.

W ramach dwudniowego festiwalu Letnia Fala, podkonneckie kąpielisko przyciągnęło prawdziwe tłumy. Wieczorne koncerty gwiazd muzyki tanecznej, rapu i muzyki klubowej rozgrzały publiczność.

Wydarzenie na dawnym terenie ośrodka harcerskiego w okolicach sielpiańskiego mola, okazało się strzałem w dziesiątkę. Głównym organizatorem i pomysłodawcą tego muzycznego przedsięwzięcia był zarządca Sielpi-Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Korńskich. Prezes spółki, Krzysztof Stoiński, podkreślał, że nowa atrakcja ma być doskonałą promocją kurortu.



FOT. JULIA WARYCH

Tak było w niedzielę nad zalewem w Sielpi, podczas koncertów dwudniowego festiwalu Letnia Fala.

Od lat na Świętokrzyskiej Ibizie nie było tak dużej imprezy. Chętnych do zabawy nie brakowało.

Gwiazdami pierwszej, sobotniej części imprezy byli Spontan, Meduza i Classic.

W niedzielę jako pierwszy na scenie pojawił się Miły Pan - jeden z popularniejszych wokalistów na scenie disco i dance. Publiczność podchwyciła zabawę, śpiewając

razem z artystą jego największe hity, na czele z kultową „Królową”, dynamicznymi „Małolatkami” czy wyczekiwany przez wszystkich utworem „Jeszcze raz”.

Publiczności we wspaniałej zabawie nie przeszkadzał fakt, że koncert odbywał się w ulewnej deszczu.

Kolejno na scenie wystąpił Wac Toja. Popularny raper i wokalista, który zaserwował

sielpiańskiej publice zestaw swoich imprezowych numerów. Fani bawili się przy takich viralowych hymnach jak „Nasze lato”, „Kapitan” oraz „Lot”, które wpisały się w wakacyjny klimat Świętokrzyskiej Ibizy.

Punktem kulminacyjnym dwudniowego festiwalu Letnia Fala w Sielpi był niedzielny wieczór. Na scenie zagościł Gromee (Andrzej Gromala), krakowski producent i były reprezentant Polski na Eurovizji. Artysta od lat tworzy muzykę pop i dance.

Jako gwiazda finałowego wieczoru, Gromee postawił kropkę nad „i” całego festiwalu. W jego secie didżejskim nie zabrakło radiowych przebojów, takich jak „Light Me Up”, „One Last Time” czy „Spirit”. Zgromadzone tłumy śpiewały refreny kultowych numerów.

Całe wydarzenie w Sielpi przez weekend przyciągnęło tysiące mieszkańców.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. POLICJA

Policjanci i policjantki garnizonu włoszczowskiego oraz pracownicy cywilni komendy obchodzili w środę uroczyste Święto Policji. Świecka część ceremonii odbyła się na Placu Wolności we Włoszczowie. Udział w niej wzięli zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Kielcach inspektor Jacek Cholewa, komendant powiatowy policji we Włoszczowie podinspektor Zbigniew Popczyk i jego zastępca Tomasz Jedliński, a także samorządowcy, przedstawiciele władz i zaprzyjaźnionych instytucji. 23 policjantów uzyskało awanse. SABA



Profesor Stanisław Gomułka w bibliotece I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie.

WYBITNY EKONOMISTA CAŁE ŻYCIE ZWIĄZANY BYŁ Z ZIEMIĄ JĘDRZEJOWSKĄ

Zmarł profesor Stanisław Gomułka, światowa sława

Julia Warych

Jędrzejów/Powiat jędrzejowski

Zmarł profesor Stanisław Gomułka, światowej sławy ekonomista, wykładowca prestiżowych uczelni i doradca polskich rządów.

Pochodzący z gminy Wodzisław absolwent jędrzejowskiego I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja zmarł w wieku 85 lat. Ostatnie pożegnanie odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia, o godzinie 13 w Kościele Parafialnym w Mieronicach, koło Wodzisławia.

Przez około 35 lat wykładowca London School of Economics, doradca polskich rządów, członek Narodowej Rady Rozwoju, główny ekonomista Business Centre Club, członek Państwowej Akademii Nauk. Choć jego kariera miała charakter międzynarodowy, przez całe życie pozostawał mocno związany z ziemią jędrzejowską.

Wpis pożegnalny w mediach społecznościowych opublikował burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek.

Poruszony odejściem profesora Stanisława Gomułka jest także dyrektor oraz społeczność I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie.

- To dla całej naszej społeczności wielki smutek i ogromna strata. Profesor Stanisław Gomułka pisał maturę w „Reju” w 1958 roku i chociaż zrobił światową karierę, do końca pozostał silnie związany z ziemią jędrzejowską. Od 2008 roku niezwykle mocno nas wspierał jako nasz absolwent, ale przede wszystkim jako prawdziwy mecenas tej szkoły. Dzięki jego wsparciu i zaangażowaniu, które trwał niemal 20 lat, posiadamy dziś tak bogaty i nowoczesny księgozbiór. Mówi się, że biblioteka to serce szkoły, a dzięki Panu Profesorowi to serce cały czas odnasbija. Profesor regularnie nas odwiedzał i utrzymywał stały kontakt z liceum. Jeszcze w listo-

padzie nasza szkolna delegacja odwiedziła go w Konstancinie. Mikołaj Rej jest naszym patronem historycznym, ale bez wątpienia Pan Profesor Stanisław Gomułka był i pozostanie patronem współczesnym naszej szkoły - wspomina dyrektor Liceum Reja w Jędrzejowie Wojciech Zwierzchowski.

Stanisław Gomułka urodził się w Krężołach, gmina Wodzisław w powiecie jędrzejowskim. Wykształcenie średnie zdobył w Jędrzejowie, będąc absolwentem I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja. Dalszą ścieżkę naukową kontynuował na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał tytuł magistra

Profesor Stanisław Gomułka ukończył I Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie i przez lata je wspierał, już jako wybitny naukowiec

z zakresu fizyki oraz doktorat z nauk ekonomicznych.

Przez ponad 35 lat, w latach 1970-2005 związany był z renomowaną Katedrą Ekonomii w London School of Economics. Wykładał na czołowych światowych uczelniach, w tym na uniwersytetach Harvarda, Stanforda, Columbii oraz University of Pennsylvania. Pełnił funkcje doradcy Ministra Finansów (w latach 1989-1995, 1998-2002) oraz Prezesa Narodowego Banku Polskiego (w latach 1995-1998).

Z jego inicjatywy i z jego prywatnych pieniędzy w lipcu 2008 roku w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie powstała „Biblioteka Stanisława i Joanny Gomułków”. W ciągu kilkunastu lat mecenatu profesor sfinansował kompleksowe wyposażenie placówki - od nowoczesnych mebli, przez zakup tysięcy książek, filmów, audiobooków i gier edukacyjnych, aż po sprzęt komputerowy dla uczniów i nauczycieli.

Politycy Nowej Lewicy nad zalewem w Sielpi

Paulina Baran
Gmina Końskie

Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Gawkowski, Magdalena Biejat, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Katarzyna Kotula, Andrzej Szejna.

To tylko część polityków Nowej Lewicy, którzy w niedzielę, 26 lipca, odwiedzą Sielbę, w powiecie koneckim.

Spotkanie nad zalewem, nazywanym Świętokrzyską Ibizą, będzie częścią ogólnopolskiej letniej trasy ugrupowania. Organizatorzy zapowiadają rozmowy z mieszkańcami, a także rodzinny piknik z dodatkowymi atrakcjami.

Do udziału w wydarzeniu zapraszał w poniedziałek, 20 lipca, poseł Andrzej Szejna, przewodniczący świętokrzyskich struktur Nowej Lewicy. Polityk rozdawał mieszkańcom i plażowiczom ulotki i zachęcał do spotkania z liderami ugrupowania.

- Serdecznie państwa zapraszam już w najbliższą niedzielę na Sielbę, o godzinie 13, na spotkanie z Klubem Parlamentarnym Lewicy. Będziemy tutaj na was czekać z wieloma ministrami, posłankami i posłami - zapowiedział Andrzej Szejna.

W spotkaniu mają uczestniczyć między innymi: Włodzimierz Czarzasty - marszałek Sejmu, Krzysztof Gawkowski - wiceprezes Rady Ministrów i minister cyfryzacji, Magdalena Biejat - wicemarszałkini Senatu, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk - ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, Katarzyna Kotula - minister do spraw równości.

Jak podkreślają organizatorzy, do Sielpi przyjadą również inni ministrowie, posłowie i posłanki Nowej Lewicy.

- Chcemy w tej wspaniałej atmosferze, na pięknej plaży, porozmawiać o tym, co Lewicy udało się zrobić w parlamencie i w rządzie przez ostatnie dwa i pół roku, co jeszcze zamierzamy zrobić. Ale również spotkać się z wami w ciepłej, przyjaznej atmosferze i porozmawiać o życiu, o naszych planach i o tym, czego od nas oczekujecie - mówił poseł.

Organizatorzy zapowiadają, że wydarzenie będzie miało piknikowy charakter. Oprócz rozmów z politykami na uczestników czekać będzie wata cukrowa. Będzie można też bezpłatnie zmierzyć ciśnienie przy stanowisku przygotowanym przez pielęgniarki i pielęgniarzy.

Spotkanie rozpocznie się w niedzielę, 26 lipca, o godzinie 13 na plaży w Sielpi.



GMINA WŁOSZCZOWA

Czołowe zderzenie dwóch Nissanów

Dwa Nissany zderzyły się czołowo we wtorkowe popołudnie na drodze wojewódzkiej w Kurzelowie pod Włoszczową. 73-letni kierowca Nissana z nieustalonych na razie przyczyn zjechał na drugi pas i czołowo zderzył się z autem tej samej marki, prowadzonym przez 51-letnią kobietę. 73-letni kierowca był nieprzytomny. Dzięki strażakom-ochotnikom z Kurzelowa udało się przywrócić mu funkcje życiowe. Został zabrany do szpitala. Pani z drugiego samochodu nie ucierpiała. SABA

wadzonym przez 51-letnią kobietę. 73-letni kierowca był nieprzytomny. Dzięki strażakom-ochotnikom z Kurzelowa udało się przywrócić mu funkcje życiowe. Został zabrany do szpitala. Pani z drugiego samochodu nie ucierpiała. SABA

Karol Bujak nie jest już dyrektorem



FOT. FACEBOOK KAROL BUJAK

Dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki w Wodzisławiu - Karol Bujak, wyjaśnia dlaczego złożył rezygnację.

Julia Warych
Wodzisław

Od sierpnia Centrum Kultury i Biblioteki w Wodzisławiu ma funkcjonować pod nowym kierownictwem.

Z końcem czerwca ze stanowiska odszedł dotychczasowy dyrektor, Karol Bujak, który kierował instytucją od momentu otwarcia jej nowej siedziby we wrześniu 2025 roku.

W opublikowanym oświadczeniu Karol Bujak wyjaśnił, że powodem złożenia rezygnacji pod koniec maja 2026 roku były rozbieżności w kwestiach zarządzania placówką.

Podsumowując dotychczasowy okres, były szef instytucji zwrócił uwagę na intensywny rozwój oferty kulturalnej. Podziękował zespołowi, mieszkańcom i lokalnym organizacjom za współpracę, a swojemu następcy i władzom gminy życzył pomyślności w dalszym rozwoju jednostki.

Oto obszerny fragment wpisu Karola Bujaka:

„Wraz z końcem okresu wypowiedzenia, zakończyła się moja praca na stanowisku pełniącego obowiązki Dyrektora Centrum Kultury i Biblioteki w Wodzisławiu.

Uruchomienie i zorganizowanie pracy CKiB było ogromnym wyzwaniem, którego radością się podjąłem. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy działalności, CKiB zorganizowało lub współorganizowało niemal 70 wydarzeń - od uroczystości patriotycznych, przez kiermasze, koncerty i konkursy, po seanse filmowe oraz spotkania autorskie. Wiele z nich, takich jak konkurs na najpiękniejszą palmę wiel-

kanocną czy Noc Muzeów, odbyło się w naszej gminie po raz pierwszy. Równolegle uruchomiliśmy stałą ofertę zajęć taneczno-akrobatycznych i plastycznych, z której korzystały dzieci, młodzież i dorośli.

Nie byłoby to możliwe bez ogromnego zaangażowania i dyspozycyjności niemal całego zespołu CKiB oraz bardzo dobrej współpracy z pracownikami Urzędu Gminy, Centrum Usług Wspólnych, dyrekcjami placówek oświatowych, jednostkami OSP, kołami gospodyń wiejskich, stowarzyszeniami i wieloma innymi instytucjami działającymi na terenie naszej gminy. Za tę współpracę serdecznie dziękuję.

Dziękuję również Wam - mieszkańcom - za obecność podczas wydarzeń, życzliwość i wszystkie rozmowy, które utwierdzały mnie w przekonaniu, że warto było podjąć się tego wyzwania.

Plany na kolejne miesiące i lata były ambitne. Niestety, niemożliwe do pogodzenia różnice w wizji funkcjonowania Centrum, w szczególności dotyczące polityki kadrowej, pomiędzy mną a Burmistrzem skłoniły mnie do złożenia 29 maja rezygnacji.”

Burmistrz Wodzisławia, Dominik Łukasik potwierdził, że Karol Bujak złożył rezygnację, co zobligowało władze gminy do podjęcia działań w celu wyłonienia nowego szefa instytucji. Do końca lipca obowiązki pełni Agnieszka Piasecka.

Procedura konkursowa na stanowisko dyrektora jest w toku. Swoją kandydaturę zgłosiło 6 osób, a postępowanie znajduje się obecnie na drugim etapie. Nowy dyrektor obejmie obowiązki od początku sierpnia.

KRÓTKO

POWIAT JĘDRZEJOWSKI (Nie)trzeźwy poranek

0,4 promila alkoholu w organizmie wykazało badanie 70-letniego kierowcy kursowego busa skontrolowanego w miejscowości Warzyn Drugi w gminie Nagłowice w ramach poniedziałkowej akcji Trzeźwy poranek, prowadzonej na drogach powiatu jędrzejowskiego. Łącznie policjanci przeprowadzili blisko 1300 badań stanu trzeźwości. - Niestety okazało się, że czterech kierujących, w tym jeden z kursowego busa, a drugi na aktywnym zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zdecydowało się na jazdę pod wpływem alkoholu - konkluduje podkomisarz Beata Sobóń, rzecznik prasowy jędrzejowskiej policji. Prócz kierowcy kursowego busa, skontrolowanego o godzinie 5.30, wpadł też 49-letni Kielczanin, kierujący ciężarową Scanią. Został zatrzymany do kontroli po godzinie 6 w Łączynie pod Jędrzejowem. Mężczyzna wydmuchał 0,3 promila. Godzinę później w Sobowicach w gminie Imielno skontrolowany został 42-latek z Kielc, jadący Hyundaiem. Miał w organizmie 0,4 promila. Przed sądem przyjdzie stanąć 48-latkowi, który jechał motorowerem przez Przysław. Nie dość, że miał w organizmie ponad promil alkoholu, to jeszcze okazało się, że ciąży na nim aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. SABA

GINA JĘDRZEJÓW

Motocyklem w tył naczepy tira

50-letni motocyklista, jadący Harleyem-Davidsonem wjechał w naczepę tira - do tego wypadku doszło w środowe popołudnie na drodze wojewódzkiej w miejscowości Lasków pod Jędrzejowem. Śmigłowiec przewoził go do szpitala. SABA



FOT. JULIA WARYCH

Restauracja Popeyes w Jędrzejowie jest już gotowa i czeka na otwarcie.

LOKAL W JĘDRZEJOWIE MA BYĆ WKRÓTCE OTWARTY

Nowa restauracja Popeyes gotowa

Julia Warych
Jędrzejów

Charakterystyczny, miętowo-pomarańczowy budynek przy trasie S7 jest już w pełni wykonany.

Gotowy jest parking, strefa Drive-Thru oraz cała infrastruktura wokół lokalu. Mieszkańcy Jędrzejowa i kierowcy podróżujący trasą Warszawa-Kraków z niecierpliwością czekają na oficjalne przecięcie wstęgi nowej restauracji Popeyes w regionie.

Inwestycja realizowana przy węźle trasy S7 w Jędrzejowie, tuż obok istniejącego restauracji McDonald's, dobiegła końca. Prace budowlane, które rozpoczęły się w grudniu 2025 roku, przebiegły wyjątkowo sprawnie i zgodnie z planem. Dziś obiekt jest już w pełni gotowy na przyjęcie pierwszych gości.

Na miejscu wykonano już wszystkie kluczowe elementy infrastruktury zewnętrznej.

Przygotowano wygodny parking z wyznaczonymi miejscami postojowymi, w tym dwoma dedykowanymi stanowiskami dla osób z niepełnosprawnościami. Pomyślano również o cyklistach - przy budynku zamontowano stojaki na rowery.

Dla kierowców ceniących czas przygotowano strefę Drive-Thru, pozwalającą na szybkie złożenie i odbiór zamówienia bez wychodzenia z samochodu. Lokal jest widoczny z drogi dzięki zamontowanym witaczom z logo sieci oraz oznaczeniom Drive-Thru. Sam budynek przyciąga wzrok elewacją w miętowo-pomarańczowej

Punkt w Jędrzejowie to druga restauracja marki Popeyes w województwie świętokrzyskim. Pierwsza została otwarta 9 lipca w Galerii Echo w Kielcach

kolorystyce. Przed wejściem widnieje już oficjalny komunikat: „Wkrótce otwarcie”.

Wszystko wskazuje na to, że chrupiącego kurczaka w stylu z Nowego Orleanu spróbujemy już bardzo niedługo.

- Potwierdzam, że nowa restauracja Popeyes w Jędrzejowie powinna zostać otwarta w ciągu kilku tygodni. Oficjalna data otwarcia zostanie podana, gdy tylko zamkniemy wszelkie niezbędne formalności - przekazują przedstawiciele sieci.

Popeyes to znana na całym świecie amerykańska sieć specjalizująca się w daniach z kurczaka w wyjątkowej, chrupiącej panierce. W menu jędrzejowskiego lokalu znajdują się między innymi kultowe kanapki Chicken Sandwich (dostępne w wersji łagodnej oraz pikantnej), stripsy, skrzydełka, wrapy, a także dodatki takie jak frytki Cajun, surówka coleslaw czy charakterystyczne maślane bułeczki biscuits.

Górka parkowa pod ostrzałem wandal



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Górka w koneckim parku często jest polem działania wandal, którzy niszczą kostkę brukową i tłuką szkło.

Marzena Kądziela
Końskie

Zalegające na schodach górkę parkowej potłuczone butelki, kapsle i inne śmieci odstraszały chętnych od wejścia na kopiec widokowy z piwniczką w koneckim parku.

O niebezpiecznych, szczególnie dla dzieci, rozdrobnionych szklach na schodach górkę parkowej poinformował nas mężczyzna, który chciał pokazać swoim kilkuletnim dzieciom ulubione miejsce swego dzieciństwa.

- Dawno tu nie byłem, bo mieszkam daleko od Końskich - opowiada. - Podczas spaceru po parku dostrzegłszy górkę, na której szczyt prowadzą schody. Moje dzieciaki natychmiast postanowiły się po nich wspiąć. Na szczęście pobiegłem za nimi i je zawróciłem, bo zobaczyłem dość przerażający widok. Niemal na każdym schodku znajdowało się rozdrobnione szkło, jakby je ktoś bardzo drobno zmiażdżył, nieco większe fragmenty szklanych butelek i mnóstwo kapsli. Każde potknięcie dzieci mogło spowodować ich skaleczenie.

Podobną opinię usłyszeliśmy około trzech tygodni temu od rodziny spacerującej po parku.

W poniedziałkowe popołudnie postanowiliśmy sprawdzić, jak wyglądają schody i cała górkę parkowa, a właściwie, jak głosi tablica informacyjna, „kopiec widokowy z piwniczką”. Widać, że niedzielną popołudniową ulewę nieco tu posprzątała, jednak nadal szkiele na schodach nie brakowało.

Burmistrz Końskich Krzysztof Obratański, którego poinformowaliśmy o niebezpiecznych śmieciach, obiecał, że natychmiast zwróci uwagę osobom odpowiedzialnym za sprzątnięcie koneckiej górkę. Burmistrz słowa dotrzymał i jeszcze tego samego dnia ekipa sprzątnąca doprowadziła nasz kopiec widokowy w parku do porządku.

Tłuczone szkło i powyrywana kostka brukowa na górkę parkowej to niejednyny problem pięknego koneckiego parku. Wielokrotnie zamieszczaliśmy zdjęcia zdewastowanych, połamanych ławek, zniszczonych gazonów, pomalowanych, często z wulgarnymi napisami, elementów małej parkowej architektury, miejsc popowrywanych roślinach.

Czy wandyale działający o każdej porze roku na terenie naszego zespołu pałacowo - parkowego są bezkarni? Nie słyszeliśmy o ani jednym ujawnionym przypadku ukarania chuliganów.

- Na terenie parku znajdują się 32 kamery, z których obraz przekazywany jest do centrum monitoringu w Powiatowej Komendzie Policji oraz w Straży Miejskiej - mówi burmistrz. - Nasz park jest często patrolowany przez policjantów, także w godzinach nocnych. Wiem, że w sprawie wandal prowadzone jest kilka postępowań. Niestety, trudno, szczególnie wieczorem czy nocą, upilnować cały duży teren naszego parku. Z przykrością muszę stwierdzić, że niemal w każdym tygodniu odkrywamy nowe zniszczenia, których raczej nie dokonują przyjezdni lecz mieszkańcy naszego miasta.

KRÓTKO

GMINA KOŃSKIE

13-latek i 16-latek na motocyklach

13-letni chłopiec z obrażeniami trafił do szpitala po tym, jak kierując motocyklem zderzył się z drugim motocyklem, którym kierował 16-latek. Do zdarzenia doszło w piątkowy wieczór w miejscowości Sierosławice w powiecie koneckim. Na miejscu pracowali policjanci. - Udział w zdarzeniu brali 13-letni kierujący motocyklem marki Honda oraz 16-letni kierujący motocyklem marki Yamaha - przekazywał Krzysztof Bernat z koneckiej policji. 13-latek doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala przez śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Według uzyskanych informacji jego obrażenia nie zagrażają życiu. Drugi z uczestników nie wymagał hospitalizacji - dodawał Krzysztof Bernat. ELZEM

GMINA RADOSZYCE

Zderzenie auta z quadem

Do zderzenia quada z osobowym Audi doszło w czwartek, 16 lipca w miejscowości Mościska Duże w powiecie koneckim. Policjanci opowiadali, że 34-letnia kobieta kierująca quadem z nieznanymi przyczyn, na prostym odcinku drogi zderzyła się z Audi, którym kierował 31-latek. Kobieta z quada z obrażeniami trafiła do szpitala. SABA

GMINA SŁUPIA KONECKA

Ciągnikiem po alkoholu

0,7 promila alkoholu miał w organizmie 66-letnie kierujący ciągnikiem rolniczym, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek w rejonie miejscowości Wólka w gminie Słupia Konecka. Mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, a pojazd nie został dopuszczony do ruchu. SABA



FOT. MARZENA KĄDZIELA

Grupy senioralne wyruszyły z Placu Kościuszki do Koneckiego Centrum Kultury.

SALA KONECKIEGO CENTRUM KULTURY BYŁA PEŁNA

Udane Senioralia mimo deszczu

Marzena Kądziela
Końskie

Piosenka „Żyjmy pełnią życia” rozpoczęła Koneckie Senioralia 2026.

Mimo załamania pogody sala widowiskowa Koneckiego Centrum Kultury w niedzielne popołudnie była pełna.

Na rynku o godzinie 16.30 zebrał się seniorzy, którzy postanowili nie poddać się aury i przemaszerowali do Koneckiego Centrum Kultury, gdzie przy letniej scenie miało odbyć się święto osób w kwiecie wieku. Wraz z nimi maszerowali między innymi burmistrz Końskich Krzysztof Obratański z żoną Haliną, wiceburmistrz Krzysztof Jasiński, burmistrz Stąporkowa Jarosław Młodawski. - Ze względu na prognozowaną ulewę przenieśliśmy uroczystość do wnętrza Koneckiego Centrum Kultury - poinformował przybyłych burmistrz. Gdy widownia się zapełniła, gości nie tylko z Końskich, ale

także ze Stąporkowa, Przysuchy i Jędrzejowa powitał burmistrz, który podkreślał rolę wszystkich grup senioralnych.

O zbawiennej dla zdrowia aktywności fizycznej i społecznej mówił coroczny gość Koneckich Senioraliów Marek Pilch ze Stowarzyszenia Manko, ambasador Głosu Seniora, maratończyk. Mówił o zagrożeniach czekających na tych, którzy spędzają czas w samotności przed telewizorami, ale także o oszustwach internetowych i sposobach na ich uniknięcie.

Aneta Mikuszewska-Sorn, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej informowała o nowym programie

Koneckie Senioralia zorganizowali: Urząd Miasta i Gminy Końskie, Koneckie Centrum Kultury i Rada Seniorów. Było również wielu współorganizatorów

dla seniorów związanych między innymi z usługami opiekuńczymi. Potem już stery przejęła prowadząca imprezę Anna Wiaderna, która zapraszała zespoły artystyczne i solistów na scenę. Wystąpili: zespół Domu Pobytu Dziennego działającego przy MGOPS, Rafał Sak, Chór „Sercem Młodzi” Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod opieką Jana Bukłada, Jolanta Sykuła, Chór Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego pod kierunkiem Romana Cieślaka, Grupa „Dziarskie Babki Pszczółki” z Przysuchy, zespół wokalny „Bel-Fair” Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego z Jędrzejowa, Grupa Senioralna „Senioriada” ze Stąporkowa, Bożena Zielińska.

W holu Koneckiego Centrum Kultury rozlokowały się stoiska medyczne z Zespołu Opieki Zdrowotnej i Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Południowa”, stoiska informacyjne oraz kulinarne i artystyczne.

Święto muzyki i świetna zabawa



Część wyróżnionych artystów XXXI Powiatowego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych Chlewickie 2026.

Marek Piórecki
Gmina Moskorzew

W niedzielę, 19 lipca, w parku w Chlewickach w gminie Moskorzew, odbył się XXXI Powiatowy Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych Chlewickie 2026.

Przeegląd zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Moskorzewie z siedzibą w Chlewickach, współorganizatorem była Gmina Moskorzew. Patronat honorowy nad konkursem objęli Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Renata Janik, Wojewoda Świętokrzyski Józef Bryk, Starosta Włoszczowski Dariusz Czechowski, Wójt Gminy Moskorzew Marcin Wiekiera oraz patronat medialny Echo Dnia.

Do konkursu zgłosiło się 16 zespołów: Adriano z Zawiercia, MCZ z Wodzisławia, Sextreme z Ogródzienca, Powiatowa Kapela Włoszczowska z Włoszczowy, Konkret z Pilicy, Cyganeczki z Tarnawej Góry, Kapela CH DK Benc z Chlewick, Karolciaa z Radzyna, Mariostar z Zawiercia, Moskorzewianie z Moskorzewa, Disco Prince z Sędziszowa, Tomek Disco Mjuzik z Wrocławia, Spectrum z Kwiliny, Orion z Goleniów, Rossa Si z Warszawy, Tak się Gra z Włoszczowy.

Impreza rozpoczęła się o godzinie 15. powitaniem przez dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Chlewickach Andrzeja Jaworskiego. Występy artystyczne trwały do godziny 20., a każdy z zespołów mógł przedstawić przed publicznością trzy utwory, własne lub kompozycje innych zespołów.

Po zakończeniu konkursu komisja sędziowska podliczyła głosy. Ogólna liczba oddanych głosów ważnych na wszystkie zespoły to 314 głosów. Oto wyniki.

Pierwsze miejsce z ilością 84 głosów otrzymała Kapela CH DK Benc z Chlewick w 4-osobowym składzie: Sebastian Kosowski, Jan Kuzia, Bernard Marczewski, Krzysztof Duraj.

Drugie miejsce z ilością 53 głosów otrzymał zespół Orion z Goleniów w 4-osobowym składzie: Jarosław Kręgiel, Paweł Kowalski, Robert Kaczmarek, Dariusz Sufin.

Trzecie miejsce z ilością 44 głosów otrzymał zespół Spectrum z Kwiliny w 4-osobowym składzie: Piotr Wachowicz, Grzegorz Wachowicz, Michał Zbroiński, Michał Ciesek.

Czwarte miejsce z ilością 36 głosów otrzymał zespół Tak się Gra z Włoszczowy w 3-osobowym składzie: Marcin Chudy, Mariusz Leśniak, Patrycja Bujak.

Nagrody za zajęcie I, II i III miejsca ufundowała marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, a nagrodę za zajęcie IV miejsca ufundował wojewoda świętokrzyski Józef Bryk.

Wszystkie zespoły biorące udział w przeglądzie otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe we Włoszczowie.

Gwiazda wieczoru - Karolciaa, śpiewająca piosenki disco polo, wystąpiła w trakcie podliczania głosów. Na zakończenie parę utworów dla publiczności zagrały zespoły, które zdobyły czołowe miejsca w konkursie. Impreza zakończyła się o godzinie 23.

KRÓTKO

GMINA WŁOSZCZOWA

Altana powstanie przy Biadaszku

Lokalna Grupa Działania „Region Włoszczowski” zawarła z Powiatem Włoszczowskim umowę powierzenia grantu na realizację zadania pod nazwą „Budowa altany wraz z elementami małej architektury”.

W ramach zadania przy zbiorniku wodnym Biadaszek, znajdującym się około 8 kilometrów od centrum Włoszczowy, niedaleko miejscowości Motyczno, przy drodze powiatowej prowadzącej z Włoszczowy do Oleszna, powstanie wolnostojąca altana rekreacyjna o powierzchni 35 metrów kwadratowych wraz z wyposażeniem stałym - stołami, ławkami drewnianymi i kurtyną osłoniętą z PCV. Dodatkowo przy altanie staną elementy małej architektury: trzy ławki parkowe, stół, murowany grill, stojak na rowery (sześćstanowiskowy), kosz na śmieci z trzema pojemnikami do selektywnej zbiórki odpadów oraz tablica informacyjna. Ponadto przy zbiorniku Biadaszek powstaną miejsca parkingowe, w tym jedno dla osób z niepełnosprawnościami. Jest to koszt niekwalifikowany, który zostanie sfinansowany przez Powiat Włoszczowski. Koszt całkowity zadania wynosi 109.468,89 złotych. Inwestycja zostanie sfinansowana w wysokości 85 procent przez Unię Europejską i 15 procent przez Grantodawcę. Zadanie ma być zrealizowane do 30 września 2026 roku. MP

GMINA WŁOSZCZOWA

Dni Motyczna po raz pierwszy

W miniony weekend - w sobotę i niedzielę, 18 i 19 lipca, po raz pierwszy odbyły się Dni Motyczna - dwudniowe święto, które zgromadziło mieszkańców, gości oraz przedstawicieli samorządów z regionu. MP



Podpisanie umowy. W środku starosta Dariusz Czechowski i wójt Ireneusz Gliściński.

INWESTYCJA ZA 6 MILIONÓW. UMOWY PODPISANE

Przebudują drogę Występy-Skorków

Marek Piórecki
Powiat włoszczowski

Jeszcze w tym roku Powiat Włoszczowski przebuduje ponad 2 kilometry drogi na odcinku Występy-Skorków w gminie Krasocin.

W Starostwie Powiatowym we Włoszczowie podpisane zostały ważne umowy w tej sprawie.

Starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński i skarbnik Powiatu Włoszczowskiego Agnieszka Górka podpisali umowę z wójtem Gminy Krasocin Ireneuszem Gliścińskim i skarbnik Gminy Dorotą Jackiewicz, dotyczącą udzielenia Powiatowi dotacji celowej przez Gminę Krasocin na rozbudowę i przebudowę drogi powiatowej na odcinku Występy - Skorków, realizowanych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na zadanie

Gmina Krasocin udzieli Powiatowi Włoszczowskiemu w 2026 roku dotacji w kwocie 1,1 miliona złotych.

Następnie umowę z wykonawcą - Zakładem Budowlano-Drogowym „Dukt”, którą reprezentował prezes zarządu Artur Piwowar - podpisał dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie Norbert Gąsieniec.

Przy podpisaniu obu umów obecni byli: członek Zarządu Powiatu Włoszczowskiego Damian Moroń, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Piotr Spurek, radni Powiatu Leopold Kwapisz i Dariusz Mietelski oraz przewodniczący Rady Gminy

Inwestycja warta 5,8 miliona złotych uzyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 3,5 miliona złotych

Krasocin Grzegorz Sitkowski.

Inwestycja obejmie kompleksową modernizację ponad 2,2 kilometra drogi, w tym poszerzenie jezdni do 6 metrów, wzmocnienie nawierzchni dostosowanej do ruchu ciężkiego, przebudowę skrzyżowań oraz budowę i remont chodników na całym odcinku. Powstaną również wyniesione przejścia dla pieszych i skrzyżowania, nowe zatoki przystankowe oraz przebudowany zostanie system odwodnienia drogi. Wykonane zostaną także nowe zjazdy do posesji, przebudowane pobocza oraz zabezpieczona infrastruktura podziemna kolidująca z inwestycją.

Umowa z wykonawcą została podpisana na kwotę 5,8 miliona złotych. Inwestycja uzyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 3,5 miliona złotych. Gmina Krasocin oraz Powiat Włoszczowski pokrywają wkład własny po 20 procent, czyli po 1,1 miliona złotych.



FOT. Cezary Zygalski/Gmina Krasocin

Młodzieżowa Orkiestra Dęta i mażorki z Krasocina podczas festiwalu w Siennio.

SUKCESY MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ KRASOCIN

Nasi muzycy nie schodzą z podium

Marek Piórecki
Krasocin

Kolejne wielkie sukcesy i triumfy święciła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Krasocin na ogólnopolskich festiwalach.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Krasocin pod dyktando kapelmistrza Leopolda Kwapisza pod koniec czerwca wzięła udział w dwóch prestiżowych ogólnopolskich festiwalach – w Świeciu w województwie kujawsko-pomorskim oraz w Siennio w województwie mazowieckim.

W Siennio 28 czerwca odbył się Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Dętych „Na Pograniczu Mazowsza”. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Krasocin ponownie stanęła na podium.

Nasi muzycy z powiatu włoszczowskiego wywalczyli: I miejsce w kategorii prze-

marsz, II miejsce w kategorii musztra paradna, II miejsce w kategorii koncert.

Osiągnięte wyniki zapewniły orkiestrze z Krasocina drugie miejsce w klasyfikacji generalnej całego festiwalu.

Na festiwalu doceniono również pracę z mażorkami – nagrodę specjalną Jury w postaci wyróżnienia dla choreografa/trenera mażoretek otrzymała Iwona Dusza, choreograf, opiekun i instruktor Grupy Tanecznej Aplauz z Krasocina; mażorki z Aplauzu występują razem z muzykami z Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Dzień wcześniej, 26 i 27 czerwca, odbywał się 42. Fe-

stiwal Orkiestr Dętych w Świeciu. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej Krasocin zdobyła pierwsze miejsce.

- Serdecznie gratulujemy wszystkim muzykom, mażorkom, kapelmistrzowi, choreografce oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie orkiestry i Grupy Tanecznej Aplauz do występów. Dziękujemy za wspaniałe reprezentowanie Gminy Krasocin i życzymy kolejnych sukcesów na muzycznych scenach w całej Polsce! - czytamy w mediach społecznościowych na profilu Gminy Krasocin.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Krasocina od lat jest jedną z najlepszych w Polsce. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w prestiżowym ogólnopolskim konkursie w Wiśle zdobyła pierwsze miejsce w konkursie głównym i pierwsze miejsce w konkursie parady marszowej.

Podczas festiwalu w Siennio nagrodę specjalną otrzymała Iwona Dusza, choreograf, opiekun i instruktor Grupy Tanecznej Aplauz z Krasocina

REKLAMA

0011556605

WÓJT GMINY KLUCZEWSKO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kluczewsku został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 24 lipca 2026 r. do dnia 14 sierpnia 2026 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Kluczewsko, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Ww. wykaz został także umieszczony na stronie internetowej Gminy Kluczewsko oraz BIP Urzędu Gminy Kluczewsko.

REKLAMA

0011556407

Zarząd Powiatu Włoszczowskiego

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach 23.07.2026 r. – 13.08.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włoszczowie przy ul. Wiśniowej 10 oraz Urzędu Gminy we Włoszczowie przy ul. Partyzantów 14 został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Włoszczowskiego położonych w obrębach ewidencyjnych 06 i 08 Włoszczowa – miasto, przeznaczonych do wydzierżawienia. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronach internetowych urzędu: www.powiat-wloszczowa.pl i www.bip.powiat-wloszczowa.pl.

Przewodniczący Zarządu Powiatu
-/ Dariusz Czechowski

REKLAMA

0011556595

KOMUNIKAT

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399),

Burmistrz Sędziszowa

informuje o wywieszeniu w dniu 16 lipca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sędziszowie, ul. Dworcowa 20, oraz na stronie internetowej Urzędu, podając do publicznej wiadomości, **wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie** - stosownie do Zarządzenia nr BM.120.93.2026 Burmistrza Sędziszowa z dnia 16 lipca 2026 r. w sprawie oddania w użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sędziszów.

REKLAMA

0011556599

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrza Miasta i Gminy Małogoszcz

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmiany Nr 1 części Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Małogoszcz w granicach administracyjnych i części sołectw: Leśnica, Zakrucze, Bocheniec i Mieronice, obejmującego m.in. teren górniczy „Małogoszcz” i teren górniczy „Głuchowiec II”, **w granicach części terenu sołectwa Leśnica, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2023.1688, z późn. zm.), oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **o wyłożeniu do publicznego wglądu zmiany Nr 1 części Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Małogoszcz** w granicach administracyjnych i części sołectw: Leśnica, Zakrucze, Bocheniec i Mieronice, obejmującego m.in. teren górniczy „Małogoszcz” i teren górniczy „Głuchowiec II”, **w granicach części terenu sołectwa Leśnica, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od dnia 3.08.2026 r. do dnia 1.09.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu, w godzinach od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

Dyskusja publiczna, nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany Nr 1 części miejscowego planu odbędzie się w **dniu 31.08.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu o godzinie 10⁰⁰.

Projekt zmiany Nr 1 miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko i opracowaniem ekofizjograficznym zamieszczono na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu pod adresem www.malogoszcz.biuletyn.net w zakładce Komunikaty i ogłoszenia oraz na Gminnym Portalu Internetowym Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu pod adresem www.malogoszcz.pl w zakładce Aktualności.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w wykładanych dokumentach, może wnosić uwagi do projektu zmiany miejscowego planu oraz uwagi i wnioski do prognozy.

Uwagi do projektu miejscowego planu oraz uwagi i wnioski do prognozy można wnosić na piśmie w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15.09.2026 r.**, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości której uwaga dotyczy do Burmistrza Miasta i Gminy Małogoszcz, w formie: papierowej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu, 28-366 Małogoszcz, ul. Jaszowskiego 3a lub elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@malogoszcz.pl, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-95148-73636-DFVVT-27

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczone informacje o projekcie zmiany Nr 1 miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz opracowaniu ekofizjograficznym do projektu zmiany miejscowego planu.

Informacja na temat przetwarzania danych osobowych (RODO) zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Małogoszcz pod adresem: www.malogoszcz.biuletyn.net w zakładce Komunikaty i ogłoszenia oraz na Gminnym Portalu Internetowym Urzędu Miasta i Gminy w Małogoszczu pod adresem www.malogoszcz.pl w zakładce Aktualności.

Burmistrz
Miasta i Gminy Małogoszcz

Podczas burzy drzewo spadło na samochód

Elżbieta Zemsta
Powiat konecki

Gwałtowna burza, która w środę, 15 lipca przeszła nad powiatem koneckim przyniosła porywisty wiatr i ulewny deszcz. Strażacy usuwali skutki wichury.

Młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy ko-

neckiej straży pożarnej informował, że zgłoszenia po srodowej burzy dotyczyły głównie usuwania połamanych drzew. Tak było na przykład na ulicy Browarnej w Końskich, niedaleko stawu. Tam drzewo upadło na zaparkowany samochód. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Interwencje odnotowano także w miejscowościach Krasna, Nieklań i Stara Góra.



N ulicy Browarnej w Końskich, niedaleko stawu, drzewo upadło na zaparkowany samochód.

REKLAMA

0011557673

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu Burmistrz Miasta i Gminy Wodzisław ogłasza ustny przetarg ograniczony

na dzierżawę nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Wodzisław na cele rolne:

Działka nr 222, obręb 0015 Lubcza, o pow. 1,3300 ha, decyzja Wojewody Świętokrzyskiego SPN.IV.7532.73.2025.

Przetarg odbędzie się w dniu **27.08.2026 r. godz. 9.00** w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Wodzisław. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi **1 064 zł**.

Czynsz dzierżawy nieruchomości objętej niniejszym ogłoszeniem jest zwolniony z podatku VAT zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 832).

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Wodzisław, ul. Krakowska 6, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: www.biuletyn.net.pl oraz na stronie www.ugwodzislaw.pl.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Wodzisław, ul. Krakowska 6, pokój nr 8, tel. 41 38 06 118 wew. 48.

REKLAMA

0011556210

Znak: BP.6740.155.2026.MW

OBWIESZCZENIE STAROSTY KONECKIEGO z dnia 16.07.2026 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 524) **zawiadamia się, że Starosta Konecki wydał decyzję znak: BP.6740.155.2026.MW z dnia 16.07.2026 r. dla inwestora KONECKICH ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH S.A. o pozwoleniu na częściową zmianę sposobu użytkowania budynku produkcyjnego (kategoria obiektu budowlanego XVIII) polegającą na przebudowie i montażu linii formierskiej DISA oraz nowych urządzeń do wykańczania odlewów w obszarze istniejącej instalacji IPPC do odlewania stopów żelaza o zdolności produkcyjnej powyżej 20 ton wytopu na dobę na działce numer 6248/26 położonej w obrębie ewidencyjnym 0002 Końskie, jednostce ewidencyjnej 260503_4 Końskie – miasto, w zabudowie produkcyjnej.** W związku z powyższym informuję o możliwości zapoznania się z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Końskich, ul. Stanisława Staszica 2, pokój 121 w godz. 7.00–15.00.



Bożena Żelazowska, Grzegorz Dziubek i ksiądz proboszcz Marcin Rokita w kościele we Włoszczowie.

BOŻENA ŻELAZOWSKA WE WŁOSZCZOWIE I NA ZIEMI WŁOSZCZOWSKIEJ

Wiceminister kultury na szlaku zabytków

Marek Piórecki
Gmina Włoszczowa

Gminę Włoszczowa odwiedziła Bożena Żelazowska - sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalny Konserwator Zabytków.

Wizyta miała charakter roboczy i była poświęcona zapoznaniu się z najcenniejszymi obiektami dziedzictwa kulturowego i sakralnego znajdującymi się na terenie gminy.

W spotkaniach i wizytach terenowych uczestniczył burmistrz Gminy Włoszczowa Grzegorz Dziubek, który wspólnie z wiceminister Bożeną Żelazowską odwiedził kościół pod wezwaniem świętego Floriana w Czarnocy oraz Centrum Edukacji i Kultury imienia Stefana Czarnieckiego w Czarnocy. Delegacja złożyła również kwiaty przy sarkofagu hetmana Stefana Czarnieckiego, znajdu-

jącym się w kościele świętego Floriana w Czarnocy, oddając hołd jednemu z najwybitniejszych dowódców wojskowych w historii Polski.

Następnie delegacja udała się do Bebelna, gdzie zwiedziła zabytkowy kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Kolejnym punktem wizyty była Włoszczowa oraz znajdujące się tutaj zabytkowe świątynie - kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz kościół cmentarny pod wezwaniem Wszystkich Świętych.

W spotkaniach uczestniczyli również proboszczowie odwiedzanych parafii, którzy przedstawili aktualny stan zabytkowych obiektów oraz omówili najpilniejsze potrzeby związane z ich remontami, konserwacją i dalszą ochroną. Rozmowy dotyczyły także możliwości pozyskania środków finansowych na realizację niezbędnych

prac konserwatorskich i renowacyjnych.

W spotkaniu uczestniczył również Wojewódzki Konserwator Zabytków Krzysztof Myśliński.

Wizyta była okazją do zaprezentowania bogatego dziedzictwa historycznego i sakralnego ziemi włoszczowskiej oraz omówienia działań związanych z jego ochroną i zachowaniem dla przyszłych pokoleń.

Wcześniej we włoszczowskim magistracie wiceminister Bożena Żelazowska rozmawiała z pracownikami Urzędu Gminy Włoszczowa i jednostek kultury. Bożena Żelazowska odwiedziła

Wizyta była okazją do zaprezentowania dziedzictwa historycznego i sakralnego ziemi włoszczowskiej oraz omówienia działań na rzecz jego ochrony

gminę Włoszczowa na zaproszenie burmistrza Grzegorza Dziubka.

Podczas roboczego spotkania w sali konferencyjnej magistratu, pracownicy merytoryczni urzędu odpowiedzialni za inwestycje i pozyskiwanie funduszy oraz reprezentanci włoszczowskich jednostek kultury - Domu Kultury, Biblioteki Publicznej oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji - zaprezentowali bieżące osiągnięcia, potencjał oraz najpilniejsze potrzeby infrastrukturalne. Dla pracowników była to unikalna szansa, aby bezpośrednio u źródła przedstawić wyzwania z jakimi mierzą się mniejsze ośrodki. Dyskutowano między innymi o: programach dotacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, rozwoju czytelnictwa i nowoczesnych formach działalności Biblioteki Publicznej, finansowaniu infrastruktury rekreacyjnej i organizacji wydarzeń łączących sport z promocją lokalnej historii, tradycji.

FOT. MARTYNA SOKOLIŃSKA/GMINA WŁOSZCZOWA



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Laureaci Diamentu Marki Koneckiej Dorota i Dariusz Waligórscy i starosta Grzegorz Piec.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Maciej Chłopek, Artur Krawczyk, Bolesław Józwiak, Marek Werens i Grzegorz Józwiak.

Kaszotto, inscenizacja, koncerty, sport i inne atrakcje na 27 Kuźnicach Koneckich

Marzena Kądziała
Gmina Ruda Maleniecka

Tradycyjnie Zabytkowy Zakład Hutniczy w Małenicy okazał się znakomitą sceną dla odbywającej się od 27 lat Kuźnic Koneckich.

Powiatowa impreza rozpoczęła się od zmagani sportowych już w niedzielne przedpołudnie. Organizatorzy zaprosili na Bieg Kuźnika, spływ kajakowy oraz turniej krzepy z dowcipnym konkurencjami.

Oficjalne otwarcie imprezy miało miejsce wczesnym popołudniem, a dokonał tego starosta konecki Grzegorz Piec wraz ze współpracownikami. Goście byli serdecznie witani, a wśród nich między innymi posłowie: Marzena Okła-Drewnowicz, Agata Wojtysek, Lucjan Pietrzyk, członek zarządu wojewódzkiego Andrzej Pruś, radny wo-

jewódzki Marcin Pięta, przedstawiciel wojewody dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego Michał Cichocki. Zauważyliśmy też starostę włoszczowskiego, Dariusza Czechowskiego.

Dyrektor Zabytkowego Zakładu Hutniczego w Małenicy, Maciej Chłopek, wraz ze współpracownikami zaprosił na inscenizację historyczną pod tytułem „Wyzwolenie czeladnicze kuźnika” pokazujące długą drogę do zawodu kowalskiego czeladnika.

Jedną z najważniejszych części imprezy było wręczenie powiatowych nagród. Starosta Grzegorz Piec, jego zastępca Jarosław Staciwa, przewodniczący rady powiatu Grzegorz Józwiak oraz członkowie zarządu powiatu: Danuta Leśniewicz, Wojciech Owczarek i Dariusz Banasik wręcali nagrody w poszczególnych kategoriach. Najważniejsza, Diament Marki Koneckiej, trafiła do właścicieli

Zakładu Piekarniczo-Cukierniczego Waligórski – Doroty i Dariusza Waligórskich. Marki Koneckie otrzymali: Maciej Chłopek – dyrektor Zabytkowego Zakładu Hutniczego, Artur Krawczyk – zawodnik mieszanych sztuk walki (MMA), Mistrz Europy Amatorskiego MMA w 2018 roku, Bolesław Józwiak – malarz, animator kultury, inicjator plenerowej „Galerii na płocie”, Marek Werens – wokalista, gitarzysta, kompozytor, autor tekstów. Cieszy fakt, że kapituła postawiła nie tylko na doświadczenie, ale także na młodość. Chodzi tu o dwóch młodych muzyków – perkusistę Miłosza Wróbla oraz wokalistę, gitarzystę, kompozytora, lidera zespołu „Szpital Uniwersytecki” Igora Pargięłę czy Teatr „Lustro” z II Liceum Ogólnokształcącego imienia Marii Skłodowskiej – Curie w Końskich. Były też nagrody: Gwóźdź Sezonu, Kowal Losu, Przyjaciel Powiatu Koneckiego,

Kowal Losu i Alchemik Konecki.

Kulinarną atrakcją imprezy było gotowanie na wielkiej patelni przez finalistę programu Masterchef, Charlesa Daigneaulta. Potrawą tą było kaszotto z kaszy pęczak, cebuli, marchewki i innych warzyw z niewielkim dodatkiem mięsa. Pochodzący z Kanady mistrz kulinarny przyznał, że wraz z pomocnikiem przygotował 500 porcji.

Swe potrawy proponowały także liczne stoiska kół gospodyń wiejskich. Do tańca zagrała Kapela Piotra Binkowskiego.

Zwienieczeniem 27 Kuźnic Koneckich był jubileuszowy koncert Marka Werensa „Pół wieku na scenie”. Na scenie towarzyszyli u przyjaciele: Alicja Woldańska, Anna Pasięka, Piotr Zaborowski, Zbyszek „Bunio” Bukowiecki, Lolek Niedzielski, Paweł Koczaj i Zbigniew Werens.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Pięćset porcji kaszotta przygotował znany kucharz Charles Daigneault. Była oczywiście degustacja.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Inscenizacja historyczna pod kierunkiem dyrektora Zabytkowego Zakładu Hutniczego Maciej Chłopka.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Koncert jubileuszowy Marka Werensa w towarzystwie muzycznych przyjaciół.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Najmłodszy z laureatów, perkusista Miłosz Wróbel z rodzicami Dominiką i Marcinem.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA
Powiatowa
Olimpiada

W piątek, 24 lipca, we Włoszczowie już po raz czwarty odbędzie się Powiatowa Olimpiada dla organizacji pozarządowych z terenu powiatu włoszczowskiego. Miejscem rywalizacji będzie Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie. W wydarzeniu wezmą udział między innymi Koła Gospodyń Wiejskich i stowarzyszenia z powiatu włoszczowskiego. Program IV Powiatowej Olimpiady dla organizacji pozarządowych z powiatu włoszczowskiego: godzina 16.00 - rozpoczęcie wydarzenia, 16.15-17.30 - konkurencje sportowe, 17.45 - ceremonia medalowa, 18.00 - ognisko. Na wydarzenie zapraszają: Starostwo Powiatowe we Włoszczowie, Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne we Włoszczowie, Powiatowa Rada Kół Gospodyń Wiejskich. MP

KOŃSKIE
Potańcówka
pod gwiazdami

Dobra wiadomość dla amatorów tańca. Koneckie Centrum Kultury organizuje w niedzielę 26 lipca „Potańcówkę pod gwiazdami”. Organizatorzy zapewniją muzykę na żywo. - Zapraszamy wszystkich chętnych na godzinę 18 przed naszą letnią scenę. Wierzę, że tym razem pogoda będzie odpowiednia do zabawy na świeżym powietrzu - mówi dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata. Do tańca będą grać muzycy z MM Bandu. W repertuarze znajdą się ulubione dla tancerzy przeboje stare i nowe z różnych muzycznych gatunków. Zabawa taneczna trwać będzie od godziny 18 do 21. Wstęp bezpłatny. Potańcówka miała odbyć się w minioną niedzielę, przeszkodził deszcz. MIK

KOŃSKIE
Muzykanty 2026 -
święto muzyki

Po raz 20. Koneckie Centrum Kultury zaprasza na prawdziwe święto ludowej muzyki. Konecki Przegląd Kapel i Solistów - Instrumentalistów Ludowych Muzykanty 2026 odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia. Jak informuje organizator, Roman Cieślak z Koneckiego Centrum Kultury, przegląd rozpocznie się w niedzielę, 2 sierpnia o godzinie 13 na letniej scenie placówki. Tam wystąpią zarówno kapele jak i soliści - instrumentalni. - Celem imprezy jest przede wszystkim upowszechnianie dorobku twórców ludowych i popularyzacja regionalnego folkloru poprzez oryginalne prezentacje muzyczne - mówi Roman Cieślak. - Dlatego też widzowie mogą oczekiwać autentycznych ludowych utworów, których korzenie sięgają do dawnych wzorców przede wszystkim z województwa świętokrzyskiego i województwa ościennych. Uczestników konkursu, którzy powalczą nie tylko nagrody pieniężne, ale także statuetki Janka Muzykanta wykonane przez koneckiego artystę Grzegorza Króla oceniać będzie jury: Radosław Suliga z Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, Kamilla Biniek z Opoczna i Jan Bukład z Koneckiego Centrum Kultury. MIK

KOŃSKIE
Muzyka Filmowa
Przy Świecach

Koncert Muzyka Filmowa Przy Świecach odbędzie się w Koneckim Centrum Kultury 20 września. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. To koncert, który przenosi w świat pełen emocji i napięcia. W repertuarze muzyka z filmów takich jak: Nietykalni, Incepcja, Gladiator, Interstellar, Człowiek ze stali, Piraci z Karaibów, Lista Schindlera, Pearl Harbour, Park Jurajski, Pacyfik, Gwiezdne wojny. R

Weekend z gwiazdami. Dożynki Gminy Włoszczowa i Dni Włoszczowy 2026

Marek Piórecki
Włoszczowa

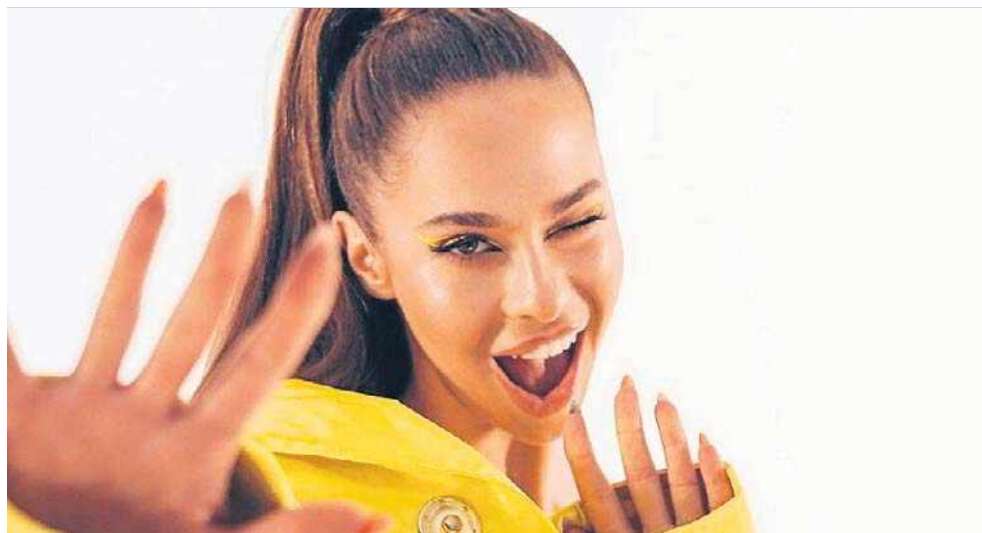
W sobotę i niedzielę 15-16 sierpnia we Włoszczowie odbędą się dwie największe imprezy masowe roku - dożynki gminne, a tuż po nich Dni Włoszczowy.

Wystąpi kilka gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Obydwie imprezy odbędą się na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie, przy ulicy Wiśniowej.

Święto rolników odbędzie się w sobotę, 15 sierpnia. Rozpocznie je msza święta polowa w intencji rolników, a tuż po niej odbędzie się obrzęd dożynkowy. O godzinie 18 wystąpi pierwsza gwiazda dożynek gminnych - zespół disco dance Long&Junior.

Godzinę później wyjdą na scenę Włoszczowskie Muzykanty - jako support przed koncertem głównej gwiazdy dożynkowej - woka-



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Blanka będzie jedną z gwiazd we Włoszczowie. Wystąpi w niedzielę 16 sierpnia.

listki discopolu Iness. Imprezę zakończy zabawa taneczna pod gwiazdami z młodzieżowym zespołem muzycznym Nuksyz Secemina.

Następnego dnia, w niedzielę 16 sierpnia, odbędą się Dni Włoszczowy. Otwarcie bram o godzinie 15. Godzinę później wystąpi na scenie Big Bike Orchestra - zespół

pop-folkowy z Bydgoszczy, który zasłynął tym, że łączy grę muzyków na instrumentach z jednoczesną jazdą na sześciuosobowym rowerze.

O godzinie 17.30 odbędzie się koncert pierwszej gwiazdy Dni Włoszczowy - Blanki. Tuż po niej na scenie pojawi się miejscowy zespół Big Band z Domu Kultury we

Włoszczowie. O godzinie 19.30 koncert laureatów konkursu piosenki anglojęzycznej The Joy of Singing. O godzinie 19.30 wystąpi główna gwiazda święta miasta - wokalista Kamil Bednarek.

Będą też inne atrakcje - przede wszystkim loty helikopterem, a także gastronomia, wesołe miasteczko, stoiska.

Mezo & Liber wystąpią na Dniach Gowarczowa

Marzena Kądziela
Gowarczów

Przez dwa dni Gowarczów obchodzić będzie swoje święto. Zaplanowano mnóstwo atrakcji. Na finał wystąpią Mezo & Liber.

Urząd Miasta i Gminy oraz Gminne Centrum Kultury i Biblioteka w Gowarczowie zapraszają 31 lipca i 1 sierpnia

na Dni Gowarczowa. Świętowanie odbywać się będzie tradycyjnie na placu przy szkole przy ulicy Żuka. W oba dni początek o godzinie 16.

Piątek, 31 lipca to dzień dedykowany dzieciom i młodzieży pod hasłem akcji profilaktycznej „Zabawa bez wspomagaczy”. W programie między innymi Przegląd Form Artystycznych i Sportowych „Mam Pasję”, „Scena dla Młodych”, spektakl Te-

atru Kwatera „Przygoda na Safari”, konkursy, animacje, warsztaty, pokazy służb mundurowych, piana party oraz liczne atrakcje rodzinne, w tym wesołe miasteczko.

Sobota, 1 sierpnia, upłynie pod znakiem III Jarmarku Gowarczowskiego. Zaprezentują się koła gospodyń wiejskich, sołectwa, lokalne organizacje oraz wystawcy z regionu. Odbędzie się też konkurs na potrawę regionalną

„Jarmarczne Jadło”. Na scenie wystąpią lokalni artyści, między innymi Bębinowianki, Chór Międzypokoleniowy Legato, Alberto Amati, a gwiazdami wieczoru o 20.30 będą Mezo & Liber. Po ich koncercie zabawa taneczna disco do północy. Podczas wydarzenia wręczone zostaną Nagrody Burmistrza „Złote Klucze”, przyznawane osobom szczególnie zasłużonym dla Gminy Gowarczów.

„Rym Cym Cym... na ludowo” w Małogoszczu

Julia Warych
Małogoszcz

W niedzielę, 2 sierpnia, Plac Kościuszki w Małogoszczu wypełni się tradycyjną muzyką, tańcem i zapachami regionalnych przysmaków.

O godzinie 15 wystartuje 19. edycja Prezentacji Folklorystycznych pod hasłem „Rym cym cym... na ludowo”. Na scenie zaprezentują się zespoły

śpiewacze, kapele, zespoły pieśni i tańca. Wieczór zwieńczy występ gwiazdy imprezy popularnej Kapeli Heńka.

W programie znalazły się też nietypowe warsztaty artystyczne z „malowania na sztachetach” oraz tworzenia makramowych kwietników. Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Małogoszcz przygotowują stragany ze swoim ludowym jadłem, a lokalni twórcy zaoferują rękodzieło, wyroby z drewna, szydełkowe cuda,

a także domowe miody i sery.

Wystąpią: Koła Gospodyń Wiejskich „Piekielko” (Zakrucze, Kopaniny, Wrzosówka) oraz „Skorkowianki” ze Skorkowa; Zespół Śpiewaczy „Bochenianki”; Zespoły Pieśni i Tańca Domu Kultury w Małogoszczu; Powiatowa Kapela Włoszczowska; Kapela „Lewartowianie”; Zespół Pieśni i Tańca „Leśnianie”; Kapela Wyczyńskiego z Lubczy; gwiazda wieczoru: Kapela Heńka.



FOT. MIASTO I GMINA MAŁOGOSZCZ

Burmistrz Paweł Król rok temu wystąpił na scenie.

Dni Radoszyc nad zalewem Antoniów. Moc atrakcji i koncert Lanberry na finał

Marzena Kądziała
Radoszyce

Burmistrz Radoszyc zaprasza na coroczne święto miasteczka. Dni Radoszyc „Radoszycanie Dzieciom” odbędą się w sobotę 25 lipca nad zalewem Antoniów.

Nad zalewem Antoniów w sobotę 25 lipca organizatorzy Dni Radoszyc „Radoszycanie Dzieciom” zaplanowali mnóstwo atrakcji. Będą animacje dla dzieci, pyszne potrawy z radoszyckim kulem na czele i domowymi ciastami. Dzieci i młodzież zaprezentują programy artystyczne. Poznamy liderów promowania gminy.

Pod względem muzycznym każdy znajdzie coś dla siebie. Dobrze znane przeboje zaśpiewa Radoszyczanka Bożena Zielińska, a rytmy disco – polo zaprezentują zespoły „Spontan” i „Topky”.



Lanberry będzie gwiazdą Dni Radoszyc. Wystąpi w sobotę, 25 lipca, o godzinie 21.

Gwiazdą wieczoru będzie Lanberry, niezwykle popularna wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, której przeboje osiągają miliony odsłon w internecie. Znamy ją także z telewizyjnego show „The Voice of Poland”, gdzie zasiada jako trenerka. Koncert gwiazdy rozpocznie się o godzinie 21. Lanberry, wła-

ściwie Małgorzata Uściłowska, na polskiej scenie muzycznej obecna jest od dziecięcych lat. Jest nie tylko wokalistką, ale także kompozytorką i autorską tekstów.

Po koncercie biesiada pod gwiazdami.

Oto szczegółowy program: 14.00 Występy artystyczne dzieci i młodzieży; 15.30 Przed-

stawienie stoisk kół gospodyń wiejskich; 16.00 Oficjalne otwarcie festynu; 16.30 Liderzy promowania gminy; 17.30 Występ Bożeny Zielińskiej; 18.00 Koncert zespołu „Spontan”; 19.00 Koncert zespołu „Topky”; 20.00 Wyniki konkursu; 21.00 Koncert Lanberry; 22.30 Biesiada pod gwiazdami; 24.00 Zakończenie imprezy.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej

Julia Warych
Jędrzejów

Trwa XXXII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Jędrzejów 2026. Jest naprawdę wyjątkowy. Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

Przez dwa letnie miesiące mury zabytkowego Archiopactwa Cystersów tętnią

dźwiękami na najwyższym światowym poziomie. Występują wielkie gwiazdy - w tym Krystian Ochman, Alicja Węgorzewska czy Olga Bończyk.

Wszystkie festiwalowe koncerty odbywają się w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie w soboty o godzinie 19:00 - z wyjątkiem wielkiego finału, który zaplanowano na niedzielę. Festiwal rozpoczął się 4 lipca. Kolejne koncerty odbyły się 11 i 18 lipca.

Oto program na kolejne dni. 25 lipca: „Muzyka Korzeni”. Wystąpią: Józef Broda (multiinstrumentalista) oraz Janusz Kohut (piano, organy).

1 sierpnia: „Miniatury Klasyczne”. Wystąpią: Liliya Maksymenko (saksofon) i Nadiya Velichko (organy).

8 sierpnia: Trio Akordeonowe K.A.T.O.R.G.A. (Karol Michalik, Konstanty Sobuła, Łukasz Rogóż) oraz Kamil Frąs (organy).

15 sierpnia: Trio Festiwalowe. Wystąpią: Maria Sujka (flet), Jan Szełęga (gitara) i Natalia Frajkowska (organy).

22 sierpnia: Antonio Vivaldi - „Cztery Pory Roku”. Wystąpi duet: Marek Toporowski i Irminda Obońska (organy, klawesyn).

30 sierpnia, niedziela - Finał Festiwalu i uroczystości odpustowe. Wystąpią: Olga Bończyk (wokal) oraz Robert Grudzień (organy, piano).

Dożynki w Jędrzejowie z zespołem TerazMy

Julia Warych
Jędrzejów

W niedzielę, 6 września, Jędrzejów stanie się stolicą tradycji, muzyki i wspólnego świętowania.

Burmistrz Jędrzejowa, Marcin Piszczek serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców oraz gości na Dożynki Gminne, które będą doskonałą okazją, by podziękować lokalnym rolnikom za ich co-

dzienny trud i tegoroczne plony.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.30 w Archiopactwie Cystersów, skąd po mszy świętej barwny korowód dożynkowy przejdzie ulicami miasta na plac przy Centrum Kultury w Jędrzejowie. To właśnie tam odbędzie się tradycyjna część obrzędowa oraz program artystyczny.

Oprócz występów muzycznych na uczestników

czeka mnóstwo dodatkowych atrakcji nawiązujących do dawnych tradycji. Zagroda Edukacyjna „Ostoja Dworska” przygotuje specjalną strefę gier i zabaw z dawnej wsi, a niezwykle ciekawostką będzie „Obraz Wiejski Utkany Pachnącym Sianem”.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół TerazMy. Umiejętnie łączy tradycję góralską i biesiadną z nowoczesnym pop-rockiem. Zespół wejdzie na scenę o godzinie 21.



Zespół TerazMy wystąpi na finał dożynek.

KRÓTKO

KOŃSKIE Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Każdy znajdzie coś dla siebie. Muzyka pop, reggae, hip-hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowywanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip-hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwanej od lat przez Konecczan wielkiej gwiazdy polskiej muzyki Kayah.

- Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”. MIK

WŁOSZCZOWA Letnie warsztaty w Domu Kultury

Dom Kultury we Włoszczowie zaprasza na wakacyjne warsztaty wokalne w dniach 24-27 sierpnia. Poprowadzą je instruktorzy: Maja Wojtaszek, Weronika Nowak, Krzysztof Jończyk. Już można się zapisywać pod numerami telefonów: 662 199 662 - Weronika Nowak, 796 999 493 - Maja Wojtaszek. MP

KOŃSKIE Konecka Setka. Zapisy na maraton

Do trzeciego sierpnia trwają zapisy chętnych na pokonanie wspólnie z koneckim oddziałem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego pieszo dystansu stu kilometrów. „Konecka Setka” od lat cieszy się wielkim zainteresowaniem piechurów z całego kraju. Supermaraton Pieszy na 100 kilometrów czyli „Konecka Setka” wyruszy na konecki szlak wieczorem w piątek 28 sierpnia. - Trasa tradycyjnie ma charakter pętli o długości 50 kilometrów, która pokonywana będzie dwukrotnie - mówi prezes koneckiego PTTK Magdalena Weber. - Tym razem powędrujemy po trasie ósemki: z Sielpi w kierunku Wąsosz i do Sielpi oraz w kierunku Końskich i z powrotem do Sielpi. I tak dwukrotnie w nocy i za dnia. Można wybrać też nieco krótszą trasę, o długości 75 kilometrów. Meta 75 kilometrów i 100 kilometrów w Sielpi. Baza wydarzenia będzie zorganizowana przy Kinie Letnim w Sielpi. Wyruszymy po odebraniu numeru startowego i karty startowej w piątek 28 sierpnia o godzinie 19. Na pokonanie dystansu jest czas do godziny 22 w sobotę 29 sierpnia. Każdy, kto ukończy wybrany przez siebie dystans, otrzyma odlewany medal i pamiątkowy dyplom, zaś za pokonanie 100 kilometrów jest także imienna statuetka, w tym roku dzięki wsparciu Urzędu Miasta i Gminy w Końskich. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe koszulki. Odebranie świadectw na mecie będzie równoznaczne z ukończeniem maratonu - dodaje Magdalena Weber. Zgłoszenia wraz z wpłatą wpisowego PTTK przyjmowane są do poniedziałku, 3 sierpnia. Przy zgłoszeniu należy wybrać pokonywany dystans - 75 lub 100 kilometrów. Koszt udziału 165 złotych, członkowie PTTK z opłatą składką za 2026 roku - 155 złotych. MIK

Trener Naprzodu: Mamy nowy zespół



FOT. DOROTA PROKOP

Łukasz Cabaj jest obecnie trenerem Naprzodu Jędrzejów. Poprzednio pracował z Czarnymi Połaniec

Jaromir Kruk
Jędrzejów

PIŁKA NOŻNA. Łukasz Cabaj to nowy trener Naprzodu Jędrzejów. Co mówi o przygotowaniach do sezonu 2026/2027 w Betclie 3. lidze grupie czwartej?

Praca w Naprzodzie Jędrzejów to takie mission impossible?

Są duże wymagania, ale wiedziałem co mnie czeka. Musimy przebudować drużynę, a w zasadzie zbudować ją na nowo, bo jest po rewolucji kadrowej. Przyszli nowi zawodnicy i ciężko pracujemy nad tym, by prezentować się jak najlepiej.

Czym przekonał pana Naprzód?

Podejściem zarządu, nastawieniem na długofalowy projekt. Naprzód to świetne miejsce dla rozwoju całości, a także jednostek – piłkarzy, szkoleniowców.

Wiedział pan coś o kibicach Naprzodu?

Na pewno dodają koloru tej lidze, są oddani klubowi, piłkarze mogą liczyć na ich wsparcie. To jest bardzo ważne, bo wiemy, że jest dla kogo grać. Naprzód ma za sobą jeden sezon w trzeciej lidze i pragnie zadomowić się na tym szczeblu.

Ilu zawodników ze składu z poprzedniego sezonu zostało w klubie z Jędrzejowa?

Niewiele, taka jest brutalna rzeczywistość. Z niektórymi rozmawialiśmy by zostali, ale odeszli. Nie mniej jest oceniać to co było wcześniej, skupiam się na teraźniejszości. Z wieloma rzeczami się nie zgadzam, próbujemy pewnych zmian, by było normalnie i zdrowo.

Czy dla przychodzących zawodników magnesem jest gra w trzeciej lidze?

Na pewno tak. Nie chcemy piłkarzy, którzy będą marudzić i chcą przyjąć tylko po to by zarabiać, nie rozwijać się. Operujemy w określonych ramach finansowych, ale zawodnicy nie mogą narzekać, bo nie są to stawki głodowe.

Jakie nakreślono przed panem cele w Naprzodzie?

Mamy być nad kreską w grudniu i wtedy będziemy rozmawiać. Plan jest na umowę na dwa lata, ale trzeba być w porządku i pokazać co się sobą reprezentuje.

Aż siedem zespołów z regionu świętokrzyskiego zagra w tym sezonie w trzeciej lidze. Region rozwija się piłkarsko?

Tutaj zwykle się narzekało, ale ta liczba robi wrażenie i pokazuje, że świętokrzyskie idzie do przodu. W poprzednim sezonie KSZO walczyło do końca o awans, potem przegrało baraże, dobrze grały Korona II Kielce, Star Starachowice i Czarni Połaniec. Teraz doszedł AKS Busko i Moravia, gdzie widać interesujące ruchy transferowe. Sezon 2026/27 zapowiada się bardzo atrakcyjnie i liczę, że Naprzód będzie się pokazywać z jak najlepszej strony. ©

KRÓTKO

SĘDZISZÓW Sześciu odeszło z Unii

Unia Sędziszów poinformowała o tym, kto z poprzedniego składu nie będzie jej reprezentował w sezonie 2026/2027. Takimi piłkarzami są: Tomasz Nartowski, Kamil Bratek, Dawid Pawlikowski, Bartosz Kośmider, Paweł Dąbek, Mikołaj Sadowski.

- Panowie! Bardzo dziękujemy Wam za wszystko, co daliście Naszemu Klubowi! Życzymy powodzenia w dalszej karierze piłkarskiej oraz dużo szczęścia w życiu osobistym! Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz zobaczymy się przy Sportowej 1 - czytamy na facebooku klubu z Sędziszowa.

Przypomnijmy, że Unia poprzedni sezon zakończyła na siódmym miejscu w tabeli z 38 punktami zdobytymi w 30 meczach.

Sędziszowianie mają za sobą pierwszy sparing w ramach przygotowań do sezonu 2026/2027. Pokonali w nim lokalnego rywala, Partyzanta Wodzisław, 4:0. Bramki zdobyli: Kamil Adamski dwie, Dawid Dziadana i Adam Grzywnowicz. © DW

WŁOSZCZOWA

Hetman rozgromił w sparingu

W pierwszym meczu sparingowym w ramach przygotowań do nowego sezonu w Keeza 4. Lidze czwartoligowy Hetman Włoszczowa pokonał aż 14:0 klub z Klasy A, Piaszkowiankę Piaszki. Gole strzelili: T. Matuszewski cztery, M. Jamróz trzy, P. Piechowski dwa, P. Wójcik, K. Orzeł, J. Pietrala, N. Siwek, samobójcza.

Kolejny sparing Hetman zagrał 22 lipca z Wierną Małogoszcz, ale zakończył się on po zamknięciu tego wydania. Następne mecze kontrolne: 25 z Piłicą Końską, 1 sierpnia z Nidą Pińczów, 5 sierpnia z Rywem Łopuszno. © DW



FOT. NEPTUN KOŃSKIE

W klubie zostaje Mateusz Gruszczyński, który będzie teraz jednym z trenerów

RUCHY KADROWE W NEPTUNIE KOŃSKIE PRZED SEZONEM

Przygotowania Neptuna

Damian Wiśniewski
Końskie

PIŁKA NOŻNA. Trwają przygotowania Neptuna Końskie do sezonu 2026/2027 w Keeza 4. Lidze. Klub poinformował o tym, kto w nim zostaje i zagrał pierwszy sparing.

14 lipca piłkarze czwartoligowego Neptuna Końskie rozpoczęli przygotowania do rundy jesiennej nowego sezonu w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej. Klub w poprzednich rozgrywkach zajął czwarte miejsce w tabeli z dorobkiem 63 punktów zdobytych w 34 spotkaniach.

W sobotę 18 lipca Neptun zagrał swój pierwszy mecz sparingowy, a jego przeciwnikiem był inny czwartoligowiec, choć z województwa mazowieckiego, Oskar Przysucha. Rywal okazał się być tym razem za mocnym i wygrał zdecydowanie, 5:1. Triumf mógł być bardziej okazały, ale goalke-

eper zespołu z Końskich, Michał Nowak, obronił w pierwszej połowie rzut karny.

- Nie oczekiwaliśmy tutaj jakiegoś wyniku i nie graliśmy też po to, aby ten wynik od początku okresu przygotowawczego był takim najważniejszym aspektem. Dzisiaj zaprezentowało się naprawdę dużo młodzieży. To przede wszystkim zawodnicy z rocznika 2011 z naszej akademii - powiedział po tym pojedynku Mateusz Deka, trener zespołu z Końskich.

Neptun poinformował także na facebooku o swoich pierwszych ruchach kadrowych.

W klubie zostaje Mateusz Gruszczyński, który będzie te-

Mateusz dołączył do sztabu szkoleniowego trenera Mateusza Deki, w którym będzie pełnił funkcję trenera przygotowania motorycznego

raz również jednym z trenerów.

- Mateusz dołączył do sztabu szkoleniowego trenera Mateusza Deki, w którym będzie pełnił funkcję trenera przygotowania motorycznego. W poprzednim sezonie rozegrał w naszych barwach ponad 1700 minut, a teraz będzie łączył rolę zawodnika z pracą trenerską - napisał Neptun na facebooku.

Do sztabu szkoleniowego dołączył także Kamil Mech, ostatnio trener Partyzanta Radoszyce, wcześniej Wicheru Miedziana Góra (oba kluby grały wtedy w Klasie Okręgowej).

Igor Świtkowski został z kolei nowym zawodnikiem Neptuna. To 16-letni bramkarz, który wcześniej był zawodnikiem Ceramiki Opoczno i Lechii Tomaszów Mazowiecki.

Odchodzi natomiast Mateusz Wilk, który ma skupić się na nauce i rozpoczynających się studiach.

©

Święto miodu
i dziczyny
w Sandomierzu
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Z POLICJI

Znęcał się nad matką i dzieckiem?

Skandaliczna historia z Sandomierza. 23-latek przyznał się do stawianych zarzutów strona 3

Miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad dziewięciomiesięcznym dzieckiem i jego 19-letnią matką – wynika z ustaleń prokuratury, która prowadzi śledztwo w sprawie 23-latka z Sandomierza. W czasie przesłuchania mężczyzna przyznał się do zarzutów.

Przypomnijmy, że w czwartek, 16 lipca do szpitala w Sandomierzu trafiło dziewięciomiesięczne dziecko, malec miał mieć gorączkę i wymioty. W trakcie badań lekarze odkryli na ciele chłopca obrażenia wskazujące, że ktoś mógł się przy-

czynić do ich powstania. Zawiadomiono policję, która – na podstawie zebranych materiałów – zatrzymała 23-letniego ojca dziecka.

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu uzupełniła, że mężczyzna dodatkowo miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad 19-letnią matką chłopca. 23-latek usłyszał zarzut znęcania się nad swoim dzieckiem nieporadnym ze względu na jej wiek oraz nad matką dziecka – informował prokurator Daniel Prokopowicz.

LATO 2026



Na zalewie w Koprzywnicy czeka między innymi wodna huśtawka.

FOT. KLAUDIA TAJŚ

Zalew w Koprzywnicy otwarty. Są ratownicy

Klaudia Tajś
Koprzywnica

Zalew w Koprzywnicy otwarty! Na plażowiczów czekają parasole, cisza, leżaki i piękne otoczenie.

Piasiek, woda, parasole, parking i opieka dwóch ratowników. To wszystko czeka na tych, którzy skorzystają z zaproszenia i przyjadą nad zalew do Koprzywnicy, by odpocząć i schłodzić się. Najmłodsi mogą korzystać z kolorowego placu zabaw w kształcie pirackiego statku i edukacyjnej zabawy z motywem przyrodniczym.

Przy kąpielisku dyżuruje dwóch ratowników. To Dawid i Patryk, któ-

rzy czuwają nad bezpieczeństwem kąpiących się codziennie od godziny 10 do 18.

Do dyspozycji wypoczywających jest napowietrzna siłownia wyposażona w kilka urządzeń do ćwiczeń. Nie brakuje ławeczek.

Przy linii brzegowej jest kilka parasoli. Można bezpłatnie wypożyczyć leżaki. Jest toaleta i prysznic.

W sąsiedztwie zalewu znajduje się nowy, kolorowy plac zabaw w kształcie pirackiego statku. Jest także gra typu „memory” z motywami przyrodniczymi. Jest boisko, altana, przy której można odpocząć na rozłożonych hamakach, które już zostały rozwieszone oraz palenisko.

Obok kompleksu biegnie ścieżka rowerowa i trasa Nordic Walking. Zmotoryzowani mają do dyspozycji parkingi, położone bezpośrednio przy zalewie i nieco dalej.

W sezonie wakacyjnym nad zalewem w Koprzywnicy działa także plenerowe Kino Letnie.

Organizowane są także potańcówki. Terminarz jest dostępny na stronie Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Koprzywnicy.

Zalew w Koprzywnicy jako miejsce okazjonalne do kąpieli ruszył w poniedziałek 20 lipca i będzie otwarty do 18 sierpnia. Na naszym terenie dostępne jest kąpielisko Golejów w Staszowie a także otwarty basen Kania w Opatowie.

WYDARZENIE

Doktor Adam Orłowski idzie na emeryturę. Wyjątkowe pożegnanie z pacjentami strona 3

WYDARZENIE

Nowy labirynt w Kurozwałkach znów zachwyca. Już jest otwarty strona 8

KATAKLIZM

Trąba powietrzna spustoszyła gminę Osiek. Zerwane dachy, wyrwane drzewa strona 7

KRÓTKO

WOJCIECHOWICE

Odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

W niedzielę, 19 lipca, parafia w Wojciechowicach uroczystie obchodziła odpust ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Wydarzenie zgromadziło parafian oraz zaproszonych gości. Odpust parafialny rozpoczął się uroczystą Mszą Świętą, której przewodniczył ksiądz Paweł

Anioł. Po zakończeniu liturgii uczestnicy przenieśli się do ogrodów plebańskich, gdzie przygotowano bogaty program pełen atrakcji dla całych rodzin. Wśród gości wydarzenia był wicemarszałek województwa Grzegorz Socha. SK



FOT. ARCHIWUM

BAĆKOWICE

Dwa wypadki, ranny motocyklista

Najpierw motocykl zderzył się z osobówką, a potem doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych - wpiątek, 17 lipca po godzinie 11 w miejscowości Baćkowiec w powiecie opatowskim niemal w jednym czasie i miejscu doszło do dwóch wypadków. Najpierw 50-letni kierowca motocykla najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności i najechał natylną poprzedzającą go Toyotę, a następnie zjechał dorowu. Mężczyzna z obrażeniami trafił do szpitala. Chwilę później, na tym samym odcinku drogi doszło do kolejnego wypadku, w którym brały udział dwa pojazdy osobowe. Naszczęście tu nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

SZYDŁÓW

Święto Śliwki z gwiazdami

W sobotę i niedzielę, 8-9 sierpnia Szydłów ponownie stanie się świętokrzyską stolicą śliwki. Przed mieszkańcami i turystami 28. edycja Święta Śliwki. W sobotę wystąpią zespoły Fox i Łobuzy. Gwiazdą sobotniego wie-

czoru będzie Wac Toja. Niedziela rozpocznie się mszą świętą o godzinie 11:30. Potem wystąpi Kapela Sióstr Piotrowicz, Kabaret Jurkii Guzowianki. Finałem tego rocznego święta będzie koncert Anny Wyszkonii.

Tytuł profesora belwederskiego dla Piotra Sobolewskiego, neurologa z Sandomierza

Klaudia Tajs
Sandomierz

Tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu dla Piotra Sobolewskiego, neurologa z Sandomierza i kieleckiego Uniwersytetu.

Piotr Sobolewski kierownik Kliniki Neurologii w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu oraz dziekan sandomierskiej Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i pracownik Zakładu Neurologii Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Otrzymał postanowieniem Prezydenta Polski tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne.

Piotr Sobolewski to ceniony polski neurolog, naukowiec oraz wybitny specjalista w dziedzinie leczenia udarów mózgu.



FOT. ARCHIWUM

Piotr Sobolewski to ceniony polski neurolog, naukowiec oraz wybitny specjalista w dziedzinie leczenia udarów mózgu.

Jest wieloletnim ordynatorem i kierownikiem Oddziału Neurologii i Oddziału Udarowego Kliniki Neurologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu.

Absolwent Akademii Medycznej w Łodzi. Z kielecką uczelnią związany od 2016 roku, wcześniej zatrudniony był w sandomierskiej Pań-

stwowej Wyższej Szkole Zawodowej, przejętej przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego.

Pełni także funkcję zastępcy przewodniczącego Oddziału Kieleckiego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

W maju tego roku profesor Piotr Sobolewski został laureatem prestiżowej, międzynarodowej nagrody „The

Spirit of Excellence”, którą wręczono mu podczas 12. Konferencji Europejskiej Organizacji Udarowej w Maastricht.

To elitarnie wyróżnienie przyznawane jest rocznie zaledwie pięciu medykom z całego świata za wybitny wkład w rozwój opieki nad pacjentami z udarem mózgu.

W ponad dziesięcioletniej historii funkcjonowania tej nagrody profesor doktor habilitowany nauk medycznych Piotr Sobolewski jest piątym Polakiem, który otrzymał to wyróżnienie.

Z kielecką uczelnią Piotr Sobolewski związany jest od 2016 roku. Wcześniej zatrudniony był w sandomierskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, przejętej przez Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jest absolwent Akademii Medycznej w Łodzi.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W Sandomierzu od piątku do niedzieli trwa festiwal Dookoła Wody. Jednym z sobotnich wydarzeń był oryginalny koncert „Pieśni Flisackich pod flisakiem” przed Bramą Opatowską, po którym w Kościele świętego Jakuba zdeponowano Kapsułę Czasu. Był także Rodzinny Festiwal Sportów Wodnych. Dookoła Wody Festival to wydarzenie, które od piątku do niedzieli połączyło w Sandomierzu wodniaków, ale nie tylko. Przez trzy dni od 17 do 19 lipca odbywały się koncerty muzyczne, pikniki wodniackie i tematyczne spotkania. W bogatym programie wydarzenia każdy znalazł coś dla siebie.



Doktor Adam Orłowski podczas dedykowanego mu koncertu

ZNANY LEKARZ PO WIELU LATACH PRACY PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Doktor Adam Orłowski i koncert na pożegnanie

Klaudia Tajs
Sandomierz

Przepiękny, pożegnalny koncert dla przyjaciół i pacjentów od doktora Adama Orłowskiego, lekarza sandomierskiego szpitala.

W Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego, siedzibie Muzeum Zamkowego w Sandomierzu, w sobotnie wieczór odbył się wyjątkowy koncert muzyki klasycznej. Wydarzenie było nie tylko muzycznym świętem, ale również symbolicznym zwieńczeniem wieloletniej pracy zawodowej doktora nauk medycznych Adama Orłowskiego, lekarza Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu, który po wielu latach służby przechodzi na emeryturę.

Organizatorem wydarzenia był doktor Adam Orłowski. Koncert z udziałem wybitnych artystów był jego oso-

bistym wyrazem wdzięczności wobec mieszkańców Sandomierza i powiatu sandomierskiego za wieloletnie zaufanie, życzliwość oraz możliwość życia i pracy w jednym z najpiękniejszych i najcenniejszych historycznych miejsc w Polsce.

Po wielu latach pełnienia obowiązków lekarza w Szpitalu Specjalistycznym Ducha Świętego w Sandomierzu doktor Adam Orłowski pragnął podziękować swoim pacjentom, współpracownikom oraz całej lokalnej społeczności w sposób szczególnie – poprzez spotkanie z muzyką wykonywaną przez artystów światowej klasy.

Koncert był symbolicznym zwieńczeniem jego wieloletniej służby medycznej oraz wyrazem przekonania, że zarówno medycyna, jak i sztuka służą człowiekowi, budując więzi, pozostawiając piękne wspomnienia i inspirować kolejne pokolenia.

Za długoletnią pracę lekarzowi podziękował starosta

sandomierski Marcin Piwnik.

- Po latach pełnych zaangażowania, troski o pacjentów i oddania medycynie, dr n. med. Adam Orłowski, wieloletni ordynator Oddziału Nefrologii Dorosłych w Szpitalu Sandomierz, przeszedł na zasłużoną emeryturę. To lekarz, który przez lata był nie tylko dobrym specjalistą, ale przede wszystkim człowiekiem o wielkim sercu – zawsze uczynnym, życzliwym i gotowym nieść pomoc. Swoją pracą, doświadczeniem i profesjonalizmem zyskał szacunek pacjentów oraz współpracowników. Panie doktorze, dziękujemy za wszystkie lata poświęcone służbie drugiemu człowiekowi, za empatię, oddanie

Doktor Adam Orłowski pragnął podziękować swoim pacjentom, współpracownikom oraz całej lokalnej społeczności

i codzienną troskę o zdrowie pacjentów. Życzymy Panu przede wszystkim dużo zdrowia, spokoju, radości oraz spełnienia marzeń i wielu pięknych chwil na nowym etapie życia. Niech emerytura będzie czasem odpoczynku, realizacji pasji i satysfakcji z dobrze wykonanej misji. Dziękujemy i wszystkiego najlepszego – podsumował starosta Marcin Piwnik.

Podziękowania złożył także wicemarszałek województwa Grzegorz Socha. Za długoletnią pracę podziękowali także najbliżsi współpracownicy i przyjaciele doktora.

Podczas koncertu wystąpili artyści o uznanym międzynarodowym dorobku artystycznym: Sonia Warzyńska-Dettlaff – sopran liryczny, Arkadiusz Jakus – bas oraz Marcin Werner, który akompaniował solistom przy fortepianie, a także zaprezentował recital solowy.

23-latek znęcał się nad dzieckiem i jego matką?

Elżbieta Zemsta
Sandomierz

Do szpitala w Sandomierzu trafiło dziecko z obrażeniami na ciele. Ojciec usłyszał zarzuty.

Do szpitala w Sandomierzu w czwartek 16 lipca trafiło dziewięcioletnie dziecko, małe miało mieć gorączkę i wymioty. W trakcie badań lekarze odkryli na ciele chłopca obrażenia wskazujące, że ktoś mógł się przyczynić do ich powstania.

- W trakcie badania lekarz stwierdził obrażenia na ciele dziecka, które mogły wskazywać, że ktoś przyczynił się do ich powstania. O sprawie powiadomiono policję – relacjonował podkomisarz Maciej Ślusarczyk z policji.

Policjanci wszczęli postępowanie, czynności prowadzili pod nadzorem prokuratora. Na podstawie zebranego materiału zdecydowano o zatrzymaniu 23-letniego ojca

dziecka. - Mężczyzna w piątek usłyszał zarzuty znęcania się nad swoim 9-miesięcznym synem i spowodowania u niego lekkich obrażeń ciała. Na wniosek prokuratury został tymczasowo aresztowany - informował w niedzielę Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa w Sandomierzu uzupełniała, że mężczyzna dodatkowo miał znęcać się fizycznie i psychicznie nad 19-letnią matką chłopca.

- 23-latek usłyszał zarzut znęcania się nad swoim dzieckiem nieporadnym ze względu na jej wiek oraz nad matką dziecka. W toku przesłuchania podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia - informował poniedziałek prokurator Daniel Prokopowicz. Jak dodawał, czynu o które podejrzewany jest 23-latek zagrożone są karą do 8 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA

0011556754

Staszów, 16.07.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Staszów

Przedmiot przetargu

Nieruchomość gruntowa położona w **Krzywołęczy** oznaczona nr ewidencyjnym **64/4 o pow. 0,1800 ha** (Księga Wieczysta Nr KI1A/00036073/9).

Cena wywoławcza – 50.000,00 zł / Wysokość wadium - 2.500,00 zł.

Dla działki nr 64/4 Gmina Staszów nie posiada obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dla ww. działki została wydana decyzja Nr 133/2022 ustalająca warunki i szczegółowe zasady zagospodarowania terenu i jego zabudowy dla inwestycji obejmującej budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Działka posiada regularny kształt zbliżony do prostokąta; posiada dostęp do sieci energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i teletechnicznej. Obecnie teren jest zatrawiony.

Dojazd do nieruchomości drogą gminną utwardzoną szlakiem. Bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowi zabudowa zagrodowa oraz tereny użytkowane rolniczo.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona długami i nie toczy się w stosunku do niej żadne postępowanie administracyjne lub sądowe.

Termin i warunki przetargu

Miejsce i termin przetargu – **Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, ul. Opatowska nr 31, sala konferencyjna lub sala 10A (parter) 7 września 2026 r. o godz. 12.00.**

Osoby biorące udział w przetargu winny zapoznać się z przedmiotem przetargu przed dniem przetargu.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest **wpłacenie wadium** z podaniem położenia i numeru działki, najpóźniej w terminie do dnia **3 września 2026 r.** (włącznie) - na konto Urzędu MiG w Staszowie: CITI HANDLOWY Bank Handlowy **37 1030 1508 0000 0008 2423 1004**

Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto.

Pełna treść ogłoszenia została podana do publicznej wiadomości poprzez jego wywieszenie na tablicy ogłoszeń urzędowych w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie oraz na stronie internetowej: www.bip.staszow.pl.

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie pok. nr 1 tel. 15 864 83 97.

Stadion zmieni się nie do poznania



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Na stadionie w Sandomierzu ruszył drugi etap prac remontowych na tym obiekcie.

Klaudia Tajs
Sandomierz

Rusza remont zaplecza szatniowo - sanitarnego na stadionie w Sandomierzu.

Rusza remont zaplecza szatniowo - sanitarnego na Miejskim Stadionie Sportowym w Sandomierzu. Będzie to kolejny etap prac modernizacji Stadionu Miejskiego w Sandomierzu, którego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia.

Pomieszczenia zaplecza szatniowo - sanitarnego przy sandomierskim stadionie ze względu na zły stan techniczny zostały jakiś czas temu wyłączone z użytkowania. Decyzję o niezbędnym remoncie wydał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. W ramach prac wykonana zostanie między innymi wymiana posadzek, instalacji, wyposażenia sanitarnego. Odnowione zostaną także ściany i sufity. Miasto na remont zaplecza otrzymało dofinansowanie w wysokości 350 tysięcy złotych na modernizację zaplecza szatniowo-sanitarnego, w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej Ministerstwa Sportu i Turystyki. Roboty mają zakończyć się do końca 2026 roku. To kolejny etap prac. Pierwszy rozpoczął się w 2025 roku.

Pierwszy etap

W czerwcu 2025 roku władze Sandomierza przystąpiły do remontu stadionu, który podzielono na kilka etapów.

Pierwszy etap prac modernizacji Stadionu Miejskiego w Sandomierzu, obiektu sportowego, który znajdował się w fatalnym stanie objął

między innymi naprawę dachu. Burmistrz Paweł Niedźwiedź mówił wtedy: - Musimy skuć wszystkie tynki i odpowiednio zaizolować i odpowiednio uszczelnić. Dopiero wtedy będziemy mogli iść w dół. Chodzi o to, że wszystko przecieka. Kanalizacja burzowa, która odprowadza wody opadowe z dachu, tarasu i trybun jest nieszczelna. Ona spowodowała, że gdzieś tam po drodze woda się wybiło i w szatni po prawej stronie, jak wchodzimy od strony boiska zapadła się podłoga i jedna ze ścian. Musimy zacząć działać od góry, uszczelnić, zmienić płytki i dopiero później iść w dół - zapowiadał burmistrz.

- Wyremontowany zostanie także dach nad trybunami, a zmiana kąta nachylenia dachu ma rozwiązać problem zalewania obiektu wodami opadowymi - wyjaśniał burmistrz Paweł Niedźwiedź.

Od razu kłopoty

Stadion w Sandomierzu został otwarty w 2009 roku. Kosztował 17 milionów złotych. Usterki ujawniły się niedługo po oddaniu obiektu do użytku. Sprawa budziła w mieście spore emocje. Taras widokowy był zamknięty od dawna. Trzeba było to zrobić, gdyż płytki poodchodziły od podłoża. Na ścianach znajdującego się pod nim budynku, w którym mieści się między innymi sala konferencyjna, pojawiły się pęknięcia. Sufit po każdych większych opadach deszczu przeciekał. Wykonawca stadionu - Ostrowiecki Kombinat Budowlany twierdził, że nie ponosi winy za stan obiektu przy ulicy Kosęty. W jego opinii, problemy są konsekwencją błędów projektowych oraz osiadania gruntu.

KRÓTKO

GMINA ŁONIÓW

Rajd pijanego kierowcy

53-latek kierujący osobowym Volkswagenem uderzył w tył Hondy, po czym odjechał z miejsca zdarzenia - do tej kolizji doszło na drodze krajowej numer 9 w Sulisławicach w gminie Łonów. Nie było to jednak koniec: - Po przejechaniu pewnej odległości, 53-latek stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w przepust i zakończył swoją nieodpowiedzialną jazdę w przydrożnym rowie - wyjaśnia Iwona Paluch, rzecznik prasowy sandomierskiej policji. Za Volkswagenem jechali świadkowie, powiadomili policjantów i zostali przy kierującym do czasu przyjazdu służb. Okazało się, że 53-latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie.

SABA

POWIAT SANDOMIERSKI

Gwałtowna nawałnica

Potężna burza przeszła w środowy wieczór 15 lipca nad powiatem sandomierskim. Od uderzenia pioruna doszło do pożaru stodoły, jeden budynek z kolei zawalił się od silnego podmuchu wiatru. Młodszy kapitan Dominik Górecki przekazywał, że po środowej nawałnicy w miejscowości Kamieniec w gminie Koprzywnica doszło do zawalenia się stodoły. - W środowe popołudnie wpłynęło do nas zgłoszenie dotyczące zawalonej stodoły w skutek silnego wiatru i deszczu w miejscowości Kamieniec. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał - informował Dominik Górecki. Z kolei w miejscowości Niedźwice prawdopodobnie od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła.

ELZEM



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Trwa remont ulicy Jaśminowej. Na remont mieszkańcy czekali wiele lat.

SANDOMIERZ I PRACE NA WIELU ULICACH

Trwają remonty ulic. Zobacz gdzie

Klaudia Tajs
Sandomierz

Trwają remonty sandomierskich ulic. Powstają nowe nawierzchnie, budowane są chodniki. Zobacz, gdzie można spotkać drogowców.

Na terenie Sandomierza dynamicznie realizowane są inwestycje drogowe. Szeroki front robót obejmuje naprawę zniszczonych nawierzchni, jak również budowę nowych.

Kilka ulic

Obecnie trwają prace remontowe na ulicach Portowej, Zaleśnej, Jaśminowej, Klonowej, Wielowiejskiej czy Piaskach. Na ulicy Leśnej ułożona jest już pierwsza warstwa asfaltu, a ulicą Ostrówek można już jeździć po nowej nawierzchni.

W prawobrzeżnej części Sandomierza trwają prace

na najbardziej ruchliwej ulicy, czyli Portowej. Na ukończeniu są roboty związane z odwodnieniem jezdni.

Miasto podpisało także umowę na remont ulicy Żydowskiej.

Powstały nowe miejsca parkingowe przy ulicy Browarnej.

Ponad 30 miejsc parkingowych powstało w Sandomierzu, u podnóża staromiejskiej skarpy. Nowe miejsca powinny rozwiązać problem ze znalezieniem miejsca do zaparkowania przede wszystkim w sezonie turystycznym, kiedy do miasta w weekendy przyjeżdża duża liczba turystów.

Paweł Niedźwiedź burmistrz Sandomierza: Celem wszystkich tych działań jest poprawa bezpieczeństwa, komfortu mieszkańców

W remoncie jest także ulica Brzoskwiniowa.

Trwa remont ulicy Jaśminowej. Na remont mieszkańcy czekali wiele lat. Ulica Jaśminowa to jedna z najgorszych ulic na terenie Sandomierza. Dominuje przy niej zabudowa jednorodzinna. Obecnie tylko część ulicy jest wyłożona płytami. W dalszej jej części biegnie droga gruntowa.

Zakres inwestycji obejmie położenie na odcinku 500 metrów asfaltu, wykonanie odwodnienia, kanalizacji burzowej i budowę chodników. O planach remontu pisaliśmy na bieżąco.

Mówi burmistrz

- Celem wszystkich tych działań jest poprawa bezpieczeństwa, komfortu mieszkańców oraz dalszy rozwój miasta - powiedział Paweł Niedźwiedź burmistrz Sandomierza.

Wybrano najlepsze kapele i zespoły



Zespoły stylizowane, dwa pierwsze miejsca: Zespół Pieśni i Tańca Morawica, Zespół Pieśni i Tańca Godziembanie

Maciej Barwinek
Staszów

. Odbił się tutaj V Świętokrzyski

W niedzielne popołudnie Staszów ponownie stał się stolicą świętokrzyskiego folkloru

skiego Przeglądu Kapel i Zespołów Ludowych „Świętokrzyską Nutą Pisane”.

Na scenie w nad Czarną zaprezentowały się zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca, które z ogromnym zaangażowaniem prezentowały tradycyjne pieśni, przyspiewki i tańce. Każdy występ był nie tylko pokazem umiejętności artystycznych, ale również hołdem dla lokalnego dziedzictwa, przekazywanego z pokolenia na pokolenie.

Występy oceniało jury w składzie: Grzegorz Michta, Anna Gogola oraz Szczepan Królikowski. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji komisja wyłoniła laureatów tegorocznego przeglądu.

W kategorii zespołów śpiewaczych a cappella pierwsze miejsce zdobył Zespół Śpiewaczy Górnianek. Drugą lokatę wywalczył Zespół Śpiewaczy Sukowianki z Lubranki, natomiast trzecie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich – Zespół Ludowy Jaworzanki.

W kategorii zespołów śpiewaczych z towarzyszeniem instrumentów zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich Świąrne Kakonianki. Drugie miejsce przypadło Kołu Gospodyń Wiejskich Mirczanie, trzecie Zespołowi Śpiewaczemu Smardzowianki, a wyróżnienie otrzymał Zespół Folklorystyczno-Obrzędowy Sołtycki.

W kategorii zespołów w opracowaniu artystycznym (stylizowanych) jury przyznało dwa równorzędne pierwsze

miejsca – dla Zespołu Pieśni i Tańca Morawica oraz Zespołu Pieśni i Tańca Godziembanie. Trzecie miejsce zajęła Gminna Kapela z Łoniowa.

W kategorii zespołów pieśni i tańca triumfował Zespół Pieśni i Tańca Strawczynek, natomiast drugie miejsce zdobył Zespół Pieśni i Tańca Skotliwi.

Wśród kapel ludowych najlepsza okazała się Kapela Zespołu Pieśni i Tańca Godziembanie, a drugie miejsce zajęła Kapela Heńka.

Integralną częścią wydarzenia był także konkurs kulinarny „Świętokrzyską Łyżką Mieszane”. Na stołach królowały tradycyjne potrawy przygotowane według rodzinnych receptur, inspirowane lokalnym dziedzictwem kulinarnym. Uczestnicy zachwycili jurorów oraz odwiedzających bogactwem smaków i dbałością o zachowanie regionalnych tradycji, udowadniając, że świętokrzyska kuchnia jest równie ważnym elementem kultury ludowej, jak muzyka i taniec. Jury konkursu kulinarnego najwyższej oceniło dania przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Solecczanki w Starym Solcu, przyznając mu pierwsze miejsce oraz nagrodę w wysokości 1000 złotych. Drugie miejsce i 800 złotych trafiło do Koła Gospodyń Wiejskich Kopanienki w Kopaninie, natomiast trzecie miejsce oraz 700 złotych zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Czajki z Czajkowa Południowego. Wyróżnienia, po 500 złotych każde, otrzymali: Koło Gospodyń Wiejskich w Ogledowie, Koło Gospodyń Wiejskich w Wiazownicy Dużej, Klub Seniorów w Staszowie, Koło Gospodyń Wiejskich „Kacanki” w Mostkach oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Jarzębina” w Sielcu.

KRÓTKO

GMINA STASZÓW

Poranne zderzenie dwóch osobówek

Dwa samochody osobowe zderzyły się w poniedziałkowy poranek na obwodnicy Staszowa. Jeden z kierowców został odwieziony do szpitala. Z pierwszego zgłoszenia, jakie staszowscy policjanci dostali o godzinie 8.07 w poniedziałek, 20 lipca wynikało, że na ulicy Krakowskiej w Staszowie zderzyły się dwa samochody, jedna osoba jest nieprzytomna. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni kierowca Audi najprawdopodobniej na skutek ataku choroby zjechał na drugi pas i zderzył się z Peugeotem, prowadzonym przez 35-latkę – opowiada podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. Gdy funkcjonariusze dojechali na miejsce, 23-latek już odzyskał przytomność, został zabrany do szpitala na badania. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. SABA

STASZÓW

Zaginiony odnalazł się cały i zdrowy

Staszowscy policjanci poszukiwali 43-letniego mieszkańca powiatu. Mężczyzna wyszedł z domu 18 lipca i nie wrócił, nie było z nim kontaktu. W niedzielne popołudnie, 19 lipca policjanci informowali, że mężczyzna odnalazł się cały i zdrowy. SABA

GMINA POŁANIEC

Rodzinny festyn w Zrębinie

W sobotę, 18 lipca Zrębin tętnił życiem za sprawą Festynu Rodzinnego, który zgromadził licznych mieszkańców miejscowości oraz okolicznych sołectw. Wydarzenie było okazją do wspólnej integracji, rodzinnej zabawy, a także wsparcia szczytnego celu. Podczas wydarzenia prowadzono zbiórki na leczenie i rehabilitację Moniki Dudek. MB



Mieszkańcy Cebra oddali cześć bohaterom.

UROCZYSTOŚĆ W MIEJSCOWOŚCI CEBER

Hołd bohaterom i ofiarom oddany

Maciej Barwinek
Gmina Bogoria

W niedzielę, 19 lipca, przy obelisku upamiętniającym ofiary bitwy w Cebrze, w gminie Bogoria odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne.

Historia Cebra naznaczona została tragicznymi wydarzeniami z okresu II wojny światowej. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 roku, w ramach „Akcji Burza”, 84 żołnierzy III batalionu 2. Pułku Piechoty Legionów Armii Krajowej zaatakowało batalion Wehrmachtu zabezpieczający niemiecki tabor. Partyzanci odnieśli zwycięstwo, zdobywając broń, amunicję, środki opatrunkowe, dwie kuchnie polowe oraz inne wyposażenie. W wyniku odniesionych obrażeń następnego dnia zmarli porucznik Adam Hamerski „Babinicz” oraz Leon Szymański „Sęp”.

Po wycofaniu się oddziałów Armii Krajowej do wsi wkroczyli Niemcy. W odwecie za przeprowadzoną akcję zastrzelili podczas próby ucieczki trzech partyzantów Batalionów Chłopskich: Józefa Kućmę „Jodłę”, Walentego Kućmę „Brzozę” oraz Józefa Gawlika „Skałę”. Wydarzenia te na trwałe zapisały się w historii miejscowości i do dziś pozostają symbolem ofiary poniesionej w walce o wolność ojczyzny.

Tegoroczne uroczystości rozpoczęła msza święta polowa odprawiona przed pomnikiem. Liturgii przewodniczył proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Kielczynie, ksiądz

Liturgii przewodniczył proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Kielczynie, ksiądz Grzegorz Gawęda

Grzegorz Gawęda, który wygłosił okolicznościową homilię.

Następnie uczestników powitał starosta staszowski Romuald Zgrzywa, który powiedział: - Tutejszym mieszkańcom nie dane było doczekać końca wojny bez ofiar, o czym przypominamy każdego roku, aby pamięć o tych wydarzeniach nie poszła w zapomnienie. Jest to szczególnie ważne w obecnym okresie trwającej wojny na Ukrainie. Dziękuję za zorganizowanie uroczystości: władzom miasta i gminy Bogoria, pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury, druhom strażakom i Radzie Sołeckiej w Cebrze, a także Światowemu Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej z Sandomierza.

Po wystąpieniach delegacje złożyły przed obeliskiem wiązanki kwiatów i zapaliły znicze, oddając hołd poległym oraz pomordowanym. Uroczystość zakończył tradycyjny wojskowy poczęstunek.

Mistrzowskie grillowanie



FOT. ARCHIWUM

Gwiazdą wydarzenia będzie Andrzej Gibas, jeden z najbardziej utytułowanych specjalistów od grillowania w Polsce

Sandra Krakowiak
Gmina Iwaniska

Mistrzowskie grillowanie na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe. Kulinar-na podróż z PKS Ostrowiec w niedzielę 26 lipca. Gwiazdą będzie Andrzej Gibas.

Burmistrz Miasta i Gminy Iwaniska Marek Staniek oraz Zamek Krzyżtopór w Ujeździe zapraszają mieszkańców i turystów na „Podróż kulinarne z ostrowieckim PKS”, których motywem przewodnim będzie mistrzowskie grillowanie. W niedzielę, 26 lipca od godziny 13 dziedziniec Zamku Krzyżtopór zamieni się w kulinarne centrum regionu.

Gwiazdą wydarzenia będzie Andrzej Gibas, jeden z najbardziej utytułowanych specjalistów od grillowania w Polsce. To mistrz Polski w grillowaniu, a także brązowy medalista prestiżowych zawodów Jack Daniel's World Championship Invitational Barbecue, uznawanych za jedne z najważniejszych konkursów barbecue na świecie. Od lat promuje kulturę grillowania, prowadzi pokazy kulinarne i udowadnia, że grill to prawdziwa sztuka, wymagająca wiedzy, doświadczenia i pasji. Podczas wydarzenia w Krzyżtoporze zaprezentuje swoje umiejętności, zdradzi kulinarne sekrety i przygotuje potrawy, których będzie można spróbować.

Program imprezy zapowiada się niezwykle smakowicie. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w warsztatach pieczenia pizzy, a także poznać tajniki przygotowywania warzyw z grilla, których degustacja odbędzie się tuż po pokazie.

O godzinie 15 przyjdzie czas na najmłodszych. Dzieci

wezmą udział w wyjątkowych warsztatach, podczas których samodzielnie przygotują i upieką średniowieczne podpłomyki, poznając przy tym dawne kulinarne tradycje.

Prawdziwa gratka dla miłośników mięsa rozpocznie się o 16, kiedy Andrzej Gibas zaprezentuje pokaz „Mistrzowski stek, prawdziwa kuchnia mistrzów”. To będzie okazja, by zobaczyć, jak powstaje idealnie przygotowany stek i poznać sekrety profesjonalnego grillowania.

Na zakończenie, o 17, organizatorzy zapraszają na kolejną degustację. Tym razem królować będą klasyczne grillowe przysmaki, kiełbasa oraz szarpana wieprzowina, które z pewnością przypadną do gustu wszystkim smakoszom.

W godzinach 13 - 18 na uczestników czekać będzie również gra terenowa dla dzieci, dzięki której najmłodsi połączą świetną zabawę z odkrywaniem tajemnic Zamku Krzyżtopór.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być nie tylko kulinarną ucztą, ale także okazją do wspólnego spędzenia czasu w niezwykłym miejscu. Zabytkowy zamek, rodzinna atmosfera, pokazy mistrzowskiej kuchni oraz liczne atrakcje sprawiają, że będzie to jedna z najciekawszych propozycji na letnią niedzielę w regionie. Partnerem wydarzenia jest PKS Ostrowiec Świętokrzyski, który w tym roku świętuje 80-lecie działalności. To właśnie z okazji jubileuszu przewoźnik zaprasza mieszkańców na wyjątkowe „Podróż kulinarne z ostrowieckim PKS”, łączące regionalną gościnność z pasją do dobrego jedzenia.

KRÓTKO

GMINA SADOWIE Święto Chleba w Jacentowie

Wspólna modlitwa o dobre plony, występy artystyczne, regionalne przysmaki i tłumy mieszkańców, tak wyglądało Święto Chleba w Jacentowie zorganizowane w niedzielę, 19 lipca. To wyjątkowe święto, podczas którego nie zabrakło podziękowań dla rolników oraz przypomnienia, jak wielką wartość w polskiej tradycji od wieków ma chleb.

Na zakończenie wystąpił zespół Playboys, który przyciągnął tłumy fanów. Publiczność wspólnie śpiewała największe przeboje. Koncert zespołu Playboys był jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów tegorocznego Święta Chleba w Jacentowie. Nie zabrakło największych hitów zespołu, między innymi: „Lejde”, „Ja w to nie wierzę”, „Tylko Ty” oraz „Nasza noc”. Publiczność śpiewała razem z muzykami, a pod sceną nie brakowało tańców, oklasków i wspólnej zabawy. Atmosfera była wyjątkowa. Kolorowe światła, energia płynąca ze sceny oraz entuzjazm zgromadzonych sprawiły, że koncert zamienił się w prawdziwe muzyczne święto. Fani chętnie nagrywali występ telefonami, robili pamiątkowe zdjęcia i głośno domagali się kolejnych utworów. SK

GMINA SADOWIE Zakład Opiekuńczo-Leczniczy otwarty

W czwartek, 16 lipca, w Opatowie uroczystie otwarto zmodernizowany Zakład Opiekuńczo-Leczniczy Szpitala Świętego Leona. Dzięki wartej ponad 11 milionów 500 tysięcy złotych inwestycji, współfinansowanej z Krajowego Planu Odbudowy, liczba miejsc dla pacjentów wzrosła z 30 do 58. To jedna z najważniejszych inwestycji w ochronę zdrowia realizowanych w ostatnich latach w powiecie opatowskim.



FOT. ARCHIWUM

Tak będzie wyglądał nowy dworzec autobusowy w Opatowie.

OPATÓW Z NOWOCZESNYM CENTRUM KOMUNIKACYJNYM

Dworzec na Promenadzie

Sandra Krakowiak
Opatów

Dworzec autobusowy wróci na Promenadę w Opatowie. Powstanie nowoczesne centrum komunikacyjne.

To jedna z największych inwestycji komunikacyjnych w historii powiatu opatowskiego. Nowoczesny dworzec autobusowy powstanie przy ulicy 1 Maja, przy Promenadzie. Inwestycja ma nie tylko poprawić komfort podróżnych, ale również tchnąć nowe życie w tę część Opatowa i stworzyć regionalne centrum komunikacyjne dostępne dla wszystkich przewoźników.

Powiat Opatowski otrzymał dofinansowanie na budowę nowoczesnego dworca autobusowego, który powstanie przy ulicy 1 Maja. To właśnie tam, przy Promenadzie, wróci serce komunikacji autobusowej w mieście. Nowy obiekt będzie służył mieszkań-

com całego powiatu, a także przewoźnikom z regionu.

Jak poinformował starosta opatowski Tomasz Staniek, już 30 lipca powiat podpisze umowę z Zarządem Województwa Świętokrzyskiego na realizację projektu. Następnie zakończone zostaną prace nad dokumentacją techniczną. Projekt będzie ukończony w październiku i jeszcze w tym samym miesiącu zamierzamy ogłosić postępowanie przetargowe oraz wyłonić wykonawcę. Liczymy na to, że z początkiem 2027 roku ruszą prace budowlane, które potrwać około dwóch lat - mówi starosta Tomasz Staniek. Samorząd liczy, że inwestycja stanie się impulsem do kom-

W ramach przedsięwzięcia powstanie nowoczesny dworzec autobusowy z komfortową poczekalnią dla pasażerów.

pleksowej rewitalizacji tej części miasta. - Chcemy zrewitalizować Promenadę. Ten teren zmieni się nie do poznania. Chcemy, aby odzyskał życie, tak jak było kiedyś - podkreśla.

W ramach przedsięwzięcia powstanie nowoczesny dworzec autobusowy z komfortową poczekalnią dla pasażerów. Do nowej lokalizacji przeniesiony zostanie również Powiatowy Zakład Transportu wraz z bazą oraz biurami. Projekt obejmuje także budowę przestronnego parkingu, na którym znajdą się miejsca wyposażone w ładowarki do samochodów elektrycznych. Nowy obiekt ma być otwarty dla wszystkich przewoźników i pełnić funkcję regionalnego węzła komunikacyjnego. - Będzie to dworzec ogólnodostępny, z którego będą mogli korzystać wszyscy przewoźnicy. Chcę, aby był nowoczesny, przyjazny pasażerom i ekologiczny - mówi Tomasz Staniek.



FOT. STORM CHASERS ŚWIĘTOKRZYSKIE

Aż 11 zdarzeń dotyczyło uszkodzonych lub zerwanych dachów



FOT. STRAŻ POŻARNA

W działaniach uczestniczyło łącznie 168 strażaków.

Trąba powietrzna przeszła przez naszą gminę! Zerwane dachy, wyrwane drzewa

Marcelina Różycka
Gmina Osiek

Potężna nawałnica, która przeszła przez region świętokrzyski w niedzielę, 19 lipca, wyrządziła największe szkody w miejscowościach Ossala i Trzcianka w gminie Osiek.

Już chwilę po przejściu żywiołu mieszkańcy nie mieli wątpliwości, że przez ich miejscowości przeszła trąba powietrzna. Ich przypuszczenia potwierdziły się dzień później dzięki analizom ekspertów i dokumentacji wykonanej na miejscu.

Obraz zniszczeń był porażający. Drzewa połamane niczym zapalki lub wyrwane z korzeniami, zerwane dachy budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz uszkodzona infrastruktura – z takimi skutkami wichury przez wiele godzin walczyli strażacy.

Do godziny 20.30 strażacy otrzymali ponad 50 zgłoszeń dotyczących usuwania skutków nawałnicy, a znaczna część interwencji dotyczyła właśnie powiatu staszowskiego. – Najwięcej zgłoszeń dotyczyło wiatrołomów, czyli powalonych drzew – informował starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej.

W poniedziałkowy poranek strażacy podsumowali działania, informując, że w samym powiecie staszowskim odnotowano ponad 20 zdarzeń, z czego aż 11 dotyczyło uszkodzonych lub całkowicie zerwanych dachów.

W niedzielnych działaniach na terenie gminy Osiek, głównie w miejscowościach Ossala, Trzcianka i Niekrasów, uczestniczyło łącznie 168 strażaków oraz 38 zastępów straży pożarnej. Ratownicy zabezpieczyli cztery uszkodzone budynki mieszkalne, sześć budynków gospodarczych i dwa garaże.

Dodatkowo usunięto siedem powalonych drzew i naderwanych konarów, a także zabezpieczono uszkodzoną linię energetyczną. Łącznie po niedzielnych nawałnicach w całym województwie świętokrzyskim strażacy interweniowali 69 razy.

Także w poniedziałek świętokrzyscy łowcy burz ze strony Storm Chasers Świętokrzyskie – Pogoda i Atmosfera informowali: – Nasz zespół dokumentował nie dawno szkody w rejonie Ossali i Trzcianki w gminie Osiek. Możemy już powiedzieć, że wystąpiła tam trąba powietrzna. Szkody obejmują nie tylko zniszczenia w drzewach i domostwach, ale widoczny jest nawet ślad leja w zbożu – eksperci.

Ostateczne potwierdzenie przyniosła analiza wykonana przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Piotr Szuster z Zakładu Analiz Meteorologicznych i Prognoz

Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej poinformował, że na podstawie dokumentacji wideo oraz analizy zniszczeń ustalono, iż przez miejscowość Ossala przeszła trąba powietrzna. Do zdarzenia doszło 19 lipca o godzinie 19.04.

Ekspert przekazał również, że intensywność zjawiska została oceniona na IF1.5. Oznacza to wiatr osiągający prędkość od około 181 do 210 kilometrów na godzinę. W tej kategorii trąby powietrzne powodują umiarkowane i znaczne zniszczenia – mogą całkowicie lub częściowo zrywać dachy budynków, wyrwać słabsze drzewa z korzeniami, a nawet przesuwają lub przewracać pojazdy. Skala zniszczeń odnotowanych w gminie Osiek potwierdziła, że mieszkańcy mieli do czynienia z jednym z najgroźniejszych zjawisk atmosferycznych, jakie wystąpiły w regionie w ostatnim czasie.



FOT. ARCHIWUM

Strażacy rozbierają dach, który został zerwany z domu w miejscowości Ossala



FOT. WOJCIECH NADZIAŁEK

Drzewa wyrwane z korzeniami w okolicach Ossali i Trzcianki



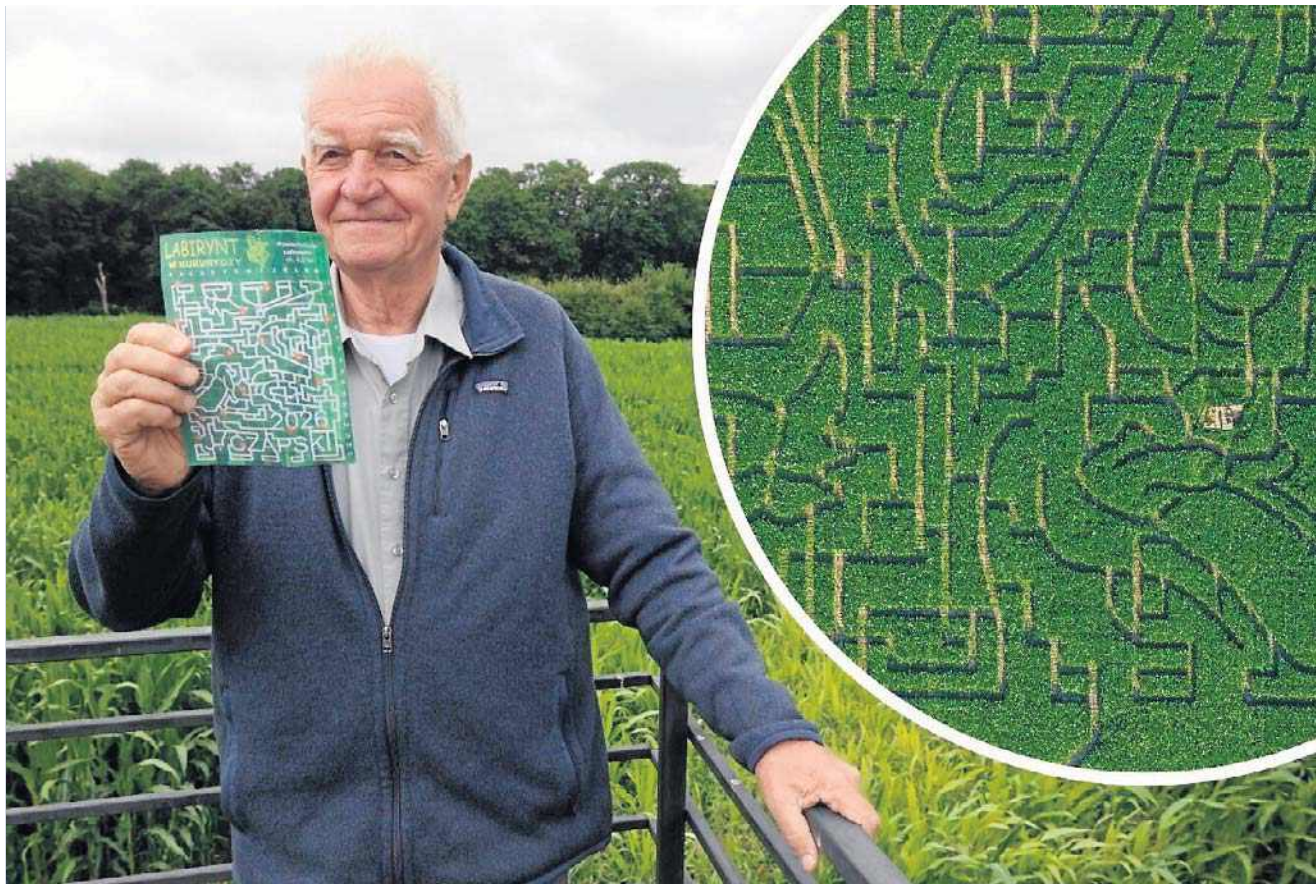
FOT. STRAŻ POŻARNA STASZÓW

Strażacy zabezpieczali dachy specjalnymi płachtami



FOT. STORM CHASERS ŚWIĘTOKRZYSKIE

Szkody po niedzielnej nawałnicy w okolicy Osieka. Niektóre drogi były nieprzejezdne



Marcin Popiel, pomysłodawca labiryntu. W tym roku przedstawia on obraz Józefa Czapskiego, na którym znajdują się pies i buty.

MARCIN POPIEL O KULISACH SWOICH POMYSŁÓW

Labirynt kukurydzy znów zachwyca

Paulina Baran
Gmina Staszów

Labirynt kukurydziany przy pałacu Popielów w Kurozwękach znów otwarty.

Na odwiedzających czeka nie tylko spacer pośród kukurydzy, ale także zagadki, nagrody i wiele innych atrakcji.

Tegoroczny labirynt powstał okazji 130. rocznicy urodzin Józefa Czapskiego – wybitnego polskiego malarza i pisarza. Wzór wycięty w kukurydzy przedstawia motyw z jednego z jego najbardziej rozpoznawalnych obrazów – „Piesek w zielonym płaszczku”.

– W tym roku labirynt przedstawia obraz Józefa Czapskiego. To słynny malarz i pisarz, a motyw przygotowaliśmy z okazji 130. rocznicy jego urodzin. Na obrazie widać właściwie niewiele – buty kobiety i małego pieska. I właśnie ten motyw został przeniesiony na układ ścieżek w labiryncie – opowiada Mar-

cin Popiel, pomysłodawca atrakcji i opiekun pałacu w Kurozwękach.

Labirynt zajmuje powierzchnię 4,5 hektara. Przejście całej trasy z mapą zajmuje około godziny, choć wiele zależy od spostrzegawczości uczestników.

Po wejściu każdy otrzymuje mapę i rozpoczyna poszukiwanie 15 punktów z pytaniami. Poprawne odpowiedzi tworzą hasło, za którego odgadnięcie można otrzymać upominek.

– Mamy 15 pytań, z których powstaje hasło. Jeżeli ktoś je odgadnie, czeka na niego mały prezent. Są też cztery bonusy ukryte na terenie całego labiryntu. Trzeba ich dobrze poszukać, ale jeśli uda się odnaleźć wszystkie, również można liczyć na nagrodę. Dzieci to uwielbiają. Rodzice często boją się, że się zgubią, a najmłodsi nie mają z tym żadnego problemu – śmieje się Marcin Popiel.

Atrakcja jest dostępna codziennie od rana. – Serdecz-

nie zapraszamy. Labirynt jest otwarty od godziny 7 do 18, a czasami nawet dłużej – wyjaśnia opiekun pałacu i dodaje, że na najmłodszych czeka również mniejszy labirynt, który można pokonać znacznie szybciej.

– Obok dużego labiryntu znajduje się drugi, przeznaczony przede wszystkim dla dzieci. Jest bardzo przyjemny, szczególnie podczas upałów, bo tworzy naturalny zielony tunel – mówi Marcin Popiel.

Wizyta w Kurozwękach to także okazja do zobaczenia słynnego stada bizonów. W tym roku urodziły się aż 23 młode. – Bizony to nasza największa atrakcja poza pałacem. W tym roku mamy aż 23 młode, co jest wyjątkowym

Labirynt w Kurozwękach w tym roku przedstawia on obraz Józefa Czapskiego, na którym znajdują się pies i buty.

wynikiem. Można także zwiedzić pałac, lochy i muzeum, a na koniec spróbować naszego burgera z mięsa bizona – zachęca Marcin Popiel.

Labirynt kukurydziany przy pałacu Popielów powstaje nieprzerwanie od 2007 roku. Jego pomysłodawcą jest Marcin Popiel. Pierwszy projekt nawiązywał do mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012 i przedstawiał napis „Polska-Ukraina” oraz piłkę futbolową. Od tamtej pory motyw zmienia się co roku, dzięki czemu nawet stali bywalcy zawsze mają okazję odkryć coś nowego. Wśród najciekawszych wzorów można wymienić chociażby: Koziołka Matołka, Fryderyka Chopina, Jana Pawła II, Jana Długosza, Tadeusza Kościuszki na koniu czy Stefana Żeromskiego. Co ciekawe w 2012 roku część labiryntu próbowano wykonać ze słoneczników jednak okazały się one zbyt delikatne. W roku 2013 i 2015 labirynt był budowany z konopi włókniastej.

Cleo i Wilki gwiazdami Dnia Chleba 2026

Maciej Barwinek
Staszów

Cleo i Wilki gwiazdami Dnia Chleba 2026 w Staszowie.

Staszów ponownie będzie pachniał świeżym chlebem, rozbrzmiewał muzyką i tętnił dożynkową atmosferą. W sobotę i w niedzielę, 15-16 sierpnia w Parku „Zalew nad Czarną” odbędzie się Dzień Chleba pod hasłem „Smaki naszych dziadków” – jedno z największych wydarzeń plenerowych lata w gminie Staszów. Wystąpią Wilki i Cleo.

W sobotę, 15 sierpnia, na uczestników czekać będą prezentacje stoisk piekarniczych, finał konkursu wokalnego dla dzieci i młodzieży „Enea wspiera muzyczne talenty”, a wieczorem dwa koncerty gwiazd. O godzinie 19 na scenie wystąpi Cleo – jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek, znana z energetycznych przebojów takich jak „My Słowianie”, „Za krokiem krok” czy „Dom”.

O godzinie 21 publiczność rozgrzeje legendarny zespół Wilki, który od ponad trzech dekad należy do czołówek polskiego rocka. Grupa, kierowana przez Roberta Gawlińskiego, ma na swoim koncie takie hity jak „Baśka”,

„Son of the Blue Sky”, „Urke” czy „Eli Lama Sabachtani”.

Wieczór zakończy dyskoteka pod gwiazdami z DJ-em Maxem Kolankovem.

Niedziela, 16 sierpnia, upłynie pod znakiem Miejsko-Gminnego Święta Plonów. Uroczystości rozpoczną się od zbiórki delegacji wieńcowych w Parku imienia Adama Bienia, po czym korowód dożynkowy przejdzie do kościoła pod wezwaniem Ducha Świętego i Sanktuarium świętego Jana Pawła II, gdzie odprowadzona zostanie uroczysta msza święta. Po powrocie do Parku „Zalew nad Czarną” odbędzie się oficjalne otwarcie dożynek oraz ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy.

Na scenie wystąpią również Kapela Kielecczyzna, Klub Piosenki RYTm, kapela folkowa Jędrusie oraz zespół śpiewaczy Na Ludową Nutę, a zwieńczeniem dnia będzie potańcówka z kapelą Jędrusie. Przez cały weekend nie zabraknie także atrakcji dla całych rodzin. Organizatorzy przygotowali stoiska zakładów piekarniczych, mobilne pokazy i warsztaty pieczenia chleba, stoiska z rękodziełem artystycznym, lunapark oraz liczne konkursy. Podczas wydarzenia prowadzona będzie również zbiórka charytatywna na rzecz Wiktorii Kępy.



OSIEK

Złote gody z wicewojewodą

We wtorek, 14 lipca odbyła się piękna uroczystość złotych godów. Medale za wieloletnią miłość otrzymały pary świętujące 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Medale za Długolecie Pożycie Mażeńskie zostały przyznane 16 parom małżeńskim,

natomiast podczas uroczystości odznaczenia odebrało 13 par. Medale wręczali wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, zastępca burmistrza Osieka Joanna Walczak oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Beata Skowron. sw

Cudowny obraz po gruntownej renowacji



Od lewej: kustosz ojciec Edward Żakowicz, konserwatori, ksiądz Andrzej Rusak - dyrektor Muzeum Diecezjalnego

Klaudia Tajs
Gmina Łoniów

Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej po gruntownej renowacji wrócił do Sanktuarium.

Cudowny Obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej przeszedł dwumiesięczne prace konserwatorskie i powrócił do Sanktuarium w Sulisławicach.

Pod dwóch miesięcy prac konserwatorskich cudownego obrazu w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej powrócił do Sulisławic.

Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej zwanej Matką Boską Sulisławicką datowany jest na XV wiek. Do Polski został przywieziony w 1610 roku. Wizerunek odrestaurowano dzięki wsparciu ofiarodawców, obraz skomponowany jest na kwadracie o boku 22 centymetry. Namalowany dwustronnie na desce przedstawia płaczącą Matkę Bożą wraz z cierpiącym Synem. Na awersie widoczna jest głowa Chrystusa na chuście św. Weroniki. Reprezentuje on, bardzo popularny w malarstwie polskim XV - XVII wieku, typ Misericordia Domini.

Pielgrzymowanie do Sulisławic na Matkę Bożą Siwną to wielowiekowa tradycja. Obraz został подарowany tamtejszemu kościołowi w 1650 roku przez Dorotę Ogrufinę, która została uwolniona z niewoli tatarskiej, a sam wizerunek słynie z licznych uzdrowień i łask. Wy różnia się unikalną ikonogra-

fią, ukazując ból i matczyną czułość.

W 1655 roku bez zgody władz kościelnych wikariusz sulisławski ksiądz Lenczowski podczas odpustu ogłosił obraz cudownym i umieścił go w głównym ołtarzu. Zaczął się w ten sposób, trwający do dziś wielki kult Matki Boskiej Bolesnej. Kolejne łaski, cuda doznawane za pośrednictwem modlitw wzmacniały sławę i siłę obrazu. Skłoniło to władze kościelne do zajęcia się sprawą. Do Sulisławic w 1658 roku zjechała specjalna komisja wysłana przez biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego, która przesłuchiwała 40 świadków cudów - łask, uzdrowień. Mając tak dużo dowodów biskup Trzebiecki wydał rok później dekret potwierdzający kult Matki Boskiej w sulisławskim obrazie. To oficjalne uznanie dodatkowo wzmocniło sławę tego miejsca, do którego ścigało mnóstwo pielgrzymów, a Sulisławice stały się w staropolskich czasach czołowym Sanktuarium Maryjnym w tej części Polski, a bezsprzecznie pierwszym w ziemi sandomierskiej.

Sława „Sandomierskiej Częstochowy” doprowadziła wreszcie do koronacji, która odbyła się latem 1913 roku. Była to zapewne największa uroczystość religijna w dziejach tej ziemi. Bilans był imponujący. Od 15 sierpnia do 15 września uczestniczyło w niej przeszło pół miliona wiernych.

Podczas samej koronacji 8 września w Sulisławicach było ponad 200 tysięcy wier-

Kierował autem z prawie 3 promilami i uciekał przed policją. Szybki wyrok

Sylvia Bławat
Gmina Samborzec

Wyrok skazujący usłyszał 61-latek, który nie dość, że kierował autem, mając w organizmie 2,7 promila alkoholu, to jeszcze próbował uciekać policjantom.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 18 lipca. Wówczas dyżurny policji w Sandomierzu dostał zgłoszenie o kierowcy Renaulta, który mógł prowadzić po alkoholu. Wskazany samochód policjanci namierzili na drodze krajowej numer 79 w Andruszkowicach w gminie Samborzec. - Funk-



Tym autem kierował 61-latek, który miał w organizmie 2,7 promila alkoholu

cjonariusze niezwłocznie podjęli próbę zatrzymania kierującego do kontroli drogowej, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych - wyjaśnia Iwona Paluch, rzecznik prasowy sandomierskiej policji. Kierujący zigno-

rował policjantów, niebawem skręcił w boczną drogę, podroż zakończył w sadzie. Za kierownicą auta siedział 61-latek, badanie wykazało, że w organizmie miał prawie 2,7 promila alkoholu. W poniedziałek, 20 lipca stanął

przed sądem w trybie przyspieszonym. - Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej wobec mężczyzny sąd zastosował środki karne w postaci: kary grzywny w kwocie 5 tysięcy złotych, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat, świadczenie pieniężne w kwocie 7 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 5 tysięcy złotych oraz obciążył kosztami sądowymi - informuje policjantka.

REKLAMA

0011557138

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPATOWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego miasta i gminy Opatów

Burmistrz Miasta i Gminy Opatów, na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego miasta i gminy Opatów**, sporządzanego na podstawie uchwały Nr VI/39/2024 Rady Miejskiej w Opatowie z dnia 18 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego miasta i gminy Opatów.

Projekt planu ogólnego miasta i gminy Opatów oraz prognozy oddziaływania na środowisko dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w zakładce „Planowanie przestrzenne” → „Plan ogólny” oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w godzinach urzędowania. Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **24 lipca 2026 r. do 22 sierpnia 2026 r.** i obejmą:

- Zbieranie uwag do planu ogólnego miasta i gminy Opatów oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 24 lipca 2026 r. do 22 sierpnia 2026 r.** (włącznie), przy czym uwagi do konsultowanego projektu aktu planowania przestrzennego (tj. planu ogólnego) należy składać do Burmistrza Opatowa, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, którego wzór określa rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi można składać:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, na adres: Urząd Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów;
- na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej bez konieczności opatrywania go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej: na adres doręczeń elektronicznych - **AE:PL-51231-49095-BBEWH-39** oraz za pomocą poczty elektronicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie: opatow@umopatow.pl – opatrzone tematem: „dot. projektu planu ogólnego miasta i gminy Opatów”.

- Spotkanie otwarte z dostępem online** odbędzie się w dniu **10 sierpnia 2026 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów, w godzinach 15.00 – 17.00 – spotkanie poprzedzone będzie prezentacją projektu aktu planowania przestrzennego;

- Ankieta**, której formularz dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, w zakładce „Planowanie przestrzenne” → „Plan ogólny” oraz udostępniony w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, pl. Obrońców Pokoju 34, 27-500 Opatów. Ankieta należy wypełnić i złożyć w terminie od **24 lipca 2026 r. do 22 sierpnia 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego określony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, został udostępniony na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie.

Burmistrz Miasta i Gminy w Opatowie

KLAUZULA INFORMACYJNA

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), publ. Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1 informujemy, iż:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Miasta i Gminy w Opatowie (adres - Plac Obrońców Pokoju 34 27-500 Opatów tel. 158681300).
 - W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@cibi24.pl.
 - Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków prawnych ciążyących na Administrato
 - Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.
 - Podstawą prawną przetwarzania danych jest art. 6 ust. 1 lit. c) ww. Rozporządzenia.
 - Dane osobowe nie będą przekazywane odbiorcom.
 - Osoba, której dane dotyczą ma prawo do:
 - dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich poprawiania, sprostowania, ograniczenia przetwarzania oraz do przenoszenia swoich danych, a także - w przypadkach przewidzianych prawem
 - prawo do usunięcia danych i prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Państwa danych.
 - wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia tj. Prezesa Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
- Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych nie podlega Pan/Pani decyzjom, które się opierają wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

KRÓTKO

SANDOMIERZ
Wolne Śpiewanie
na zamku

W związku z obchodami 82. rocznicy Akcji Burza oraz bitwy pod Pielaszowem, Muzeum Zamkowe w Sandomierzu zaprasza do udziału w plenerym wydarzeniu zatytułowanym Wolne Śpiewanie. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 26 lipca o godzinie 18 na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Sandomierzu. Do wspólnego śpiewania zapraszają Anna Przybysz z zespołem Triodeon w składzie Karol Podkul – akordeon oraz Jacek Przybysz – gitara, a także wokaliści z grupy SAN-do-MIR. Celem tego przedsięwzięcia jest uczczenie 82. rocznicy Akcji Burza, wybuchu Powstania Warszawskiego, a przede wszystkim pamięci bohaterów bitwy stoczonej pod Pielaszowem i Wesołówką w dniu 30 lipca 1944 roku. S

SANDOMIERZ
W rocznicę bitwy
pod Pielaszowem

W Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego w Sandomierzu w sobotę, 25 lipca o godzinie 17 odbędzie się 8. Spotkanie „Pamięci Sandomierskich Kolumbów”. Wydarzenie organizowane jest w 82. rocznicę bitwy pod Pielaszowem. Wstęp wolny. Program wydarzenia: Godzina 17-17:10 – przywitanie Magdalena Socha, prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Koł w Sandomierzu. Godzina 17:10-17:30 – doktor Robert Piwko - Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Godzina 17:30-18 – doktor Dąbina Paszowska - Bez-cenne okruchy życia. Łącz-niczkom i sanitariuszkom Batalionu „Swojaka” – pro-memoria. Organizatorem jest Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Koł w Sandomierzu. Partnerzy: Muzeum Zamkowe w Sandomierzu, Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach. S

SANDOMIERZ
Staropolskie
żniwa
w Nadbrzeziu

W sobotę, 25 lipca o godzinie 16 mieszkańcy prawobrzeżnego Sandomierza po raz kolejny pokażą, że tradycja żniwna to nie muzealny eksponat, tylko żywa część tożsamości dzielnicy. Staropolskie Żniwa zaczną się korowodem - żniwiarze i zaprzężona w konie furmanka przejdą ulicami Nadbrzezia, przypominając obrzęd, który jeszcze dwa pokolenia temu kończył każde lato na wsi. Na placu przy ulicy Mokrej będzie wspólne śpiewanie, częstunek przygotowany według staropolskich przepisów. A gdy zrobi się ciemniej, muzyka ludowa na żywo poprowadzi wszystkich do potańcówki. Wydarzenie organizują wspólnie Sandomierskie Centrum Kultury, Urząd Miejski w Sandomierzu, Stowarzyszenie Razem dla Nadbrzezia oraz Stowarzyszenie Nasze Sioło. Wstęp jest bezpłatny. KAT

SANDOMIERZ
Potańcówka
Miejska

W sobotę, 25 lipca Plac 3 Maja w Sandomierzu zamieni się w największy parkiet w mieście. Sandomierskie Centrum Kultury i Urząd Miejski zapraszają na Potańcówkę Miejską. Początek o godzinie 19. Tym razem zabawę poprowadzi gość specjalny - DJ Wojciech z Lublina, twórca projektu „Sposób na parkiet”. W Sandomierzu gra po raz pierwszy, ale w branży jest od ponad 22 lat: prowadził wesela, bale, studniówki i imprezy firmowe w całej Polsce. Pracuje na profesjonalnym nagłośnieniu klasy premium i scenicznym oświetleniu, więc jakości muzycznej możecie być pewni. Start o godzinie 19, zabawa potrwa trzy godziny. Bez biletów, bez zapisów wystarczy przyjść.

Sandomierskie Święto Miodu i Dzikizny.
Gwiazdą będzie zespół Skrzypki

Klaudia Tajs
Sandomierz

5. edycja Sandomierskiego Święta Miodu i Dzikizny odbędzie się w niedzielę, 26 lipca na Placu Jana Pawła II w Sandomierzu.

Sandomierskie Święto Miodu to wyjątkowa okazja, by poznać lokalnych pszczelarzy, spróbować różnych rodzajów miodu, a także dowiedzieć się więcej o pszczelarstwie i jego znaczeniu dla ekosystemu. Już po raz drugi do pszczelarzy dołączają także myśliwi, którzy zaproszą do swoich stoisk.

Pomysłodawczynią wydarzenia jest Agnieszka Pawlikowska prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Sandomierzu i zarazem prezes Stowarzyszenia Pszczelarzy Ziemi Świętokrzyskiej.

Na odwiedzających czekać będą stoiska pszczelarzy, myśliwych i lokalnych produ-



FOT. ARCHIWUM

Zespół Skrzypki będzie gwiazdą niedzielnej imprezy w Sandomierzu

centów. Zaplanowano degustacje miodów i potraw z dzikizny, pokazy psów myśliwskich oraz występ zespołu sygnalistów Raróg. Nie zabraknie koncertów, występów zespołów ludowych, warsztatów pszczelarskich i atrakcji dla najmłodszych. Finałem wydarzenia będzie koncert zespołu Skrzypki.

Program: Godzina 12 msza w katedrze; godzina 13 Przemarsz na plac Jana Pawła II; godzina 13.30 powitanie i przemówienia; godzina 14 występ zespołu Lipkowiaków z Lipki z Łodzi; godzina 14.30 Występ Zespołu Raróg; godzina 15 występ „Rozśpiewanej Ferajny”; godzina 15.30 Pokaz tresury psów myśliw-

skich; godzina 16. Występ Zespołu Ludowego Koła Gospodyń Wiejskich Dwikozy; godzina 16.30 Piana party dla dzieci; godzina 17 występ zespołu Skrzypki. To polski zespół grający głównie muzykę taneczną i weselną. Publikują nagrania z występów na żywo oraz covery znanych utworów.

Dwa razy komedia „Pani domu jest tylko jedna”

Stanisław Wróbel
Sandomierz

Pani domu jest tylko jedna - spektakl komediowy w piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Początek o 17.30 i 20.30.

„Pani domu jest tylko jedna” - to wystrzałowa farsa mistrza gatunku Marca Camolettiego

w tłumaczeniu Bartosza Wierzbity. To autor znany z takich komedii jak Pomoc Domowa, Boeing Boeing.

O czym jest „Pani domu jest tylko jedna”? To kolejna część przygód Nadii - szalonej Pomocy Domowej, która tym razem stanie się... aktorką! Miejsce akcji to domek letniskowy pewnego producenta filmowego, który przez przypadek zaprosi na weekend swoją żonę, kochankę i najlepszego przyja-

ciela. Byratować sytuację Nadia stanie się kochanką, a prawdziwa kochanka dostanie do rąk... mopa! Producent filmowy będzie w potrzasku, choć jak się okaże, nie tylko on skrywać będzie miłosne tajemnice... Kto jest kim? Czy romans się wyda? Kto kogo zdradza i czy Nadia znowu uratuje sytuację? Tego dowiecie się oglądając „Pani domu jest tylko jedna”. Czas z pewnością umili Wam gwiazdorska obsada spektakla.

klu granego w Sandomierzu. To znani aktorki i aktorzy: Nadia: Dominika Gwit lub Paweł Koślik, Nadia: Agata Załęcka lub Michalina Sosna, Joanna: Daria Widawska lub Monika Mariotti, Robert: Wojtek Medyński lub Piotr Ligienza. Piątek 18 września w Sandomierzu w Katolickim Domu Kultury Świętego Józefa. Dwa spektakle o 17.30 i 20.30. Bilety do nabycia na .kupbilecik.pl.

Kabaret Moralnego Niepokoju w Sandomierzu

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W niedzielę 6 września w hali sportowej przy Patkowskiego w Sandomierzu wielki show - kabaret Moralnego Niepokoju.

Początek imprezy w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sandomierzu o godzinie 18.30. Bilety na kupbilecik.pl

Kabaret Moralnego Niepokoju zaprasza na wieczór pełen nowych skeczy, w trakcie którego codzienne absurdy stają się źródłem śmiechu. Najnowszy program grupy to mieszanka śmiałych obserwacji i inteligentnej komedii, które bawią i zmuszają do refleksji. Premierowe skecze pełne są codziennych absurdów - od gołych kostek w mroźne dni po śmiałe rozmowy o zmie-

nającym się znaczeniu słów. Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy. Występują: Robert Górski - na zdjęciu, Mikołaj Cieślak, Przemysław Borkowski, Rafał Zbieć. Niedziela, 6 września 2026 o godzinie 18:30. Bilety na kupbilecik.pl.



FOT. ARCHIWUM

Robert Górski jest jednym z liderów kabaretu

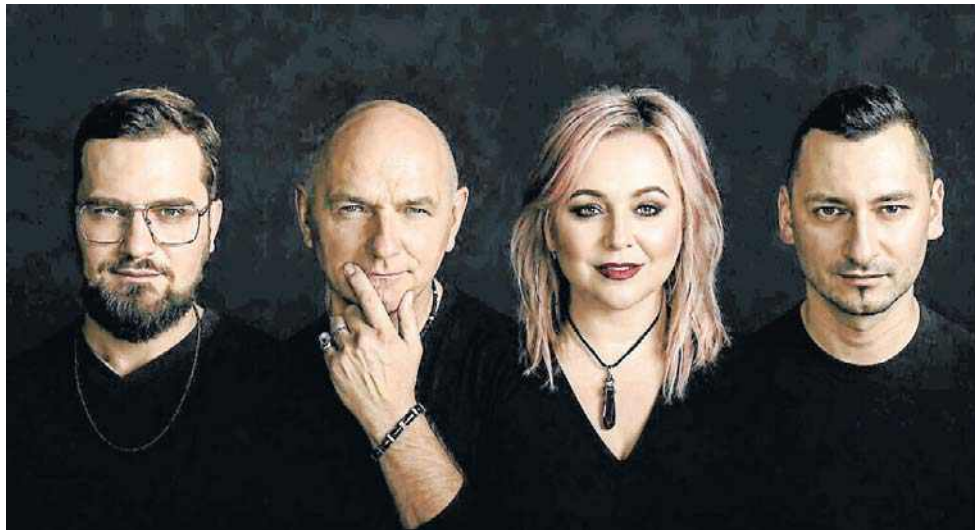
Halina Frąckowiak i Lombard gwiazdami 4. Kanclerskiego Jarmarku Opatowskiego

Sandra Krakowiak
Opatów

Halina Frąckowiak i zespół Lombard gwiazdami 4. Kanclerskiego Jarmarku Opatowskiego. Będą trzy dni zabawy.

Od piątku, 24 lipca do niedzieli, 26 lipca na opatowskim rynku odbędzie się 4. Kanclerski Jarmark Opatowski. Gwiazdami tegorocznej edycji będą: Halina Frąckowiak, Lombard, Mister Dex i Milano. Przez trzy dni mieszkańcy Opatowa i goście będą mogli korzystać z atrakcji przygotowanych przez Gminę Opatów, Opatowski Ośrodek Kultury oraz Stowarzyszenie Region Świętokrzyski.

Jarmark rozpocznie się w piątek, 24 lipca, uroczystym korowodem ulicami miasta. Wieczorem scenę przejmą gwiazdy muzyki tanecznej. O godzinie 19.45 wystąpi Mister Dex, legenda muzyki disco polo lat 90. O godzinie



Lombard wystąpi w niedzielę 26 lipca o godzinie 21

20.45, zagra zespół Milano, który od lat cieszy się ogromną popularnością wśród fanów muzyki tanecznej.

Sobota 25 lipca upłynie pod znakiem występów lokalnych artystów, pokazów i konkursów. Wieczorem publiczność rozbawi kabaret Czwarta Fala, a po nim roz-

pocznie się zabawa taneczna pod gwiazdami z zespołem Dream Team.

W niedzielę, 26 lipca odbędą się 10. Opatowskie Spotkania Pojazdów Dawnych, a na scenie pojawią się lokalni wykonawcy oraz zespół Pandora.

O godzinie 20 wystąpi Halina Frąckowiak, jedna z pol-

skich wokalistek, której utwory od dekad należą do klasyki polskiej muzyki. Zwieńczeniem całego jarmarku będzie koncert legendarnego zespołu Lombard, który rozpocznie się o 21.

Podczas wydarzenia prowadzone będą również licytacje i zbiórka charytatywna na rzecz Amelki Wiatrowskiej

Nadwiślański Fashion Week w Sandomierzu

Klaudia Tajsa
Sandomierz

Już po raz siódmy odbędzie się Nadwiślański Fashion Week. Wielki pokaz na rynku w Sandomierzu w niedzielę 2 sierpnia o 19.

Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Artystyczna GAMA MON. Tegoroczna edycja Nadwiślański Fashion Week odbę-

dzie się w Mielcu, Nowej Dębie, Tarnobrzegu i Sandomierzu.

Kulminacyjnym wydarzeniem 7. edycji Nadwiślańskiego Fashion Week w niedzielę, 2 sierpnia o godzinie 19 będzie spektakularny Sandomierz Fashion Street. Widowisko modowe, które po raz kolejny zamieni zabytkowy Rynek Staro-rego Miasta w jeden z najbardziej wyjątkowych wybiegów w Polsce. Na tle renesansowej architektury swoje najnowsze

kolekcje zaprezentuje 20 projektantów z Polski i zagranicy, pokazując różnorodność współczesnej mody – od autorskiego designu, przez modę artystyczną i użytkową, po kolekcje inspirowane dziedzictwem kulturowym. Na wybiegu zobaczymy kilkadziesiąt modeli i modeli, którzy pod kierownictwem Justyny Kuchty – choreografki Nadwiślańskiego Fashion Week. Wieczór poprowadzi Paulina Sykut-Jeżyna –

jedna z najbardziej cenionych i rozpoznawalnych prezenterek telewizyjnych w Polsce, od lat związana z największymi wydarzeniami medialnymi i kulturalnymi.

Sandomierz Fashion Street to nie tylko pokaz mody. To wydarzenie promujące polskich projektantów, młode talenty, kulturę i turystykę regionu oraz ideę współpracy pomiędzy modą, sztuką, biznesem i samorządem.

Festiwal Muzyka w Sandomierzu i gwiazdy

Stanisław Wróbel
Sandomierz

W dniach 20-23 sierpnia odbędzie się Festiwal Muzyka w Sandomierzu. Wystąpią wielkie gwiazdy.

Sandomierskie Centrum Kultury pisze: „35 lat historii. Setki artystów. Dziesiątki tysięcy uczestników. IFestiwal, który zawsze w sierpniu zamienia sandomierski zamek w coś zupełnie nieoczekiwa-

nego. Zaczynał w różnych punktach miasta. Dziś jego sercem jest Dziedziniec Zamku Królewskiego. I właśnie tam spotkamy się podczas 35. Festiwalu Muzyka w Sandomierzu. Znamy już listę gwiazd.

W czwartek 20 sierpnia - Ralph Kaminski & My Best Band In The World

W piątek 21 sierpnia - Anna Rusowicz „Dziewczyna Słonica” z zespołem + Paulina Przybysz jako gość specjalny Festiwalu.

W sobotę 22 sierpnia - Studio Accantus

W niedzielę 23 sierpnia - Kortez - Nocna Strefa Grania | koncert pod patronatem NSG Group. Wszystkie koncerty zaczynają się o 20.30. Bilety. Przedsprzedaż: 100 złotych na jeden koncert, | karnet na wszystkie 300 złotych. - Dziedziniec zamkowy o zmierzchu. Muzyka na żywo. Nie trzeba nic więcej. Niech wszyscy o tym się dowiedzą - pisze Sandomierskie Centrum Kultury.



Ralph Kaminski będzie jedną z gwiazd imprezy

KRÓTKO

GRĘBÓW

10. Zjazd Starych Motocykli i kapela

W niedzielę, 26 lipca, na Placu Targowym w Grębowie, powiat tarnobrzeski odbędzie się 10. Zjazd Starych Motocykli PRL, organizowany przez Stowarzyszenie Miłośników Starych Motocykli „Gazela”. Początek imprezy zaplanowano na godzinę 13. Wstęp jest bezpłatny. Główną częścią zjazdu będzie prezentacja zabytkowych motocykli z okresu PRL, które przez lata stały się ikonami polskiej motoryzacji. Uczestnicy będą mogli zobaczyć także kolekcję rowerów z tamtych czasów oraz unikatowe eksponaty związane z historią techniki. Wśród atrakcji znajdują się również prezentacje eksponatów lotniczych przygotowane przez Muzeum Studzianki Pancerne, kolekcja silników z Muzeum Silników Stacjonarnych i Techniki Rolniczej w Konieczkowie oraz pokaz Grupy Rekonstrukcji Historycznej Związek Orła Białego. Nie zabraknie także militariów. Jedną z największych atrakcji mają być również loty helikopterem, które od lat cieszą się dużym zainteresowaniem podczas podobnych wydarzeń. Muzyczną oprawę zapewni Kapela Jaśki, która wystąpi podczas imprezy, tworząc klimat rodzinnego pikniku. SK

STASZÓW

Potancówka na Dechach

W piątek 24 lipca ponownie Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza na „Potancówkę na Dechach”. Park „Zalew nad Czarną” zamieni się w taneczną przestrzeń pełną muzyki, rytmu i letniej energii. Start o godzinie 20, zabawa potrwa do 1 w nocy. Muzyczną podróż przez największe taneczne hity poprowadzi DJ Katia. Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza: „Wpadajcie, zabierzcie znajomych i dajcie się porwać letniej nocy nad Czarną”. SK

STASZÓW

Letnie kino pod gwiazdami

Sandomierskie Centrum Kultury zaprasza na 36. edycję Sandomierskich Wieczorów Organowych. Środa 5 sierpnia - Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Agnieszka Radwan-Stefańska - organy, Marek Stefański - organy, Krzysztof Michalski - wiolonczela; Środa 12 sierpnia - Kościół Seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała: Zbigniew Gach - organy, Magdalena Maniewska - obój, Piotr Gach - wiolonczela Kierownictwo artystyczne: Mariusz Ryś. Organizatorzy: Sandomierskie Centrum Kultury, Miasto Sandomierz, Parafia Świętego Michała, Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego. Patronat honorowy: Paweł Niedzwiedz - burmistrz Sandomierza, ksiądz biskup Krzysztof Nitkiewicz - ordynariusz sandomierski. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny. Z powodu trwającego remontu głównego instrumentu w Bazylice Katedralnej, koncerty odbywają się w tym roku w innych kościołach.

SZYDŁÓW

Kolejne Nocne Zwiedzanie

W sobotę 25 lipca o godzinie 20:30 Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Szydłowie zaprasza na i kolejne Nocne Zwiedzanie Szydłowa - wyjątkową, wieczorną wyprawę po jednym z najbardziej niezwykłych miejsc w regionie. Gdy zapadnie zmrok, Szydłów zmieni się nie do poznania - zabytkowe mury, wąskie uliczki i średniowieczne zakamarki nabiorą tajemniczego klimatu, a blask pochodni poprowadzi uczestników przez historie, legendy i sekrety dawnego miasta. Bilet: 50 złotych. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy. Telefon 41 354 53 13 MB

Czterech nowych w Alicie Ożarów



Trzech nowych w Alicie, którzy przyszli z Klimontowianki: Błażej Misiura, Kacper Zbyradowski i Paweł Zdyb

Damian Wiśniewski
Ożarów

PIŁKA NOŻNA. Alit Ożarów, klub Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, poinformował w mediach społecznościowych o zakontraktowaniu czterech nowych piłkarzy.

Alit Ożarów, drużyna występująca w Keeza 4. Lidze świętokrzyskiej, ogłosiła 18 lipca w mediach społecznościowych pozyskanie trzech nowych zawodników. Do zespołu dołączyli Błażej Misiura, Kacper Zbyradowski oraz Paweł Zdyb.

Błażej Misiura, urodzony w 2003 roku, to zawodnik, który może grać zarówno jako obrońca, jak i defensywny pomocnik. Jego kariera rozpoczęła się w MKS KSZO-Junior Ostrowiec Św., a ostatnio reprezentował barwy Klimontowianki Klimontów. W minionym sezonie rozegrał 23 mecze, zdobywając 3 gole.

Kacper Zbyradowski, urodzony w 2004 roku, to obrońca, który swoją piłkarską przygodę rozpoczął w Sierce Tarnobrzeg. Grał też w takich klubach jak SMS Resovia Rzeszów i Sokół Kamień. W poprzednim sezonie, grając dla Klimontowianki Klimontów, wystąpił w 27 meczach, zdobywając 1 bramkę.

Paweł Zdyb, najmłodszy z trójki nowych zawodników, urodził się w 2005 roku. Jego pozycja na boisku to ofensywny pomocnik lub napastnik. Zdyb rozpoczął swoją karierę w MKS KSZO-Junior Ostrowiec Św., a jego umiejętności były szlifowane w ta-

kich klubach jak KKP Korona Kielce. W minionym sezonie dla Klimontowianki Zdyb rozegrał 30 meczów, zdobywając 2 gole.

Wcześniej, 17 lipca, do Alitu Ożarów przyszedł także Michał Wojton, poprzednio występujący w Granacie Skarżysko-Kamienna.

- Z ogromną radością przedstawiamy Wam pierwszego zawodnika, który wzmocni kadrę drużyny przed rozpoczęciem sezonu 2026/27. Jego przybycie sprawia, że środkowa strefa boiska będzie znaczącą siłą, nie tylko w naszej ekipie, ale i również w całej 4. Lidze Świętokrzyskiej. Jest to bardzo pracowity, wciąż młody człowiek o dużym doświadczeniu na różnych poziomach rozgrywkowych. Jak mawia klasyk, "nie z jednego pieca jadał chleb", dlatego też jesteśmy przekonani, że to ogranie i przede wszystkim umiejętności połączone z charakterem tego zawodnika, pomogą nam w osiągnięciu celów w nadchodzących rozgrywkach - napisał o nim Alit na facebooku.

19 lipca klub z powiatu opatowskiego zagrał pierwszy mecz sparingowy. W Wojciechowicach pokonał w nim 3:1 Wisłę Sandomierz (bramki: Zdyb, Dynarek, testowany dla Alitu). Kolejne mecze: Klimontowianka Klimontów - 25 lipca; Powiśłanka Lipsko - 29 lipca; Star Starachowice - drugi sierpnia.

Dziewiątego sierpnia będzie natomiast start sezonu 2026/2027 w Keeza 4. Lidze. Wyjazdowym przeciwnikiem Alitu będzie wówczas ligowy beniaminek, Wicher Miedziana Góra. ©

KRÓTKO

KLIMONTÓW

Maciej Karwacki w Klimontowiance

Maciej Karwacki został nowym koordynatorem drużyn młodzieżowych Akademii Piłkarskiej Klimontowianki Klimontów.

- Maciej jest wychowankiem oraz zawodnikiem naszego klubu. W barwach Klimontowianki zadebiutował na boiskach IV ligi, a dziś swoją piłkarską pasję i zdobyte doświadczenie będzie wykorzystywał w pracy z najmłodszymi zawodnikami naszej akademii. Jest absolwentem Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku Wychowanie Fizyczne. Doświadczenie trenerskie zdobywał w uznanych akademiach piłkarskich - Sierce Tarnobrzeg oraz SMS Resovii Rzeszów - pracując z dziećmi i młodzieżą oraz rozwijając swój warsztat szkoleniowy. Wierzymy, że jego wiedza, zaangażowanie i profesjonalne podejście będą miały realny wpływ na dalszy rozwój naszej akademii oraz pomogą stworzyć młodym zawodnikom jak najlepsze warunki do doskonalenia swoich umiejętności i realizowania sportowych marzeń - czytamy na facebooku klubu z Klimontowa. © DW

SANDOMIERZ

W Wiśle zostaje dziewięciu graczy

Występująca w Keeza Klasie Okręgowej Wisła Sandomierz poinformowała o odejściu zawodników, którzy zostaną w klubie na sezon 2026/2027.

Oto piłkarze, którzy zostają w Wiśle na nowy sezon. Mateusz Strąk; Michał Hołody; Jakub Łata; Dawid Żak; Jakub Praga; Dominik Dubiel; Mateusz Michalski; Marcin Sudy; Tomasz Świąder.

Przypomnijmy, że choć Sandomierzanie zajęli na koniec poprzedniego sezonu miejsce oznaczające spadek do klasy A, to wobec wycofania się z okręgówki Piaskowianki Piaski, ostatecznie Wisła zostanie w Keeza Klasie Okręgowej. © DW



ENEA CUP 2026 - święto młodzieżowej piłki nożnej w Połańcu

TURNIEJ PIŁKARSKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Święto piłki młodzieżowej

oprac. Anna Bilśka
Połaniec

14 czerwca 2026 roku Stadion Miejski w Połańcu stał się areną jednego z największych wydarzeń sportowych dla dzieci i młodzieży w regionie.

14 czerwca 2026 roku na Stadionie Miejskim w Połańcu odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych dla dzieci i młodzieży w regionie. Turniej Aktywny Junior. ENEA CUP 2026 zgromadził około 600 młodych zawodników reprezentujących 60 drużyn z województwa świętokrzyskiego, podkarpackiego oraz małopolskiego. Organizatorem wydarzenia są Miasto i Gmina Połaniec, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Połańcu oraz Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu, przy wsparciu sponsora tytularnego - Enea Elektrownia Połaniec.

Turniej stanowi zwieńczenie programu „Aktywny Junior. ENEA CUP”, którego celem jest wspieranie rozwoju sportowego dzieci i młodzieży poprzez regularne szkolenia, udział w rozgrywkach oraz promowanie wartości takich jak fair play, współpraca, odpowiedzialność i wytrwałość. Program skierowany jest do młodych sportowców w wieku od 4 do 15 lat i od kilku lat cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród uczestników, jak i ich rodziców.

Podczas turnieju młodzi piłkarze i piłkarki rywalizowali w różnych kategoriach

Młodzi piłkarze i piłkarki rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych, prezentując swoje umiejętności, zaangażowanie oraz sportowego ducha

wiekowych, prezentując swoje umiejętności, zaangażowanie oraz sportowego ducha. Wydarzenie ma nie tylko wymiar sportowy, ale również integracyjny, tworząc przestrzeń do wymiany doświadczeń między zawodnikami, trenerami i rodzinami z różnych części regionu.

Aktywny Junior. ENEA CUP to jednak znacznie więcej niż jednodniowy turniej. To projekt, który przez cały rok wspiera rozwój młodych talentów, zapewniając im możliwość systematycznego treningu, udziału w wydarzeniach sportowych oraz zdobywania cennego doświadczenia w rywalizacji z rówieśnikami. Dzięki zaangażowaniu organizatorów i partnerów inicjatywa stała się ważnym elementem sportowego życia Połańca oraz przykładem skutecznego wspierania młodego pokolenia poprzez sport.

©

Wiele ciekawych
imprez
w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

GMINA BODZECHÓW

W domu wybuchła butla z gazem

Do wybuchu butli z gazem doszło w domu w Gromadzie. Budynek poważnie ucierpiał.

O zdarzeniu poinformowano strażaków przed południem w niedzielę. Informacja dotyczyła wybuchu w jednym z domów jednorodzinnych w miejscowości Gromadzie w gminie Bodzechów w powiecie ostrowskim. - Po dojeździe na miejsce pierwszych zastępów straży pożarnej okazało się, że w jednym z domów doszło do wybuchu gazu z butli gazowej - relacjonował kapitan Rafał Ledkiewicz, oficer prasowy komendy powiatowej Państwowej Straży Po-

żarnej w Ostrońcu Świętokrzyskim. Wybuch sprawił, że z budynku wypadły okna. Pojawiły się też pęknięcia na ścianie. Prawdopodobnie naruszona została konstrukcja obiektu. W chwili zdarzenia w domu była jedna osoba, która odmówiła badania medycznego. Strażacy, działający w trzy zastępy, zabezpieczyli teren akcji. Wezwano inspektora nadzoru budowlanego, który oceni stan budynku i zdecyduje czy ten nadaje się do dalszego zamieszkania.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

**Dźwięk na stadionie będzie
dużo lepszy. Trwa wymiana
nagłośnienia strona 4**

STARACHOWICE

**W starej kamienicy
powstanie 14 nowych
mieszkań
komunalnych
strona 6**

SPORT

**Legendy KSZO
Ostrowiec
Świętokrzyski
znowu wybiegły
na murawę strona 12**

SKARŻYSKO-KAMIENNA



Pierwsze pociągi mogą wyjechać na trasę wraz z rozkładem jazdy obowiązującym od grudnia 2027 roku

Czeskimi pociągami do Warszawy i Krakowa

Dawid Owczarek
Skarżysko-Kamienna

**Skarżysko-Kamienna może
zyskać nowego, czeskiego
przewoźnika kolejowego
i ośiem dodatkowych połą-
czeń dziennie z Warszawą
oraz Krakowem.**

Kielce i Skarżysko-Kamienna w najbliższych latach może zyskać nowego przewoźnika kolejowego. Jak poinformował Urząd Transportu Kolejowego, czeski Leo Express złożył wniosek o przyznanie otwartego dostępu na trasie Warszawa Wschodnia – Skarżysko-Kamienna – Kielce – Kraków Główny. Przewoźnik planuje rozpoczęcie kursów od grudnia 2027

roku, wraz z wejściem w życie nowego rozkładu jazdy.

Dla mieszkańców Skarżyska-Kamiennego oznaczałoby to dodatkowe cztery bezpośrednie połączenia z Warszawą oraz cztery z Krakowem każdego dnia. Według planu pociągi odjeżdżałyby ze Skarżyska-Kamiennego w kierunku Krakowa o godzinach 7.25, 11.25, 15.25 i 19.25, natomiast do Warszawy o 9.06, 13.06, 17.06 i 21.06. Podane czasy, są wciąż orientacyjne i mogą nieco różnić się od oficjalnego rozkładu jazdy przewoźnika. Pociągi Leo Express miałyby zatrzymywać się na stacjach: Piaseczno, Warka, Radom, Skarżysko-Kamienna i Kielce.

Na razie wniosek Leo Express będzie analizowany przez Urząd Trans-

portu Kolejowego. Dopiero po uzyskaniu odpowiedniej zgody przewoźnik będzie mógł uruchomić planowane połączenia. Jeśli procedura zakończy się pozytywnie, pierwsze pociągi czeskiego przewoźnika pojawią się na trasie przez Radom w grudniu 2027 roku.

Leo Express to czeski prywatny przewoźnik kolejowy i autobusowy, założony w 2010 roku. Firma obsługuje połączenia krajowe oraz międzynarodowe, łącząc m.in. Czechy, Słowację, Polskę, Austrię i Ukrainę. Przewoźnik jest znany z nowoczesnego taboru, sprzedaży biletów w elastycznych taryfach oraz oferowania usług takich jak dostęp do Wi-Fi czy catering na pokładzie wybranych pociągów. ©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Pożar auta na krajowej „siódemce”

Do służb informacja o zdarzeniu wpłynęła około godziny 14. Doszło wtedy do pożaru osobowej Toyoty Land Cruiser. Na miejscu działały dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej PSP w Skarżysku - Kamiennej i zastęp z Ochotniczej Straży Pożarnej w Skar-

żysku - Kamienniej. Po jazdem podróżowało sześć osób, które nie odniosły żadnych obrażeń. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ugasił pożar samochodu. Na miejscu działała również Policja i służby drogowe. MINOS



FOT. POLICJA

SUCHEDNIÓW

Kapielisko znowu czynne

W środę 15 lipca kąpielisko w Suchedniowie zostało czasowo zamknięte. Na maszcie przy plaży powiewała czerwona flaga, oznaczająca zakaz kąpieli. Powodem było stwierdzenie zakwitnięcia sinic. To organizmy groźne dla zdrowia, po dostaniu się do organizmu człowieka mogą powodować poważne zatrucie. Sytuacja z sinicami na szczęście uległa poprawie, w związku z tym w piątek, 17 lipca kąpielisko na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji nad suchedniowskim akwenem ponownie otwarto. BOL

STARACHOWICE

Nietrzeźwy kierowca potrącił pieszego

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 19 lipca około godziny 11 na ulicy Leśnej w Starachowicach. Policjanci dostali zgłoszenie o tym, że w rowie znajduje się Volkswagen Sharan. Na miejscu policjanci ustalili, że 34-letni kierowca tego samochodu

chcąc uniknąć zderzenia z innym autem, odbił i potrącił 58-letniego pieszego. Badanie wykazało, że 34-letni kierowca Volkswagena ma w organizmie ponad 1,3 promila alkoholu. Okazało się również, że jest poszukiwany. SABA

Jedyny taki koncert w Polsce. Gwiazdy światowego rocka zagrały w Ćmielowie

Magdalena Wróblewska
Ćmielów

Około 3 tysiące osób przyjechało do Ćmielowa na jedyny polski koncert supergrupy Beat. W Ćmielowie wystąpili muzycy znani z King Crimson i Tool.

Na scenie pojawili się Adrian Belew, wieloletni wokalista i gitarzysta King Crimson, Tony Levin – legendarny basista i mistrz instrumentu Chapman Stick, Steve Vai – jeden z najbardziej cenionych gitarzystów świata oraz Danny Carey, perkusista zespołu Tool.

Muzycy zaprezentowali repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: „Discipline”, „Beat” i „Three of a Perfect Pair”. To właśnie od drugiego z tych wydawnictw grupa zaczerpnęła swoją nazwę.



FOT. MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Na zdjęciu znajduje się Adrian Belew z zespołu BEAT, dawniej gwiazda grupy King Crimson.

Gwiazdy otworzyły projekt StratoCastle

Publiczność usłyszała kompozycje pochodzące z jednego z najbardziej charakterystycznych okresów działalności King Crimson. Utwory z tamtych lat wyróżniają się rozbudowanymi strukturami rytmicznymi, wielowarstwowymi aranżacjami i instrumentalną precyzją.

Ćmielów wśród największych europejskich miast

Występ grupy Beat był jednocześnie pierwszym koncertem inauguracyjnym projektu StratoCastle. Historyczne mury Zamku Ćmielów stały się sceną dla wydarzenia o międzynarodowym zasięgu.

Polski koncert był jednym z kilku przystanków

europejskiej trasy zespołu. Po występie w Ćmielowie muzycy zagrają między innymi w Tallinnie, Helsinkach, Sztokholmie czy Oslo.

To sprawiło, że Ćmielów znalazł się obok największych miast Europy na mapie tegorocznej trasy jednej z najbardziej wyczekiwanych formacji rocka progresywnego.

Bramy zamku zostały otwarte dla publiczności już po południu. Koncert rozpoczął się zgodnie z planem o godzinie 19.30 i został podzielony na dwie części przedzielone krótką przerwą. Według organizatorów sprzedano około 3 tysiące biletów.

W piątkowy wieczór Ćmielów gościł jedno z największych i najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych tego roku w regionie świętokrzyskim. Właściciele zamku zapowiadają kolejne muzyczne wydarzenia. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA MIRZEC

Muzyka na żywo, wspólne tańce i wiele atrakcji dla całych rodzin. Tak upłynął sobotni wieczór podczas Potanćówki pod Gwiazdami, która odbyła się na Mirzeckiej Przystani. O doskonałą atmosferę zadbali muzycy i śpiewacy, Sylwester Kosa i Marcin Rafalski, którzy wykonując znane i lubiane utwory zachęcali wszystkich do tańca.

CUK



Profilaktyczna akcja policyjnych kontroli użytkowników hulajnóg w regionie świętokrzyskim.

AKCJA KONTROLI UŻYTKOWNIKÓW HULAJNÓG ELEKTRYCZNYCH

Posypały się mandaty za elektryczne hulajnogi

Ekzbieta Zemsta
Region

Czy są trzeźwi, czy mają kaski, czy przestrzegają przepisów drogowych. To wszystko sprawdzali policjanci podczas akcji kontroli użytkowników elektrycznych hulajnóg.

- Podczas śródkowych działań policjanci zwracali uwagę na stan techniczny urządzeń, w tym sprawność hamulców i oświetlenia, a także na zachowanie kierujących. Mundurowi sprawdzali również prędkość, z jaką poruszają się osoby na hulajnogach i odnotowali 10 przypadków, zbyt szybkiej jazdy po chodniku w obecności pieszych - relacjonował aspirant sztabowy Artur Majchrzak z biura prasowego świętokrzyskiej policji.

Łącznie funkcjonariusze przeprowadzili 295 kontroli, z których pięć zakończyło się mandatem za jazdę po alkoholu. - Ujawnionych zostało sześciu młodych użytkowników

hulajnóg bez kasku, a dwie osoby kierowały bez uprawnień. Łącznie policjanci ujawnili 24 wykroczenia w relacji kierujący hulajnogą - pieszy - wyliczał Artur Majchrzak.

Warto dodać, że mundurowi prowadzili także rozmowy profilaktyczne, zachęcając do używania kasków ochronnych oraz przestrzegania zasad ruchu drogowego. - Policjanci podkreślali, że hulajnoga elektryczna, mimo swojej popularności i pozornej łatwości obsługi, jest pojazdem, który może stanowić poważne zagrożenie, jeśli korzysta się z niego w sposób nieodpowiedzialny - podkreślają policjanci i przypominają, że do kierowania hulajnogą elektryczną przez osoby w wieku od 10 lat do 18 lat wymagana jest karta rowerowa lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T. Dla osób, które ukończyły 18 lat, dokument taki nie jest wymagany. Prędkość dopuszczalna dla hulajnogi to 20 km/h.

Poruszanie się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej przez dziecko do 10 lat jest zabronione. Mogą one jedynie poruszać się hulajnogą elektryczną wyłącznie pod opieką osoby dorosłej w strefie zamieszkania. Kierujący hulajnogą elektryczną jest obowiązany jechać drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów, jeżeli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić. W przypadku, gdy brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów, powinien jechać po jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością nie większą niż 30 km/h. Natomiast korzystanie z chod-

Łącznie funkcjonariusze przeprowadzili 295 kontroli użytkowników elektrycznych hulajnóg. W sumie policjanci ujawnili 24 wykroczenia.

nika lub drogi dla pieszych przez kierującego hulajnogą elektryczną jest dozwolone wyjątkowo. Tylko wtedy, gdy zgodnie z przepisami, pojazdy po jezdni poruszają się z prędkością większą niż 30 km/h i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów. Hulajnogą elektryczną po chodniku należy jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszoego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszoemu oraz nie utrudniać jego ruchu. Przypominamy, że przekroczenie prędkości jest wykroczeniem.

3 czerwca weszły w życie nowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Rowerzyści, kierujący hulajnogą elektryczną lub innymi urządzeniami transportu osobistego do 16. roku życia mają obowiązek używania kasków ochronnych. Działania będą prowadzone przez policjantów cyklicznie.

© P

Zabytkowe STARy znowu przyjadą

Anna Ząbecka
Starachowice

Miłośnicy zabytkowej motoryzacji już mogą rezerwować w kalendarzu weekend 21-23 sierpnia. Odbędzie się wtedy 12. Zlot Pojazdów Zabytkowych „Legenda STARa”.

Organizatorem 12. Legendy STARa jest Stowarzyszenie Legenda STARa we współpracy z Powiatem Starachowickim.

W programie nie zabraknie atrakcji zarówno dla pasjonatów motoryzacji, jak i rodzin z dziećmi, które będą mogły z bliska zobaczyć legendarne ciężarówki i specjalistyczne pojazdy produkowane niegdyś w Starachowicach.

Tegoroczną edycję Legendy STARa tradycyjnie poprzedzi Konwój STARa, który w dniach 18-21 sierpnia pokona trasę prowadzącą z Gdańska przez Tczew, Ciechanów i Latowicz do Rudy

w gminie Brody. To właśnie tam nastąpi oficjalne zakończenie przejazdu, rozpoczynające finał zlotu.

Najbardziej widowiskowym punktem programu będzie niedzielna parada zabytkowych STAR-ów. Kolumna pojazdów wyruszy o godzinie 11.30 z Mirca i przejedzie przez Tychów Stary do Starachowic. Trasa poprowadzi ulicami Radomską, Jadwigi Kaczyńskiej, Bankową, Aleją Armii Krajowej, Iłżecką i Targową.

Po zakończeniu parady na Targowisku Miejskim odbędą się próby sprawnościowe, a całość zwieńczy ceremonia wręczenia nagród i oficjalne zakończenie zlotu.

W środę, 15 lipca ruszyły zapisy na 12. Legendę STARa, podczas których kierowcy mogą zgłaszać swoje pojazdy i dołączyć do największego w Polsce święta miłośników samochodów marki STAR oraz zabytkowej motoryzacji.

© P

REKLAMA	0011557015
STAROSTA SKARŻYSKI ul. Konarskiego 20 26-110 Skarżysko-Kamienna Znak: AB.6740.2.3.2026.KP	Skarżysko-Kamienna, dnia 16.07.2026 r.
OBWIESZCZENIE	
Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)	
Starosta Skarżyski	
zawiadamia, że na wniosek Pana Kamila Rękasa działającego w imieniu Prezydenta Miasta Skarżyska-Kamiennej ul. Sikorskiego 18, 26-110 Skarżysko-Kamienna w dniu 11.06.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia budowlanego polegającego na budowie drogi łączącej ul. Żeromskiego z al. Tysiąclecia w Skarżysku-Kamiennej . Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdzać będzie podział nieruchomości gruntowych. Działki, które podlegają podziałowi, podano przed nawiasem, w nawiasie numery działek po podziale. Pogrubioną czcionką zaznaczono działki przeznaczone pod pas drogowy (zajęcie stałe). Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach położonych w jednostce ewidencyjnej - Skarżysko-Kamienna, obręb 03 Place, arkusz mapy nr 22 o numerach ewidencyjnych: Przeznaczonych pod pas drogowy: 84/4; 75/5; 75/4; 76/2; 40/5; 40/3; 39/1; 75/2 (75/7; 75/8); 51/2 (51/3; 51/4); 49/2 (49/3; 49/4); 50 (50/1; 50/2); 38 (38/1; 38/2); 40/6 (40/7; 40/8); 10/1 (10/12; 10/13). Przeznaczonych pod przebudowę innych dróg publicznych: 91; 93; 97/11; 97/12. Przeznaczonych pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu: 91; 36/4; 36/8; 36/9; 36/5; 49/2 (49/4); 93; 40/6 (40/8); 97/12; 97/11; 84/7; 84/6. Przeznaczonych pod budowę lub przebudowę zjazdów: 75/6; 49/2 (49/4); 39/4; 40/4.	
Wyjaśnia się, że w odniesieniu do nieruchomości które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Ponadto numery działek objętych liniami rozgraniczającymi teren (pas drogowy) zostały oznaczone pogrubioną czcionką. Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury, Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennej, ul. Konarskiego 20, pokój 312. Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie. Jednocześnie informuje się, że strony postępowania w terminie siedmiu dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie inwestycji.	
Starosta Skarżyski Artur Berus	

Dźwięk na stadionie będzie lepszy



FOT. AUTOR

Na trybunach ostrowieckiego stadionu zamontowanych zostanie kilkadziesiąt nowoczesnych głośników.

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Na Stadionie Miejskim KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim trwają prace związane z montażem nowoczesnego systemu nagłośnienia.

Nowoczesny system nagłośnienia to jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji na Stadionie Miejskim KSZO. Projekt pod nazwą „Modernizacja nagłośnienia na stadionie miejskim” zdobył ogromne poparcie mieszkańców w Budżecie Obywatelskim, uzyskując ponad 2600 głosów. Za realizację zadania odpowiada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ostrowcu Świętokrzyskim. Umowę z wykonawcą podpisano 12 maja. Prace mają zakończyć się w sierpniu, dzięki czemu już podczas rundy jesiennej kibice będą mogli usłyszeć zupełnie nową jakość dźwięku. - To inwestycja, na którą od dawna czekali użytkownicy stadionu, kibice, zawodnicy oraz organizatorzy wydarzeń sportowych. Dzięki niej poprawi się jakość organizacji meczów i innych imprez odbywających się na obiekcie - podkreśla prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomiec. Jak zaznaczył, już w sierpniu kibice będą mogli korzystać z nowego systemu nagłośnienia. - Na tę propozycję zgłosiło ponad 2600 osób. Projekt o wartości prawie pół miliona złotych realizuje firma Tommex Żebrowscy z Warszawy - dodał.

Nowa instalacja będzie oparta na nowoczesnej tech-

nologii cyfrowej. Jak wyjaśnia wykonawca Konrad Klusek, system zostanie dostosowany do obowiązujących norm i wyposażony w połączenia światłowodowe między wieżami stadionu. - Zastosowane zostaną cyfrowe wzmacniacze, a połączenia między wieżami będą wykonane światłowodem. Wzmacniacze będą mobilne, dzięki czemu na sezon zimowy będzie można je zdemontować i zabezpieczyć. Na niższych trybunach zamontowanych zostanie 12 i 13 głośników, natomiast na wyższych po sześć. Dodatkowo pojawiają się dwa specjalne głośniki typu sky-box, które będą nagłaśniały murawę - dodawał.

Zakres inwestycji jest znacznie szerszy niż sama wymiana głośników. W ramach zadania powstanie kompletny system obejmujący nowe wzmacniacze, mikrofony, konsole i mikserską, urządzenia audio, okablowanie oraz zestawy głośnikowe rozmieszczone na całym stadionie. Przy okazji Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadzi także remont pomieszczenia komentatora.

Koszt tych dodatkowych prac wyniesie około 25 tysięcy złotych. Cała inwestycja pochłonie 486 610,14 złotych. Jej zakończenie zaplanowano na połowę sierpnia, dzięki czemu już podczas jesennych spotkań KSZO kibice będą mogli cieszyć się nowoczesnym nagłośnieniem, które poprawi komfort oglądania meczów i organizacji wszystkich wydarzeń odbywających się na stadionie. ©P

KRÓTKO

GMINA BODZECZÓW

Spotkali się z Epoką Kamienia

W weekend 18 i 19 lipca, w Krzemionkach odbył się Piknik Archeologiczny - Krzemionkowskie Spotkania z Epoką Kamienia. Krzemionkowskie Spotkania z Epoką Kamienia to cykliczne wydarzenie, które co roku gromadzi pasjonatów archeologii, historii i dziedzictwa kulturowego. To wyjątkowa inicjatywa popularyzująca nie tylko wiedzę o pradziejach, ale także przypominająca o ponad stuletniej tradycji badań w kopalniach krzemienia pasiastego w Krzemionkach, jednym z najważniejszych miejsc tego typu w Europie. Wybór daty wydarzenia nie jest przypadkowy, to zawsze weekend najbliższy 19 lipca, czyli rocznicy odkrycia kopalni w Krzemionkach przez geologa Jana Samsonowicza w 1922 roku. Odkrycie to zrewolucjonizowało wiedzę o prehistorycznym górnictwie i było przełomem w badaniach nad osadnictwem neolitycznym na ziemiach polskich. SK

OSTROWIEC

Ostatnia droga skarbniczki powiatu

W piątek 17 lipca odbył się pogrzeb Julity Szewczyk, skarbnik Powiatu Ostrowieckiego. Pona- bożeństwo urna z prochami Julity Szewczyk została złożona na Cmentarzu Komunalnym w Ostrowcu Świętokrzyskim. Julita Szewczyk, skarbnik Powiatu Ostrowieckiego, zmarła we wtorek, 14 lipca, w wieku 53 lat. Znajomi, współpracownicy i mieszkańcy wspominają Julitę Szewczyk jako osobę niezwykle życzliwą, pogodną i zawsze uśmiechniętą. W wielu wpisach podkreślają, że była serdeczna, pomocna i pełna ciepła, a jej uśmiech na długo pozostanie w pamięci tych, którzy mieli okazję ją poznać. SK



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

W czasie prowadzonych robót kierowcy muszą liczyć się z istotnymi ograniczeniami.

INWESTYCJA ZMIANY NA RUCHLIWYM SKRZYŻOWANIU

Ruszył remont Żeromskiego

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Rozpoczęły się prace remontowe na ulicy Stefana Żeromskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

20 lipca rozpoczął się remont drogi powiatowej numer 1613T, czyli ulicy Stefana Żeromskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Celem inwestycji jest poprawa stanu technicznego nawierzchni oraz zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Największe utrudnienia dotyczą skrzyżowania ulic Henryka Sienkiewicza, Ludwika Waryńskiego i Stefana Żeromskiego.

W czasie prowadzonych robót kierowcy muszą liczyć się z istotnymi ograniczeniami. Osoby jadące ulicą Sienkiewicza od strony centrum miasta w kierunku Starodroża i Wielospecjalistycznego Szpitala nie będą mogły

skręcić w lewo w ulicę Żeromskiego.

Z kolei kierowcy poruszający się ulicą Sienkiewicza od strony szpitala i Starodroża w kierunku centrum nie będą mogli skręcić w prawo w ulicę Żeromskiego.

Zmiany obejmą także ulicę Waryńskiego. Wyjeżdżający z tej ulicy nie będą mogli przejechać na wprost w ulicę Żeromskiego. Dopuszczalne będą jedynie skręty w lewo lub w prawo w ulicę Sienkiewicza.

Dodatkowo ulica Stefana Żeromskiego na odcinku od drogi krajowej numer 9 (ulica Onufrego Zagłoby) do ulicy Henryka Sienkiewicza.

Największe utrudnienia dotyczą skrzyżowania ulic Henryka Sienkiewicza, Ludwika Waryńskiego i Stefana Żeromskiego.

cza stanie się ulicą jednokierunkową. Ruch będzie odbywał się wyłącznie w kierunku ulicy Sienkiewicza. Dla kierowców jadących w przeciwnym kierunku wyznaczono objazd ulicą Henryka Sienkiewicza, następnie ulicą Bokszycką i drogą krajową numer 9.

Dodatkowy lokalny objazd dla osób dojeżdżających od strony ulicy Bokszyckiej poprowadzono ulicami Piaski, Karola Szymanowskiego, Nowe Piaski oraz Grzybową. Samorząd powiatowy apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na tymczasowe oznakowanie oraz stosowanie się do obowiązującej organizacji ruchu. Remont może powodować utrudnienia, jednak jego efektem będzie bezpieczniejsza i lepsza jakościowo droga, z której mieszkańcy będą korzystać przez kolejne lata.

©P

Remont krytej pływalni pod lupą



FOT. GMINA SKARŻYSKO-KAMIENNA

Umowny termin zakończenia audytu wyznaczono na 17 sierpnia. Możliwe, że zostanie przesunięty.

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Skarżysku-Kamiennym trwa szczegółowa weryfikacja stanu przebudowy krytej pływalni przy ulicy Spółdzielczej.

Przypomnijmy, w przestrzeni publicznej Skarżyska-Kamienniej od końca maja 2026 roku krążyła informacja o problemach związanych z przebudową miejskiej pływalni. Wówczas Urząd Miasta w Skarżysku-Kamiennym poinformował o zmianie na stanowisku prezesa Rady Nadzorczej spółki Miejskie Inwestycje, który został zobowiązany do przeprowadzenia kompleksowej analizy sytuacji spółki, w tym w szczególności remontu krytej pływalni.

Działania koordynuje nowy prezes spółki Łukasz Gałczyński. Jedną z jego pierwszych decyzji było zamówienie niezależnego audytu technicznego w formule Technical Due Diligence, który obejmuje analizę dokumentacji inwestycji, ocenę wykonanych robót, ich zgodności z projektem i harmonogramem oraz identyfikację ryzyk związanych z dalszą realizacją zadania. - Po objęciu funkcji uznałem, że przed podjęciem kolejnych decyzji potrzebujemy pełnego i niezależnego obrazu sytuacji. Dlatego zlecieliśmy kompleksowy audyt techniczny. Chcemy oprzeć dalsze działania na sprawdzonych danych, a nie na przypuszczeniach - mówi Łukasz Gałczyński.

Na tym etapie spółka nie wskazuje nowej daty oddania

pływalni do użytku. Według prezesa byłoby to przedwcześnie przed zakończeniem audytu i ustaleniem rzeczywistego zakresu robót pozostałych do wykonania. - Najważniejsze jest dokończenie inwestycji, ale musimy zrobić to odpowiedzialnie. Nie chcemy podejmować pochopnych decyzji, które mogłyby w przyszłości spowodować kolejne komplikacje - zaznacza Łukasz Gałczyński.

Co dalej z przebudową pływalni?

Po zakończeniu analizy Miejskie Inwestycje w Skarżysku-Kamiennym mają przedstawić mieszkańcom raport dotyczący stanu inwestycji, przewidywanego harmonogramu oraz możliwego terminu zakończenia przebudowy.

- Rozumiem, że mieszkańcy oczekują konkretnych informacji. Chcę jednak, aby były one rzetelne i możliwe do potwierdzenia. Dlatego najpierw kończymy audyt, a następnie przedstawimy szczegółowy plan - mówi Łukasz Gałczyński. - Chcemy jak najszybciej wrócić do pełnej realizacji prac, ale równocześnie musimy dbać o prawidłowe wykorzystanie środków publicznych. Moim zadaniem jako prezesa jest doprowadzenie do sytuacji, w której dalsze decyzje będą bezpieczne, dobrze udokumentowane i realne do wykonania - zaznacza prezes.

Do czasu publikacji wyników audytu priorytetem spółki ma być zabezpieczenie placu budowy i przygotowanie bezpiecznego scenariusza dokończenia inwestycji.

©P

KRÓTKO

SKARŻYSKO

Karambol na krajowej trasie

Do zdarzenia doszło około godziny 10 rano w czwartek, 16 lipca. Oficer dyżurny ze Stowowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej informował, że doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki.

Osoby poszkodowane badane są na miejscu przez załogę karetki pogotowia - przekazywali „na gorąco” strażacy. Na miejscu działały trzy zastępy straży pożarnej.

- Po tym, jak dojechały nasze zastępy okazało się, że doszło do wypadku dwóch samochodów osobowych marki Renault i Peugeot oraz samochodu ciężarowego marki Scania. Wszystkimi pojazdami podróżowali tylko kierowcy. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu z pojazdów osobowych akumulatorów oraz na sorpcji rozlanych płynów eksploatacyjnych.

Ze wstępnych, policyjnych ustaleń wynika, że kierujący Renaultem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doszło do zderzenia tych trzech pojazdów. Do szpital pojechał kierowca Peugeota i Renaulta. ELZEM

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Profilaktyka na zalewem

Choć pogoda w niedzielę, 12 lipca nie rozpieszczała uczestników, Piknik Rekreacyjny - Profilaktyczny nad Zalewem Rejów odbył się zgodnie z planem i przyciągnął wielu mieszkańców Skarżyska-Kamiennego. Organizatorzy przygotowali bogaty program, w którym nie zabrakło sportowych emocji, rodzinnych atrakcji oraz działań promujących zdrowy i aktywny styl życia. AZ



FOT. GMINA BLIŻYN

Mieszkańcy gminy Blizyn ponownie spotkali się na Kramoladzie.

DRUGA EDYCJA PCHLEGO TARGU W BLIŻYNIE

Znowu spotkali się na Kramoladzie

Anna Ząbecka
Blizyn

Po sukcesie pierwszej edycji pchlego targu mieszkańcy Blizyna w powiecie skarżyskim ponownie spotkali się na Kramoladzie.

Kramolada w Blizynie to nie tylko okazja do sprzedaży, wymiany lub zakupu wyjątkowych przedmiotów. To także miejsce spotkań, rozmów i odkrywania rzeczy, które często mają swoją historię. Wydarzenie ma otwarty, społeczny charakter i skierowane jest do wszystkich mieszkańców oraz osób, które chciały podzielić się swoimi zbiorami.

Podczas drugiej edycji na placu przyszkolnym pojawiło się 37 wystawców. Na ich stoiskach można było znaleźć prawdziwe różnorodności - od sprzętu elektronicznego, przez kryształ, aż po przedmioty codziennego użytku.

Wśród wystawionych rzeczy nie brakowało przedmiotów, które dla jednych były już niepotrzebne, a dla innych mogły stać się wyjątkowym znaleziskiem.

Zebrało ponad 1300 złotych

Organizatorzy zadbali również o charytatywny wymiar wydarzenia. Podczas Kramolady działało specjalne stoisko, z którego całkowity dochód został przeznaczony na pomoc i leczenie Barbary Długosz-Radziwowskiej. Łącznie udało się zebrać 1320 złotych. To pokazuje, że Kramolada to nie tylko handel, ale przede wszystkim ludzie i wzajemna pomoc.

Podczas Kramolady udało się zebrać 1320 złotych na pomoc i leczenie Barbary Długosz-Radziwowskiej.

Wyjątkową inicjatywą wykazała się również Gabrysia Śrębowata, która pod opieką swojego taty sprzedawała podczas wydarzenia lemoniadę. Dziewczynka postanowiła wesprzeć leczenie taty swojego kolegi Marcela. Jej stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, a pomysł pokazał, że nawet niewielki gest może mieć ogromne znaczenie.

Uczestnicy, którzy podczas zakupów i poszukiwania wyjątkowych okazji nabraли apetytu, mogli skorzystać ze stoiska Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Nad Kuźniczką”. Przygotowane przez członkinie i członków koła smakołyki pozwoliły na chwilę odpoczynku i rozmowy.

Organizatorzy już zapowiadają kolejną odsłonę wydarzenia. Następna Kramolada w Blizynie ma odbyć się w sierpniu.

©P

Pięć ulic do remontu. Umowy podpisane



Zmodernizowana zostanie między innymi starachowicka ulica Jezynowa.

Anna Ząbecka
Starachowice

Mieszkańcy pięciu ulic mogą spodziewać się zmian. Miasto podpisało umowy na remont ulic Jezynowej, Malinowej, Pastwiska, Letniej i Piotra Wysockiego.

W poniedziałek, 20 lipca, prezydent Starachowic Marek Matek podpisał pięć umów inwestycyjnych dotyczących przebudowy miejskich dróg. Modernizację przejdą: ulica Jezynowa, ulica Malinowa, ulica Pastwiska, ulica Letnia oraz ulica Piotra Wysockiego.

- Podpisane umowy oznaczają, że już wkrótce ruszą prace na pięciu kolejnych ulicach. W ciągu najbliższych sześciu miesięcy przebudujemy ponad 1,5 kilometra dróg, a wartość tych inwestycji to blisko 3 miliony złotych - powiedział prezydent Marek Matek. Łączna wartość wszystkich pięciu zadań wynosi dokładnie 2 935 296,91 złotych. Inwestycje zostaną w całości sfinansowane z budżetu miasta.

Za przebudowę ulicy Jezynowej odpowiadać będzie firma Budromost-Starachowice. Prace obejmą odcinek o długości 247 metrów, a ich wartość wyniesie 976 540,41 złotych. W ramach zadania zaplanowano między innymi wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej z progami zwalniającymi, poboczy, przebudowę zjazdów, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia. Wykonawca zajmie się również przebudową kolidujących sieci energetycznych i teletechnicznych, wykonaniem kanału technologicznego oraz oznakowaniem drogi.

Ta sama firma przebuduje również ulicę Pastwiska. Zadanie obejmuje odcinek o długości 730 metrów i będzie kosztować 939 664,77 złotych. Zakres robót przewiduje wykonanie asfaltowej jezdni, zjazdów z kostki betonowej wraz z przepustami, regulację urządzeń sieci podziemnych oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego.

Ostatnim zadaniem wykonywanym przez tę firmę będzie przebudowa ulicy Piotra Wysockiego. Koszt inwestycji to 358 607,37 złotych, a modernizacja obejmie 260 metrów drogi. W ramach prac przewidziano wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej z progiem zwalniającym, przebrukowanie chodnika z kostki betonowej, regulację urządzeń sieci podziemnych oraz oznakowanie poziome i pionowe.

Przebudową ulicy Malinowej zajmie się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ROADSTAR. Inwestycja obejmie 215 metrów drogi i pochłonie 436 755,47 złotych. W ramach zadania wykonana zostanie nawierzchnia jezdni z betonu asfaltowego, zjazdy z kostki betonowej, odwodnienie liniowe oraz regulacja urządzeń sieci podziemnych.

Za modernizację ulicy Letniej odpowiadać będzie firma DROMARR. L. Bożek. Prace obejmą 122-metrowy odcinek, a ich koszt wyniesie 223 728,89 złotych. W tym przypadku zaplanowano wykonanie nawierzchni jezdni z płyt ażurowych wypełnionych kruszywem, zjazdów z kostki betonowej, regulację urządzeń podziemnych oraz oznakowanie pionowe. ©©

KRÓTKO

GMINA BRODY

Upamiętnia generała Piskora

W Borze Kunowskim, w gminie Brody, na ścianie świetlicy wiejskiej powstaje wyjątkowy mural, poświęcony generałowi dywizji Tadeuszowi Piskorowi, który w 1889 roku urodził się tu, w Borze, potem nazwanym Borem Kunowskim.

Tadeusz Piskor to wybitny dowódca Wojska Polskiego, dwukrotny kawaler Orderu Virtuti Militari i jeden z najbliższych współpracowników marszałka Józefa Piłsudskiego. To właśnie tutaj, w Borze Kunowskim, przyszedł na świat człowiek, który całe swoje życie poświęcił służbie Ojczyźnie.

Tadeusz Ludwik Piskor, urodził się 1 lutego 1889 roku w Borze, zmarł 22 marca 1951 roku w Londynie. Był synem Władysława Piskora, inżyniera hutnika i Julii z Zagórskich. Generał dywizji Wojska Polskiego, szef Sztabu Głównego w latach 1926-1931, dowódca Armii „Lublin” w kampanii wrześniowej 1939 roku, dwukrotny kawaler Orderu Virtuti Militari. To miejsce ma także drugi, niezwykle ważny wymiar. Bór Kunowski na zawsze pozostanie symbolem tragicznych wydarzeń z 4 lipca 1943 roku, kiedy niemiecki okupant dokonał pacyfikacji miejscowości, brutalnie mordując 43 mieszkańców wsi. CUK

STARACHOWICE

Ulewa przerwała koncert

Wichura i wielka ulewa przerwały koncert Tomasza Kordeusza i jego gości w starachowickim Amfiteatrze. Jest nowy termin. Park Kultury w Starachowicach zorganizował w niedzielę siódmą odsłonę „Pejzaż z piosenką” w wykonaniu Tomasza Kordeusza i jego gości. Wichura i ogromna ulewa przerwały koncert. Koncert zostanie powtórzony w niedzielę 2 sierpnia o 18. CUK



W kamienicy po remoncie powstanie 14 mieszkań komunalnych.

METAMORFOZA KAMIENICA PRZY ULICY HUTNICZEJ

Będą nowe lokale komunalne

Anna Ząbecka
Starachowice

Starachowice pozyskało ponad 3,1 miliona złotych na przebudowę budynku przy ulicy Hutniczej 8. W starej kamienicy powstanie 14 lokali komunalnych.

O pozyskaniu pieniędzy na modernizację kamienicy przy ulicy Hutniczej 8 w Starachowicach poinformował prezydent miasta Marek Matek.

Na realizację zadania Starachowice otrzymały dokładnie 3 176 058,93 złotych. To pełna kwota dofinansowania, o którą miasto wnioskowało w ramach Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego.

- Prace są prowadzone w całym mieście i dotyczą wszystkich osiedli. W tym tygodniu otrzymaliśmy kolejne środki finansowe. Miasto Starachowice pozyskało

ponad 3 miliony 176 tysięcy złotych dofinansowania z rządowego Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego - powiedział prezydent Starachowic Marek Matek. - Dzięki tym pieniądzom powstanie 14 lokali komunalnych przy ulicy Hutniczej, w tej starej kamienicy, która znajduje się obok ronda imienia księdza Jerzego Popiełuszki, czyli przy wjeździe na starachowicki wiadukt. Dzięki inwestycji ta przestrzeń również zyska nowe oblicze - dodał.

14 mieszkań

Po zakończeniu przebudowy w budynku przy ulicy

Powierzchnia poszczególnych mieszkań będzie zróżnicowana i wyniesie od 25 do 101 metrów kwadratowych.

Hutniczej 8 w Starachowicach Zachodnich znajdzie się 14 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 709 metrów kwadratowych.

Powierzchnia poszczególnych mieszkań będzie zróżnicowana i wyniesie od 25 do 101 metrów kwadratowych.

Całkowita wartość inwestycji została oszacowana na 3 970 073,67 złotych. Z tej kwoty 3 176 058,93 złotych stanowi dofinansowanie z Funduszu Doplát Banku Gospodarstwa Krajowego (80 procent kosztów), a 794 014,74 złotych to wkład własny miasta (20 procent).

Realizacja zadania ma nie tylko zwiększyć zasób mieszkań komunalnych w Starachowicach, ale również poprawić wygląd jednej z przestrzeni w pobliżu ważnego punktu komunikacyjnego miasta.

©©

Wzruszające pożegnanie dwóch wikariuszy w parafii świętego Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Parafia świętego Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim pożegnała dwóch księży wikariuszy, księdza Aleksandra Zduna oraz księdza Jana Siudaka.

Podczas uroczystej Mszy Świętej, która odbyła się we wtorek, 14 lipca, nie zabrakło modlitwy, podziękowań, wzruszających słów i gromkich braw, które były wyrazem wdzięczności za ich zaangażowanie i służbę na rzecz parafialnej wspólnoty.

Decyzją biskupa obaj kapłani rozpoczynają nowy etap swojej drogi kapłańskiej. We wtorkowy wieczór, podczas Eucharystii sprawowanej o godzinie 18, wierni zgromadzili się w kościele, aby wspólnie podziękować swoim duszpasterzom za lata posługi oraz



Od lewej: ksiądz Aleksander Zdun oraz ksiądz Jan Siudak.

otoczyć ich modlitwą przed podjęciem nowych obowiązków.

Ksiądz Aleksander Zdun przez pięć lat był związany z parafią świętego Michała Archanioła. W tym czasie dał się poznać jako gorliwy i oddany kapłan. Szczegól-

nie zapisał się w pamięci parafian jako organizator nabożeństw ku czci świętego Michała Archanioła, które prowadził z wielką wiarą i zaangażowaniem. Ważnym elementem jego posługi była również troska o osoby głuchonieme. Spra-

wował dla nich nabożeństwa w języku migowym oraz towarzyszył im podczas wielu wydarzeń religijnych i parafialnych.

Równie ciepło wspomniany jest ksiądz Jan Siudak, który posługiwał w ostrowieckiej parafii przez dwa

lata. Choć był z wiernymi stosunkowo krótko, szybko zyskał ich sympatię dzięki swojej otwartości, życzliwości i pogodzie ducha. Z dużym oddaniem opiekował się wspólnotą Domowego Kościoła oraz innymi grupami parafialnymi. Szczególną troską otaczał Liturgiczną Służbę Ołtarza, dbając o formację ministrantów i lektorów oraz piękno sprawowanej liturgii.

Podczas Mszy Świętej modlono się o Boże błogosławieństwo, potrzebne ła- ski i światło Ducha Świętego dla obu kapłanów.

Ksiądz Aleksander Zdun został skierowany do parafii Świętej Rodziny w Trze- śni koło Sandomierza, natomiast ksiądz Jan Siudak rozpocznie studia z zakresu prawa kanonicznego w Szwajcarii.

Po zakończeniu Eucharystii przedstawiciele grup parafialnych oraz wierni składali księżom podzięko-

wania za wspólną modlitwę, duchowe wsparcie i codzienną obecność w życiu parafii.

W imieniu całej wspólnoty głos zabrał również proboszcz ksiądz Jan Sarwa, który podziękował obu wikariuszom za ich gorliwą posługę, ofiarność, życzliwość i radość, jaką wnosili do parafialnego życia.

Zwieńczeniem uroczystości były długie i gromkie brawa, będące wyrazem wdzięczności, szacunku i serdeczności całej wspólnoty parafialnej. Wierni nie kryli wzruszenia, żegnając swoich duszpasterzy z nadzieją, że będą z życzliwością wspominać czas spędzony w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jak podkreślono, drzwi parafii świętego Michała Archanioła zawsze pozostaną dla nich otwarte, a parafianie liczą, że jeszcze nieraz odwiedzą swoją dawną wspólnotę.

©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY POWIATU STARACHOWICKIEGO

0111547338



POWIAT
STARACHOWICKI

AKTUALNOŚCI POWIATOWE

Nowoczesne II LO. Trwa remont szkoły i hali sportowej

II Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Starachowicach przechodzi kompleksową modernizację. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy oraz Rządowego Funduszu Polski Ład szkoła zyska nowoczesne, energooszczędne i bardziej dostępne budynki, a także wyremontowaną halę sportową.

Największa inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Efektywne wykorzystanie energii szkół w Powiecie Starachowickim”. Powiat pozyskał na ten cel ponad 5,6 mln zł dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach KPO, a Rada Powiatu zabezpieczyła dodatkowo 3 mln zł środków własnych. Łącz-



Trwa kompleksowa modernizacja II LO

na wartość projektu wynosi blisko 8 mln zł. Prace obejmują główny budynek szkoły wraz z halą sportową oraz budynek strzelnicy. Modernizowane są instalacje grzewcze, wykonywane jest docieplenie ścian i dachów, wymieniana jest stolarka okienna i drzwiowa, montowane jest energoo-

szczędne oświetlenie LED, remontowane są sanitariaty oraz przebudowywane schody i pochylnie. Powstanie także zewnętrzna winda dla osób z niepełnosprawnościami oraz instalacja fotowoltaiczna. Równolegle, w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład, trwa modernizacja hali spor-



W ramach Rządowego Funduszu Polski Ład remontowana jest hala sportowa i jej zaplecze

towej i jej zaplecza. Zadanie o wartości ponad 3 mln zł otrzymało 2 mln zł dofinansowania ze środków rządowych. Zakres prac obejmuje: roboty budowlane, remont szatni i sanitariatów, wy-



Postęp prac sprawdzali Piotr Babicki, Starosta wraz z Małgorzatą Galas-Bąbą, Wicestarostą i Norbertem Kutylą, Wicedyrektorem II LO

mianę posadzek, montaż osłon na grzejniki oraz elementów poprawiających bezpieczeństwo. Obiekt zostanie również lepiej dostosowany do potrzeb mieszkańców

i wszystkich grup korzystających z hali.

– Z efektów inwestycji korzystać będą przede wszystkim uczniowie i nauczyciele II LO, ale również mieszkańcy całego powiatu starachowickiego oraz przyszłe pokolenia młodzieży wybierającej naukę w tej placówce – mówi Piotr Babicki, Starosta Starachowicki.

– Powiat Starachowicki konsekwentnie inwestuje w nowoczesną infrastrukturę edukacyjną, łącząc troskę o środowisko z poprawą komfortu nauki i pracy. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Po ich zakończeniu II LO zyska nowoczesną, bardziej funkcjonalną przestrzeń do nauki i aktywności sportowej, spełniającą współczesne standardy efektywności energetycznej i dostępności.

Starachowice pierwsze w Świętokrzyskiem z Planem Ogólnym. To bardzo ważna decyzja dla mieszkańców i inwestorów

Anna Ząbecka
Starachowice

Starachowice jako pierwsza gmina w regionie uchwaliły Sokument, który zastąpił dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Gmina Starachowice jako pierwsza w województwie świętokrzyskim zakończyła proces uchwalenia Planu Ogólnego jeszcze przed ustawowym terminem, dzięki czemu uniknie ryzyka wstrzymania wydawania decyzji administracyjnych i będzie mogła kontynuować rozwój przestrzenny zgodnie z nowymi przepisami.

O przyjęciu Planu Ogólnego Gminy Starachowice poinformowali podczas konferencji prasowej, która odbyła się w środę, 15 lipca prezydent Starachowic Marek Matek oraz kierownik Re-



FOT. ANNA ZĄBECKA

Władze Starachowic zapewniają, że od teraz łatwiej będzie planować nowe inwestycje.

feratu Planowania Przestrzennego Karol Zawłocki.

Plan Ogólny Gminy Starachowice został uchwalony przez Radę Miejską w Starachowicach podczas sesji 19 czerwca, a 11 lipca wszedł w życie. Prace nad dokumentem trwały ponad dwa lata

i były związane z reformą systemu planowania przestrzennego w Polsce.

Jak podkreślił prezydent Marek Matek, obowiązek przygotowania planów ogólnych wynika ze zmian w przepisach prawa. - Dziękuję radnym za przyjęcie

uchwały, ale przede wszystkim mieszkańcom, którzy aktywnie uczestniczyli w konsultacjach społecznych. Tam, gdzie było to możliwe, uwzględniliśmy zgłoszone uwagi - powiedział.

W trakcie konsultacji wpłynęło 35 uwag, z czego 14

zostało rozpatrzonych pozytywnie. Dotyczyły one między innymi przeznaczenia terenów pod usługi czy parametrów zabudowy.

Co zmieni się dla mieszkańców?

Karol Zawłocki wyjaśnił, że reforma planowania przestrzennego jest największą zmianą od ponad 20 lat. Nowe przepisy sprawiają, że wszystkie decyzje o warunkach zabudowy będą musiały być zgodne z zapisami Planu Ogólnego. To właśnie ten dokument stanie się podstawą dla dalszego rozwoju miasta i wydawania decyzji administracyjnych.

Jednocześnie samorząd uniknął problemów, z którymi mogły zmierzyć się gminy, które nie zdążyły uchwalić planów przed ustawowym terminem. - Gminy, które nie uchwały planu do 31 sierpnia, mogą stanąć przed paraliżem inwestycyjnym. Bez tego dokumentu

nie będzie można wydawać decyzji o warunkach zabudowy tam, gdzie nie obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego - wyjaśnił kierownik referatu.

Największą zmianą będzie sposób wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Od teraz każda taka decyzja będzie musiała być zgodna z zapisami Planu Ogólnego. Oznacza to, że osoby planujące budowę domu lub zakup działki powinny wcześniej sprawdzić, jakie przeznaczenie ma dany teren.

Przed rozpoczęciem inwestycji warto zweryfikować: w jakiej strefie znajduje się działka, czy teren znajduje się w obszarze uzupełniania zabudowy, czy obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Dopiero analiza tych dokumentów pozwoli ocenić, czy planowana inwestycja będzie mogła zostać zrealizowana. ©

REKLAMA

0011556112

Skarżysko-Kamienna, 15.07.2026 r.

STAROSTA SKARŻYSKI
ul. Konarskiego 20
26-110 Skarżysko-Kamienna
Znak: AB.6740.2.1.2026.TW

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz.U.2023.162) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz.U.2025.1691 ze zmianami),

Starosta Skarżyski

zawiadamia, że na wniosek: **Pana Zenona Kubickiego** - pełnomocnika Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Skarżysku-Kamiennie, reprezentującego Zarząd Powiatu Skarżyskiego, ul. Konarskiego 20, 26-110 Skarżysko-Kamienna, z dnia 20.04.2026 r., wydana została decyzja znak: AB.6740.2.1.2026.TW z 15.07.2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„**rozbudowie al. Niepodległości na odcinku od al. Piłsudskiego do ul. Sokolej oraz ul. Sokolej na odcinku od al. Niepodległości do al. Tysiąclecia w Skarżysku-Kamiennie**”.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza podział nieruchomości gruntowych.

Wnioskowana inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

(numery działek, które podlegają podziałowi podano przed nawiasem; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką zapisano numery działek przeznaczone pod pas drogowy)

• jednostka ewidencyjna: 261001_1 Skarżysko-Kamienna, obręb 0011 Górna Kamienna, działki nr: 1/35, 1/32, 131, 226/12, 126/29, 128/8, 128/7, 128/6, 128/5 (**128/9**, 128/10), 125/5 (**125/11**, 125/12), 124/2 (**124/3**, 124/4), 226/2 (**226/13**, **226/14**, 226/15), 1/64 (**1/67**, 1/68), 1/93 (**1/169**, 1/170), 1/151, 1/152, 1/36, 1/157, 1/59, 1/60, 1/37, 17, 24, 1/38, 1/160, 1/1, Nieruchomości planowane do przejęcia na rzecz powiatu skarżyskiego:

(numery działek, które podlegają podziałowi podano przed nawiasem; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubioną czcionką zapisano numery działek przeznaczone do przejęcia na rzecz powiatu skarżyskiego pod pas drogowy)

• jednostka ewidencyjna: 261001_1 Skarżysko-Kamienna, obręb 0011 Górna Kamienna, działki nr: 126/29, 128/8, 128/7, 128/6, 128/5 (**128/9**, 128/10), 125/5 (**125/11**, 125/12), 124/2 (**124/3**, 124/4), 226/2 (**226/13**, **226/14**, 226/15), 1/64 (**1/67**, 1/68), 1/93 (**1/169**, 1/170),

Nieruchomości przeznaczone pod przebudowę dróg innych kategorii, budowę lub przebudowę zjazdów, budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę lub przebudowę urządzeń wodnych (zajęcie czasowe):

• jednostka ewidencyjna: 261001_1 Skarżysko-Kamienna, obręb 0011 Górna Kamienna, działki nr:

1/151, 1/152, 1/36, 1/157, 1/59, 1/60, 1/37, 17, 24, 1/38, 1/160, 1/1.

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury, Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennie, ul. Konarskiego 20, pokój 313.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Świętokrzyskiego za pośrednictwem Starosty Skarżyskiego w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że w myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie decyzji.

STAROSTA SKARŻYSKI
ARTUR BERUS

Nasze szkoły zawodowe zyskają nowe pracownie

Anna Ząbecka
Starachowice

Szkoły zawodowe prowadzone przez Powiat Starachowicki przejdą modernizację dzięki dofinansowaniu z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

Środki z Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast dla szkół zawodowych w Starachowicach zostaną przeznaczone na mo-

dernizację pracowni dydaktycznych oraz stworzenie nowoczesnej przestrzeni do nauki nowych technologii.

Największa część dofinansowania trafi do Zespołu Szkół Zawodowych numer 2 w Starachowicach. Wartość prac wyniesie blisko milion złotych. W ramach inwestycji zmodernizowane zostaną sale lekcyjne oraz pracownie zawodowe, co ma poprawić warunki kształcenia uczniów i dostosować bazę

dydaktyczną do współczesnych potrzeb rynku pracy.

Zmiany obejmą również Zespół Szkół Zawodowych numer 3, gdzie odnowione zostaną pracownie dydaktyczne przeznaczone dla uczniów szkół branżowej I i II stopnia.

Nowością będzie natomiast inwestycja w Centrum Kształcenia Zawodowego. W ramach projektu powstanie nowoczesna przestrzeń pod laboratorium sztucznej inteligencji AI-LAB, które ma wspierać rozwój kompetencji cyfrowych i technologicznych młodzieży.

Finansowanie inwestycji pochodzi z drugiej edycji Szwajcarskiej Pomocy Finansowej oraz budżetu państwa. Środki zostały pozyskane przez Gminę Starachowice we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Starachowicach w ramach projektu „AkTYwne Miasto. Razem dla rozwoju Starachowic”.

©



FOT. POWIAT STARACHOWICKI

Trzy umowy umożliwią realizację inwestycji o łącznej wartości blisko 1,5 miliona złotych.

REKLAMA

2611462580

Przebudowa budynków przy Robotniczej i Hutniczej

STARACHOWICE POZYSKAŁY MILIONY

Gmina Starachowice wie jak pozyskiwać środki zewnętrzne, by realizować ważne zadania inwestycyjne. W ostatnich dniach Prezydent Starachowic Marek Materek poinformował o pozyskaniu ponad 8 milionów złotych na przebudowę dwóch budynków mieszkalnych. Środki finansowe z Funduszu Dopłat w ramach realizacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego rządowego programu budownictwa komunalnego pozwolą na powstanie tu łącznie 32 lokali mieszkalnych.

14 lokali na Hutniczej

Hutnicza 8 - to kolejny adres na mapie Starachowic, który dzięki milionowemu dofinansowaniu z Banku Gospodarstwa Krajowego zostanie przebudowany i powstaną tu lokale mieszkalne. Ponad 3 miliony złotych finansowego wsparcia dla Starachowic to informacja, którą przekazał Prezydent Miasta Marek Materek.



- Kolejne milionowe dofinansowanie dla Starachowic z Funduszu Dopłat. Przed tygodniem informowałem o ponad 5-milionowym dofinansowaniu dla Robotniczej 14. Dziś spieszę z kolejnymi znakomitymi wieściami z BGK w sprawie niezamieszkałej obecnie kamienicy przy nowym wiadukcie - poinformował Prezydent Starachowic Marek Materek.

Starachowicki wniosek dotyczący planowanej przebudowy budynku przy ulicy

Hutniczej 8 został oceniony znów bardzo wysoko. A to oznacza, że Miasto otrzyma 100 procent wnioskowanej kwoty.

- Z Funduszu Dopłat do Starachowic trafia prawie 3,2 miliona złotych. To 80 procent wartości całego planowanego zadania, w ramach którego na ponad 700 metrach kwadratowych powstaną 14 lokali mieszkalnych - dodał Prezydent.

Wniosek złożony przez pracowników Urzędu Miejskiego zakładał łączną war-

tość zadania w wysokości 3 970 073,67 złotych. Gmina deklarowała wykorzystanie środków własnych na poziomie 20% - czyli 794 014,74 zł. Wnioskowana kwota dofinansowania na ten cel to dołącznie 3 176 058,93 zł. I właśnie taką kwotę otrzyma Miasto Starachowice.

18 mieszkań na Robotniczej

Przed tygodniem Prezydent Materek poinformował opinię publiczną o dofinansowaniu dla budynku przy ulicy Robotniczej 14.

- Pięć milionów dla Robotniczej 14 i teraz kolejne miliony na przebudowę na ulicy Hutniczej. To znakomite wiadomości dla naszego miasta. Ponad 8 milionów z BGK na nowe lokale mieszkalne. Lubię przekazywać takie wielomilionowe wieści - podsumował Prezydent Starachowic.

Przypomnijmy, iż prawie 4 lata temu - we wrześniu 2022 roku - doszło do pożaru budynku wielorodzinnego przy ulicy Robotniczej 14. Pożar wy-

buchł około 4:00 nad ranem na klatkę schodową budynku na rewitalizowanym osiedlu Wzgórze. Ze względu na konstrukcję budynku ogień błyskawicznie przeniósł się na poddasze i strop. W akcji wzięły udział jednostki straży pożarnej ze Starachowic, Skarżyska Kamiennej czy Kielc.

Z mieszkań ewakuowano 19 osób, z czego 5 przy użyciu drabiny mechanicznej, ponieważ zadymienie i płomienie odcięły im drogę ucieczki. Jedna osoba została poszkodowana i trafiła do starachowickiego szpitala. Po pożarze mieszkańcy nie powrócili już do budynku, a Robotnicza 14 trafiła na listę budynków czekających na przebudowę i rozbudowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego przeznaczonego na socjalne lokale mieszkalne.

- Wybudowany w pierwszej połowie XX wieku jako budynek mieszkalny robotniczy, budynek jest częściowo podpiwniczony, trzykondygnacyjny i ma ponad 800 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. W tylnej części

parteru znajdują się komórki lokatorskie, a dach jest pokryty płytami eternitowymi. Przed pożarem w tym budynku było 20 lokali mieszkalnych. Po przebudowie, której wreszcie się doczeka, będzie ich 18 - informuje Urząd Miejski.

Gmina Starachowice na przebudowę tego budynku otrzymała ponad 5 milionów finansowego wsparcia. Miasto zawiera umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o udzielenie finansowego wsparcia ze środków Funduszu Dopłat w ramach realizacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego rządowego programu budownictwa komunalnego.

- Przewidywane koszty całego przedsięwzięcia związanego z remontem i przebudową budynku przy ulicy Robotniczej 14 to łącznie 6 118 498,24 złotych. BGK udziela nam finansowego wsparcia w wysokości 5 200 723,50 złotych. Nasza inwestycja pozwoli nam na stworzenie w tym miejscu 18 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej ponad 636 metrów kwadratowych - informuje Prezydent Materek.

„Powrót do przyszłości” na Lubiance

W KAJAKU I NA LEŻAKU

Przed nami druga odsłona starachowickiego Kina Letniego nad zalewem Lubianka, które w tym roku ma wyjątkową formułę. Piątkowe wieczory filmowe można spędzać nie w Parku Miejskim, lecz nad wodą. Dosłownie i w przenośni. Seanse filmowe Kina Letniego dzięki specjalnie przygotowanemu ekranowi można oglądać zarówno z leżaka ustawionego w amfiteatrze, jak i kajaka pływającego po zalewie.

- Spędź letnie wieczory nad wodą z największymi filmowymi hitami! Zabierz rodzinę, znajomych lub drugą połówkę, usiądź wygodnie na leżaku lub przypleń kajakiem i ciesz się seansami pod gołym niebem - tak zachęcają do udziału w Kina Letnim pracownicy Parku Kultury.

Organizatorzy zaplanowali na te wakacje cztery pokazy filmowe. Bohaterem pierwszego z nich był Indiana

Jones, a formuła „kina na leżaku i kajaku” spodobała się mieszkańcom Starachowic.

W piątek (24 lipca) kolejny punkt wakacyjnego cyklu filmowego. Tym razem od godziny 21.00 zapraszamy na „Powrót do przyszłości”, czyli pierwszą część kultowej trylogii wyreżyserowanej przez Roberta Zemeckisa.

- Port Lubianka zaprasza wszystkich miłośników dobrego kina i spędzania

wieczorów w miłym towarzystwie. Połączcie seans piątkowy do godziny 21.00. Sprawdźcie prognozę pogody, zabierzcie ze sobą bluzy, ciepłą herbatę, a my dodamy dla Was bezpłatny popcorn. Zapraszamy na piątkowy seans Kina Letniego - zapewnia Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

W sierpniu miłośnicy Kina Letniego będą mogli obejrzeć „Piratów z Karaibów” oraz „E.T.”.



PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do:

1) wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowych:

- ulica Górzysta – część działki nr 128/1 (obręb 0005) z przeznaczeniem na dojazd i dojście,
- ul. Józefa Dwernickiego – część działki nr 1259/8 (obręb 0004) z przeznaczeniem na teren zielony, dojazd i dojście oraz pod budynek,
- ul. Stalowników – część działki nr 443 (obręb 0007) z przeznaczeniem na teren zielony i dojazd i dojście,
- ul. Jesienna – część działki nr 764 (obręb 0003) z przeznaczeniem na teren zielony.

2) zbycia w drodze zamiany - lokalu mieszkalnego nr 62 o powierzchni użytkowej 37,50 m² mieszczącego się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 8 przy ul. Zakładowej, usytuowanego na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Starachowice jako działka nr 1011 (obręb 0001) o powierzchni 0,1415 ha, dla której Sąd Rejonowy w Starachowicach prowadzi księgę wieczystą nr K11H/00024648/1,

według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami pkt 1) tel. 41 322 11 10, pkt 2) tel. 41 322 11 04.

PARTNER STRATEGICZNY

PARTNERZY GŁÓWNI

SPONSOR TYTULARNY

SPONSORZY

ORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY

ZAPISY I INFORMACJE: WWW.ISANDSCROSSTRIATHLON.PL

KRÓTKO

STARACHOWICE
Kino na leżakach i kajakach

Letnie kino pod gwiazdami ponownie zawita do Starachowic. Park Kultury oraz prezydent miasta Marek Materek zapraszają mieszkańców na „Kino na leżakach i kajakach”, które odbędzie się w Porcie Lubianka. W programie znalazły się cztery kultowe produkcje. - Spędź letnie wieczory nad wodą z największymi filmowymi hitami. Organizatorzy przygotowali seanse dla widzów w różnym wieku. W tegorocznym repertuarze znalazły się znane i lubiane produkcje: piątek 24 lipca - Powrót do przyszłości, piątek 7 sierpnia - Piraci z Karaibów, piątek 21 sierpnia - E.T. Start seansów: godzina 21. Wstęp od lat 15. Dla uczestników przygotowany będzie bezpłatny popcorn. AZ

STARACHOWICE
Skolim, Fukaj, Bryska, T.Love,

Dni Starachowic 2026 zapowiadają się jako jedno z największych wydarzeń muzycznych kończących wakacje w regionie świętokrzyskim. W ostatni weekend wakacji, 29 i 30 sierpnia, na terenach zielonych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Starachowicach wystąpią artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne - od rocka, przez pop i rap, aż po muzykę taneczną. T.Love, Skolim, Young Igi, Fukaj, Bryska - tak różnorodny skład artystów, którzy wystąpią podczas Dni Starachowic 2026 sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie - zarówno miłośnicy klasycznego rocka, jak i fani współczesnego rapu czy radiowych hitów. Tegoroczne święto miasta odbędzie się 29 i 30 sierpnia na terenach zielonych MOSiR w Starachowicach. Imprezą towarzyszącą Dniom Starachowic będzie kolejny Złot Zabytkowych Autobusów. SK

PAWŁÓW

Ania Wyszkon i Kordian

W niedzielę, 2 sierpnia na kompleksie sportowym w Pawłowie odbędzie się Dni Pawłowa. Na scenie pojawią się Ania Wyszkon, Kordian oraz Robert Korólczyk, a przez cały dzień na uczestników czekać będą koncerty, występy lokalnych artystów, rodzinny piknik i liczne atrakcje. Wieczora część rozpocznie się o godzinie 18. występem Roberta Korólczyka, który zaprezentuje program kabaretowy. O 19. na scenie pojawi się Kordian, jeden z najpopularniejszych wykonawców muzyki tanecznej w Polsce. Gwiazdą tegorocznych Dni Pawłowa będzie Ania Wyszkon, która rozpocznie swój koncert o 21. AZ

BLIŻYN

Zalew Elektroniki 2026

W sobotę, 25 lipca nad Zalewem w Bliżynie odbędzie się wydarzenie „Zalew Elektroniki”, podczas którego usłyszymy różne odmiany klubowych brzmień - od progressive house i house, przez drum and bass, aż po techno i elektronikę. Impreza rozpocznie się o godzinie 16., a wstęp będzie bezpłatny. Za muzyczną oprawę wydarzenia odpowiadają: Bassto, Re-avarn, EXI, Marjano oraz DJ Lungo. AZ

GMINA SUCHEDNIÓW

Muzyczne Mostki

W dniach 9-14 sierpnia odbędzie się 13. edycja międzynarodowych warsztatów wokalnych i instrumentalnych „Muzyczne Mostki” - wydarzenie, które od lat gromadzi młodych muzyków z całej Polski oraz zagranicy. Zwieńczeniem sześciodniowej pracy uczestników będzie koncert finałowy, który odbędzie się 14 sierpnia o godzinie 19. w Miejskim Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej. AZ

Tuningowe perełki i wyjątkowe auta w Muzeum Przyrody i Techniki

Anna Ząbecka
Starachowice

W sobotę i w niedzielę, 25 i 26 lipca teren Muzeum Przyrody i Techniki odbędzie się druga edycja Star Cars Party.

Druga edycja Star Cars Party w Starachowicach ma być okazją do spotkania różnych motoryzacyjnych światów - od samochodów tuningowanych, przez oryginalne projekty, aż po auta wyróżniające się pomysłem i wykonaniem. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców regionu oraz gości, którzy chcą zobaczyć wyjątkowe samochody i porozmawiać z ich właścicielami.

W sobotę o godzinie 7. otwarte zostaną bramy dla samochodów zakwalifikowanych do selekcji, natomiast oficjalny start imprezy zaplanowano na godzinę 12. W programie znalazły się między innymi panele dyskusyjne doty-



Organizatorzy zapowiadają dwa dni pełne motoryzacyjnych atrakcji i pokazów.

czące wybranych projektów samochodowych oraz konkursy, w których uczestnicy będą rywalizować w różnych kategoriach.

Nie zabraknie również konkurencji dla ekip, takich jak przeciąganie liny, a także zabaw sprawnościowych, między innymi trzymanie amortyzatora na czas.

W niedzielę bramy dla zwiedzających zostaną otwarte o godzinie 9. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w kolejnych panelach dyskusyjnych, które zaplanowano w godzinach 10.-12. Przez cały dzień na terenie muzeum odbywać się będą również sesje fotograficzne. To okazja, aby zobaczyć wyjątkowe samo-

chody w industrialnej przestrzeni Muzeum Przyrody i Techniki, która od lat przyciąga miłośników historii i motoryzacji. Na uczestników całego weekendu czekać będą także food trucki oraz dodatkowe atrakcje towarzyszące wydarze.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Dwa dni muzyki elektronicznej nad Lubianką

Anna Ząbecka
Starachowice

Już 8 i 9 sierpnia Zalew Lubianka ponownie stanie się miejscem spotkania miłośników muzyki elektronicznej.

Starlight Festival w Starachowicach z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników z regionu i różnych części Polski. Tegoroczna od-

słona została rozbudowana do dwóch dni i - jak zapowiadają organizatorzy - będzie najbardziej ambitną z dotychczasowych.

W sobotę, 8 sierpnia od godziny 17. do północy działać będzie Scena Dni, zlokalizowana nad Zalewem Lubianka. Wieczorem centrum wydarzeń przeniesie się do Promenady R3. Tam od godziny 22 do 4 rano funkcjonować będzie Scena Noc,

inspirowana klimatem mrocznego lasu i kulturą rave. Organizatorzy zapowiadają mocniejsze odmiany muzyki elektronicznej oraz efektowną oprawę świetlną i audiowizualną. Nowością tegorocznego Starlight Festival będzie oficjalne After Party. Drugiego dnia uczestnicy spotkają się na plaży nad Zalewem Lubianka, gdzie przy dźwiękach muzyki house będą mogli zakończyć fe-

stiwal w spokojniejszej, wakacyjnej atmosferze.

Przed główną imprezą odbędzie się muzyczna rozgrzewka. Before Starlight Festival zaplanowano na 18 lipca w Promenadzie R3 nad Zalewem Lubianka. Wydarzenie będzie zapowiedzią sierpniowego festiwalu i zgodnie z zapowiedzią organizatorów, nie zabraknie podczas niego niespodzianek.

©P

Gwiazdy na 58. Dymarkach w Nowej Słupi

Sandra Krakowiak
Cmielów

Tegoroczne Dymarki w Nowej Słupi zapowiadają się wyjątkowo. Będą wielkie gwiazdy.

Koncert Agnieszki Chylińskiej, widowiskowy korowód z pochodniami, festiwal archeologiczny, zagraniczni artyści i kulinarne specjalizacje z Sardynii - tak zapowiadają się 58. Dymarki w Nowej

Słupi. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 15-16 sierpnia.

Jak jednak informuje wicedyrektor Parku Legend Piotr Sepiolo impreza rozpocznie się oficjalnie już w piątek 14 sierpnia. To wtedy, jak co roku z rynku w Nowej Słupi ruszy barwny korowód z pochodniami. Wszyscy mieszkańcy oraz turyści w asyście wojowników rzymskich oraz barbarzyńców przemarszują ulicą Świętokrzyską

na teren Centrum Kulturowo - Archeologicznego,

W sobotę 15 sierpnia wystąpią: Agnieszka Chylińska, Różei Europy, grupa Tacy Sami oraz heavymetalowa kapela Rod Sacred.

W niedzielę goście zaproszeni są na dość intrygującą mieszkankę disco polo i hip-hopu. Tego dnia wystąpią Zenek Martyniuk, grupy Long&Junior, Hit Boyz oraz Wac Toja i Bajorson.

©P



Zenek Martyniuk wystąpi w niedzielę

Łukasz „Małpa” Małkiewicz wystąpi w Starachowicach. To legendarny raper

Anna Ząbecka
Starachowice

Łukasz „Małpa” Małkiewicz wystąpi w Starachowicach. Legendarny raper zagra w Amfiteatrze Parku Miejskiego.

Fani polskiego hip-hopu mają powód do zadowolenia. W sobotę, 25 lipca, na letniej scenie Amfiteatru w Parku Miejskim w Starachowicach wystąpi Łukasz „Małpa” Małkiewicz – jeden z najbardziej cenionych raperów w kraju. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00, a udział w wydarzeniu będzie całkowicie bezpłatny.

Występ organizowany zapowiada się jako jedno z najciekawszych muzycznych wydarzeń tegorocznego lata w Starachowicach. Publiczność usłyszy utwory artysty, który od lat cieszy się uznaniem zarówno fanów, jak i krytyków muzycznych.

Łukasz „Małpa” Małkiewicz pochodzi z Torunia



Legenda polskiego rapu Łukasz „Małpa” Małkiewicz wystąpi w Starachowicach

i od początku swojej kariery konsekwentnie budował pozycję jednego z najbardziej autentycznych przedstawicieli polskiego rapu. Słynie z przemyślnych, osobistych tekstów oraz charakterystycznego stylu, dzięki któremu zdobył wiernie grono słuchaczy. Przełomowym momentem w jego karierze okazało się wydanie

albumu „Kilka numerów oczymś”. Płyta, opublikowana niezależnie, zdobyła status złotej i do dziś uznawana jest za jedną z najważniejszych w historii polskiego hip-hopu.

Na przestrzeni lat Małpa współpracował z wieloma czołowymi artystami rodzimej sceny rapowej. Wśród nich znaleźli się między innymi Pe-

zet, Małolat, Włodi, donGURALesko, Gruby Mielzky i W.E.N.A., a także uznani producenci, tacy jak Noon, White House, Donatan, The Returners czy Czarny HIFI.

Koncert odbędzie się w sobotę, 25 lipca, o godzinie 20 w Amfiteatrze Parku Miejskiego. Wstęp na wydarzenie jest wolny. ©©

KRÓTKO

STARACHOWICE

Blues pod Piecem

2026. Kto wystąpi?

Miłośnicy bluesa ponownie spotkają się w wyjątkowej scenie Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. 29 sierpnia o godzinie 19 rozpocznie się 14. Festiwal Blues pod Piecem. Tegoroczna edycja wydarzenia odbywa się pod hasłem „Wielcy Nieobecni”. Publiczność obejrzy występy: Adam Kulisz & Filomaci, Zespołu Spluva, Natalii Sikory z zespołem, która podczas koncertu przypomni utwory największych ikon bluesa i rocka, w tym Janis Joplin. Organizatorzy uruchomili sprzedaż biletów w dwóch cenach: 50 złotych – w przedsprzedaży do 28 sierpnia.

Podczas wydarzenia nie zabraknie również atrakcji kulinarnych. Organizatorzy przygotowują strefę gastronomiczną, Organizatorem 14. Festiwalu Blues pod Piecem jest Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach, natomiast współorganizatorem wydarzenia jest Powiat Starachowicki. SK

OSTROWIEC

Potańcówka pod gwiazdami

W niedzielę, 26 lipca, Rynek w Ostrowcu Świętokrzyskim zamieni się w największy parkiet tańeczny w mieście. O godzinie 19 rozpocznie się „Roztańczony Rynek” czyli miejska potańcówka pod gwiazdami, podczas której nie zabraknie muzyki na żywo, tanecznych przebojów i doskonałej atmosfery. W programie „Roztańczony Rynek” znalazł się koncert duetu „MyS-tetsky”, który zadba o muzyczne otwarcie wieczoru. Następnie uczestnicy będą mogli bawić się podczas tanecznej zabawy prowadzonej przez DJ GOMEZ, który zagra największe przeboje do tańca. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. SK

STARACHOWICE

Naukowy Plac Zabaw

Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach zaprasza dzieci i rodziców na Naukowy Plac Zabaw, który odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia, w godzinach 10.-13. W programie znalazły się eksperymenty, kreatywne warsztaty, gry i zabawy, wielkie bańki mydlane oraz atrakcje przygotowane przez Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA. Nie zabraknie również Wyspy Zmysłów z aktywnościami sensorycznymi oraz propozycji Miejskiej Biblioteki Publicznej, która przygotowuje między innymi: Rodzinną Wypożyczalnię pod Chmurką, kiermasz książek i strefę czytania. Organizatorzy zapowiadają trzy godziny nauki przez zabawę dla całych rodzin. Wstęp wolny. SK

GMINA SADOWIE

Zespół Playboys na Święcie Chleba

Święto Chleba odbędzie się w niedzielę, 19 lipca, na boisku sportowym w Jacentowie w gminie Sadowie. Program wydarzenia: 15-16 – uroczysta msza święta, 16-16.30 – oficjalne rozpoczęcie, 16.30-17.15 – występy podopiecznych B-OKGS Sadowie, 17.15-18 – koncert zespołu Folk Song, 18-19 – koncert zespołu Szybkie Chłopy, 19-20.15 – koncert zespołu Players, 20.30-21.30 – koncert gwiazdy wieczoru – Playboys, 21.45-23 – koncert zespołu Swawola, 23-24 – zabawa z DJ-em. SK

Festiwal Jana Borysewicza na Zamku Ćmielów

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W sobotę, 25 lipca, Zamek Ćmielów stanie się stolicą gitarowego świata.

Podczas pierwszej edycji Festiwalu Jana Borysewicza na jednej scenie spotkają się legendy polskiego rocka i światowe gwiazdy muzyki. Organizatorzy przygotowali nie tylko wyjątkowe kon-

certy, ale także warsztaty, spotkania z artystami oraz liczne atrakcje dla miłośników gitary. Początek od godziny 14.

Gospodarzem festiwalu będzie Jan Borysewicz, legenda polskiej sceny rockowej i lider zespołu Lady Pank, który zaprosił do Ćmielowa wybitnych muzyków z kraju i zagranicy. Największą atrakcją wieczoru będzie koncert Lady

Pank, który w tym roku świętuje 45-lecie działalności artystycznej.

Międzynarodowego charakteru wydarzeniu nadadzą Ronnie Romero oraz Gus G. Romero, znany między innymi z Rainbow, Lords of Black i współpracy z Michael Schenkerem, zachwycą publiczność swoim charakterystycznym głosem. Z kolei Gus G. to gitarzysta światowej klasy, współpracownik

Ozzy’ego Osbourne’a i lider zespołu Firewind.

Na scenie pojawią się również znakomici polscy gitarzyści: Wojciech Cugowski, Jacek Królik oraz Marek Raduła, którzy wspólnie z zagranicznymi gośćmi stworzą wyjątkowe muzyczne widowisko.

Pierwsza edycja Festiwalu Jana Borysewicza w sobotę, 25 lipca na Zamku Ćmielów od godziny 14. Bilety dostępne na e-bilet.pl. ©©

Mistrzowskie grillowanie na Zamku Krzyżtopór

Sandra Krakowiak
Gmina Iwaniska

W niedzielę, 26 lipca, na Zamku Krzyżtopór w Ujeździe odbędą „Podróż kulinarne z ostrowieckim PKS”.

Burmistrz Iwanisk Marek Staniak oraz Zamek Krzyżtopór w Ujeździe zapraszają na „Podróż kulinarne z ostrowieckim PKS”, których motywem przewodnim będzie mistrzowskie

grillowanie. Dziedziniec Zamku Krzyżtopór zamieni się w kulinarne centrum regionu. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla całych rodzin, łącząc wyjątkowe smaki z historią jednego z najbardziej rozpoznawalnych zabytków. Początek o godzinie 13.

Gwiazdą wydarzenia będzie Andrzej Gibas, mistrz Polski w grillowaniu, a także brązowy medalista prestiżowych zawodów Jack Daniel’s World Championship Invitational

Barbecue, uznawanych za jedno z najważniejszych konkursów barbecue na świecie.

O godzinie 15 przyjdzie czas na najmłodszych.

Prawdziwa gratka dla miłośników mięsarozpocznie się o 16, kiedy Andrzej Gibas zaprezentuje pokaz „Mistrzowski stek, prawdziwa kuchnia mistrzów”.

Na zakończenie, o 17, organizatorzy zapraszają na kolejną degustację. Tym razem królować będą klasyczne grillowe przysmaki. ©©



Gwiazdą wydarzenia będzie Andrzej Gibas.

REKLAMA 0011557063

Zarząd Powiatu Skarżyskiego informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennym przy ul. Konarskiego 20 oraz na stronie internetowej <https://powiatskarzynski.bip.net.pl/> sporządzony został wykaz lokali przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Krawiec został zawodnikiem Staru



Maksymilian Krawiec w sezonie 2026/2027 zagra w Starze Starachowice.

Dorota Kułaga
Starachowice

PIŁKA NOŻNA. Maksymilian Krawiec został zawodnikiem 3. ligowego Staru Starachowice. To syn byłego trenera zielono-czarnych.

Grający ostatnio w Sparcie Kazimierza Wielka Maksymilian Krawiec został zawodnikiem Staru Starachowice grającego w Betclic 3. Lidze. To syn byłego znanego piłkarza, a obecnie trenera Tadeusza Krawca.

Maksymilian Krawiec urodził się 17 kwietnia 2006 roku w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie w drużynach młodzieżowych KSZO zaczął swoją przygodę z piłką nożną. W swoim CV ma również występy w Akademii Wisły Kraków a także seniorskich drużynach Łysicy Bodzentyn i AKS 1947 Busko Zdrój. W poprzednim sezonie występował w drużynie Sparty Kazimierza Wielka w rozgrywkach Betclic 3. Ligi.

W barwach zespołu z powiatu kazimierskiego, który wówczas był beniaminkiem rozgrywek trzecioligowych, zagrał łącznie 25 meczów w lidze i strzelił w nich dwa gole, do których dołożył dwie asysty. Kilukrotnie wybiegał też na murawę nosząc opaskę kapitana.

W zbliżających się rozgrywkach będzie występował w trzecioligowym Starze Starachowice. Zawodnik ten najlepiej czuje się w roli napastnika, z powodzeniem może również występować na skrzydle.

Maksymilian Krawiec jest synem Tadeusza Krawca, byłego znanego piłkarza, który w polskiej ekstraklasie rozegrał 76 spotkań, zdobył w nich 4 bramki. Obecnie jest szkoleniowcem czwartoligowego Alitu Ożarów. Wcześniej prowadził między innymi KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, AKS 1947 Busko-Zdrój, czy właśnie Star Starachowice. ©©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Pawłowski trafił do Granatu

Kolejnym, szóstym już graczem który podpisał umowę z Granatem Skarżysko-Kamienna w letniej przerwie i będzie reprezentował niebiesko-biało-czerwone barwy w nadchodzącym sezonie jest 21-letni Kacper Pawłowski.

Ma 21 lat, na boisku występuje w środku pomocy. Swoją przygodę z piłką zaczynał w KKP Korona Kielce, by następnie trafić do Korony Kielce w której to występował w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów Młodszych. Pierwszym klubem na poziomie seniorskim Kacpra był AKS Busko-Zdrój do którego trafił w wieku zaledwie 17 lat i od razu stał się ważnym graczem w zespole.

Po sezonie spędzonym w Busku, Kacper wrócił do Korony. Występował w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów starszych oraz rezerwach kieleckiego klubu. Następnie utalentowany gracz trafił do Moravii Morawica w której spędził półtora roku. Rundę wiosenną zeszłego sezonu rozegrał w GKS Rudki. Teraz czas na przygodę z Granatem

Wcześniej Granat Skarżysko-Kamienna ogłosił pozyskanie pięciu graczy. To: Kacper Gładys, Kami Uciński, Szymon Matyszek, Alan Kośmicki i Jakub Podsiadło. ©©sw



Na boisku między innymi Tomasz Żelazowski i Marcin Wróbel

WYJĄTKOWE SPOTKANIE OSTROWIECKICH OLDBOJÓW

Legendy wybiegły na murawę

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

PIŁKA NOŻNA. Legendy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski zagrały na stadionie miejskim specjalny mecz. Nie brakowało emocji.

Mecz Oldboys KSZO dostarczył kibicom wielu emocji. Nie zabrakło efektownych akcji, pięknych bramek, sportowej rywalizacji i charakterystycznej dla dawnych kolegów z boiska wzajemnej życzliwości.

Spotkanie zakończyło się remisem 5:5, a o zwycięstwie zadecydowała seria rzutów karnych. Więcej zimnej krwi zachowała drużyna Białych, wygrywając 6:5. Tego dnia wynik miał jednak drugorzędne znaczenie. Najważniejsze było ponowne spotkanie przyjaciół, wspomnienia dawnych meczów, sukcesów i trudnych chwil oraz możliwość ponownego założenia koszulki ukochanego klubu.

Wśród uczestników nie brakowało uśmiechów, wzruszeń i rozmów o czasach, gdy Stadion Miejski był świadkiem wielu pamiętnych pojedynków. Na boisku zaprezentowali się: Andrzej Kobylański - były reprezentant Polski, wicemistrz olimpijski z Barcelony, były gracz klubów Bundesligi, Dariusz Pietrasiak, były reprezentant Polski, który w ekstraklasie rozegrał 262 mecze, zdobył 10 bramek, wywalczył mistrzostwo Polski ze Śląskiem Wrocław, Tomasz Dymowski - 20 występów w ekstraklasie, Marcin Wróbel - 25 spotkań w ekstraklasie, Tomasz Żelazowski - 66 spotkań, 13 bramek na najwyż-

szym szczeblu rozgrywek, Tadeusz Krawiec - 76 spotkań, 4 bramki w ekstraklasie, Zbigniew Gumuła, Andrzej Andrzejczak, Stanisław Pajda, Marek Mendyk, Wojciech Styczyński, Jacek Wilczyński, Sławomir Otręba, Wojciech Otręba, Jarosław Sarna, Daniel Krajewski, Maciej Ziarek, Mateusz Dryka, Radosław Cwik. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę do historii KSZO i po latach ponownie mógł poczuć atmosferę gry przed ostrowiecką publicznością. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe wyróżnienie będące wyrazem wdzięczności za lata poświęcone klubowi oraz za pielęgnowanie jego tradycji.

Po zakończeniu meczu uczestnicy i zaproszeni goście spotkali się przy wspólnym grillu. Był czas na długie rozmowy, wspomnienia z szatni, zabawne anegdoty i opowieści o meczach, które na stałe zapisały się w historii ostrowieckiej piłki. ©©

Był czas na długie rozmowy, wspomnienia z szatni, zabawne anegdoty i opowieści o meczach, które na stałe zapisały się w historii

REKLAMA

0011546035



INFORMATOR POWIATU SKARŻYSKIEGO

Blisko ludzi – blisko spraw



AKTUALNOŚCI znajdziesz na stronie:



echo radomskie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu



WYDARZENIE
KONCERT
ROXANNE
TRIBUTE TO
ROXETTE
W JEDLNI
LETNISKO
Strefa Imprez

RADOM

Będzie łącznik między nową drogą S12 a Lotniskiem Warszawa-Radom?

Julia Sosnowska
Radom

Trwają rozmowy dotyczące budowy łącznika między drogą ekspresową S12 a Lotniskiem Warszawa-Radom. Droga ma połączyć trasę ekspresową przebiegającą na południe od Radomia z ulicą Wojska Polskiego.

Ministerstwo Infrastruktury poinformowało, że prowadzone są rozmowy dotyczące przygotowania, realizacji i finansowania nowego połączenia drogowego między planowaną trasą S12 a Lotniskiem Warszawa-Radom. Informacja została przekazana w odpowiedzi na interpelację poselską.

Planowany łącznik ma prowadzić do ulicy Wojska Polskiego w Radomiu, stanowiącej jeden z głównych dojazdów do portu lotniczego. Nowa droga miałaby być alternatywą dla obecnego przebiegu drogi krajowej numer 9 oraz poprawić dostępność komunikacyjną lotniska.

Kluczowych decyzji brak

Na obecnym etapie nie zapadły jeszcze formalne decyzje dotyczące rozpoczęcia inwestycji. Nie podano długości planowanej trasy, jej parametrów technicznych ani dokładnej lokalizacji połączenia z drogą ekspresową S12.

Nieznane pozostają również koszty budowy, źródła finansowania oraz termin rozpoczęcia prac. Nie wskazano także przewidywa-



Planowany łącznik ma prowadzić do ulicy Wojska Polskiego w Radomiu.

nej daty oddania nowej drogi do użytku.

Jak podkreśliło Ministerstwo Infrastruktury, budowa takiego połączenia byłaby ważnym elementem rozwoju układu komunikacyjnego regionu.

- W celu realizacji pełnej spójnej sieci drogowej w regionie, która będzie realizowała swoje podstawowe cele, jak również będzie elementem pozwalającym na pełne wykorzystanie poten-

cjału w zakresie rozwoju gospodarczego terenów przyległych, uzasadnione i wskazane jest podejmowanie przez samorządy lokalne działań, które będą stanowiły element uzupełniający i dopełniający podstawowy szkielet drogowy.

Takim działaniem w ocenie resortu infrastruktury może być realizacja nowej drogi łączącej miasto Radom z drogą ekspresową S12 - przekazał resort.

Z przekazanych informacji wynika, że za przygotowanie i realizację przedsięwzięcia mają odpowiadać samorządy lokalne. W rozmowach uczestniczą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Jak podkreśliło Ministerstwo Infrastruktury, nowa droga miałaby stanowić alternatywny przebieg dla obecnej drogi krajowej numer

9. Jednocześnie nie zostałaby jednak zaliczona do sieci dróg krajowych i nie byłaby częścią drogi krajowej numer 9.

Planowana droga łącząca drogę ekspresową S12 z lotniskiem Warszawa-Radom, stanowiąca alternatywny przebieg dla istniejącej drogi krajowej numer 9, nie będzie leżała w ciągu drogi krajowej i nie zostanie zaliczona do kategorii krajowej w trybie art. 10 ust. 4 ustawy o drogach publicznych - informuje Ministerstwo Infrastruktury.

Do ustalenia pozostają kwestie finansowania inwestycji, podział kompetencji pomiędzy zaangażowane podmioty oraz szczegółowy przebieg przyszłej drogi. Na razie nie wskazano, który samorząd miałby zostać inwestorem i późniejszym zarządcą łącznika.

Choć nowa droga ma być powiązana z trasą S12, nie zostanie zaliczona do kategorii dróg krajowych. Będzie odrębną inwestycją uzupełniającą regionalny układ komunikacyjny.

Jej głównym zadaniem ma być usprawnienie dojazdu do lotniska dla pasażerów, mieszkańców oraz transportu publicznego obsługującego południową część Radomia.

Według danych Polskich Portów Lotniczych w 2025 roku Lotnisko Warszawa-Radom obsłużyło około 95 tysięcy pasażerów. Prognozy na 2026 rok zakładają wzrost ruchu do około 120 tysięcy podróży.

©P

KRÓTKO

GMINA JEDLNIA-LETNISKÓ

Trzy rozbite samochody i korek

Do zdarzenia doszło we wtorek, 21 lipca przed godziną 17. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Radomiu w kolizji uczestniczyły toyota, opel i BMW. - Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący oplem nie zachował

ostrożności i uderzył w tył pojazdu poprzedzającego, a ten uderzył w kolejny samochód. Sprawca kolizji został ukarany mandatem - mówi Justyna Jaśkiewicz. Na szczęście nikt nie został ranny JK



FOT. OSP JEDLNIA-LETNISKÓ

RADOM

Pierwsze loty z Radomia do Burgas

We wtorek 20 lipca z Lotniska Warszawa-Radom wystartował inauguracyjny rejs do Burgas - jednego z najpopularniejszych kurortów nad bułgarskim Morzem Czarnym. Lot obsługiwany przez linię Wizz Air trwa niespełna dwie godziny i stanowi kolejną propozycję dla mieszkańców Radomia oraz regionu planujących letni wypoczynek. Nowe połączenie będzie realizowane dwa razy w tygodniu - we wtorki i soboty. Rejsy zaplanowano do 12 września 2026 roku.

DAW

GMINA JEDLIŃSK

Dostawczak wylądował w rowie

We wtorek, 21 lipca, o godzinie 14.13 strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej we Wsoli zostali zadysponowani do kolizji drogowej na ulicy Leśnej we Wsoli. Po dotarciu na miejsce ratownicy zastali samochód do-

stawczy znajdujący się w przydrożnym rowie oraz samochód ciężarowy z uszkodzonym przodem. Mimo poważnie wyglądających uszkodzeń pojazdów, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. JS

Nowy mural z obrazem Jacka Malczewskiego powstaje w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

„Autoportret z Aniołem na tle łąki” Jacka Malczewskiego jest przenoszony na ścianę bliu przy ulicy Kusocińskiego w Radomiu.

Mural powstaje na ścianie bloku przy ulicy Kusocińskiego, blisko nowego sądu i skrzyżowania z ulicą Warszawską. Maluje go Łukasz Rudecki i Paweł Witkowski, radomianie i artyści. To będzie kolejny już mural na szlaku poświęconym twórczości Jacka Malczewskiego, ale pierwszy, na którym jest też malarz. „Autoportret z aniołem na tle łąki” to obraz z 1910 roku. Malowanie rozpoczęło się w nocy w środę, 15 lipca. Na początek artyści przygotowali szkic, w kolejnych dniach będą uzupełniać mural. Za jego powstanie odpowiada Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria Łaźnia, a wniosek do Bu-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Na bloku przy ulicy Kusocińskiego jest już szkic nowego murala.

dżetu Obywatelskiego złożył Michał Podlewski.

Mural jest tylko elementem całego projektu. Oczywiście największym i najbardziej widocznym, ale nie jedynym. Całość to „Malczewscy z Radomia. Mural, album i konferencja”. Jacek jest najbardziej znanym członkiem rodziny, ale inni jej członkowie też odegrali bardzo ważną rolę w historii Radomia. - Pomysł zrodził się

w środowiskach, które kultywują pamięć o Wandzie Malczewskiej. Przecież dziedzictwo rodziny Malczewskich ma wielopłaszczyznowy charakter. Obok artystycznego, urbanistycznego, posiada również liczne elementy duchowe. Ogromny wkład w rozwój miasta wniósł dziadek Jacka Malczewskiego, Stanisław, który pełnił między innymi funkcję radcy Towarzystwa Kredyto-

wego Ziemskiego. Był sekretarzem generalnym. Wpływ na duchowość i wrażliwość na piękno Jacka Malczewskiego wywarła ciotka, Wanda Malczewska, która pierwsze 24 lata swojego życia Nie każdy wie, że to ona przeznaczyła swój posag na kształcenie Jacka. Obecnie toczy się jej proces beatyfikacyjny - mówi Michał Podlewski, autor projektu do Budżetu Obywatelskiego.

Na szlaku murali z obrazami Jacka Malczewskiego jest już między innymi „Kobieta z faunem - Pokusa”, na ścianie budynku liceum imienia Kamila Baczyńskiego, niemal po sąsiedzku z Kusocińskiego. Przy ulicy warszawskiej, także w pobliżu jest też „Zatruta studnia z chimera”, to na ścianie Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego i na przeciwko, na obudynku Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego powstała „Pytia”. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. LAWENDOWY RZECZKÓW

Pole lawendy w Kolonii Rzeczków w gminie Wierzbica przeżywa właśnie najpiękniejszy okres w roku. Kwitnące krzewy, zapach lawendy i możliwość odpoczynku wśród natury sprawiają, że miejsce odwiedzają mieszkańcy regionu oraz goście z dalszych miejscowości. W słoneczne weekendy plantację odwiedza nawet około 200 osób.

AM

MATURA 2026 PIERWSZY „CHAŁUBIŃSKI”, DRUGI „KOPERNIK”, TRZECI „CZACHOWSKI”, CZWARTY „KOCHANOWSKI”

Wynik matur w szkołach w Radomiu. Najlepsze w liceum Chałubińskiego

Dawid Owczarek
Radom, powiat radomski

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie opublikowała wyniki Matury 2026. Oto wyniki w Radomiu i powiecie radomskim.

Oto szkoła w kolejności uzyskanych wyników. Podajemy średni wynik z trzech przedmiotów egzaminacyjnych: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego.

Radom

IV Liceum Ogólnokształcące imienia Tytusa Chałubińskiego. Zdawało 244 uczniów, zdało 243. Średnia - 84,95% (79,07, 81,92, 86).

I Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika. Zdawało 115 uczniów, zdało 114. Średnia - 81,66 (73,09, 80,83, 91,07).

III Liceum Ogólnokształcące Czachowskiego. Zdawało 256, zdało 255. Średnia - 80,76 (76,02, 76,97, 89,28).

VI Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwuję-

zycznymi imienia Kochanowskiego. Zdawało 193 uczniów, zdało 190. Średnia - 80,46 (68,35, 81,95, 91,09).

II Liceum Ogólnokształcące imienia Konopnickiej. Zdawało 184 uczniów, zdało 179. Średnia - 79,46 (75,59, 74,88, 87,91).

Technikum w Zespole Szkół Elektronicznych. Zdawało 208 uczniów, zdało 207. Średnia - 75,18 (60,15, 78,47, 86,93).

Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia. Zdawało 25 uczniów, zdało 25. Średnia - 75,17 (67,92, 70,40, 87,20).

Liceum Sztuk Plastycznych. Zdawało 39 uczniów, zdało 38. Średnia - 72,38 (66,54, 58,92, 91,67).

V Liceum Ogólnokształcące imienia Romualda Traugutta. Zdawało 261 uczniów, zdało 253. Średnia - 72,20 (69,55, 61,31, 85,74).

Katolickie Liceum Ogólnokształcące imienia świętego Filipa Neri. Zdawało 25 uczniów, zdało 25. Średnia - 70,36 (60,76, 68,16, 82,16).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Zda-

wały 72 osoby, zdały 52. Średnia - 65,39 (51,18, 68,86, 76,14).

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Zdawały 23 osoby, zdało 20. Średnia - 64,86 (63,83, 48,43, 82,30).

VII Liceum Ogólnokształcące imienia Baczyńskiego. Zdawało 129 uczniów, zdało 117. Średnia - 64,36 (63,24, 51,24, 78,61).

Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Cosinus Plus”. Zdawały 23 osoby, zdało 18. Średnia - 62,70 (54,83, 58,09, 75,17).

Technikum w Zespole Szkół Technicznych. Zdawało 238 uczniów, zdało 209. Średnia - 62,43 (51,60, 87,75, 43).

Technikum TEB Edukacja. Zdawało 35 uczniów, zdało 27. Średnia - 60,98 (56,89, 49,94, 76,11).

XIII Liceum Ogólnokształcące imienia Polskich Noblistów. Zdawało 109 uczniów, zdało 88. Średnia - 60,71 (56,85, 47,16, 78,12).

Liceum Ogólnokształcące imienia Marii Montessori. Zdawało 28 uczniów, zdało

17. Średnia - 60,28 (59,79, 45,10, 75,93).

Szkoła Mistrzostwa Sportowego przy Zespole Szkół Technicznych. Zdawało 5 uczniów, zdało 4. Średnia - 59,33 (67,53, 20, 57,8).

Technikum w Zespole Szkół Ekonomicznych. Zdawało 146 uczniów, zdało 112. Średnia - 58,40 (59,58, 48,53, 67,10).

X Liceum Ogólnokształcące imienia Konarskiego. Zdawało 71 uczniów, zdało 54. Średnia - 58,30 (57,31, 46,87, 70,71).

XI Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Staszica. Zdawało 104 uczniów, zdało 90. Średnia - 58,02 (57,20, 48,75, 68,11).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „ŻAK”. Zdawały 64 osoby, zdało 38. Średnia - 56,96 (49,60, 53,53, 67,76).

Technikum Mistrzostwa Sportowego przy Zespole Szkół Budowlanych. Zdawało 84 uczniów, zdało 67. Średnia - 54,43 (49,92, 52,75, 60,61).

I Liceum Ogólnokształcące CN-B imienia Polskich Spadochroniarzy. Zdawały 32

osoby. Zdawało 22. Średnia - 53,35 (51,21, 41,94, 66,91).

Technikum w Zespole Szkół Spożywczych i Hotelarskich. Zdawały 84 osoby, zdało 53. Średnia - 52,76 (57,93, 39,86, 60,49).

XII Liceum Ogólnokształcące imienia Gombrowicza. Zdawało 115 uczniów, zdało 65. Średnia - 52,43 (59,54, 36,90, 60,84).

Technikum w Zespole Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług. Zdawały 93 osoby, zdało 39. Średnia - 47,92 (53,01, 36,95, 53,81).

Technikum w Zespole Szkół Zawodowych imienia „Hubala”. Zdawało 15 uczniów, zdało 7. Średnia - 47,78 (51,27, 32,27, 59,80).

Technikum imienia Pileckiego w Zespole Szkół Samochodowych. Zdawało 66 uczniów, zdało 35. Średnia - 46,02 (44,06, 38,21, 55,81).

Branżowa Szkoła II Stopnia w Zespole Szkół Technicznych. Zdawało 8 uczniów, zdało 5. Średnia - 45,60 (38,67, 29,50, 68,63).

Technikum w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Go-

spodarki Żywnościowej. Zdawały 64 osoby, zdały 34. Średnia - 45,13 (41,78, 39,38, 54,23).

Niepubliczne Technikum Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Zdawało 99 uczniów, zdało 30. Średnia - 40,00 (41,50, 28,97, 49,52).

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Zdawało 6 uczniów, zdało 1. Średnia - 35,41 (44,29, 18,67, 43,29).

Branżowa Szkoła II Stopnia numer 1 w Zespole Szkół Budowlanych. Zdawało 7 uczniów, nikt nie zdał. Średnia - 34,48 (32,43, 22,49).

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Zdawało 62 uczniów, zdało 8. Średnia - 32,47 (31,32, 22,71, 43,39).

Branżowa Szkoła II Stopnia numer 6 w Zespole Szkół Zawodowych imienia „Hubala”. Zdawało 3 uczniów, nikt nie zdał. Średnia - 25,53 (22,40, 23,20, 31).

Branżowa Szkoła II Stopnia numer 4 w Zespole Szkół Spożywczych i Hotelarskich. Zdawało 5 uczniów, zdał 1. Średnia - 22,49 (17,25, 20,22, 30).

Potężna nawałnica przeszła nad Iłżą. Zalane ulice i parkingi

Imię i nazwisko
Gmina Iłża

Intensywne opady deszczu, które przeszły nad Iłżą w środę, 15 lipca, spowodowały lokalne podtopienia.

W środę, 15 lipca, burza dała się we znaki mieszkańcom Iłży. Intensywne opady deszczu sprawiły, że miejscami przepełniły się studzienki kanalizacyjne, a woda zaczęła gromadzić się na prywatnych posesjach i ulicach.

Były trzy zdarzenia w Iłży. Wszystkie dotyczyły pompowania wody z posesji - informował na bieżąco aspirant Andrzej Chamski z Komendy



Tak wyglądały niektóre ulice Iłży tuż po gwałtownej ulewie.

Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu. Dodał, że na razie nie dysponuje szczegółowymi informacjami dotyczącymi ewentu-

alnych strat. Oprócz tego przepełnione były studzienki, przez co woda zbierała się na ulicach i parkingach.

© P

REKLAMA

0011545811



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA



Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu, zaprasza od piątku, 24 lipca na seans pt. **„Jej piekło”**.

JEJ PIEKŁO

reż. Nicolas Winding Refn, thriller sci-fi, Dania, USA 2026 (109').

Nicolas Winding Refn, reżyser kultowego „DRIVE” i znakomitych „TYLKO BÓG WYBACZA” i „NEON DEMON” po 10 latach powraca z nowym filmem. Jedną z największych niespodzianek tegorocznego Festiwalu w Cannes. Wizjonerski, futurystyczny horror osadzony w świecie, w którym przepych, rozkosz i bogactwo nie zagłuszają lęku przed nieuniknionym. Niezwykła intryga, wizualna maestria i poruszające aktorstwo składają się na obraz, który nikogo nie pozostawi obojętnym. Kiedy futurystyczną metropolię spowija tajemnicza mgła, na wolność wydostaje się śmiercionośna i nieuchwytna istota, z której ręki giną młode kobiety. W tym czasie amerykański żołnierz wyrusza w pełną grozy odyseję, by ocalić swoją córkę z Piekła. Na swojej drodze spotyka młodą kobietę zmagającą się z własnymi demonami, która próbuje odnaleźć zaginionego ojca.

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - **17 zł**

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesiące od daty zakupu, cena **23 zł**)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.

(48) 383 60 77
(48) 386 16 60

Kameralne kino studyjne z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Czeskim pociągiem do Warszawy



Od grudnia 2027 roku czeski przewoźnik Leo Express planuje zatrzymywać się w Radomiu.

Dawid Owczarek
Radom

Radom może zyskać nowego przewoźnika kolejowego i osiem dodatkowych połączeń dziennie z Warszawą oraz Krakowem.

Radom może w najbliższych latach zyskać nowego przewoźnika kolejowego. Jak poinformował Urząd Transportu Kolejowego, czeski Leo Express złożył wniosek o przyznanie otwartego dostępu na trasie Warszawa Wschodnia – Radom Główny – Kraków Główny. Przewoźnik planuje rozpoczęcie kursów od grudnia 2027 roku, wraz z wejściem w życie nowego rocznego rozkładu jazdy.

Z przedstawionych założeń wynika, że każdego dnia realizowane byłyby cztery połączenia w każdym kierunku. Pociągi odjeżdżałyby z Warszawy Wschodniej oraz z Krakowa Głównego o godzinach 6, 10, 14 i 18.

Dla mieszkańców Radomia oznaczałoby to dodatkowe cztery bezpośrednie połączenia z Warszawą oraz cztery z Krakowem każdego dnia. Według planu pociągi odjeżdżałyby z Radomia w kierunku Krakowa o godzinach 7.01, 11.01, 15.01 i 19.01, natomiast do Warszawy o 9.30, 13.30, 17.30 i 21.30.

Na trasie między Warszawą a Krakowem pociągi Leo Express miałyby zatrzymywać się na stacjach: Piasечно, Warka, Radom, Skarżysko-Kamienna i Kielce. Oznacza to, że z nowych połączeń mogliby skorzystać nie tylko mieszkańcy Radomia, ale także podróżni z innych

miast położonych wzdłuż linii kolejowej numer 8.

Pojawienie się nowego przewoźnika mogłoby zwiększyć konkurencję na jednej z najważniejszych tras kolejowych w centralnej i południowej Polsce. Dla pasażerów oznaczałoby to nie tylko większy wybór połączeń, ale również szansę na atrakcyjniejsze ceny biletów oraz lepszą ofertę przewozową.

Będzie to również kolejna szansa dla radomskiego portu lotniczego, który może zyskać dzięki nowym, zintegrowanym połączeniom kolejowym z naszym miastem. W przypadku ewentualnego przekierowania ruchu lotniczego z innych lotnisk pasażerowie, którzy chcieliby wrócić do Krakowa bądź jeszcze szybciej dojechać do Warszawy, mogliby skorzystać z nowych połączeń.

Leo Express to czeski prywatny przewoźnik kolejowy i autobusowy, założony w 2010 roku. Firma obsługuje połączenia krajowe oraz międzynarodowe, łącząc m.in. Czechy, Słowację, Polskę, Austrię i Ukrainę. Przewoźnik jest znany z nowoczesnego taboru, sprzedaży biletów w elastycznych taryfach oraz oferowania usług takich jak dostęp do Wi-Fi czy catering na pokładzie wybranych pociągów.

Na razie wniosek Leo Express będzie analizowany przez Urząd Transportu Kolejowego. Dopiero po uzyskaniu odpowiedniej zgody przewoźnik będzie mógł uruchomić planowane połączenia. Jeśli procedura zakończy się pozytywnie, pierwsze pociągi czeskiego przewoźnika pojawią się na trasie przez Radom w grudniu 2027 roku.

KRÓTKO

MIEJSCOWOŚĆ

Trzy osoby ranne w wypadku

W poniedziałek, 20 lipca, około godziny 7.24 na drodze krajowej nr 9 na odcinku Radom – Iłża doszło do poważnego wypadku drogowego. Zdarzenie miało miejsce w Skaryszewie na ulicy Słowackiego.

Jak wynika z informacji przekazanych przez policję, w zdarzeniu uczestniczyły dwa samochody ciężarowe oraz dwa samochody osobowe. W wyniku wypadku trzy osoby zostały ranne. Kierujący samochodem marki Toyota, jadąc w kierunku Iłży, z niewyjaśnionych na razie przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu. Następnie uderzył w dwa pojazdy ciężarowe oraz samochód osobowy jadące w kierunku Radomia.

Kierowca i pasażerowie z samochodów osobowych zostali przewiezieni do szpitala. JS

SKARYSZEW

Auto staranowało ogrodzenie

We wtorek, 21 lipca, o godzinie 15.25 służby ratunkowe zostały zadysponowane do zdarzenia drogowego na ulicy Partyzantów w Skaryszewie.

Jak ustalili policjanci, za kierownicą pojazdu siedziała 19-letnia kobieta. Kobieta była trzeźwa.

Kobieta podczas wykonywania manewru skrętu z niewyjaśnionych przyczyn uderzyła w skrzynkę elektryczną, a następnie w ogrodzenie. Została przewieziona do szpitala - mówiła Justyna Jaśkiewicz, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Jak poinformowała Ochotnicza Straż Pożarna Skaryszew, samochód osobowy uderzył tam w ogrodzenie posesji. Na miejsce skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Skaryszewie, straż pożarna z Radomia oraz zespół ratownictwa medycznego. SOK



W uroczystości czepkowania wzięło udział 62 absolwentów kierunku pielęgniarstwo.

CZEPKOWANIE NA UNIWERSYTECIE RADOMSKIM

To była wyjątkowa ceremonia

Julia Sosnowska
Radom

W auli Uniwersytetu Radomskiego odbyła się uroczystość czepkowania absolwentów kierunku Pielęgniarstwo.

W czwartek, 16 lipca, roku na Uniwersytecie Radomskim odbyła się jedna z najbardziej wyjątkowych ceremonii w życiu przyszłych pielęgniarek i pielęgniarzy.

Uroczyste Czepkowanie absolwentów studiów I stopnia kierunku pielęgniarstwo jest zwieńczeniem lat nauki oraz symbolicznym początkiem odpowiedzialnej drogi zawodowej w systemie ochrony zdrowia.

To wyjątkowe wydarzenie dla absolwentów, ale też ich rodzin i społeczności akademickiej. Stąd też obecność wielu gości, w tym bliskich głównych bohaterów uroczystości.

W tegorocznej ceremonii uczestniczyło 62 absolwentów, w tym 3 mężczyźni, którzy odebrali dyplomy ukończenia studiów, otrzymali symboliczny czepiek oraz złożyli uroczyste przyrzeczenie, oficjalnie dołączając do grona przedstawicieli zawodu pielęgniarki i pielęgniarza.

- To jest trudny zawód, ale wierzę, że dobro, które dajemy innym, do nas wraca. Mam świadomość, że brakuje personelu medycznego i że jesteśmy bardzo potrzebni. Mam nadzieję, że szybko znajdę pracę i będzie mi się dobrze pracowało. Planuję zostać w Radomiu, chciałbym pracować na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, ponieważ liczę na to, że bardzo dużo się tam nauczę, przede wszystkim szybkiego reagowania i niesienia natychmiastowej pomocy. Zamierzam także rozpocząć studia magisterskie już od października - mówi absolwent kierunku pielęgniarstwo Szymon Majewski.

Węczone także nagrody dla najlepszych studentów. Dostali je: Iwona Ostrowska, Martyna Włodarczyk, Wiktoria Koptaś, Julia Kądziela, Oliwia Derleta, Aleksandra Lewandowska, Marta Sukiennik, Oliwia Gołosz oraz Sandra Fafińska.

W wydarzeniu uczestniczyli rodzice, bliscy oraz przyjaciele absolwentów. Towarzyszyli im w jednej z najważniejszych chwil edukacyjnej drogi. W auli nie brakowało wzruszenia, łez szczęścia i dumy z osiągniętych sukcesów. ©

Podczas uroczystego czepkowania nie brakowało wzruszenia, łez szczęścia i dumy z osiągniętych sukcesów.

Strefa imprez

Dwa dni
z sampochodami
w Radomiu
strona 3

www.echodnia.eu

Nicponie zagrają dziś w Radomiu. Po koncercie miejska potańcówka

Patryk Samborski
Radom

Nicponie zagrają w piątek, 24 lipca w Radomiu. Koncert w Muszli Koncertowej w parku miejskim zakończy miejska potańcówka.

W piątek, 24 lipca, o godzinie 19 w Muszli Koncertowej w Radomiu wystąpi zespół Nicponie.

Koncert połączony będzie z miejską potańcówką, podczas której uczestnicy usłyszą zarówno przedwojenne szlagiery, jak i współczesne przeboje w charakterystycznym brzmieniu tradycyjnej kapeli warszawskiej.

Wstęp na wydarzenie w radomskim parku miejskim wolny.



Zespół Nicponie wystąpi w Radomiu

Nicponie

Grupa Nicponie powstała w 2020 roku, gdy w czasie pandemii muzycy postanowili

przenieść swoją twórczość na warszawskie ulice, bazy i do parków. Wcześniej członkowie zespołu

występowali między innymi w Warszawskiej Orkiestrze Sentymentalnej, Strug Kompanii oraz Grupie Te-

atralnej Warszawiaki. Z czasem uliczne koncerty owocowały zaproszeniami na liczne festiwale, w tym Festiwal Grzesiuka, Zacieralia, Kazimierniejszyn, Folkowisko czy Etno Baltica. Zespół koncertował również m.in. podczas Uliczki Tradycji w Radomiu oraz zdobył wyróżnienie na Festiwalu Kapel Podwórkowych w Piotrkowie Trybunalskim.

W repertuarze Nicponi znajdują się zarówno dawne warszawskie szlagiery, jak i przeboje kolejnych dekad oraz współczesne hity. Muzycy wykonują utwory od tanga Andrusowskiego, przez piosenki Stachurskiego, aż po repertuar Sanah, nadając im charakterystyczne brzmienie tradycyj-

nej kapeli warszawskiej. W skład zespołu wchodzi Grzegorz Domański - bądzola, śpiew; Patryk Walczak - akordeon, śpiew; Mateusz Kowalski - tarka, śpiew oraz Łukasz Owczynyk - kontrabas, śpiew.

Potańcówka

Po koncercie organizatorzy zapraszają uczestników do wspólnej miejskiej potańcówki. Znałe melodie i taneczny repertuar mają stworzyć okazję do wspólnej zabawy zarówno dla miłośników muzyki tradycyjnej, jak i współczesnych przebojów.

Przypominamy, że w każdy czwartek i niedzielę w najbliższym czasie odbywają się potańcówki nad zalewem na Borkach.

Impreza Układy Lata i potańcówka w Muzeum Wsi Radomskiej

Patryk Samborski
Radom

W niedzielę, 26 lipca, Muzeum Wsi Radomskiej zaprosi mieszkańców na wydarzenie „Układy Lata - Muzyka, Taniec i Rzemiosło”.

W programie znalazły się warsztaty tkackie, pokazy dawnych technik wyrobu tkanin, kiermasz rękodzieła oraz potańcówka z muzyką ludową.

Spotkanie poświęcone będzie tradycyjnemu tkactwu ludowemu, jednemu z najważniejszych elementów materialnego dziedzictwa kulturowego polskiej wsi. Uczestnicy będą mogli poznać dawne techniki wyrobu tkanin, sposoby obróbki włókna oraz rolę rękodzieła i sztuki ludowej w kulturze regionalnej. Od godziny 12 do 18 odbywać się będą warsztaty tkackie przygotowane dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia poprowadzą doświad-

czeni twórcy ludowi oraz tkaczki, którzy zaprezentują tradycyjne metody pracy i przybliżą uczestnikom tajniki tego rzemiosła. Istotnym elementem wydarzenia będą również pokazy pracy na warsztacie tkackim oraz prezentacje procesów powstawania tkanin charakterystycznych dla regionu radomskiego i innych części Polski.

O godzinie 16 rozpocznie się Potańcówka Pod Dębem, która potrwa do godziny 21.

Organizatorzy nawiązują do dawnych wiejskich zabaw tanecznych, będących przez lata ważnym elementem życia społecznego i integracji mieszkańców. Do tańca zagrają kapele ludowe. Potańcówkę poprowadzi Kapela Kamila Chrzęszcza, a następnie po raz pierwszy na scenie Muzeum Wsi Radomskiej wystąpi Kapela Agopsowicza, wykonująca tradycyjną muzykę zachodniej Radomszczyzny.



Po raz pierwszy wystąpi Kapela Agopsowicza

KRÓTKO

PRZITYK

Potańcowki Taniec pod gwiazdami

Wrócił popularny cykl potańcówek „Taniec pod gwiazdami” w Radomiu. Podobnie jak w poprzednich latach, w tym również wieczorki taneczne będą odbywać się regularnie w każdy czwartek i niedzielę. Do 16 sierpnia zabawy taneczne organizowane w godzinach od 17 do 21. Z kolei od 20 sierpnia do 27 września uczestnicy będą mogli bawić się od godziny 16 do 20. Czerwiec - niedziela, 28 czerwca. Lipiec - czwartek, 2 lipca; niedziela, 5 lipca; czwartek, 9 lipca; niedziela, 12 lipca; czwartek, 16 lipca; niedziela, 19 lipca; czwartek, 23 lipca; niedziela, 26 lipca; czwartek, 30 lipca; Sierpień - niedziela, 2 sierpnia; czwartek, 6 sierpnia; niedziela, 9 sierpnia; czwartek, 13 sierpnia; niedziela, 16 sierpnia; czwartek, 20 sierpnia; niedziela, 23 sierpnia; czwartek, 27 sierpnia; niedziela, 30 sierpnia. Wrzesień - czwartek, 3 września; niedziela, 6 września; czwartek, 10 września; niedziela, 13 września; czwartek, 17 września; niedziela, 20 września; czwartek, 24 września; niedziela, 27 września.

RADOM

Stand-up: Piotr Latała

W poniedziałek 27 lipca w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu Stand-up: Piotr Latała. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. Piotr Latała to naczelný komentator polskiej rzeczywistości, podróżnik w czasie. Na jego rolki codziennie czekają miliony Polaków. Z wykształcenia pedagog, absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Tym razem masz niepowtarzalną okazję posłuchać Piotra na żywo w iście komediowej odsłonie. Bez cięć i montażu. PAT

RADOM

Jubileuszowe Reading Party

W piątek, 31 lipca, nad zalewem Borki odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja Reading Party Radom. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników książek na wspólne czytanie, grill oraz wieczór z muzyką na żywo. Jubileuszowe spotkanie rozpocznie się o godzinie 17 przy zalewie Borki, od strony ulicy Bulwarowej. Uczestnicy mogą zabrać ze sobą książkę, którą aktualnie czytają lub dopiero planują rozpocząć, a także koc albo leżak. Idea wydarzenia opiera się na wspólnym spędzeniu czasu z książką, bez pośpiechu i ekranów. Około godziny 18:30 organizatorzy rozpalą wspólnego grilla. Każdy uczestnik powinien przynieść własne jedzenie i napoje. Do dyspozycji będą również ławki, stoły i parasole. O muzyczną oprawę jubileuszowej edycji zadba Ronja, artystka i wokalistka. Jej muzyka będzie idealnym tłem dla letniego wieczoru z książką. Organizatorzy podkreślają, że w wydarzeniu mogą wziąć wszyscy.

RADOM

Muzyka klasyczna i organowa

Cykl koncertów muzyki klasycznej i organowej w Radomiu i regionie. W niedzielę 2 sierpnia o godzinie 19 w kościele pod wezwaniem Dobrego Pasterza w Radomiu. Koncert zatytułowany „Popularna klasyka” połączy znane utwory muzyki klasycznej z nietypowym zestawieniem instrumentów. Wystąpią Liliya Maksymenko - saksofon oraz Nadiya Velichko - organy. Program ma pokazać klasyczne kompozycje w nowym brzmieniu, zachowując jednocześnie ich artystyczny charakter. 11 października o godzinie 19 publiczność spotka się ponownie z Robertem Grudniem podczas koncertu w kościele pod wezwaniem świętego Brata Alberta w Radomiu.

Letnie koncerty na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na kolejną edycję festiwalu „Lato z ROKiem w Malczewskim”.

W ramach cyklu na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu odbędą się trzy koncerty. Bilet normalny kosztuje 15 złotych, natomiast bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 18 lat - 10 złotych.

26 lipca

Drugie spotkanie festiwalowe zaplanowane zostało na niedzielę, 26 lipca, również o godzinie 17. Na scenie pojawi się wyjątkowe trio tworzone przez Małgorzatę Markiewicz - wokali i flet, Michała Zaborskiego - altówka oraz Nikołą Kołodziejczyka - fortepian. Artyści zaprezentują autorski program oparty na materiale z solowej płyty



FOT. ARCHIWUM

Natalia Majewska szefowa Radomskiej Orkiestry Kameralnej wystąpi 23 sierpnia

Małgorzaty Markiewicz „Bring the Light”, kompozycjach Michała Zaborskiego, a także wybranych standardach muzyki pop i jazzu w autorskich aranżacjach.

23 sierpnia

Finał festiwalu odbędzie się w niedzielę, 23 sierpnia o godzinie 17. Przed publicz-

nością wystąpi zespół impro-Celtic w składzie: Natalia Majewska - skrzypce, Aleksander Brych - flety, w tym irlandzki flet poprzeczny, Leszek Kołodziejski - akordeon oraz Maciej Czarniecki - perkusja.

Artyści zaprezentują muzykę celtycką w autorskich aranżacjach, łącząc tradycyjne melodie Irlandii i Szko-

cji z improwizacją oraz nowoczesnym podejściem do folkowych brzmień. W programie znalazły się między innymi znany z filmu „Titanic” reel „Drowsy Maggie”, jig „Swallowtail” oraz ballada „Innisheer”. Organizatorzy zapowiadają koncert pełen energii, muzycznej swobody.

Trzecie spotkanie cyklu „Niedziela na Rynku”

Patryk Samborski
Radom

Trzecie spotkanie cyklu „Niedziela na Rynku” w Radomiu 2 sierpnia.

W niedzielę, 2 sierpnia, na radomskim Rynku odbędzie się ostatnia wakacyjna Niedziela na Rynku. Tym razem organizatorzy zaproszą mieszkańców do podróży pod hasłem „PKS-em w Pol-

skę”. W programie znajdą się spektakl dla dzieci, tor skimboardowy, mobilne autka oraz warsztaty i stanowiska edukacyjne. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Wydarzenie potrwa od godziny 14 do 19 na radomskim Rynku. Motywem przewodnim sierpniowej Niedzieli na Rynku będzie podróż autobusem. Organizatorzy nawiązują do czasów PRL, kiedy autobus należał

do najpopularniejszych środków transportu. Uczestnicy wydarzenia będą mogli symbolicznie wsiąść do autobusu i wyruszyć w wakacyjną podróż.

Jedną z atrakcji będzie tor skimboardowy, który pozwoli spróbować jazdy na desce po płytkiej tafli wody. Na Rynku pojawi się także Bumper Cars z mobilnymi autkami. O godzinie 16:00 wystąpi Teatr NAJ, który za-

prezentuje spektakl „Wielka wyprawa na wyspę Boom Boom”.

Na uczestników będą czekały również stanowiska edukacyjne oraz warsztaty, przygotowane z myślą o dzieciach i całych rodzinach. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Współorganizatorem Niedzieli na Rynku jest Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

Café Jazz Festival na Borkach w Radomiu

Stanisław Wrobel
Radom

21 i 22 sierpnia nad zalewem Borki w Radomiu odbędzie się dziewiąta edycja Café Jazz Festival

Przez dwa wieczory na festiwalowej scenie zabrzmie jazz w wielu odsłonach - od nowoorleańskich brzmień i swingu, przez klasykę polskiej piosenki, aż po energetyczne rytmy kubańskie. Przez dwa

dni wystąpi na Borkach wiele gwiazd. Wstęp wolny.

W piątek 21 sierpnia o godzinie 20 Playing Family, o 21.30 Piotr Polk, a o 22.45 Leliwa Jazz Band.

W sobotę 22 sierpnia o 20 Big Mielec Band, o 21.30 Singin Birds a o godzinie 22.45 Rey Caeballo & Tripulaciton Cubana.

Wielką gwiazdą imprezy będzie Piotr Polk - znany aktor teatralny, telewizyjny, filmowy i dubbingowy, ale też

piosenkarz. Ukończył szkołę muzyczną, gdzie uczył się gry na akordeonie, fortepianie, perkusji i gitarze. Będąc nastolatkiem, założył rockowy zespół Boss, z którym zagrał dwa koncerty. W 1986 roku ukończył szkołę filmową w Łodzi. Jeszcze w czasie studiów zadebiutował na szklanym ekranie.

Organizatorem Café Jazz Festival jest Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr.



FOT. ARCHIWUM

Piotr Polk będzie jedną z gwiazd festiwalu

Placem Corazziego w Radomiu zawładną wspaniałe auta, stare i mega nowoczesne

Patryk Samborski
Radom

W piątek 24 lipca i w niedzielę 26 lipca wyjątkowe imprezy o tematyce motoryzacyjnej na Placu Corazziego w Radomiu.

Miłośnicy zabytkowej motoryzacji ponownie spotkają się w centrum Radomia. W piątek, 24 lipca, na placu Corazziego odbędzie się kolejne Wieczorne Spotkanie Radomskich Klasyków. W godzinach od 20 do 23 będzie można z bliska obejrzeć klasyczne samochody, porozmawiać z ich właścicielami. Wieczorne Spotkania Radomskich Klasyków to cykliczna inicjatywa Stowarzyszenia Radomskie Klasyki, które działa od 2013 roku. Na Placu Corazziego pojawiają się dziesiątki starannie odrestaurowanych pojazdów. Podczas wydarzenia dostępna będzie również strefa gastronomiczna. O poczęstunek zadba



Stare auta na Placu Corazziego pojawią się w piątek 24 lipca

Bacon Butty Pionki, który przygotowuje ofertę dla uczestników.

W niedzielę, 26 lipca, w godzinach od 10-20 na Placu Corazziego w Radomiu odbywać się będzie charytatywny piknik motoryzacyjny organizowany przez Fundację FunAndDrive Dzieciom. Na uczestników czekać będą przejazdy supersamo-

chodami, strefa off road, drift taxi oraz liczne atrakcje dla dzieci. Dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na zakup sprzętu medycznego. Największą atrakcją wydarzenia będzie strefa motoryzacyjna, w której pojawi się od siedmiu do dziesięciu supersamochodów. Organizatorzy zapowiadają obecność takich marek

jak Ferrari, Lamborghini, McLaren, Nissan, Dodge, Mercedes czy BMW. Osoby, które wesprą zbiórkę prowadzoną przez Fundację FunAndDrive Dzieciom, będą mogły zająć miejsce pasażera i przejechać się jednym z wyjątkowych samochodów. Organizatorzy przygotowali również strefę animacji dla najmłodszych.

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Darmowe kino plenerowe znów w Radomiu. Przez kilka letnich weekendów bezpłatne seanse filmowe w różnych częściach miasta.

Stowarzyszenie Filmforum zaprasza mieszkańców Radomia na kolejną edycję Darmowego Kina w Radomiu re-

alizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego 2026. Każdy seans poprzedzą warsztaty, gry i zabawy, które rozpoczną się o godzinie 19.30. Projekcje filmowe zaplanowano na godzinę 21.30.

Na Rynku odbędą się trzy pokazy. W piątek 24 lipca widzowie zobaczą „Lighthouse” Roberta Eggersa, psychologiczny thriller o dwóch latarnikach stopniowo popadających w szaleństwo. 25

lipca wyświetlona zostanie „Teoria spisku” Richarda Donnera, sensacyjny thriller z Melem Gibsonem i Julią Roberts o taksówkarzu przekonanym, że świat jest pełen tajnych spisków. Cykl na Rynku zakończy 26 lipca „Rocznica” Jana Komasy, polski dramat poruszający temat rodzinnych relacji i trudnych emocji.

Na placu Corazziego mieszkańcy obejrzą trzy znane filmy akcji. 31 lipca za-

planowano pokaz „Niezniszczalnych 2” Simona Westa, widowiskowego filmu z największymi gwiazdami kina akcji. 1 sierpnia wyświetlony zostanie „Mission: Impossible – Rogue Nation” Christophera McQuarriego, kolejna część przygód Ethana Hunta. 2 sierpnia repertuar uzupełni „Skyfall” Sama Mendesa, a więc jedna z najlepiej ocenianych odsłon serii o Jamesie Bondzie. Potem kolejne pokazy.

Roobs i Vadim Vronskiy zagrają w Lemonie

Dawid Owczarek
Radom

Dwie gwiazdy klubowej muzyki zagrają podczas sobotniej imprezy w radomskim klubie Lemon.

W piątek, 24 lipca, w klubie Lemon Sound Gallery odbędzie się impreza „Summer in the City”. Organizatorzy zapowiadają wieczór pełen największych klubowych hitów i wakacyjnego klimatu.

Na Red Floor za konsolą wystąpi Dudi, a zabawa rozpocznie się o godzinie 22. Wstęp kosztuje 20 zł dla pań i 30 zł dla panów. Wydarzenie przeznaczone jest dla osób, które ukończyły 17 lat.

Emocji nie zabraknie również dzień później w sobotę, 25 lipca. Główną gwiazdą wieczoru będzie Robs – DJ doskonale znany klubowiczom z występów w legendarnym, nieistniejącym już klubie Manhattan w Czeka-

nowie. Przez lata budował atmosferę imprez, które do dziś wspominane są przez wielu miłośników muzyki klubowej.

Na Main Floor w sobotę zagra Vadim Vronskiy, natomiast na Red Floor wystąpi Thomee D.

Start imprezy zaplanowano na godzinę 22. Wstęp kosztuje 30 złotych dla pań i 40 złotych dla panów. Podobnie jak dzień wcześniej, obowiązuje limit wieku 17+.



DJ Roobs zagra w sobotę w klubie Lemon.

KRÓTKO

PIONKI

Pierwszy festiwal Rockowe Pionki

Pionki zyskują nowe muzyczne wydarzenie! Już w sobotę 22 sierpnia 2026 roku o godzinie 17 Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach zaprasza na pierwszą edycję festiwalu Rockowe Pionki, który odbędzie się na Stadionie Miejskim w Pionkach. To propozycja dla wszystkich miłośników rocka, punk rocka i mocnych gitarowych brzmień. Co ważne – wstęp na wydarzenie jest bezpłatny! Na scenie wystąpią: The Bill – legenda polskiej sceny punkrockowej, świętująca w tym roku 40-lecie działalności artystycznej, de Lindows – zespół słynący z żywiołowych koncertów i bezkompromisowego brzmienia; KDRB – grupa, która dostarczy solidną dawkę rockowej energii; Calidum – młoda krew rockowego grania. Organizatorami wydarzenia są Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach oraz Miasto Pionki, a współorganizatorami Miejska Biblioteka Publiczna i Ośrodek Sportu i Rekreacji.

ILEŻA

Julia Sawicka-Kotomska. Koncert

W niedzielę 26 lipca o godzinie 18 w „Malinowym” w Iłży, ulica Podzamcze 38, Powiatowy Instytut Kultury zaprasza na koncert „Za sen mój chodzę na czereśnie” wystąpi Julia Sawicka-Kotomska – wokalistka jazzowa, pianistka, kompozytorka oraz animatorka kultury pochodząca z Leszna. Artystka ceniona jest za niezwykle zmysłowy, ciepły głos oraz głębokie, emocjonalne podejście do improwizacji. Łączy klasyczny jazz z poezją śpiewaną i muzyką pop. „Za sen mój chodzę na czereśnie” to głośny album inspirowany poezją Tadeusza Nowaka. Julia połączyła w nim jazzowe brzmienia z folkowym klimatem tekstów poety. Wstęp wolny.

RADOM

Koncert przy świecach

Koncert przy świecach: Tribute to Michael Jackson w sierpniu w Radomiu. Candle Live Music zaprasza na wieczór inspirowany twórczością Michaela Jacksona. To koncert, w którym klasyka spotyka się z energią, a subtelność przeplata z rytmem – tworząc widowisko pełne pasji, światła i muzycznej ekspresji. Koncert w Radomiu, sala Resursy Obywatelskiej, 26 sierpnia o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. Artystą to kwartet smyczkowy w klasycznym składzie: I Skrzypce, II Skrzypce, Wiolonczela, Altówka. Program: „Billie Jean”, „Smooth Criminal”, „Beat It”, „Thriller”, „Human Nature”, „Man in the Mirror”, „Earth Song”, „Black or White”, „They Don’t Care About Us”, „You Are Not Alone”, „The Way You Make Me Feel”, „Dirty Diana”... i wiele innych. sw

ILEŻA

Rysunki Rafała Kotomskiego

W niedzielę 26 lipca o godzinie 17 Powiatowy Instytut Kultury zaprasza na otwarcie wystawy rysunków Rafała Kotomskiego w „Galerii na Piętrze”, ulica Jakubowskiego 5. Otmowski to pisarz, rysownik, reżyser i scenarzysta filmów dokumentalnych, dziennikarz. Wraz z żoną Julią Sawicką stworzył Dom Sztuki „Mała Atna” w Radomicach koto Jeleniej Góry, w którym realizuje koncerty, spektakle teatralne i wystawy. Autor powieści: „Dwóch morderców w podróży”, „Lament Sieny”, „Ostrze”, „I wszystko karmosno”, „Podręczna księga emblematów”, „Uto” oraz książki „Ocalałam”. O swoich powstających od czterdziestu lat pracach mówi: „rysowanie na marginesach zeszytów z prozą było dla mnie czymś naturalnym. Musiałem wyobrazić to, co dotychczas skrywało się i zaplatało pomiędzy słowami.

KRÓTKO

RADOM

Ulica Teatralna.
Kto wystąpi?

Kolejne spektakle z cyklu Ulica Teatralna.

W piątek 31 lipca o godzinie 20:30 przy fontanach miejskich przy ulicy Żeromskiego wystąpi Teatr 3,5 z spektaklem „K/O/S”. Tytuł oznacza Kryzys Ostatnich Spraw. Przedstawienie opowiada o świecie pełnym regulacji, procedur i władzy, w którym człowiek próbuje zachować przestrzeń do życia, miłości i wolności. Reżyserem i autorem muzyki jest Marek Kurkiewicz.

14 sierpnia o godzinie 18 na dziedzińcu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Teatr Resursa pokazuje spektakl „Teatrzyk Zielona Gęś”, podczas którego zaprezentuje kilka humoresek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Reżyserię przygotował Robert Stępniewski, opracowanie plastyczne Karol Łukasiewicz, a muzykę Grzegorz Molenda.

28 sierpnia o godzinie 20 spektakl „Monsieur Charlie” w wykonaniu Teatru HoM przy fontanach miejskich. Przedstawienie składa się z trzech komicznych etiud utrzymanych w stylistyce kina niemego z muzyką graną na żywo przez tapera i stanowi hołd dla twórci Charliego Chaplina. Autorem scenariusza, reżyserii i scenografii jest Jakub Kabus, muzykę skomponował Michał Lipiński, a kostiumy przygotowała Katarzyna Kabus. SW

POLICZNA

Wielka zabawa
taneczna

Tomasz Adamiec, wójt Gminy Policzna zaprasza na wielką zabawę taneczną, w sobotę, 25 lipca, w Centrum Integracji Społecznej w Policznie przy ulicy Bolesława Prusa 11 B. Start o godzinie 19, a zabawa potrwa do 1 w nocy. Muzykę zapewni DJ Enter. PAT

RADOM

Kino Elektrownia
zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku, 24 lipca, do czwartku, 30 lipca.

„Ekipa zwierzaków” Luksemburg/Wielka Brytania, dozwolony od lat 6, dubbing, piątek, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa i czwartek – godzina 13.30, sobota – godzina 14.15.

„Odyseja” USA/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, piątek i poniedziałek – godzina 15, sobota – godzina 19.45, niedziela, wtorek, środa i czwartek – godzina 17.

„Wielki łuk” Francja/Dania, dozwolony od lat 15, piątek i poniedziałek – godzina 18, sobota – godzina 15.45, niedziela i czwartek – godzina 20, wtorek i środa – godzina 15.

„Jej piekło” Dania/USA, dozwolony od lat 15, piątek, poniedziałek, wtorek i środa – godzina 20, sobota – godzina 17.45, niedziela i czwartek – godzina 15.

„Laputa – podniebny zamek” Japonia, a, dozwolony od lat 15, kino plenerowe, wtorek – godzina 21.15. JT

CIEPIELÓW

Wesoły Kwartet
zagra do tańca

W sobotę, 25 lipca, w amfiteatrze w Ciepeliowie odbędzie się druga w tym roku Sobotnia Potanówkowa. Pierwsza cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego samorząd zaprasza na kolejne spotkanie w amfiteatrze. Organizatorzy liczą, że również tym razem nie zabraknie osób chętnych do zabawy.

O oprawę muzyczną wydarzenia zadba Wesoły Kwartet, który zagra do tańca największe przeboje. Podczas imprezy będzie można również odwiedzić stoisko przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Świesielice. Potanówkowa rozpocznie się o 18:00 w amfiteatrze w Ciepeliowie. Kolejna zaplanowana jest na 8 sierpnia. PAT

Niechęć wystąpi w Elektrowni. Przed nami finał cyklu Strefa Komfortu

Patryk Samborski
Radom

Niechęć wystąpi w Elektrowni w Radomiu. Przed nami finał tegorocznego cyklu Strefa Komfortu 2026.

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu zaprasza na finał tegorocznego cyklu Strefa Komfortu 2026. W piątek, 24 lipca, na scenie wystąpi zespół Niechęć, którego twórczość łączy jazz, elektronikę i improwizację. Koncert rozpocznie się o godzinie 20:30.

Piątkowy koncert będzie ostatnim wydarzeniem tegorocznej edycji Strefy Komfortu, letniego cyklu muzycznego organizowanego przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Tym razem przed radomską publicznością wystąpi zespół Niechęć, zaliczany do najbardziej roz-



Niechęć wystąpi w Elektrowni w Radomiu

poznawalnych polskich formacji tworzących muzykę instrumentalną.

Jak podkreślają organizatorzy, twórczość Niechęci nieustannie ewoluuje. Choć wywodzi się z jazzu, obecnie coraz wyraźniej czerpie z transowych rytmów i syntezatorówowych brzmień. Zespół zachował jednocześnie improwizacyjny charakter oraz formułę przestrzeni swoich kompozycji.

Niechęć ma na swoim koncie ponad 400 koncertów. Zespół występował zarówno podczas własnych tras, jak i na festiwalach w Polsce oraz za granicą. Muzycy grali między innymi na Open'er Festival, Tauron Nowa Muzyka, Warszaw

Summer Jazz Days oraz Colours of Ostrava w Czechach.

Koncert odbędzie się w piątek, 24 lipca, o 20:30 w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” przy ulicy Mikołaja Kopernika 1 w Radomiu. Bilety kosztują 40 złotych. Wejściówki są dostępne w kasie instytucji oraz w sprzedaży internetowej.

Monster Truck Show w piątek w Wierzbicy

Patryk Samborski
Wierzbica

Monster Truck Show w Wierzbicy. Zobaczymy widowiskowe, ekstremalne popisy kaskaderów.

Monster Truck Show, czyli widowisko dla fanów adrenalin i motoryzacji odbędzie się w Wierzbicy w piątek, 24 lipca. Będzie można poczuć się jak bohater filmu akcji

i doświadczyć niesamowitych wrażeń. Pokazy, pełne napięcia, zaprezentuje grupa światowej klasy kaskaderów.

Miłośnicy motoryzacji i mocnych wrażeń będą mieli powód, by odwiedzić stadion Orła przy ulicy Kościuszki w Wierzbicy. W piątek, 24 lipca, o godzinie 20 odbędzie się tam ekstremalne show kaskaderskie przygotowane przez grupę Extrem Cascaders Team. W programie zapowie-

dziano: przejazd przez ścianę ognia z człowiekiem na masce samochodu, drift, czyli technika jazdy pojazdem w kontrolowanym poślizgu, palenie gumy, przebijanie głową płonącej ściany, będąc jednocześnie na masce pojazdu, jazda samochodem na dwóch kołach, kontrolowane wypadki.

Na takie ekstremalne wrażenia mogą liczyć widzowie tego niezwykłego pokazu kaskaderskiego, organizowa-

nego przez Extrem Cascaders Team. Jak zapowiadają, to nowy program na nowy sezon i jeszcze więcej adrenaliny! Przy zmroku szczególnie ogniste pokazy będą prezentować się najlepiej. Bilety do nabycia wyłącznie w kasie bezpośrednio przed rozpoczęciem widowiska. A dla najmłodszych fanów, na zakończenie pokazu, organizatorzy zapewnią przejazdówkę monster truckiem za darmo.

Piknik w Jedlni Letnisku i hity Roxette

Patryk Samborski
Jedlnia-Letnisko

Piknik Rodzinny odbędzie się w sobotę, 25 lipca, na Placu 100-lecia Odzyskania Niepodległości w Jedlni-Letnisku.

W programie znalazły się koncerty, konkursy, animacje, strefa zabaw, rękodzieło, atrakcje przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich oraz dyskoteka pod gwiazdami.

Od godziny 16 na uczestników czekać będą liczne atrakcje przygotowane z myślą o całych rodzinach. Organizatorzy zaplanowali konkursy i animacje, strefę zabaw dla dzieci, strefę rękodzieła oraz prezentacje i atrakcje przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich. Nie zabraknie także strefy gastronomicznej.

Na scenie zaprezentują się lokalne grupy artystyczne oraz zespół Funktime.

Gwiazdą wieczoru będzie formacja Roxanne Tribute to Roxette, wykonująca największe przeboje legendarnego szwedzkiego zespołu Roxette. Wokalistką grupy jest Marzena Pitula a tworzą ją muzycy z cakego regionu.

Na zakończenie Pikniku Rodzinnego odbędzie się dyskoteka pod gwiazdami, którą poprowadzi DJ Martine. Planowany koniec wydarzenia o godzinie 23.



Marzena Pitula zaśpiewa hity Roxette.



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Niedziela na Rynku przebiegała przede wszystkim pod znakiem rowerowych atrakcji.



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Można też było pływać na dmuchanych łódkach.

Niedziela na Rynku. Były rowerowe atrakcje, spektakl dla dzieci i wodna zabawa

Radom

Julia Sosnowska

Mobilny pumptrack, miasteczko ruchu drogowego, warsztaty plastyczne oraz wodne atrakcje czekały na uczestników drugiej „Niedzieli na Rynku” w Radomiu.

W niedzielę, 19 lipca, na Rynku w Radomiu odbyło się drugie spotkanie tegorocznego cyklu „Niedziela na Rynku”. Wydarzenie zorganizowano pod hasłem „Lato na rowerze”, a motywem przewodnim były aktywność fizyczna, bezpieczeństwo na drodze i rodzinne spędzanie czasu.

Mieszkańcy mogli korzystać z licznych atrakcji przygotowanych przez organizatorów. Jedną z najpopularniejszych był mobilny tor rowerowy typu pumptrack, na którym dzieci i młodzież spraw-

dzały swoje umiejętności jazdy na rowerze.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również miasteczko ruchu drogowego. Najmłodsi uczestnicy poznawali zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, a także mogli przygotować się do zdobycia karty rowerowej.

Na stoisku warsztatowym przygotowanym przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” najmłodsi mogli wykonać własną, artystyczną kartę rowerową. Nie zabrakło także atrakcji związanych z wodą – dużą popularnością cieszyły się łódeczki wodne i mini motorówki, które dostarczyły dzieciom wielu emocji.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. Dzieci mogły korzystać z łódeczek wodnych oraz mini motorówek, które przez całe popołudnie cieszyły się dużą popularnością.

O godzinie 17 rozpoczął się spektakl „Machina czasu” w wykonaniu Krakowskiego Teatru Bajki. Przedstawienie przyciągnęło liczną publiczność i było jednym z głównych punktów programu wydarzenia.

„Niedziela na Rynku” to wakacyjny cykl rodzinnych pikników organizowanych w centrum Radomia. Każde spotkanie odbywa się pod innym hasłem i oferuje mieszkańcom różnorodne atrakcje sportowe, edukacyjne oraz kulturalne. Kolejna impreza w tym cyklu odbędzie się 2 sierpnia. Wydarzenie potrwa od godziny 14:00 do 19:00 na radomskim Rynku. Motywem przewodnim sierpniowej Niedzieli na Rynku będzie podróż autobusem. Organizatorzy nawiązują do czasów PRL, kiedy autobus należał do najpopularniejszych środków transportu. Uczestnicy wydarzenia będą mogli sym-

bolicznie wsiąść do autobusu i wyruszyć w wakacyjną podróż.

Jedną z atrakcji będzie tor skimboardowy, który pozwoli spróbować jazdy na desce po płytce tafli wody. Na Rynku pojawi się także Bumper Cars z mobilnymi autkami. O godzinie 16:00 wystąpi Teatr NAJ, który zaprezentuje spektakl „Wielka wyprawa na wyspę Boom Boom”.

Na uczestników będą czekały również stanowiska edukacyjne oraz warsztaty, przygotowane z myślą o dzieciach i całych rodzinach. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Współorganizatorem Niedzieli na Rynku jest Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”. Wydarzenie wspierają Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej RADPEC SA oraz Enea.

©P



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Na dzieci czekało również mobilne miasteczko ruchu drogowego.



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Tak było na stoisku Radomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „RADPEC



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Na radomskim rynku nie brakowało również sportowych ...



FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

...i plastycznych atrakcji, z których chętnie korzystały wszystkie dzieciaki.

Kasa na rowerowe inwestycje



Nowe drogi dla rowerów i ciągi pieszo-rowerowe powstaną przy ulicy Witkacego w Radomiu.

Julia Sosnowska
Radom

Radom pozyskał prawie 15 milionów na budowę ścieżek rowerowych, parkingów Bike & Ride oraz stacji samoobsługowej naprawy rowerów.

Radom otrzymał blisko 15 milionów złotych unijnego dofinansowania na rozwój infrastruktury rowerowej i pieszej.

Środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Łączna wartość projektu wynosi ponad 20,6 milionów złotych.

Inwestycje obejmą przebudowę i budowę infrastruktury na czterech ulicach: Witkacego, Szarych Szeregów, 11 Listopada oraz Żwirki i Wigury.

Na ulicy Witkacego, na odcinku od ulicy Kuronia do granic administracyjnych miasta, powstanie nowy ciąg pieszo-rowerowy. Podobne rozwiązanie zostanie wykonane na ulicy Szarych Szeregów, od numeru 30 do ulicy Warszawskiej.

Największe zmiany czekają ulicę 11 Listopada. Na odcinku od ulicy Warszawskiej do Wójtowskiej po północnej stronie powstanie droga dla pieszych i rowerów. Dalej, aż do ulicy Chrobrego, zaplanowano budowę drogi dla rowerów. Nowa infrastruktura rowerowa pojawi się również po południowej stronie ulicy 11 Listopada - od Chrobrego do Żwirki i Wigury, a następnie w ciągu ulicy Żwirki i Wigury aż do ulicy Okopowej. Na tej ulicy powstanie także nowa zatoka autobusowa.

Przy nowych trasach dla rowerzystów zostaną zamontowane punkty samoobsługowej naprawy rowerów wyposażone między innymi w pompkę z adapterami do różnych typów zaworów oraz zestaw podstawowych narzędzi.

Konsekwentnie inwestujemy w rozwiązania, które sprawiają, że Radom staje się miastem bardziej przyjaznym i bezpiecznym dla mieszkańców. Blisko 15 milionów złotych unijnego dofinansowania pozwoli nam zrealizować kolejne ważne inwestycje, dzięki którym piesi i rowerzyści zyskają wygodną i nowoczesną infrastrukturę - poinformował prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Projekt zakłada również budowę sześciu parkingów Bike & Ride mogących pomieścić łącznie 30 rowerów. Powstaną one przy przejściu podziemnym trasy N-S oraz przy ulicach Stara Wola Gołębiowska, Malenicka, Nowa Wola Gołębiowska - Energetyków i Stalowa. Dodatkowo przy ulicy 11 Listopada zostanie ustawiona wiata rowerowa ze stojakiem na pięć rowerów.

Nowe udogodnienia pojawią się także na skrzyżowaniach. W ramach inwestycji zamontowanych zostanie 29 podpórek dla rowerzystów, między innymi przy skrzyżowaniach alei Grzeczmarowskiego z ulicami Kuronia i Białą, ulicy Kozienickiej z Fołtyn, ulicy Maratońskiej z Podhalańską oraz w rejonie skrzyżowania ulic Maratońskiej, Limanowskiego, 1905 Roku i księdza Łukasika.

©P

KRÓTKO

GMINA JEDLIŃSK

Za szybko pędził hulajnogą

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu ujawnili kolejny przypadek niebezpiecznej jazdy hulajnogą elektryczną. Do zdarzenia doszło w piątek, 17 lipca, w Lisowie w gminie Jedlińsk.

Funkcjonariusze zwrócili uwagę na mężczyznę poruszającego się hulajnogą elektryczną ze znaczną prędkością. Po dokonaniu pomiaru okazało się, że 42-latek jechał 48 kilometrów na godzinę.

To aż o 28 kilometrów na godzinę więcej niż wynosi dopuszczalna prędkość dla użytkowników hulajnóg elektrycznych. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 400 złotych. Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, zgodnie z obowiązującymi przepisami kierujący hulajnogą elektryczną może poruszać się z maksymalną prędkością 20 kilometrów na godzinę. Przekraczanie tego limitu znacząco zwiększa ryzyko poważnego wypadku.

Funkcjonariusze podkreślają, że hulajnoga elektryczna nie jest zabawką, lecz pełnoprawnym środkiem transportu podlegającym przepisom ruchu drogowego. Osoby korzystające z takich pojazdów mają obowiązek znać i przestrzegać obowiązujących regulacji, dbając o bezpieczeństwo własne oraz innych uczestników ruchu. IK

RADOM/WARSZAWA

Nasz profesor z nominacją

Prezydent Karol Nawrocki wręczył w piątek, 3 lipca ponad 100 nominacji profesorskich. Profesor Piotr Misztal z Uniwersytetu Radomskiego odebrał nominację profesorską. To prestiżowe wyróżnienie dla naukowca i całej radomskiej uczelni. JS



Henryk Prasek „Sęk” zmarł w wieku 98 lat.

ŻÓŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ ŻEGNAŁY TŁUMY

Pożegnali Henryka Praska „Sęka”

Aleksandra Majchrzak
Radom

Radom pożegnał Henryka Praska „Sęka”, żołnierza Armii Krajowej, więźnia niemieckiego gestapo, sowieckiego NKWD i komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa.

W środę, 22 lipca w Radomiu odbyły się uroczystości pogrzebowe Henryka Praska „Sęka”. Msza święta pogrzebowa została odprawiona w kościele pod wezwaniem świętego Stanisława Biskupa, czyli kościele garnizonowym w Radomiu. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli rodzina, bliscy, przedstawiciele środowisk kombatanckich oraz mieszkańcy Radomia.

- Wielką radością zawsze napawa nas owa wiedza, którą czerpiemy z ewangelii. W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było to bym Wam powiedział. To słowa samego Miśtrza, który jako pierwszy

tam właśnie udał się do Ojca, aby przygotować nam miejsce. Zawsze jest nam smutno, gdy z tego świata żegnamy kogoś bliskiego, ale dzisiaj stajemy wobec faktu naszego ostatniego ziemskiego pożegnania bohatera, mamy w sercu radość bo mamy świadomość że żegnamy kogoś wyjątkowego, kogoś kto swoje życie poświęcił dla sprawy, kogoś kto zaryzykował dla matki ojczyzny, kogoś kto był prawdziwym patriotą. To dla nas wszystkich zaszczyt, że możemy kogoś tak wyjątkowego odprowadzać na miejsce tego doczesnego, choć nazywane wiecznego spoczynku - powiedział

Po zakończeniu wojny przez blisko siedem miesięcy przebywał w więzieniu przy ulicy Moniuszki w Radomiu, gdzie podczas przesłuchań był torturowany.

ksiądz podczas uroczystości pogrzebowej.

Po nabożeństwie kondukt żałobny udał się na cmentarz komunalny przy ulicy Ofiar Firleja, gdzie odbył się pochówek.

Henryk Prasek, pseudonim „Sęk”, był żołnierzem Armii Krajowej wywodzącym się z Radomia. W czasie II wojny światowej działał w konspiracji na terenie regionu radomskiego. Jako młody żołnierz AK został aresztowany i trafił najpierw do niemieckiego gestapo, a następnie do sowieckiego NKWD w budynku przy ulicy Kościuszki 6 w Radomiu.

Po zakończeniu wojny był represjonowany przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa. Przez blisko siedem miesięcy przebywał w więzieniu przy ulicy Moniuszki w Radomiu, gdzie podczas przesłuchań był torturowany.

Po odzyskaniu wolności aktywnie angażował się w działalność kombatancką.

©P

KRÓTKO

POWIAT RADOMSKI

Remontują drogę do Ilży do Mirca

Trwają już ostatnie prace przy modernizacji drogi powiatowej z Ilży przez Kolonię Sereczkę w stronę Mirca. Kierowcom i pieszym poprawi się bezpieczeństwo. Przetarg na rozbudowę drogi powiatowej, na odcinku od Sereczki w kierunku Ilży, w rejonie Kolonii Sereczki, został rozstrzygnięty jesienią 2025 roku. Inwestycja obejmuje przebudowę jezdni, budowę chodników oraz ścieżek rowerowych, a jej wartość wyniosła blisko 4,7 miliona złotych. Swoją wkład finansowy w powiatową inwestycję miał też samorząd Ilży. Przebudowywany odcinek liczy blisko 600 metrów. SOK

ILŻA

Będzie strażacki posterunek

Ilżanie ustaje w zabieganiu o budowę z mieście jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Właśnie został poczyniony kolejny, ważny krok w kierunku budowy takiej jednostki. - Wspólnie z Komendantem Miejskim Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu starszym brygadierem Łukaszem Szymańskim podpisaliśmy protokół przekazania gruntu pod budowę obiektu. W najbliższych dniach zostanie podpisany akt notarialny - powiedział nam Marek Łuszczek, Burmistrz Ilży. By w Ilży mógł powstać posterunek strażacki, miasto musi sfinansować projekt techniczno-budowlany posterunku. - Na podstawie wcześniejszych ustaleń nasza gmina, oprócz przekazania gruntu, pokryje również koszty opracowania dokumentacji projektowej. Na ten cel zabezpieczono w ilżeckim budżecie gminy kwotę 200 000 złotych. Pieniądze zostaną przekazane na Fundusz Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej - dodaje Marek Łuszczek. SOK

SKARYSZEW

Zmarł ksiądz prałat Janusz Godzisz

W sobotę, 18 lipca, zmarł ksiądz prałat Janusz Godzisz. Był wieloletnim proboszczem parafii świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Warszawie na Woli, a następnie rezydent tej parafii. Kapłan przeżył 87 lat, z czego 60 lat spędził w kapłaństwie. Informację o śmierci duchownego przekazała parafia świętego Jakuba Apostoła w Skaryszewie. Ksiądz prałat był związany z tym miastem od najmłodszych lat. Jak przypomina parafia, w dzieciństwie miał dostąpić łaski uzdrowienia za przyczyną Matki Bożej Królowej Pokoju, czczonej w skaryszewskim sanktuarium. W podziękowaniu za otrzymaną łaskę po latach złożył wotum, które znajduje się przy obrazie Matki Bożej. Główne uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 23 lipca, w kościele świętego Jakuba Apostoła w Skaryszewie. Po nabożeństwie ciało księdza prałata Janusza Godzisz spocznie w grobie rodzinnym obok rodziców na cmentarzu parafialnym w Skaryszewie. SOK

PRZYTYK

Utwardzą ulicę Sosnową

Urząd Miejski w Przytyku ogłosił podpisanie umowy z wykonawcą na budowę ulicy Sosnowej. Wkrótce rozpocznie się realizacja inwestycji obejmującej około 240 metrów nowej nawierzchni, wykonanej z kostki brukowej. To kolejny krok w stronę poprawy lokalnej infrastruktury drogowej w gminie. Nowa droga to większy komfort, bezpieczeństwo, poprawi wygodę codziennego poruszania się. Zgodnie z harmonogramem, zakończenie prac planowane jest do końca października tego roku. SOK

Festiwal Folkloru imienia Józefa Myszk. Było mnóstwo muzyki ludowej i tańca

Antoni Sokołowski
Ilża

W niedzielę 19 lipca na ilżeckiej scenie kapele zaprezentowały bardzo bogaty repertuar muzyki ludowej, dzięki czemu porwały też publiczność do tańca oraz zabawy.

Na tradycyjnym ilżeckim festiwalu od lat króluje muzyka ludowa. W niedzielę na scenie nieopodal zalewu zaprezentowali się wykonawcy zarówno z regionu radomskiego jak też i sąsiedniego województwa świętokrzyskiego. Impreza promująca dorobek artystyczny wybitnego twórcy ludowego, Józefa Myszk, zgromadziła na ilżeckiej przystani rzeszę miłośników folkloru.

W festiwalowym konkursie wystąpiło wielu wykonawców reprezentujących kapele ludowe, zespoły śpiewacze oraz solistów. Fe-



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

W konkursie wystąpiło wielu kapelei zespołów ludowych.

stiwal rozpoczęła msza święta w intencji Józefa Myszk, a po niej barwy korowód przemaszerował do ilżeckiego Amfiteatru. Tam rozpoczął się przegląd folkloru.

Ilżecki Festiwal Folkloru to impreza popularyzująca twórczość wybitnego twórcy ludowego Józefa

Myszk pochodzącego z Błazina koło Ilży. W programie imprezy odbywają się konkursowe prezentacje kapel, śpiewaków ludowych oraz zespołów. Do konkursowych prezentacji uczestnicy imprezy przygotowują występy złożone z pieśni, przyspiewek i „wrywasów”, w tym jeden utwór z reper-

tuaru patrona imprezy Józefa Myszk.

Wokół sceny przez cały czas trwał kiermasz rękodzieła, na którym lokalni twórcy prezentowali swoje prace, oraz ogródki gastronomiczne, gdzie uczestnicy mogli skosztować regionalnych potraw i przysmaków. ©©

Policjanci z radomskiej komendy wyróżnieni

Izabela Kozakiewicz
Radom

Troje policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zostało wyróżnionych podczas obchodów mazowieckiego Święta Policji.

Tegoroczne mazowieckie obchody Święta Policji odbyły się 21 lipca w Żyrardowie. Uroczystości z okazji

107. rocznicy powstania Policji Państwowej zgromadziły funkcjonariuszy, pracowników Policji, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz zaproszonych gości.

Centralnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych, resortowych oraz aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne. Wśród awansowanych był podinspektor Rado-

ław Kapusta, Naczelnik Wydziału Prewencji Komisarzatu Policji w Pionkach.

Święto było także okazją do wręczenia odznaczeń związkowych. Decyzją Prezydium Zarządu Głównego Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Policjantów Krzyż 35-lecia powstania Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Policjantów otrzymał między innymi in-

spektor Robert Janik, Komendant Miejski Policji w Radomiu

Tegoroczne obchody to także okrągłe jubileusze 100-leciem sportu w Policji i 100. rocznicą utworzenia stanowiska dzielnicowego. Z tej okazji okolicznościowe wyróżnienia otrzymali dzielnicowi w tym młodsza aspirant Katarzyna Cielecka z Komisariatu II Policji w Radomiu. ©©

Pijany kierowca rozbił auto w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

W niedzielę kierowca Audi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetleniowy. Był pijany i nie miał prawa jazdy.

W niedzielę, 19 lipca, około godziny 16 na ulicy Kwiatkowskiego w Radomiu doszło do kolizji drogowej z udziałem nietrzeźwego kierowcy. Jak

informuje Justyna Jaśkiewicz, rzeczniczka radomskiej policji, 31-letni kierujący samochodem marki Audi z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał z jezdni, po czym uderzył w słup oświetleniowy.

Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze, którzy sprawdzili stan trzeźwości mężczyzny. Badanie wykazało, że miał około 2,5 promila alkoholu w organizmie. To jednak nie koniec problemów 31-latką.

Policjanci ustalili też, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

Funkcjonariusze przypominają, że kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. Pijani kierowcy stwarzają śmiertelne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego. ©©



FOT. POLICJA

Kierowca miał 2,5 promila i nie posiadał prawa jazdy.

Stanisław Krzesiński ma swoją gwiazdę



Stanisław Krzesiński po odsłonięciu gwiazdy we Władysławowie odebrał pamiątkowy graweron.

Stanisław Wróbel
Białobrzegu

Stanisław Krzesiński, legendarny trener zapasów z Białobrzegów odsłonił swoją gwiazdę w słynnej alei w Międzyzdrojach.

W niedzielę 19 lipca w Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie odsłonięto Gwiazdę Stanisława Krzesińskiego – wybitnego trenera zapasów z Białobrzegów.

W niedzielę 19 lipca po raz 24. we Władysławowie swoje gwiazdy odsłoniły kolejne wybitne postaci polskiego sportu, dołączając do grona najwybitniejszych zawodników i trenerów uhonorowanych w tym wyjątkowym miejscu.

Wśród tegorocznych laureatów znalazł się przedstawiciel naszego regionu – pochodzący z Białobrzegów Stanisław Krzesiński – legendarny trener reprezentacji Polski w zapasach.

W tym roku poza Stanisławem Krzesińskim swoje gwiazdy odsłanili: Kamil Stoch – trzykrotny mistrz olimpijski w skokach narciarskich, Sebastian Świderski – były reprezentant Polski w siatkówce, obecnie prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Jarosław Hampel – dwukrotny wicemistrz świata na żużlu, Iwona Guzowska – pierwsza polska zawodowa mistrzyni świata w boksie.

Stanisław Krzesiński w mediach społecznościowych napisał: „Serdecznie dziękuję organizatorom 24. edycji wydarzenia „Sportowi Mistrzowie na Alei Gwiazd Sportu 2026”, Gminie Władysławowo oraz wszystkim,

którzy towarzyszyli mi w tym szczególnym dniu. Ta Gwiazda jest również wyrazem uznania dla polskich zapasów oraz wszystkich zawodników, trenerów i osób, z którymi przez lata miałem zaszczyt pracować. Dziękuję za pamięć, życzliwość i ogrom sportowych emocji!”

Stanisław Krzesiński, legendarny szkoleniowiec polskich zapasników urodził się i wychował w Białobrzegach. Do dziś odwiedza rodzinne strony i tu aktywnie spędza czas ze znajomymi. Swoje największe sukcesy świętował jako trener, między innymi Włodzimierza Zawadzkiego – naszego mistrza olimpijskiego, obecnie trenera w Olimpijczyku Radom.

Krzesiński urodził się 3 lutego 1950 roku, wychował się w Białobrzegach. Zapasy w stylu klasycznym zaczął trenować w 1965 roku w Radomiu. Potem reprezentował GKS Katowice. Rywalizował głównie w wagach półśredniej i średniej. W latach 1979-92 był trenerem reprezentacji Polski zapasników. Największe sukcesy w tej dyscyplinie sportu świętował jako szkoleniowiec. Jego podopieczni – w tym między innymi pochodzący z Wierzbicy Włodzimierz Zawadzki zdobywali medale igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Wielokrotnie odznaczany za swoje osiągnięcia. Do dziś pomaga trenerom reprezentacji w szkoleniu zawodników, współpracuje także z Polskim Związkiem Zapasniczym. Obecnie mieszka w Katowicach, gdzie zajmuje się biznesem. Żonaty, ma dwoje dzieci i pięcioro wnucząt.

KRÓTKO

RADOM

Broń z nowymi bramkarzami

Marian Kuc oraz Kacper Górski podpisali umowy i będą reprezentować jesienią czwartoligową Broń Radom. Obaj to bramkarze. Obaj mają już spore doświadczenie i obaj nie boją się rywalizacji. Zgodnie przyznają, że walka o przysłówiową „jedynekę” będzie zacięta, ale wyjdzie na dobre zarówno im, jak i całej drużynie. Marian Kuc. Ma 20 lat. Jest wychowankiem Ruchu Chorzów. Ostatnio występował w Polonii Lidzbark Warmiński, z którą wywalczył awans do trzeciej ligi. Kacper Górski. Ma 22 lata. Rozegrał praktycznie dwa pełne sezony w drugoligowej Olimpii Grudziądz. Ostatnio był zawodnikiem IV ligowej Polonii Słubice. W odwodzie bramkarzy w Broni jest również wychowanek Jan Dziadczyk, który właśnie skończył 18 lat. Będzie on w kadrze pierwszej drużyny, będzie też bronił w zespole rocznika 2008. ssz

PRZYTYK

Sokół mocno się wzmacnia

W środę Sokół Przytyk poinformował o pozyskaniu trzeciego zawodnika przed nowym sezonem. Do beniaminka Ligi Okręgowej dołącza 20-letni obrońca Wiktor Stompór. Nowy zawodnik Sokola występuje przede wszystkim na pozycji prawego obrońcy, ale może również grać po lewej stronie defensywy. Mimo młodego wieku ma już spore doświadczenie na poziomie niższych lig. W swojej dotychczasowej karierze reprezentował barwy Wulkanu Zakrzew, KS Błotnica oraz Drogowca Jedlińsk, którego jest wychowankiem. Wiktor Stompór ma za sobą także występy w 5. lidze. Wcześniej klub poinformował o powrocie do zespołu Krystiana Sułckiego oraz pozyskaniu Damiana Kacprzaka.



Sylwester Korgul spełnił swoje piłkarskie marzenie i zagrał z synem Adamem.

SYLWESTER KORGUL ZAGRAŁ Z SYNEM ADAMEM

Nasz starosta spełnił marzenie

Olha Ilkevych
Stara Błotnica

Sylwester Korgul, starosta białobrzezki, spełnił piłkarskie marzenie. Zagrał w jednej drużynie ze swoim 15-letnim synem.

Starosta białobrzezki Sylwester Korgul spełnił swoje piłkarskie marzenie. W niedzielę, 19 lipca, podczas sparingu KS Stara Błotnica zagrał w jednej drużynie ze swoim 15-letnim synem Adamem.

Niedzielny sparing KS Stara Błotnica z GKS Belsk Duży, rozegrany 19 lipca, na długo pozostanie w pamięci Sylwestra Korgula i jego 15-letniego syna Adama. Na boisku po raz pierwszy w jednym zespole zagrał bowiem ojciec i syn.

44-letni Sylwester Korgul od lat łączy życie zawodowe z pasją do piłki nożnej. Absolwent VII Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu oraz

Politechniki Radomskiej na Wydziale Ekonomicznym swoje życie zawodowe związał z pracą w samorządzie. Jednocześnie pozostaje aktywnym sportowcem i reprezentuje barwy KS Stara Błotnica.

W maju Sylwester Korgul zapisał się w historii klubu, zostając najstarszym strzelcem bramki w jego historii.

W rozmowie z nami nie ukrywał jednak, że ma jeszcze jedno, wyjątkowe marzenie związane z futbolem i rodziną. - I jeszcze mam taki mały cel, razem zagrać z synem Adamem, który ma 15 lat. W jednym meczu, w jednej drużynie i oczywiście w barwach KS Stara Błotnica - mówił wówczas Sylwester

W maju Sylwester Korgul zapisał się w historii klubu, zostając najstarszym strzelcem bramki w jego historii.

Korgul, starosta białobrzezki. Marzenie udało się spełnić 19 lipca. Podczas meczu kontrolnego z GKS Belsk Duży na boisku pojawili się razem.

- Był to co prawda mecz sparingowy, ale dla mnie to bardzo ważne wydarzenie. Jestem dumny z syna, że chce uprawiać piłkę nożną. Cieszę się, że udało nam się razem zagrać. Było to spełnienie mojego marzenia i ogromna radość. Niecodziennie zdarza się taka sytuacja, szczególnie na tym poziomie rozgrywek. Adam oraz jego rówieśnicy z roczników 2010-2011 zaczęli zasilać drużynę seniorów. To byłoby bardzo ważne dla klubu i jego dalszego rozwoju. W KS Stara Błotnica występuję od 2004 roku, praktycznie od początku istnienia klubu. Adam natomiast rozpoczął treningi w 2016 roku pod okiem trenera Justyna Woźniaka. Cieszę się, że dziś możemy razem reprezentować barwy tego samego klubu. - dodał starosta.

670 kilometrów
rajdów dla
Dominika
- strona 3

Echo regionu

www.echodnia.eu

ŁUDZIE

Wygrała trudny „Bieg 7 Szczytów”

Niesamowity wyczyn Agnieszki Wiśniewskiej z Białobrzegów. Wygrała „Bieg 7 Szczytów” strona 3

„Bieg 7 szczytów” jest częścią Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich. To największa polska impreza biegowa w górach. Start i meta są w Łądku Zdroju. Trasy są wyznaczone przez Góry Złote, Masyw Śnieżnika, Góry Bialskie i Góry Stołowe. Dla uczestników przygotowane są biegi na wielu różnych dystansach. „Bieg 7 szczytów” jest najdłuższy, to aż 240 kilometrów. I właśnie w tym najbardziej ekstremalnym wzięła udział Agnieszka Wiśniewska z Białobrzegów.

Pokonanie trasy przez siedem szczytów zajęło pani Agnieszce 44 godziny 48 minut i 4 sekundy! Na trasie była dwa dni i dwie noce. Spała zaledwie 9 minut.

- Plan był taki, że w ogóle nie będę spała. Ale niestety, nie udało się. Pierwsza noc była w porządku, drugiej już zmęczenie było ogromne. Dobiegłam do punktu bufetowego, tam zasnęłam na chwilę w samochodzie. Po dziewięciu minutach wstałam sama - opowiada pani Agnieszka.

INWESTYCJE

Nowa droga jest w Wodzicznej. Odbył się odbiór techniczny trasy strona 4

WYDARZENIE

Zespół Zakopower rozkręcił zabawę podczas 43. Dni Garbatki strona 5

WYDARZENIE

Jubileusz 400-lecia obchodziła parafia świętego Mikołaja w Grabowcu strona 6

Z POLICJI



W Pawliczce doszło do tragicznego wypadku drogowego. Zginął 61-letni rowerzysta.

Zginął rowerzysta potrącany przez auto

Patryk Samborski
Gmina Rzecznów

W sobotę, 18 lipca, w miejscowości Pawliczka w powiecie lipskim doszło do tragicznego wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki Audi potrącił jadącego przed nim rowerzystę.

Mimo podjętej reanimacji 61-letni rowerzysta zmarł na miejscu. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora.

Dramat na prostej drodze

Do wypadku doszło około godziny 8.25. Jak poinformowała starsza aspirant Monika Karasińska,

rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lipsku, za kierownicą Audi siedział 24-letni mieszkaniec powiatu radomskiego.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca jechał przez teren niezabudowany. Na prostym odcinku drogi, znajdującym się za łukiem, nie zachował należytej ostrożności i najechał na prawidłowo jadącego w tym samym kierunku 61-letniego rowerzystę.

Nie udało się go uratować

Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe. Ratownicy podjęli reanimację poszkodowanego, jednak mimo prowadzonych działań nie udało się uratować jego życia. Mężczyzna zmarł na miejscu.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego Audi. Badanie wykazało, że 24-latek był trzeźwy. Funkcjonariusze pracowali na miejscu przez wiele godzin i pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe i zabezpieczali ślady. Śledczy ustalają dokładny przebieg oraz przyczyny tragicznego wypadku.

Policja apeluje do uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności. Funkcjonariusze przypominają kierowcom o konieczności zachowania bezpiecznej odległości od innych uczestników ruchu i uważnej obserwacji drogi, zwłaszcza podczas wyprzedzania lub zbliżania się do rowerzystów.

FOT. RATOWNICTWO POWIATU LIPSKIEGO

KRÓTKO

GMINA PROMNA

Zderzenie dwóch aut na trasie S7

W niedzielę, 19 lipca, o godzinie 16.00, na trasie ekspresowej S7, na odcinku pomiędzy Broniszewem a Józefowem, w gminie Promna, na pasie w kierunku Warszawy, zderzyły się dwa samochody. Jak się dowiedzieliśmy w wypadku brały udział sa-

mochody osobowe marki Volvo oraz Renault Captur. Jedna osoba została poszkodowana. Policja kierowała samochodami, jadącymi w kierunku Warszawy, na objazd drogą serwisową, wzdłuż ekspresówki od Broniszewa do Józefowa.

WS



FOT. GMINA PROMNA

GMINA GRÓJEC

Kamper wjechał w bariery

W niedzielę, 19 lipca, o godzinie 12.30, w miejscowości Szczęsna, na trasie ekspresowej numer 7, w kierunku Warszawy kamper wjechał w bariery drogowe. Kierowca kampera marki Fiat stracił panowanie nad pojazdem. Kamperem jechał kierowca i dwoje pasażerów; wszyscy ze Szwecji. Nikt z nich nie odniósł obrażeń. Na kierowcę nałożono mandat karny w kwocie 1020 złotych i 10 punktów karnych. Pojazd blokował lewy pas ruchu. Ruch odbywał się pasem prawym. Utrudnienia w ruchu na trasie trwały do godziny 16.40.

WS

GMINA LIPSKO

Motocyklista wpadł na ciężarówkę

W sobotę, 18 lipca, około godziny 17 w Papierni doszło do wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i motocykla. Jak wynika z ustaleń policjantów, 62-letni kierowca samochodu ciężarowego, wykonując manewr skrętu w lewo, zaje-

chał drogę prawidłowo jadącemu z naprzeciwka motocykliście. Pojazd zderzył się. Obrażen doznał 55-letni motocyklista. Ratownicy udzielili mu pomocy, a następnie przewieźli go do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

PAT

Wystawę z miłości do koni, przygotowały siostry bliźniaczki w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

Niedawno w Kozienickim Domu Kultury otwarto wystawę „Bliskość, która buduje”. Można się było spotkać z jej autorkami Weroniką i Wiktorią Krekora.

Wystawa „Bliskość, która buduje” opowiada o zaufaniu, cierpliwości i wyjątkowej więzi między człowiekiem a koniem. To nowa ekspozycja w Kozienickim Domu Kultury, a jej otwarcie odbyło się we wtorek, 7 lipca.

Wszystkich przybyłych na wernisaż powitała kurator wystawy Agnieszka Bieńkowska, a następnie przedstawiła autorki ekspozycji.

Wiktoria i Weronika Krekora to siostry bliźniaczki z Kozienic. Studentki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wiktoria to artystka interdyscyplinarna, studentka



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY / FACEBOOK

Autorkami ekspozycji są siostry bliźniaczki z Kozienic Weronika i Wiktoria Krekora.

Wydziału Sztuki Mediów oraz laureatka nagrody rektorskiej za film „Nie bój się”. W swojej twórczości łączy motywy natury, rytmów życia, koni oraz doświadczeń osób z niepełnosprawnościami, wykorzystując film, fotografię i wideo. Tworzy instalacje, obrazy oraz projekty multimedialne, w których klasyczne techniki przenikają się z eksperymentem. Spo-

łecznie działa jako prezes Fundacji Stajnia Chartowianka, instruktorka jazdy konnej, hipoterapeutka oraz członkini Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej.

Weronika to artystka interdyscyplinarna, studentka sztuki mediów oraz charakterystyki i stylizacji. W swojej twórczości podejmuje tematykę natury, rytmów życia, koni, bliźniactwa, rodziny, tożsamości

i emocjonalności. Łączy tradycyjne techniki z eksperymentem formalnym, wykorzystując wideo, malarstwo, rzeźbę i instalacje multimedialne. Działa również społecznie jako wiceprezeska Fundacji Stajnia Chartowianka oraz członkini Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej.

Ekspozycja sióstr Krekora poświęcona jest koniom. Autorki w swoich różnorodnych pracach w niezwykle poruszający sposób opowiadają o relacji człowieka z koniem, opartej na zaufaniu, cierpliwości, współpracy i wzajemnym zrozumieniu.

Goście mieli okazję zobaczyć prace łączące różnorodne media – od malarstwa i fotografii po instalacje oraz projekty multimedialne. Za przygotowaną wystawę siostry Krekora otrzymały certyfikat Kozienickiego Domu Kultury.

Wystawa jest czynna do 30 września.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY / FACEBOOK

Portrety w stylu Picassa wykonały dzieci na zajęciach w Kozienickim Domu Kultury. Podczas akcji Lato w mieście, w czwartek, 16 lipca, zostały zorganizowane warsztaty plastyczne „Kolorowy portret inspirowany twórczością Pabla Picassa”. Zajęcia były przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Prowadziła je Agnieszka Bieńkowska, instruktorka Domu Kultury. Wystarczyła tektura, filc, klej, farby i trochę wyobraźni, aby powstały fantastyczne, kubistyczne, barwne portrety / maski, z których dzieci mogą być naprawdę dumne.

WS

670 kilometrów rajdu dla Dominika



Rodzice Dominika Graneckiego, który choruje na DMD, zbierają 15 milionów złotych na terapię genową.

Izabela Kozakiewicz
Stara Błotnica

10 śmiałków na rowerach pojedzie ze Świnoujścia do Starej Błotnicy. 670 kilometrów do pokonania i cel - zbiórka pieniędzy na leczenie Dominika Graneckiego.

Chodzi o zbiórkę pieniędzy i nagłośnienie akcji pomocy dla chłopca. Im więcej osób będzie o niej wiedziało, tym większa szansa na zebranie astronomicznej kwoty 15 milionów złotych na terapię genową, która jest dla Dominika jedyną szansą na życie.

Dominik Granecki to dwulatek z Jedlińska. Chłopiec choruje na DMD - dystrofię mięśniową Duchenne'a. To straszna choroba genetyczna. Stopniowo zabiera sprawność, ale nie to jest najgorsze. DMD to śmiertelna choroba. U cierpiących na DMD pojawia się problem z nóżkami i obręczą miedniczną, które słabną do tego stopnia, dziecko nie jest w stanie chodzić. Następnie słabną mięśnie rąk, obręcz barkowa i mięśnie przykręgosłupowe, co prowadzi do niedowładu, a w konsekwencji utraty jakiejkolwiek samodzielności. W kolejnym etapie choroba upośledza mięśnie klatki piersiowej odpowiedzialne za oddychanie oraz mięsień sercowy.

Jedyną szansą dla Dominika jest terapia genowa. Jej koszt jest kolosalny. Potrzeba 15 milionów złotych! Kwota jest astronomiczna i bez pomocy nikt nie udźwignie takich kosztów. Rodzice założyli zbiórkę na portalu siepomaga.pl. Na razie na koncie

chłopca jest niespełna 3,3 miliona złotych. Brakuje prawie 12 milionów złotych!

Sposób na zebranie kolejnych pieniędzy znalazła grupa rowerzystów z gminy Stara Błotnica. 12 sierpnia 10 śmiałków wyruszy ze Świnoujścia, aby 15 sierpnia dotrzeć do Starej Błotnicy. Rowerami przejadą 670 kilometrów.

- Chcemy, aby cała Polska usłyszała o Dominiku Graneckim - małym wojowniku walczącym z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Chcemy nagłośnić jego historię i zrobić wszystko, aby zebrać jak najwięcej pieniędzy na jego leczenie - napisali uczestnicy wyprawy o swojej akcji.

I zapewniamy, że to nie będzie zwykły rajd. To będzie kilka dni pełnych kilometrów, wzruszeń, spotkań z ludźmi i walki o każdy gest wsparcia. Będą przemierzanie trasę ze Świnoujścia do Starej Błotnicy i po drodze będą zbierać pieniądze, opowiadać o Dominiku, jego bliskich i zbiórce pieniędzy. Specjalnie na potrzeby wyprawy została uruchomiona specjalna skarbonka na stronie siepomaga.pl. Już można wpłacać pieniądze dla Dominika Graneckiego.

Podobna akcja była niedawno zorganizowana dla chorego na DMD Leona Słomki z Białobrzegów. Paweł Dobosz, Jacek Fercho, Marcin Golus, Rafał Zbiciak i Jakub Prasek w sobotę, 20 czerwca i niedzielę, 21 czerwca przejechali z Zakopanego do Białobrzegów. W skarbonce na siepomaga.pl dedykowanej temu wydarzeniu zebrało się ponad 66 tysięcy złotych!

KRÓTKO

POWIAT BIAŁOBRZESKI Znaleźli niewybuchy

Od początku lipca policjanci z Białobrzegów trzykrotnie interweniowali w związku z odkryciem niewybuchów. Niebezpieczne przedmioty zostały odnalezione przez mieszkańców podczas prac na polu, w wyschniętym stawie oraz w czasie spaceru w lesie. Po otrzymaniu zgłoszeń dyżurny białobrzeskiej komendy skierował na miejsce policjantów z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego. Funkcjonariusze potwierdzili, że ujawnione przedmioty to niewybuchy pochodzące z okresu II wojny światowej. Policjanci zabezpieczyli niebezpieczne znaleziska i pełnili tam służbę do czasu przyjazdu patrolu saperskiego z 2 Pułku Saperów w Kazuniu, którego żołnierze usunęli zagrożenie.

IK

BIAŁOBRZEGI Obchodzili Święto Policji

Powiatowe Święto Policji w Białobrzegach odbyło się we wtorek, 14 lipca. Obchody rozpoczęły się mszą w kościele pod wezwaniem świętej Trójcy. Po niej odbyła się uroczysta zbiórka. Gości powitał inspektor Michał Skwarczyński, komendant powiatowy policji w Białobrzegach. Podziękował policjantom, policjantom oraz pracownikom komendy za ich codzienną służbę. Najważniejszym punktem wydarzenia było wręczenie odznaczeń oraz aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne. Natomiast Brązowym Medalem Za Zasługi dla Policji odznaczony został Adam Bolek, burmistrz Białobrzegów. Medal XXX-lecia NSZZ Pracowników Policji dostała Marzena Dolezińska, przewodnicząca Zarządu Terenowego NSZZ Pracowników Policji.

IK



Agnieszka Wiśniewska wygrała „Bieg 7 szczytów”; czas 44 godziny 48 minut i 4 sekundy.

LUDZIE AGNIESZKA WIŚNIEWSKA Z BIAŁOBRZEGÓW

Wygrała trudny „Bieg 7 Szczytów”

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Niesamowity wyczyn Agnieszki Wiśniewskiej z Białobrzegów. Wygrała „Bieg 7 Szczytów” w Sudetach. Pokonała 240 kilometrów w ponad 44 godziny.

„Bieg 7 szczytów” jest częścią Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich. To największa polska impreza biegowa w górach. Start i meta są w Łądku Zdroju. Trasy są wyznaczone przez Góry Złote, Masyw Śnieżnika, Góry Bialskie i Góry Stołowe. Dla uczestników przygotowane są biegi na wielu różnych dystansach. „Bieg 7 szczytów” jest najdłuższy, to aż 240 kilometrów. I właśnie w tym najbardziej ekstremalnym wzięła udział Agnieszka Wiśniewska z Białobrzegów.

Pokonanie trasy przez siedem szczytów zajęło pani Agnieszce 44 godziny 48 minut i 4 sekundy! Na trasie była

dwa dni i dwie noce. Spała zaledwie 9 minut.

- Plan był taki, że w ogóle nie będę spała. Ale niestety, nie udało się. Pierwsza noc była w porządku, drugiej już zmęczenie było ogromne. Dobięgam do punktu bufetowego, tam zasnął na chwilę w samochodzie. Partner i córka mieli mnie obudzić. Ale adrenalina była taka, że podziwiałam minuty wstałam sama i poczułam, jakbym dostała nowy życie, poczułam taką energię, że mogłam biec dalej - opowiada pani Agnieszka.

Momentów kryzysowych było więcej, ale wszystkie udało się jej pokonać.

- To jest tak, że wszystkie drzewa mówiły do mnie „przy-

Agnieszka Wiśniewska: - To było 240 kilometrów, pogoda zmieniła się wiele razy. Mieliśmy trzy burze (...), ale i palące słońce.

tul się”, każda łąka wołała „połóż się” - żartuje Agnieszka Wiśniewska. - Oczywiście, w każdym momencie można odpocząć, usiąść, przespać się, zostać dłużej w punkcie z bufetem. Ale czas biegnie, nikt nie zatrzymuje pomiaru na czas odpoczynku, traci się cenne minuty w klasyfikacji.

Pani Agnieszka długo na trasie była sama. Walczyła ze zmęczeniem i pogodą.

- To było 240 kilometrów, pogoda zmieniała się wiele razy. Mieliśmy trzy burze, deszcz, wiatr, ale i palące słońce. Trasa jest trudna, biegnie się po kamieniach, bardzo cierpią stopy, są mocno poobijane. Ja straciłam dwa paznokcie, wróciłam z wieloma odciskami. Ale głowa była mocna, miałam plan i jego się trzymałam - relacjonuje Agnieszka Wiśniewska.

To był ekstremalny bieg. Na starcie w czwartek, 16 lipca stanęło aż 50 zawodniczek do mety dobiegło 14. Tym większa radość ze zwycięstwa.

Powiatowe Święto Policji w Grójcu



FOT. MAZOWIECKA POLICJA.GOV.PL

W Grójcu odbyły się powiatowe obchody Święta Policji z udziałem przedstawicieli Policji, samorządów i gości.

Aleksandra Majchrzak
Grójec

W czwartek, 16 lipca w Grójcu odbyły się powiatowe obchody Święta Policji. Podczas uroczystości wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe i odznaczenia.

Wydarzenie zorganizowano w roku 107. rocznicy powołania Policji Państwowej oraz 100-lecia służby dzielnicowych i sportu w Policji.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w intencji policjantów, pracowników Policji oraz zmarłych funkcjonariuszy. Nabożeństwu przewodniczył kapelan grójeckiej Policji, ksiądz Andrzej Szymański z Woro-

Uroczysta zbiórka

Po mszy odbyła się oficjalna część obchodów z udziałem kierownictwa Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu oraz zaproszonych gości. W uroczystości uczestniczył również starosta powiatu grójeckiego Krzysztof Ambroziak.

Komendant Powiatowy Policji w Grójcu młodszy inspektor Wojciech Stachoń podziękował funkcjonariuszom, pracownikom cywilnym oraz instytucjom i samorządom współpracującym z grójecką jednostką. Poinformował także, że od początku 2026 roku do służby w Komendzie Powiatowej Policji w Grójcu przyjęto 36 nowych funkcjonariuszy, co zwiększyło stan kadrowy jednostki. Do uczestników obchodów

zwrócił się również I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu inspektor Piotr Janik. Podziękował policjantom i pracownikom Policji za codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców i pogratulował osobom awansowanym i wyróżnionym.

Awanse i odznaczenia

W trakcie uroczystości odbyło się także wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Awanse otrzymało łącznie 45 policjantek i policjantów Komendy Powiatowej Policji w Grójcu.

Podczas obchodów wręczono również odznaczenia i wyróżnienia. Medal „Za Zasługi Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów” otrzymał wójt gminy Belsk Duży Władysław Piątkowski. Medal „Krzyż 35-lecia powstania NSZZ Policjantów” przyznano natomiast I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Grójcu młodszemu inspektorowi Tomaszowi Witkowskiemu oraz Naczelnikowi Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Powiatowej Policji w Grójcu podinspektorowi Krzysztofowi Tarabaszowi.

W związku z przypadającym w tym roku 100-leciem sportu w Policji wyróżniona została także Justyna Kozdryk z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Grójcu. Otrzymała podziękowanie przyznane przez I Zastępcę Komendanta Głównego Policji nadinspektora Romana Kustera za działalność na rzecz rozwoju sportu w Policji.

KRÓTKO

GMINA GRÓJEC

Przebudowa drogi w Grudzkowoli

Zakończyła się przebudowa drogi gminnej w Grudzkowoli. Po zakończeniu wszystkich prac inwestycja została oficjalnie odebrana, a zmodernizowany odcinek został oddany do użytku. W odbiorze zakończonej inwestycji uczestniczył burmistrz Grójca Dariusz Gwiazda. Prace były realizowane przez firmę FAL-BRUK z Warszawy. Przebudowa obejmowała wykonanie nowej konstrukcji drogi oraz nawierzchni asfaltowej, a także budowę zjazdów z kostki brukowej. W ramach zadania wykonano również pobocza z kruszywa oraz nowe oznakowanie pionowe i poziome. Inwestycja była częścią większego przedsięwzięcia obejmującego modernizację dróg gminnych w Grójcu i Grudzkowoli. Łączna wartość robót wyniosła ponad 1,17 miliona złotych.

AM

WARKA

Uczcili pamięć ofiar Rzezi Wołyńskiej

W sobotę, 11 lipca przy Krzyżach Katyńskich na wareckim cmentarzu odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary zbrodni na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i na Kresach Wschodnich. W uroczystości wzięli udział burmistrz Warki Tomasz Rawski, radni Rady Miejskiej Katarzyna Kulik i Emil Siedlanowski, ksiądz Grzegorz Krysztofik, członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej Warka, Towarzystwa Miłośników Miasta Warki, Związku Kombatantów, strażacy oraz mieszkańcy. - W przypadku Katynia i teraz Wołynia oprawcom zależy, żeby prawda o zbrodni zginęła wraz z ofiarami w dołach śmierci - napisał w mediach społecznościowych Tomasz Rawski.

AM



FOT. GMINA MOGIELNICA / FACEBOOK

Na pierwszym planie, od lewej: Robert Lipiec i Krzysztof Ambroziak.

INWESTYCJE ODBYŁ SIĘ ODBIÓR TECHNICZNY TRASY

Nowa droga jest w Wodzicznej

Aleksandra Majchrzak
Gmina Mogielnica

Zakończyły się prace przy przebudowie drogi powiatowej w miejscowości Wodziczna. W środę, 15 lipca odbył się odbiór techniczny inwestycji.

Przebudowa objęła 1,4 kilometrowy odcinek drogi powiatowej w Wodzicznej w gminie Mogielnica. W ramach inwestycji wykonano nową nawierzchnię, przebudowano zjazdy oraz pobocza, a także dostosowano skrzyżowanie.

Celem zadania była poprawa stanu technicznego drogi oraz zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców i wszystkich użytkowników ruchu.

Całkowity koszt inwestycji przekroczył 1,2 miliona złotych. Finansowanie zostało podzielone po równo pomiędzy Powiat Grójecki i Gminę

Mogielnica. W odbiorze technicznym uczestniczyli burmistrz Gminy i Miasta Mogielnica Robert Lipiec oraz starosta powiatu grójeckiego Krzysztof Ambroziak. Samorządowcy podkreślali, że realizacja zadania była możliwa dzięki dobrej współpracy obu samorządów.

- Jesteśmy na drodze powiatowej właśnie przed chwilą zrealizowanej, jesteśmy na odbiorze tejże drogi. Została zrealizowana ze środków zarówno Powiatu, jak i Gminy i Miasta Mogielnica w formule 50/50. Całkowity koszt inwestycji to ponad milion złotych. Dzięki dobrej współpracy ze starostą, zarządem oraz radnymi

Krzysztof Ambroziak:
- W miejscowości Wodziczna zrealizowany został odcinek drogi. Myślę, że długo posłuży mieszkańcom.

Rady Miejskiej w Mogielnicy udało się zrealizować ten odcinek. Myślę, że mieszkańcy będą zadowoleni z tego tytułu, że będą mogli jeździć wreszcie dobrą nawierzchnią - powiedział burmistrz Robert Lipiec.

Starosta Krzysztof Ambroziak zwrócił uwagę na zakres wykonanych prac i znaczenie inwestycji dla mieszkańców.

- Jesteśmy na terenie gminy Mogielnica, na kolejnej inwestycji, którą wspólnie mamy przyjemność realizować pomiędzy samorządem Gminy Mogielnica a Powiatem Grójeckim. Jesteśmy w miejscowości Wodziczna, gdzie zrealizowany został odcinek od drogi wojewódzkiej do końca miejscowości, do skrzyżowania wraz ze skrzyżowaniem. Widzimy zjazdy dostosowane do istniejącej przebudowy drogi, pobocza. Myślę, że ta droga długo posłuży mieszkańcom - podkreślił starosta grójecki Krzysztof Ambroziak.

Święto Policji. Były awanse i medale



FOT. POWIAT KOZIENICKI / FACEBOOK

Podczas Święta Policji było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe.

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W środę, 15 lipca funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach obchodzili swoje święto.

Tegoroczne uroczystości miały szczególny wymiar, ponieważ połączono je z obchodami 100-lecia służby dzielnicowych w Policji oraz 100-lecia sportu policyjnego.

Jak informuje Powiat Kozienicki, obchody rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża. Następnie uczestnicy spotkali się w sali konferencyjnej Ośrodka Rekreacji i Turystyki nad jeziorem kozienickim, gdzie odbyła się oficjalna część wydarzenia.

W uroczystości uczestniczyli policjanci i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach z komendantem inspektorem Wojciechem Bednarskim i zastępcą komendanta młodszym inspektorem Mariuszem Kucharskim. Był też kapelan jednostki ksiądz Dariusz Sałek oraz liczne grono zaproszonych gości. Wśród nich obecni byli między innymi: pierwszy zastępca komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu inspektor Piotr Janik, starosta kozienicki Krzysztof Wolski, burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda, burmistrzowie i wójtowie niektórych gmin z powiatu kozienickiego, wiceprezes Zarządu Enea Wytwarzanie Marcin Łukasiewicz, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kozienicach star-

szy brygadier Kamil Bieńkowski, prokurator rejonowa Magdalena Jakubowska, a także przedstawiciele służby zdrowia, inspekcji sanitarnych i weterynaryjnych, nadleśnictw, placówek oświatowych, jednostek organizacyjnych gmin i powiatu oraz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów.

Jednym z najważniejszych punktów obchodów było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe. Awanse odebrali funkcjonariusze, którzy swoją codzienną służbą i zaangażowaniem zasłużyli na kolejne stopnie policyjnej kariery.

Uhonorowano również osoby szczególnie wspierające działalność Policji, wręczając im odznaczenia związkowe. Medale otrzymali: starosta kozienicki Krzysztof Wolski, burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda, burmistrz Magnuszewa Wojciech Wachnik, wójt Gminy Garbatka-Letnisko Teresa Fryszkiewicz, wójt Gminy Grabów nad Pilicą Euzebiusz Strzelczyk, wójt Gminy Gniewoszków Marcin Gac oraz powiatowy lekarz weterynarii w Kozienicach Kamila Kowalczyk-Iwan.

W imieniu samorządowców głos zabrał starosta Krzysztof Wolski, który podziękował policjantom za ich profesjonalizm, odpowiedzialność i codzienną gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom powiatu. Podkreślił, że bezpieczeństwo jest efektem dobrej współpracy Policji z samorządami i wieloma lokalnymi instytucjami. Życzył dalszych sukcesów oraz spokojnej służby.

KRÓTKO

MAGNUSZEW

Zawody Sportowo-Pożarnicze

W sobotę, 18 lipca Urząd Miasta i Gminy w Magnuszewie poinformował, że na tamtejszym stadionie odbyły się Miejsko-Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach startowały reprezentacje jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z gminy Magnuszew. Wszystkie drużyny wykazały się ogromnym zaangażowaniem oraz sportową rywalizacją. Oto wyniki Miejsko-Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Magnuszewie w poszczególnych kategoriach. Klasa A (męska), Ochotnicze Straże Pożarne: 1. Chmielew, 2. Roznieszew, 3. Magnuszew. Klasa C (żeńską), Ochotnicze Straże Pożarne: 1. Chmielew, 2. Wilczkowice Dolne. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze męskie z Ochotniczych Straży Pożarnych: 1. Chmielew, 2. Magnuszew, 3. Magnuszew (tu startowały dwie ekipy z Magnuszewa). Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze żeńskie z Ochotniczych Straży Pożarnych: 1. Chmielew, 2. Wilczkowice Dolne, 3. Magnuszew. WS

KOZIENICE

Ozdabiali „Skrzynki pomysłów”

Podczas akcji Lato w mieście, we wtorek, 14 lipca, w Kozienickim Domu Kultury zostały zorganizowane warsztaty plastyczne „Skrzynka pomysłów-decoupage”. Zajęcia były przeznaczone dla dzieci w wieku 7-13 lat. Podczas zajęć uczestnicy tworzyli własne „Skrzynki pomysłów”, ozdabiając je metodą decoupage. Pomagała im w tym prowadząca warsztaty Katarzyna Fijołek, instruktorka Kozienickiego Domu Kultury. Dzieci wykonały piękne prace. WS



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Zespół Zakopower rozkręcił zabawę podczas 43. Dni Garbatki.

WYDARZENIE TŁUMY PRZYSZŁY NA STADION NA ZABAWĘ

Zakopower zagrał na Dniach Garbatki

Antoni Sokołowski
Garbatka-Letnisko

W sobotę i niedzielę, 18 i 19 lipca odbyły się 43 Dni Garbatki. Były koncerty i występy artystyczne, a główną gwiazdą był Zakopower.

Dni Garbatki rozpoczęły się na terenie stadionu sportowego przy ulicy Kolejowej powitaniem uczestników oraz koncertem muzyki mechanicznej. O godzinie 16.20 na scenie pojawił się Orion Band, zespół wykonał największe polskie i światowe przeboje w nowych aranżacjach.

Potem wystąpiła grupa Classic, jedna z najlepszych ekip disco polo. Zespół od ponad trzech dekad cieszy się popularnością wśród fanów muzyki tanecznej. W jego dorobku znajdują się takie przeboje jak „Jolka, Jolka”, „Hej, czy ty wiesz”, czy „Piękną miałaś twarz”.

Wieczorem publiczność mogła obejrzeć występ parodysty Stana Tutaja. Znany parodysta od lat bawi widzów wcielając się w postacie ze świata polityki, sportu i estrady. Jego program łączy humor, satyrę i interpretacje znanych osób.

Po godzinie 20.00 na scenę wkroczył zespół Zakopower. Kapela od lat łączy muzykę góralską z rockiem, popem i elementami world music. Na czele zespołu stoi Sebastian Karpiel-Bułecka, który wraz z całą ekipą zaśpiewał największe przeboje: „Boso”, „Galop”, „Kiebyś ty...” oraz „Tak ma być”.

Zakopower zaserwował uczestnikom energetyczne

Zakopower zaserwował energetyczne wykonania piosenek w charakterystycznym stylu (...) nie dało się ustać w miejscu.

wykonania piosenek w swoim charakterystycznym stylu, sprawiając, że nie dało się ustać w miejscu.

Zespół połączył tradycję z nowoczesnością, tworząc niezapomniane aranżacje, które rozgrzały serca słuchaczy.

Po koncercie, przed godziną 22.00, rozpoczęła się dyskoteka pod gwiazdami z DJ Filipem, która potrwiała do północy. Uczestnicy zabawy tańczyli przy muzycznych rytmach do północy.

W niedzielę 19 lipca organizatorzy zaprosili na dalszy ciąg Dni Garbatki, który odbywał się na terenie ośrodka wypoczynkowego „Polanka” przy zalewie. Tam o godzinie 15.00 rozpoczął się Przegląd Piosenki Biesiadnej. Dni Garbatki były doskonałą okazją do wspólnego spędzenia czasu, spotkań z rodziną i przyjaciółmi oraz uczestnictwa w wyjątkowych koncertach i wydarzeniach artystycznych.

Jubileusz 400-lecia parafii w Grabowcu



FOT. URZĄD GMINY W RZECZNIOWIE

Obchody 400-lecia parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Grabowcu.

Patryk Samborski
Gmina Rzecznów

W niedzielę, 19 lipca, w Grabowcu w gminie Rzecznów odbyły się obchody 400-lecia parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą jubileuszową w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Grabowcu. Liturgii przewodniczył biskup Henryk Tomasik.

W uroczystości uczestniczyli między innymi posłowie Anna Kwiecień, Radosław Fogiel i Marek Suski, senator Wojciech Skurkiewicz, przedstawiciele Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, władze samorządowe gminy Rzecznów, dyrektorzy i kierownicy gminnych instytucji oraz druhowie jednostek OSP z Grabowca, Wólki Modrzejowej i Rybiczyny.

Potem uczestnicy przenieśli się na teren przy Szkole Podstawowej imienia Jana Pawła II w Grabowcu, gdzie odbył się rodzinny festyn.

Program artystyczny rozpoczęli uczniowie szkoły podstawowej, którzy zaprezentowali widowisko przygotowane przez młodzież klasy VIII pod kierunkiem Anny Stachurskiej.

Następnie wystąpili uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Siennie, przygotowani przez dyrektora Pawła Garbalskiego. Przed publicznością zaprezentowała się także Orkiestra Dęta z Sienna pod batutą Kamila Węgrzyniaka.

W uznaniu za występy wójt gminy Rzecznów Karol Burek oraz poseł Marek Suski wręczyli młodemu artyście talony

na rzemieśnicze lody i słodkości przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. Uczniowie szkoły muzycznej otrzymali również voucher o wartości 2 tysięcy złotych na zakup instrumentu muzycznego.

Ksiądz kanonik Zbigniew Wypchło, proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja, otrzymał podziękowania i kwiaty za działalność na rzecz parafii.

Gratulacje z okazji jubileuszu złożyli poseł Marek Suski, radna sejmiku Edyta Wietrak, byli starostowie Sławomir Śmieciuch i Jerzy Pasek, przewodniczący Rady Gminy Rzecznów Zygmunt Wicik, wójt Karol Burek oraz sekretarz gminy Arkadiusz Baran.

W imieniu wicemarszałka województwa mazowieckiego Rafała Rajkowskiego wręczono Medal Pamiątkowy „Pro Masovia”.

Na zakończenie części oficjalnej ksiądz kanonik Zbigniew Wypchło przekazał gościom pamiątkowe obrazy przedstawiające Matkę Bożą Szkaplerzną oraz świętego Mikołaja, przygotowane specjalnie z okazji jubileuszu.

Jednym z najważniejszych wydarzeń jubileuszu była światowa premiera albumu „Utwory ze zbioru siostry Benedyktynki Jadwigi Dygulskiej grane na zabytkowych organach kościoła św. Mikołaja w Grabowcu”.

Nagrania wykonał profesor Wiktor Zygmunt Łyjak, organista, rzeczoznawca i autor publikacji poświęconych organom. Album zarejestrowano na zabytkowych organach znajdujących się w kościele świętego Mikołaja w Grabowcu i dokumentuje lokalne dziedzictwo muzyczne.

KRÓTKO

POWIAT LIPSKI

Znęcali się nad żonami

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku interweniowali ostatnio w dwóch przypadkach przemocy domowej. Pierwsza interwencja dotyczyła 32-letniego mężczyzny, który będąc pod wpływem alkoholu miał stosować przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojej żony. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów. Do drugiego zdarzenia doszło na terenie powiatu lipskiego. Policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca powiatu, który również miał dopuszczać się przemocy fizycznej i psychicznej wobec swojej żony. Po przesłuchaniu mężczyzny policjanci wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty”. W obu przypadkach wydano nakazy natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanych mieszkań i ich bezpośredniego otoczenia. Zastosowano także zakazy zbliżania się do miejsca zamieszkania oraz do osób doznających przemocy. JS

POWIAT LIPSKI

Zatrzymali pijanych kierowców

W piątek, 17 lipca, na terenie powiatu lipskiego przeprowadzono akcję „Trzeźwość”. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipsku zatrzymali siedem osób poruszających się po drogach pod wpływem alkoholu. Podczas działań policjanci zatrzymali dwóch kierujących samochodami osobowymi oraz pięciu rowerzystów, którzy zdecydowali się wyruszyć w trasę po spożyciu alkoholu. Największą nieodpowiedzialnością wykazali się dwaj rowerzyści. Badanie alkometrem wykazało, że każdy z nich miał w organizmie ponad trzy promile alkoholu. JS



FOT. FACEBOOK/ARTUR SZEWCZYK

Mieszkańcy Bielan i goście dobrze bawili się na wspólnej zabawie tanecznej.

WYDARZENIE KONCERTY, PIECZONY DZIK I ZABAWA

Bielańskie Granie i Biesiadowanie

Patryk Samborski
Gmina Ciepiałów

Bielańskie Granie i Biesiadowanie zgromadziło całe rodziny. Był turniej siatkówki, atrakcje dla dzieci, występy zespołów, pieczony dzik i zabawa taneczna.

Bielańskie Granie i Biesiadowanie odbyło się w sobotę, 11 lipca, na placu przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielanach. Wydarzenie rozpoczęły rozgrywki siatkówki plażowej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Ciepiałów, które otworzyły całonocny program imprezy.

Po sportowych zmaganiach przyszedł czas na atrakcje przygotowane dla najmłodszych. Dzieci uczestniczyły w zabawach prowadzonych przez animatorki, korzystały z bezpłatnych dmuchańców oraz otrzymywały darmową watę cukrową. Rodzinny charakter wydarzenia

podkreślały również stoiska przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Bielanianki”.

Po zakończeniu turnieju oraz atrakcji dla dzieci uczestników wydarzenia powitały sołtys Bielan Iwona Wnukowska oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Bielanianki” Agnieszka Marzec. To właśnie one oficjalnie otworzyły tegoroczne biesiadowanie.

Podczas inauguracji głos zabrał również burmistrz Artur Szewczyk. Zapowiedział, że przyszłoroczna edycja pikniku prawdopodobnie nie odbędzie się w dotychczasowej formule. Jeśli zgodnie z planem zakończy się rozbudowa

Wieczorem odbyła się degustacja pieczonego dzika z kaszą i kapustą, która cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników.

świetlicy wiejskiej w Bielanach, wartej blisko milion złotych, kolejne spotkanie mieszkańców ma być połączone z uroczystym otwarciem nowego obiektu.

Muzyczną część wydarzenia rozpoczęła kapela ludowa Wesoły Kwartet, która już po raz kolejny zgromadziła przed sceną liczne grono mieszkańców. Weselne i biesiadne przeboje szybko zachęciły uczestników do wspólnego tańca.

Punktualnie o godzinie 21 rozpoczęła się degustacja pieczonego dzika z kaszą i kapustą, która cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników imprezy.

Krótką przerwą spowodowana opadami deszczu nie pokrzyżowała planów organizatorów. Gdy tylko pogoda się poprawiła, o godzinie 22:00 na scenie pojawił się zespół The Acords, który poprowadził zabawę taneczną do późnych godzin wieczornych.

Dni Odrzywołu z obwarzankiem



Zainteresowaniem cieszył się konkurs „Obwarzanek Odrzywolski – Smak Tradycji”.

Dawid Owczarek
Odrzywół

Mieszkańcy Miasta i Gminy Odrzywół oraz licznie przybyli goście niedawno wspólnie świętowali podczas Dnia Odrzywołu i III Święta Obwarzanka.

Obchody rozpoczęły się o godzinie Mszą Świętą w intencji mieszkańców, którą sprawowali ks. prof. Marek Kozera, ks. Adam Łukiewicz oraz ks. Michał Pająk. Po nabożeństwie uczestnicy, przy dźwiękach Parafialnej Orkiestry Dętej z Gielniowa, przemaszerowali na stadion, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Zebranych gości powitał Burmistrz Miasta i Gminy Odrzywół Kamil Korycki, który podkreślił znaczenie lokalnych świąt dla pielęgnowania tradycji, budowania więzi międzyludzkich oraz wzmacniania tożsamości naszej małej ojczyzny. Po oficjalnym otwarciu wystąpiła Parafialna Orkiestra Dęta z Gielniowa.

Część festynowa obfitowała w występy artystyczne, animacje, strefę zabaw dla najmłodszych oraz liczne atrakcje przygotowane zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Nie zabrakło także bogatej oferty gastronomicznej. Pyszne regionalne potrawy przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Odrzywołu, a gwiazdą kulinarną części wydarzenia był oczywiście odrzywolski obwarzanek – regionalny przysmak, z którego słynie gmina.

Dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs „Ob-

warzanek Odrzywolski – Smak Tradycji”, w którym uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach.

Pierwszą z nich był „Mistrz Nawlekania Obwarzanków”. Kolejną konkurencją to „Obwarzankowy Mistrz Apetytu”, w której uczestnicy zmierzali się z niełatwym wyzwaniem zjedzenia jak największej liczby obwarzanków w wyznaczonym czasie. Ostatnią konkurencją było „Zważ na oko!”, polegające na jak najdokładniejszym oszacowaniu wagi zestawu obwarzanków.

Wieczorna część wydarzenia należała do muzyki i doskonałej zabawy. Jako pierwszy na scenie wystąpił zespół Breyton, który porwał publiczność mocnym rockowym brzmieniem, ogromną energią i żywiołowym kontaktem z widzami. Dynamiczny koncert stworzył doskonałą atmosferę i znakomicie rozpoczął muzyczną część święta.

Następnie przed publicznością zaprezentował się Nowator – wokalista, autor tekstów i producent muzyczny pochodzący z Opoczna. Artysta wykonał swoje największe przeboje, a zgromadzona publiczność chętnie śpiewała razem z nim i bawiła się od pierwszych do ostatnich minut koncertu.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był koncert gwiazdy wydarzenia – zespołu MIG. Artyści porwali zgromadzoną publiczność, prezentując swoje największe hity, wśród których nie zabrakło utworów „Miód malina”, „Wymarzona”, „Lalunia”, „Słodka wariacja” czy „Nie ma mocnych na Mariolę”.

KRÓTKO

PRZYSUCHA

W Toporni powstał nowy pomost

Nad zalewem Topornia w Przysusze zakończył się właśnie gruntowny remont pomostu. Dzięki temu zalew jest jeszcze lepiej przygotowany na odwiedziny plażowiczów. Inwestycja obejmowała kompleksową przebudowę drewnianej konstrukcji i była już bardzo potrzebna. Poprzedni pomost miał już swoje lata. Był on nadgryziony zębem czasu. Niektóre deski były już mocno wysłużone, podstawy również. Zamiast wymienić pojedyncze deski zdecydowano o całkowitej modernizacji pomostu. Przede wszystkim chodziło tutaj o poprawę bezpieczeństwa użytkowników tego pomostu. SOK

POWIAT PRZYSUSKI

Seria kontroli drogowych policji

W ciągu trzech dni policjanci drogowi z Przysuszy ujawnili trzech kierowców, którzy złamali przepisy. Pierwsza interwencja była 13 lipca, w Potworowie. Policjanci zatrzymali 22-letniego kierowcę Iveco, któryjechał 66 kilometrów na godzinę w obszarze zabudowanym. Kierowca nie miał uprawnień, został skierowany wniosek do sądu.

14 lipca, funkcjonariusze w Kamiennej Woli w gminie Odrzywół zatrzymali 22-letniego kierowcę BMW, który pędził z 107 kilometrów na godzinę. Policjanci nałożyli mandat - 1500 złotych, dopisali do jego konta 13 punktów karnych oraz zatrzymali prawo jazdy na trzy miesiące. 15 lipca, w Ninkowie w gminie Borkowice policjanci zatrzymali 48-letniego kierowcę Forda, który przekroczył prędkość o 8 kilometrów na godzinę. Za przekroczenie limitu punktów karnych kierowcy zatrzymano prawa jazdy. JS



Na scenie wystąpił w sobotę między innymi Zespół Folklorystyczny „Wieniawa”.

WYDARZENIA W WIENIAWIE BYŁ FESTIWAL FOLKLORU

Śpiewali i tańczyli w parkowej muszli

Antoni Sokołowski
Wieniawa

W sobotę 18 lipca Wieniawa ponownie stała się stolicą muzyki ludowej. Odbyły się jubileuszowe XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępnika.

Wydarzenie rozpoczęło się przed południem od przesłuchań konkursowych, podczas których zaprezentowało się ponad 40 wykonawców. Na scenie nie zabrakło tradycyjnych melodii, barwnych strojów i autentycznego folkloru, który od lat stanowi znak rozpoznawczy tego wydarzenia.

Następnie odbyło się uroczyste otwarcie XX Jubileuszowych Spotkań z Folklorem imienia Stanisława Stępnika. Uczestników powitał Wójt Gminy Wieniawa Krzysztof Sobczak, dziękując wszystkim za obecność oraz podkreślając znaczenie pie-

legnowania lokalnych tradycji.

Głos zabrał również Wice-marszałek Województwa Mazowieckiego Rafał Rajkowski, który pogratulował organizatorom pięknego jubileuszu oraz podziękował za zaproszenie, wyrażając uznanie dla wszystkich osób zaangażowanych w organizację wydarzenia i pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego regionu.

W imieniu władz Powiatu Przysuskiego głos zabrała Marta Zbrowska, sekretarz Powiatu Przysuskiego. W wystąpieniu skierowała słowa uznania i podziękowania do organizatorów za dwadzieścia lat konsekwentnego

Nie zabrakło tradycyjnych melodii, barwnych strojów i autentycznego folkloru, który stanowi znak rozpoznawczy wydarzenia.

pielęgnowania lokalnych tradycji oraz przygotowanie wydarzenia.

Kolejna część uroczystości odbyła się przed wejściem do Gminnego Centrum Kultury i Sportu, gdzie nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy upamiętniającej XX Spotkania z Folklorem imienia Stanisława Stępnika. Wyjątkowy jubileusz uczczono również okolicznościowym tortem.

Na scenie Muszli Koncertowej wręczono podziękowania osobom i instytucjom, które przez lata wspierały organizację wydarzenia oraz angażowały się w rozwój i promocję folkloru.

Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na zabawę taneczną. Przy dźwiękach muzyki uczestnicy i goście jeszcze przez wiele godzin świętowali jubileusz, udowadniając, że folklor niezmienne łączy pokolenia i pozostaje ważnym elementem lokalnej tożsamości.

Jastrząb ma nowego proboszcza



Ksiądz Andrzej Wąsik objął nową funkcję proboszcza w parafii świętego Jana Chrzciciela w Jastrzębiu.

Julia Sosnowska
Jastrząb

Parafia pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Jastrzębiu ma nowego proboszcza. Podczas uroczystej mszy świętej ksiądz Andrzej Wąsik oficjalnie objął urząd.

W niedzielę, 12 lipca, podczas uroczystej mszy świętej odprawionej o godzinie 12 wierni powitali nowego proboszcza księdza Andrzeja Wąsika, który decyzją władz diecezjalnych objął kierownictwo parafii.

Uroczystość miała podniosły charakter i zgromadziła nie tylko parafian, ale również przedstawicieli władz samorządowych, instytucji oświatowych, organizacji społecznych oraz wspólnot działających na terenie gminy. Był to moment symbolicznego rozpoczęcia nowego etapu w życiu parafii.

Na początku liturgii ksiądz Andrzej Wąsik odebrał symboliczne klucze do świątyni, które są znakiem przejęcia odpowiedzialności za parafię i jej wiernych.

Następnie złożył uroczyste wyznanie wiary oraz przysięgę wierności. W obecności zgromadzonej wspólnoty zobowiązał się do przestrzegania prawa kanonicznego oraz gorliwej troski o życie religijne powierzonych mu parafian. Formalnym zwieńczeniem tego aktu było podpisanie dokumentów potwierdzających objęcie urzędu proboszcza.

W uroczystości uczestniczyły liczne delegacje reprezentujące lokalną społeczność. Słowa powitania i życzenia nowemu duszpasterzowi przekazali przedstawiciele władz sa-

morządowych, na czele z przewodniczącym Rady Miejskiej oraz radnymi. Obecni byli również dyrektorzy szkół, przedszkola i żłobka funkcjonujących na terenie gminy Jastrząb.

Nie zabrakło także przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń działających w lokalnym środowisku. W wydarzeniu uczestniczyli druchowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastrzębiu, sołtysi, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, a także reprezentanci wspólnot parafialnych i grup katolickich. Nowego proboszcza powitali również członkowie Jastrzębskich Dróg Wiary, koła różańcowego oraz przedstawiciele młodzieży. Uroczystą oprawę liturgii zapewnił chór parafialny, którego śpiew podkreślał wyjątkowy charakter wydarzenia.

Szczególnie momentem było udzielenie przez księdza Andrzeja Wąsika pierwszego sakramentu chrztu świętego w parafii. Do wspólnoty kościoła została włączona mała Pola.

Ksiądz Andrzej Wąsik przez ostatnie lata pełnił funkcję proboszcza parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Makowcu. Jest wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu, gdzie prowadzi zajęcia z języków klasycznych łaciny i greki.

Od 2021 roku, z nominacji biskupa radomskiego Marka Solarczyka, Andrzej Wąsik pełni funkcję postulatora w procesie beatyfikacyjnym księdza Romana Kotlarza, kapłana, który stał się symbolem wydarzeń Radomskiego Czerwca 1976 roku i jednym z najbardziej znanych duchownych związanych z regionem.

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Święto Policji; awanse i medale

W piątek, 17 lipca, w Komendzie Powiatowej Policji w Szydłowcu odbyły się uroczyste obchody Święta Policji. W wydarzeniu uczestniczyli funkcjonariusze, pracownicy policji oraz zaproszeni goście reprezentujący samorządy i instytucje współpracujące z formacją. Obchody miały wyjątkowy charakter, ponieważ zbiegły się z jubileuszem 100-lecia służby dzielnicowych. Podczas uroczystej zbiórki wręczono odznaczenia oraz akty mianowania na wyższe stopnie służbowe policjantom i policjantom z szydłowieckiej komendy. Była to okazja do podsumowania dotychczasowej pracy funkcjonariuszy oraz podziękowania im za codzienną służbę. W uroczystości uczestniczyli również przedstawiciele samorządów z terenu powiatu szydłowieckiego. Obchody poprzedziła msza święta odprawiona w kościele pod wezwaniem świętego Zygmunta w Szydłowcu.

JS

POWIAT SZYDŁOWIECKI

Zatrzymali pijanych kierowców

W poniedziałek, 13 lipca o godzinie 12 w Jastrzębiu na ulicy Szydłowieckiej policjant drogowki zatrzymał do kontroli drogowej kierującego Oplem. 25-letni mieszkaniec powiatu Szydłowieckiego miał 0,4 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Do kolejnego zdarzenia doszło tego samego dnia po godzinie 20. W trakcie kontroli drogowej 49-letniego mieszkańca powiatu szydłowieckiego policjanci wyczuli od niego woń alkoholu. Miał w organizmie ponad promil alkoholu. Ponadto mężczyzna miał już wcześniej zatrzymane prawo jazdy.

IK



Starosta szydłowiecki Robert Górlicki oraz Angelika Gruszczyńska.

LUDZIE ANGELIKA GRUSZCZYŃSKA MA WAŻNĄ FUNKCJĘ

Společnie zajmie się zabytkami

Julia Sosnowska
Powiat szydłowiecki

Na wniosek Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, społeczną opiekunką zabytków powiatu szydłowieckiego jest Angelika Gruszczyńska.

Powiat szydłowiecki ma pierwszą społeczną opiekunkę zabytków. Została nią Angelika Gruszczyńska, którą starosta szydłowiecki Robert Górlicki ustanowił na tym stanowisku zarządzeniem z 16 czerwca.

Angelika Gruszczyńska jest absolwentką chemii budowlanej. Specjalizuje się w konserwacji i restauracji budynków oraz renowacji detali architektonicznych. Interesuje się architekturą drewnianą, budownictwem wiejskim oraz ochroną dziedzictwa kulturowego.

Jest również członkinią Komitetu Ochrony Zabytków

i Dóbr Kultury, gdzie angażuje się w działania na rzecz zachowania lokalnej historii i popularyzacji wiedzy o zabytkach.

- Objęcie funkcji społecznej opiekunki zabytków to dla mnie duże wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie wobec lokalnego dziedzictwa. Zabytki są świadectwem historii naszych miejscowości, pracy dawnych pokoleń i tradycji, które budują naszą tożsamość - podkreśliła Angelika Gruszczyńska.

Nowa społeczna opiekunka zabytków ma wspierać działania związane z ochroną, dokumentowaniem i promocją zabytków na terenie powiatu szydłowieckiego.

Angelika Gruszczyńska: - Objęcie funkcji społecznej opiekunki zabytków to dla mnie duże wyróżnienie (...) i zobowiązanie.

wieckiego. Jak zaznacza, chce również popularyzować wiedzę o wartości architektury drewnianej oraz zachęcać mieszkańców do większego zainteresowania lokalnym dziedzictwem.

Status społecznego opiekuna zabytków regulują przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Funkcję tę mogą pełnić osoby posiadające wiedzę, doświadczenie lub dorobek w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego.

Angelika Gruszczyńska zachęca mieszkańców zainteresowanych historią regionu do zaangażowania się w podobną działalność. Jak wskazuje, Komitet Ochrony Zabytków i Dóbr Kultury prowadzi bezpłatne szkolenia dla osób chcących uzyskać status społecznego opiekuna zabytków, pomagając kandydatom zarówno w przygotowaniu merytorycznym, jak i przejściu procedur formalnych.

Święto Policji 2026 w Zwoleń



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ZWOLENIU

Awanse i wyróżnienia na uroczystości Święta Policji w Zwoleń otrzymało dziesięciu funkcjonariuszy.

Patryk Samborski
Zwoleń

W piątek, 10 lipca, w Komendzie Powiatowej Policji w Zwoleń odbyły się uroczyste obchody Święta Policji. Dziesięciu funkcjonariuszy otrzymało awanse.

Obchody Święta Policji rozpoczęły się mszą świętą w intencji policjantów i ich rodzin, odprawioną w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleń. Następnie uczestnicy zgromadzili się na placu apelowym Komendy Powiatowej Policji w Zwoleń, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Dowódca uroczystości, nadkomisarz Damian Pawełek, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Zwoleń, złożył meldunek inspektorowi Piotrowi Janikowi, I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu.

Komendant Powiatowej Policji w Zwoleń, inspektor Jacek Różański, przywitał zgromadzonych gości i podziękował policjantom za sumienną służbę, profesjonalizm oraz gotowość do podejmowania codziennych wyzwań. Szczególne słowa skierował do awansowanych funkcjonariuszy, życząc im dalszych sukcesów. Wyrazy wdzięczności przekazał również rodzinom policjantów za wsparcie i wyrozumiałość, a pracownikom cywilnym za ich codzienną pracę. Podziękował także przedstawicielom samorządów oraz współpracujących służb i in-

stytucji za wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne. W tym roku awans otrzymało dziesięciu funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleń. Przyznano również odznaczenia związkowe dla trzech policjantów oraz jednego pracownika cywilnego.

Po części dekoracyjnej głos zabrali zaproszeni goście. Inspektor Piotr Janik odczytał list nadinspektora Waldemara Wołowca, Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu.

Następnie przemawiał burmistrz Zwoleń Arkadiusz Sulima, który złożył funkcjonariuszom gratulacje oraz podziękował za współpracę i działania na rzecz bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Powiat Zwoleński podczas obchodów reprezentowała sekretarz powiatu Edyta Sulima, która przekazała na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Zwoleń inspektora Jacka Różańskiego list Starosty Zwoleńskiego. W piśmie podziękowano wszystkim policjantom, policjantom oraz pracownikom Policji za profesjonalizm, odpowiedzialność i codzienną pracę na rzecz mieszkańców powiatu zwoleńskiego.

W uroczystości uczestniczyli inni przedstawiciele samorządów, służb mundurowych, instytucji współpracujących z policją, związków zawodowych, goście, policjanci i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Zwoleń.

KRÓTKO

GINA POLICZNA

Rywalizowali młodzi wędkarze

Mimo deszczowej pogody aż 43 dzieci w wieku od 6 do 14 lat wzięło udział w Zawodach Wędkarskich dla Dzieci o Puchar Wójta Gminy Policzna. Wydarzenie odbyło się w niedzielę 12 lipca nad zbiornikiem w Policznie. W kategorii 6-9 lat pierwsze miejsce zajęła Hania Choroś, drugie Julia Gołyźniak, a trzecie Julia Gryka. Nagrodę za złowienie największej ryby otrzymała Julia Gołyźniak. W kategorii 10-14 lat zwyciężyła Julia Kopczyńska. Drugie miejsce zajął Igor Misztak, a trzecie Patryk Babut. Największą rybę złowił Antoni Osiak. Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary i dyplomy. PAT

GINA TCZÓW

Potańcówka w Bartodziejach

W niedzielę, 5 lipca w Bartodziejach odbyła się Potańcówka na Dechach. Od pierwszych godzin na placu przy boisku „Orlik” działały stoiska z regionalnymi potrawami, przygotowano atrakcje dla dzieci oraz konkursy. O oprawę muzyczną zadbał artysta, a parkiet przez cały czas wypełniali uczestnicy wydarzenia. – To było niezwykle popołudnie, podczas którego po raz kolejny przekonaliśmy się, jak ogromną siłą naszej gminy są ludzie. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie odpowiedzieli na nasze zaproszenie i wspólnie stworzyli wyjątkową atmosferę. Dziękuję wszystkim Kołom Gospodyń Wiejskich, organizatorom, artystom, wolontariuszom oraz każdemu, kto dołożył swoją cegiełkę do organizacji tego pięknego wydarzenia. Takie spotkania pozwalają pielęgnować nasze tradycje i wzmacniają więzi między mieszkańcami – powiedziała Agnieszka Kozuń, wójt gminy Tczów. PAT



FOT. FUTURA PR

Wystąpiła Aga Zaryan; towarzyszyli jej Michał Tokaj, Michał Barański i Łukasz Żyta.

WYDARZENIE BYŁO DUŻO MUZYKI I POEZJI

Festiwal Carpe Diem w Czarnolesie

Oprac. Wojciech Szczepański
Gmina Policzna

W miniony weekend odbył się 4. Festiwal Sztuki Carpe Diem w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

Tegoroczną edycję Festiwalu, w piątek, 17 lipca, oficjalnie otworzyli Ireneusz Domański, dyrektor Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie oraz Agnieszka Przepiórska, aktorka i kuratorka Festiwalu.

Pierwszą część wieczoru wypełnił koncert Maja Kleszcz „Osiecka De Luxe”. Artystka z właściwą sobie swobodą opowiadała o wykonywanych utworach. Zapowiadając „Uciekaj moje serce”, nazwała tę piosenkę „najsmutniejszą piosenką polskiej muzyki rozrywkowej”, dodając z uśmiechem, że jest to również „słowański standard jazzowy”.

Wieczór zakończył jubileuszowy recital „25/50” Aga Zaryan official, która świętuje 25-

lecie pracy artystycznej i 50. urodziny. To jedna z najwybitniejszych polskich wokalistek jazzowych, a towarzyszyli jej wybitni muzycy: Michał Tokaj, Michał Barański i Łukasz Żyta.

Wokalistka nie kryła wzruszenia, wracając do Czarnolasu.

– To miejsce jest magiczne. Tutaj naprawdę można łapać chwilę. Tutaj naprawdę czuje się carpe diem – powiedziała Aga Zaryan.

Sobota była drugim dniem 4. Festiwalu. Rozpoczął się od „Mikrofonu otwartego na poezję”, a następnie podczas spotkania „Poezja na głos” Piotr Grabowski i Anna Gryśkówna zabrali widzów w świat wierszy.

Finałem był solowy koncert Leszka Możdżera. Publiczność nagradzała artystę owacjami, wielokrotnie wywołując go na scenę.

Wyjątkowym momentem było inauguracyjne spotkanie z nowego cyklu „Biografie. Non fiction”, w którym udział wzięli Justyna Sobolewska, Dorota Karaś, Cezary Łazarewicz i Marek Sterlingow.

Ogromne emocje wywołał spektakl „Ginczanka. Przepis na prostotę życia” w wykonaniu Agnieszki Przepiórskiej. Owacje na stojąco były najpiękniejszym dowodem na to, jak poruszył publiczność.

Po spektaklu odbyło się spotkanie z Agnieszka Przepiórska i Justyną Sobolewską, do których dołączyła Anna Gryśkówna, reżyserka monodramu. Była to rozmowa o literaturze, teatrze i sile opowiadanych historii.

Finałem dnia był długo wyczekiwany solowy koncert Leszka Możdżera. Publiczność nagradzała artystę owacjami, wielokrotnie wywołując go na scenę. To był koncert, którego nie sposób opisać słowami – prawdziwie głęboko poruszające doświadczenie.

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC, LIPSKO

Cykl koncertów muzyki klasycznej

Ruszył 39. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko-Warszawa 2026. Koncerty odbywają się w Radomiu, w Szydłowcu, w Wysockiej, w gminie Szydłowiec oraz w Lipsku. W sobotę 8 sierpnia o godzinie 19:00 w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku odbędzie się koncert Macieja Miecznikowskiego. W niedzielę, 9 sierpnia o godzinie 18:30, w kościele świętego Zygmunta w Szydłowcu odbędzie się koncert, w którym wystąpią Alicja Węgorzewska, Bogdan Kierejsza i Robert Grudzień. W tym samym składzie wystąpią 11 października o godzinie 13:30 w kościele świętego Mikołaja w Wysockiej. W tym też kościele będzie koncert 5 grudnia o godzinie 13:30. Wystąpią Krystian Ochman, Wiesław Ochman oraz Robert Grudzień. PAT

SZYDŁOWIEC

Wakacyjny spacer FolkRelax

W Szydłowcu odbywają się wakacyjne spacer. Kolejne spotkania będą 9 sierpnia o godzinie 12 - spacer po zamku z historią sztuki „Zamek w Szydłowcu. Historia. Architektura. Sztuka” oraz 16 sierpnia o godzinie 12 - spacer z przewodnikiem „FolkRelax”. JS

POLICZNA

Wielka zabawa taneczna

Tomasz Adamiec, wójt Gminy Policzna zaprasza na wielką zabawę taneczną, w sobotę, 25 lipca, w Centrum Integracji Społecznej w Policznie przy ulicy Bolesława Prusa 11 B. Start o godzinie 19, a zabawa potrwa do 1 w nocy. Muzykę zapewni DJ Enter. PAT

LIPSKO

Gromee, Wac Toja, Defis i Mazowsze

W sobotę i niedzielę, 8 i 9 sierpnia, odbędą się 39. Dni Lipska. Pierwszego dnia o godzinie 16:00 na Stadionie Miejskim wystąpi Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który zaprezentuje koncert w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry. O godzinie 19:00 w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy rozpocznie się koncert Macieja Miecznikowskiego. Artysta znany jest zarówno z działalności solowej, jak i wieloletnich występów z zespołem Leszcze. Na zakończenie pierwszego dnia, o 20:30, w Lipskim Centrum Kultury odbędzie się wernisaż fotografii Sebastiana Chmielnickiego pod tytułem „Cztery pory roku”. W niedzielę, 9 sierpnia. Koncert galowy na Stadionie Miejskim rozpocznie się o 16:30 oficjalnym otwarciem przez burmistrza Jacka Wielorańskiego. O godzinie 17:00 na scenie wystąpi Defis, jeden z najpopularniejszych zespołów disco polo i muzyki tanecznej. Godzinę później wystąpi lokalny zespół Kasta.R, a na 19:00 zaplanowane zostały występy lokalnych wykonawców. Kolejnym punktem programu będzie koncert Hit Boyz, który rozpocznie się o 19:30. Formacja gra muzykę pop, taneczną i disco polo. Jedną z największych gwiazd tegorocznych Dni Lipska będzie Gromee, który wraz z zespołem wystąpi o godzinie 21:00. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich DJ-ów i producentów muzycznych. Finał imprezy należeć będzie do rapera Wac Toja, który rozpocznie koncert o godzinie 22:30. Artysta należy do czołówki polskiej sceny hip hopowej. Dni Lipska to nie tylko koncerty. Na uczestników czekać będzie wesołe miasteczko, Misiowy Patrol, Transformers, dinozaur, ogródek gastronomiczny oraz stoiska handlowe i wystawowe. PAT

Festiwal w Dechę 2026 w Rzecznioiwie. Zenek Martyniuk, Perfect i Łobuzy

Patryk Samborski
Rzecznów

W niedzielę, 26 lipca, Festiwal w Dechę ponownie przyciągnie tysiące uczestników. Organizatorzy przygotowali koncerty polskich i zagranicznych gwiazd.

Początek imprezy zaplanowano na godzinę 14.00. Na mieszkańców regionu i nie tylko czeka kilkanaście godzin koncertów oraz bogaty program towarzyszący.

Największą gwiazdą tegorocznej edycji będzie Perfect z Łukaszem Drapalą. To nowy rozdział jednej z najważniejszych grup w historii polskiego rocka.

Na scenie pojawi się również Zenek Martyniuk z zespołem Akcent, niekwestionowana gwiazda muzyki disco polo.

Międzynarodowym akcentem będzie koncert Captain Jack. Niemiecka for-



Gwiazdami Festiwalu w Dechę w Rzecznioiwie będą Zenek Martyniuk i zespół Łobuzy.

macja zdobyła ogromną popularność w latach 90..

Kolejną gwiazdą będzie Łobuzy, jeden z najpopularniejszych zespołów muzyki tanecznej ostatnich lat.

Przyjedzie także Rui Carlos Ferreira, były wokalista legendarnej grupy Bad Boys Blue. Artysta od wykonuje przeboje zespołu.

Miłośnicy muzyki country i biesiadnej będą mogli posłuchać Mariusza Kałagi z zespołem. Wokalista znany jest z takich utworów jak „Jedna z gwiazd”.

Na scenie wystąpi również Kapela Szybkie Chłopy, która od lat promuje muzykę ludową i folkową w nowoczesnym wydaniu.

Taneczną część wydarzenia uzupełni DJ Dziekan.

Na uczestników czekać będzie wesołe miasteczko, liczne stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Rzecznów, rozbudowana strefa gastronomiczna oraz loty helikopterem.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny.

Letnia Scena Popkultury 2026 w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Kozienickim - w piątek i sobotę, 24 i 25 lipca odbędzie się Letnia Scena Popkultury 2026.

Pierwszy dzień festiwalu rozpocznie się o godzinie 15.00. Na najmłodszych czekać będzie strefa Kraina Zabawy,

w której nie zabraknie dmuchańców i animacji.

O godzinie 20.00 rozpocznie się plenerowa dyskoteka z DJ-em. Przez cały piątek działać będzie również strefa gastronomiczna.

Sobotni program rozpocznie autorska gra miejska „Zaginiony rytm festiwalu”. Przez cały dzień dostępna będzie strefa Krainy Zabawy, a także strefa rękodzieła i wystawców. Będzie również

Piana Party oraz strefa gastronomiczna.

Oto godzinowy program bloku imprez w ramach Letniej Sceny Popkultury. Piątek, 24 lipca: 15.00 - 20.00 - Bajzel Kontrolowany, czyli dmuchańce, animacje, konkursy i atrakcje dla najmłodszych; 20.00 - Dobre Bity, wieczorna dyskoteka z Crème de la Crème - duetem DJ-skim.

Sobota, 25 lipca: 15.00 - Pop Misja, Zaginiony rytm fe-

stiwalu - mobilna gra miejska pełna zagadek i wyzwania; 15.00 - 20.00 - Bajzel Kontrolowany, rodzinna strefa zabawy z dmuchańcami i animacjami; 16.00 - Ale Piana!, Piana Party z ekipą Garden Party; 17.30 - koncert Fight Your Fear; 19.00 - koncert Renesans; 20.30 - koncert Alicetea; 22.00 - koncert finałowy Wujek Samo Zło & Yowee. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

Topky, Enjoy i Spontan wystąpią w Radzanowie

Patryk Samborski
Radzanów

W niedzielę, 26 lipca, na rynku w Radzanowie w powiecie białobrzeskim odbędzie się Festyn Gminny.

W programie znalazły się występy dzieci, atrakcje dla najmłodszych, koncerty zespołów Enjoy, Spontan i gwiazdy wieczoru Topky, a także zabawa taneczna.

Festyn rozpocznie się o godzinie 15:00 powitaniem gości, o 15:30 na scenie zaprezentują się dzieci ze szkół, a od 16:30 odbędzie się program rozrywkowy dla najmłodszych. O godzinie 17:30 wystąpi zespół Enjoy, a o 19:00 zagra Spontan.

Gwiazdą wieczoru będzie zespół Topky, który wystąpi o 21:00. Duet tworzą Angelika Żmijewska i Paulina Gołębiowska. Artystki zadebiutowały w 2021 roku i szybko

zdołały zdobyć popularność na scenie muzyki tanecznej. W ich dorobku znajdują się między innymi utwory „Szpile”, „Bez wad”, „Dzban” i „Pokora”, a teledyski zespołu osiągnęły milionowe wyświetlenia.

Od 22:00 rozpocznie się dyskoteka, która zakończy tegoroczny festyn.

Przez cały czas trwania wydarzenia dostępne będą dmuchańce, animacje dla dzieci i stoiska gastronomiczne.



Gwiazdą imprezy będzie zespół Topky.

MAZO piknik w Orońsku; festyn rodzinny i koncerty. Gwiazdą będzie Blanka

Patryk Samborski
Orońsko

MAZO piknik zawita do Orońska. W sobotę, 1 sierpnia, będzie dzień pełen rodzinnych atrakcji, warsztatów, animacji, strefa zdrowia oraz koncerty.

Impreza odbędzie się na stadionie GKS-u Orońsko przy ulicy Brandta 43.

Od godziny 13.00 do 18.00 będzie działać strefa piknikowa. Uczestnicy wykonają ozdoby z materiałów recyklingowych, historyczne magnesy, własne mgiełki i roll-ony zapachowe, pomalują kamienie.

Nie zabraknie pokazów iluzjonisty, spektaklu z bańkami mydlanymi, ćwiczeń z fizjoterapeutą oraz wielkoformatowej gry „Monopoly Mazowsze”. Dla dzieci przygotowano dmuchańce, malowanie buziek, plectenie warokczyków i tatuaże. Będą



Gwiazdą MAZO pikniku w Orońsku, w sobotę, 1 sierpnia będzie Blanka.

konkursy z nagrodami, zabawy, strefa edukacyjna z grą „Memory History - 500 lat Mazowsza w Koronie” oraz grą „Ostatni Jagiellonowie”.

Będzie można odwiedzić jarmark wyrobów ludowych, produktów regionalnych i strefę zdrowia.

Część rozrywkowa rozpocznie się o godzinie 18.30

warsztatami tanecznymi prowadzonymi przez Rafała Maseraka. To jeden z najbardziej rozpoznawalnych tancerzy w Polsce.

O 19.15 na scenie wystąpi Arleta Lemańska, młoda wokalistka, która często pojawia się na scenach plenerowych.

Największą gwiazdą wydarzenia będzie Blanka, która

koncert rozpocznie się o godzinie 20:45. To reprezentantka Polski w Konkursie Piosenki Eurowizji 2023 z przebojem „Solo”. Wokalistka należy do najpopularniejszych artystek sceny pop. Obok eurowizyjnego hitu wykonuje także utwory „Rodeo”, „Cara Mia” czy „Aseraje (Airplane Mode)”.

Startuje 14. Festiwal „SpłyWarka” w Warce

Aleksandra Majchrzak
Warka

W sobotę, 25 lipca w Warce odbędzie się 14. edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Poetyckiej i Turystycznej „SpłyWarka”.

Festiwal rozpocznie się o godzinie 12:00 w sali koncertowej Centrum Edukacyjno-Muzealnego przy Muzeum

imienia Kazimierza Pułaskiego, Konkursem Piosenki Poetyckiej i Turystycznej. Wykonawcy z różnych regionów Polski rywalizują o Grand Prix oraz statuetkę „SpłyWarki”.

Druga część wydarzenia przeniesie się na warecką plażę przy ulicy Nowy Zjazd. Program rozpocznie się o godzinie 17:00 „Spływ Na Byle Czym Rzeką Pilicą”; zwycięzców wybierze publiczność.

Pół godziny później organizatorzy ogłoszą wyniki Konkursu Piosenki „SpłyWarka”.

Wieczorem na scenie wystąpi zespół Ta Jedna Chwila, zdobywca Grand Prix ubiegłorocznej edycji festiwalu. Tworzona przez Martynę i Sławka Rudnickich formacja wykonuje autorskie piosenki poetyckie inspirowane naturą, podróżami i codziennymi emocjami.

O godzinie 20:30 poznamy zwycięzców konkursu „Spływ Na Byle Czym Rzeką Pilicą”.

Potem na finał będzie koncert znakomitej wokalistki Renaty Przemyk z zespołem. Artystka od wielu lat należy do grona najbardziej charakterystycznych postaci polskiej sceny muzycznej.

Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalowe jest bezpłatny.

Tymek i Classic na Dniach Głowaczowa 2026

Patryk Samborski
Głowaczów

W sobotę, 1 sierpnia, na stadionie sportowym w Głowaczowie odbędą się Dni Miasta i Gminy Głowaczów.

Impreza rozpocznie się już o 13:00 od meczu półfinałowego turnieju piłkarskiego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów. O 13:45 zaplanowano drugi półfinał,

a o 14:30 odbędą się mecze pokazowe drużyn młodzieżowych KS Legion Głowaczów oraz UKS Jastrząb Głowaczów. Mecz o trzecie miejsce rozpocznie się o 15:30, finał o 16:30, natomiast o 17:00 wręczone zostaną puchary.

Wieczorna część wydarzenia będzie należała do gwiazd muzycznych. O 19:00 na scenie wystąpi Tymek, jeden z najpopularniejszych polskich raperów. Największą popularność

przyniósł mu utwór „Język ciała”, który osiągnął setki milionów odtworzeń w serwisach streamingowych.

O 21:00 rozpocznie się koncert zespołu Classic, jednej z najbardziej rozpoznawalnych formacji disco polo.

Na zakończenie wydarzenia, od 22:00, organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną z DJ Aro. Przez cały dzień będą atrakcje dla dzieci i całych rodzin.

Wstęp wolny.



Raper Tymek będzie gwiazdą Dni Głowaczowa.

KRÓTKO

CIEPIELÓW

Wesoły Kwartet zagra do tańca

W sobotę, 25 lipca, w amfiteatrze w Ciepeliowie odbędzie się druga w tym roku Sobotnia Potancówka. Pierwsza cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego samorząd zaprasza na kolejne spotkanie w amfiteatrze. Organizatorzy liczą, że również tym razem nie zabraknie osób chętnych do zabawy. O oprawę muzyczną wydarzenia zadba Wesoły Kwartet, który zagra do tańca największe przeboje. Podczas imprezy będzie można również odwiedzić stoisko przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Świesielice. Potancówka rozpocznie się o 18:00 w amfiteatrze w Ciepeliowie. Kolejna zaplanowana jest na 8 sierpnia.

PAT

ZWOLEŃ

Monster Truck Show

Widowisko dla fanów adrenaliny i motoryzacji, czyli Monster Truck Show odbędzie się w Zwoleniu. Miłośnicy motoryzacji i mocnych wrażeń będą mieli powód, by wkrótce odwiedzić targowisko przy ulicy Targowej w Zwoleniu. W niedzielę, 26 lipca, o godzinie 20 odbędzie się tam ekstremalne show kaskaderskie przygotowane przez grupę Extrem Cascaders Team. W programie zapowiedziano: przejazd przez ścianę ognia z człowiekiem na masce samochodu, drift, czyli technika jazdy pojazdem w kontrolowanym poślizgu, palenie gumy, przebijanie głową płonącej ściany, będąc jednocześnie na masce pojazdu, jazda samochodem na dwóch kołach, kontrolowane wypadki. Odważne kobiety z publiczności będą mogły przejechać się samochodem na dwóch kołach! Bilety w kasie na miejscu.

JS

GMINA WARKA

Odpust parafialny w Michalczewie

W niedzielę, 26 lipca w Michalczewie w gminie Warka odbędzie się odpust parafialny połączony z rodzinnym festynem. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 12:00 mszą świętą, a następnie na uczestników czekać będą koncerty, występy, atrakcje dla dzieci oraz wieczorna zabawa taneczna. Po nabożeństwie, o godzinie 13:30, wystąpi Orkiestra z Jasieńca. Godzinę później zaplanowano stand-up księdza Bogusława Kowalskiego. To kapłan diecezji warszawsko-praskiej, proboszcz Parafii Nawrócenia świętego Pawła Apostoła na ulicy Kobielskiej. Wychował się na warszawskiej Pradze i tu też prowadzi posługę kapłańską. Był najbliższym przyjacielem świętej pamięci księdza Piotra Pawlukiewicza. Miłośnik piłki nożnej, przez lata aktywnie wspierał sportowe inicjatywy w parafii. Szerszej publiczności znany jest również z działalności kabaretowej. O godzinie 16:00 na scenie zaprezentuje się Koło Gospodyń Wiejskich z Machcina, a od godziny 16:30 do 18:30 odbywać się będą zawody sportowe dla dzieci z nagrodami. Zwieńczeniem wydarzenia będzie zabawa taneczna z DJ-em. AM

BORKOWICE

Festyn na Krakowej Górze

W niedzielę 26 lipca można wybrać się na Rodzinny Festyn Integracyjny na Krakową Górę w Borkowicach. Na wydarzenie zaprasza organizator, Urząd Gminy w Borkowicach. Oto godzinowy program festynu: 16.30 wystąpi zespół Wolanianski; 17.30 chór Canto Borki i soliści z Gminnego Ośrodka Kultury; 18.30 Zespół folkowo-rockowy Swawola; 20.00 Gwiazda wieczoru Marioo; 21.00 Zespół Cassino; 22.00 Zabawa taneczna z DJ. SOK

Stanisław Krzesiński ma swoją gwiazdę



Stanisław Krzesiński po odsłonięciu gwiazdy we Władysławowie odebrał pamiątkowy graweron.

Stanisław Wróbel
Białobrzegu

Stanisław Krzesiński, legendarny trener zapasów z Białobrzegów odsłonił swoją gwiazdę w słynnej alei w Międzyzdrojach.

W niedzielę 19 lipca w Alei Gwiazd Sportu we Władysławowie odsłonięto Gwiazdę Stanisława Krzesińskiego – wybitnego trenera zapasów z Białobrzegów.

W niedzielę 19 lipca po raz 24. we Władysławowie swoje gwiazdy odsłoniły kolejne wybitne postaci polskiego sportu, dołączając do grona najwybitniejszych zawodników i trenerów uhonorowanych w tym wyjątkowym miejscu.

Wśród tegorocznych laureatów znalazł się przedstawiciel naszego regionu – pochodzący z Białobrzegów Stanisław Krzesiński – legendarny trener reprezentacji Polski w zapasach.

W tym roku poza Stanisławem Krzesińskim swoje gwiazdy odsłonił: Kamil Stoch – trzykrotny mistrz olimpijski w skokach narciarskich, Sebastian Świderski – były reprezentant Polski w siatkówce, obecnie prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Jarosław Hampel – dwukrotny wicemistrz świata na żużlu, Iwona Guzowska – pierwsza polska zawodowa mistrzyni świata w boksie.

Stanisław Krzesiński w mediach społecznościowych napisał: „Serdecznie dziękuję organizatorom 24. edycji wydarzenia „Sportowi Mistrzowie na Alei Gwiazd Sportu 2026”, Gminie Władysławowo oraz wszystkim,

którzy towarzyszyli mi w tym szczególnym dniu. Ta Gwiazda jest również wyrazem uznania dla polskich zapasów oraz wszystkich zawodników, trenerów i osób, z którymi przez lata miałem zaszczyt pracować. Dziękuję za pamięć, życzliwość i ogrom sportowych emocji!”

Stanisław Krzesiński, legendarny szkoleniowiec polskich zapasników urodził się i wychował w Białobrzegach. Do dziś odwiedza rodzinne strony i tu aktywnie spędza czas ze znajomymi. Swoje największe sukcesy świętował jako trener, między innymi Włodzimierza Zawadzkiego – naszego mistrza olimpijskiego, obecnie trenera w Olimpijczyku Radom.

Krzesiński urodził się 3 lutego 1950 roku, wychował się w Białobrzegach. Zapasy w stylu klasycznym zaczął trenować w 1965 roku w Radomiu. Potem reprezentował GKS Katowice. Rywalizował głównie w wagach półśredniej i średniej. W latach 1979-92 był trenerem reprezentacji Polski zapasników. Największe sukcesy w tej dyscyplinie sportu świętował jako szkoleniowiec. Jego podopieczni – w tym między innymi pochodzący z Wierzbicy Włodzimierz Zawadzki zdobywali medale igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Wielokrotnie odznaczany za swoje osiągnięcia. Do dziś pomaga trenerom reprezentacji w szkoleniu zawodników, współpracuje także z Polskim Związkiem Zapasniczym. Obecnie mieszka w Katowicach, gdzie zajmuje się biznesem. Żonaty, ma dwoje dzieci i pięcioro wnucząt.

KRÓTKO

WARKA

Kacper Filewski
Z...Grójca

KS Warka ogłosiła pierwsze wzmocnienie przed startem nowego sezonu Ligi Okręgowej. Do zespołu z Warki dołączył bramkarz Kacper Filewski, który przez ostatnich siedem sezonów reprezentował barwy Mazowsza Grójec i należał do czołowych zawodników tej drużyny. Kacper Filewski trafił do Mazowsza w lipcu 2019 roku z Unii Solec Kujawski. Przez kolejne lata był podstawowym golkeeperem zespołu, zbierając cenne doświadczenie na poziomie ligi okręgowej i stając się jednym z filarów drużyny z Grójca. Transfer do KS Warka oznacza zmianę barw klubowych, ale również przejście do ligowego rywalu. Pozyskanie doświadczonego bramkarza ma wzmocnić rywalizację w zespole i zapewnić większą stabilność między słupkami przed nadchodzącymi rozgrywkami. - Mazowszu dziękujemy za prezent – nie codziennie ligowy rywal oddaje jednego ze swoich najważniejszych graczy. Kacper, witamy w Warce! - czytamy na stronie KS Warki. 01

KOZIENICE

Odszedł Książek, przyszedł Mąkosa

Bartłomiej Książek nie zagra jesienią w zespole beniaminka czwartej ligi, Energii Koźienice. Napastnik po wielu latach gry zdecydował się zmienić barwy. Tymczasem w Koźienicach pojawił się ciekawy młodzieżowiec. Z kolei nowym zawodnikiem jest ofensywny pomocnik, Bartłomiej Mąkosa. Ofensywny, 19 letni pomocnik jest wychowankiem Broni Radom, ale w poprzednim sezonie nie zagrał w zespole seniorów. Przez jakiś czas trenował również w młodzieżowych zespołach Polonii Warszawa. ssz



Sylwester Korgul spełnił swoje piłkarskie marzenie i zagrał z synem Adamem.

SYLWESTER KORGUL ZAGRAŁ Z SYNEM ADAMEM

Nasz starosta spełnił marzenie

Olha Ilkevych
Stara Błotnica

Sylwester Korgul, starosta białobrzezki, spełnił piłkarskie marzenie. Zagrał w jednej drużynie ze swoim 15-letnim synem.

Starosta białobrzezki Sylwester Korgul spełnił swoje piłkarskie marzenie. W niedzielę, 19 lipca, podczas sparingu KS Stara Błotnica zagrał w jednej drużynie ze swoim 15-letnim synem Adamem.

Niedzielny sparing KS Stara Błotnica z GKS Belsk Duży, rozegrany 19 lipca, na długo pozostanie w pamięci Sylwestra Korgula i jego 15-letniego syna Adama. Na boisku po raz pierwszy w jednym zespole zagrał bowiem ojciec i syn.

44-letni Sylwester Korgul od lat łączy życie zawodowe z pasją do piłki nożnej. Absolwent VII Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu oraz

Politechniki Radomskiej na Wydziale Ekonomicznym swoje życie zawodowe związał z pracą w samorządzie. Jednocześnie pozostaje aktywnym sportowcem i reprezentuje barwy KS Stara Błotnica.

W maju Sylwester Korgul zapisał się w historii klubu, zostając najstarszym strzelcem bramki w jego historii.

W rozmowie z nami nie ukrywał jednak, że ma jeszcze jedno, wyjątkowe marzenie związane z futbolem i rodziną. - I jeszcze mam taki mały cel, razem zagrać z synem Adamem, który ma 15 lat. W jednym meczu, w jednej drużynie i oczywiście w barwach KS Stara Błotnica - mówił wówczas Sylwester

W maju Sylwester Korgul zapisał się w historii klubu, zostając najstarszym strzelcem bramki w jego historii.

Korgul, starosta białobrzezki. Marzenie udało się spełnić 19 lipca. Podczas meczu kontrolnego z GKS Belsk Duży na boisku pojawili się razem.

- Był to co prawda mecz sparingowy, ale dla mnie to bardzo ważne wydarzenie. Jestem dumny z syna, że chce uprawiać piłkę nożną. Cieszę się, że udało nam się razem zagrać. Było to spełnienie mojego marzenia i ogromna radość. Niecodziennie zdarza się taka sytuacja, szczególnie na tym poziomie rozgrywek. Adam oraz jego rówieśnicy z roczników 2010-2011 zaczęli zasilać drużynę seniorów. To byłoby bardzo ważne dla klubu i jego dalszego rozwoju. W KS Stara Błotnica występuję od 2004 roku, praktycznie od początku istnienia klubu. Adam natomiast rozpoczął treningi w 2016 roku pod okiem trenera Justyna Woźniaka. Cieszę się, że dziś możemy razem reprezentować barwy tego samego klubu. - dodał starosta.